

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH

ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM XLI

NUMER 2

2019



**INP
PAN**

REDAKCJA

prof. dr hab. Irena Rzeplińska – redaktor naczelna
dr hab. Witold Klaus, prof. INP PAN – zastępca redaktor naczelnej
dr hab. Beata Gruszczyńska, prof. UW – redaktor statystyczna
dr Justyna Włodarczyk-Madejska – sekretarz redakcji

Copyright by Authors and Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk,
Warszawa 2020

Publikacja dofinansowana przez Instytut Nauk Prawnych PAN
ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego



PL ISSN: 0066-6890

Wersją referencyjną niniejszego czasopisma jest wersja papierowa.
Procedura recenzowania artykułów oraz lista recenzentów dostępne są na
stronie internetowej „Archiwum Kryminologii”:
czasopisma.inp.pan.pl

Redakcja: Magdalena Orczykowska
Korekta: Urszula Gogol
Proofreading: Eric Hilton
Skład: Adrian Szatkowski

Wydawnictwo INP PAN
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa
tel. (22) 65 72 738
e-mail: wydawnictwo@inp.pan.pl

Druk i oprawa:
na zlecenie Wydawnictwa INP PAN – Sowa Druk Sp. z o.o.

Nakład: 200 egz.

KOMITET REDAKCYJNY

Beata Gruszczyńska (Uniwersytet Warszawski, Polska) – redaktor statystyczna,
Witold Klaus (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska) – zastępca redaktor naczelnej,
Anna Kossowska (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska; pracownik emerytowany),
Krzysztof Krajewski (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **Zbigniew Lasocik** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **Barbara Kunicka-Michalska** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska; pracownik emerytowany), **Beata Pastwa-Wojciechowska** (Uniwersytet Gdański, Polska), **Emil Pływaczewski** (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **Mateusz Rodak** (Instytut Historii PAN, Polska), **Irena Rzeplińska** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska) – redaktor naczelna, **Andrzej Rzepliński** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **Andrzej Siemaszko** (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Polska), **Barbara Stańdo-Kawecka** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **Renata Szczepanik** (Uniwersytet Łódzki, Polska), **Grażyna Szczygieł** (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **Leon Tyszkiewicz** (Uniwersytet Śląski, Polska; pracownik emerytowany), **Teodor Szymanowski** (Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, Polska), **Justyna Włodarczyk-Madejska** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska) – sekretarz redakcji, **Dagmara Woźniakowska-Fajst** (Uniwersytet Warszawski, Polska; Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **Dobrochna Wójcik** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska; pracownik emerytowany), **Wojciech Zalewski** (Uniwersytet Gdański, Polska)

ZAGRANICZNI CZŁONKOWIE KOMITETU REDAKCYJNEGO

Marcelo F. Aebi (University of Lausanne, Szwajcaria), **Ivo Aertsen** (Catholic University Leuven, Belgia), **Aleksandras Dobryninas** (Vilnius University, Litwa), **Ioan Durnescu** (University of Bucharest, Rumunia), **Frieder Düinkel** (University of Greifswald, Niemcy), **Uberto Gatti** (University of Genoa, Włochy), **Yakov Gilinsky** (Russian Academy of Sciences, Rosja), **Katalin Gönczöl** (Hungarian Society of Criminology, Węgry), **Éva Inzelt** (Eötvös Loránd University, Węgry), **Helmut Kury** (University of Freiburg, Niemcy), **Miklós Lévy** (Eötvös Loránd University, Węgry), **Agnieszka Martynowicz** (Edge Hill University, Wielka Brytania), **Gorazd Meško** (University of Maribor, Słowenia), **John Pratt** (Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia), **Cristina Rechea-Alberola** (University of Castilla-La Mancha, Hiszpania), **Michaela Roubalová** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), **Jerzy Sarnecki** (Stockholm University, Szwecja), **Miroslav Scheinost** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), **Joanna Shapland** (University of Sheffield, Wielka Brytania), **Dina Siegel** (Utrecht University, Holandia), **Alenka Šelih** (University of Ljubljana, Słowenia), **Andromachi Tseloni** (Nottingham Trent University, Wielka Brytania), **Helena Válková** (Charles University in Prague, Czechy), **Carolina Villacampa** (Universidad de Lleida, Hiszpania), **Maartje van der Woude** (Leiden University, Wielka Brytania), **Aleš Završnik** (University of Ljubljana, Słowenia)

ZEWNĘTRZNI RECENZENCI W LATACH 2017–2019

dr hab. Anna Błachnio-Parzych, **prof. ALK** (Akademia Leona Koźmińskiego, Polska), **dr Barbara Błońska** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **dr Konrad Buczkowski** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **dr Beata Czarnecka-Działuk** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **dr hab. Wojciech Dadak** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **dr Magdalena Grzyb** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **dr hab. Beata Gruszczyńska**, **prof. UW** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **dr Ewa Habzda-Siwiek** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **dr Éva Inzelt** (Eötvös Loránd University, Węgry), **prof. dr hab. Danuta Janicka** (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polska), **dr hab. Anna Kossowska**, **prof. dr hab. Krzysztof Krajewski** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **dr hab. Witold Klaus**, **prof. INP PAN** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **dr hab. Hanna Kuczyńska**, **prof. INP PAN** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **prof. Helmut Kury** (University of Freiburg, Niemcy), **prof. dr hab. Katarzyna Laskowska** (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **prof. dr hab. Zbigniew Lasocik** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **dr Agnieszka Martynowicz** (Edge Hill University, Wielka Brytania), **dr hab. Barbara Namysłowska-Gabrysiak** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **dr Maria Nielaczna** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **prof. dr hab. Beata Pastwa-Wojciechowska** (Uniwersytet Gdański, Polska), **dr hab. Mateusz Rodak**, **prof. IH PAN** (Instytut Historii PAN, Polska), **prof. dr hab. Irena Rzeplińska** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **prof. dr hab. Andrzej Rzepliński** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **prof. Miroslav Scheinost** (Institute of Criminology and Social Prevention, Czechy), **dr hab. Olga Sitarz**, **prof. UŚ** (Uniwersytet Śląski, Polska), **dr hab. Barbara Stańdo-Kawecka**, **prof. UJ** (Uniwersytet Jagielloński, Polska), **prof. dr hab. Piotr Stępnia** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska), **dr hab. Renata Szczepanik**, **prof. UŁ** (Uniwersytet Łódzki, Polska), **prof. dr hab. Grażyna Szczygieł** (Uniwersytet w Białymstoku, Polska), **prof. dr hab. Jan Widacki** (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Polska), **dr hab. Paweł Waszkiewicz** (Uniwersytet Warszawski, Polska), **dr Paulina Wiktorska** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Polska), **prof. Maartje van der Woude** (Leiden University, Holandia), **dr Dagmara Woźniakowska-Fajst** (Instytut Nauk Prawnych PAN, Uniwersytet Warszawski, Polska), **prof. dr hab. Dobrochna Wójcik**, **prof. dr hab. Eleonora Zielińska**

SPIS TREŚCI

Profesor Anna Kossowska (7.03.1943–4.06.2019)	7

Prof. John Pratt

Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia

Asst. Prof. Michelle Miao

Chinese University of Hong Kong, Chiny

The end of penal populism; the rise of populist politics	15

prof. dr hab. Krzysztof Krajewski

Uniwersytet Jagielloński, Polska

O wpływie ustawodawstwa karnego na politykę karną.	41

prof. dr hab. Zbigniew Lasocik

Uniwersytet Warszawski, Polska

Więźniowie szczególnie chronieni – prawo i praktyka, czyli o społecznych skutkach decyzji politycznej	81

dr Marcin Jurczyk

The Polish University Abroad in London, Wielka Brytania

Przestępczość nieletnich w myśl ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew	153

dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ

dr Anna Jaworska-Wieloch

Uniwersytet Śląski, Polska

Wiktymologiczne i prawnokarne aspekty przemocy wobec osoby starszej.	205

prof. dr hab. Jan Widacki

dr Anna Szuba-Boroń

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Polska

Przestępstwo zgwałcenia w Polsce w latach 1999-2017.	253

dr Diana Dajnowicz-Piesiecka

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

**Prawnokarne i kryminologiczne aspekty przemocy domowej
w Szwajcarii 287**

dr Anna Dąbrowska

dr hab. Justyna Kuształ, prof. UJ

dr Małgorzata Turczyk

Uniwersytet Jagielloński, Polska

**Wsparcie procesu readaptacji społecznej skazanych
na przykładzie programu „Teatr, Mama, Tata i Ja” 335**

prof. dr hab. Jan Widacki

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Polska

The Polish years of Leon Radzinowicz: A contribution to biography 365

prof. dr hab. dr h.c. Emil Pływaczewski

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

**Polska kryminologia i nauki penalne w pierwszej dekadzie
po zakończeniu II wojny światowej. 381**

Profesor Anna Kossowska (7.03.1943–4.06.2019)

4 czerwca 2019 r. odeszła od nas Profesor Anna Kossowska. Kryminolożka i socjolożka. Od początku swojej kariery naukowej związana z Zakładem Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, w którym pracowała od 1966 r., czyli od momentu uzyskania tytułu magistra socjologii. W Zakładzie przeszła drogę od asystentki naukowej do kierowniczk (w latach 2007–2014). Także po przejściu na emeryturę w 2015 r. cały czas włączała się w prace Zakładu, będąc obecną na naszych zebraniach i uczestnicząc w dyskusjach i debatach. W Instytucie Nauk Prawnych PAN była członkinią Rady Naukowej, a w latach 1994–2000 przez dwie kadencje pełniła funkcję zastępczyni Dyrektora Instytutu do spraw naukowych.



Anna Kossowska urodziła się 7 marca 1943 r. w Piasecznie (choć w akcie urodzenia jako datę urodzin omyłkowo wpisano 7 czerwca – i to właśnie ta data występuje we wszystkich oficjalnych dokumentach). Ukończyła warszawskie liceum im. Królowej Jadwigi, a następnie studiowała socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, na którym w 1966 r. obroniła pracę magisterską poświęconą problematyce kazirodztwa. W grudniu 1966 r. została zatrudniona na stanowisku asystentki naukowo-technicznej (a następnie, od 1968 r., naukowo-badawczej) w Zakładzie Kryminologii INP PAN.

W 1976 r. na podstawie rozprawy pt. *Przestępczość na terenie Warszawy – analiza ekologiczna* Anna Kossowska uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie socjologii – nadany przez Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. W 1992 r. na podstawie monografii pt. *Funkcjonowanie kontroli społecznej – analiza kryminologiczna* (Agencja Scholar, Warszawa 1992) Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk nadała Jej stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w dziedzinie kryminologii.

Profesor Anna Kossowska przez większą część swojej kariery naukowej była członkinią Komitetu Redakcyjnego „Archiwum Kryminologii”, w którym od końca lat 70. do roku 1987 pełniła także obowiązki sekretarza redakcji. Współtworzyła również „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii”. Od początku zasiadała w komitecie redakcyjnym tego czasopisma i przeszła przez wszystkie funkcje w redakcji: od członkini komitetu redakcyjnego, poprzez sekretarza redakcji (1995–1996), redaktora naczelną (1997–2002), po

zastępczynię redaktor naczelnej (od 2003 r. do śmierci). Jeśli chodzi o działalność społeczną Anny Kossowskiej, to należy w niej wyróżnić fakt, że w latach 2009–2018 przez dwie kadencje kierowała Polskim Towarzystwem Kryminologicznym im. prof. Stanisława Batawii, a we wcześniejszych latach wielokrotnie pełniła różne inne funkcje we władzach Towarzystwa.

Pasją Profesor Anny Kossowskiej było uczenie. Pracowała w wielu szkołach wyższych, gdzie wykładała kryminologię. Studenci niezwykle cenili prowadzone przez nią zajęcia. W latach 1984–1987 prowadziła zajęcia na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, a w okresie 1997–2013 pracowała w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji tej uczelni. Wykładała także w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie oraz w Akademii im. Leona Koźmińskiego. W tym czasie wypromowała dziesiątki prac magisterskich. Była także promotorką dwóch prac doktorskich: jednej obronionej w 2008 r. przez Dagmarę Woźniakowską-Fajst (*Przestępczość nieletnich dziewcząt*), a kolejnej w 2010 r. przez Magdalenę Goldschneider (*Przestępczość w wielkim mieście. Empiryczna weryfikacja teorii ekologicznych w kryminologii*).

Być może w związku z wykształceniem socjologicznym, a może ze względu na nieco przekorną osobowością, Anna Kossowska w swoich pracach naukowych zawsze stawiała pytania trudne, podchwytliwe, kontestujące rzeczywistość, pozostające w nurcie kryminologii antynaturalistycznej. Za ogromny atut w dorobku naukowym Anny Kossowskiej należy także uznać konsekwentne stosowanie socjologicznego podejścia w kryminologii, pozwalającego patrzeć na procesy społeczne, przestępczość i politykę karną z innej nieco perspektywy niż czyni to większość naukowców zajmujących się w Polsce tą dziedziną.

Obszar badań i zainteresowań naukowych Profesor Anny Kossowskiej był szeroki. W początkach swojej kariery naukowej badała ona problem przestępczości młodzieży¹, a także środowiskowe uwarunkowania przestępczości². Wątek zachowań dewiacyjnych młodych ludzi był stale obecny w dorobku naukowym Pani Profesor³. W swoich pracach podkreślała, że przestępczość młodzieży zawsze budziła niepokój społeczny, a od lat 90. XX w. stała się wręcz przedmiotem paniki moralnej, generując niezupełnie uzasadniony lęk.

Tematyką, której Anna Kossowska w swoim dorobku poświęciła szczególną uwagę, była zmiana społeczna i jej konsekwencje, w tym wpływ zmian społeczno-gospodarczych na zachowania dewiacyjne oraz przestępcze. Zmiany prawa

¹ A. Kossowska, *Wyniki badań 110 dziewcząt „nie uczących się i nie pracujących”*, „Archiwum Kryminologii” 1972, t. V, s. 84–116.

² A. Kossowska, *Rodziny wieloproblemowe – charakterystyka 222 rodzin z dzielnicy Praga-Północ*, „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, 291–337.

³ A. Kossowska, *Obraz przestępczości współczesnej młodzieży* [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 447–454; A. Kossowska, *Przestępczość i zachowania dewiacyjne współczesnej młodzieży polskiej (badania typu self-report)*, „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. XXVIII, s. 375–387.

w Polsce i ich oddziaływanie na przestępczość były szczególnie widoczne w procesie transformacji ustrojowej po 1989 r. O ich skutkach Profesor Kossowska pisała tuż po ich wystąpieniu⁴ i kontynuowała ten wątek w kolejnych latach. Swoje badania w tym zakresie zreasumowała, stwierdzając, że w okresie transformacji „Przed wszystkim prawo w pewnym sensie «nie nadążało» za zmianami polityczno-gospodarczymi, a sam proces zmiany prawa i jego stosowania był skomplikowany oraz toczył się często w atmosferze gorących dyskusji i kontrowersji. Przyczyniało się to do osłabienia szacunku do prawa, skądinąd w Polsce zawsze niezbyt głębokiego”⁵.

Bardzo rozbudowanym wątkiem w dorobku Profesor Anny Kossowskiej była również problematyka kontroli przestępczości⁶ i reakcji na przestępczość. W tym obszarze badawczym na szczególne uznanie zasługują prace Pani Profesor poświęcone ekologii przestępczości⁷. W swoich badaniach koncentrowała się głównie na kontroli nieformalnej, to ten bowiem wymiar kontroli uznawała za podstawowy czynnik kształtujący życie społeczne.

Wymienione powyżej wiodące tematy w dorobku Anny Kossowskiej nie są oczywiście jedynymi, jakie podejmowała. W kręgu Jej zainteresowań badawczych pozostawały zagadnienia poświęcone teorii kryminologicznej⁸ czy szerszej analizie stanu współczesnej kryminologii⁹. Materiały do badań Anna Kossowska zbierała nie tylko w Polsce, ale także za granicą. Otrzymała stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, dzięki któremu pół roku mogła spędzić w Stanach Zjednoczonych. Przebywała także na wyjazdach badawczych w Szwecji, Hiszpanii oraz Finlandii.

Niewątpliwą zaletą prac Anny Kossowskiej jest również język, jakim zostały one napisane. Pani Profesor co prawda zawsze powtarzała, że bardzo nie lubi pisać,

⁴ H. Kołakowska-Przełomiec, A. Kossowska, D. Wójcik, *Przestępczość w okresie transformacji ustrojowej* [w:] *Prawo w okresie przemian ustrojowych w Polsce. Z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 213–227; A. Kossowska, *Crime in Poland in the period of rapid social change* [w:] B. Szamota-Saeki, D. Wójcik (red.), *Impact of Political, Economic and Social Change on Crime and its Image in Society. 51st International Course of Criminology. 12–16 September 1995, Warsaw, Poland*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 29–35.

⁵ A. Kossowska, *Zmiana społeczna a przestępczość* [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 97.

⁶ A. Kossowska, *Funkcjonowanie kontroli społecznej. Analiza kryminologiczna*, Agencja Scholar, Warszawa 1992.

⁷ A. Kossowska, *Przestępczość w środowisku wielkomiejskim* [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 140–155; A. Kossowska, *Przestępczość na terenie Warszawy. Analiza ekologiczna*, „Archiwum Kryminologii” 1976, t. VII, s. 141–263; A. Kossowska, *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości*, „Archiwum Kryminologii” 1994, t. XX, s. 7–20.

⁸ A. Kossowska, *Przestępczość w środowisku wielkomiejskim...*, op. cit.; A. Kossowska, *Refleksje na temat niektórych problemów współczesnej kryminologii*, „Archiwum Kryminologii” 2001–2002, t. XXVI, s. 7–16.

⁹ A. Kossowska, *Kryminologia polska – tradycja i perspektywy*, „Studia Prawnicze” 2001, nr 3–4, s. 379–395.

jednak Jej teksty są głęboko przemyślane, spójne, treściwe i po prostu znakomicie się je czyta.

Chwile wolne od pracy Pani Profesor spędzała z mężem na swojej ukochanej działce w Lipkach pod Stoczkiem Węgrowym. Kilkakrotnie gościła tam nasz zakładowy zespół – podczas tych spotkań na łonie przyrody podejmowaliśmy także tematy naukowe.

Profesor Anna Kossowska była naszą koleżanką, nauczycielką, mentorką. Niezwykle ważną uczestniczką całego życia Zakładu Kryminologii. Osobą o dużej wrażliwości, życzliwą komentatorką naszych działań.

Panią Profesor pożegnaliśmy 13 czerwca 2019 r. na warszawskich Starych Powązkach. Cały czas ogromnie nam Jej brakuje i na pewno zawsze będzie brakowało.

Zespół Zakładu Kryminologii INP PAN:

Konrad Buczkowski, Beata Czarnecka-Działuk, Witold Klaus, Irena Rzeplińska, Monika Szulecka, Justyna Włodarczyk-Madejska, Paulina Wiktorska, Dagmara Woźniakowska-Fajst, Dobrochna Wójcik, Dominik Wzorek.

Bibliografia prac Profesor Anny Kossowskiej (w porządku chronologicznym)

1970–1980

- Kossowska A., *Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim na terenie Warszawy*, „Archiwum Kryminologii” 1972, t. V, s. 191–212, <https://doi.org/10.7420/AK1972C>.
- Ostrihanska Z., Kossowska A., *Wyniki badań 110 dziewcząt „nie uczących się i nie pracujących”*, „Archiwum Kryminologii” 1972, t. V, s. 84–116, <https://doi.org/10.7420/AK1972A3>.
- Ostrihanska Z., Kołakowska-Przełomiec H., Batawia S., Kossowska A., Marek M., *Rozmiary nieprzystosowania społecznego młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej” badanej w latach 1967/1968 i 1968/1969*, „Archiwum Kryminologii” 1972, t. V, s. 7–149, <https://doi.org/10.7420/AK1972A>.
- Kossowska A., *Grupy rówieśników a przestępczość młodzieży* [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 206–218.
- Kossowska A., *Przestępczość w środowisku wielkomiejskim* [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 140–155.
- Kossowska A., *Przestępczość na terenie Warszawy. Analiza ekologiczna*, „Archiwum Kryminologii” 1976, t. VII, s. 141–263, <https://doi.org/10.7420/AK1976B>.

- Kossowska A., *Przestępczość na terenie wielkiego miasta* [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 165–186.
- Kossowska A., Mościskier A., *Grupy rówieśników a przestępczość młodzieży* [w:] J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 367–378.
- Kossowska A., *Sytuacja dzieci w rodzinach alkoholików* [w:] A. Ratajczak (red.), *Polityka wobec pijaństwa i alkoholizmu. Materiały III sesji naukowej poświęconej problemom kryminologicznym Wielkopolski, Ślesin k. Konina, 4–5 X 1979 r.*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1979.

1981–1990

- Kossowska A., *Rodziny wieloprotblemowe – charakterystyka 222 rodzin z dzielnicy Praga-Północ*, „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, s. 291–337, <https://doi.org/10.7420/AK1982G>.
- Kossowska A., *Kierunek biologiczny we współczesnej kryminologii*, „Archiwum Kryminologii” 1984, t. XI, s. 123–141, <https://doi.org/10.7420/AK1984C>.
- Kossowska A., *Teoria kontroli społecznej w kryminologii*, „Archiwum Kryminologii” 1984, t. X, s. 7–22, <https://doi.org/10.7420/AK1983A>.
- Kossowska A., *Problematyka pasożytnictwa społecznego: aspekty kryminologiczne*, „Archiwum Kryminologii” 1985, t. XII, s. 113–118, <https://doi.org/10.7420/AK1985J>.
- Kossowska A., *Społeczny koszt udziału świadka w procesie sądowym* [w:] S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie sądowym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985, s. 275–290.
- Kossowska A., *Zaburzenia socjalizacji dzieci w rodzinach wieloprotblemowych* [w:] M. Ziemska (red.), *Problemy integracji i dezintegracji rodziny*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1986, s. 117–124.
- Kossowska A., *Dezorganizacja społeczna a przestępczość*, „Archiwum Kryminologii” 1988, t. XV, s. 9–32, <https://doi.org/10.7420/AK1988A>.
- Kossowska A., *Crime and delinquency in big cities* [w:] J. Jasiński (red.), *Problems of Social Maladjustment and Crime in Poland*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 80–99.
- Kossowska A., *Peer groups and delinquency in the youth* [w:] J. Jasiński (red.), *Problems of Social Maladjustment and Crime in Poland*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, s. 223–238.
- Kossowska A., *Social control in Poland* [w:] H. Gomez Buendia (red.), *Urban Crime – Global Trends and Policy*, Tokio 1989.

1991–2000

- Kossowska A., *Funkcjonowanie kontroli społecznej. Analiza kryminologiczna*, Agencja Scholar, Warszawa 1992.

- Kossowska A., *Środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości (wybrane zagadnienia współczesnej ekologii przestępczości)*, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 7–16, <https://doi.org/10.7420/AK1993A>.
- Kossowska A., *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości*, „Archiwum Kryminologii” 1994, t. XX, s. 7–20, <https://doi.org/10.7420/AK1994A>.
- Kossowska A., Kołakowska-Przełomiec K., Wójcik D., *Przestępczość w okresie transformacji ustrojowej* [w:] *Prawo w okresie przemian ustrojowych w Polsce. Z badań Instytutu Nauk Prawnych PAN*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 213–227.
- Kossowska A., Krawczyk J., Rzeplińska I., *Zachowania dewiacyjne młodzieży w Warszawie w 1993 r.*, „Archiwum Kryminologii” 1995, t. XXI, s. 81–103, <https://doi.org/10.7420/AK1995C>.
- Kossowska A., *Crime in Poland in the period of rapid social change* [w:] B. Szamota-Saeki, D. Wójcik (red.), *Impact of Political, Economic and Social Change on Crime and Its Image in Society. 51st International Course of Criminology, 12–16 September 1995, Warsaw, Poland*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 29–35.
- Kossowska A., *Przestępstwa kradzieży z włamaniem – analiza ekologiczna* [w:] H. Kołakowska-Przełomiec (red.), *Przestępstwa kradzieży z włamaniem. Studium kryminologiczne*, „Typografia”, Warszawa 1996, s. 23–59.
- Kossowska A., Krawczyk J., *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem przestępstwa włamania* [w:] H. Kołakowska-Przełomiec (red.), *Przestępstwa kradzieży z włamaniem. Studium kryminologiczne*, „Typografia”, Warszawa 1996, s. 11–21.
- Kossowska A., *Zachowania dewiacyjne w świetle teorii kontroli społecznej* [w:] M. Porowski (red.), *IPSiR dzisiaj. Księga jubileuszowa pamięci Profesorów Stanisława Jedlewskiego i Czesława Czapówa w 25 rocznicę powołania na UW Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji*, IPSiR UW, Warszawa 1998, s. 183–189.
- Kossowska A., *O potrzebie lokalnej prewencji przestępczości z punktu widzenia kryminologii (refleksje na tle warsztatów samorządowych poświęconych zapobieganiu przestępczości)* [w:] J. Czapska, W. Krupiarz (red.), *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 1999, s. 123–132.
- Kossowska A., *Crime prevention* [w:] A. Siemaszko (red.), *Crime and Law Enforcement in Poland on the Threshold of the 21st century*, Oficyna Naukowa, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2000, s. 156–161.

2001–2010

- Kossowska A., *Kryminologia polska – tradycja i perspektywy*, „Studia Prawnicze” 2001, nr 3–4, s. 379–395.
- Kossowska A., *Refleksje na temat niektórych problemów współczesnej kryminologii*, „Archiwum Kryminologii” 2001–2002, t. XXVI, s. 7–16, <https://doi.org/10.7420/AK2001-2002A>.

- Kossowska A., *Zapobieganie przestępczości w Polsce w latach 90. Perspektywa kryminologiczna* [w:] J. Czapska, H. Kury (red.), *Mit represyjności albo o znaczeniu prewencji kryminalnej*, Zakamycze, Kraków 2002, s. 585–603.
- Kossowska A., *Przestępczość i zachowania dewiacyjne współczesnej młodzieży polskiej (badania typu self-report)*, „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. XXVIII, s. 375–387.
- Wójcik D., Kossowska A., Rzeplińska I., Woźniakowska D., Klaus W., *Zagrożenie przestępczością – mity, rzeczywistość, reakcja społeczna* [w:] W. Czapliński (red.), *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych PAN*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 1053–1069.
- Kossowska A., *Współczesna przestępczość – uwarunkowania i konsekwencje. Dylematy reakcji społecznej* [w:] B. Urban, J. Stanik (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 2, Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 9–19.
- Kossowska A., *Kapitał społeczny a przestępczość*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 113–118.
- Kossowska A., *Obraz przestępczości współczesnej młodzieży* [w:] K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 447–454.
- Kossowska A., *Zapobieganie przestępczości nieletnich – wybrane zagadnienia* [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 571–579.
- Kossowska A., Rzeplińska I., Woźniakowska D., Klaus W., *Criminal policy based on fear of crime (case of Poland)* [w:] H. Kury (red.), *Fear of Crime. Punitivity, New Developments in Theory and Research*, Universitätsverlag Brockmeyer, Bochum 2008, s. 371–392.

2011–2019

- Kossowska A., Buczkowski K., Klaus W., Rzeplińska I., Woźniakowska-Fajst D., *The role of politicians and the media in society's perception of crime* [w:] A. Šelih, A. Završnik (red.), *Crime and Transition in Central and Eastern Europe*, New York–Heidelberg–Dordrecht–London, Springer 2012, s. 37–63.
- Buczkowski K., Klaus W., Kossowska A., Rzeplińska I., Woźniakowska-Fajst D., *Rola polityków i mediów w społecznym odbiorze przestępczości*, „Studia Prawnicze” 2012, nr 2, s. 103–134.
- Kossowska A., *Makrospołeczne uwarunkowania przestępczości młodzieży – zarys problemu* [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 1001–1009.

- Kossowska A., *Wykluczenie społeczne a przestępczość – wybrane aspekty* [w:] A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niełacna, P. Wiktorska (red.), *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 978–985.
- Kossowska A., *Zapobieganie przestępczości nieletnich – wybrane zagadnienia* [w:] T. Cielecki, A. Suchorska (red.), *Profilaktyka i resocjalizacja a przestępczość nieletnich w Polsce*, Kolonia Limited, Wrocław 2013, s. 31–40.
- Kossowska A., *Zmiana społeczna a przestępczość – wzajemne związki, uwarunkowania, konsekwencje* [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 73–101.
- Kossowska A., Klaus W., *Skuteczność prowadzonych działań prewencyjnych, czyli co działa w praktyce* [w:] K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Społeczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 195–227.
- Buczkowski K., Czarnecka-Działuk D., Klaus W., Kossowska A., Rzeplińska I., Wiktorska P., Woźniakowska-Fajst D., Wójcik D., *Criminality and Criminal Justice in Contemporary Poland. Sociopolitical Perspectives*, Ashgate, Farnham 2015.
- Kossowska A., *Czy kryminologia jest potrzebna?* [w:] W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, P. Wiktorska, K. Buczkowski (red.), *Po co nam kryminologia? Księga jubileuszowa Profesor Ireny Rzeplińskiej*, Wydawnictwo INP PAN, Warszawa 2019, s. 15–22.

*John Pratt, Michelle Miao* ■

The end of penal populism; the rise of populist politics¹

Koniec populizmu penalnego i rozkwit polityk populistycznych

Abstract: Penal populism has radically reshaped and reorganised many aspects of punishment in modern society. It has also shifted the emphasis from protecting the rights of individuals from excessive use of the state's power to punish to using those powers to protect the public from individuals thought to put them at risk. In so doing, it has acted as a kind of dam, holding back the anxieties and uncertainties unleashed by the neo-liberal restructuring of these societies. However, the ascendancy of populist politics indicates that this containment role is ending. The toxic contents that had been stored behind the dam have now spread throughout the social body. This paper argues that the reasons for these developments lie in the effects of the 2008 global financial crisis and the mass movement of people around the globe. As this has occurred, penal populism has taken on a new role. It is incorporated within the broader thrust of populist politics and is used to punish and control its wider sweep of public enemies which it needs to sustain itself.

Keywords: penal populism, populism, risk, neo-liberalism, insecurity, immigration

Prof. John Pratt, Victoria University of Wellington, Institute of Criminology (New Zealand),
John.pratt@vuw.ac.nz, ORCID: 0000-0003-4122-3430

Asst. Prof. Michelle Miao, Chinese University of Hong Kong, Faculty of Law (China),
michellemiao@cuhk.edu.hk, ORCID: 00000-0002-4433-6951

¹ An earlier version of this paper was given as a plenary lecture at the Punishment: Negotiating Society Conference, 14–16 February 2018 held at the International Max Planck Research School on Retaliation, Halle an der saale, Germany. That version will be published in: T. Sureau, F. Votja (eds.), *On Punishment: Negotiating Society*, "Integration and Conflict Studies", Berghahn Books, New York 2020.

Abstrakt: Populizm penalny w ogromnym stopniu przeorganizował i zmienił podejście współczesnych społeczeństw do idei kary i karan. Zmienił także rozłożenie akcentów – rozpoczęło się odchodzić od zasady ochrony praw jednostki przed potencjalnym nadużywaniem przez państwo władzy wykorzystywanej w celu ukarania danej osoby na rzecz korzystania z tej władzy, by ochronić społeczeństwo przed jednostką, która zaczęła być postrzegana jako zagrożenie dla ogółu. Proces ten działał wówczas jak swego rodzaju tama – zatrzymywał obawy i niepewności społeczne, które zostały uwolnione w procesie neoliberalizacji społeczeństw. Jednak obserwowany obecnie wzrost polityk populistycznych wskazuje, że ta retencyjna rola się skończyła, a cała toksyczna zawartość zatrzymywana dotychczas przez tę tamę rozlała się po społeczeństwie i jego instytucjach. W tekście postawiono tezę, że przyczyn tej zmiany należy szukać w globalnym kryzysie ekonomicznym z 2008 r., który doprowadził do masowych migracji na świecie. Zauważono także, że populizm penalny ma nową rolę. Został on włączony w rozwój polityk populistycznych i jest używany do uzasadniania karan oraz kontrolowania coraz szerszego kręgu osób uznawanych za wrogów publicznych.

Słowa kluczowe: populizm penalny, populizm, niebezpieczeństwo, neoliberalizm, zagrożenie dla bezpieczeństwa, migracja

Introduction

Since the late 1980s, the penal expectations of many modern democratic societies have undergone dramatic changes. These include, on the one hand, large increases in imprisonment rates and, on the other hand, the growth of preventive criminal law, intended to control the conduct and movement of particular segments of the population thought to be at risk of committing crime, rather than sanctioning them for crimes they have actually committed. Much of this transformation of the mechanisms, parameters and expectations of punishment has been attributed to the phenomenon of penal populism. This emphasises the importance of common-sense approaches to controlling crime rather than the exclusivity of expert knowledge of the criminal justice establishment (senior civil servants, academics, judges and the like), that had previously driven policy and had come to be thought of in populist discourse as unduly favouring offenders rather than their victims. The range and extent of the impact of penal populism varies considerably, though, from society to society. Some, for reasons stemming from their own history, seem to have built-in resistances to this phenomenon.² Others have become much more vulnerable to it. This is particularly so in the Anglo-American world, where the US, the UK and New Zealand serve as exemplars.³ As an illustration, the rate of imprisonment in the US increased from 175 in 1975 to 755 per 100,000 of population in 2008, the highest ever known in the developed world; in the UK (England and Wales specifically here), it increased from 81 in 1975 to 153 in 2012, one of the

² J. Pratt, *Penal Populism*, Routledge, New York 2007.

³ Ibidem; D. Garland, *The Culture of Control*, University of Chicago Press, Chicago 2001.

highest rates in Western Europe; in New Zealand, it increased from 82 in 1975 to 214 in 2018, one of the highest rates in the OECD.⁴

Where penal populism does take effect, the previous emphasis on correctionalism as the cornerstone of policy gives way to much more punitive strategies intended to ensure public protection, as well as generating penal controls intended to eliminate crime risks: why bother to wait until a crime is actually committed before doing something about it, its common-sense discourse demands (irrespective of the way in which such measures erode the protections given to offenders against excessive use of the state's power to punish). Penal populism also privileges the rights of victims – but for their right to exact vengeance, rather than to receive redress from their offenders or some sort of reintegrative assistance from the state. Instead, it is as if vengeance through harsh punishment is the only way in which they can find redemption. Should sentencing then fall short of these expectations, the ensuing anger of victims provides further momentum for penal populism and its crusading zeal against what it sees as the pernicious liberalism of the criminal justice establishment. Such has been the prominence of these populist voices that political parties from both Right and Left have competed against each other to win a stamp of approval for their commitment to more punitive controls and sanctions, even if this has often meant disavowing their own experts and advisers in the process.⁵

Indeed, during the 1990s and early 2000s, these tactics proved to be a sure-fire way of winning electoral support and power – Clinton in the US, Blair in the UK and successive Labour governments in New Zealand from 1999 to 2005.⁶ However, we argue in this article that penal populism has had a function and significance that goes beyond these kinds of political calculations. What has made it so attractive to governments in the Anglo-American societies in particular was the role it was able to play as a shock absorber against the seismic events taking place elsewhere in the social fabric brought about by neo-liberal economic and social restructuring over the same period. Penal populism is able to act as a kind of dam that stores all the toxic waste, all the sediment from the anxieties and insecurities brought about by this restructuring: anxieties and insecurities that have since – because of the nature of public and political discourse in these societies – crystallized into convenient targets for reinvigorated penal controls, primarily against sex offenders and street people (beggars, vagrants, gang members and so on), for example. They have been the ones, it seems, who put the well-being of citizens at the greatest risk. By playing this containment role, penal populism then allowed

⁴ World Prison Brief, *World Prison Brief* data, <https://prisonstudies.org/world-prison-brief-data> [access: 7.08.2019].

⁵ J. Pratt, *Penal...*, op. cit.; D. Garland, *The limits of the sovereign state*, "British Journal of Criminology" 1996, vol. 36, no. 4, pp. 445–471.

⁶ J.V. Roberts, L. Stalans, D. Indermaur, M. Hough, *Penal Populism and Public Opinion*, Oxford University Press, New York 2003.

the neo-liberal mode of governance to continue apace. The very act of building the dam seemed to win legitimacy for this same mode of governance – it seemed to be a signal of strong government authority and a demonstration that politicians were listening to and responding to their citizens' concerns about what seemed to be the most obvious risks to them: even though, at the same time, its economic programme demonstrated the weakness of its authority (markets, not the government, would determine its course) and the way in which this lay behind so much of the surfeit of ontological insecurity⁷ experienced in these societies.

But what, then, is the relationship between penal populism and the rise of the more wide-ranging populist politics that we now see on the rise across much of democratic society, let alone these Anglo-American jurisdictions? Rather than seeking to sustain neo-liberal restructuring, populist politicians present themselves as the antidote to it, promising to reverse its main characteristics. Instead of neo-liberalism's emphasis on globalisation, populists insist on protectionism; instead of free movement of labour, there are reinforced border controls. While neo-liberalism exhorted individual entrepreneurs to take risks and shape the future, populism promises to recreate a mythical, serene past. While neo-liberalism saw market forces as the neutral arbiter of economic development, unflinchingly distributing both its rewards and losses, populism has emerged out of a revolt against all such uncertainty, most trenchantly felt and expressed by former manufacturing communities which neo-liberalism left behind because of their inability to reinvent themselves to suit its new demands for the service, tourism and finance industries; and by all those individuals who, after restructuring, find themselves marooned in modern society's bargain basement, while the winners in the casino economy⁸ that this has led to glide ever upwards on its escalator of success, enjoying new wealth and fame at each floor they arrive at.

This in turn means that the 'shock absorber role' played by penal populism is ending, at least in those societies where populist politics has established a stronghold. This does not mean, however, penal populism itself will disappear, and we will somehow revert to the pre-1980s correctionalist policies under the reign of a re-empowered criminal justice establishment. On the contrary – its punitive, vengeful, common-sense discourse at the expense of expert knowledge is incorporated into and helps to sustain the new programme of government that populist politicians demand in order to counter the threat from their expanding cluster of enemies who are seen as a threat to public well-being, and against whom some form of para-penal controls are thought essential if security, order and cohesion are to be restored.

⁷ A. Giddens, *Modernity and Self-Identity: Self and Society in the Late Modern Age*, Polity Press, Cambridge 1991.

⁸ R. Reiner, S. Livingstone, J. Allen, *Casino culture: Media and crime in a winner-loser society* [in:] K. Stenson, R. Sullivan (eds), *Crime, Risk and Justice*, Willan Publishing, Cullompton, UK 2001, pp. 174–194.

Let us first consider, though, the interplay between neo-liberalism and penal populism. It was the political commitment to the former that made possible the emergence of the latter.

1. Conditions necessary for penal populism

Neo-liberal restructuring brought great benefits for many. One of the consequences of setting risk free from economic restraints in the course of this shift was the new ability of consumers to

buy a cornucopia of products from across the world at often astoundingly cheap prices. Consumer spending soared. Electronic goods, children's toys, clothing and a plethora of other commodities flowed from countries in East Asia undergoing unprecedented high rates of economic growth...⁹

In effect, restructuring and its attendant programmes of globalisation and deregulation appeared to make available new opportunities for wealth creation, consumption and pleasure, certainly to all who were prepared to embrace its attendant exhortations for initiative and enterprise and to embrace the way neo-liberalism prioritised the interests and priorities of the individual above all else. Previous encumbrances that might have held them back – community ties and responsibilities, family obligations, the reciprocity of loyalty between themselves and their employer – should thus all be cast aside as they now ideally made their journey through life ruthless and alone, but wealthy and successful. As Bauman indicates, 'individuals who are untied to place, who can travel light and move fast, win all the competitions that matter and count.'¹⁰

The growth of overseas travel is just one illustration of the way in which opportunities and experiences that had previously been reserved for a privileged minority then became a normative expectation for most of the population. Visits abroad by UK citizens increased from 11.6 million in 1980 to 38.5 million in 2014 (and in 2012, 1.6 million people in England and Wales owned a second home, 60 per cent of which were outside the UK). In the US, while 8 million people went overseas in 1980, this had increased to 15.7 million by 2014; in 1954, Americans flew, on average, once every four years; by 2005 this had increased to 2.5 times per year. The number of New Zealanders travelling overseas increased from 270,000 in 1980 to 1 million in 2014.

⁹ I. Kershaw, *Roller-Coaster. Europe 1950–2017*, Allen Lane, London 2018, p. 459–460.

¹⁰ Z. Bauman, *Liquid Modernity*, Polity Press, Cambridge 2001, p. 62.

Over the same period, though, taking the risks that neo-liberalism demands for economic success has only led to disaster for many others, as reflected in the growing number of personal bankruptcies in these three societies. In the UK, bankruptcies increased from 3,986 in 1980 to 58,801 in 2010. In New Zealand, the increase was from 608 in 1980 to 6,426 for 2010. In the US, it went from 241,431 in 1980 to 1,536,799 in 2010. This is just one example, though, of the way in which in the course of neo-liberal restructuring the conduct of everyday life became much more problematic and precarious¹¹ for so many. And those previous ties and encumbrances and bonds that might well get in the way of the enterprising subject but which in times of difficulty would have provided support and guidance have certainly become much weaker. Organic community life, for example, has largely dissolved.¹² In terms of community ties, civic duties and responsibilities, it has been reported that ‘nearly half of Britons socialise with family and friends only once a month or less... [and] the lack of human interaction is causing the nation’s sense of wellbeing to dwindle.’¹³ Family life has become much more tangential, with an increased likelihood of divorce, along with the growth of impermanent de facto relationships and dramatic increases in people living alone.¹⁴ Beck and Beck-Gernsheim thus pose the question:

Ask yourself what actually is a family nowadays? What does it mean? Of course, there are children, my children, our children. But even parenthood, the core of family life, is beginning to disintegrate under conditions of divorce. Grandmothers and grandfathers get included and excluded without any means of participating in the decisions of their sons and daughters.¹⁵

¹¹ G. Standing, *The Precariat: The New Dangerous Class*, Bloomsbury, London 2014.

¹² R.D. Putnam, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York 2000.

¹³ Press Association, *Half of Britons socialise with family and friends at most once a month*, The Guardian, 17.06.2019, www.theguardian.com/world/2019/jun/17/half-of-britons-socialise-with-family-and-friends--at-most-once-a-month [access: 7.08.2019].

¹⁴ Marriage rates (i.e., the number of marriages occurring among the population of a given geographical area during a given year, per 1,000 midyear total population) are as follows: New Zealand, 1980, 7.3; 2014, 4.4; UK, 1980, 7.4, 2012, 4.4; USA, 1985, 10.1; 2012, 6.8. The ratio of marriages to divorces over the same period is as follows: New Zealand, 1980, 3:1; 2014, 2.5:1; UK, 1980, 2.7:1; 2012, 2.3:1; USA, 1980, 2:1; 2012, 2.2:1. Couples in de facto relationships in the UK increased from 8.9 per cent in 1996 to 16.4 per cent in 2014. One-parent families increased in New Zealand from 12 per cent in 1981 to 17.8 per cent in 2013; in the UK, 13.9 per cent in 1981 to 25 per cent in 2014; and in the USA, from 19.5 per cent in 1980 to 29.5 per cent in 2008. Meanwhile, the average household size declined across all these societies: in New Zealand from 3.0 in 1981 to 2.7 in 2013; in the UK, from 2.7 in 1981 to 2.4 in 2012; in the USA, from 19.5 in 1980 to 29.5 in 2008. In New Zealand, one-person households increased from 16 per cent in 1981 to 24 per cent in 2018; in the UK, from 22 per cent in 1981 to 28 per cent in 2017; and in the USA, from 23 per cent in 1980 to 28 per cent in 2017.

¹⁵ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Individualization: Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, Sage, London 2001, p. 204.

And then, in terms of economic security, working in the public sector – which used to be a safe haven offering annual pay rises and a healthy pension on retirement – began to be scaled down, due to the growing privatisation of state services. From the beginning of restructuring in the 1980s, public-sector employment fell from 25.9 per cent of the workforce in New Zealand to 17.1 per cent in 2013; and from 27.4 in 1980 to 17.2 per cent in 2015 in the UK.¹⁶

Thus, notwithstanding the new opportunities for pleasure and excitement that had been made available, neo-liberal restructuring brought with it a pervading sense of isolation and precariousness. It was out of these tensions and dynamics that the constituent elements necessary for penal populism began to emerge. In ideal type characterisation rather than in any historical sequence, these constituents are made up of:

1.1. The decline of deference

The decline of deference refers to the way in which the values and opinions of elite social groups that used to frame public discourse are no longer accepted without question. Indeed they may provoke outrage and derision when aired.¹⁷ Before the 1980s, it was assumed that establishment figures – in the universities, the civil service and so on – formed a natural class of government on the basis of their lineage, education and wealth and on the positions of power that these characteristics thus guaranteed for them. Thereafter, however, those in government or governmental bureaucracies would no longer be viewed as the social superiors of the rest of society with the exclusive right to pronounce on issues of the day, and would accordingly be challenged by those outside these Establishment circles.

Neo-liberalism was instrumental in engineering these changes. Firstly, it had no interest in maintaining the status quo that allowed elites to hold on to their power and privileges. It insisted instead that rewards should go to the enterprising and the hard-working, irrespective of their backgrounds and origins. The uncertainties created by freeing the economy from risk controls were to be welcomed, since it was envisaged that opportunities would emerge from this and allow enterprise to succeed amidst the chaos. It might seem that, as Charles Handy wrote, with the removal of many previous guarantees of security provided by the state ‘we are entering an Age of Unreason’, but this also meant that ‘the future, in so many areas, is there to be shaped, by us and for us’,¹⁸ rather than the state. Secondly, elites, most often employed in some prestigious capacity in the public sector, were regarded as

¹⁶ Comparable data from the US on public-sector employment are not available.

¹⁷ N. Nevitte, *The Decline of Difference: Canadian Value Change in Cross National Perspective*, Broadview Press, Peterborough, Ontario, Canada, 1996.

¹⁸ Ch. Handy, *The Age of Unreason*, Arrow Books, London 1989, p. 4.

the enemies of neo-liberal reforms, and were thought to use their influence to resist or undermine them: 'nowhere is this attitude of suspicion [of making money] more marked than in the cloister and common room. What these critics apparently can't stomach is that wealth creators have a tendency to acquire wealth in the process of creating it for others'.¹⁹

The criminal justice establishment proved to be particularly vulnerable to these challenges. This was because of its apparent failure to address crime rates, rising since the 1950s, while simultaneously giving the impression that they would much prefer to attend to the rehabilitative reform of criminals instead.²⁰ In so doing, they seemed remote and detached from the concerns of 'ordinary people' (Margaret Thatcher's successful use of 'law and order' in the 1979 British election was one of the first illustrations of the political potency of this issue). The subsequent decline in crime from the early 1990s across most of Western society²¹ could not displace the way in which rising crime had by then become taken for granted as a 'social fact' – to which the Establishment had no answer. Attempts by its members to explain that crime was in decline rather than rising simply became proof of their own irrelevance and duplicity.

1.2. The decline of trust in politicians and existing democratic processes

Electorates grew increasingly cynical of politicians' promises and guarantees of better futures when these regularly failed to materialise (especially when this was compounded by evidence of their own scandalous conduct, as with the revelations of extensive fraudulent expenses claims by British MPs in 2009). In the aftermath of economic restructuring, worthy citizens who had followed government advice and invested, often for the first time, on the stock market – this was described as 'popular capitalism' by Margaret Thatcher, where making fortunes in this way was advertised as no longer being the prerogative of the already rich – were likely to have been the ones hurt most when the first of the great post-restructuring economic crashes occurred in October 1987. "The Times" thus reported that

the record books were being rewritten in the City yesterday as share prices on the London stock market suffered their biggest ever one day fall, amid fears that one of the strongest bull markets in living memory had come to

¹⁹ M. Thatcher, *Speech to Conservative Central Council*, Newcastle, UK, 23.03.1985, Margaret Thatcher Foundation, <https://www.margaretthatcher.org/document/106000> [access: 7.08.2019].

²⁰ See: Home Office, *Penal Practice in a Changing Society*, HMSO, London 1959 [Cmnd. 645].

²¹ F.E. Zimring, *The City That Became Safe: New York's Lessons for Urban Crime and its Control*, Oxford University Press, New York, NY 2012; G. Farrell, N. Tilley, A. Tseloni, *Why the crime drop?*, "Crime and Justice" 2014, vol. 43, no. 1, pp. 421–490.

an end... in Britain, millions of new investors are unfamiliar with losses and their reactions are unpredictable.²²

Rather than bringing better futures, government policies might only bring disaster to those citizens who had loyally adhered to the actions governments had been urging them to take. However, the politicians themselves, along with their advisers, seldom seem to suffer. When leaving government they are likely to be offered remunerative directorships, memberships of advisory bodies and so on. Unsurprisingly, in Ipsos Mori opinion poll surveys in the UK since 1983, politicians have nearly always been the least trusted profession. In the US, the average of opinion poll surveys between 1984 to 1995 showed a marked decline in trust in government: from a high of 44 per cent to a low of 22 per cent, at the beginning and end of this period.²³

In New Zealand, at the forefront of the restructuring since 1984 – as it was transformed almost overnight from being one of the OECD's most heavily regulated societies to one of its most deregulated – the consequences of the 1987 crash and the shattered dreams of unparalleled, easily gained riches it left behind, then contributed to a dramatic decline of trust in both of its mainstream political parties that had been committed to the restructuring. Support fell to 9 per cent (Labour) and 12 per cent (Conservative) of the electorate, respectively, in opinion polling in the early 1990s.²⁴ This decline of trust simultaneously led to a surge of support for the populist, right-wing New Zealand First party. It promises to place 'control of New Zealand's resources in the hands of New Zealanders, by restoring faith in the democratic process', alongside 'common-sense decision-making in the best interests of all'.²⁵

Furthermore, the manifest decline of trust in the existing electoral system generated a referendum in 1993 where the public voted in favour of proportional representation rather than the previous 'first-past-the-post' system, in the expectation that this would bring wider representation in parliament rather than allowing the vested interests of the two main parties to dominate government. In reality, however, New Zealand First will almost always be able to attract sufficient numbers of a disaffected core of the electorate to take it over the 5 per cent threshold it now needs to gain parliamentary seats. On three occasions since the referendum (following the elections of 1996, 2005 and 2017), it has become 'kingmaker' in coalition

²² M. Clark, G. Foster, *Dealers Fear End of Bull Market*, "The Times", 20.10.1987.

²³ British Social Attitudes, *British Social Attitudes 31*, <http://bsa.natcen.ac.uk/latest-report/british-social-attitudes-31/key-findings/britain-2014.aspx> [access: 7.08.2019]; *Public Trust in Government: 1958–2019*, Pew Research Centre, 11.04.2019, www.people-press.org/2019/04/11/public-trust-in-government-1958-2019/ [access: 7.08.2019].

²⁴ See: J. Pratt, M. Clark, *Penal populism in New Zealand*, "Punishment & Society" 2005, vol. 7, no. 3, pp. 303–322.

²⁵ New Zealand First, *Manifesto*, Government Printer, Wellington, NZ 2014.

governments. Much of this party's success has come through speaking to public anxieties about crime and immigration and proffering its magical but common-sensical solutions to these problems (more police, tougher sentencing, less immigration²⁶). The major parties have then been prepared to accede to these demands in order to win their support in parliament,²⁷ and thereby allow their centrepiece policies on these matters to become part of government policy. Furthermore, the popular appeal of 'law and order' that they had demonstrated encouraged the New Zealand mainstream parties (as in Britain and the USA²⁸) to compete with each other on these terms, again building penal populism into government policy.

1.3. The rise of global insecurities and anxieties

From the 1980s, the modern world is thought to have become a much riskier, threatening place,²⁹ in many ways a consequence of the same restructuring. If this has brought new possibilities of wealth creation (massive financial dealings can be made in a few seconds thanks to computer technology) and new opportunities for pleasure, fulfilment and self-enhancement to everyday life, it has also brought new risks –terrorism, new kinds of cancer, credit card fraud and so on and so forth. This has occurred in conjunction with the fragmentation or disappearance of many of the old and familiar symbols of security and stability: family and community life and the security and longevity of employment, as noted. In their absence, many others have become losers, existing as an entirely new class: the 'precariat,' experiencing a condition of existence without predictability or security³⁰ and knowing only temporary employment in the unpredictable private sector. While some, with dazzling stories of initiative and success written into their CVs, may be welcomed with 'golden hellos' when joining an organisation, many others find that they are reduced to the uncertainties of zero-contract hours,³¹ or life in the gig economy, neither of which provide any guarantees of a regular and reliable income.

In this context, concerns and perceptions about crime and disorder and insufficient punishment and control played an important role in stabilising and remedying these deficiencies in social capital. During the 1990s and the early part of the twenty-first century, it seemed that crime was the most obvious and immediate

²⁶ J. Pratt, M. Clark, *Penal...*, op. cit.

²⁷ N. Lacey, *The Prisoners' Dilemma: Political Economy and Punishment in Contemporary Democracies*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.

²⁸ See: T. Jones, T. Newburn, *Policy Transfer and Criminal Justice*, Open University Press, London 2006.

²⁹ U. Beck, *Risk Society: Towards a New Modernity*, Sage, London 1992.

³⁰ G. Standing, *The Precariat...*, op. cit.

³¹ A zero-hour contract is one where the employer is not obliged to provide any minimum working hours for the employee.

source of risk and danger – it had indeed become a well-established social fact (notwithstanding the decline of crime rates) and the most obvious and immediate symbol of the inability of governments and their experts to do anything about making everyday life more secure.

1.4. The influence of the mass media

Giddens argues that one of the characteristics of modern society has been ‘the sequestration of experience’. That is, ‘the separation of day-to-day life from contact with those experiences which raise potentially disturbing existential questions – particularly experiences to do with sickness, madness, criminality, sexuality and death.’³² As most people in modern society have become uncomfortable in dealing with these aspects of everyday life, these matters have become hidden behind bureaucratic screens, with the mass media vicariously informing their publics about them. Or rather, for much of the twentieth century, what information they were provided with was shaped by authoritative sections of the media (such as “The Times” and the BBC in the UK), allowing the Establishment to remain largely in control of the public’s understanding of them.

However, since the 1980s structural changes in the media have meant this was no longer possible. Changes in technology, the advent of satellite television and the deregulation of broadcasting (as well as the abandonment of regulations requiring ‘balance’ in news reporting in the US in 1988) brought about a much more diverse and pluralistic set of understandings about the world – at a time when the decline of organic community life meant that individuals were becoming much more reliant on the news media rather than friends, family or colleagues to inform them about the world. These structural changes in the media also meant that the onset of the fall in crime had little public impact; it was not really newsworthy. Instead, crime continued to be reported as the most obvious and immediate source of risk and danger, rather than the less tangible and less obvious consequences of restructuring, such as the risks attached to investing in the financial market and the growing sense of individual isolation and detachment.

Furthermore, the deregulation of state broadcasting in conjunction with the advent of new media technology meant that news reporting became more simplified, more competitive, more readily available and more sensationalised: more than ever before, a sensational story about crime – its menace, not its decline – would beat off competitors, attract the public and thereby attract more advertising revenue.³³ Amidst this restructuring, the criminal justice establishment now found itself unable to control the parameters of public debate and knowledge about such

³² A. Giddens, *Modernity...*, op. cit., p. 244.

³³ Y. Jewkes, *Media and Crime*, Sage, London 2004.

matters. Instead, the terms and boundaries of public and political discourse were increasingly shaped by new media phenomena, throwing off previous proscriptions insisting on objectivity and neutrality. On talkback radio programmes, for example, those with grievances about what they saw as the growth of crime, the inadequacies of law enforcement and overly lenient judges could be given a platform to sound their views, spark debate, even become national figures, however detached from the reality of crime and punishment their opinions were.

1.5. The symbolic importance of crime victims

The importance of crime news in this new framework of knowledge also placed much greater emphasis on victims' accounts of their experiences, rather than the detached, objective analysis of experts. In this respect, victims of crime were given a new kind of authenticity and authority. In most cases, what happened to them was presented as something that could easily happen to anyone at any time: going to school, journeying home from work and so on became the starting point for a catalogue of horrors that were then inflicted on these unsuspecting victims, however rare and remote such incidents actually were.³⁴ When such catastrophes – and it is usually the extremely rare catastrophic crime that makes such headlines – could befall respectable, ordinary citizens in the banality of their everyday life, it was as if what had happened to them became a universal experience and a universal danger.

Hearing, reading, watching and learning about their traumas led to demands for more emotive and expressive punishments that sufficiently reflected public anger and revulsion at such incidents, as well as demands for more opportunities for victims to express their own anger at their suffering, as opposed to the carefully measured tones of courtroom professionals, who usually suppressed all such sentiments. In a number of jurisdictions, such demands have necessitated a spatial and emotional reorganisation of criminal justice proceedings. This now places victims rather than their offenders at the centre of proceedings, going through the detail of their victim impact statements (as for example, in the New Zealand *Victims' Rights Act 2002*). But when judges still seem more swayed by reason rather than the pain of victims when passing sentence (in reality their hands are tied by legal constraints on what they can do), this further separates the criminal justice establishment from victims or potential victims and their expectations of justice. For the latter, this disjuncture is more evidence of how out of touch such elites are from everyday life: victims' or their representatives' anguish and outrage at the end of such proceedings might then be picked up by eager journalists waiting for just such a sensational story at the courthouse. This can then be written up and presented as another betrayal of ordinary people by imperious elites, oblivious to the pain of innocents.

³⁴ Ibidem.

2. The consequences of penal populism

The coalescence of these forces has brought into existence a new axis of penal power, revolving around governments and law and order pressure groups, the latter often campaigning with the tabloid media and talkback radio hosts around the need for tougher sentencing and greater protection for the law-abiding public, as well as social movements claiming to speak on behalf of crime victims. Concomitantly, the influence of the criminal justice establishment has been greatly reduced. As such, penal populism needs to be clearly distinguished from two other variants of populism that are regularly used to characterise this era.

First, *authoritarian populism*, a phrase coined by Stuart Hall to characterise what he saw as being the essence of the Thatcherite mode of governance:

by this means – first, forming public opinion, then, disingenuously, consulting it – the tendency to ‘reach for the law’ above is complemented by a popular demand to be governed more strictly from below. Thereby the drift to law and order above secures a degree of popular support and legitimacy amongst the powerless, who see no other alternative.³⁵

After blaming the previous social democratic trajectory of governance for the ills that the Thatcherite version of neo-liberalism was intended to correct, Hall then saw Thatcher’s authoritarian populism attempting to impose ‘a new regime of social discipline and leadership from above in a society increasingly experienced as rudderless and out of control’.³⁶ In other words, it is as if the public have no opinion other than that which is constructed for them (from ‘above’). But the public are not dummies. Indeed, changes in the structure of the media, apart from anything else, have meant that it is no longer possible for governments to act as their ventriloquists. Instead, *penal populism* encapsulates the way in which popular movements beyond government have come to capture the views of ‘the people’, with governments then running to try and catch up with them and incorporate them into their own programme, rather than speaking on their behalf.

Second, penal populism should be distinguished from ‘populist punitiveness’:³⁷ that is, politicians ‘tapping into’ what is perceived to be the public’s punitive stance on crime for their electoral advantage, then throwing it aside as it suits them. Again, the assumption seems to be that governments speak on behalf of the people, rather than ‘with’ the people, and are able to change their policies and programmes

³⁵ S. Hall, *The great moving right show*, “Marxism Today” 1979, no. 23, p. 2.

³⁶ S. Hall, C. Critcher, T. Jefferson, J. Clarke, B. Roberts, *Policing the Crisis: Mugging, the State and Law and Order*, Palgrave Macmillan, New York 1978, p. 24.

³⁷ A.E. Bottoms, *The philosophy and politics of punishment and sentencing* [in:] C. Clarkson, R. Morgan (eds), *The Politics of Sentencing Reform*, Clarendon Press, Oxford 1995, pp. 17–49.

as it pleases them – as if public opinion can be cynically exploited and manipulated at election time, but then disregarded by the government of the day whenever it chooses to do so. In contrast, penal populism is much more directly tied into perceived public views about crime and punishment, as presented on their behalf by forces extraneous to government – law-and-order lobbyists, victims' rights groups, etc. Politicians have no monopoly on discourse on these matters and instead allow themselves to become hostages to whatever fortune brings as a result of making alliances with these lobbyists and pressure groups.

The consequences of being prepared to make these alliances can be seen in the transformations to the framework of punishment that penal populism has been able to bring about. In lieu of the fixed and certain punishments that avoided excess and arbitrariness (previous cornerstones of modern penal arrangements), there has been a resurgence of indeterminate prison sentences.³⁸ Furthermore, changes at each end of the penal system – to both bail and parole laws – have also helped to swell prison populations in this era of declining crime. This is because both these processes are now driven by the applicant's perceived risk to the public if released. For example, remands in custody in New Zealand have increased from 479 or 13 per cent of the total prison population in 2000 to 2,987 or 29 per cent in 2017. In practice, this has made remands in custody much more likely while getting parole has become much more difficult. Previous remission of sentence for 'good behaviour' – usually one-third of the sentence – was abolished here in 2002. Good behaviour in itself is no longer sufficient to allow release – there must be a much broader assessment of risk before this can be allowed, with parole mechanisms in place to provide for a return to prison when there is thought to be a risk of further crime (of which non-criminal activities are thought to be signifiers – changing one's address or locality without permission, for example).

Prior to the rise of penal populism, it had been generally recognised, in Establishment circles at least, that prisons were too expensive, inhumane and inefficient and should be the penal option of last resort.³⁹ Alternative, non-custodial sanctions were to be preferred in most cases. Thereafter, however, politicians have boasted of their growing prison populations, seeing them as indicators of their successes in the fight against crime that they have joined, and of their commitment to protecting the public – once again, irrespective of the reality of declining crime.⁴⁰

What was it that had made penal populism such an attractive option to governments committed to economic rationalism except when it came to their expanding

³⁸ B. McSherry, *Managing Fear*, Routledge, Oxford 2014; J. Pratt, J. Anderson, 'The beast of Blenheim', *risk and the rise of the security sanction*, "Australian and New Zealand Journal of Criminology" 2016, vol. 49, no. 4, pp. 528–545.

³⁹ See, for example: American Friends Service Committee, *Annual Report 1971*, <https://www.afsc.org/sites/default/files/documents/1971%20Annual%20Report.pdf> [access: 7.08.2019]; *Report of the Penal Policy Review Committee*, 1981, Government Printer, Wellington, NZ 1982.

⁴⁰ J. Pratt, M. Clark, *Penal...*, op. cit.; J. Pratt, *Penal...*, op. cit.

penal systems for seemingly limitless amounts of money? The answer is very straightforward. The appearance of 'getting tough on crime' helped to keep them in power. They could show they were still in charge of events and restore their weakened authority by introducing innovative and more extensive punishments that seemed to address growing public anxieties, not just about crime but about the government's ability to govern. Indeed, as they distanced themselves from their own criminal justice experts, as they introduced initiatives that disregarded previous commitments to safeguard individual rights in the criminal justice process and the more they seemed to be placing themselves on the side of 'the people' and their expectations and understandings, the stronger their credentials with the electorate became.

Here was a simple way to unify the population against those thought likely to pose the biggest risks to its well-being. The developing area of risk control measures in the form of penal sanctions on the disorderly and disruptive, even though they had not actually committed any crime, became one such unifying signal. Introducing British anti-social behaviour legislation, the Home Secretary stated that the act 'represent[ed] a triumph of community politics over detached metropolitan elites' (310 Parl. Deb. H.C. [6th ser.] [1998] col. 370). As Tyler and Boeckmann⁴¹ demonstrate, the more social cohesion seems to be unravelling, the more likely it is there will be support for severe punishments and more exclusionary restrictions and controls on conduct that might constitute such a risk – not simply as a response to these specific concerns, but as a way of providing consensus and solidarity and of restoring the authority which seemed to be missing elsewhere in the social fabric. The intensity and ferocity of the new language of punishment ('three strikes', 'life without parole', 'life means life', etc.) reflected the enhanced and extended role punishment had to play in these societies in this regard. It was also a reflection of the way in which penal populism propelled these new penal forms through the paradigmatic barriers that had previously encased and limited the nature and the role of punishment in democratic society.

In so doing, governments were then able to maintain legitimacy for their own neo-liberal-influenced economic programmes that further undermined the essential structures on which cohesion and solidarity had previously been cemented into the fabric of modern society. While they perpetuated growing insecurities and anxieties, their new penal arrangements could soak up these worries and store them in the dam that they had built for the storage of toxic waste.

⁴¹ T. Tyler, R. Boeckmann, *Three strikes and you are out, but why? The psychology of public support for punishing rule breakers*, "Law and Society Review" 1997, vol. 31, no. 2, pp. 237–265.

3. The rise of populist politics

However, it has become apparent that penal populism is no longer able to play this containment role. The dam it created has overflowed and its waste floods across the entire social body. In spite of its attempts to hold the framework of some modern societies together, it can no longer do so, as divisions have become more obvious and cohesion and stability more fragmented. There are two inter-related reasons for this. First, the endemic economic insecurity and uncertainty which has been in place since the post-1970s restructuring has been further exacerbated by the consequences of the 2008 global fiscal crisis and recession. The aftereffects have further stretched the social and economic divisions that now exist between the winners and the losers in modern society's casino economies. Those trapped in the bargain basement not only have no way out but now they also *know* they have no way out, even as its foundations seem to be crumbling beneath their feet. The dream offered to them by neo-liberalism that they might one day travel on the upwards escalator has vanished. As reflected in opinion poll surveys,⁴² trust in central government has continued to decline, as they feel more and more aggrieved by mainstream political parties that show so little interest in even stabilising their current predicament.

This points to the way in which the consequences of the 2008 crash have been spread very unevenly. Those able to pick up cheap mortgagee property sales or otherwise able to buy their way into rapidly advancing property markets continue to increase their wealth simply by virtue of being homeowners; those unable to do so remain marooned in the uncertainty of private rental arrangements. For them especially, the general expectations of the inexorable progress associated with modernity, of betterment, of ever-improving living standards, have also evaporated. The Governor of the Bank of England thus warned that 'Britain is experiencing its first "lost decade" of economic growth for 150 years [and that] real incomes had not risen in the past ten years.'⁴³ This 'precariousness' has deepened the already existing distrust of Establishment elites and supra-national governmental organisations, such as the IMF, the EU, the World Bank and so on (for Donald Trump, the UN has become nothing more than 'a good time' club⁴⁴). These bodies are seen as either lacking the ability to prevent the 2008 crash, having been helplessly caught

⁴² 2019 Edelman Trust Barometer, www.edelman.com/trust-barometer [access: 7.08.2019].

⁴³ S.P. Chan, P. Foster, *Mark Carney warns Britain is suffering first lost decade since 1860 as people across Europe lose trust in globalisation*, The Telegraph, 5.12.2016, <https://www.telegraph.co.uk/business/2016/12/05/mark-carney-warns-first-lost-decade-150-years-brands-eurozone> [access: 7.08.2019].

⁴⁴ Associated Press, *Donald Trump says United Nations is 'just a club for people to have a good time' – and warns that when he takes office 'things will be different'*, Daily Mail, 27.12.2016. <http://www.dailymail.co.uk/news/article-4067588/Donald-Trump-says-United-Nations-just-club-people-good-time.html> [access: 7.08.2019].

up in it or even being responsible for it – but still flourishing themselves, all the same. The expertise they profess and its associations with reason, rationality and science is not even considered worthless any more. It has a negative value instead. It damns and condemns its purveyors in the eyes of the public at large. ‘People in this country have had enough of experts’, was the claim made by Michael Gove, a leading campaigner for Britain to leave the EU in 2016.⁴⁵

Furthermore, in the UK and New Zealand especially, governments have blamed the 2008 crash on out-of-control public expenditure rather than bankers’ greed and their own incompetence. Their solution was to further cut, limit and restrict welfare benefits and other forms of social assistance and state provision of public services—while simultaneously cutting top rates of taxation. Such developments have further burnt away previous political loyalties, leading to more disenchantment with mainstream politics and even parliamentary democracy itself. In Britain, elections to the European parliament have turnouts of less than 50 per cent, while the first elections there in 2012 for local police commissioners saw less than a ten per cent turnout in some constituencies. It seems as if it is only in plebiscites, referenda and, in the US, citizens’ propositions – which are understood and trusted as authentic expressions of public will – this form of direct democracy has authority and a morality that is superior to that of the representative democracy on which parliamentary government is based. The 2016 British EU referendum had a voter turnout of 72 per cent, compared to 66 per cent in the general election of 2015, and only 59 per cent in that of 2001. Alternatively, electorates may be prepared to give their support to aspiring politicians who claim to speak on behalf of ‘the people’ rather than the establishment, who present themselves as independent-minded ‘strong men’ rather than party loyalists. As with Trump, these ‘anti-politicians’ promise to ‘drain the swamp’ of central government and career politicians altogether rather than add more layers to the existing democratic process.

The second reason is that there has been an emergence of a new kind of victimhood. This has been brought about by the mass movement of people around the globe – and the way this has in turn increased fears about the risks such levels of immigration (legal or otherwise) pose to national identity itself, something that many citizens now feel is all that they have left, in the midst of their own dissolving fortunes and all the uncertainties and insecurities around them. They envisage governments giving assistance to all such unwelcome newcomers while they themselves are left further behind. This new kind of victimhood thus represents something more than individuals becoming a victim of crime, or their fear of becoming one. This latter types of fears, particularly of sexual predators and paedophiles, have not gone away but have rather assumed a dramatically greater presence in

⁴⁵ H. Mance, *Britain has had enough of experts, says Gove*, The Financial Times, 3.06.2016, <https://www.ft.com/content/3be49734-29cb-11e6-83e4-abc22d5d108c> [access: 7.08.2019].

public discourse in recent years.⁴⁶ However, they have also been joined by, or sometimes conflated with, more general fears and intolerance of difference and otherness: as if the social structure of such societies has become so fragile that any presence of strangers, foreigners, immigrants, asylum seekers, refugees and the like further pulls it apart.⁴⁷

In the UK, these concerns were promoted primarily by the sudden and growing presence of Central European migrants there – Poles especially (from 58,000 migrants in 2001 to 676,000 in 2011), followed by Bulgarians and Rumanians, all of whom have been allowed to settle there without restriction under EU regulations since 2004. For UK populists and their supporters, all such legal immigrants are seen as coming from ‘the East’, the antipathy of the West and the civilised life that used to be lived there, but which their presence is thought to corrode. In Central European countries themselves, Hungary especially, on the frontline of the border between the West and the darkness that lies beyond, it is fear of asylum seekers and refugees from the Middle East, as would-be immigrants head towards what they hope is a better, safer life there. In the US, it is fear of Mexican ‘rapists and murderers’ crossing the border in the south and Muslim (which for many Americans is synonymous with terrorist) immigration in general. In New Zealand, it has been fear first of Asian and then of Muslim immigrants. It would be possible to continue collating this inventory of fear and suspicion, moving from one modern democracy to another.

These anxieties that reports of immigration generate (often amongst those sections of society that have the least to do with immigrants) are then periodically fuelled by terrorist outrages that give further justification to such concerns and to the horrendous dangers that these outsiders might be capable of, while reminding potential victims of their helplessness in their own countries on such occasions. Notwithstanding the greater level of harm caused by white nationalist terrorists (in the US especially⁴⁸), the framing of public discourse around immigration and terrorism has ensured that such fears continue to demand not only more punishment but that more innovative controls be put in place to protect the public: asylum seekers, refugees, unwanted foreigners and all the rest of these strangers – build barriers, walls and fortifications to keep them out; turn rescue boats away; protect the borders so they cannot come in; speed up deportation processes once they

⁴⁶ J. Pratt, J. Anderson, *The beast...*, op. cit.

⁴⁷ T. Gillespie, *T. Beggars Belief – Disabled Limping Migrant Who Uses a Crutch While Begging in London is Exposed as a Fraud When He Is Seen Strolling off to Buy a Takeaway*, The Sun, 16.09.2016, <https://www.thesun.co.uk/news/1764495/beggars-belief-disabled-limping-migrant-who-uses-a-crutch-while-begging-in-london-is-exposed-as-a-fraud-when-he-is-seen-strolling-off-to-buy-a-takeaway/> [access: 21.09.2019].

⁴⁸ M. Boot, *Trump is leading our country to destruction*, The Washington Post, 4.08.2019, https://www.washingtonpost.com/opinions/2019/08/04/anything-real-say-about-shootings-mr-president/?utm_term=.5cadd19b28c6 [access: 7.08.2019].

are caught; call upon the National Guard to defend the border against a ‘caravan’ of these foreign hordes – and bypass legal channels and human rights concerns if these get in the way.⁴⁹

Furthermore, these anxieties continue to erode trust in supranational organisations and establishment elites who seem slow to act or refuse to even countenance these demands. Having positioned themselves, once again, above the everyday chaos and insecurity that they helped to create, they are seen as weakening the nation-state by imposing foreign, alien and unwanted values and practices on it. Haney⁵⁰ writes of Central European states’ fears of losing control over national interests as a consequence of joining the EU and the economic and social norms it seeks to impose on these societies, proudly embracing a form of ‘illiberal democracy’ in response, as in Hungary. Nor are longstanding members of the EU immune from such developments. In Italy, disenchantment with EU budgetary stipulations and its supposedly liberal policy on immigration has brought about the election of a populist government – an alliance between the Five Star Movement and the League. In the UK, the European Court of Human Rights has become one of the most prominent signifiers of the imposition of unwanted European difference on British values and understandings. It seemingly has the power to insist that Britain should be ‘Europeanised’ as it sees fit, with its intervention in criminal justice matters symbolising such dangerous intrusion. Notably, the Court’s declaration that the British ‘blanket ban’ on all convicted prisoners’ voting rights, regardless of the gravity or circumstances of their offences, violates Article 3 of the European Convention on Human Rights (*Hirst v. United Kingdom*, [No. 2] [2005] E.C.H.R. 681). It has been the same with regard to ‘whole life sentences’ (*Vinter and Others v. United Kingdom*, [2013] E.C.H.R.), a decision that reflected – it was claimed – a European ‘rights madness’, as opposed to British common sense.⁵¹

At the same time, the continuing consequences of deregulation and technological advancement enhance the power of the media to highlight these apparent and ongoing corrosions of local and national landscapes and the social distance that exists between the ineffectual, dilettante elites responsible for this and ‘the people’. The response of the British “Daily Mail” to the Court of Appeal judges, who ruled

⁴⁹ This is a reference to the response of Trump to a ‘caravan’ of about 1,000 migrants, including 300 women and 400 children, mostly from Central America and heading through Mexico to seek asylum in the USA. See: M. Boot, *The ‘caravan’ of migrants is not a threat but Trump would rather ignore real crises*, The Washington Post, 4.04.2018, https://www.washingtonpost.com/opinions/the-caravan-of-migrants-is-not-a-threat-but-trump-would-rather-ignore-real-crises/2018/04/04/765b775a-380d-11e8-acd5-35eac230e514_story.html [access: 7.08.2019].

⁵⁰ L. Haney, *Prisons of the past: Penal nationalism and the politics of punishment in Central Europe*, “Punishment & Society” 2016, vol. 18, no. 3, pp. 346–368.

⁵¹ M. Hastings, *The danger is we’ve become immune to Human Rights lunacy: It’s vital we stay angry*, says Max Hastings, Daily Mail, 10.07.2013, <http://www.dailymail.co.uk/debate/article-2359048/The-danger-weve-immune-Human-Rights-lunacy-Its-vital-stay-angry-says-MAX-HASTINGS.html> [access: 7.08.2019].

that the vote to leave the EU following the 2016 referendum had to be ratified by parliament rather than given effect by the administrative fiat of the prime minister, was to label them 'Enemies of the People' and 'out of touch judges' who 'had declared war on democracy'.⁵² As this example shows, news making and reporting has broken out of the paradigm of reason, rationality and truth in which it had been expected to operate in modern, democratic societies, however elasticated this concept might previously have been. It now has no limits, no ethical standards, no set direction to constrain it or which it must follow. Demands that the truth be told, as some journalists tried to insist during the 2016 US election, were dismissed with rejoinders by the Trump campaign that this was simply evidence of 'bias' against him in the mainstream media. Indeed, for Trump himself, the journalists at CNN and the "New York Times", who stood by the standard of truth, were 'the lowest form of humanity'.⁵³ Thereafter, Trump's approach to mainstream journalism has been mirrored by populist politicians around the world: any reporting that contradicts their view of reality can be summarily dismissed as 'fake news', as they continue to invent their own version of the truth to suit them.

Furthermore, the ability of the central state and the criminal justice establishment to control the terms of public debate about punishment has continued to be diminished with the rise of social media (Facebook since 2004 and Twitter since 2008). Because of these innovations, individuals have moved away from their reliance on the daily news media for information anyway. They can create and fabricate their own news, then publish it before vast audiences online rather than in the printed press. Such material is avidly read by those for whom the world is made up of conspiracies – supposedly consisting of the Establishment, of civil servants, of the mainstream media itself, of Jews and other ethnic minorities who are thought to lie behind the basement-level existence of many of their conspiracy victims. As Trump (with over 51 million followers on Twitter) has done, such people can create their own reality and deny the existence of what they do not want to see. Thus, for Trump, the crowds in Washington to witness his presidential inauguration in 2016 were the biggest ever, rather than being significantly smaller than those for Obama, while the crowds in London to protest against his state visit in 2019 did not exist, rather than consisting of the hundreds of thousands who did actually march against his presence there.

⁵² J. Slack, *Enemies of the people: Fury over 'out of touch' judges who have 'declared war on democracy' by defying 17.4m Brexit voters and who could trigger constitutional crisis*, Daily Mail, 4.11.2016, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-3903436/Enemies-people-Fury-touch-judges-defied-17-4m-Brexit-voters-trigger-constitutional-crisis.html> [access: 7.08.2019].

⁵³ A. Burns, N. Corasaniti, *Donald Trump's Other Campaign Foe: The 'Lowest Form of Life' News Media*, The New York Times, 12.08.2016, <https://www.nytimes.com/2016/08/13/us/politics/donald-trump-obama-isis.html> [access: 7.08.2019].

4. Populism and the revolt against uncertainty

This great surge of popular discontent against the Establishment and its modes of governance represents, as it were, a revolt against the uncertainty that has gripped much of modern society during the course of economic and social restructuring, with demands for the restoration of a more familiar social order. In populist discourse, this can be bolstered as necessary by laws that do not just punish to excess. They should also have public protection as their priority and be able to prevent the risks of crime and disorder and otherwise shut out the threatening presence of those who are different or unwanted in some way or other. The demands for order rather than uncertainty run through many modern societies, helping to bring some of the ascendant populist political parties to power. In the Anglo-American world, the constant replay of populist tropes during Donald Trump's campaign led to his presidential election in the US. In the UK, it was anti-Establishment populism that led both to demands for a referendum on Britain's membership in the EU in the first instance and to the subsequent successful 'Leave' vote. Anti-immigration issues also played a role in the 2017 New Zealand election, leading to a governmental alliance between Labour and the New Zealand First party.

Certainly, the dynamics and level of support for populist politicians, as with penal populism, varies from society to society, depending on how far economic inequalities and/or immigration concerns have eaten into the social fabric. Nor is populism necessarily a right-wing political movement. In Greece, Syriza came to power in 2015 as a protest against the EU's imposition of a neo-liberal-influenced programme of economic restructuring there. Nonetheless, to put populist aspirations into effect necessitates bringing sweeping changes to the structure and expectations of democratic society itself: restricting immigration, limiting and even dismantling the power of Establishment elites and organisations and businesses that thrive on free trade whilst simultaneously standing outside of and above national boundaries (Amazon, for example). Changes such as these, it is claimed, will magically rid the social body of corruption and inefficiency and will bring about a brighter future through a reassertion of state authority and nationhood.

Take the British EU referendum. 'Leave' campaigners used the logo 'Take Back Control', as if by voting to leave, it would be possible to retrieve all that had been lost or stolen – presumably as a result of EU membership; it would be possible to restore national identity and rid the country of corrupting and 'un-British' foreign influence; and it would be a gesture of defiance against the EU – favouring the British Establishment. A vision of a completely mythical and irretrievable past of security and cohesion was conjured, when British people were masters of their own destiny. When was this supposed to have been? Just before Britain joined the EU in 1973? But that was a period of massive industrial conflict, rising inflation

and growing racial tensions⁵⁴ – it was a time when government had *lost* control – it cannot have been then. Maybe when there was an Empire, or maybe when there was a powerful White Commonwealth, or maybe when Britain (and its colonies) fought alone against Nazi Germany – rather than being subject to EU rules, laws and regulations? It was never articulated by those campaigning to leave. Whatever, the certainty now is that the route to this Nirvana involves walking away from Europe, not into a glorious past but towards a troubled and darkly uncertain future.

Take Trump's slogan, 'Make America Great Again'. Here too, the theme conveys the sense of loss and betrayal – variously blamed on corruption in central government, international financiers, Muslims, Mexicans, globalisation and the infamy of wicked, elitist individuals (such as 'Crooked Hillary Clinton') – hence the need to 'drain the swamp', 'build a wall', 'lock up' Clinton and so on. This kind of purification process was necessary, it seemed, if the glorious past was to be recreated – although, again, exactly when this was remained unspecified. Nonetheless, it was as if a society could be rebuilt around dominant white men, where jobs that used to exist (as with coal mining and steel manufacturing) before globalisation made them redundant would somehow reappear, and where dangerous foreigners would be kept out. In such ways, the implied promise of both 'Take Back Control' and 'Make America Great Again' was that not only would the nation be secure against insidious threats to its well-being that the Establishment had allowed to fester, but that individuals would also be given back what they think has been taken from them: familiarity, certainty and security.

However, promises based on fundamentally flawed attempts to recreate a mythical past can never materialise. And the failure of such promises can only add to uncertainty amidst growing fears of what the future might hold, and growing distrust of politicians and the existing democratic processes that have brought them to power. Despite its regular claims to speak on behalf of 'ordinary people', to be putting the 'will of the people' into effect and to favour electoral forms such as plebiscites that seem to give effect to this, populism itself is profoundly anti-democratic. The attempts by Trump (and others in some European countries who have also climbed aboard this vehicle on the way to power) to subvert existing democratic processes and conventions demonstrate this: silencing (or attempting to silence) critical media, undermining the independence of the judiciary, threatening political rivals and so on.

The rise of this populist politics also means that penal populism now has a new role to play. The rise of populist politics does indeed spells its end – at least in relation to the containment role penal populism had been playing – soaking up anxieties and insecurities stemming from restructuring while allowing governments to storm ahead with the neo-liberal restructuring agenda. Now, though, it

⁵⁴ S. Hall, C. Critcher, T. Jefferson, J. Clarke, B. Roberts, *Policing the Crisis: Mugging, the State and Law and Order*, Palgrave Macmillan, New York 1978.

is being incorporated into the new modes of populist governance. In continuing to reflect 'the public will', this is likely to mean that the emphasis on public protection will further override concerns about individual human rights along with extra demands on punishment to provide certainty and security. The penal processes of such societies will thus have to broaden out still further if they are to hunt these enemies down and successfully control or remove them. This is because populism itself is nothing without its conniving enemies (real or imagined) and aggrieved victims whom it pledges to protect from them – to the ends of the earth if necessary. Indeed, Trump continually projects himself as a victim – of clandestine FBI investigations, of the Washington elite who tried to shut out this man from Queens, NYC, of corrupt journalists peddling fake news about him, of 'so-called' judges who rule against him, and so on. He becomes the foremost victim in the US, ready to lead a host of other victims – individuals and communities left behind, along with racists, conspiracy theorists and the like whom he picks up along the way – in their march against the litany of enemies that he conjures: 'drain the swamp', 'send them back', 'lock her up.'

These new demands also mean that punishment in the democracies is being asked to play a role that it was never designed for: other social mechanisms – extensive welfare and education programmes, forms of central and local government infrastructure and more permanent social relations between individuals – were intended to provide cohesion, solidarity and certainty. Now however, the fundamental features of punishment in modern society are likely to crumble still further – in the name of trying to restore a sense of security, well-being and safety that becomes ever more elusive and distant. Perhaps some comfort can be taken from the way in which populism was rebuffed in elections in Denmark, Slovenia and Czechia in 2019 (and the imprisonment rates of these three societies have remained stable in the last two decades: from 63 in to 60 in 2016; from 58 in 2000 to 64 in 2016; and from 210 in 2000 to 203 in 2018, respectively⁵⁵). It is not the case, then, that the liberal democracies are not all travelling in the same direction towards the triumph of populism.

It remains, though, that the electoral victory of Trump and his subsequent strategies employed to garner public support in the US provides a blueprint for would-be demagogues to follow elsewhere: abandon science and reason; lie, lie and lie again, while abusing and debasing truth; target immigrants and any other categories of the unwanted that can be dredged up from grievances and resentment that democratic values had previously smothered for short-term victories. In so doing, who knows what torrents of anger, what economic and other disasters this will have unleashed in the long term? Yes, penal populism's role in the legitimisation

⁵⁵ World Prison Brief, *World Prison Brief data*, <https://prisonstudies.org/world-prison-brief-data> [access: 7.08.2019].

of neo-liberalism has come to an end. Instead, it now sustains the brand of populist politics to which neo-liberalism has led us.

Acknowledgements

We would like to thank the anonymous reviewers for their helpful comments on a previous draft of this article. We would also like to thank Naomi Scott for her valuable research assistance in the course of its preparation.

Literature

- Bauman Z., *Liquid Modernity*, Polity Press, Cambridge 2001.
- Beck U., *Risk Society: Towards a New Modernity*, Sage, London 1992.
- Beck, U., Beck-Gernsheim, E., *Individualization: Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, Sage, London 2001.
- Bottoms A.E., *The philosophy and politics of punishment and sentencing* [in:] C. Clarkson, R. Morgan (eds), *The Politics of Sentencing Reform*, Clarendon Press, Oxford 1995, pp. 17–49.
- Clark M., Foster G., *Dealers Fear End of Bull Market*, “The Times”, 20.10.1987.
- Farrell G., Tilley N., Tseloni A., *Why the crime drop?*, “Crime and Justice” 2014, vol. 43, no. 1, pp. 421–490.
- Garland D., *The Limits of the Sovereign State*, “British Journal of Criminology” 1996, vol. 36, no. 4, pp. 445–471.
- Garland D., *The Culture of Control*, University of Chicago Press, Chicago 2001.
- Giddens A., *Modernity and Self-Identity: Self and Society in the Late Modern Age*, Polity Press, Cambridge 1991.
- Handy C., *The Age of Unreason*, Arrow Books, London 1989.
- Hall S., *The great moving right show*, “Marxism Today” 1979, no. 23, pp. 14–20.
- Hall S., Critcher C., Jefferson T., Clarke J., Roberts B., *Policing the Crisis: Mugging, the State and Law and Order*, Palgrave Macmillan, New York 1978.
- Haney L., *Prisons of the past: Penal nationalism and the politics of punishment in Central Europe*, “Punishment & Society” 2016, vol. 18, no. 3, pp. 346–368.
- Home Office, *Penal Practice in a Changing Society*, HMSO, London 1959 [Cmnd. 645].
- Home Office, *Safer Communities: The Local Delivery of Crime Prevention through the Partnership Approach [the ‘Morgan Report’]*, HMSO, London 1991.
- Jewkes Y., *Media and Crime*, Sage, London 2004.
- Kershaw I., *Roller-Coaster. Europe 1950–2017*, Allen Lane, London 2018.
- Jones D.A., *The Health Risks of Imprisonment*, Lexington, Oxford 1976.

- Jones T., Newburn T., *Policy Transfer and Criminal Justice*, Open University Press, London 2006.
- Lacey N., *The Prisoners' Dilemma: Political Economy and Punishment in Contemporary Democracies*, Cambridge University Press, Cambridge 2008.
- McSherry B., *Managing Fear*, Routledge, Oxford 2014.
- Nevitte N., *The Decline of Difference: Canadian Value Change in Cross National Perspective*, Broadview Press, Peterborough, ON 1996.
- New Zealand First, *Manifesto*, Government Printer, Wellington, NZ 2014.
- Pratt J., *Penal Populism*, Routledge, New York 2007.
- Pratt J., *Risk control, rights and legitimacy in the limited liability state*, "British Journal of Criminology" 2017, vol. 57, no. 6, pp. 1322–1339, <https://doi.org/10.1093/bjc/azw065>.
- Pratt J., Anderson J., 'The beast of Blenheim', *risk and the rise of the security sanction*, "Australian and New Zealand Journal of Criminology" 2016, vol. 49, no. 4, pp. 528–545.
- Pratt J., Clark M., *Penal populism in New Zealand*, "Punishment & Society" 2005, vol. 7, no. 3, pp. 303–322.
- Putnam R.D., *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, Simon & Schuster, New York 2000.
- Reiner R., Livingstone S., Allen J., *Casino culture: Media and crime in a winner-loser society* [in:] K. Stenson, R. Sullivan (eds.), *Crime, Risk and Justice*, Willan Publishing, Cullompton, UK 2001, pp. 174–194.
- Report of the Penal Policy Review Committee, 1981*, Government Printer, Wellington, NZ 1982.
- Roberts J.V., Stalans L., Indermaur D., Hough M., *Penal Populism and Public Opinion*, Oxford University Press, New York 2003.
- Standing G., *The Precariat: The New Dangerous Class*, Bloomsbury, London 2014.
- Tyler T., Boeckmann R., *Three strikes and you are out, but why? The psychology of public support for punishing rule breakers*, "Law and Society Review" 1997, vol. 31, no. 2, pp. 237–265.
- When Bull Turns to Bear*, "The Times", 20.10.1987.
- Zimring F.E., *The City That Became Safe: New York's Lessons for Urban Crime and its Control*, Oxford University Press, New York, NY 2012.

Internet sources

- 2019 Edelman Trust Barometer, www.edelmancom/trust-barometer [access: 7.08.2019].
- American Friends Service Committee, *Annual Report 1971*, <https://www.afsc.org/sites/default/files/documents/1971%20Annual%20Report.pdf> [access: 7.08.2019].
- Associated Press, *Donald Trump says United Nations is 'just a club for people to have a good time' – and warns that when he takes office 'things will be different'*, Daily Mail, 27.12.2016, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-4067588/Donald-Trump-says-United-Nations-just-club-people-good-time.html> [access: 7.08.2019].

- Boot M., *The 'caravan' of migrants is not a threat. But Trump would rather ignore real crises*, The Washington Post, 4.04.2018, https://www.washingtonpost.com/opinions/the-caravan-of-migrants-is-not-a-threat-but-trump-would-rather-ignore-real-crises/2018/04/04/765b775a-380d-11e8-acd5-35eac230e514_story.html [access: 7.08.2019].
- Boot M., *Trump is leading our country to destruction*, The Washington Post, 4.08.2019, https://www.washingtonpost.com/opinions/2019/08/04/anything-real-say-about-shootings-mr-president/?utm_term=.5cadd19b28c6 [access: 7.08.2019].
- British Social Attitudes, *British Social Attitudes 31*, <http://bsa.natcen.ac.uk/latest-report/british-social-attitudes-31/key-findings/britain-2014.aspx> [access: 7.08.2019].
- Burns A., Corasaniti N., *Donald Trump's Other Campaign Foe: The 'Lowest Form of Life' News Media*, The New York Times, 12.08.2016, <https://www.nytimes.com/2016/08/13/us/politics/donald-trump-obama-isis.html> [access: 7.08.2019].
- Chan S.P., Foster P., *Mark Carney warns Britain is suffering first lost decade since 1860 as people across Europe lose trust in globalisation*, The Telegraph, 5.12.2016, <https://www.telegraph.co.uk/business/2016/12/05/mark-carney-warns-first-lost-decade-150-years-brands-eurozone/> [access: 7.08.2019].
- Gillespie T., *Beggars Belief – Disabled Limping Migrant Who Uses a Crutch While Begging in London is Exposed as a Fraud When He Is Seen Strolling off to Buy a Takeaway*, The Sun, 16.09.2016, <https://www.thesun.co.uk/news/1764495/beggars-belief-disabled-limping-migrant-who-uses-a-crutch-while-begging-in-london-is-exposed-as-a-fraud-when-he-is-seen-strolling-off-to-buy-a-takeaway/> [access: 21.09.2019].
- Hastings M., *The danger is we've become immune to Human Rights lunacy. It's vital we stay angry, says Max Hastings*, Daily Mail, 10.07.2013, <http://www.dailymail.co.uk/debate/article-2359048/The-danger-weve-immune-Human-Rights-lunacy-Its-vital-stay-angry-says-MAX-HASTINGS.html> [access: 7.08.2019].
- Mance H., *Britain has had enough of experts, says Gove*, The Financial Times, 3.06.2016, <https://www.ft.com/content/3be49734-29cb-11e6-83e4-abc22d5d108c> [access: 7.08.2019].
- Press Association, *Half of Britons socialise with family and friends at most once a month*, The Guardian, 17.06.2019, www.theguardian.com/world/2019/jun/17/half-of-britons-socialise-with-family-and-friends--at-most-once-a-month [access: 7.08.2019].
- Public Trust in Government: 1958–2019*, Pew Research Centre, 11.04.2019, www.people-press.org/2019/04/11/public-trust-in-government-1958-2019/ [access: 7.08.2019].
- Slack J., *Enemies of the people: Fury over 'out of touch' judges who have 'declared war on democracy' by defying 17.4m Brexit voters and who could trigger constitutional crisis*, Daily Mail, 4.11.2016, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-3903436/Enemies-people-Fury-touch-judges-defied-17-4m-Brexit-voters-trigger-constitutional-crisis.html> [access: 7.08.2019].
- Thatcher M., *Speech to Conservative Central Council*, Newcastle, UK, 23.03.1985, Margaret Thatcher Foundation, <https://www.margaretthatcher.org/document/106000> [access: 7.08.2019].
- World Prison Brief, *World Prison Brief data*, <https://prisonstudies.org/world-prison-brief-data> [access: 7.08.2019].

*Krzysztof Krajewski* ■

O wpływie ustawodawstwa karnego na politykę karną¹

Impact of penal law on penal policy

Abstrakt: Polityka karna w Polsce od lat uchodzi za niezwykle punitywną, o czym świadczą wysokie wartości, jakie przyjmują współczynniki prizonizacji, poczynając od okresu przed II wojną światową. Rodzi to uzasadnione pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy: czy leżą one po stronie punitywnego ustawodawstwa, tj. prawa zapisanego, czy też po stronie praktyki orzekania kar przez sądy, tj. prawa w działaniu. Artykuł poświęcony jest analizie w świetle dostępnych danych statystycznych wybranych zjawisk w polskiej polityce karnej, pokazujących, że w szeregu wypadków reformy zmierzające do obniżenia poziomu punitywności polskiej polityki karnej dawały rezultaty odwrotne od zamierzonych. Równocześnie wskazać można okresy jednoznacznego obniżenia tej punitywności, które nie były warunkowane jakimikolwiek zmianami ustawodawczymi. Pokazuje to względną niezależność płaszczyzn prawa zapisanego i prawa w działaniu.

Słowa kluczowe: polityka karna, determinanty polityki karnej, punitywność polityki karnej, prawo zapisane, prawo w działaniu

Abstract: For many years, Polish penal policy has been considered to be very punitive. This is confirmed by the very high imprisonment rate which was observable even before World War Two. This raises the legitimate question of how to explain this consistent pattern. It is also appropriate to ask whether the reasons for this punitiveness can be found in punitive penal legislation, in the legal code, or in punitive sentencing practice, or at the level of the law in action. This article uses available statistical data to analyse selected trends in Polish penal policy, indicating that on many occasions attempts

Prof. dr hab. Krzysztof Krajewski, Uniwersytet Jagielloński, Katedra Kryminologii (Polska), krzysztof.krajewski@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9181-8152

¹ Tekst niniejszego artykułu stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego przez autora w czasie Zjazdu Katedr Prawa Karnego i Kryminologii, który odbył się 26–27 września 2018 r. w Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie.

to diminish punitive sentencing outcomes through legislation produced absolutely opposite results. At the same time, there have been periods of real reduction in this punitiveness which occurred without any specific legislative changes made with such an intention. All of this suggests that the law on the books and the law in action may to a large extent be independent of each other.

Keywords: penal policy, determinants of penal policy, punitiveness of penal policy, law on the books, law in action

Wprowadzenie

Tytuł niniejszego opracowania może wydawać się zaskakujący, nawet ekstrawagancki. Dla większości prawników jest bowiem czymś raczej oczywistym, że normy prawa karnego stanowią ramy wyznaczające cele, kierunki i środki realizacji określonej polityki karnej. Założenie, że politykę karną kształtuje prawo karne, jest więc w pewnym sensie oczywiste. Można wręcz stwierdzić, że kształtowanie polityki karnej to jedna z fundamentalnych funkcji norm prawa karnego. W literaturze polskiej prawo karne jako jedną z trzech determinant punitowności polskiej polityki karnej w XX w. (obok stanu zjawiska przestępczości i punitivnych postaw sędziów oraz prokuratorów) wymienia chociażby Mirosława Melezini². Również wielu innych autorów wskazuje prawo karne jako zasadniczą przyczynę owej punitowności, a tym samym podstawowy czynnik determinujący kształt polityki karnej³.

Założenie o decydującym wpływie regulacji prawnokarnych na kształt realizowanej przez sądy polityki karnej zdaje się być szczególnie uzasadnione, jeśli przyjąć, że kara kryminalna – przynajmniej w jakimś zakresie – stanowi reakcję o celowościowym, utylitarnym, a nie tylko i wyłącznie retributywnym charakterze. Prewencyjne rozumienie celów kary zakłada bowiem, że ustawodawca kształtuje treść przepisów prawa karnego w sposób racjonalny, mając na celu osiągnięcie określonych efektów, poprzez stworzenie reguł i kryteriów doboru oraz wymiaru środków reakcji prawnokarnej wobec zachowań realizujących znamiona czynów zabronionych pod groźbą kary i ich sprawców. Inaczej mówiąc, racjonalny ustawodawca powinien zakładać, że stosowanie wobec pewnych osób, które dopuszczają się pewnych zachowań, określonych środków represyjnych powinno zapewnić osiągnięcie określonych celów (jak np. resocjalizacja, odstraszanie lub uniemożliwienie), a nie tylko i wyłącznie realizować funkcję retributywną, sprawiedliwościową

² M. Melezini, *Punitowność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku* [The Punitiveness of Criminal Justice in Poland in the 20th Century], Temida2, Białystok 2003.

³ Por. np. T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych* [Criminal policy in contemporary Poland in view of legal regulations and empirical data] [w:] A. Marek (red.), *Zagadnienia ogólne* [General Issues], „System Prawa Karnego”, t. 1, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 209–266.

(co jest charakterystyczne dla absolutnej racjonalizacji kary kryminalnej)⁴. Celem ostatecznym tych działań jest oczywiście redukcja zjawiska przestępczości, a tym samym udzielenie realnej ochrony określonym dobrom prawnym. W tym kontekście ważne jest nie tylko to, co chcemy osiągnąć, stosując kary i inne środki reakcji prawnokarnej, ale także to, w jaki sposób, przy użyciu jak ukształtowanych instrumentów ma to nastąpić. Polityka karna to obszar działalności, który ma dostarczać rozwiązań w tym ostatnim zakresie.

W światowej literaturze kryminologicznej ostatnich kilkudziesięciu lat sporo uwagi poświęca się problematyce determinant polityki karnej i polityki kryminalnej⁵, powodów, dla których pomiędzy poszczególnymi krajami istnieją niekiedy w tym zakresie istotne różnice, a także powodów, dla których polityka karna w poszczególnych krajach potrafi ulegać poważnym zmianom w czasie. Wbrew pozorom określenie tych czynników nie jest proste. Jak ujął to swego czasu Michael Tonry, „polityka karna i wzory posługiwania się karą pozbawienia wolności są wynikiem podejmowania decyzji w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*)”⁶. Rodzi to pytanie o charakter i determinanty owych decyzji, które w dodatku w wielu wypadkach niekoniecznie odnoszą się tylko i wyłącznie do prawa karnego.

Nie miejsce tutaj na szczegółowe rozważania dotyczące definicji pojęcia „polityki”. Odwołać się wypadnie w związku z tym do definicji zaproponowanej swego

⁴ Por. np. M. Cieślak, *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary* [On key concepts related to the purpose of punishment], „Nowe Prawo” 1969, nr 1, s. 195–213.

⁵ Pojęcie „polityki karnej” rozumiem w niniejszym opracowaniu wąsko, jako stosowanie przez organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości kar i innych środków reakcji prawnokarnej o charakterze represyjnym przewidzianych przez ustawodawstwo karne (nawet jeśli mają one realizować także cele inne niż represja). W literaturze niemieckiej mowa jest w tym wypadku o „prawnokarnej kontroli przestępczości” czy też „prawnokarnej kontroli społecznej” (*strafrechtliche Sozialkontrolle*). Por. np. G. Kaiser, *Kriminologie*, 3. völlig neubearbeitete und erweiterte Auflage, C.F. Müller, Heidelberg 1996, s. 207–235. Natomiast pojęcie „polityki kryminalnej” ma w takim ujęciu szerszy zakres, nadrzędny w stosunku do pojęcia „polityki karnej”, obejmuje bowiem wszelkie obszary działalności państwa, a także ewentualnie innych podmiotów, w obszarze społecznej kontroli zjawiska przestępczości, w tym przede wszystkim realizujące cele o charakterze prewencyjnym za pomocą środków innych niż represyjne. Por. dokładniej na ten temat J. Szumski, *O przedmiocie i zakresie pojęcia polityki kryminalnej* [On the subject and scope of the concept of criminal policy], „Państwo i Prawo” 1979, nr 8, s. 93–102. Inaczej mówiąc, polityka karna to wszelkie działania w ramach tzw. prewencji trzeciego stopnia (*tertiary prevention*) zawierające element represji. Natomiast polityka kryminalna obejmuje także nierepresyjne działania z zakresu prewencji trzeciego stopnia, a przede wszystkim działania z obszaru prewencji pierwszego i drugiego stopnia (*primary* oraz *secondary prevention*). Co do rozróżnienia prewencji pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia por. np. A. Kossowska, *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości* [Situational crime prevention], „Archiwum Kryminologii” 1994, t. XX, s. 7–20.

⁶ M. Tonry, *Preface* [w:] idem (red.), *Crime, Punishment, and Politics in Comparative Perspective*, „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 36, University of Chicago Press, Chicago 2007, s. vii. Por. także idem, *Determinants of penal policies* [w:] idem (red.), *Crime...*, op. cit. s. 1–48, a także idem, *Polityka karna, kultura polityczna a zasady konstytucyjne* [Penal policy, political culture, and constitutional obsolescence], „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. XXVIII, s. 95–110.

czasu przez Kazimierza Opałka, zgodnie z którą przez „politykę rozumie się działalność wytyczaną przez ośrodek decyzji sformalizowanej grupy społecznej (organizacji), zmierzającą do realizacji ustalonych celów za pomocą określonych środków”⁷. Dla rozważań na temat swoistych obszarów polityki określanych mianem „polityki karnej” (*penal policy*) oraz „polityki kryminalnej” (*criminal policy*) ważne jest zwrócenie dodatkowo uwagi na charakterystyczne dla języka angielskiego, a nieznane w języku polskim (ale także w wielu innych językach), rozróżnienia pomiędzy pojęciami *politics* i *policy*. W języku polskim mają one jeden odpowiednik: „polityka”. Problem w tym, że pojęcie „polityki” z reguły kojarzy się z konkurencją o władzę i jej utrzymanie, dążeniem do sprawowania rządów, sprawowania kontroli, zarządzania (*governance*) zbiorowościami ludzkimi, szczególnie poprzez struktury państwa. W ramach systemów demokracji liberalnej taka konkurencja przede wszystkim przybiera postać rywalizacji pomiędzy partiami politycznymi w ramach wyznaczonych przez system konstytucyjny i w drodze procedur wyborczych. Taka działalność to *politics*, można powiedzieć: polityka we właściwym rozumieniu. Natomiast działalność obejmowana angielskim terminem *policy* oznacza coś odmiennego: mniej lub bardziej racjonalnie określony zespół zasad, reguł, wytycznych i procedur stosowanych dla osiągnięcia określonych rezultatów. Tak rozumiana polityka nie musi mieć charakteru działalności politycznej (*politics*) w znaczeniu najczęściej nadawanym temu określeniu w języku polskim. Granice pomiędzy sferami *policy* a *politics* nie są oczywiście jasne i klarowne. Można jednak przyjąć, że działalność w obszarze *policy* nie musi być – jakkolwiek paradoksalnie by to brzmiało – „polityczna”, aczkolwiek w wielu wypadkach jest ona konsekwencją *politics*.

W polskiej terminologii prawnokarnej i kryminologicznej określenia „polityka karna” oraz „polityka kryminalna” można traktować jako odpowiedniki angielskich pojęć *penal policy* i *criminal policy*. Oznaczają po prostu dobór według określonych kryteriów określonych środków dla osiągania zakładanych celów w zakresie społecznej kontroli zjawiska przestępczości, w tym kontroli prawnokarnej, o represyjnym charakterze. Ta ostatnia stanowi podstawowy przedmiot analizy w niniejszym opracowaniu. Decyzje w przedmiocie realizacji tak pojmowanej polityki karnej mogą mieć, ale nie muszą, charakter polityczny, tj. mogą, ale nie muszą być kształtowane przez procesy konkurencji o władzę polityczną w państwie. Faktem jest jednak, że decyzje legislacyjne i inne dotyczące określonych kierunków i kształtu polityki karnej mają często „polityczny” charakter. Przepisy prawa karnego były bowiem i są zawsze tworzone w ramach określonych procedur mających polityczny charakter. Dotyczy to także współczesnych liberalnych demokracji parlamentarnych, gdzie charakter i treść przyjmowanych regulacji prawnokarnych zależą od poglądów i przekonań parlamentarnej większości tworzącej rząd,

⁷ K. Opałek, *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki* [Issues of the Theory of Law and the Theory of Politics], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 238.

znajdujących wyraz w programach tworzących ów rząd partii politycznych. Regulacje prawa karnego mogą także zależeć od innych podmiotów mających wpływ na treść decyzji ustawodawczych. „Polityczność” owych decyzji, w sensie uwikłania w bieżące procesy walki o zdobycie i utrzymanie władzy, może mieć jednak różne nasilenie.

W tym kontekście warto wspomnieć również, że we współczesnej kryminologii przyjmuje się, że prawo karne i polityka karna mogą realizować rozmaite funkcje. Przede wszystkim mogą to być oficjalnie deklarowane funkcje penologiczne związane z realizacją celu w postaci „zwalczania” przestępczości, urzeczywistniające poglądy i przekonania na temat tego, w jaki sposób, jakimi metodami należy dążyć do zrealizowania tego celu. Te poglądy i przekonania mogą mieć niejako „merytoryczny” charakter i opierać się na wiedzy naukowej uzyskanej naukowymi metodami. Trzeba jednak przyznać, że rzadko kiedy są to poglądy całkowicie wolne od elementów natury ideologicznej⁸, co oznacza, że często mogą być funkcjonalne z punktu widzenia politycznego. Prawo karne może jednak spełniać także cały szereg niejako „ukrytych” funkcji, niezwiązanych z oficjalnie deklarowanymi penologicznymi celami kary⁹. W tym wypadku „ideologiczność”, „polityczność” decyzji tworzących przepisy prawa karnego może ujawniać się ze szczególną intensywnością. Tak podejmowane decyzje w przedmiocie polityki karnej nie muszą bowiem prowadzić do realizacji jakichkolwiek celów w stosunku do zjawiska przestępczości, lecz do realizacji rozmaitych krótko- lub długofalowych celów o zupełnie innym charakterze. Inaczej ujmując, decyzje dotyczące kształtu prawa karnego i polityki karnej mogą mieć charakter instrumentalny z punktu widzenia realizacji celów z penologią i „zwalczaniem przestępczości” niemających nic wspólnego. Takie wykorzystanie prawa karnego jest oczywiście czymś częstym w krajach rządzonych autorytarnie, dyktatorsko¹⁰. Ale nie jest to bynajmniej fenomen obcy liberalnym demokratom, szczególnie w epoce populizmu penalnego.

⁸ Fakt ten odzwierciedla bardzo dobrze znana książka Sir Leona Radzinowicza, *Ideology and Crime. A Study of Crime in Its Social and Historical Context*, Heinemann Educational Books, London 1966, poświęcona analizie podstawowych nurtów myśli dotyczącej społecznej kontroli zjawiska przestępczości.

⁹ Por. np. D. Garland, *Punishment and Modern Society. A Study in Social Theory*, Oxford University Press, Oxford–New York 1990. Por. także J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary* [The Basics of Penology. The Theory of Punishment], Wydawnictwa UW, Warszawa 2006, s. 252–290.

¹⁰ Np. nikt zapewne, włącznie z jej autorami, nie zakładał, że niesławna ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy z 1982 r. służyła rozwiązaniu jakiegokolwiek realnego problemu. Służyła ona przede wszystkim wskazaniu „pasożytów społecznych” jako odpowiedzialnych za ekonomiczne bankructwo PRL. Por. np. Z. Ostrihanska, I. Rzeplińska, *Funkcjonowanie ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy – wyniki badań* [Functioning of the act on the treatment of persons evading work], „Archiwum Kryminologii” 1988, t. XV, s. 95–152.

1. Determinanty polityki karnej

Przynajmniej w sferze oficjalnych deklaracji cechą charakterystyczną tzw. modernizmu penalnego¹¹, podejścia, którego fundamenty ukształtowane zostały na przełomie XIX i XX w. pod wpływem pozytywizmu kryminologicznego, a które swoje apogeum w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej osiągnęło w latach 50. i 60. XX stulecia, było dążenie do „odpolitycznienia” decyzji dotyczących polityki kryminalnej i oparcia ich w maksymalnie możliwy sposób na przesłankach racjonalnych, „merytorycznych” i wiedzy eksperckiej. Można powiedzieć, że jednym z zasadniczych celów pozytywizmu w prawie karnym i kryminologii było oparcie procesów tworzenia i stosowania prawa karnego na fundamencie empirycznej wiedzy o osobie sprawcy przestępstwa i zjawisku społecznym przestępczości zdobytej metodami naukowymi. Oznaczało to przyznanie dominującej roli w procesie kształtowania treści regulacji prawnokarnych ekspertom posiadającym w tym zakresie stosowną wiedzę o charakterze naukowym, niebędącą jedynie wynikiem np. doświadczenia, intuicji, przekonań ideologicznych itp.¹² Abstrahuję od tego, na ile pozytywistyczne przekonanie, że wiedza ekspercka może być politycznie neutralna, jest uzasadnione. To samo dotyczy pozytywistycznej wizji tworzenia i stosowania prawa karnego jako działalności ekspertów niejako odizolowanej od bieżącej polityki. Wreszcie powstaje pytanie, na ile koncepcje pozytywistyczne były realizowane w praktyce, na ile kształtowały rzeczywistość podejmowania decyzji w obszarze polityki kryminalnej w poszczególnych krajach i zapewniały autentycznie politycznie neutralną legislację. Faktem jest jednak, że do lat 60. ubiegłego stulecia w większości liberalnych demokracji polityka karna, tworzenie i stosowanie przepisów prawa karnego znajdowały się na uboczu bieżących sporów politycznych, były działalnością rzeczywiście w znacznym stopniu pozostawioną ekspertom. Wyrażało się to chociażby w tym, że w owym czasie tak w USA, jak w krajach Europy Zachodniej kwestie polityki karnej i kryminalnej nie były najczęściej przedmiotem sporów partyjnych i kampanii wyborczych. Poczynając od lat 70. XX w. sytuacja w tym zakresie zaczęła się jednak zmieniać i w wielu krajach świata obserwować można było kryzys, wręcz zmierzch modernizmu penalnego. Oznaczało to coraz wyraźniejsze „upolitycznienie” debaty na temat kontroli przestępczości i postępujące zmniejszanie się roli ekspertów w procesie legislacyjnym, wręcz ich eliminację z tego procesu, co często prowadziło do fundamentalnych

¹¹ Por. D. Garland, *The limits of the sovereign state. Strategies of crime control in contemporary society*, „The British Journal of Criminology” 1996, t. 36, nr 4, s. 445–471.

¹² W pewnym sensie znakomity przykład takiego podejścia daje historia polskiego prawa karnego. Kodeks karny z 1932 r. był w znacznym stopniu wynikiem prac eksperckich i został wprowadzony w życie dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, a więc z całkowitym pominięciem procedur parlamentarnych. Oczywiście nie oznacza to braku jakiegokolwiek wpływu politycznego na ostateczny kształt kodeksu – wywierany był on przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ówczesny rząd, prezydenta RP itd.

zmian polityki karnej przejawiających się przede wszystkim w jej – niekiedy drastycznym – zaostrzaniu. Kara kryminalna i sposób jej stosowania w coraz to mniejszym stopniu realizowały funkcje o charakterze czysto instrumentalnym, możliwe do empirycznej weryfikacji, a nabierały w coraz to większym stopniu charakteru emocjonalnego i ekspresyjnego. Jak wskazywał David Garland, w takim podejściu do polityki karnej kara i jej surowość nie muszą mieć koniecznie znaczenia instrumentalnego i być nastawione na redukcję przestępczości. Mogą być przede wszystkim pewnymi swoistymi „komunikatami” skierowanymi do opinii publicznej, a tym, co politycy chcą przy ich pomocy wyrazić, są przede wszystkim gniew i oburzenie, jakie wywołuje przestępstwo¹³. Szczególnym przejawem takiej tendencji, która występuje dzisiaj z mniejszym lub większym nasileniem we wszystkich rozwiniętych krajach świata zaliczanych do liberalnych demokracji, jest fenomen populizmu penalnego¹⁴, który – jak każda forma populizmu – odrzuca w ogóle jakąkolwiek racjonalność, traktując ją jako „wymysł elit” realizujących w ten sposób swoje „ciemne interesy”, i dąży do zastąpienia jej „zdrowym rozsądkiem przeciętnego, zwykłego człowieka”.

Niezależnie od powyższych konstatacji nie ulega wątpliwości, że decyzje o nadaniu przepisom prawa karnego takiego, a nie innego kształtu podejmowane w procesie tworzenia prawa mają na celu nadanie określonego kształtu decyzjom podejmowanym w procesie stosowania owego prawa. W tym sensie przepisom prawa karnego przypisuje się funkcję sprawczą kształtowania polityki karnej. Oznacza to, że rozważania na temat determinant polityki karnej poszukują najczęściej odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki kształtują przebieg procesów tworzenia prawa, bo wyniki tych procesów mają zasadnicze znaczenie dla treści decyzji podejmowanych w procesie stosowania owego prawa. Oczywiście i dzisiaj wpływ na procesy tworzenia prawa karnego mają także argumenty o charakterze rzeczowym, wynikające z określonego zasobu wiedzy zgromadzonego przez kryminologię i inne nauki penalne, nawet jeśli rola tego typu wiedzy w dyskursie politycznym i medialnym w ostatnich dziesięcioleciach uległa drastycznej redukcji. Jednakże czynniki czysto polityczne, tj. uwikłane w realizację bieżących interesów politycznych grup sprawujących władzę, zdają się odgrywać często coraz to większą rolę, będąc jednym z podstawowych czynników wyjaśniających wzrost punitowności systemów prawa karnego na świecie. Niewątpliwie zjawisko to występuje szczególnie wyraźnie w USA i w wielu innych krajach anglosaskiego kręgu kulturowego. Na kontynencie europejskim, a szczególnie w jego zachodniej części, widać częstokroć przejawy mniej lub bardziej skutecznego wobec nich oporu¹⁵. Żaden chyba kraj

¹³ D. Garland, *The limits...*, op. cit. Por. także idem, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford–New York 2001.

¹⁴ Por. J. Pratt, *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007.

¹⁵ Por. S. Snacken, E. Dumortier (red.), *Resisting Punitiveness in Europe. Welfare, Human Rights and Democracy*, Routledge, Milton Park–Abingdon–Oxon 2012.

świata nie jest jednak od tej tendencji całkowicie wolny, a różnice dotyczą jedynie intensywności jej występowania.

W literaturze kryminologicznej i penologicznej w ostatnich latach podejmowano różne próby identyfikacji „pozamerytorycznych” czynników determinujących kształt polityki karnej realizowanej w różnych krajach świata, a przede wszystkim w krajach uprzemysłowionych należących do kręgu liberalnych demokracji. Podstawowym zagadnieniem była tutaj próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o źródła różnic występujących pomiędzy różnymi krajami, szczególnie jeśli chodzi o stopień punitywności prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Jak wspomniano, jest rzeczą powszechnie znaną, że kraje anglosaskiego kręgu kulturowego, takie jak Zjednoczone Królestwo, Australia, Nowa Zelandia, a w szczególności USA, charakteryzują się relatywnie wysokim poziomem punitywności mierzoną chociażby podstawowym wskaźnikiem wykorzystywanym do celów analiz porównawczych, tj. współczynnikiem prizonizacji. Równocześnie jednak należąca do tego samego kręgu kulturowego Kanada, kraj sąsiadujący z jednym z liderów światowej punitywności, jakim są Stany Zjednoczone, reprezentuje pod tym względem zupełnie odmienny świat. Powstaje pytanie, dlaczego decyzje w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*), podejmowane w procesie tworzenia prawa w dwóch bardzo podobnych do siebie pod innymi względami krajach, jakimi są USA i Kanada, są tak odmienne. Również kraje europejskie są wysoce zróżnicowane pod względem poziomu punitywności. Różnice ujawniają się szczególnie wyrażenie pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią kontynentu, ale także pomiędzy jego północą i centrum z jednej strony, a południem z drugiej. Z tego punktu widzenia fenomenem od lat przykuwającym uwagę badaczy jest Skandynawia ze swoją ewidentną „wyjątkowością penalną” (*penal exceptionalism*). Kraje tego regionu charakteryzują bowiem nie tylko niskie współczynniki prizonizacji, ale także wiele innych specyficznych cech ich systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych odróżniających je od reszty kontynentu¹⁶.

Wspomniany Michael Tonry wskazuje na cały szereg czynników charakteryzujących poszczególne kraje pod względem ich specyfiki społecznej, kulturowej i politycznej, które mogą stanowić czynniki ryzyka i czynniki ochronne realizacji punitywnej polityki karnej, a więc kształtujące środowisko polityczne i społeczne, w którym podejmowane są decyzje dotyczące polityki karnej. Zalicza do nich takie czynniki, jak generalna charakterystyka kultury politycznej (jej konfliktowy lub konsensusalny charakter), system konstytucyjny (stopień upolitycznienia systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, ewentualny wybór sędziów i innych funkcjonariuszy w wyborach powszechnych, polityczne wpływy na nominacje w systemie

¹⁶ Por. J. Pratt, *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part I: The nature and roots of Scandinavian exceptionalism*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 2, s. 119–137; idem, *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part II: Does Scandinavian exceptionalism have a future?*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 3, s. 275–292.

wymiaru sprawiedliwości itp.), charakterystyka środków masowego przekazu, znaczenie populistycznych koncepcji demokracji itp.¹⁷ Z kolei Michael Cavadino i James Dignan zaproponowali analizę w kategoriach marksistowskich, odwołując się do pojęć zaczerpniętych z ekonomii politycznej, i wyróżnili cztery podstawowe typy krajów z punktu widzenia ich systemów polityczno-ekonomicznych i ich konsekwencji dla realizowanej polityki karnej: kraje neoliberalne (np. kraje anglosaskie), konserwatywne kraje korporacyjne (np. Austria, Niemcy), socjaldemokratyczne kraje korporacyjne (kraje skandynawskie) i orientalne kraje korporacyjne (Japonia). Wszystkie są liberalnymi demokracjami o wolnorynkowej gospodarce kapitalistycznej, ale różnią się szeregiem cech, takich jak organizacja sfery polityki i ekonomii, zróżnicowanie społeczne i zróżnicowanie dochodów ludności, charakter relacji pomiędzy państwem a obywatelami, stopień inkluzyjności/ekskluzyjności społecznej itp. Zdaniem tych autorów powyższe charakterystyki korelują wyraźnie z rozmiarami populacji więziennej, która jest największa w krajach neoliberalnych, a najmniejsza – w orientalnych krajach korporacyjnych¹⁸. Wreszcie Tapio Lappi-Seppälä dokonał w tym zakresie niezwykle interesującej analizy zależności statystycznych pomiędzy rozmiarami populacji więziennej krajów europejskich a takimi zmiennymi (wyrażanymi przez odpowiednie współczynniki), jak solidarność społeczna, indywidualizm i kolektywizm, poczucie bezpieczeństwa socjalnego, legitymacja polityczna, zaufanie do państwa itp., które w znacznym stopniu wyjaśniają zróżnicowanie pod tym względem krajów europejskich, w tym także wspomnianą „skandynawską wyjątkowość”¹⁹. Pewnym niedostatkiem przytoczonych analiz jest pozostawienie w zasadzie poza ich obszarem byłych krajów „realnego socjalizmu” w Europie Środkowej i Wschodniej, które w zakresie polityki karnej wyróżniają się bardzo wysokim stopniem punitowności i często horrendalnymi, jak na europejskie warunki, wartościami współczynnika prizonizacji. Wyjaśnienie tej „wschodnioeuropejskiej wyjątkowości” nie jest kwestią prostą. Można jednak zasadnie zadać pytanie, czy jest to wynik przetrwania punitywnej mentalności społeczeństwa i elit politycznych ukształtowanej w okresie komunistycznym, czy wpływów koncepcji neoliberalnych na przebieg procesów transformacji politycznej, ekonomicznej i społecznej, a także wpływów punitywnych tendencji występujących w świecie zachodnim, które w tym regionie zdają się od lat trafiać na wyjątkowo podatny grunt²⁰.

¹⁷ M. Tonry, *Determinants...*, op. cit. oraz idem, *Polityka...*, op. cit.

¹⁸ M. Cavadino, J. Dignan, *Penal Systems. A Comparative Approach*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi 2006.

¹⁹ T. Lappi-Seppälä, *Trust, welfare and political culture. Explaining differences in national penal policies* [w:] M. Tonry (red.), „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 37, University of Chicago Press, Chicago 2008, s. 313–387, a także idem, *Explaining imprisonment in Europe*, „European Journal of Criminology” 2011, t. 8, nr 4, s. 303–328.

²⁰ Por. np. K. Krajewski, *Penal developments in Poland. New or old punitiveness?* [w:] T. Daems, D. van Zyl Smit, S. Snacken (red.), *European Penology?*, Hart Publishing, Oxford–Portland 2013, s. 311–338.

Warto jednak zaznaczyć, że wszystkie te analizy w mniejszym lub większym stopniu opierają się na założeniu kompleksowego rozumienia polityki karnej i uwarunkowań jej kształtowania, w tym tych o charakterze *stricte* politycznym. W jej ramach *explicite* lub *implicite* przyjmuje się, iż polityka karna jest – jak to ujmuje Michael Tonry – złożonym obszarem działalności, ale równocześnie traktowana jest w sposób niejako „holistyczny”, bez wyraźnego wskazywania, na jakim poziomie struktur państwowych podejmowane są decyzje co do jej kształtu, aczkolwiek niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że kluczową rolę przypisuje się tutaj procesom legislacyjnym, procesom tworzenia prawa. Tymczasem nie można zapominać o tym, że polityka karna jest zjawiskiem złożonym, niejako wielowarstwowym, a polityka tworzenia prawa karnego jest tylko jednym z poziomów jej kształtowania. Powstaje w związku z tym pytanie, na ile kształt polityki karnej realizowanej w danym kraju, w danym czasie jest wynikiem decyzji w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*) podejmowanych w procesie tworzenia prawa, a na ile jest to skutek decyzji podejmowanych przez różne podmioty na poziomie jego stosowania oraz innych zjawisk i procesów zachodzących na tym właśnie poziomie. Użyteczna z tego punktu widzenia może być kategoryzacja form i poziomów polityki karnej, wyróżniająca cztery warstwy, w ramach których w odniesieniu do rozmaitych kryteriów podejmowane są decyzje kształtujące politykę karną jako całość. Pierwsza to polityka kryminalizacji, czy też penalizacji (określana także jako polityka penalizacji ekstensywnej), czyli określanie podmiotowo-przedmiotowego kręgu czynów poddawanych kontroli prawnokarnej. Druga to polityka kształtowania ustawowego wymiaru kary i innych środków reakcji prawnokarnej (określana także jako polityka penalizacji intensywnej), czyli określanie ustawowych zagrożeń za czyny zabronione pod groźbą kary i ich wysokości, oraz ustawowych dyrektyw wymiaru kar i innych środków reakcji prawnokarnej. Trzecia to polityka sądowego wymiaru kary (tj. polityka karna we właściwym rozumieniu tego terminu), a więc praktyka wymiaru kar i innych środków reakcji prawnokarnej przez upoważnione do tego organy, przede wszystkim sądy. Czwarta wreszcie to polityka karna wykonawcza, czyli kwestie dotyczące wykonywania orzeczonych kar i środków, przede wszystkim kary pozbawienia wolności (polityka penitencjarna), ale także pozostałych kar, środków karnych i innych środków reakcji prawnokarnej²¹.

Z punktu widzenia zagadnień będących przedmiotem niniejszego opracowania zasadnicze znaczenie mają warstwa druga i trzecia, aczkolwiek pierwsza i czwarta nie są bez znaczenia dla realizowanej w danym kraju, w danym czasie polityki karnej i jej punitwności. Polityka penalizacji intensywnej, a więc określanie wysokości

²¹ Powyższa klasyfikacja oparta jest na zaproponowanej swego czasu przez T. Leśkę w: *System środków karnych* [The System of Penal Measures], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 15. Dokładniej na temat różnych sposobów ujmowania pojęcia „polityki karnej” i jej poziomów w literaturze polskiej por. np. T. Szymanowski, *Polityka karna w...*, op. cit., w szczególności s. 209–223. Por. także na ten temat A. Szumski, *O przedmiocie...*, op. cit.

ustawowych zagrożeń, formułowana jest niewątpliwie na poziomie tworzenia prawa i procesów legislacyjnych. W tym sensie jest zawsze wynikiem decyzji mających mniej lub bardziej wyraźne uwikłania *stricte* polityczne²². Ale również polityka karna, pojmowana jako polityka orzekania kar, czy też polityka sądowego wymiaru kary (objęta anglojęzycznym terminem *sentencing policy*), może być w istotny sposób określana poprzez decyzje polityczne podejmowane w procesie legislacyjnym. Wystarczy wskazać na kształtowanie sędziowskiego wymiaru kary przez cały szereg przepisów części ogólnej kodeksu karnego dających sędziemu większą lub mniejszą swobodę w zakresie wyboru rodzaju kar i innych środków oraz ich wymiaru (w tym poprzez fakultatywność lub obligatoryjność stosowania pewnych instytucji), a także ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary²³. Z jeszcze większą wyrazistością takie „centralne sterowanie” polityką sądowego wymiaru kary dokonuje się w tych krajach – przede wszystkim anglosaskich – w których znane są różnego rodzaju, czasami bardzo nawet szczegółowe, wytyczne dotyczące polityki orzekania kar²⁴. Można więc powiedzieć, że kształtowanie znacznej części polityki wymiaru kary dokonuje się w takim wypadku na tym samym poziomie decyzji w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*), na jakim decyduje się o kształcie polityki penalizacji intensywnej. Równocześnie polityka sądowego wymiaru kary, nawet jeśli mają miejsce próby mniej lub bardziej wyraźnego centralnego, wręcz „ręcznego” sterowania nią, jest jednak zawsze działalnością z obszaru stosowania prawa. Znaczna część jej determinant może więc znajdować się na innym poziomie niż determinanty decyzji dotyczących polityki penalizacji intensywnej i mieć zupełnie odmienny charakter. Dlatego też determinanty procesu tworzenia prawa i determinanty procesu jego stosowania nie muszą być tożsame czy nawet zbliżone do siebie. Może tutaj chodzić o zjawiska od siebie w takim czy innym stopniu niezależne. Inaczej rzecz ujmując, decyzje podejmowane w procesie stosowania prawa mogą, ale nie muszą, stanowić realizację i odzwierciedlenie decyzji podejmowanych w procesie jego tworzenia. Czynniki wpływające na proces tworzenia prawa mogą mieć jednak także odmienny charakter niż czynniki wpływające na jego stosowanie. W skrajnych wypadkach mogą to być

²² Klasycznym przykładem może tu być Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, dokonująca rewolucji w zakresie polityki kryminalizacji intensywnej m.in. poprzez drastyczne zaostrenie wysokości ustawowych zagrożeń za cały szereg przestępstw.

²³ W tym ostatnim wypadku znakomitą przykładową może być nowelizacja treści art. 53 k.k. dokonana przez ustawę z dnia 13 czerwca 2019 r., która wyeliminowała spośród celów kary m.in. funkcję wychowawczą, z oczywistą intencją realizacji takiej wizji kary, w której więzienie ma być – zgodnie z wizją obecnego ministra sprawiedliwości – miejscem „budzącym przerażenie”. Generalnie rzecz biorąc, „kodeks Makarewicz” opierał się na daniu sędziemu szerokiej swobody w kształtowaniu wymiaru kary. W ostatnich latach widać wyraźnie narastającą tendencję do krępowania sędziów w tym zakresie przez ustawodawcę, które to podejście znajdowało także wyraz w wielu regulacjach kodeksu z roku 1969.

²⁴ W Polsce na bardziej ogólnym poziomie taką funkcję spełniały do roku 1990 wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej Sądu Najwyższego.

czynniki o przeciwnych wektorach, kierujące politykę karną w odmiennych kierunkach. Wówczas rodzić się mogą uzasadnione dodatkowe pytania dotyczące determinant polityki karnej, wychodzące poza poziom determinant decyzji legislacyjnych o mniej lub bardziej politycznym charakterze. Po pierwsze, powstaje pytanie, na ile czynniki determinujące procesy tworzenia i stosowania prawa mają odmienny, nawet niezależny od siebie charakter. Po drugie, oznacza to, że identyfikacja czynników mogących mieć wpływ na proces tworzenia prawa karnego wcale nie musi w dostateczny sposób wyjaśniać kształtu realizowanej w danym kraju polityki karnej, bo może ona być w większym stopniu determinowana przez te czynniki, które rozstrzygają o tym, jak decyzje w przedmiocie realizowanej polityki podejmowane w procesie tworzenia prawa są implementowane w procesie jego stosowania.

Powyższe stwierdzenia nie są oczywiście niczym odkrywczym w świetle dobrze znanego w teorii i socjologii prawa rozróżnienia pomiędzy prawem zapisanym (*law in the books*) a prawem w działaniu (*law in action*)²⁵. To pierwsze tworzone jest przez decyzje legislacyjne dotyczące polityki prawa (*policy decisions*), mające częstokroć jednoznaczne uwarunkowania polityczne, a kształtujące przepisy obowiązującego prawa. To drugie jest tworzone przez praktykę stosowania przepisów obowiązującego prawa przez upoważnione do tego organy. Wpływ na sposób stosowania przepisów prawa może mieć wielka liczba bardzo zróżnicowanych czynników, wśród których mogą znajdować się także różne decyzje w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*), określające sposób stosowania prawa, ale nie tylko. Mnogość czynników mogących wpływać na procesy stosowania prawa, a tym samym kształt decyzji dotyczących określonego obszaru polityki karnej podejmowanych w procesie stosowania prawa zdaje się mieć wręcz nieskończony charakter. Można w związku z tym twierdzić, że na poziomie prawa zapisanego identyfikacja decyzji dotyczących polityki karnej i jej kierunków (*policy decisions*) oraz ewentualnych czynników je kształtujących może być relatywnie prosta. W przypadku prawa w działaniu identyfikacja konkretnych decyzji mających wpływ na kształt decyzji dotyczących polityki karnej, w tym także takich, które mają polityczny charakter, jest najczęściej sprawą bardziej skomplikowaną. Co więcej, powstaje pytanie, jaką rolę w kształtowaniu praktyki stosowania prawa odgrywają czynniki mające charakter świadomych, identyfikowalnych decyzji, a jaką – czynniki o zupełnie innym charakterze, często wymykające się racjonalnym analizom.

Niniejszy tekst nie ma na celu dokładnej analizy polityki karnej w Polsce pod rządami trzech kodeksów karnych. Literatura dotycząca tych zagadnień powstała tak przed rokiem 1989, jak i po tej dacie, jest nawet bardzo obszerna²⁶. Nie ma także na

²⁵ Por. np. Ch.R. Allison, *Law in books versus law in action. A review of the socio-legal literature* [w:] L.M. Imbeau, S. Jacob (red.), *Behind a Veil of Ignorance. Power and Uncertainty in Constitutional Design*, Springer, Cham–Heidelberg–New York–Dordrecht–London 2015, s. 35–54.

²⁶ Por. np. J. Jasiński, *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970–1980)* [Changes in the criminal policy of common courts

celu pogłębionej analizy teoretycznej uwarunkowań polskiej polityki karnej i systematycznej identyfikacji konkretnych czynników, które wywierały lub mogły wywierać wpływ na procesy tworzenia prawa „zapisanego” i kształtujących lub mogących kształtować „prawo w działaniu”. Ma on o wiele skromniejsze ambicje w postaci wskazania na podstawie dostępnych danych statystycznych kilku wybranych zjawisk, jakie wystąpiły w polskiej polityce karnej, poczynając od okresu międzywojennego, a które zdają się mieć z wielu względów interesujący charakter. Rzecz w tym, że pod rządami wszystkich trzech polskich kodeksów karnych i w ramach diametralnie odmiennych uwarunkowań społeczno-politycznych mieliśmy do czynienia z sytuacjami, w których decyzje legislacyjne dotyczące kształtu przepisów prawa karnego, a więc „prawa zapisanego”, na poziomie stosowania prawa, tj. „prawa w działaniu” dawały zgoła nieoczekiwane rezultaty, czasami dalekie od treści decyzji ustawodawczych i intencji ustawodawcy. Inaczej mówiąc, decyzje ustawodawcy podejmowane w warstwie penalizacji intensywnej, którym przyświecały określone, często wyeksponowane *explicite* intencje, dawały w warstwie polityki karnej realizowanej przez sądy zgoła nieoczekiwane, często odmienne od zamierzonych efekty. W niektórych wypadkach można wręcz mówić o tym, że decyzje ustawodawcy zmierzające do nadania polityce karnej określonego kierunku i kształtu przekształcały się w swoje przeciwieństwo. Równocześnie wskazać można takie sytuacje, w których polityka karna realizowana przez sądy ulegała głębokim przemianom, aczkolwiek w sferze prawa zapisanego nie zostały – przynajmniej *explicite* – podjęte jakiejkolwiek jednoznacznie identyfikowalne decyzje, które miałyby właśnie tak ukierunkowywać politykę karną. Inaczej mówiąc, można wskazać przykłady sytuacji, gdy głębokie niekiedy przemiany polityki karnej realizowały się niejako „samoistnie”, a w każdym razie bez jednoznacznych impulsów w postaci stosownych zmian treści przepisów prawa karnego. Potwierdza to tezę, że dla identyfikacji determinant takiego, a nie innego kształtu polityki karnej realizowanej w danym czasie, na terytorium danego kraju nie wystarczy poszukiwać determinant „prawa zapisanego”. Konieczne jest także, a często być może jest to nawet ważniejsze, poszukiwanie determinant kształtujących „prawo w działaniu”.

Polskę od lat, a na pewno przez cały okres po II wojnie światowej, uważa się za kraj charakteryzujący się wysokim stopniem punitowności prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Świadczy o tym wysoka, wręcz czołowa pozycja naszego kraju w rankingu krajów europejskich, jeśli chodzi o współczynnik prizonizacji. Powstaje jednak pytanie, czy jest to wynik punitywnego

developed under the provisions of the new criminal code (1970–1980)], „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, s. 25–150; idem, *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych (1980–1991)* [Penal Policy in the 1980s and early 1990s (1980–1991)], „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 27–105; a także M. Melezini, *Punitowność...*, op. cit. oraz T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego* [Penal and Penitentiary Policy in Poland during the Period of Changes in Criminal Law], Wydawnictwa UW, Warszawa 2004.

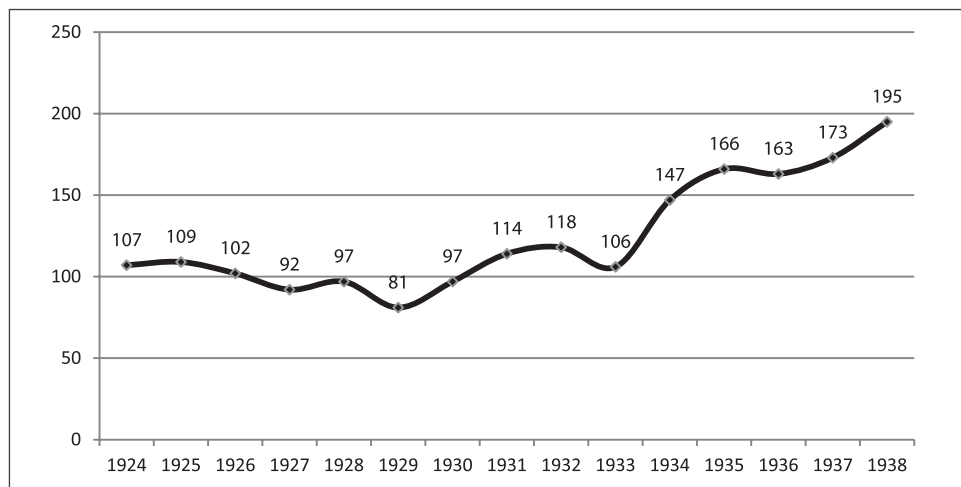
charakteru polskiego ustawodawstwa karnego, a więc decyzji co do kształtu polityki karnej dotyczących „prawa zapisanego” podejmowanych przez ustawodawcę, czy też także, a może nawet przede wszystkim, wynik zjawisk i procesów zachodzących na poziomie stosowania prawa, „prawa w działaniu”. Przedstawione poniżej dane statystyczne dotyczące kilku wybranych zjawisk w obszarze polityki karnej, jakie można było zaobserwować w Polsce w latach 1930–2015, zdają się wskazywać, że decyzje ustawodawcy dotyczące nadania polityce karnej określonego kierunku i kształtu wielokrotnie dawały – jak wspomniano – efekty odmienne od oczekiwanych, a w skrajnych wypadkach – stanowiące wręcz zaprzeczenie owych oczekiwań. Można więc mówić tutaj nawet o paradoksalnych efektach zabiegów reformatorskich. Na przykład decyzje, które miały na celu zmniejszenie represyjności prawa karnego, lub przynajmniej nie miały na celu jej zwiększania, albo nie dawały spodziewanych efektów, albo przynosiły niekiedy wręcz odwrotne efekty. Równocześnie wskazać można przykłady sytuacji, gdy istotna „liberalizacja” polityki karnej, łagodzenie jej punitowności następowały niejako samorzutnie, a w każdym razie bez jakichkolwiek jednoznacznych decyzji ustawodawczych dotyczących jej kształtu i kierunków. Wskazywałoby to, że źródeł punitowności polskiego prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych poszukiwać należy nie tylko na poziomie kształtu rozwiązań legislacyjnych i kształtujących je decyzji politycznych, ale także w obszarze tzw. praktyki stosowania prawa.

2. Kodeks karny z roku 1932 a współczynnik prizonizacji

Pierwszy przykład wskazanych paradoksalnych zjawisk w polskiej polityce karnej pochodzi jeszcze z okresu międzywojennego. Do momentu wejścia w życie kodeksu karnego z roku 1932 (co nastąpiło 1 września tego roku) polityka karna realizowana przez polskie sądy stosujące ustawodawstwa karne państw zaborczych nie charakteryzowała się jakąś szczególną punitownością (przynajmniej w porównaniu do czasów współczesnych). Współczynnik prizonizacji pozostawał często poniżej wartości 100 na 100 tys. mieszkańców (Wykres 1) i nie wzrósł w szczególnie drastyczny sposób po roku 1929, kiedy kraj ogarnięty został konsekwencjami wielkiego kryzysu, do których należał także wzrost nasilenia przestępstw zarejestrowanych w statystyce policyjnej (Wykres 2)²⁷.

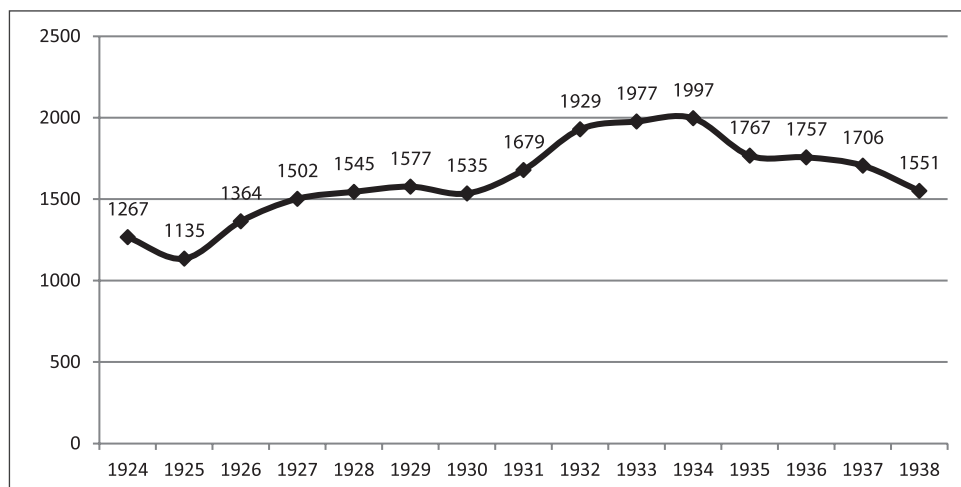
²⁷ Por. L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1924 and 1933 based on police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935–1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132; K. Czernicki, *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1935 and 1937 according to police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. III, z. 1–2, s. 181–222.

Wykres 1. Współczynnik przonizacji w Polsce w latach 1924–1938



Źródło: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935–1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132; K. Czernicki, *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. III, z. 1–2, s. 181–222; „Roczniki Statystyczne” GUS.

Wykres 2. Nasilenie przestępczości ujawnionej w Polsce w latach 1924–1938



Źródło: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935–1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132; K. Czernicki, *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. III, z. 1–2, s. 181–222; „Roczniki Statystyczne” GUS.

Tym większe zdumienie budzić może wyraźny wzrost tego współczynnika po roku 1933. W konsekwencji w roku 1938 był on ponad dwukrotnie wyższy niż w roku 1929 i osiągnął wartość zbliżoną do obecnej. Ze względu na koincydencję czasową owego wzrostu współczynnika prizonizacji z wejściem w życie „kodeksu Makarewicza” powstaje pytanie o rolę, jaką kodeks ten mógł odegrać w wystąpieniu tego zjawiska. Podkreślenia wymaga to, że przyczyny zwiększenia rozmiarów populacji więziennej w drugiej połowie lat 30. nie należy raczej upatrywać we wzroście przestępczości. Miał on rzeczywiście miejsce w latach 1930–1934, ale poczynając od roku 1935, przestępczość ujawniona w Polsce systematycznie spadała, podczas gdy współczynnik prizonizacji równie systematycznie rósł²⁸. Wzrost tego ostatniego nie był więc konsekwencją wzrostu przestępczości wywołanego wielkim kryzysem, albowiem wkrótce po wejściu w życie „kodeksu Makarewicza” jego najostrejsze konsekwencje zaczęły ustępować.

Jest w związku z tym rzeczą zastanawiającą, że „kodeks Makarewicza” zawsze uważany był za produkt nowoczesnej myśli prawniczej i kryminologicznej, pozostający pod silnym wpływem szkoły socjologicznej w prawie karnym i kryminologii, w polityce karnej kładący szczególny nacisk na prewencję indywidualną. W tym miejscu trudno o szczegółową ocenę jego rozwiązań dotyczących polityki karnej. Nie ulega jednak chyba wątpliwości, że intensyfikacja represji karnej – np. pod hasłami „adekwatnej odpowiedzi” na zalewającą kraj falę przestępczości – nie była intencją jego twórców. Nie wskazują na to żadne z jego przepisów, a takie wątki w ogóle nie pojawiały się w dyskusji toczącej się w trakcie prac nad kodeksem. Jeśli już, to na przełomie lat 20. i 30. pojawiały się raczej publikacje wskazujące na negatywne konsekwencje nadmiernej represyjności polskiej polityki karnej²⁹. Dynamika współczynnika prizonizacji po roku 1932 zdaje się więc wskazywać na to, że w sferze polityki karnej wejście w życie „kodeksu Makarewicza” dało efekty zgoła odmienne od oczekiwanych, a przynajmniej były to efekty, które nie były zapewne zamiarem twórców kodeksu. Realizacja „prawa zapisanego” przez „prawo w działaniu” zmodyfikowała więc dość wyraźnie to pierwsze. Nie jest zadaniem niniejszego opracowania podejmowanie próby identyfikacji tych czynników – co do których można mieć bardzo różne hipotezy – która dzisiaj może być już zresztą dość utrudniona. Fakt pozostaje jednak faktem: w sferze polityki karnej i jej punitaryzacji „kodeks Makarewicza” spowodował konsekwencje, które niekoniecznie były zgodne z intencjami i oczekiwaniami jego twórcy.

²⁸ Abstrahuję tutaj od ewentualnej tezy – której przyklasnęłoby zapewne ochoczo dzisiejsze kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości – że spadek przestępczości po roku 1933 był wynikiem wzrostu współczynnika prizonizacji, a więc zaostrzenie polityki karnej przyniosło pożądane rezultaty. To zupełnie osobna kwestia. Rzecz w tym, że trudno raczej wykazać, że takie zaostrzenie represji było intencją J. Makarewicza i innych twórców kodeksu.

²⁹ Por. np. L. Radzinowicz, *Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego* [Crisis of the Polish penitentiary system], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42, s. 575–580.

3. Kara śmierci pod rządami kodeksu karnego z 1969 r.

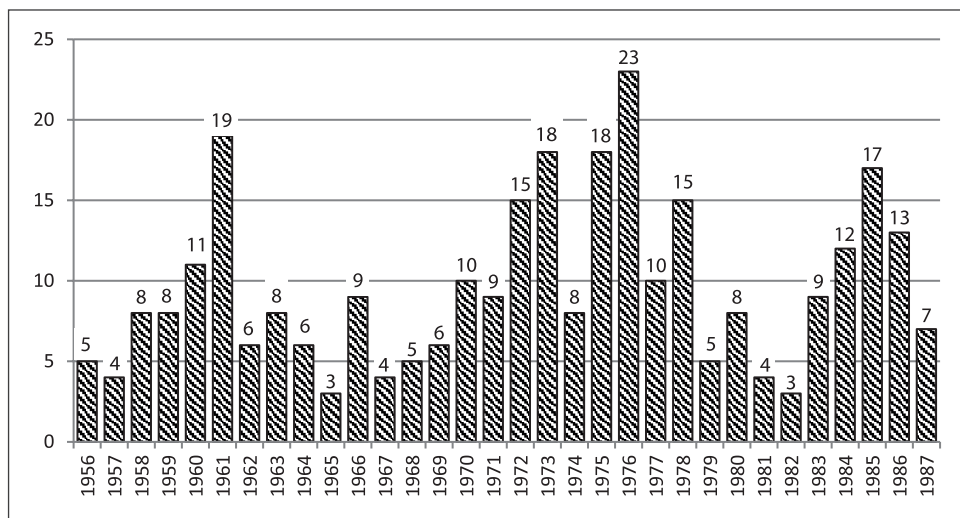
Interesujących przykładów „rozchodzenia” się intencji ustawodawcy i decyzji podejmowanych na poziomie tworzenia prawa z jednej strony oraz decyzji podejmowanych w praktyce jego stosowania z drugiej dostarcza także historia pewnych rozwiązań przyjętych w kodeksie karnym z 1969 r. Pierwsza dotyczy częstotliwości stosowania kary śmierci. Kodeks karny z roku 1932 w art. 37 wymieniał karę śmierci jako jedną z czterech równorzędnych kar zasadniczych obok więzienia, aresztu i grzywny. Kodeks karny z roku 1969 przyjął w tym zakresie odmienne podejście – chociaż zachował karę zasadniczą w postaci kary śmierci, jego art. 30 § 1 jako „zwykłe” kary zasadnicze wymieniał tylko pozbawienie wolności, ograniczenie wolności i grzywnę. Kara śmierci wymieniona była osobno w art. 30 § 2 k.k. z 1969 r. jako kara zasadnicza o charakterze wyjątkowym, tj. przewidziana za najcięższe zbrodnie i stosowana w wyjątkowych okolicznościach. Inaczej mówiąc, przepis ten wyjął niejako karę śmierci przed nawias „zwykłych” kar zasadniczych i nadał jej szczególny charakter³⁰. Intencja, jaka przyświecała ówczesnemu ustawodawcy przy tworzeniu tego przepisu, może być różnie odczytywana. Jest kwestią jasną, że o abolicji kary śmierci w Polsce w latach 60. ubiegłego stulecia mowy być nie mogło. Ustrój „realnego socjalizmu” nie był najwyraźniej w stanie bez takiej kary się obyć. Na skutek tego, podczas gdy kraje Europy Zachodniej jeden po drugim znosiły karę śmierci, kraje „realnego socjalizmu” zachowały ją do końca swego istnienia. Nie znaczy to jednak, że nie miała wówczas miejsca taka czy inna, mniej lub bardziej zawoalowana dyskusja na ten temat, w tym także tocząca się w literaturze³¹. W tym kontekście art. 30 § 2 k.k. z 1969 r. traktować można jako co prawda bardzo nieśmiałą, ale jednak próbę ograniczenia stosowania kary śmierci do absolutnie wyjątkowych, szczególnych przypadków. Można oczywiście także traktować ten przepis wyłącznie jako grę pozorów, tj. próbę swoistego „upiększenia” kodeksu karnego, niemającą większego znaczenia praktycznego dla systemu, który co do swej istoty pozostawał niezmiennie represyjny. Nawet jednak jeśli przyjąć, że ówczesny ustawodawca nie miał rzeczywistej intencji ograniczania częstotliwości stosowania kary śmierci, nie ulega wątpliwości, że przepis art. 30 § 2 k.k. z 1969 r. był przepisem obowiązującego prawa, a zatem pytanie o jego interpretację w praktyce i wpływ na częstotliwość orzekania kary śmierci jest jak najbardziej uzasadnione.

Dane statystyczne dotyczące liczby przypadków prawomocnego orzeczenia przez sądy kary śmierci w latach 1956–1987 pokazują w tym zakresie interesującą, pod wieloma względami zdumiewającą, prawidłowość (Wykres 3).

³⁰ Por. M. Melezini, *Punitivność...*, op. cit., s. 108.

³¹ Por. M. Cieślak, *Problem kary śmierci (artykuł dyskusyjny)* [The problem of the death penalty (a discussion article)], „Państwo i Prawo” 1966, nr 12, s. 833–853.

Wykres 3. Prawomocne skazania na karę śmierci w latach 1956–1987



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS.

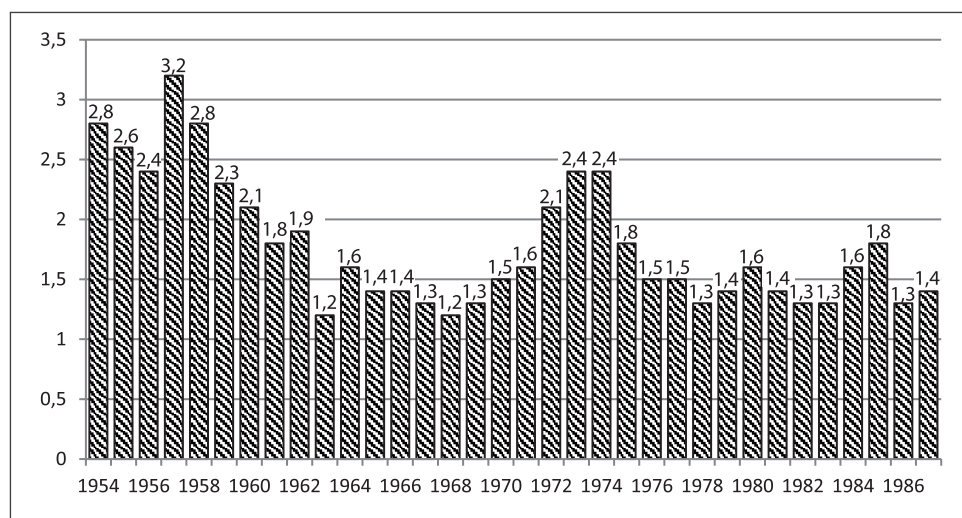
Problem w tym, że kara śmierci, która od 1970 r. nabrała charakteru kary o wyjątkowym charakterze, pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. była orzekana częściej niż pod rządami kodeksu karnego z 1932 r., gdy nominalnie pozostawała jedną z czterech równorzędnych kar zasadniczych³². Wskazanie jednoznacznych trendów jest tu oczywiście trudne z tego względu, że liczba przypadków prawomocnego orzeczenia kary śmierci po roku 1956 była zawsze relatywnie niewielka, a więc tendencje w tym zakresie mogą mieć, przynajmniej po części, przypadkowy charakter. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na to, że w latach 1956–1969 był tylko jeden rok, w którym liczba przypadków prawomocnego orzeczenia kary śmierci przekroczyła 15 (1961). W okresie 1970–1987 lat, w których liczba ta wyniosła 15 lub więcej, było sześć, włącznie z rokiem 1976, w którym padł rekord częstotliwości orzekania w Polsce kary śmierci po roku 1956 (23 przypadki). W sumie w latach 1956–1969 przeciętna roczna liczba skazań na karę śmierci wyniosła 7,3, podczas gdy w latach 1970–1987 wyniosła ona 11,3, a więc była o ponad połowę (54,7%) wyższa. Nieśmiała próba ograniczenia stosowania kary śmierci podjęta przez ustawodawcę na poziomie tworzenia prawa dała więc efekt zupełnie odmienny od oczekiwanego na poziomie stosowania prawa.

Można oczywiście przede wszystkim zadać sobie pytanie, czy wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci po roku 1969 nie był wynikiem jakiejś uzasadnionej

³² Abstrahuję tu oczywiście od jej masowego stosowania w okresie stalinowskiego terroru przed rokiem 1956, kiedy to zresztą najczęściej była ona orzekana na podstawie przepisów różnych ustaw szczególnych, a nie Kodeksu karnego z 1932 r.

reakcji sądów na tendencje w zakresie dynamiki nasilenia przestępstwa zabójstwa, jako że po roku 1956 stosowanie i wykonywanie kary śmierci dotyczyło w praktyce tylko tego przestępstwa³³. Faktem jest, że w latach 1954–1969 według danych statystyki milicyjnej miał miejsce właściwie nieprzerwany i konsekwentny spadek nasilenia zabójstw, podczas gdy w następnym okresie, a szczególnie w latach 1971–1976, nastąpił nagły wzrost nasilenia tego przestępstwa, które po roku 1976 powróciło jednak do przeciętnego poziomu z lat 60. (Wykres 4).

Wykres 4. Nasilenie zabójstw w latach 1954–1987



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

W okresie 1971–1976 doszło do niemalże dwukrotnego wzrostu nasilenia zabójstw. W rekordowym roku 1974 współczynnik nasilenia zabójstw osiągnął wartość prawie 2,5 na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy w latach 60. (i po roku 1976) jego wartość oscylowała w granicach 1,2–1,3 na 100 tys. mieszkańców. Wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci, szczególnie wyraźnie obserwowany w pierwszej połowie lat 70., czasowo koreluje więc ze wzrostem nasilenia zabójstw odnotowanym w tym okresie. Równocześnie jednak, jeśli wziąć pod uwagę całość

³³ Jedynym chyba przypadkiem orzeczenia i wykonania kary śmierci po roku 1956 za przestępstwo inne niż zabójstwo było skazanie w roku 1965 przez Sąd Wojewódzki w Warszawie na karę śmierci Stanisława Wawrzeckiego, oskarżonego w tzw. aferze mięsnej, a więc o przestępstwa o charakterze gospodarczym, który to wyrok został następnie wykonany. Przypadek ten traktować należy niewątpliwie w kategoriach mordu sądowego, ale kara zasadnicza orzeczona została i w tym wypadku na podstawie przepisów pozakodeksowych.

dwóch okresów poddanych w tym miejscu analizie, zwraca uwagę to, że w latach 1956–1969 przeciętny współczynnik nasilenia zabójstw wynosił 1,95 na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy w latach 1970–1987 – 1,6 na 100 tys. mieszkańców. W tym wypadku korelacja ma więc dokładnie odwrotny charakter.

Równocześnie niejasno przedstawia się kwestia przyczyn gwałtownego wzrostu liczby i nasilenia zabójstw w pierwszej połowie lat 70. Powstaje zasadnicze, jakże częste w interpretacji danych oficjalnych statystyk przestępczości, pytanie: czy mieliśmy tu do czynienia ze statystycznym odzwierciedleniem jakiejś realnej tendencji, która wystąpiła w rzeczywistości społecznej, czy też chodziło jedynie o tzw. artefakt statystyczny? W tym ostatnim zakresie można sobie zadać pytanie, na ile wzrost liczby zabójstw w pierwszej połowie lat 70. mógł być np. wynikiem jakichś „zawirowań” w zakresie sposobu kwalifikowania przez prokuraturę i sądy zdarzeń polegających na spowodowaniu śmierci człowieka, mogących mieć także związek z „docieraniem się” w praktyce nowej kodyfikacji karnej. Zabójstwo jest pod tym względem przestępstwem dość „czułym” chociażby poprzez przyjmowanie określonych kryteriów rozgraniczania usiłowania zabójstwa od takich czy innych przypadków nieumyślnego spowodowania śmierci, czy interpretacji pojęcia „zamiaru ewentualnego”³⁴. Dostępna literatura z tego okresu nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii, aczkolwiek wskazuje jednoznacznie, że pierwsze lata obowiązywania nowej kodyfikacji karnej związane były z różnymi „zawirowaniami” dotyczącymi statystycznego obrazu przestępczości³⁵. Równocześnie hipoteza, że początek lat 70., z jakichś bliżej nieznanых przyczyn, przyniósł na tylko cztery lata niemalże podwojenie liczby zabójstw, która to tendencja następnie szybko znikła, wydaje się mało prawdopodobna. W tym sensie twierdzenie, że wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci był w tym czasie w jakimś sensie „uzasadniony” tendencjami zjawiska przestępczości, jest więc mało przekonujące.

Powyższe stwierdzenia wymagają być może pewnego dodatkowego komentarza. Analizując wszelkie dane statystyczne dotyczące zjawiska przestępczości i polityki karnej z okresu PRL, nie można zapominać o tym, że prawo karne było wówczas tworzone i stosowane w specyficznych warunkach państwa o autorytarnym charakterze. W ramach obowiązującej doktryny „jednolitości władzy

³⁴ Takie zjawisko wystąpiło niewątpliwie w praktyce sądowej w latach 90. i w pierwszej dekadzie XXI w. W statystykach policyjnych odnotowywano w tym czasie poważny wzrost nasilenia zabójstw, choć statystyki sądowe pokazywały jednoznacznie, że jeśli chodzi o skazania, mieliśmy do czynienia przede wszystkim z poważnym wzrostem skazań za zabójstwa usiłowane, podczas gdy skazania za zabójstwa dokonane pozostawały relatywnie stabilne. Por. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 5* [Atlas of Crime in Poland 5], Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 18.

³⁵ Por. J. Jasiński, *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce* [The size and dynamics of crime in Poland] [w:] idem (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce* [Issues of Social Maladaptation and Crime in Poland], Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1978, s. 11–50.

państwowej” ani parlament nie był samodzielnym podmiotem politycznym, ani sądownictwo nie stanowiło osobnej, niezależnej gałęzi władzy. Co więcej, niezależność sądownictwa i niezawisłość sędziowska doznawały licznych, często drastycznych ograniczeń. Decyzje ustawodawcze były podejmowane pod dyktando Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, co nie znaczyło, że każdy przepis każdej ustawy odzwierciedlał dokładnie aktualną „wolę klasy panującej”. To samo można powiedzieć o orzecznictwie sądowym. Jest rzeczą oczywistą, że po roku 1956³⁶ PZPR miała różne sposoby i możliwości wpływania na orzecznictwo sądowe i ręcznego nim sterowania, w tym wpływania na kierunki polityki karnej, a w skrajnych wypadkach – na indywidualne decyzje podejmowane w konkretnych sprawach³⁷. Oznacza to, że charakter ustrojowy państwa w latach 1956–1989 powodował, że tak na poziomie tworzenia, jak na poziomie stosowania prawa występował cały szereg czynników i determinant, które normalnie nie występują w państwach praworządnych. Nie czyni to jednak analiz danych statystycznych dotyczących polityki karnej pochodzących z tego okresu pozbawionymi sensu. Nie oznacza to także, że kształt obowiązującego prawa był wówczas bez jakiegokolwiek znaczenia, bo o wszystkim i tak decydowała w ostatniej instancji PZPR. Po pierwsze, nawet PZPR – mając formalnie niczym nieograniczoną władzę – nie była omnipotentna. Po drugie, wiele czynników kształtujących praktykę stosowania prawa, determinujących kształt „prawa w działaniu” znanych z państw praworządnych działało również w państwie autorytarnym, jakim był PRL. Nie można więc oczywiście wykluczyć, że wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci w Polsce w pierwszej połowie lat 70. ubiegłego stulecia, który trudno raczej uznać za odpowiadający intencjom nowego kodeksu karnego, był wynikiem „implementowania” przez sądy przekazywanych im w taki czy inny sposób „dyrektyw” partyjnych. Nie zmienia to jednak ogólnej tezy, że na kształt polityki karnej wpływ ma nie tylko treść obowiązującego prawa, tj. „prawo zapisane”, ale także wszystko to, co jest związane z praktyką jego stosowania, tj. „prawo w działaniu”. W państwie autorytarnym, jakim był niewątpliwie PRL, mamy jedynie do czynienia z dodatkowymi czynnikami kształtującymi „prawo w działaniu”, które nie występują, normalnie rzecz biorąc, w praworządnych, liberalnych demokracjach.

³⁶ Przed tą datą Polska była niewątpliwie krajem totalitarnym, rządzonym przy pomocy masowego terroru. Po roku 1956 sprawa była jednak bardziej złożona, co nie zmienia tego, że rządy PZPR miały autorytarny charakter.

³⁷ Gama środków była tutaj oczywiście bardzo zróżnicowana i obejmowała szerokie spektrum, od ustawowo usankcjonowanych instytucji, takich jak wspomniane wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej pozostające w kompetencji Sądu Najwyższego, którego sędziów dotyczyła zasada kadencyjności, poprzez różne uchwały rozmaitych gremiów partyjnych podejmowane pod hasłami „o dalsze doskonalenie polityki karnej” i przekładane na praktykę przez prezesów sądów i niektórych sędziów, po przypadki „wyroków na telefon”. Por. A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL* [The Judiciary in Communist Poland], Wydawnictwo Polonia, London 1990.

4. Kara ograniczenia wolności w kodeksie karnym z 1969 r.

Kolejnym przykładem sytuacji, w której pewne rozwiązania ustawodawcze dały zupełnie niespodziewane, wręcz przeciwne do zakładanych efekty, może być stosowanie nowej kary zasadniczej wprowadzonej przez kodeks karny z 1969 r., a mianowicie kary ograniczenia wolności. Znowu można rozważać, na ile intencje przyświecające wprowadzeniu tej nowej sankcji były „szczerze” i na ile dyskusja na ten temat tocząca się w okresie przygotowywania nowej kodyfikacji w piśmiennictwie fachowym pokrywała się z intencjami i zamiarami ówczesnego politycznego kierownictwa państwa. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że – w znacznym stopniu pod wpływem toczącej się wówczas w literaturze zachodniej dyskusji na ten temat oraz pod wpływem narastającego krytycznego stosunku do krótkoterminowej kary pozbawienia wolności – również w polskiej literaturze karnistycznej i kryminologicznej lat 60. ubiegłego stulecia pojawiła się wyraźniej kwestia szerszego odwołania się w polityce karnej do alternatyw dla kary pozbawienia wolności³⁸.

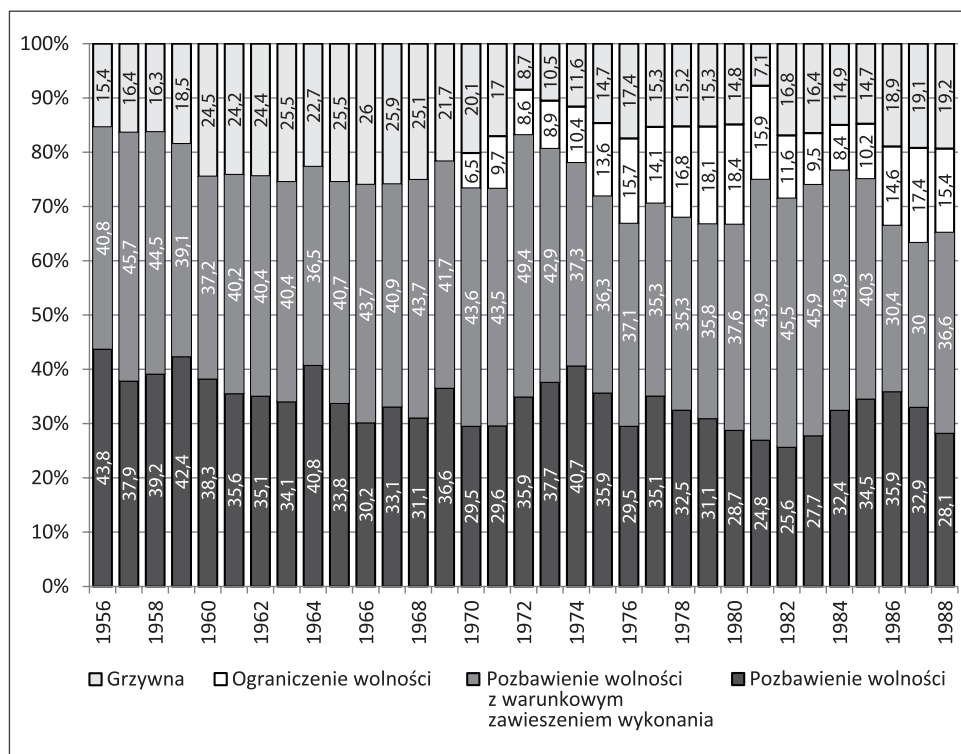
Krytyce krótkoterminowej kary pozbawienia wolności i postulatów albo całkowitej jej eliminacji, albo przynajmniej poważnego ograniczenia jej stosowania, towarzyszyła wówczas także koncepcja tzw. rozwarstwiania przestępczości w polityce karnej³⁹. W jej myśl kara pozbawiania wolności zarezerwowana miała być przede wszystkim dla sprawców poważnych przestępstw, podczas gdy w reakcji wobec sprawców średnich i drobnych przestępstw dominować powinny alternatywy dla pozbawienia wolności. Realizacji tej koncepcji miało m.in. służyć wprowadzenie do kodeksu karnego z 1969 r. nowej kary zasadniczej w postaci ograniczenia wolności, wzorowanej na tzw. *community service* znanym wielu ustawodawstwom zachodnim, ale także na zbliżonej karze przewidzianej przez ustawodawstwo sowieckie. Uregulowana w art. 33–35 k.k. z 1969 r., kara ta, orzekana na okres od 3 miesięcy do 2 lat, występowała w dwojakiej postaci: albo nieodpłatnej, dozorowanej pracy na cele publiczne, orzekanej wraz z pewnymi dodatkowymi obowiązkami, albo potrącenia od 10% do 25% miesięcznego wynagrodzenia. Ta druga forma mogła być stosowana wobec sprawców zatrudnionych w społecznym zakładzie pracy. Tak pomyślana nowa kara zasadnicza miała w intencji jej zwolenników zastępować – jak to wspomniano wcześniej – przede wszystkim karę krótkoterminowego pozbawienia wolności, a tym samym zmniejszać udział kary pozbawienia wolności w strukturze orzekanych kar.

Zmiany odnotowane w strukturze kar zasadniczych orzekanych przez sądy po wejściu w życie kodeksu karnego z 1969 r. ilustruje Wykres 5.

³⁸ Por. M. Melezini, *Punitive...*, op. cit., s. 107–113.

³⁹ Ibidem, s. 108.

Wykres 5. Struktura kar zasadniczych orzekanych przez sądy w latach 1956–1988



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

Przedstawione dane wskazują na to, że rezultaty wprowadzenia nowej sankcji karnej były chyba odmienne od oczekiwanych. Stopniowa ekspansja kary ograniczenia wolności, jaka niewątpliwie miała miejsce po roku 1970, odbywała się bowiem przede wszystkim kosztem kary grzywny samoistnej, a po części także kary pozbawienia wolności orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Natomiast udział kary bezwzględnej pozbawienia wolności w latach 70. początkowo zdecydowanie wzrósł. Pod rządami k.k. z 1969 r. przed rokiem 1990 jej udział w strukturze orzekanych kar rzadko kiedy spadał poniżej poziomu istniejącego pod rządami kodeksu z 1932 r. (aczkolwiek przeciętnie był nieco niższy). W latach 1956–1968 bezwzględne pozbawienie wolności stanowiło przeciętnie 36,9% wszystkich orzeczonych kar zasadniczych, natomiast w latach 1969–1987 było to 32,2%. Można więc mówić o pewnym spadku (który dotyczył być może zgodnie z założeniami przede wszystkim kar krótkoterminowych), aczkolwiek udział ten w poszczególnych latach ulegał wyraźnym wahaniom. Równocześnie trudno mówić o spadku radykalnym. Jeśli chodzi natomiast o udział kary grzywny, to ze średniej 24,2% w latach 1956–1968 jej udział w strukturze orzekanych kar

zasadniczych w latach 1969–1987 spadł do 15,5%. W tym samym okresie udział kary ograniczenia wolności wynosił przeciętnie 12,2%. Można więc powiedzieć, że nowa alternatywa pozbawienia wolności w niewielkim jedynie stopniu zastępowała karę bezwzględnego pozbawienia wolności, natomiast przede wszystkim wypierała inne kary wolnościowe, w szczególności karę grzywny. Wskazuje to na dość paradoksalny charakter efektów wprowadzenia przez kodeks karny z 1969 r. nowej kary zasadniczej.

Powodów takiej praktyki stosowania nowej kary i kształtu „prawa w działaniu” odmiennego od „prawa zapisanego” może być oczywiście wiele. Znowu, jedną z nich mogły być takie czy inne próby i formy ręcznego sterowania orzecznictwem i dostosowywania polityki karnej sądów do bieżących potrzeb i ocen władzy politycznej. Równie dobrze jednak mogło chodzić o sposób podejścia sądów do nowej sankcji karnej, w którym wyrażały się różne problemy dotyczące praktyki jej orzekania i wykonywania, w tym postrzegania przez sędziów ewentualnych problemów i komplikacji w tym zakresie. Nie można wykluczyć, że powodem tego, iż ograniczenie wolności przyjęło się po części w praktyce, ale nie do końca w postaci zakładanej przez ustawodawcę, było dopuszczenie drugiej formy tej sankcji w postaci potrącenia części miesięcznego wynagrodzenia. W sytuacji, gdy znaczna większość osób pracujących była wówczas zatrudniona w uspołecznionych zakładach pracy, orzeczenie tej formy ograniczenia wolności było dla sędziego zapewne relatywnie proste i nieskomplikowane w wykonaniu. Równocześnie taka sankcja stanowiła w gruncie rzeczy ekwiwalent grzywny i była nawet potocznie określana mianem „grzywny rozłożonej na raty”. Stąd niejako siłą rzeczy stosowana była w tych przypadkach, w których przed rokiem 1970 znalazłaby zastosowanie „zwykła” kara grzywny samoistnej. Jak by na to nie patrzeć, reformatorski zamysł ograniczenia stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności zrealizowany został w bardzo ograniczonym zakresie.

5. Radykalna zmiana polityki karnej po roku 1989

Rozwój polityki karnej po roku 1989 dostarcza przykładu zjawiska odmiennego niż przedstawione dotychczas rozbieżności pomiędzy treścią regulacji prawnokarnych przyjmowanych przez ustawodawcę a polityką karną realizowaną przez sądy. Wcześniejsze dotyczyły sytuacji, w których nowe regulacje prawne „nie przyjmowały się w praktyce” lub wręcz przynosiły efekty zgoła odmienne od zakładanych. W latach 90. ubiegłego stulecia mieliśmy natomiast do czynienia z dynamiczną i głęboką zmianą polityki karnej, która w gruncie rzeczy nastąpiła bez jakiegokolwiek głębszej interwencji ze strony ustawodawcy.

„Komunistyczny” kodeks karny z 1969 r. często obarczany był odpowiedzialnością za ogromną punitivność polskiego prawa karnego i systemu wymiaru

sprawiedliwości w sprawach karnych w latach 1970–1989⁴⁰. Obowiązywał on jednak do roku 1998, a więc przez siedem lat stanowił ramy prawne polityki karnej realizowanej w zmienionych warunkach politycznych, ekonomicznych i społecznych. Co więcej, kodeks ten nie był przez te kilka lat po roku 1989 nowelizowany w nadmiernie intensywny sposób i obowiązywał w zasadzie bez zmian o gruntownym charakterze. Nowelizowana była zresztą przede wszystkim część szczególna w zakresie usuwania, dodawania lub modyfikowania pewnych typów czynów zabronionych. Natomiast część ogólna obowiązywała bez większych zmian, w tym w przede wszystkim w odniesieniu do przepisów regulujących sankcje karne i ich wymiar. Wyjątek stanowiła dokonana w 1994 r. zmiana art. 60 k.k. dotyczącego recydywy, polegająca na odejściu od obligatoryjności stosowania przewidzianego przez ten przepis nadzwyczajnego obostrzenia kary wobec różnych kategorii sprawców wielokrotnych i uczynienia takiego obostrzenia jedynie fakultatywnym. Była to zmiana istotna, bo rozwiązania k.k. z 1969 r. dotyczące recydywy były od lat przedmiotem powszechnej krytyki i miały istotny wpływ na obraz polityki karnej realizowanej przez sądy⁴¹. Nie był to jednak na pewno podstawowy, a tym bardziej jedyny wyznacznik punitywności tej polityki. Dwie inne ważne zmiany dokonane wówczas w części ogólnej k.k. z 1969 r., a mianowicie usunięcie z polskiego prawa karnego w lutym 1990 r. kary konfiskaty mienia oraz wprowadzenie w lipcu 1995 r. formalnego moratorium na wykonywanie (ale nie orzekanie) kary śmierci, choć na pewno miały istotny wpływ na stopień punitywności polskiego wymiaru sprawiedliwości, nie dotyczyły jednakże kar stosowanych z wysoką częstotliwością.

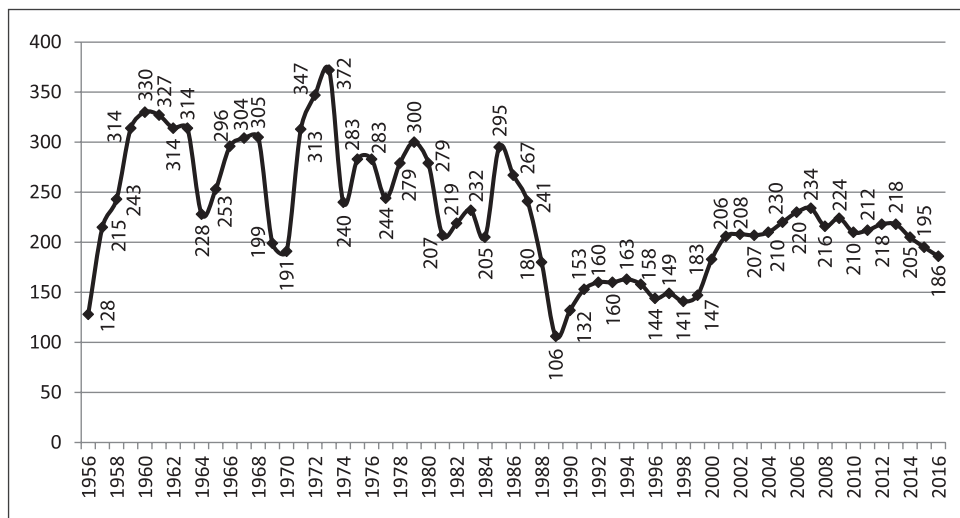
Pomimo braku radykalnych zmian obowiązującego prawa karnego bezpośrednio po roku 1989 w Polsce nastąpiło jednak drastyczne obniżenie punitywności polityki karnej. Widać to wyraźnie w świetle danych dotyczących dynamiki współczynnika prizonizacji, a więc podstawowej miary punitywności prawa karnego, przedstawionych na Wykresie 6.

Trudno wskazać jakiegokolwiek podjęte w tym czasie konkretne decyzje legislacyjne czy inne nadające polityce karnej w sposób wyraźny taki właśnie odmienny kierunek. Tym, co odegrało tutaj fundamentalną rolę, była zapewne zmiana uwarunkowań politycznych i społecznych tworzących ramy polityki karnej i sędziowskiego

⁴⁰ Por. J. Jasiński, *Punitywność systemów karnych (Kontynuacje)* [Punitiveness of penal systems (Continuation)], „Państwo i Prawo” 1984, nr 6, s. 52–66. Nie oznacza to, że punitywna nie była polityka karna realizowana przed rokiem 1970 pod rządami k.k. z 1932 r., który wówczas działał jednak w otoczeniu licznych ustaw dodatkowych, które drastycznie zmieniły ramy prawne funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w stosunku do oryginalnego „kodeksu Makarewicza”. Por. np. J. Jasiński, *Punitywność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji* [Punitiveness of penal systems. Considerations on the scope, forms, and intensity of penalisation], „Studia Prawnicze” 1973, nr 35, s. 21–61.

⁴¹ Por. np. T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej* [Recidivism in Poland. Issues of Criminal Law, Criminology, and Criminal Policy], Wolters Kluwer, Warszawa 2010, szczególnie s. 47–75.

Wykres 6. Współczynnik prizonizacji w latach 1956–2016



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

wymiaru kary. Szczególną rolę mogły odegrać reformy ustrojowe, w ramach których sądy uwolnione zostały od rozmaitych pośrednich i bezpośrednich nacisków politycznych na realizację w orzecznictwie „linii partii” czy też innej władzy politycznej. W ten sposób odzyskały one swoją ustrojową niezależność, a sędziowie stali się rzeczywiście niezależni i niezawisli w orzekaniu, co wywarło natychmiastowy wpływ na poziom punitowności polityki karnej. Chyba jedyną wyraźnie identyfikowalną i konkretną decyzją reformatorską, która w tym zakresie mogła odegrać istotną rolę, była likwidacja instytucji wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. W czasach PRL stanowiły one istotne narzędzie kształtowania polityki karnej sądów powszechnych przez Sąd Najwyższy, który ze względu na to, że jego sędziów Rada Państwa mianowała na pięcioletnie kadencje, a nie bezterminowo, był upolityczniony wyraźniej niż sądy powszechne.

Istotnym impulsem i determinantą wyraźnej zmiany polityki karnej, jaka nastąpiła w Polsce, poczynając od roku 1990, była na pewno także radykalna amnestia z jesieni 1989 r., która chwilowo drastycznie zredukowała populację więzienną do najniższego poziomu w okresie powojennym. W roku 1990 współczynnik prizonizacji zaczął co prawda znowu rosnąć. Jednakże w przeciwieństwie do modelu poamnestyjnego rozwoju populacji więziennej w okresie PRL, polegającego na „odrabianiu” przez wymiar sprawiedliwości w coraz to krótszych okresach „strat” wywoływanych w populacji więziennej przez kolejne amnestie⁴², wzrost współczynnika prizonizacji, jaki nastąpił po roku 1990, nie doprowadził do szybkiego powrotu do stanu sprzed

⁴² Por. J. Jasiński, *Rozmiary...*, op. cit.

amnestii. Relatywnie niski w porównaniu do okresu sprzed roku 1989 poziom tego współczynnika utrzymywał się w gruncie rzeczy do końca lat 90. ubiegłego stulecia. Jeszcze w roku 1999 współczynnik prizonizacji pozostawał istotnie niższy niż przed amnestią z roku 1989, nie wspominając o jego wartości w roku 1987 czy w latach wcześniejszych. Jest to fenomen o tyle zaskakujący, o ile – jak wspomniano – do roku 1997 taka radykalnie zmieniona polityka karna realizowana była w niewiele tylko zmienionych ramach prawnych k.k. z 1969 r., w których przed rokiem 1990 realizowano całkowicie odmienną, niezwykle represyjną politykę karną. Może to rodzić pytanie, czy za tę niezwykle represyjną politykę karną realizowaną w ostatnim dwudziestolecu istnienia PRL odpowiedzialność ponosił obowiązujący wówczas kodeks karny czy warunki polityczno-społeczne, w jakich przyszło mu funkcjonować. W każdym razie wszystko wskazuje na to, że po roku 1990 kodeks ten ujawnił swoje całkowicie odmienne możliwości. Pokazuje to równocześnie, że radykalna zmiana polityki karnej może następować bez równie radykalnej zmiany ram prawnych jej realizacji i w jakimś sensie w sposób niezależny od tych ram⁴³.

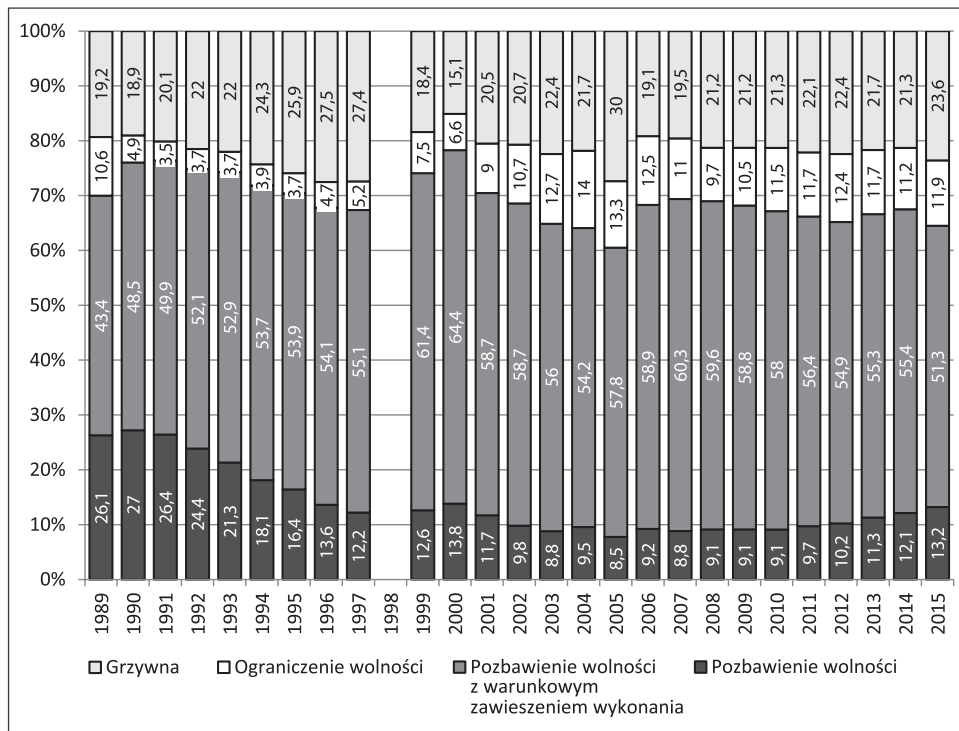
Istotę zmian w polityce karnej realizowanej przez sądy w latach 1990–1997 przedstawiają dane dotyczące struktury kar zasadniczych orzekanych przez sądy zawarte na Wykresie 7.

Sprowadzały się one do istotnego spadku w stosunku do roku 1990 udziału kary bezwzględnej pozbawienia wolności (przeciętnie o 13,9 punktów procentowych), istotnego wzrostu udziału kary pozbawienia wolności orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (przeciętnie o 11,7 punktów procentowych) i – co szczególnie zaskakujące w warunkach poważnego wzrostu bezrobocia i spadku dochodów znacznej części ludności – istotnego wzrostu udziału kary grzywny samoistnej (przeciętnie o 8,2 punkta procentowego). Charakterystyczny był wreszcie poważny spadek udziału kary ograniczenia wolności⁴⁴ (przeciętnie o 5,4 punkta procentowego). Co więcej, gdyby za punkt wyjścia analizy owych przemian struktury orzekanych kar zasadniczych przyjąć nie rok 1990, ale jakikolwiek inny rok w drugiej połowie lat 80., a więc jeszcze w okresie istnienia PRL, zmiany polityki karnej uwidoczniłyby się z jeszcze większą wyrazistością. Tak więc w zmienionych warunkach politycznych i społecznych praktycznie niezmieniony

⁴³ Była to więc odwrotność sytuacji, jaka zaistniała w latach 70. XX w. w Finlandii, gdzie podjęto świadomą decyzję o redukcji populacji więziennej celem dołączenia w tym zakresie do innych krajów skandynawskich. Decyzję tę przełożono na konkretne rozwiązania legislacyjne, co w krótkim czasie dało spodziewane rezultaty. Por. T. Lappi-Seppälä, *The fall of the Finnish prison population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, t. 1, nr 1, s. 27–40. W Polsce, nawet jeśli mówiono o konieczności redukcji populacji więziennej i zbliżaniu się w tym zakresie do Europy Zachodniej, przez pierwsze 7 lat transformacji w odniesieniu do przepisów k.k. nie podejmowano właściwie żadnych radykalnych decyzji, a pomimo to rezultaty okazały się zbliżone do tych uzyskanych wcześniej w Finlandii.

⁴⁴ To ostatnie zjawisko było przede wszystkim wynikiem trudności wykonawczych w warunkach transformacji gospodarczej i poważnego bezrobocia.

Wykres 7. Struktura kar zasadniczych orzekanych w latach 1989–2015



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

„komunistyczny” kodeks karny, który przed 1989 r. kształtował niesłychanie punitwną politykę karną sądów, stał się podstawą realizacji przez sądy zupełnie odmiennej polityki karania sprawców przestępstw. Czy zatem można twierdzić, że tym, co pod wieloma względami kształtowało politykę karną w Polsce w latach 90. ubiegłego stulecia, nie była treść regulacji prawa karnego i świadome, łatwo identyfikowalne decyzje polityczne dotyczące kierunków i kształtu polityki karnej, lecz szczególna atmosfera polityczno-społeczna tamtych czasów, którą można określić mianem „liberalnego optymizmu”?⁴⁵

⁴⁵ W sformułowaniu tym nawiązuję do tytułu znanego artykułu R. Bayera *Crime, punishment, and the decline of liberal optimism*, „Crime & Delinquency” 1981, t. 27, nr 2, s. 169–190. Okres lat 90. w krajach Europy Środkowej był niewątpliwie pod wieloma względami czasem swoistej postaci liberalnego optymizmu, również w odniesieniu do kwestii związanych z polityką karną, ale zakończył się on relatywnie szybko.

6. Konsekwencje kryminalnopolityczne kodyfikacji karnej z roku 1997

Oficjalnie deklarowanym celem kryminalnopolitycznym nowej kodyfikacji karnej, która weszła w życie 1 września 1998 r., była m.in. kontynuacja racjonalizacji polityki karnej⁴⁶ mająca na celu dalszą redukcję rozmiarów populacji więziennej do przeciętnych, europejskich rozmiarów, a przynajmniej zapobieżenie jej ponownemu wzrostowi i powrotowi do sytuacji z okresu PRL. Równocześnie kodyfikacja ta od momentu jej wejścia w życie, a nawet wcześniej, odsądzana była w dyskursie publicznym – przede wszystkim politycznym i medialnym, ale nie tylko – od czci i wiary jako wyraz niczym nieuzasadnionej, szczególnie w warunkach wzrostu przestępczości i przemian jej charakteru, „redukcji odpowiedzialności karnej”⁴⁷ oraz bezsensownego liberalizmu charakterystycznego dla „frontu obrony przestępców”, tworzonego przede wszystkim przez akademickie środowiska prawnicze i kryminologiczne.

Problem w tym, że w okresie bezpośrednio po wejściu w życie k.k. z 1997 r. więzienia wcale się nie „wyludniły”. Wręcz przeciwnie, populacja więzienna i współczynnik prizonizacji zaczęły szybko rosnąć (Wykres 6). Uwidoczniło to się wyraźnie już w drugim pełnym roku obowiązywania nowych przepisów, w roku 2000, w którym współczynnik prizonizacji wzrósł do wartości 187 na 100 tys. mieszkańców, a w roku 2001 po raz pierwszy w historii III Rzeczypospolitej przekroczył wartość 200 na 100 tys. mieszkańców. Od tego roku współczynnik ten niezmiennie utrzymuje się powyżej tej wartości, a w roku 2007 osiągnął rekordową wartość 236 na 100 tys. mieszkańców. Pod rządami nowej, rzekomo drastycznie „liberalnej” kodyfikacji karnej populacja więzienna powróciła więc do standardów znanych z PRL, a Polska stała się europejskim czempionem w tym zakresie, pozostając w tyle jedynie za Rosją, Białorusią, Ukrainą i krajami bałtyckimi. Czy był to wynik tego, że nowa kodyfikacja karna w rzeczywistości wcale nie była tak liberalna, jak twierdzili jej przeciwnicy? Czy też był to wynik tego, że kodyfikacja ta wchodziła w życie w istotnie zmienionej atmosferze dyskursu publicznego na temat przestępczości i na poziomie stosowania prawa dała efekty zupełnie odmienne od zakładanych?

Analiza danych dotyczących struktury kar orzekanych pod rządami nowej kodyfikacji (Wykres 7) wskazuje na to, że w tym zakresie nie nastąpił jakiś radykalny przełom, aczkolwiek do pewnych paradoksalnych efektów tej kodyfikacji wypadnie jeszcze powrócić dalej. Wiele przemawia również za tym, że za wzrost

⁴⁶ Por. np. A. Zoll, *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego* [The principles of criminal policy in the draft penal code], „Państwo i Prawo” 1994, nr 5, s. 3–11.

⁴⁷ J. Kochanowski, *Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych polskich kodyfikacji karnych* [Reduction of Criminal Liability. An Analysis and Assessment of the Provisions of the Penal Code of 1997 as Compared with other Polish Criminal Codes], C.H. Beck, Warszawa 2000.

rozmiarów populacji więziennej nowa kodyfikacja nie ponosi bezpośredniej odpowiedzialności (tym bardziej, że wkrótce po jej wejściu w życie rozpoczął się proces nieustannego nowelizowania kodeksu karnego z 1997 r., przede wszystkim w kierunku zaostrzania ustawowych zagrożeń części szczególnej). Jakkolwiek by jednak na to patrzeć, nie ulega wątpliwości, że tak jak punitywne „komunistyczny” kodeks karny z 1969 r. poprzez zmianę „otoczenia” polityczno-społecznego, w jakim funkcjonował, przestał dawać po roku 1989 tak punitywne rezultaty, tak „liberalny” kodeks karny z 1997 r. wkrótce po swoim wejściu w życie w 1998 r. zaczął dawać jednoznacznie „nieliberalne”, punitywne efekty. Oznacza to, że decydujące znaczenie miała tutaj znowu zmiana otoczenia, w jakim funkcjonowały prawo karne i wymiar sprawiedliwości w związku z rozwijającym się populizmem penalnym oraz powoli kielkującymi w polityce tendencjami antyliberalnymi. Losy regulacji nowej kodyfikacji karnej w sposób szczegółowy mogą dobrze ilustrować dwa kolejne przykłady rozchodzenia się „prawa zapisanego” i „prawa w działaniu”, jakie odnotowano po roku 1997.

7. Niepowodzenie grzywny w systemie stawek dziennych

Jak wspomniano wcześniej, lata 1990–1997 były okresem pewnej ekspansji kary grzywny w strukturze orzekanych przez sądy kar. W roku 1997 grzywna samoistna, wówczas orzekana w systemie kwotowym, stanowiła już ponad jedną czwartą wszystkich orzeczonych przez polskie sądy kar (27,4%). Generalnie rzecz biorąc, taką tendencję można uznać za odpowiadającą trendom nowoczesnej polityki karnej krajów Europy Zachodniej, w których represja o charakterze finansowym odgrywa od dawna nawet bardzo istotną rolę, stanowiąc niekiedy najczęściej orzekany rodzaj sankcji karnej. W przypadku Polski taka tendencja była o tyle zaskakująca, że spadek dochodów znacznej części ludności i wysoka stopa bezrobocia, jakie odnotowywano w pierwszej dekadzie transformacji polityczno-gospodarczej, można w zasadzie uznać za czynniki niesprzyjające ekspansji sankcji o charakterze finansowym.

W kodeksie karnym z 1997 r. podjęto ewidentną próbę jeszcze wyraźniejszego zwiększenia roli odgrywanej w polityce karnej przez karę grzywny samoistnej jako alternatywę kary pozbawienia wolności. Służyć temu miało zastąpienie dotychczasowej kary grzywny o charakterze kwotowym wymiarem kary grzywny samoistnej w systemie tzw. stawek dziennych⁴⁸. System taki z powodzeniem funkcjonuje od lat w wielu krajach Europy Zachodniej i uchodzi za dający szansę jej stosowania

⁴⁸ Por. dokładnie W. Dadak, *Grzywna samoistna w stawkach dziennych. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne* [The Fine as the Sole Sanction in Daily Figures. Legal and Criminological Aspects], LexisNexis, Warszawa 2011.

w sposób lepiej gwarantujący równość traktowania sprawców o odmiennych poziomach zamożności oraz lepszego dostosowania wymiaru tej kary do warunków majątkowych i możliwości finansowych sprawcy. Wprowadzenie systemu kary grzywny samoistnej w stawkach dziennych dało jednak w praktyce absolutnie niespodziewane, wręcz paradoksalne efekty. Dane przedstawione na Wykresie 7 pokazują, że kiedy w roku 1997 (ostatnim pełnym roku obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r.) kara grzywny samoistnej orzekana w systemie kwotowym stanowiła 27,4% wszystkich orzeczonych przez sądy kar, to w roku 1999 (w pierwszym pełnym roku obowiązywania nowych przepisów) udział tej kary orzekanej w systemie stawek dziennych spadł do 18,4%, tj. aż o 9 punktów procentowych! W ten sposób udział kary grzywny w nowej formie w strukturze orzekanych kar zmniejszył się o jedną trzecią! Co więcej, nie było to tylko jednorazowe „zawirowanie” związane z docieraniem się nowej kodyfikacji karnej w praktyce. Tendencja ta utrzymywała się przez wszystkie następne lata, albowiem udział kary grzywny samoistnej w latach 1999–2015 zawsze oscylował w granicach 20% wszystkich orzekanych kar, osiągając w roku 2015 poziom 23,6%, a więc wciąż niższy niż w ostatnich trzech latach obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. Prawdą jest, że po wyraźnej „zapaści” w latach 1999 oraz 2000 (w tym ostatnim roku spadek udziału grzywny jeszcze się pogłębił do 15,1%) grzywna odzyskała nieco swoją pozycję. Faktem jest także, że przeciętne dla obu okresów nie różnią się drastycznie, albowiem w latach 1989–1997 udział grzywny samoistnej w strukturze orzekanych kar wynosił średnio 23%, a w latach 1999–2015: 21,3%. Nie zmienia to jednak faktu, że reforma, której celem była ekspansja alternatywy pozbawienia wolności, jaką jest kara grzywny, nie tylko nie zwiększyła roli tej sankcji, ale doprowadziła do pewnego spadku jej znaczenia (prowadząc zresztą zapewne pośrednio do dalszego zwiększenia się roli kary pozbawienia wolności orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co jest od lat uważane za podstawową bolączkę polskiej polityki karnej)⁴⁹. Reforma kary grzywny wprowadzona w roku 1998 dała więc niewątpliwie efekty niezgodne z intencjami ustawodawcy, wręcz w znacznym stopniu im zaprzeczyła.

Nie miejsce tu na dokładną analizę przyczyn niepowodzenia regulacji dotyczących kary grzywny samoistnej w kodeksie z 1997 r. Można sądzić, że mają one wieloraką naturę. Kara ta spotkała się zapewne, szczególnie na samym początku, z nieprzychylną reakcją praktyki ze względu na zbyt skomplikowany w przekonaniu wielu sędziów charakter procesu jej wymiaru wymagający podwójnego wartościowania (konieczność określenia najpierw liczby stawek dziennych, a później wysokości stawki). Grzywna kwotowa jest w tym wypadku znacznie prostsza w stosowaniu. Przyczyniły się do tego zapewne także trudności ustalania w warunkach

⁴⁹ Por. np. K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce. Problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz alternatyw kary pozbawienia wolności* [Dispute over criminal policy in Poland. The problem of imprisonment with conditional suspension and alternatives to imprisonment], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 5–26.

polских rzeczywistego stanu majątkowego sprawcy. Powoduje to, że często można spotkać twierdzenie, iż kara grzywny może dobrze funkcjonować w zamożnych społeczeństwach posiadających stabilną gospodarkę i sprawną administrację fiskalną. Stąd też jej sukces w krajach takich, jak Finlandia czy Niemcy. Wreszcie mowa także o trudnościach w zakresie jej wykonywania, aczkolwiek to ostatnie jest raczej niezależne od systemu wymiaru grzywny. Co ciekawe jednak, większość tych czynników działała zapewne w taki sam sposób w latach 1995–1997, gdy grzywna przeżywała ekspansję swej roli. Wskazuje to, że przyczyną problemu był i jest raczej opór sędziów, na skutek czego nowa postać tej sankcji nie do końca „przyjęła się w praktyce”. Intencje ustawodawcy zawarte w „prawie pisanym” zostały w znacznym stopniu „zneutralizowane” przez „prawo w działaniu”.

8. Przemiany polityki udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia

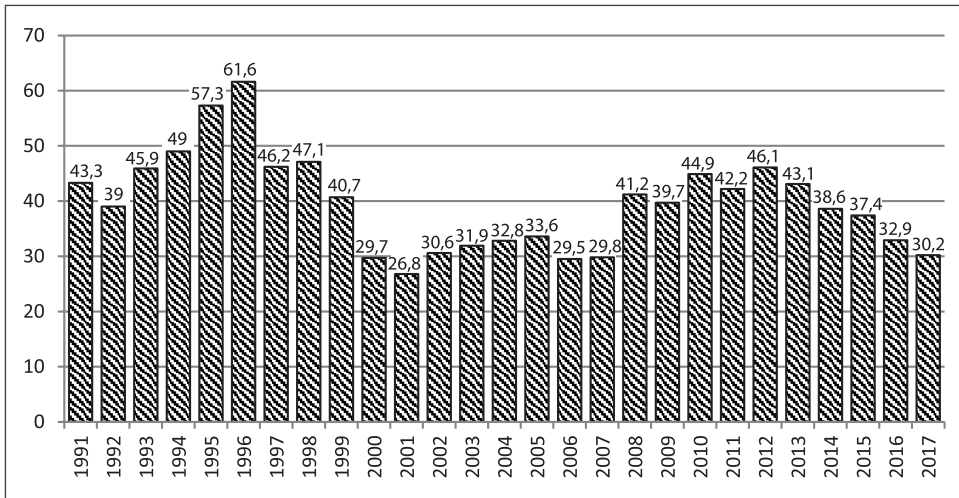
Jako jeden z czynników, które przyczyniły się do wzrostu rozmiarów populacji więziennej, szczególnie na przełomie XX i XXI w., wskazywane są w literaturze przemiany polityki sądów penitencjarnych w zakresie udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia⁵⁰. Dane dotyczące odsetka pozytywnie rozpatrzonych wniosków o zastosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia w latach 1991–2017 przedstawia Wykres 8.

Pokazuje on wyraźnie, że w latach 1991–1997, a więc pod rządami k.k. z 1969 r., odsetek ten był przeciętnie wyższy niż w latach 1999–2017, a więc pod rządami k.k. z 1997 r. Dane zawarte na tym wykresie wskazują także na olbrzymią zmienność, wręcz niestabilność tej polityki, która w obu wskazanych okresach ulegała wyraźnym falowaniom. Pomimo to jednak między obu okresami jest dość wyraźna różnica, jeśli chodzi o przeciętne wartości wskaźnika pozytywnie rozpatrzonych wniosków. W pierwszym z tych okresów wynosił on 48,7%, a w drugim – 35,9%. Przeciętne te nie do końca jednak odzwierciedlają różnice w tym zakresie, albowiem w roku 1996 wskaźnik ten był najwyższy i wyniósł aż 61,6%, a w roku 2001 był najniższy i wyniósł zaledwie 26,8%.

Zmienność polityki dotyczącej warunkowych zwolnień sama przez się nie jest czymś nadzwyczajnym, aczkolwiek jej falowanie w Polsce można uznać za nadmierne. To, co jest natomiast najważniejsze z punktu widzenia niniejszych rozważań, to ramy prawne udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia

⁵⁰ Por. np. A. Nawój-Sleszyński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna* [Conditional suspension of imprisonment and conditional release from imprisonment vs the prison population], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 71, s. 107–119.

Wykres 8. Odsetek pozytywnie rozpatrzonych wniosków o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia w latach 1991–2017



Źródło: A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 5*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 181; obliczenia własne.

w obu wspomnianych okresach. W pierwszym z nich przesłanki formalne i materialne zastosowania tej instytucji określał art. 91 § 1 k.k. z 1969 r. Wymagał on co do zasady (od której były wyjątki) odbycia przez skazanego co najmniej dwóch trzecich orzeczonej kary oraz stwierdzenia pozytywnej indywidualnej prognozy kryminologicznej, a także osiągnięcia – pomimo niewykonania kary w całości – wszystkich jej celów. To ostatnie oznaczało konieczność oceny przez sąd decydujący o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, czy zostały osiągnięte także cele w zakresie społecznego oddziaływania orzeczonej kary, bo były one wymienione wśród celów kary określonych w art. 50 k.k. z 1969 r. zawierającym dyrektywy sądowego wymiaru kary. Inaczej mówiąc, na przeszkodzie warunkowemu zwolnieniu mógł stać wzgląd na prewencję generalną. W kodeksie karnym z 1997 r. przesłanki warunkowego przedterminowego zwolnienia określa art. 78 § 1 k.k. Wymaga on odbycia co najmniej połowy orzeczonej kary oraz pozytywnej indywidualnej prognozy kryminologicznej. Można więc zasadnie twierdzić, że obowiązujący kodeks zawiera w odniesieniu do dopuszczalności warunkowego przedterminowego zwolnienia regulację bardziej liberalną niż jego poprzednik, albowiem może ono nastąpić wcześniej i odpada konieczność uwzględniania przesłanki w postaci prewencji generalnej. Wydaje się więc, że intencją twórców k.k. z 1997 r. było umożliwienie częstszego i łatwiejszego korzystania z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia, niż miało to miejsce pod rządami k.k. z 1969 r.

Analiza danych prezentowanych na Wykresie 8 pokazuje, że powyższe dwa przepisy dawały w praktyce całkowicie odmienne rezultaty w zakresie częstotliwości udzielania warunkowych przedterminowych zwolnień, a kierunek tych różnic był dokładnie odwrotny od tego, czego można się było spodziewać i co było zapewne intencją twórców obu przepisów. Rzecz w tym, że – abstrahując od falowań w tym zakresie – pod rządami bardziej restrykcyjnego art. 91 § 1 k.k. z 1969 r. sądy penitencjarne o wiele częściej pozytywnie rozpatrywały wnioski o warunkowe przedterminowe zwolnienie, niż miało to miejsce pod rządami znacznie bardziej liberalnego art. 71 § 1 k.k. z 1997 r. Tendencje „prawa w działaniu” rozmięły się więc całkowicie z treścią i intencjami „prawa zapisanego”. Praktyka stosowania obu przepisów dawała rezultaty całkowicie odmienne od zamierzonych.

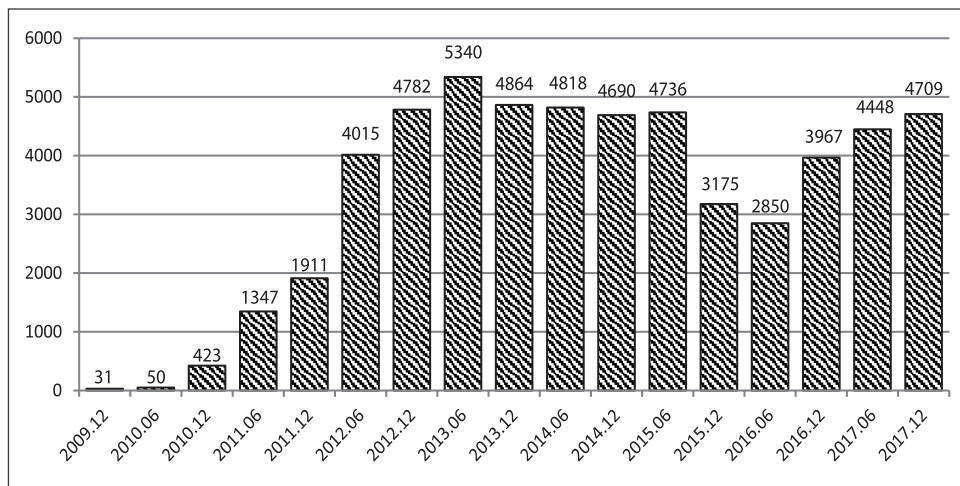
Z tego punktu widzenia zwracają uwagę trzy okresy: lata 2000–2001, 2006–2007 oraz okres po roku 2016, które charakteryzują się najniższymi wskaźnikami pozytywnie rozpatrywanych wniosków o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Nie jest zapewne przypadkiem to, że pierwszy z nich to okres sprawowania funkcji ministra sprawiedliwości przez Lecha Kaczyńskiego, a dwa następne to okresy, gdy funkcję tę sprawował i sprawuje nadal Zbigniew Ziobro. Co prawda o warunkowym przedterminowym zwolnieniu decyduje sąd penitencjarny, ale wpływ czynnika administracyjnego na taką decyzję może być znaczny: wystarczy wskazać na rolę opinii administracji więziennej w przypadku wniosku składanego przez samego skazanego. Nie można jednak wykluczyć także wpływu ogólnej atmosfery wokół takich postanowień i obaw sędziów o wydanie decyzji, która – w przypadku ponownego popełnienia przestępstwa przez zwolnionego – może oznaczać napiętnowanie przez media i „kłopoty” służbowe. Jakkolwiek by na to jednak patrzeć, wszystko wskazuje na to, że regulacje kodeksowe dotyczące warunkowego przedterminowego zwolnienia nie są bynajmniej podstawową determinantą podejmowania przez sądy penitencjarne decyzji w tym zakresie, a „linia resortu sprawiedliwości” może odgrywać w tej kwestii istotną rolę.

9. Przypadek wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego

Wzrost rozmiarów populacji więziennej, jaki nastąpił na początku bieżącego stulecia, doprowadził szybko do licznych problemów związanych z przeludnieniem zakładów karnych, tak w sensie nominalnym, jak penitencjarnym⁵¹. Konsekwencją tego było poszukiwanie możliwości zmniejszenia liczby osadzonych.

⁵¹ Por. eadem, *Przeludnienie więzień w Polsce. Przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania* [Overcrowding of Prisons in Poland. Causes, Consequences, and Possibilities of Countermeasure], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013.

Wykres 9. Liczba skazanych w systemie dozoru elektronicznego w latach 2009–2017



Źródło: dane statystyczne Biura Dozoru Elektronicznego Służby Więziennej, <https://sw.gov.pl/assets/47/49/00/782c27724e9d824b5ce4e1b6d3918459110435a1.pdf> [dostęp: 13.01.2020].

Jednym z rozwiązań było wprowadzenie możliwości odbywania kary pozbawienia wolności w określonej wysokości w systemie dozoru elektronicznego. Prace legislacyjne w tym zakresie zostały zainicjowane jeszcze w roku 2006, ale możliwość stosowania tej instytucji zaistniała dopiero od roku 2009. Wykorzystaniu monitoringu elektronicznego w Polsce od samego początku towarzyszyły dyskusje na temat sposobu wykorzystania możliwości, jakie w tym zakresie stwarza nowoczesna technologia. Dotyczyły one m.in. tego, czy dozór elektroniczny może i powinien być wykorzystywany w systemie wykonywania kary (pozbawienia wolności), czy też może i powinien być wykorzystywany jako element towarzyszący karom o charakterze wolnościowym (np. kara ograniczenia wolności), czy wreszcie może i powinien stanowić po prostu samodzielną formę sankcji karnej⁵². Kształtowaniu przepisów w tym zakresie od roku 2007 towarzyszyła obawa, niekiedy wręcz

⁵² Por. np. A. Dziubińska, *Dwa lata obowiązywania przepisów ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego – założenia i ich realizacja* [Two years of the Act on serving a prison sentence outside of prison under the electronic supervision system. Principles and implementation], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 74–75, s. 165–194 oraz eadem, *System Dozoru Elektronicznego w świetle przepisów prawa, danych statystycznych oraz raportu Najwyższej Izby Kontroli* [Electronic Supervision System under Polish legal regulations, statistical data and a report of the Supreme Chamber of Control], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 87, s. 63–94. Por. także B. Stańdo-Kawecka, *Dozór elektroniczny w Polsce – uwagi w świetle rekomendacji Rady Europy* [Electronic monitoring in Poland – remarks in the light of the Council of Europe recommendations], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 86, s. 5–25.

paniczny lęk ustawodawcy, aby przesłanek dopuszczalności posłużenia się dozorem elektronicznym nie ukształtować nadmiernie szeroko, narażając się tym samym na zarzut nadmiernego liberalizmu. Wydaje się, że ten ostatni aspekt dobrze ilustruje reforma dozoru elektronicznego dokonana w roku 2015. W dniu 1 lipca tego roku weszły w życie nowe przepisy mające na celu – według oficjalnych deklaracji – zwiększenie roli dozoru elektronicznego w polityce karnej poprzez przekształcenie go z instytucji prawa karnego wykonawczego w instytucję prawa karnego materialnego, możliwą do wykorzystania przez sąd orzekający w sprawie dla kształtowania orzekanej sankcji. Nowe przepisy przyjęte przez Sejm odbiegały jednak w istotny sposób od propozycji Komisji Legislacyjnej i były zapewne właśnie wyrazem obaw o nadmierny liberalizm rozwiązań. Konsekwencje nowych rozwiązań dla częstotliwości wykorzystania dozoru elektronicznego okazały się dramatyczne, co ilustrują dane przedstawione na Wykresie 9.

Nowy kształt uregulowań dotyczących systemu dozoru elektronicznego spowodował, że sądy przestały go w ogóle stosować, a liczba osób w systemie zaczęła gwałtownie spadać. Szybki powrót po roku 2015 nowego rządu do starego systemu dozoru elektronicznego jako instytucji prawa karnego wykonawczego uratował system i może chyba zostać uznany za jedyne pozytywne osiągnięcie owego rządu w zakresie prawa karnego i polityki karnej.

Podsumowanie

Jak wspomniano, celem niniejszego opracowania nie była szczegółowa analiza tendencji polskiej polityki karnej z punktu widzenia przemian jej punitarywności. Chodziło wyłącznie o ilustrację pewnych paradoksów tej polityki, jakie wystąpiły pod rządami wszystkich trzech polskich kodeksów karnych. Paradoksy te może dobrze ilustrować znane porzekadło ludowe: „dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane”. Wiele z przeanalizowanych wcześniej przykładów pokazuje wyraźnie, że w całym szeregu wypadków określone zamiary reformatorskie, często takie, które można odczytywać czy interpretować jako zamiary „liberalizacji” polityki karnej, redukcji jej punitarywności, „nie przyjmowały się w praktyce”, tj. albo nie dawały spodziewanych rezultatów, albo wręcz dawały rezultaty przeciwne do zamierzonych przez ustawodawcę. Jeśli chcemy wyjaśnić te zjawiska, nie wystarczy odwołać się do intencji ustawodawcy i treści „prawa zapisanego”. Poszukiwania determinant tych zjawisk muszą dotyczyć „prawa w działaniu”. Co ciekawe, w historii polskiej polityki karnej znaleźć można także przykłady sytuacji odwrotnych, gdy bez jakichkolwiek wyraźnych decyzji ustawodawcy dotyczących „prawa zapisanego” w latach 1990–1999 nastąpiła najgłębsza w historii Polski niepodległej „redukcja odpowiedzialności karnej”, która w znacznym stopniu odbyła się na poziomie „prawa w działaniu”. W tym okresie niewiele zmieniony „komunistyczny” kodeks

karny z 1969 r. całkowicie odmienił swoje oblicze i stał się ramą polityki karnej, która zdawała się kierować polską politykę karną w kierunku standardów i wzorów znanych z krajów Europy Zachodniej. Niestety, ten okres „liberalnego optymizmu” zakończył się relatywnie szybko, a stało się to w ramach prawnych odsądzanego od czci i wiary „liberalnego” kodeksu karnego z 1997 r. Wskazuje to na występowanie

w Polsce – czy także w innych krajach, to osobna kwestia – dość paradoksalnego zjawiska względnej niezależności polityki karnej realizowanej przez sądy od kształtu i treści obowiązującego ustawodawstwa karnego. Kluczowe determinanty polityki karnej okazują się bowiem w wielu wypadkach znajdować poza sferą decyzji kryminalno-politycznych podejmowanych przez ustawodawcę. Stąd nie należy przeceniać wpływu ustawodawstwa karnego na politykę karną, o czym powinni pamiętać wszelcy reformatorzy prawa karnego i polityki karnej, niezależnie od kierunku proponowanych przez nich reform.

Bibliografia

- Allison Ch.R., *Law in books versus law in action. A review of the socio-legal literature* [w:] L.M. Imbeau, S. Jacob (red.), *Behind a Veil of Ignorance. Power and Uncertainty in Constitutional Design*, Springer, Cham–Heidelberg–New York–Dordrecht–London 2015, s. 35–54.
- Bayer R., *Crime, punishment, and the decline of liberal optimism*, „Crime & Delinquency” 1981, t. 27, nr 2, s. 169–190.
- Cavadino M., Dignan J., *Penal Systems. A Comparative Approach*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi 2006.
- Cieślak M., *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary* [On key concepts related to the purpose of punishment], „Nowe Prawo” 1969, nr 1, s. 195–213.
- Cieślak M., *Problem kary śmierci (artykuł dyskusyjny)* [The problem of the death penalty (a discussion article)], „Państwo i Prawo” 1966, nr 12, s. 833–853.
- Czernicki K., *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1935 and 1937 according to police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. 3, z. 1–2, s. 181–122.
- Dađak W., *Grzywna samoistna w stawkach dziennych. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne* [The Fine as the Sole Sanction in Daily Figures. Legal and Criminological Aspects], LexisNexis, Warszawa 2011.
- Dziubińska A., *Dwa lata obowiązywania przepisów ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego – założenia i ich realizacja* [Two years of the Act on serving a prison sentence outside of prison under the electronic supervision system. Principles and implementation], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 74–75, s. 165–194.

- Dziubińska A., *System Dozoru Elektronicznego w świetle przepisów prawa, danych statystycznych oraz raportu Najwyższej Izby Kontroli* [Electronic Supervision System under Polish legal regulations, statistical data and a report of the Supreme Chamber of Control], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 87, s. 63–94.
- Garland D., *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford–New York 2001.
- Garland D., *The limits of the sovereign state. Strategies of crime control in contemporary society*, „The British Journal of Criminology” 1996, t. 36, nr 4, s. 445–471.
- Garland D., *Punishment and Modern Society. A Study in Social Theory*, Oxford University Press, Oxford–New York 1990.
- Jasiński J., *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych (1980–1991)* [Penal Policy in the 1980s and early 1990s (1980–1991)], „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 27–105.
- Jasiński J., *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970–1980)* [Changes in the criminal policy of common courts developed under the provisions of the new criminal code (1970–1980)], „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, s. 25–150.
- Jasiński J., *Punitivność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji* [Punitiveness of penal systems. Considerations on the scope, forms, and intensity of penalisation], „Studia Prawnicze” 1973, nr 35, s. 21–61.
- Jasiński J., *Punitivność systemów karnych (Kontynuacje)* [Punitiveness of penal systems (Continuation)], „Państwo i Prawo” 1984, nr 6, s. 52–66.
- Jasiński J., *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce* [The size and dynamics of crime in Poland] [w:] idem (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce* [Issues of Social Maladaptation and Crime in Poland], Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1978, s. 11–50.
- Kaiser G., *Kriminologie*, 3. völlig neubearbeitete und erweiterte Auflage, C.F Müller, Heidelberg 1996.
- Kochanowski J., *Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych polskich kodyfikacji karnych* [Reduction of Criminal Liability. An Analysis and Assessment of the Provisions of the Penal Code of 1997 as Compared with other Polish Criminal Codes], C.H Beck, Warszawa 2000.
- Kossowska A., *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości* [Situational crime prevention], „Archiwum Kryminologii” 1994, t. XX, s. 7–20.
- Krajewski K., *Penal developments in Poland. New or old punitiveness?* [w:] T. Daems, D. van Zyl Smit, S. Snacken (red.), *European Penology?*, Hart Publishing, Oxford–Portland 2013, s. 311–338.
- Krajewski K., *Spór o politykę karną w Polsce. Problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz alternatyw kary pozbawienia wolności* [Dispute over criminal policy in Poland. The problem of imprisonment with

- conditional suspension and alternatives to imprisonment], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 5–26.
- Lappi-Seppälä T., *Explaining imprisonment in Europe*, „European Journal of Criminology” 2011, t. 8, nr 4, s. 303–328.
- Lappi-Seppälä T., *The fall of the Finnish prison population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, t. 1, nr 1, s. 27–40.
- Lappi-Seppälä T., *Trust, welfare and political culture. Explaining differences in national penal policies* [w:] M. Tonry (red.), „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 37, University of Chicago Press, Chicago 2008, s. 313–387.
- Leśko T., *System środków karnych* [The System of Penal Measures], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Melezini M., *Punitowność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku* [The Punitiveness of Criminal Justice in Poland in the 20th Century], Temida2, Białystok 2003.
- Nawój-Śleszyński A., *Przeludnienie więzień w Polsce. Przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania* [Overcrowding of Prisons in Poland. Causes, Consequences, and Possibilities of Countermeasure], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013.
- Nawój-Śleszyński A., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna* [Conditional suspension of imprisonment and conditional release from imprisonment vs the prison population], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 71, s. 107–119.
- Opalek K., *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki* [Issues of the Theory of Law and the Theory of Politics], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Ostrihanska Z., Rzeplińska I., *Funkcjonowanie ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy – wyniki badań* [Functioning of the act on the treatment of persons evading work], „Archiwum Kryminologii” 1988, t. XV, s. 95–152.
- Pratt J., *Penal Populism*, Routledge, Milton Park–Abingdon–Oxon 2007.
- Pratt J., *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part I: The nature and roots of Scandinavian exceptionalism*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 2, s. 119–137.
- Pratt J., *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part II: Does Scandinavian exceptionalism have a future?*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 3, s. 275–292.
- Radzinowicz L., *Ideology and Crime. A Study of Crime in Its Social and Historical Context*, Heinemann Educational Books, London 1966.
- Radzinowicz L., *Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego* [Crisis of the Polish penitentiary system], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42, s. 575–580.
- Radzinowicz L., *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1924 and 1933 based on police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935/1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132.

- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL* [The Judiciary in Communist Poland], Wydawnictwo Polonia, London 1990.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce 5* [Atlas of Crime in Poland 5], Oficyna Naukowa, Warszawa 2015.
- Snacken S., Dumortier E. (red.), *Resisting Punitiveness in Europe. Welfare, Human Rights and Democracy*, Routledge, Milton Park–Abingdon–Oxon 2012.
- Stańdo-Kawecka B., *Dozór elektroniczny w Polsce – uwagi w świetle rekomendacji Rady Europy* [Electronic monitoring in Poland – remarks in the light of the Council of Europe recommendations], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 86, s. 5–25.
- Szumski J., *O przedmiocie i zakresie pojęcia polityki kryminalnej* [On the subject and scope of the concept of criminal policy], „Państwo i Prawo” 1979, nr 8, s. 93–102.
- Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego* [Penal and Penitentiary Policy in Poland during the Period of Changes in Criminal Law], Wydawnictwa UW, Warszawa 2004.
- Szymanowski T., *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych* [Criminal policy in contemporary Poland in view of legal regulations and empirical data] [w:] A. Marek (red.), *Zagadnienia ogólne* [General Issues], „System Prawa Karnego”, t. 1, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 209–266.
- Szymanowski T., *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej* [Recidivism in Poland. Issues of Criminal Law, Criminology, and Criminal Policy], Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Tonry M., *Determinants of penal policies* [w:] idem (red.), *Crime, Punishment, and Politics in Comparative Perspective*, „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 36, University of Chicago Press, Chicago 2007, s. 1–48.
- Tonry M., *Polityka karna, kultura polityczna a zasady konstytucyjne* [Penal policy, political culture, and constitutional obsolescence], „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. XXVIII, s. 95–110.
- Tonry M., *Preface* [w:] idem (red.), *Crime, Punishment, and Politics in Comparative Perspective*, „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 36, University of Chicago Press, Chicago 2007, s. vii–ix.
- Utrat-Milecki J., *Podstawy penologii. Teoria kary* [The Basics of Penology. The Theory of Punishment], Wydawnictwa UW, Warszawa 2006.
- Zoll A., *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego* [The principles of criminal policy in the draft penal code], „Państwo i Prawo” 1994, nr 5, s. 3–11.

*Zbigniew Lasocik* ■

Więżniowie szczególnie chronieni – prawo i praktyka, czyli o społecznych skutkach decyzji politycznej

Specialy protected prisoners. Law and practice, or the social consequences of political decision

Abstrakt: Następstwem nowelizacji k.k.w. z 5 stycznia 2011 r. było wprowadzenie statusu więźnia szczególnie chronionego. Opracowanie jest relacją z badań, których celem było ustalenie, jakie są indywidualne i systemowe konsekwencje stworzenia tej nowej kategorii więźniów. Założenie, że konsekwencje te są w obydwu wymiarach negatywne, w pełni potwierdziło się w świetle materiału empirycznego. Badania prowadzone były w latach 2014–2017 i składały się z trzech części: szczegółowego opisu procesu legislacyjnego, analizy przepisów ustawowych oraz wykonawczych, a także badań praktyki więziennej poprzez przeprowadzenie wywiadów z osobami objętymi ochroną. Z wywiadów wynikało, że postępowanie wobec tych osób niczym nie różni się od traktowania tych, którzy stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa innych osób oraz dla porządku w zakładzie karnym (tzw. kategoria „N”).

Słowa kluczowe: więźniowie, bezpieczeństwo, ochrona, dolegliwość kary, prawa więźniów

Abstract: One consequence of the amendment to the Executive Penal Code from 5 January 2011 was the status of a specially protected prisoner. This study is based on research aimed at determining the individual and systemic consequences of creating this new category of prisoners. I assumed that these consequences in both aspects would be negative and this assumption was fully confirmed by the empirical material. The research took place from 2014 to 2017 and consisted of 3 elements: a detailed description of the legislative process, an analysis of statutory, and executive provisions and

an examination of prison practice, whereby interviews were conducted with individuals covered by special protection. The interviews reveal that these people are treated no differently than those who pose a serious threat to the safety of others and to order in the prison (so-called "N" prisoners).

Keywords: prisoners, security, protection, ailment of the punishment, rights of prisoners

Wstęp

Artykuł jest poświęcony jednej z najbardziej kontrowersyjnych zmian w przepisach dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności w Polsce, a mianowicie wprowadzeniu do rodzimego systemu penitencjarnego regulacji prawnych, w efekcie których powstała nowa kategoria więźniów podlegających szczególnej ochronie. Mowa tu o Ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy¹. Następstwem tej nowelizacji są rozwiązania prawne, które doprowadziły do faktycznego zawężenia zakresu praw i przywilejów pewnej bardzo wąskiej grupy osób pozbawionych wolności. W praktyce osoby te podlegają różnym restrykcjom, które nie są następstwem ich naganego postępowania w trakcie odbywania kary, ale także nie mają związku z ich właściwościami osobistymi. Najczęściej są to osoby, które są „cenne” dla wymiaru sprawiedliwości jako depozytariusze istotnych informacji o aktywności kryminalnej innych osób, lub takie, które wyraziły gotowość współpracy z organami ścigania w zamian za określone korzyści, procesowe lub inne.

Jedną z cech nowoczesnych systemów penitencjarnych jest różnicowanie sposobów postępowania wobec różnych kategorii osób. Trudno znaleźć współczesny system więzienny, który nie różnicowałby warunków odbywania kary czy też nie respektowałby potrzeby szczególnej ochrony interesów różnych grup osób². Nie ma już systemów penitencjarnych, które nie uwzględniałyby specyficznych potrzeb kobiet czy osób najmłodszych, ani też takich, w których nie obowiązywałaby zasada oddzielania karanych po raz pierwszy od osób powracających do więzienia dość regularnie. Znajduje to wyraz np. we Wzorcowych regułach minimalnych ONZ dotyczących postępowania z więźniami, w których poświęcono tej kwestii relatywnie dużo uwagi³. Podobnie rzecz wygląda na gruncie europejskim,

¹ Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Act of 5 January 2011 on amending the Executive Penal Code], Dz.U. z 2011 r. Nr 39, poz. 201.

² G. Vermeulen, A. van Kalmthout, N. Paterson, P. Verbeke, W. De Bondt (red.), *Material Detention Conditions, Execution of Custodial Sentences and Prisoner Transfer in the EU Member States*, „IRCP Series”, t. 41, Institute for International Research on Criminal Policy, Antwerpen–Apeldoorn–Maklu–Portland 2011.

³ Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli) [Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners (Nelson Mandela Rules)], Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 217 A (III), 2015, szczególnie Reguła 11; zob. też

gdzie kluczową rolę w wyznaczaniu standardów wykonywania kar izolacyjnych odgrywają Europejskie Reguły Więzienne⁴, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁵ i rekomendacje Europejskiego Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu albo Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu⁶. Wydaje się, że współcześnie stopień zaawansowania systemu więziennego mierzony jest właśnie poziomem uwzględnienia szczególnych potrzeb tak różnych kategorii osób, jak np. sprawcy przestępstw nieumyślnych, osoby chore i niepełnosprawne, matki z małymi dziećmi czy osoby uzależnione od alkoholu⁷. Jednak coraz częstsze są sytuacje, w których systemy więzienne wykraczają poza potrzebę indywidualizacji kary pozbawienia wolności i poddają szczególnej kontroli tę czy inną grupę osób z powodów, które są odległe od interesów więźniów.

Specjalne statusy osób odbywających karę pozbawiania wolności to w jakimś sensie także polska specjalność. Niemal od zawsze w naszym systemie penitencjarnym pojawiały się kategorie osób, które z różnych powodów traktowane były w sposób szczególny lub poddawane specjalnym rygorom porządkowym. Aby nie wchodzić w szczegóły, bo nie o tym tu mowa, powiedzmy jedynie tytułem przykładu, że w okresie międzywojennym byli to np. „przestępcy z nawyknięcia” kierowani do więzień izolacyjnych o dość surowym rygorze lub więźniowie polityczni, dla których tworzone były specjalne pomieszczenia i ośrodki⁸. Sztandarową kategorią specjalną półwiecza rządów komunistycznych byli recydywiści wielokrotni, którzy stanowili tak poważne zagrożenie dla ładu społecznego, że to z myślą o nich powstał szczególny wykwit ówczesnej myśli penitencjarnej czyli Ośrodek Przystosowania Społecznego (OPS)⁹.

Polska demokratyczna także nie uchroniła się przed podobnymi eksperymentami. W latach 1996–2003 powstała specjalna procedura postępowania wobec wąskiej grupy osób pozbawionych wolności, które ówczesne władze resortu sprawiedliwości i więziennictwa bez większych zahamowań określały jako „tymczasowo

np. D.E. Duffee, *Corrections. Practice and Policy*, Random House, New York 1989, s. 331 i n.; Z. Hołda, *Prawo karne wykonawcze* [Executive Penal Law], Zakamycze, Kraków 1998, s. 94 i n.

⁴ Zob. Zalecenia Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych [Recommendation no. Rec (2006)2 of the Committee of Ministers to the member states of the Council of Europe regarding European Prison Rules], <https://rm.coe.int/16804bfde1> [dostęp: 11.06.2018].

⁵ Zob. European Court of Human Rights, <https://www.echr.coe.int/Pages/home.aspx?p=home> [dostęp: 11.06.2018].

⁶ Zob. European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT), <https://www.coe.int/nl/web/cpt/home> [dostęp: 12.06.2018].

⁷ *Making Standards Work. An International Handbook on Good Prison Practice*, Penal Reform International, The Hague 1995.

⁸ S. Walczak, *Prawo penitencjarne PRL* [Prison Law in Communist Poland], Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1988, s. 178 i n.

⁹ S. Lelental, *Umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego w świetle wyników badań* [Placement in Social Rehabilitation Centres in Light of Research Findings], Wydawnictwo UŁ, Łódź 1990.

aresztowanych” lub skazanych „niebezpiecznych”. W tym samym czasie powstała sieć specjalnych oddziałów więziennych przeznaczonych dla tych właśnie osób. Zwieńczenie tego procesu nastąpiło 1 września 2003 r., kiedy to weszły w życie przepisy ustawy nowelizującej Kodeks karny wykonawczy¹⁰, które usankcjonowały umieszczanie niektórych więźniów w specjalnych oddziałach o znacznie zaostrzonym rygorze. Wówczas „adresata” tej nowej regulacji ustawodawca określił już znacznie bardziej eufemistycznie, ale jakże barokowo, jako

skazanego, którego właściwości, warunki osobiste, motywacje, sposób zachowania się przy popełnieniu przestępstwa, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, sposób zachowania się w trakcie pobytu w zakładzie karnym lub stopień demoralizacji stwarzają poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu (art. 88a k.k.w.)¹¹.

Na poziomie żargonu urzędowego oraz gorszej jakości piśmiennictwa naukowego osoby te nadal były i są określane jako „więźniowie niebezpieczni”¹². Aby unikać przytoczonego eufemizmu urzędowego oraz degradującego określenia potocznego proponuję posługiwanie się stosunkowo neutralnym określeniem „więźniowie kategorii «N»”. Wprawdzie nie istnieje ona formalnie, ale nie widzę przeszkód, aby wprowadzić ją na potrzeby dyskursu naukowego.

Swego czasu problematyce wykonywania kary pozbawienia wolności wobec tej właśnie grupy osób poświęciłem sporo uwagi, analizując problem teoretycznie i badając to zagadnienie empirycznie¹³. Mając do dyspozycji obszerny materiał badawczy, pochodzący m.in. z wywiadów z osobami pozbawionymi wolności, sformułowałem szereg uwag krytycznych nie tylko pod adresem samego pomysłu,

¹⁰ Ustawa z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw [Act of 24 July 2003 on amending the Executive Penal Code and certain other acts], Dz.U. z 2003 r. Nr 142, poz. 1380.

¹¹ Brzmienie oryginalne z 2013 r. W 2015 r. nastąpiła kolejna zmiana k.k.w., na mocy której ta formuła została skrócona do słów „stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu” – Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Act of 10 September 2015 on amending the Executive Penal Code], Dz.U. z 2015 r. poz. 1573.

¹² W innym moim opracowaniu dałem wyraz głębokiej frustracji, że w cywilizowanym państwie można używać takiego określenia w odniesieniu do człowieka – zob. Z. Lasocik, *Funkcjonowanie oddziałów dla tzw. „więźniów niebezpiecznych” w Polsce* [Functioning of the branches for so-called ‘dangerous’ prisoners in Poland], „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 312.

¹³ W latach 2007–2008 w ramach tzw. badań statutowych UW przeprowadziłem badania funkcjonowania oddziałów dla osób, wobec których niezbędne jest stosowanie szczególnych środków kontrolnych, potocznie określanych jako „więźniowie niebezpieczni”. Efektem prowadzonych prac badawczych i studiów teoretycznych były dwie publikacje: *Isolacja spotęgowana – kilka pytań na temat oddziałów dla tzw. więźniów niebezpiecznych* [Isolation enhanced. Some questions on units for the so-called dangerous inmates], „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX oraz cytowany wyżej tekst: *Funkcjonowanie...*, op. cit.

ale także wadliwej praktyki polegającej na stworzeniu w całej Polsce sieci specjalnych oddziałów, w których umieszczani byli więźniowie kategorii „N”. W praktyce było to kilkanaście małych superwięzień wewnątrz niektórych aresztów śledczych i zakładów karnych. Moim zdaniem tym nowym instytucjom można było zarzucić trzy grzechy główne: po pierwsze, spowodowały znaczne, właściwie patologiczne, uszczuplenie praw wąskiej grupy osób pozbawionych wolności, po drugie, doprowadziły do degradacji części systemu penitencjarnego¹⁴, a po trzecie, w efekcie wykorzystania najnowszych technologii konstrukcyjnych i ochronnych były niezwykle drogie. Na dobrą sprawę do tej pory nie wiadomo, ile kosztowały, ale pozostaję z nadzieją, że kiedyś poznamy kulisy tej rażącej niegospodarności. Tak czy inaczej były to kwoty znaczne, które władze systemu penitencjarnego mogły wykorzystać zdecydowanie lepiej.

Badając funkcjonowanie oddziałów „N”, nie przypuszczałem jednak, że ten nieudany „eksperyment” penitencjarny będzie miał swoisty ciąg dalszy. Nie mogłem także przewidzieć, że to, co wydarzyło się w latach 2010–2011, zostanie zaprojektowane i przeprowadzone w znacznie gorszym stylu. To właśnie w tym okresie pojawił się pomysł stworzenia specjalnej kategorii osób pozbawionych wolności, które z różnych powodów powinny podlegać szczególnej ochronie. Podkreślmy: nie szczególnej kontroli czy szczególnym procedurom bezpieczeństwa, ale właśnie ochronie. Tym razem jednak rodzimy ustawodawca wspiał się na wyżyny kunsztu literackiego, bo uznał, że ten szczególny tryb „pieczy” nad niektórymi więźniami powinien zostać włączony,

jeżeli w związku z toczącym się lub zakończonym postępowaniem karnym, w którym skazany uczestniczył lub uczestniczył w charakterze podejrzanego, oskarżonego, świadka lub pokrzywdzonego, wystąpiło poważne zagrożenie lub istnieje bezpośrednia obawa wystąpienia poważnego zagrożenia dla jego życia lub zdrowia (art. 88d k.k.w.)¹⁵.

I to właśnie tej kategorii osób, tak nieprecyzyjnie zdefiniowanej, postanowiłem poświęcić ten tekst.

Mówiąc o polskich eksperymentach w warunkach pozbawienia wolności nie można nie wspomnieć o „sztandarowym” osiągnięciu polskiej myśli penitencjarnej XXI w., czyli o Ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób¹⁶. Aby nie wchodzić w szczegóły, wystarczy

¹⁴ Więcej na ten temat zob. Z. Lasocik, *Funkcjonowanie...*, op. cit., s. 328 i n.

¹⁵ W brzmieniu zgodnym z nowelizacją kodeksu karnego wykonawczego z 5 stycznia 2011 r. – Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy..., op. cit.

¹⁶ Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Act of 22 November

powiedzieć, że ta wyjątkowa regulacja dopuszcza pozbawienie wolności osób, co do których istnieje podejrzenie, że przebywając na wolności, będą się dopuszczały przestępstw o charakterze seksualnym. Sprawa została zainicjowana Rządowym projektem ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób¹⁷. Następnie w mediach odbyła się burzliwa dyskusja, której negatywny wydźwięk nie zrobił na rządzących większego wrażenia, i ustawa weszła w życie. Zaproponowane rozwiązania zyskały także „imprimatur” Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z 23 listopada 2016 r.¹⁸ Kiedy śledzi się debatę publiczną na ten temat, widać wyraźnie, że tym razem działania władz demokratycznego państwa prawnego były motywowane irracjonalną obawą, że sprawcy poważnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu na tle seksualnym, wobec których kiedyś została orzeczona kara śmierci (później zamieniona na karę 25 lat pozbawienia wolności), mogą opuścić więzienia po odbyciu kary w całości¹⁹. Jak należało się tego spodziewać, „eksperyment” okazał się niezwykle niebezpieczny dla osób pozbawionych wolności, ale także dla systemu instytucji zamkniętych w Polsce²⁰.

Jak zatem widać, system sprawiedliwości karnej w Polsce nie ustrzegł się kontrowersyjnych, ale także społecznie groźnych „eksperymentów” polegających na tworzeniu szczególnych kategorii osób pozbawionych wolności. Jako się rzekło, w tym opracowaniu chcę poświęcić uwagę jednemu z nich, a mianowicie

2013 on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Dz.U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.

¹⁷ Zob. Rządowy projekt ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [A governmental draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others]. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Member's draft bill amending the Penal Code and the Executive Penal Code], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 19.06.2018].

¹⁸ Zob. Wyrok TK z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 [Judgment of the Polish Constitutional Court from 23 November 2016, ref. no. K 6/14], <http://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wy-roki/art/9469-ustawa-o-postepowaniu-wobec-osob-z-zaburzeniami-psychicznymi-stwarzajacych-zagrozenie-zycia-zdrowia-lub-wolnosci-seksualnej-innych-osob> [dostęp: 20.06.2018].

¹⁹ J.K. Gierowski, L.K. Paprzycki, *Kontrowersje związane z ustawą z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób – perspektywa prawna i psychiatryczno-psychologiczna* [The controversy surrounding the bill from 22 November 2013 on procedures for dealing with persons with mental disorders who pose a threat to the life, health or sexual freedom of others – a legal and psychiatric/psychological perspective], „Palestra” 2014, nr 9, s. 144–161.

²⁰ Wiele uwagi tej kwestii poświęca M. Płatek, zob. np. eadem, *Prof. Płatek ostrzega: w Gostyninie dojdzie do nieszczęścia. Straszne skutki ustawy Gowina o „bestiach”* [Prof. Płatek warns: A tragedy will happen in Gostynin. The dire consequences of Gowin's Law on 'beasts'], *Oko.press*, 30.09.2018, https://oko.press/prof-platek-ostrzega-w-gostyninie-dojdzie-do-nieszczescia-straszne-skutki-ustawy-gowina-o-bestiach/?fb_comment_id=1878816702209051_1878915992199122 [dostęp: 20.06.2018].

nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego z 2010 r., na mocy której w polskim porządku prawnym pojawiła się nowa kategoria więźniów wymagających szczególnej ochrony. Zanim to nastąpiło, w latach 2008–2009 w więzieniach doszło do serii tragicznych samobójstw osób związanych z różnymi grupami przestępczymi²¹. Życie odebrali sobie m.in. mężczyźni podejrzewani o uprowadzenie i zamordowanie Krzysztofa Olewnika²², syna plockiego przedsiębiorcy. Wszystkie te przypadki były obszernie prezentowane w mediach i szeroko komentowane (często bardzo negatywnie) przez publicystów oraz ekspertów. I znowu zadziałał ten sam mechanizm: fala krytyki medialnej spowodowała gwałtowną reakcję państwa. Głównie polegała ona na rozpaczliwych próbach poszukiwania rozwiązań, które sprawiały, że pewni ludzie pozbawieni wolności przestaną popełniać samobójstwa w warunkach izolacji więziennej. Jednak tym razem instytucje demokratycznego państwa prawa stać było tylko na atawistyczny w swej naturze strach przed kompromitacją spowodowaną materiałami medialnymi. Ten strach był jednak podszyty wstydem wynikającym z nieudolności służb publicznych bezpardonowo atakowanych przez dziennikarzy i komentatorów. Taka mieszanina dość prymitywnych emocji sprawiła, że zdaniem rządzących konieczna była natychmiastowa i zdecydowana reakcja²³. Strach podpowiedział im jednak najgorsze z możliwych rozwiązań, czyli prostą represję, zgodnie z ludową zasadą pedagogiczną – „jeśli dziecko cię nie słucha, zamknij je w pokoju”. Tym razem, nie wydając ani złotówki, za to sięgając do prawa i praktyki penitencjarnej, władze stworzyły dla bardzo wąskiej grupy osób pozbawionych wolności indywidualne bunkry ochronne. Nie z betonu i szkła, jak to miało miejsce wcześniej, ale poprzez modyfikację reżymu wykonywania aresztu tymczasowego lub wykonywania kary pozbawienia wolności. Można by powiedzieć, że w odróżnieniu od rozwiązań dotyczących więźniów i oddziałów „N” tym razem było to rozwiązanie bezkosztowe, a w każdym razie bardzo tanie. Jednak zgodnie z zasadą wyrażoną przez Milтона Friedmana w tytule jego słynnej

²¹ Por. m.in. *Zagadkowe zgony w polskich więzieniach* [Mysterious deaths in Polish prisons], TVN24, 3.12.2008, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/zagadkowe-zgony-w-polskich-wiezieniach,78609.html> [dostęp: 24.06.2018]; *Morderca Olewnika powiesił się w celi* [Olewnik's killer hanged himself in his cell], TVP Info, 19.01.2009, <https://www.tvp.info/354976/morderca-olewnika-powiesil-sie-w-celi> [dostęp: 24.06.2018]; *Służba Więzienna: co dziesięć dni samobójstwo w polskich więzieniach* [The Prison Service: A suicide every 10 days in Polish prisons], TVP Info, 23.01.2009, <https://www.tvp.info/355641/sluzba-wiezienna-co-dziesiec-dni-samobojstwo-w-polskich-wiezieniach> [dostęp: 24.06.2018]; *Nowa lista więźniów pod szczególną ochroną* [A new list of prisoners under special protection], Onet Wiadomości, 3.03.2010, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/nowa-lista-wiezniow-pod-szczegolna-ochrona/pfc4j> [dostęp: 24.06.2018].

²² G. Zawadka, *Sprawa zabójstwa Olewnika: prawda musi wyjść na jaw* [The Olewnik murder case: The truth must come out], Rzeczpospolita, 26.10.2018, <https://www.rp.pl/Sprawa-Olewnika/181029359-Sprawa-zabojstwa-Olewnika-Prawda-musi-wyjsc-na-jaw.html> [dostęp: 23.06.2018].

²³ O zjawisku tzw. mediatyzacji sfery publicznej i kreacyjnej roli publikatorów zob. np. G. Rydlewski, *Rządzenie w świecie megazmian* [Governance in the Times of 'Mega-Changes'], Elipsa, Warszawa 2009, s. 59 i n.

książki – „nie ma darmowego obiadu”²⁴ – ktoś zawsze musi ponieść koszty. Tym razem ponieśli je sami „zainteresowani”. I o tym właśnie jest ten artykuł.

Jest to próba pokazania społecznych skutków braku odpowiedzialności władzy, która, wiedzioną sobie tylko znaną logiką działania, destabilizuje bardzo delikatny system wykonywania kary pozbawienia wolności. Co więcej, uważam, że we wstępnej fazie prac nad projektem nawet w resorcie sprawiedliwości nie było klarownej koncepcji tego, co ma się wydarzyć. Taki wniosek można sformułować np. po wypowiedzi jednego z zastępców ministra sprawiedliwości, Zbigniewa Wrony, który tłumacząc zasady reformy, powiedział: „Specjalnie chronieni osadzeni będą poddawani kontroli osobistej kilka razy dziennie”²⁵. I tu akurat wpisał się w ogólny zamysł reprezentowanego przez siebie resortu – chodziło o kontrolę i ograniczenie swobody pewnej kategorii więźniów. Ale podsekretarz stanu w resorcie sprawiedliwości dodała zaraz, że „Tego typu tryb stosowany ma być wyłącznie wobec osób stwarzających zagrożenie bezpieczeństwa społecznego”²⁶. Konia z rzędem temu, kto wie, co wysoki przedstawiciel ministerstwa miał na myśli. Staralem się to ustalić, ale w czasie, kiedy powstawał ten tekst, okazało się to niemożliwe. Tak czy inaczej, odwoływanie się do „bezpieczeństwa społecznego” pozostaje w rażącej sprzeczności wobec tego, co oficjalnie głosiło ministerstwo.

Obserwując taką właśnie debatę publiczną towarzyszącą wprowadzaniu omawianego tu rozwiązania, jak również śledząc losy nowelizacji przepisów k.k.w. w Sejmie i w Senacie, badając treść ostatecznej redakcji przepisów, a wreszcie wsłuchując się w głosy praktyków, sformułowałem tezę, która w najprostszej formie brzmi tak: stworzenie kategorii więźniów „szczególnie chronionych” było efektem frustracji systemu sprawiedliwości karnej i systemu penitencjarnego po ewidentnym niepowodzeniu eksperymentu polegającego na stworzeniu kategorii więźniów wymagających szczególnych restrykcji i zabezpieczeń („N”). Jakkolwiek zastosowana tu personifikacja może budzić zastrzeżenia, to jednak twierdzę, że eksperyment z lat 2010–2011 jest niczym innym, jak dalszym ciągiem wadliwych rozwiązań z lat 1996–2003 dotyczących tzw. więźniów niebezpiecznych. Wówczas to polityczne igrzyska skierowane przeciwko przestępczości zorganizowanej zakończyły się stworzeniem kilkunastu kosztownych i nieludzkich bunkrów, które na szczęście częściowo świeciły pustkami. Dekadę później, także na skutek medialnej nagonki, przestraszeni politycy zaproponowali i przyjęli rozwiązanie, które jest znacznie tańsze finansowo, ale równie kosztowne, gdy chodzi o prawa osób pozbawionych wolności.

²⁴ M. Friedman, *There's No Such Thing as a Free Lunch*, Open Court Publishing Company, LaSalle 1975.

²⁵ K. Żaczekiewicz, *Więźniowie pod szczególną ochroną* [Prisoners under special protection], *Gazeta Prawna*, 19.01.2010, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/390995,wiezniowie-pod-szczegolna-ochrona.html> [dostęp: 1.06.2019].

²⁶ Ibidem.

1. Analiza opinii projektu na etapie konsultacji rządowych

Pomysł stworzenia nowej kategorii osób pozbawionych wolności znalazł swoje fizyczne odzwierciedlenie w przygotowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekcie Ustawy z dnia 19 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy²⁷ oraz Ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej²⁸.

W największym skrócie można powiedzieć, że pomysł resortu (kierowanego wówczas przez Krzysztofa Kwiatkowskiego) polegał na wprowadzeniu do katalogu instrumentów oddziaływania penitencjarnego nowego środka, jakim było poddanie skazanego lub tymczasowo aresztowanego szczególnej ochronie. W praktyce chodziło o odizolowanie od innych skazanych oraz od świata zewnętrznego tych osób, którym groziło jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, czy to ze strony przestępców, na których taki skazany donosił, czy to ze strony innych więźniów, z którymi mógł być w konflikcie, ale także ze strony samego więźnia, który wykazywał tendencje samobójcze. Na mocy art. 1 projektowanej ustawy resort sprawiedliwości zaproponował dodanie do Kodeksu karnego wykonawczego dwóch przepisów, w których uregulowane byłyby podstawy zastosowania takiej szczególnej ochrony oraz najważniejsze kwestie proceduralne. Byłyby to odpowiednio art. 88d (dodany po art. 88c) dotyczący skazanych odbywających karę pozbawienia wolności oraz art. 212ba (dodany po art. 212b) odnoszący się do osób tymczasowo aresztowanych.

Natomiast art. 2 projektowanej ustawy przewidywał poszerzenie treści art. 18 ustawy z 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej poprzez dodanie ust. 2a (po ust. 2), w którym byłyby mowa o obowiązkowej kontroli osobistej oraz szczególnej procedurze kontrolnej w odniesieniu do osób, które chciałyby się spotkać ze skazanymi lub z tymczasowo aresztowanymi objętymi szczególną ochroną.

Według informacji zawartej w uzasadnieniu projektu, który w kilka miesięcy później trafił do Sejmu²⁹, pierwszy projekt ministerialny został przesłany do konsultacji społecznych do następujących adresatów: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, Rzecznik Praw Obywatelskich, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, prezesi wszystkich sądów okręgowych i apelacyjnych, a także wszyscy prokuratorzy okręgowi i apelacyjni. Ponadto projekt został skierowany do Prezesa Stowarzyszenia Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, Przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników

²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy [Act of 6 June 1997 – the Executive Penal Code], Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557.

²⁸ Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 listopada 2002 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Służbie Więziennej [Proclamation of the Marshal of the Sejm of the Republic of Poland from 20 November 2002 in the matter of publishing the consolidated text of the act on the Prison Service], Dz.U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761.

²⁹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Government bill amending the Executive Penal Code], Druk Sejmowy nr 2985, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/2985> [dostęp: 12.07.2018].

Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej oraz do Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego.

Ta informacja znajduje potwierdzenie w treści pisma z 20 stycznia 2010 r., w którym Dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości zwrócił się do wszystkich tych instytucji i organizacji z prośbą o uwagi do przedstawionego projektu ustawy³⁰.

W okresie 25 stycznia–19 lutego 2010 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęło 19 opinii pochodzących od następujących instytucji i osób: Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratury Krajowej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Michała Boniego, członka Rady Ministrów, Rządowego Centrum Legislacji, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, sądów apelacyjnych w Warszawie, w Lublinie, w Szczecinie, w Krakowie, prokuratur apelacyjnych w Białymstoku, w Katowicach, w Krakowie i w Lublinie oraz dwóch jednostek wewnętrznych Ministerstwa Sprawiedliwości, tzn. Biura Analiz i Etatyacji Sądownictwa Powszechnego oraz Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji³¹.

Jeśli brać pod uwagę zawartość merytoryczną i liczbę uwag, to należy odnotować, że przedłożone opinie są bardzo różnorodne. Są wśród nich relatywnie rozbudowane wielostronicowe teksty zawierające analizy różnych aspektów proponowanej nowelizacji, takie jak np. opinia Prokuratury Krajowej, ale są też takie, które są niezbyt obszerne, dwu- trzystronicowe, takie jak opinia Rządowego Centrum Legislacji. Są wreszcie dokumenty bardzo krótkie, które, gdy chodzi o treść, można uznać za zdawkowe – przykładem mogą być uwagi sformułowane przez Prokuraturę Apelacyjną w Katowicach.

Z punktu widzenia zawartości oraz stosunku do proponowanych zmian opinie można podzielić na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczyć należy te, których autorzy wyrażają jednoznacznie pozytywny stosunek do proponowanej zmiany. Do drugiej kategorii – te, w których zawarta jest negatywna ocena tego kroku, zarówno co do jego celowości, jak i konstytucjonalności proponowanych rozwiązań. Do trzeciej wreszcie – te, które zawierają uwagi merytoryczne lub redakcyjne, ale bez wyrażenia jednoznacznej opinii na temat celowości lub konstytucyjności proponowanych zmian.

Instytucje, które zdecydowanie wsparły inicjatywę Departamentu Legislacyjno-Prawnego Ministerstwa Sprawiedliwości, to Prokuratura Krajowa, Sąd Apelacyjny w Lublinie, Sąd Apelacyjny w Szczecinie oraz Prokuratura Apelacyjna w Katowicach. Dość szczególne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W swoim piśmie prezes tego sądu informuje, że szczególnie pozytywnie do projektu odniёśli

³⁰ Kopia pisma w posiadaniu autora.

³¹ Wszystkie wymienione i cytowane dalej opinie nie były publikowane, znajdują się w posiadaniu autora i nie będą przywoływane w kolejnych przypisach.

się sędziowie Sądu Okręgowego w Płocku, którzy nie zaproponowali poprawek. Z kolei sędziowie Sądu Okręgowego w Warszawie nie wyrazili jednoznacznej opinii, ale zgłosili szereg poprawek, które w ich przekonaniu wpłyną na jakość regulacji. Z treści pisma można wnosić, że część uwag pochodzi od sędziów lub kierownictwa Sądu Apelacyjnego.

Wyrażając afirmatywny stosunek do projektu, autorzy wymienionych opinii czynili to na dwa sposoby: albo pisali wprost, bez szerszego uzasadnienia, że przedstawiona koncepcja nowej regulacji prawnej zasługuje na akceptację, albo czynili to poprzez odwołanie się do celowości zmiany oraz realnych potrzeb w tym zakresie. Interesującą strategię zastosowała Prokuratura Krajowa. Kiedy czyta się opinię tej instytucji podpisaną przez prokuratora Lucjana Czubińskiego, można odnieść wrażenie, że autor jest świadom słabości projektu, ale skutecznie osłabia moc ewentualnych uwag krytycznych. Uprawnione jest nawet twierdzenie, że niejako antycypuje zarzuty pod adresem tej regulacji i po kolei je zbija. Oto klasyczny przykład:

Projekt nie ingeruje w kwestię częstotliwości widzeń ze skazanym [...], co mogłoby, w razie wprowadzenia takiej ingerencji, budzić zastrzeżenia w aspekcie arbitralnego [...] ograniczania prawa do życia prywatnego i rodzinnego, które to dziedziny chronione są przez art. 47 Konstytucji.

Przeprowadzając dość obszerną, szczegółową a czasem wnikliwą analizę prawną projektu, prokurator kończy jednak pozytywnym wnioskiem: „Proponowane rozwiązania nie nasuwają [...] wątpliwości co do zgodności z Konstytucją”. Wskazuje jednocześnie na kilka drobnych niedostatków projektowanej nowelizacji oraz słabości redakcyjne tekstu.

Dość jednoznaczna jest opinia wyrażona przez sędziów apelacji szczecińskiej. W piśmie prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie czytamy: „Wydaje się, że proponowane zmiany idą w dobrym kierunku i mają służyć wzmocnieniu bezpieczeństwa osadzonych w związku z ich postawą prezentowaną w toku postępowania karnego. Idea ta i proponowane zmiany, co do zasady, nie budzą zastrzeżeń”. Wprawdzie tu także pojawiają się uwagi krytyczne czy wątpliwości, jednak wydźwięk opinii jest pozytywny. Tyle tylko, że ten wysoki funkcjonariusz sądownictwa nie dostrzega ceny, którą za bezpieczeństwo będą musiały zapłacić osoby, o których bezpieczeństwo tak się troszczy.

Prokurator apelacyjny z Katowic, wspierając ideę nowelizacji, w krótkim piśmie stwierdza, że „W ocenie tut. prokuratury projekt nie budzi zastrzeżeń co do potrzeby wprowadzenia go w życie”. Nie poprzestaje jednak na tej zdawkowej argumentacji celowościowej, bo w ostatnim zdaniu pisma dodaje: „Wyrażono także jednostkowo pogląd o potrzebie precyzyjnego uregulowania kryteriów, jakie winny mieć zastosowanie dla objęcia danej kategorii osadzonych szczególną ochroną”. Nie ulega wątpliwości, że w świetle dyskusji o omawianym projekcie jest to kwestia dość istotna, a dla wielu podmiotów – nawet kluczowa.

Jednak z pisma wysokiego urzędnika prokuratury nie wynika jasno, kto wyraził taki pogląd, bo sformułowanie „wyrażono [...] pogląd” jest przecież bardzo nieprecyzyjne. Na skutek fatalnej skłonności prawników do nadużywania bezosobowych form czasownika nie wiadomo, kto zgłosił tę istotną uwagę. Dodatkowo prokurator apelacyjny z Katowic pisze, że taki pogląd został wyrażony „jednostkowo”. Czy to oznacza, że takiego zdania była jedna osoba, czy jedna jednostka organizacyjna prokuratury apelacyjnej? To chyba dość istotna różnica! Czytając takie dokumenty, trudno oprzeć się refleksji, że chociaż dotyczą one spraw najwyższej wagi, bo praw osób pozbawionych wolności i jakości ustawodawstwa, to jednak stają się bezwartościowe ze względu na najniższe standardy kultury języka i brak troski o zawartość merytoryczną.

Natomiast poważne wątpliwości rozmaitej natury zgłosili do przedstawionego projektu Rzecznik Praw Obywatelskich, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Prokuratura Apelacyjna w Lublinie oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka. W przypadku RPO to właśnie celowość proponowanej nowelizacji budzi poważne zastrzeżenia. Co więcej, mają one charakter zasadniczy. Rzecznik stwierdza bowiem, że „treść wielu sformułowanych w tym projekcie zmian budzi [jego] wątpliwości, zwłaszcza w zakresie ich zgodności z Konstytucją RP oraz Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”. Idzie także o krok dalej, apelując do Ministra Sprawiedliwości o rozważenie potrzeby takiej nowej regulacji w ogóle albo, co niezwykle ciekawe, poddanie jej „szerokiej konsultacji środowisk naukowych i praktyków”. Ten pomysł, chociaż ze wszech miar zasługuje na poważne potraktowanie, pozostał tylko pomysłem Rzecznika, bo interesy polityczne i ambicje ówczesnego ministra były tak silne, że podejmowanie jakiegokolwiek działania połączonego z ryzykiem fiaska nie wchodziło w grę.

Jeśli chodzi o kategoryczność sformułowań, to nieco dalej idzie Prokuratura Apelacyjna w Lublinie, która do ministerstwa przesłała opinię Wydziału V do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji. W opinii tej znajduje się stwierdzenie, że zakres regulacji „budzi daleko idące wątpliwości”. Nie jest to jednak określenie gołosłowne, bo sygnujący pismo naczelnik Wydziału V wymienia cztery poważne zarzuty, w tym także natury konstytucyjnej. Pierwszy z tej listy jest taki, że nowelizacja, pomijając kwestię ochrony świadków niepozbawionych wolności, powoduje zróżnicowanie sytuacji poszczególnych obywateli wobec prawa. Natomiast w ostatnim punkcie swoich uwag autor pisma stwierdza, że „proponowana zmiana nie zawiera żadnych regulacji związanych z kontrolą odwoławczą podejmowanych decyzji”, co wydaje się poważną słabością proponowanej regulacji.

I wreszcie opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w której jest mowa o tym, że zmiany w prawie dotyczącym wykonywania kary pozbawienia wolności prowadzące do „zwiększenia bezpieczeństwa osadzonych nie mogą nieproporcjonalnie ingerować w sferę praw i wolności tych osób”, głównie w kwestii kontroli osobistej. Można zatem powiedzieć, że MSZ zajmuje pozycję czasem określaną jako „pryncypialna”. Dla wsparcia swoich twierdzeń sygnujący pismo podsekretarz stanu

powołuje się na bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w tym niekorzystne dla Polski orzeczenie w sprawie Iwańczuk przeciwko Polsce z 2001 r.³², któremu kazano rozebrać się do naga przed grupą strażników więziennych. Dalej oceniając proponowane rozwiązania, resort stwierdza, że wprowadzają one „ustawowe ograniczenia prawa do prywatności osadzonych”, które jest chronione art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, oraz że niektóre z przepisów mogą podlegać „ocenie z punktu widzenia art. 3 tej Konwencji, proklamującego zakaz tortur”.

Jest w jakimś sensie zaskakujące, że autor opinii pochodzącej z resortu odpowiedzialnego za sprawy zagraniczne w tak szerokim zakresie odnosi się do kwestii czysto penitencjarnych. Zwraca bowiem uwagę na fakt, że szczególne postępowanie ochronne wobec konkretnego więźnia, polegające np. na częstej kontroli osobistej i przeszukiwaniu celi, będzie miało niewątpliwie efekt stygmatyzujący. To może zaś prowadzić do sytuacji, w której niektórzy więźniowie będą się czuli „narażeni na naruszające ich godność zachowania ze strony funkcjonariuszy Służby Więziennej”. Już teraz możemy powiedzieć, że w świetle zgromadzonego materiału badawczego te słowa okazały się prorocze.

Jednak to, co z mojej perspektywy jest w opinii MSZ najbardziej interesujące, to kategorycznie sformułowana (w tekście nawet podkreślona) pod adresem resortu sprawiedliwości sugestia przeprowadzenia „wnikliwych badań prawno-porównawczych, w skali kontynentu, odnośnie do rozwiązań przyjętych przez inne systemy prawne”. Autor dodaje, że szczególnie cenne byłoby zapoznanie się z dorobkiem państw Unii Europejskiej i Rady Europy. Pomijając fakt, że dla badacza takie zalecenie brzmi jak wzięte prosto z elementarza uprawiania nauki, to jednak ważniejsze jest to, że w ocenie MSZ resort sprawiedliwości takich badań po prostu nie przeprowadził, a to już jest poważny zarzut.

Równie jednoznaczna jest opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Lektura tego dokumentu nie pozostawia wątpliwości, że Fundacja kwestionuje sam zamysł tworzenia nowej kategorii osób pozbawionych wolności – nie dlatego, że nie znajduje dla tego kroku żadnego uzasadnienia, ale ze względu na to, że wprowadzenie proponowanych zmian będzie stanowiło istotne zagrożenie dla praw tych osób. Kwintesencją stanowiska tej organizacji jest sugestia, że

działania Ministerstwa Sprawiedliwości nie powinny koncentrować się na tworzeniu kolejnej kategorii skazanych [...]. Raczej należałoby rozważyć potrzebę dokonania kompleksowych reform w zakresie obecnego ustawodawstwa oraz praktyki dotyczącej tzw. „więźniów niebezpiecznych”.

³² Por. Wyrok ETPCz z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie Iwańczuk przeciwko Polsce, skarga nr 25196/94 [Judgment of the European Court of Human Rights of 15 November 2001 in the case of Iwańczuk v. Poland, application no. 25196/94], <https://www.ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz/listByYear.html?ComplainantYear=2001> [dostęp: 9.07.2018].

Nieco inaczej niż MSZ, ale równie kategorycznie, Helsińska Fundacja Praw Człowieka zdaje się sugerować, że działania resortu sprawiedliwości nie zostały poprzedzone gruntownym namysłem, analizą sytuacji i szerszym spojrzeniem na funkcjonowanie systemu penitencjarnego.

W podobnym duchu, choć sformułowane nieco inaczej, utrzymane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w opinii firmowanej przez Biuro Studiów i Analiz tej instytucji. Autorzy tego dokumentu „dostrzegają *ratio legis* przedłożonego projektu”, ale jednocześnie stawiają pytanie, czy jest on „poparty rzeczowym rozpoznaniem problemu i tym samym, czy nie jest on przedwczesny”. Lektura tej opinii pozwala twierdzić, że w tym jednym zdaniu SN przyjmuje do wiadomości uzasadnienie wskazane przez projektodawców, ale jednocześnie formułuje pytanie o tak fundamentalnym znaczeniu, że w ten sposób w zasadzie przekreśla sens podejmowanej nowelizacji. Co więcej, Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego zauważa, że opisane w projekcie ustawy środki kontroli osób szczególnie chronionych „mogą być znacznie surowsze niż wobec tzw. skazanych szczególnie niebezpiecznych. Rodzi się zatem pytanie, czy projektowana regulacja nie przenosi ciężaru szczególnej ochrony na samych skazanych”. Jest to pytanie o fundamentalnym znaczeniu, ale ja odnotowuję je ze szczególną satysfakcją, wpisuje się ono bowiem w sposób myślenia, który leży u podstaw tego opracowania. Chodzi mianowicie o moje głębokie przekonanie, że osoby pozbawione wolności, które są cenne dla wymiaru sprawiedliwości, muszą zapłacić cenę za nieudolność służb państwowych i niskie morale konkretnych funkcjonariuszy ochrony porządku prawnego. Taki stan w żadnym razie nie daje się pogodzić z regułami demokratycznego państwa prawa i zasadą proporcjonalności.

Nie czas i miejsce na szczegółowe analizy wszystkich opinii przesłanych do Ministerstwa Sprawiedliwości, chociaż byłoby to zajęcie niezwykle ciekawe i kształcące. Natomiast na potrzeby tego opracowania należy zwrócić uwagę na w miarę zgodny ton wielu opinii krytycznych. To, co budzi najwięcej wątpliwości i zastrzeżeń instytucji opiniujących projekt nowych uregulowań, to brak ich precyzji. Dotyczy to głównie niejasnych kryteriów zaliczania osób pozbawionych wolności do kategorii „szczególnie chronionych”, a także używanie szeregu nieostrych pojęć, których przykładem jest „szczególne zagrożenie dla życia i zdrowia”. I tak np. w opinii Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku jest mowa o tym, że projektowaną treść art. 212 cechuje „nieprecyzyjność w określeniu «stały nadzór» – czy to oznacza techniczny monitoring czy może fizyczną obecność funkcjonariusza?”. Nikogo nie trzeba przekonywać, że rozstrzygnięcie tego dylematu to kwestia o kapitalnym znaczeniu. W piśmie prezesa Rządowego Centrum Legislacyjnego, które zawiera szereg krytycznych uwag pod adresem projektu, są cztery kluczowe akapity, rozpoczynające się od słów: „Wymaga wyjaśnienia [...]”, „Ponadto proponuje się wyjaśnienie [...]”, „Niezrozumiałe jest również [...]” i „Wyjaśnienia wymaga więc [...]”. Znamienne, że instytucja rządowa odpowiadająca za jakość legislacji jest aż tak krytyczna wobec Ministerstwa Sprawiedliwości. Może to oznaczać, że

kierownictwo tego resortu było na tyle zdeterminowane do działania, że zaniechało prawidłowego skonsultowania projektu z RCL. I na koniec cytat z pisma prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który pisze, że „Nie jest jednoznaczne, po zakończeniu którego postępowania karnego organem właściwym w zakresie składania wniosków [...] jest sędzia penitencjarny”. Jeśli taką uwagę formułuje prezes jednej z najważniejszych instytucji sądowych w Polsce, to wątpliwości co do jakości projektowanych zmian muszą być w pełni uzasadnione.

Lata 2010–2011 to czasy, kiedy centralne urzędy państwowe, wprawdzie sporadycznie, ale jednak reagowały na uwagi krytyczne. Pod wpływem otrzymanych uwag Ministerstwo Sprawiedliwości dokonało korekty projektu ustawy i przedstawiło jego nową wersję datowaną na 19 marca 2010 r. Jednak pogłębiona analiza tego dokumentu nie pozostawia wątpliwości, że twórcy projektu nie przejęli się nadmiernie przedłożonymi opiniami. Aby się o tym przekonać, należałoby sporządzić drobiazgowo zestawienie komentarzy i propozycji zgłaszanych przez rozmaite instytucje (opiniodawców) z dokonanymi zmianami. Moim zdaniem byłoby to działanie niezwykle pożyteczne i kształcące. Byłoby to np. znakomite ćwiczenie warsztatowe dla młodych adeptów sztuki legislacji, którym można by zademonstrować twórczą moc tzw. woli politycznej³³. Ale nie to jest celem mojego działania i przedmiotem prowadzonych przeze mnie badań. Na potrzeby tego opracowania należy powiedzieć tylko, że opublikowany projekt ustawy w zasadzie nie uwzględnił żadnej z zasadniczych uwag zgłoszonych przez ekspertów-opiniodawców. O ile nastąpiły jakieś zmiany, o tyle miały one najczęściej charakter kosmetyczny i redakcyjny (będzie o tym mowa). W jednym przypadku, niewynikającym z opinii, zmiana była znacząca, gdyż w związku z trwającymi pracami nad nową ustawą o Służbie Więziennej (przyjętą ostatecznie w 2010 r.) projektodawca zrezygnował z nowelizowania aktu prawnego dotyczącego tej formacji z 1996 r. W pełni uprawnione wydaje się zatem twierdzenie, że wspomniana wyżej gotowość ministerstwa do uwzględnienia sugestii i propozycji z zewnątrz okazała się jednak iluzoryczna lub tylko nominalna.

To, że resort sprawiedliwości nie był skory do uwzględniania uwag recenzentów, nie oznacza, że w nowym projekcie ustawy nie było nowości. Przeciwnie, pojawiły się w nim rozwiązania nieznane poprzedniej wersji. Najwięcej zmian dotyczyło kluczowego dla całej regulacji § 1 art. 88d, w którym znalazły się okoliczności zastosowania szczególnej ochrony i sposób jej wykonywania. W tym pierwszym wymiarze najwięcej krytyki wzbudziły nieostre pojęcia użyte dla wskazania sytuacji uzasadniających sięgnięcie do tego radykalnego posunięcia oraz brak kryteriów, według których należy ocenić sytuację konkretnego więźnia. Ponieważ szereg negatywnych komentarzy wywołał nieostry zwrot „wystąpiło szczególne zagrożenie

³³ Baczny obserwator procesu tworzenia prawa w polskim Parlamencie w latach 2016–2018 nie raz i nie dwa zaobserwował sytuację, w której biura legislacyjne Sejmu i Senatu kwestionują określone rozwiązania, natomiast wiedzione „wolą polityczną” izby parlamentarne niewiele sobie z tego robią.

dla jego życia [...]”, w nowej wersji projektu został on zastąpiony jeszcze bardziej enigmatycznym i barokowym zwrotem „wystąpiła lub istnieje bezpośrednia obawa wystąpienia poważnego zagrożenia dla jego życia [...]”. Tak oto nieostre, ale dające się jakoś zobiektywizować sformułowanie „wystąpiło [...] zagrożenie” zostało zastąpione zdecydowanie bardziej subiektywnym i ocennym „wystąpiła [...] obawa wystąpienia”. A kryteriów, o które upominali się opiniujący, jak nie było, tak nie ma. W ten sposób praktyczne zastosowanie znalazła zasada, że lepsze jest wrogiem dobrego, tyle tylko, że w tym przypadku fatalne stało się wrogiem kiepskiego.

Kolejnym przykładem zmiany pozornej jest zastąpienie powszechnie krytykowanego jako nieostre określenia „szczególne zagrożenie” równie nieostrym wyrażeniem „poważne zagrożenie”. Tak jakby to cokolwiek zmieniało. Oczywiście znaczenia słownikowe określeń „szczególne” i „poważne” są różne, jednak w tym kontekście zmiana jest bez znaczenia. Propagandowo resort sprawiedliwości prezentował podobne ruchy pozorne jako przejaw gotowości do dialogu i odpowiedzialność „dobrego gospodarza”. Takie drobne batalie o słowa chętnie wygrywał na swoją korzyść. Rzecz jasna kosztem jakości prawa i pozycji prawnej osób pozbawionych wolności.

W kilku opiniach, ale także w komentarzach medialnych i dyskusjach naukowych, pojawiała się przekonanie, że stworzenie nowej kategorii więźniów oraz zaproponowany nowy status formalny tych osób prowadzi do zasadniczego uszczuplenia ich praw i wolności³⁴. Tu Ministerstwo Sprawiedliwości zastosowało zupełnie inną strategię działania, a mianowicie postanowiło być „uczciwym” projektodawcą. W poprawionej wersji projektu ustawy wprost była już mowa o tym, że szczególna ochrona odbywa się „w warunkach zwiększonej izolacji”. Zatem tym razem „dobry gospodarz” gra także *fair* i uprzedza, że zaprojektowana zmiana może prowadzić do ograniczenia praw osób pozbawionych wolności. W ten sposób resort przyznał rację komentatorom, a nawet dał temu wyraz w treści przepisu. W praktyce zdania jednak nie zmienił, a nawet stworzył legalną podstawę do zaostrzenia kursu.

Wśród pojęć użytych w projekcie poważne wątpliwości budziły dwa wyrażenia: „stała kontrola stanu zdrowia” i „stała opieka psychologiczna” (§ 1 pkt 1 i 2). Podmioty opiniujące kwestionowały użycie tego typu sformułowań, zarzucając im, że są nieostre i pozostawiają pole do dowolnej, a przez to niebezpiecznej interpretacji. Głównie chodziło o brak precyzji słowa „stała”. Normodawca ministerialny zastosował najprostszy możliwy zabieg, czyli usunął kwestionowane słowo, pozostawiając „kontrolę stanu zdrowia” i „opiekę psychologiczną”. Tworzenie prawa w Polsce jest takie proste.

³⁴ B. Wróblewski, *Więźniowie szczególnej troski ministerstwa* [The Ministry's special needs prisoners], *Gazeta Wyborcza*, 18.01.2010, http://wyborcza.pl/1,76842,7467665,Wiezniowie_szczegolnej_troski_ministerstwa.html [dostęp: 1.06.2019].

Ministerialni twórcy nowego projektu zmian w Kodeksie karnym wykonawczym, wsłuchując się w głosy recenzentów, zadbali także o jakość języka aktu prawnego, nie zawsze dbając o jego precyzję. Na dowód można przytoczyć dwa przykłady sformułowań, które na pierwszy rzut oka uległy zmianom kosmetycznym, jednak z punktu widzenia poprawności językowej były to przekształcenia zasadnicze. W pierwszej wersji projektu była np. mowa o „codziennym przeprowadzaniu kontroli celi”, natomiast w drugiej wersji jest już mowa o „codziennej kontroli celi”. Podobnie było ze stałym nadzorem. W pierwszej wersji znalazło się sformułowanie „przeprowadzaniu stałego nadzoru i cenzurze korespondencji”, które z poprawną polszczyzną nie miało nic wspólnego, natomiast w wersji po poprawkach była już mowa o „stałym nadzorze i cenzurze korespondencji”. Z punktu widzenia gwarancji praw osoby pozbawionej wolności zmiany te nie mają najmniejszego znaczenia – prawo napisane tym językiem było i pozostało nieprecyzyjne.

Spośród zmian językowych warto wskazać na jeszcze jedną, dotyczącą § 5 art. 88d zgodnie z systematyką pierwszej wersji projektu ustawy oraz § 9 art. 88d według zmienionej systematyki zawartej w drugiej wersji. W pierwotnym ujęciu jest mowa o tym, że „szczególna ochrona jest stosowana także w razie przeniesienia skazanego [...]”. Natomiast po zredagowaniu na nowo ten sam fragment przepisu brzmi tak: „Szczególna ochrona udzielana skazanemu jest stosowana także w razie przeniesienia [...]”. Trudno było dotrzeć do uzasadnienia tej zmiany, która podobnie jak poprzednie „szlify” językowe tylko obniżyła precyzję użytych sformułowań. Chodzi o to, że w pierwszej wersji jest mowa tylko o „stosowaniu” ochrony, a w drugiej – o jej „udzielaniu” i „stosowaniu”. Tym samym w nowym ujęciu na opisanie jednej czynności normodawca używa dwóch czasowników („udzielać” i „stosować”). Właściwie żadne z tych słów nie wydaje się odpowiednie, ponieważ według *Małego słownika języka polskiego* „udzielać” to „dostarczać coś komuś lub wyrażać na coś zgodę”³⁵, podczas gdy „stosować” to „wprowadzać coś w życie lub używać czegoś w jakimś celu”³⁶.

Obok tych kosmetycznych zmian językowych, które w żadnym razie nie zła-godziły ostrza proponowanej regulacji, zaszła także zmiana nieco poważniejsza, bo proceduralna. Oczywiście także i ta nie miała żadnego znaczenia dla ostatecznej treści proponowanych przepisów, ale należy ją odnotować, żeby nie tworzyć wrażenia, że dwumiesięczna dyskusja zaowocowała tylko zmianami lingwistycznymi. Zmiana ta polegała na wyraźnym rozróżnieniu dwóch sytuacji. Pierwszej, w której dyrektor zakładu karnego działa na wniosek sądu lub prokuratora, oraz drugiej, w której czyni to na wniosek zainteresowanego. Różnica polega na tym, że w pierwszej sytuacji dyrektor jednostki penitencjarnej nie musi zasię-gać opinii sądu, przed którym toczy się postępowanie karne, albo prokuratora

³⁵ S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka (red.), *Mały słownik języka polskiego* [Polish phrase-book], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989, s. 780.

³⁶ Ibidem, s. 854.

prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze, a w drugiej sytuacji musi zasięgnąć takiej opinii. Jedynie dla porządku odnotujmy, że to rozróżnienie ma także konsekwencje czysto redakcyjne, bo projektodawca rozdzielił poszczególne sytuacje na dwie jednostki redakcyjne tekstu. W pierwszej wersji projektu wszystkie te warianty (sąd, prokurator, zainteresowany) były uregulowane w jednym przepisie (§ 3), natomiast w poprawionej – w dwóch (§ 3 i § 4). Jedynie na marginesie chciałbym dodać, że słowo „zainteresowany”, którego używam i będę używał dalej, nie wydaje się szczególnie trafne, bo nie wszyscy objęci ochroną byli nią rzeczywiście zainteresowani, a ci, którzy byli, nie musieli sobie życzyć tak wielu ograniczeń przewidzianych przez ustawę. Mimo sformułowanych zastrzeżeń pozostanę jednak przy tym określeniu z uwagi na walory praktyczne tego rozwiązania.

Jak już była o tym mowa, Ministerstwo Sprawiedliwości zrezygnowało z nowelizowania ustawy o Służbie Więziennej, ponieważ trwały prace końcowe nad nową ustawą dotyczącą tej formacji. Z tego powodu w nowej wersji projektu omawianej tu ustawy nie było już przepisu art. 2 wprowadzającego specjalną procedurę kontrolną dla osób odwiedzających więźniów szczególnie chronionych.

Podsumowując te rozważania, należy sformułować tezę, że proces konsultacji rządowych projektu ważnej ustawy nowelizującej Kodeks karny wykonawczy, tworzącej nową kategorię osób pozbawionych wolności w Polsce oraz wprowadzającej szereg ograniczeń w zakresie praw i wolności pewnej grupy więźniów był fikcją. Świadczy o tym m.in. przedstawiona analiza zmian w kolejnych projektach, ale nie tylko. O tym, jaką wagę miały opinie skierowane do resortu sprawiedliwości, a także jaki był stosunek tego ministerstwa do proponowanych zmian, można wnioskować również z treści korespondencji pomiędzy MS a niektórymi z opiniodawców.

W dniach 29 marca 2010 r. oraz 7 maja 2010 r. w reakcji na przesłane opinie Minister Sprawiedliwości skierował odpowiedzi do Rzecznika Praw Obywatelskich i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, ustosunkowując się do poglądów wyrażonych przez te podmioty³⁷. W obydwu tych pismach Minister w zasadzie nie odpowiada na zarzuty autorów opinii, ale cytuje obszerne fragmenty uzasadnienia nowej wersji projektu. W obydwu przypadkach podejmuje polemikę z niektórymi poglądami wyrażonymi w opiniach, z którymi się zupełnie nie zgadza. I tyle.

Jedynie tytułem ilustracji chciałbym skupić uwagę na piśmie skierowanym do Rzecznika Praw Obywatelskich. Jest ono o tyle interesujące, że Minister Sprawiedliwości stara się zatrzeć negatywne wrażenie wynikające z faktu zlekceważenia szeregu uwag sformułowanych przez ekspertów RPO. Odnosi się także do najpoważniejszego zarzutu dotyczącego braku precyzji używanych pojęć oraz lapidarności proponowanych uregulowań. W dokumencie ministerialnym czytamy:

³⁷ W trakcie badań nie udało mi się ustalić, czy podobnie zareagował na inne opinie przesłane do resortu, bo nie można było odnaleźć dokumentacji tego procesu legislacyjnego.

Odnosząc się do tych uwag [krytycznych – ZL] należy podkreślić, że w miejsce określenia „szczególne zagrożenie” użyto określenia „poważne zagrożenie”. Zrezygnowano ze sformułowań takich jak: „stała kontrola” czy „stała opieka”. Jednocześnie sąd lub prokurator zostali zobowiązani do podania we wniosku o objęcie skazanego szczególną ochroną przyczyn, dla których taka ochrona jest niezbędna, zakreślając jednocześnie przewidywany czas jej trwania.

Pytanie, czy taką wymianę korespondencji można uznać za konstruktywny dialog, pozostawiam bez odpowiedzi.

Projekt ustawy nowelizującej Kodeks karny wykonawczy i wprowadzającej status więźnia szczególnie chronionego w wersji z 19 marca 2010 r. trafił do Sejmu 16 kwietnia tego roku i został zarejestrowany jako druk nr 2985. Jeśli ktokolwiek mógł mieć wątpliwości, jaka była prawdziwa intencja projektodawcy, to lektura pierwszego akapitu uzasadnienia rozwiewa wszelkie złudzenia. Przedkładający wniosek premier Donald Tusk napisał bowiem do marszałka sejm, co następuje:

Projektowana ustawa ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa osobistego szczególnej kategorii osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych, które występują jednocześnie jako ważni uczestnicy w trwających postępowaniach karnych. Ostatnie przypadki zgonów w jednostkach penitencjarnych osadzonych, którzy zeznawali w istotnych ze względu na bezpieczeństwo państwa i interes społeczny sprawach, wymagają zdaniem projektodawcy pilnej interwencji ustawodawczej. Nie może bowiem dochodzić do sytuacji, w której podstawowy uczestnik postępowania karnego, przebywający w warunkach izolacji – a więc jak wydawać się powinno – poddany ściślejszej kontroli organów państwowych, ponosi śmierć w zakładzie karnym czy też areszcie śledczym³⁸.

A zatem specjalna ochrona jest konieczna dla zagwarantowania bezpieczeństwa „szczególnej kategorii osób przebywających w zakładach karnych”. Po kilku głośnych przypadkach samobójstw, o których już była mowa, a do których dochodziło w dość niejasnych okolicznościach, nikt nie może mieć wątpliwości, o jakie osoby chodzi. Po drugie, projektodawcy chodziło o zagwarantowanie „wyższej żywotności” tych osób, które projekt ustawy określa eufemistycznie mianem „podstawowych uczestników postępowania karnego”. W praktyce to ci, którzy donoszą na innych przestępców i pomagają organom ścigania w wypełnianiu ich podstawowej funkcji.

W fazie prac parlamentarnych powstały trzy opinie przedłożonego projektu, w tym jedna niezależna, przygotowana przez Stefana Lelentala z Uniwersytetu

³⁸ Rządowy projekt ustawy..., op. cit., s. 1.

Łódzkiego na zlecenie Biura Analiz Sejmowych oraz dwie instytucjonalne: pierwsza, autorstwa Andrzeja Sakowicza, eksperta z Biura Analiz Sejmowych oraz druga, przygotowana przez MSZ bez oznaczenia autora³⁹. Na potrzeby tego opracowania przedstawię jedynie najważniejsze uwagi zawarte w tych trzech dokumentach.

Stefan Lelental rozpoczyna swoją opinię od refleksji na temat celowości regulacji. Zwraca uwagę, że nowe prawo powinno się tworzyć tylko wtedy, kiedy można wykazać, że istniejące regulacje nie spełniają swojej funkcji. Ten, kto proponuje istotne zmiany, sugeruje autor opinii, powinien przedstawić stan aktualny, wskazać na braki w regulacjach i wykazać korzyści płynące z proponowanych zmian. Powinien także zadbać o to, aby proponowane regulacje były niesprzeczne z już istniejącymi. Troska o takie tworzenie prawa wynika z Konstytucji RP, a autor opinii wskazuje w tym zakresie na przepisy art. 87 ustawy zasadniczej. Zdaniem Stefana Lelental projektodawca nie dopełnił właściwie żadnego z tych obowiązków.

Kolejny zarzut autora opinii dotyczy zasady równości wobec prawa. Lelental wywodzi bowiem, że tworzenie kategorii więźniów szczególnie chronionych może być postrzegane jako istotne naruszenie konstytucyjnej zasady równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Skoro art. 108 Kodeksu karnego wykonawczego nakłada na państwo obowiązek dbania o bezpieczeństwo wszystkich osób pozbawionych wolności w takim samym stopniu, to jak uzasadnić działanie tegoż państwa zmierzające wprost do tworzenia grupy osób szczególnie uprzywilejowanych? Wyprzedzając dalsze rozważania, już teraz można powiedzieć, że dla wielu osób ten szczególny status nie stał się pasmem sympatycznych korzyści więziennych i życiowych, ale przeciwnie – źródłem frustracji, a często także cierpień.

Stefan Lelental podnosi także kwestię, w której zbiegają się dwa problemy: zmiana statusu osoby pozbawionej wolności oraz uprawnienie organów postępowania wykonawczego. Z projektu wynika bowiem, że organem podejmującym decyzję w przedmiocie szczególnej ochrony jest dyrektor jednostki penitencjarnej. W praktyce taka decyzja pociąga za sobą konsekwencje dotyczące miejsca pobytu skazanego, jego praw i przywilejów, a także podejmowanych wobec niego czynności technicznych. W normalnych warunkach wszystko to objęte jest procedurą klasyfikacji osoby pozbawionej wolności, za którą odpowiada komisja penitencjarna. W projekcie ten organ jest zupełnie pominięty, ale także nie ma żadnego unormowania, na mocy którego kompetencje dyrektora uległyby poszerzeniu o możliwość podejmowania decyzji klasyfikacyjnych. Rzecz jasna nie chodzi o względy ambicjonalne, czyli kto został, a kto nie został pominięty, ale o spójność systemową i konstytucyjność nowych uregulowań.

Wśród zarzutów o bardziej technicznym charakterze znalazł się i ten, że w projekcie identyczne treści pojawiają się dwukrotnie, bo najpierw regulowane są kwestie związane ze statusem osób skazanych, a potem tymczasowo aresztowanych.

³⁹ Dokumenty niepublikowane, znajdujące się na stronach Sejmu RP (por. kolejne przypisy).

Aby wykazać wadliwość tego rozwiązania, autor używa nawet obrazowego określenia, że przepisy są tak zestawione i zredagowane „jakby były pisane przez kalkę”.

Andrzej Sakowicz podkreśla w swojej opinii⁴⁰, że lektura projektu nie pozostawia wątpliwości – istotą proponowanych zmian jest zasadnicze ograniczenie praw pewnej wąskiej grupy skazanych lub tymczasowo aresztowanych. Zdaniem autora pisze o tym wprost sam projektodawca, przyznając w uzasadnieniu, że rozszerza ten „negatywny” status na osoby, które nie stanowią zagrożenia dla porządku prawnego czy bezpieczeństwa zakładu karnego, a którym może coś grozić ze strony innych osób. Sakowicz bez większego trudu dekoduje prawdziwe intencje Ministerstwa Sprawiedliwości, o których resort pisze wprost w pierwszym zdaniu uzasadnienia, natomiast dodaje dwa interesujące komentarze. Po pierwsze, pisze o „instrumentalnym traktowaniu skazanych”, którzy z jakichś powodów są ważni dla prowadzonych postępowań karnych. Rzecz jasna chodzi o osoby współpracujące z organami ścigania. Po drugie, stwierdza także, że w takiej sytuacji „wszystkim [...] powinna zostać zapewniona ochrona życia lub zdrowia na zbieżnym poziomie”. Paradoksalnie, zdaniem autora, powstaje grupa osób w jakimś sensie uprzywilejowanych, chociaż ich prawa są ograniczone. Na tę samą kwestię zwracał uwagę Stefan Lelental, który w swojej opinii projektowanych zmian domagał się równego traktowania wszystkich osób pozbawionych wolności.

Jeśli chodzi o uwagi szczegółowe czy też uwagi o charakterze czysto prawnym, to podstawowym zarzutem, jaki stawia Andrzej Sakowicz, jest brak wśród przesłanek zastosowania szczególnej ochrony zgody skazanego lub tymczasowo aresztowanego. Dalej autor dokonuje przeglądu zaproponowanych ograniczeń oraz środków, które muszą lub mogą być stosowane, i dochodzi do wniosku, że ingerencja w prawa osób pozbawionych wolności objętych ochroną jest bardzo szeroka. Dlatego – wywodzi Sakowicz – trudno sobie wyobrazić, żeby można było podejmować decyzje, które tak zasadniczo zmieniają sytuację prawną i faktyczną więźnia bez jego zgody.

Jak już była o tym mowa, kiedy projekt był komentowany na etapie prac rządowych, wielu autorów opinii podkreślało brak precyzji językowej dokumentu. Podobny zarzut formułuje Andrzej Sakowicz. Zwraca on bowiem uwagę na to, że autorzy projektu posługują się sformułowaniem „bezpośrednia obawa (wyróżn. – ZL) wystąpienia poważnego zagrożenia dla jego życia lub zdrowia”, które jest nieostre. Dostrzec tu jednak można poważniejszy problem, bo przecież to nie sama „bezpośrednia obawa wystąpienia poważnego zagrożenia [...]” powinna

⁴⁰ Zob. Opinia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk 2985) [Opinion on the government draft bill amending the Executive Penal Code (document no. 2985)], <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2985> [dostęp: 28.06.2018]; Opinia prawna o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk 2985) [Legal opinion on the amendment to the Executive Penal Code (document no. 2985)], <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2985> [dostęp: 28.06.2018].

być sygnałem do działania administracji, ale wystąpienie takiego rzeczywistego zagrożenia. Tylko pozornie ta kwestia to nic nieznaczący niuans. Każdy prokurator może twierdzić, że w jego przekonaniu istnieje „bezpośrednia obawa wystąpienia zagrożenia”, i dlatego proponować ścisłą ochronę. Powstaje tylko pytanie, czy taka obawa jest rzeczywista, czy ma potwierdzenie w faktach i czy istnieją przesłanki do zastosowania szczególnych środków. W moim przekonaniu takie sformułowanie jest dość niebezpieczne, bo tworzy rozległe pole interpretacji wygodnej dla organów ścigania i może prowadzić do nadmiernego korzystania z tworzonej instytucji. Dostrzegając te problemy, autor opinii zaproponował doprecyzowanie tej kwestii w toku prac legislacyjnych.

Kolejny istotny zarzut Andrzeja Sakowicza dotyczy braku wyraźnego wyznaczenia okresu, przez jaki szczególna ochrona może być stosowana. Autor zwraca także uwagę na okoliczność, która była podnoszona wcześniej: decyzję tak silnie ingerującą w prawa osób pozbawionych wolności będzie podejmował dyrektor zakładu karnego jednoosobowo. To dlatego sugeruje on określenie limitów czasowych (czas stosowania środka) oraz „uaktywnienie” sędziego penitencjarnego, intensywniej korzystającego ze swoich uprawnień kontrolnych.

Opinia sformułowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest więcej niż lakoniczna, bo jej jedynym celem jest ocena regulacji z punktu widzenia prawa europejskiego. Omawiany dokument jest w istocie pismem ministra spraw zagranicznych skierowanym do przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej, datowanym na 10 grudnia 2010 r. Nie wiadomo, kto jest autorem tego dokumentu, bo podpis jest nieczytelny, natomiast na podstawie nagłówka można wnosić, że pismo powstało w Departamencie Prawa Unii Europejskiej. Obok kilku rytualnych sformułowań pismo MSZ zawiera tylko jedno zdanie o treści merytorycznej: „Projekt nie jest objęty prawem Unii Europejskiej”⁴¹.

Jak wynika z tego krótkiego przeglądu opinii o projekcie zmian Kodeksu karnego wykonawczego, przedłożenie rządowe zyskało ograniczone uznanie instytucji opiniujących. Autorzy pozytywnych opinii zwracali uwagę przede wszystkim na uzasadnienie projektu, a szczególnie na konieczność ochrony pewnej grupy więźniów i potrzebę powstrzymania fali samobójstw w polskich więzieniach. Ci, którzy byli innego zdania, twierdzili coś zupełnie przeciwnego: że nowa regulacja nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, a w każdym razie rząd takiego uzasadnienia nie przedstawił. Druga ważna kwestia podnoszona przez krytyków to naruszenie zasady proporcjonalności – ich zdaniem wprowadzenie statusu więźnia

⁴¹ Zob. Opinia Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 20 grudnia 2010 r. o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ujętego w sprawozdaniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (druk nr 3714) [Statement of the Minister of Foreign Affairs of 20 December 2010 on the compliance with European Union law of the draft bill on amending the Executive Penal Code, included in the report of the Special Committee on amendments to the legal code (document no. 3714)], [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/0EDE5A6FE40ADE91C1257807004690A3/\\$file/3714-001.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/0EDE5A6FE40ADE91C1257807004690A3/$file/3714-001.pdf) [dostęp: 27.06.2018].

szczególnie chronionego stanowi nadmierną ingerencję w sferę praw osób pozbawionych wolności. Opiniodawcy sformułowali także szereg różnorodnych zarzutów, które z jednej strony dotyczyły braku precyzji w opisie proponowanych rozwiązań, a z drugiej – kilku kwestii proceduralnych, takich jak pominięcie komisji penitencjarnej w procesie podejmowania decyzji o objęciu ochroną. Wobec takiej skali krytyki i wagi formułowanych zarzutów uprawnione byłoby oczekiwanie, że rząd wycofa się z proponowanych zmian i po przeprowadzeniu zalecanych badań naukowych powróci z projektem odpowiadającym standardom przyzwoitej legislacji. Tak się jednak nie stało, bo rząd „poszedł w zaparte” i przeforsował proponowane rozwiązania. Nie mam wątpliwości, że działania władz w tamtym czasie, w tym głównie Ministerstwa Sprawiedliwości, to klasyczny przypadek paniki moralnej (*moral panic*), tak dobrze opisanej przez Stanleya Cohena⁴².

Po wpłynięciu omówionych opinii zgodnie z procedurą parlamentarną 27 kwietnia 2010 r. rządowy projekt nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego został skierowany pod obrady Sejmu. W dniu 19 maja 2010 r. na posiedzeniu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy, którego efektem było skierowanie go do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Prace w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach trwały stosunkowo długo, bo blisko pół roku. Projekt omawianej ustawy był dyskutowany na posiedzeniu 20 maja 2010 r. i 17 grudnia 2010 r. Komisja Nadzwyczajna 17 grudnia 2010 r. przyjęła projekt ustawy wraz z wieloma poprawkami, z których najważniejsze polegały na:

- doprecyzowaniu podstaw stosowania szczególnej ochrony;
- uzależnieniu od zgody osadzonego stosowania środków wskazanych w art. 88d § 2 (chodzi o wykonywanie izolacji w taki sposób, jak wobec tymczasowo aresztowanych i skazanych zaliczonych do kategorii „N” oraz o zastosowanie środków podobnych do tych, o których mowa w ustawie o świadku koronnym);
- wskazaniu maksymalnych okresów stosowania szczególnej ochrony;
- dodaniu możliwości tymczasowego stosowania szczególnej ochrony przed podjęciem decyzji (w okresie oczekiwania na opinię właściwego organu);
- dodaniu przepisów nakładających obowiązek doręczania osobie osadzonej decyzji podejmowanych w kwestii stosowania, przedłużenia lub cofnięcia szczególnej ochrony.

Efektem prac Komisji było sprawozdanie, które jej przewodniczący Jerzy Kozdroń przedstawił marszałkowi sejmu 17 grudnia 2010 r. (druk nr 3714).

Drugie czytanie projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu 4 stycznia 2011 r., a trzecie – następnego dnia, czyli 5 stycznia 2011 r. Tego samego dnia o godzinie

⁴² Por. S. Cohen, *Folk Devils and Moral Panics*, Routledge, London 2011; na gruncie polskim m.in. M. Soin, *Fakty, wartości i „panika moralna”* [Facts, values, and moral panics], „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 147–163.

9:15 odbyło się też głosowanie, w którym 428 posłów głosowało „za”, nikt nie głosował „przeciw” i nikt nie wstrzymał się od głosu⁴³. Biorąc pod uwagę kontrowersje związane z tą ustawą, taka zgodność jest zaskakująca. Oczywiście nigdy się nie dowiemy, czy i w jakim zakresie posłowie zapoznali się z omówionymi wcześniej opiniami, komentarzami medialnymi i krytyką proponowanych rozwiązań. Uważam jednak, że takie głosowanie jest dla Sejmu RP kompromitujące. Oznacza bowiem, że wśród 428 parlamentarzystów w demokratycznym państwie prawnym położonym w Europie nie znalazł się żaden, który dałby wyraz wątpliwościom choćby poprzez wstrzymanie się od głosu. Tak wygląda panika moralna w praktyce i to na najwyższych szczeblach władzy, także ustawodawczej.

Dalej proces legislacyjny przebiegał już gładko i bez zakłóceń. Po kilku dniach, bo 10 stycznia 2011 r., kierownictwo Sejmu skierowało oficjalne wystąpienie do marszałka senatu Bohdana Borusewicza z prośbą o rozpatrzenie ustawy. Tego samego dnia marszałek senatu skierował sprawę do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz do Komisji Ustawodawczej. Po dziesięciu dniach (20 stycznia 2011 r.) Biuro Legislacyjne Senatu sformułowało pozytywną opinię na temat przedłożonej ustawy. Dokument ten trudno jednak traktować jak typową opinię, bo jest to w zasadzie relacja z przebiegu wcześniejszych prac parlamentarnych. W jej treści znajduje się jedno zdanie, które dotyczy meritum: „Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych”.

Posiedzenie połączonych Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej odbyło się 20 stycznia 2011 r. Komisje zgodnie wniosły o przyjęcie ustawy bez poprawek. Wniosek został przyjęty jednogłośnie, bez dyskusji.

Kwestia przyjęcia ustawy była przedmiotem obrad Senatu na posiedzeniu 27 stycznia 2011 r. Do tej pory pomijałem szczegóły procesu legislacyjnego, jednak w tym przypadku chciałbym zrobić wyjątek i przytoczyć wypowiedź cytowanego wcześniej podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Zbigniewa Wrony, który powiedział co następuje:

Wysoki Senacie! Moje wystąpienie nie będzie długie. Chciałbym przede wszystkim podziękować senackim komisjom za wnikliwe (wyróżn. – ZL) i życzliwe przyjęcie tego projektu. [...] Jest on ważny, dotyczy prawa wykonawczego, dotyczy zwiększenia kontroli i ochrony tych osób, co do których istnieje prawdopodobieństwo, że albo mogą być obiektem zamachu, albo same sobie mogą zrobić krzywdę; znamy z praktyki przykłady samobójstw czy różnych zdarzeń w więzieniach. W sytuacji, kiedy dana osoba jest ważnym uczestnikiem postępowania karnego, powinniśmy ją szczególnie

⁴³ Zob. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2985, wpłynął 20.04.2010) [Government bill amending the Executive Penal Code (document no. 2985, received on 20 April 2010)], <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/2985.htm> [dostęp: 25.06.2018].

chronić i do tego zmierza ten projekt. W zasadzie (wyróżn. – ZL) ta zwiększona ochrona i kontrola polega na kontroli stanu zdrowia, pomocy psychologicznej (wyróżn. – ZL) i stosowaniu pewnych szczególnych warunków odbywania kary. I to wszystko jest przewidziane w tej ustawie – cała procedura zwiększania tej ochrony⁴⁴.

Wypowiedź przedstawiciela rządu jest znamienna z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że uznaje on przyjęcie ustawy przez dwie komisje senackie bez dyskusji za „wnikliwie”, co można uznać za swoistą kpinę z wyższej izby parlamentu. Po drugie dlatego, że reprezentujący resort sprawiedliwości wiceminister dopuścił się zwykłej manipulacji. Poinformował bowiem Senat, że zwiększona ochrona polega tylko na lepszej trosce o zdrowie skazanego oraz wsparciu psychologicznym (drugie podkreślenie w cytowanej wypowiedzi), a przecież było to nieprawdą, bo istotą sprawy jest cały szereg ograniczeń swobody osób objętych ochroną. Rozumiem przedstawiciela rządu, który zwrócił uwagę na te kwestie, które z punktu widzenia osób chronionych mają najmniejsze znaczenie, ale za to pomysł władzy wykonawczej prezentują w jak najlepszym świetle. No bo co można zarzucić projektowi rządowemu, który przewiduje lepszą kontrolę stanu zdrowia pewnej grupy więźniów oraz równie dobrą pomoc psychologiczną dla tych osób? Nikt jednak nie zwrócił uwagi na wyrażenie „w zasadzie”, którego użył wysoki urzędnik państwowy, a które w praktyce oznaczało, że ograniczeń jest więcej, ale nie warto się nimi zajmować. To, że ustawa otwierała drogę do szeregu rzeczywistych ograniczeń praw osób pozbawionych wolności, nie miało już tak istotnego znaczenia.

Dyskusja, bardziej wnikliwa niż w komisjach, ograniczyła się do jednego pytania sformułowanego przez senatora Andrzeja Szewińskiego, który zapytał:

Czy były przeprowadzane szacunki, jakie będą skutki finansowe wprowadzenia tych zapisów i ilu osadzonych w aresztach zostanie objętych tą szczególną ochroną, wynikającą z tej nowelizacji? [...] I czy w ogóle służba więzienna jest na to przygotowana, jeżeli chodzi właśnie o te cele [...]?⁴⁵

Odpowiedź wysokiego przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości cytuję w całości, bo wydaje się dość kuriozalna. Przede wszystkim dlatego, że w żadnym zakresie nie przynosi odpowiedzi na pytanie postawione przez członka Senatu. Ocenę tego, czego dotyczy ta wypowiedź, pozostawiam Czytelnikowi.

⁴⁴ Stenogram 69. posiedzenia Senatu RP z 27 stycznia 2011 r. [Transcript of the 69th meeting of the Senate of the Republic of Poland], <http://ww2.senat.pl/k7/dok/sten/069/14.HTM#A00140> [dostęp: 19.07.2018].

⁴⁵ Ibidem.

Rzeczywiście to, jak Służba Więzienna jest na to przygotowana i ile to będzie kosztowało, to są absolutnie podstawowe kwestie. Muszę powiedzieć, że ta cała regulacja powstała właściwie z inicjatywy Służby Więziennej. Mamy oto taką sytuację, że w przypadkach, gdy rzeczywiście temu osadzonemu grozi jakieś niebezpieczeństwo większe niż standardowe, to i tak Służba Więzienna podejmuje pewne czynności szczególne ochronne. Kłopot tylko w tym, że obecnie nie mamy podstaw prawnych, żeby żądać od skazanego poddania się pewnym zwiększonym oddziaływaniom kontrolnym funkcjonariuszy Służby Więziennej. Ta ustawa takie podstawy daje. Tak więc ona sama w sobie nie wywołuje żadnych dodatkowych skutków prawnych z tego powodu, bo to i tak się robi, tyle tylko, że za każdym razem musimy to ustalić z osadzonym. Nie ma co do tego pewnych standardowych procedur, jednolitych w skali całego kraju, tak więc każdy dyrektor zakładu karnego robi to po swojemu. Tutaj wprowadzamy pewne jednolite zasady i podstawy prawne do tego, aby w tym zakresie mogło dojść do ograniczenia praw człowieka. To oznacza większą kontrolę, czyli jest to jakieś ograniczenie praw⁴⁶.

Pytający senator musiał się czuć usatysfakcjonowany udzieloną odpowiedzią, bo nie drążył tematu i po tak ograniczonej dyskusji Senat podjął uchwałę o przyjęciu ustawy bez poprawek. W głosowaniu wzięło udział 78 senatorów, głosowało 76, wszyscy byli „za”. Po podpisaniu ustawy przez prezydenta Bronisława Komorowskiego 8 lutego 2011 r. weszła ona w życie 26 marca 2011 r.

Na mocy ustawy z 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy⁴⁷ do Kodeksu został dodany art. 88d, który reguluje status tzw. więźniów szczególnie chronionych. Są to osoby, które dyrektor zakładu karnego obejmuje taką właśnie szczególną ochroną w warunkach zwiększonej izolacji i zabezpieczenia, o ile osoby te uczestniczą lub uczestniczyły w charakterze podejrzanego, oskarżonego, świadka lub pokrzywdzonego w toczącym się lub zakończonym postępowaniu karnym i o ile wystąpiło poważne zagrożenie lub istnieje bezpośrednia obawa wystąpienia poważnego zagrożenia dla życia lub zdrowia takich osób. Ochrona przewidziana w tym przepisie polega w szczególności na kontroli stanu zdrowia osób pozbawionych wolności, udzielaniu im pomocy psychologicznej oraz stosowaniu warunków odbywania kary określonych w art. 90 pkt 7–9 k.k.w. Przepisy te dotyczą zasad wykonywania kary pozbawienia wolności w warunkach zakładu zamkniętego, a wskazane punkty odnoszą się odpowiednio do nadzorowanych i kontrolowanych widzeń (pkt 7), cenzury korespondencji skazanego (pkt 8) oraz kontroli rozmów telefonicznych (pkt 9).

Szczególna ochrona, o której tu mowa, może polegać również na stosowaniu wobec skazanego chronionego warunków odbywania kary określonych w art. 88b

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy..., op. cit.

lub 88c, tzn. takich, które odnoszą się do osób określanych w Kodeksie karnym wykonawczym jako stwarzające poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego. W praktyce oznacza to, że podlegają one dość drastycznym restrykcjom w zakresie warunków odbywania kary (np. cele są wyposażone w specjalne sprzęty i z niewielkimi wyjątkami pozostają zamknięte przez całą dobę), ale także znacznym ograniczeniom w zakresie korzystania z przysługujących im praw i przywilejów (np. widzenia bez kontaktu z osobami odwiedzającymi czy zakaz noszenia prywatnej odzieży).

Wreszcie ustawa nowelizująca k.k.w. przewiduje, że za zgodą osoby zainteresowanej można ją także objąć ochroną osobistą w takim znaczeniu, w jakim występuje ona w Ustawie z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 tej ustawy osoby, które otrzymują status świadka koronnego ze względu na grożące im niebezpieczeństwo, mogą

uzyskać pomoc w zakresie zmiany miejsca pobytu lub zatrudnienia, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach można wydać im dokumenty umożliwiające używanie innych niż własne danych osobowych, w tym uprawniające do przekroczenia granicy państwowej, jak również mogą uzyskać inną formę pomocy, a zwłaszcza przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego usuwającego charakterystyczne elementy wyglądu lub operacji plastycznej⁴⁸.

Ustawa z 5 stycznia 2011 r. przesądza, że decyzję o objęciu osoby pozbawionej wolności szczególną ochroną podejmuje dyrektor jednostki penitencjarnej jako jeden z kluczowych organów postępowania wykonawczego (art. 2 k.k.w.), ale także jako faktyczny organizator życia więziennego. Natomiast podejmując taką decyzję, dyrektor nie działa z urzędu, tylko na wniosek sądu, przed którym toczy się postępowanie karne, lub na wniosek prokuratora, który prowadzi lub nadzoruje postępowanie przygotowawcze. W szczególnych sytuacjach szef jednostki penitencjarnej może działać także na wniosek osoby zainteresowanej.

Pozostawmy na chwilę omawianie rozwiązań szczegółowych, aby zwrócić uwagę na kwestię o dość fundamentalnym znaczeniu, a mianowicie: kto i w jakim trybie podejmuje decyzję. Lektura przepisów nie pozostawia wątpliwości, że

⁴⁸ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym [Act of 25 June 1997 on turning State's evidence], Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 738; Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lutego 2007 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadku koronnym [Proclamation of the Marshal of the Sejm of the Republic of Poland from 12 February 2007 in the matter of publishing the consolidated text of the act on turning State's evidence], Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232; Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw [Act of 9 October 2009 on amending the act on prosecutors and certain other acts], Dz.U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1375; Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie [Act of 25 June 2010 on sport], Dz.U. z 2010 r. Nr 127, poz. 857; Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych [Act of 5 August 2010 on protecting classified information], Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228.

decyzja o objęciu osoby pozbawionej wolności szczególną ochroną ma, ze swej istoty, daleko idące konsekwencje dla takiej osoby. Dotyczy to przede wszystkim rozmaitych restrykcji i ograniczeń, którym taka osoba podlega w zasadzie wbrew swojej woli. A są one różnorodne. Niektóre nawet trudno nazwać restrykcjami, skoro prawodawca obiecuje skazanemu, że administracja więzienna będzie szczególnie troskliwie kontrolowała jego stan zdrowia, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Można powiedzieć: czego chcieć więcej? Jednak elementarna wiedza na temat funkcjonowania więzienia podpowiada, że w izolacji nadmierna troska łatwo może przerodzić się w instrument kontroli i represji. W więzieniu mogą istnieć takie ograniczenia, które mają charakter techniczny, a które mogą polegać np. na przymocowaniu do podłoża wszelkich sprzętów znajdujących się w celi. Takie rozwiązanie jest w jakimś sensie uciążliwe, bo osoba izolowana nie może swobodnie kształtować układu celi, ale przy odrobinie dobrej woli można je uznać za akceptowalne. Są jednak i takie ograniczenia, które zasadniczo kształtują sposób funkcjonowania więźnia, np. konieczność przebywania w zamkniętej celi przez 23 godziny, ścisła reglamentacja kontaktów społecznych czy całodobowy monitoring. Z tego punktu widzenia decyzja o objęciu ochroną osoby pozbawionej wolności nosi wiele cech decyzji klasyfikacyjnej⁴⁹ i jako taka mieści się raczej w zakresie kompetencji komisji penitencjarnej, a nie dyrektora zakładu karnego. Na tę kwestię zwracał uwagę m.in. Stefan Lelental w opinii zleconej przez Biuro Analiz Sejmowych, jednak ustawodawca jakoś szczególnie się tym nie przejął. W uzasadnieniu projektu ustawy rząd ograniczył się do stwierdzenia oczywistych faktów, np. tego, że zgodnie z art. 72 § 1 k.k.w. to właśnie dyrektor kieruje zakładem karnym i odpowiada za zapewnienie bezpieczeństwa. Nikt tego nie kwestionuje, ale należy dostrzec różnicę między kierowaniem jednostką penitencjarną a podejmowaniem decyzji o bardzo doniosłych skutkach dla sytuacji prawnej osoby pozbawionej wolności. Oczywiście są systemy, w których dyrektorzy mają większą swobodę w kształtowaniu statusu więźnia, ale skoro w Polsce najważniejsze decyzje tego typu podejmuje komisja penitencyjna, to należałoby jednak być konsekwentnym i zachować logikę systemową. Nie ulega wątpliwości, że wybór zaproponowanego rozwiązania wpisuje się w atmosferę paniki moralnej, o której już była mowa, wywołanej tragiczną śmiercią kilku osób zaangażowanych w poważne sprawy karne. Z tej perspektywy jednoosobowo decydujący dyrektor jest rozwiązaniem wygodniejszym niż debatujące ciało kolegialne, którego członkowie mogą zgłosić zastrzeżenia natury zasadniczej. Oczywiście Służba Więzienna jest formacją paramilitarną, w której obowiązują jasne zasady podległości, niemniej jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że władzy wyraźnie zależało na szczególnej sprawności działania. Nie czas i miejsce na rozwijanie tego wątku, ale należy odnotować, że przyjęte

⁴⁹ T. Kalisz, *Decyzja klasyfikacyjna. Charakter prawny oraz tryby kontroli i weryfikacji* [Classification decision. The legal nature and modes of control and verification], „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2015, t. XXXVI, s. 67 i n.

rozwiązanie budzi poważne wątpliwości natury prawnej i pewnie będzie prowokować liczne komentarze, a także interesujące orzecznictwo.

A zatem w dwóch najbardziej typowych sytuacjach dyrektor jednostki penitencjarnej, działając na uzasadniony wniosek sądu, przed którym toczy się postępowanie karne, albo prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze, podejmuje decyzję, o której tu mowa. Rzecz jasna we wniosku, który inicjuje objęcie ochroną skazanego, sąd lub prokurator podają przyczyny, które legły u podstaw takiego kroku, oraz określają czas trwania ochrony, przy czym nie może to być okres dłuższy niż 6 miesięcy. Sprawa nie kończy się tylko na podjęciu decyzji, bo jej najważniejszym elementem jest określenie warunków odbywania kary przez skazanego lub tymczasowo aresztowanego, a także konkretne działania zmierzające do zapewnienia osobie pozbawionej wolności rzeczywistej ochrony.

Dyrektor zakładu karnego może objąć szczególną ochroną także skazanego lub tymczasowo aresztowanego na jego wniosek. Podobnie jak w przypadku sądu i prokuratury wnioskodawca (skazany lub tymczasowo aresztowany) musi podać przyczyny, dla których taka decyzja ma zostać podjęta, oraz wskazać czas jej trwania, nie dłuższy jednak niż 6 miesięcy. W przypadku działania na wniosek skazanego przed podjęciem decyzji dyrektor zakładu karnego zasięga opinii odpowiednio sądu, przed którym toczy się postępowanie, lub prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Jeśli żadne z tych postępowań się już nie toczy (zostały zakończone), dyrektor jednostki penitencjarnej zasięga opinii sędziego penitencjarnego.

Podejmując decyzję o objęciu skazanego lub tymczasowo aresztowanego szczególną ochroną, dyrektor określa termin, do którego ochrona ma trwać, a także szczegółowo określa sposób, w jaki ochrona ma być realizowana.

Jeżeli po upływie okresu, na który ochrona została ustanowiona, w dalszym ciągu występuje poważne zagrożenie lub istnieje bezpośrednia obawa wystąpienia poważnego zagrożenia dla życia lub zdrowia skazanego, dyrektor zakładu karnego przedłuża szczególną ochronę na kolejny okres. Tak jak poprzednio nie może być to czas dłuższy niż 6 miesięcy. Podejmując taką decyzję, dyrektor jednostki penitencjarnej działa na wniosek sądu, prokuratury lub zainteresowanego. Decyzja o przedłużeniu szczególnej ochrony powinna być wydana w taki sposób, aby zabezpieczyć ciągłość jej stosowania. Chodzi o to, aby nie było nawet kilkugodzinnej przerwy w ochronie, bo taka sytuacja może stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa osoby chronionej. W trakcie badań ustaliłem, że praktyce wygląda to tak, że jeśli pod koniec okresu ochrony nie zostanie złożony stosowny wniosek, to dyrektor jednostki penitencjarnej przypomina sądowi, prokuratorowi lub skazanemu o upływającym terminie, inicjując w ten sposób aktywność organów państwowych lub samego zainteresowanego.

Jeśli po jakimś czasie ustaną przyczyny objęcia skazanego lub tymczasowo aresztowanego szczególną ochroną, dyrektor zakładu karnego na wniosek sądu, przed którym toczy się postępowanie karne, albo prokuratora prowadzącego lub

nadzorującego postępowanie przygotowawcze cofa szczególną ochronę. Jeśli objęcie szczególną ochroną nastąpiło na wniosek osoby pozbawionej wolności, cofnięcie szczególnej ochrony może nastąpić także na wniosek takiej osoby, ale też z urzędu. W obydwu tych sytuacjach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego zasięga opinii odpowiednio sądu lub prokuratora, a po zakończeniu postępowania przygotowawczego i sądowego – opinii sędziego penitencjarnego.

Decyzję o objęciu szczególną ochroną, a także decyzję o przedłużeniu lub o cofnięciu jej stosowania za każdym razem doręcza się skazanemu. O każdej takiej decyzji dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego zawiadamia także sędziego penitencjarnego.

Co zrozumiałe, szczególna ochrona jest stosowana także w razie przeniesienia skazanego / tymczasowo aresztowanego do innego zakładu karnego. W takiej sytuacji dyrektor zakładu karnego, w którym skazany przebywa, informuje dyrektora zakładu karnego, do którego skazany ma być przeniesiony, o tej szczególnej okoliczności. Informuje także o przyczynach zastosowania ochrony oraz o dotychczasowym sposobie jej realizowania. Dyrektor zakładu karnego, do którego skazany został przeniesiony, niezwłocznie po jego przybyciu zawiadamia sędziego penitencjarnego o stosowaniu wobec skazanego lub tymczasowo aresztowanego szczególnej ochrony.

Zgodnie z treścią art. 1 pkt 2 omawianej tu ustawy do Kodeksu karnego wykonawczego został dodany także art. 212ba, w którym ustawodawca uregulował tę samą materię, ale w odniesieniu do osób tymczasowo aresztowanych. Można w zasadzie powiedzieć, że treść artykułu 212ba jest powtórzeniem tego wszystkiego, co znalazło się w art. 88d. Jeśli występują różnice, to są one związane tylko z odmiennością statusów obydwu kategorii osób, a szczególnie ich sytuacji procesowej. To dlatego lista środków, które może zastosować dyrektor jednostki penitencjarnej, została wydłużona o dwa, które mają znaczenie z punktu widzenia potrzeb prowadzonego postępowania przygotowawczego. W przypadku tymczasowo aresztowanych ochrona obejmuje bowiem także „stały nadzór i kontrolę korespondencji” oraz „kontrolę rozmów w trakcie widzeń”, czego nie ma w przepisach dotyczących skazanych. Poza tym różnice mają charakter redakcyjny i językowy (np. „tymczasowo aresztowany” zamiast „skazany”).

Wykonując postanowienia ustawowe, Dyrektor Generalny Służby Więziennej wydał 24 grudnia 2013 r. Instrukcję w sprawie szczególnej ochrony osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych w związku z toczącym się lub zakończonym postępowaniem karnym, ze względu na wystąpienie poważnego zagrożenia lub istnienie bezpośredniej obawy wystąpienia poważnego zagrożenia ich życia lub zdrowia. Ponieważ jest to dokument dość obszerny i szczegółowy, dla potrzeb tego opracowania wystarczające jest zwrócenie uwagi na najważniejsze regulacje. Wśród nich są te, w których władze więziennictwa sformułowały zasady postępowania wobec osób objętych szczególną ochroną i najważniejsze standardy działania administracji penitencjarnej. Wbrew temu, czego można by oczekiwać,

takie postanowienia nie znajdują się w części wstępnej Instrukcji, ale w różnych jej przepisach.

Wydaje się, że naczelną zasadą postępowania administracji penitencjarnej w sprawach dotyczących szczególnej ochrony, na którą władze więziennictwa kładą silny nacisk, jest zasada bezzwłoczności działania. Gdy tylko pojawia się potrzeba objęcia kogokolwiek szczególną ochroną, wszystkie jednostki organizacyjne systemu powinny działać natychmiast, bez zbędnej zwłoki. Zasada ta została w ogólnym zarysie sformułowana w § 3 ust. 1 omawianej Instrukcji: „Jeżeli instrukcja nie stanowi inaczej, wszelkie czynności związane ze szczególną ochroną osadzonych powinny być realizowane bezzwłocznie”. Jednak kluczowe znaczenie dla praktyki ma § 3 ust. 2, w którym Dyrektor Generalny SW zaleca dyrektorom jednostek podstawowych podjęcie niezbędnych działań zaraz po otrzymaniu stosownego wniosku, ale jeszcze przed podjęciem stosownej decyzji. Dla tych, którzy znają praktykę więzienną, nie jest to rozwiązanie szczególnie zaskakujące, a oznacza ono tyle, że w tym samym momencie, w którym dyrektor zakładu karnego otrzyma wniosek o objęcie więźnia ochroną, musi podjąć wszelkie niezbędne działania, aby taka ochrona była realna. Musi np. niezwłocznie przenieść taką osobę do innej celi lub zarządzić czasowe wstrzymanie jej spaceru. Tego typu posunięcia dają dyrektorowi czas niezbędny na przygotowanie decyzji, w tym na zapoznanie się z przyczynami, które legły u podstaw złożenia wniosku, przeanalizowanie istniejącej dokumentacji skazanego czy też zgromadzenie danych będących w posiadaniu innych instytucji. Dyrektor powinien także skonsultować sprawę z właściwymi funkcjonariuszami wszelkich możliwych działów, w tym przede wszystkim działu ochrony, z psychologiem i lekarzem. Ostatecznym efektem tych prac jest treść decyzji, która natychmiast po jej podjęciu w sposób przewidziany prawem i pragmatyką służbową powinna zostać dostarczona wszystkim zainteresowanym, w tym skazanemu / tymczasowo aresztowanemu.

Za istotną należy uznać także zasadę niezwłocznego informowania przełożonych o wszelkich działaniach związanych z realizowaniem szczególnej ochrony. Zasada ta jest jednym z filarów funkcjonowania instytucji o strukturze silnie hierarchicznej⁵⁰, jednak w przepisach Instrukcji znajduje ona praktyczny wyraz i szczególny status. Problematyce przepływu informacji „w górę” poświęcony jest rozdział 3 tego dokumentu. Najważniejsze postanowienie zawiera przepis § 13 ust. 1, na mocy którego dyrektor jednostki podstawowej ma obowiązek powiadomić dyrektora Biura Ochrony i Spraw Obronnych Centralnego Zarządu Służby

⁵⁰ O tej zasadzie jest mowa w art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej [Act of 9 April 2010 on the Prison Service], Dz.U. z 2010 r. Nr 79, poz. 523; więcej na ten temat zob. Z. Lasocik, *Organizacja i zasady działania więziennictwa* [Organization and principles of the prison system's functioning] [w:] T. Bulenda, R. Musiś (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce* [The Penitentiary and Post-Penitentiary System in Poland], Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 195 i n.

Więziennej (CZSW) oraz dyrektora okręgowego o każdej decyzji oraz wszelkich czynnościach i wydarzeniach związanych z realizacją szczególnej ochrony.

Najwięcej zasad określających bardziej szczegółowo sposób wykonywania decyzji o objęciu osoby pozbawionej wolności szczególną ochroną zawiera § 11 Instrukcji. Zgodnie z treścią ust. 1 lit. a w postępowaniu z osobami, które wyraziły zgodę na stosowanie wobec nich przepisów art. 88b lub 88c k.k.w., odpowiednie zastosowanie mają zasady określone w przepisach Instrukcji nr 15/10 DG SW z 13 sierpnia 2010 r. w sprawie zasad organizacji i warunków prowadzenia oddziaływań penitencjarnych wobec skazanych, tymczasowo aresztowanych i ukaranych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego osadzonych w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo zakładu karnego (więźniowie określani czasem jako kategoria „N”). Rozwiązanie to nie wydaje się najszcześniejsze, bo stawia znak równości między więźniami, przed którymi należy się chronić, i więźniami, których należy chronić przed innymi osobami lub „przed nimi samymi”. Uprzedzając dalsze rozważania i ustalenia badań empirycznych, już teraz należy powiedzieć, że w praktyce więźniowie chronieni są traktowani tak, jakby to z ich strony groziło komukolwiek jakieś poważne niebezpieczeństwo, a nie odwrotnie. Często prowadzi to do ich niezadowolenia, ale także poważnych frustracji i napięć w kontaktach z funkcjonariuszami Służby Więziennej. Jednak administracja penitencjarna niespecjalnie się tym przejmując, ponieważ zagrożenie dla życia i zdrowia takich skazanych bywa bardzo realne (np. w przypadku osób współpracujących z organami ścigania). Efekt jest taki, że funkcjonariusze robią swoje, nawet wbrew opinii osoby pozbawionej wolności, a często wbrew jej interesom, natomiast zainteresowany powstrzymuje się od okazywania niezadowolenia, bo wie, że za postępowaniem administracji stoi mniej czy bardziej realne zagrożenie. W toku badań empirycznych wielokrotnie znajdowałem potwierdzenie takiej diagnozy sytuacji.

Z pozostałych przepisów wyłania się nigdzie niesformułowana wprost zasada, zgodnie z którą jeśli dla właściwej realizacji postanowień o szczególnej ochronie konieczne jest ograniczenie praw więźnia, to należy to zrobić. Przykładem niech będzie przepis § 11 ust. 3 Instrukcji, w którym szef więziennictwa stanowi, że „jeśli jest to niezbędne dla zapewnienia skutecznej ochrony, nie należy realizować widzeń z osobami niebędącymi członkami rodziny lub innymi osobami bliskimi”. Przepis ten może budzić poważne wątpliwości przede wszystkim dlatego, że prawodawca więzienny zastosował nieostre kryterium „jeśli jest to niezbędne dla zapewnienia skutecznej ochrony”. Dodatkowo przepis ten jest sformułowany w taki sposób, że w zasadzie pozwala administracji więziennej dowolnie manipulować listą osób, które skazany chciałby widywać. Biorąc pod uwagę skomplikowane losy tych przestępców, którzy wymagają ochrony, ten przepis daje Służbie Więziennej potencjalną możliwość wyeliminowania jakichkolwiek widzeń określonej osoby podlegającej takiej ochronie.

Jak już była o tym mowa, osobą kluczową w fazie podejmowania decyzji o szczególnej ochronie jest dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego. Natomiast wnikliwa analiza przepisów omawianej Instrukcji nie pozostawia wątpliwości, że prawdziwym jej autorem i „gospodarzem” procesu wykonania takiej decyzji dyrektora jest kierownik działu ochrony. Zgodnie z Instrukcją (§ 11) funkcjonariusz Służby Więziennej, który pełni tę funkcję, przygotowuje projekt decyzji o objęciu ochroną, o przedłużeniu jej stosowania lub o cofnięciu ochrony. W tym celu ocenia przyczyny objęcia określonej osoby ochroną, analizuje charakter zagrożeń, szacuje ryzyko wystąpienia negatywnych zdarzeń tak dla osoby pozbawionej wolności, jak dla instytucji, a także określa środki oraz sposoby minimalizowania zagrożeń oraz skutecznej ochrony takiej osoby. Powinny być one adekwatne do tychże zagrożeń, ale też odpowiednie ze względu na właściwości i warunki osobiste zainteresowanego.

Jak zatem wynika z tego pobieżnego przeglądu czynności, które muszą zostać podjęte, przygotowanie decyzji o objęciu ochroną osoby pozbawionej wolności jest procesem dość skomplikowanym. Ten poziom komplikacji oraz pojawiające się ewentualne trudności zwiększa jeszcze biurokratyczny charakter więzienia⁵¹, który przejawia się chociażby w tym, że niemal każda czynność o charakterze proceduralnym musi być udokumentowana. W świetle tego ustalenia jasne staje się zalecenie władz więziennictwa dla dyrektorów jednostek podstawowych, aby „przystąpili do realizacji odpowiednich czynności” jeszcze przed formalnym podjęciem decyzji. W praktyce pomiędzy otrzymaniem wniosku a podjęciem decyzji mogą upłynąć długie godziny. W przypadku zaniechania działań administracji ten czas może być wystarczająco długi, aby jakieś zagrożenie dla konkretnej osoby przyniosło realne negatywne skutki, np. w postaci ataku innych skazanych.

Wśród czynności czysto administracyjno-technicznych kluczowe znaczenie ma przygotowanie i włączenie do dokumentacji penitencjarnej tzw. karty osadzonego objętego szczególną ochroną, sporządzanej także przez kierownika działu ochrony. Jest to dokument istotny dlatego, że znajdują się w nim niezbędne dane dotyczące skazanego, ale także szczegółowe „zalecenia profilaktyczne” związane z realizacją szczególnej ochrony oraz wszelkie informacje odnoszące się do tego, jak należy wykonywać rutynowe czynności więzienne z udziałem osoby chronionej. Wszyscy funkcjonariusze, którzy takie czynności wykonują lub mogą wykonywać, powinni zapoznać się z informacjami zawartymi na „karcie”. Kopia „karty” jest niezwłocznie przesyłana do dyrektora okręgowego SW, który także niezwłocznie przekazuje ją do Biura Ochrony i Spraw Obronnych CZSW.

⁵¹ Koncept biurokracji pochodzi od Maxa Webera, natomiast na grunt refleksji penitencjarnej przeniósł go m.in. E. Goffman w klasycznej już pracy pt. *Charakterystyka instytucji totalnych* [Characteristics of total institutions] opublikowanej m.in. [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych* [The Elements of Sociological Theories], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1975.

I na koniec postanowienie, które powinno zostać przytoczone, bo z racji tego, jak zostało sformułowane, ale także ze względu na zawartość merytoryczną stanowi typowy przykład regulacji, która w praktyce życia więziennego jest martwa. Oto bowiem zgodnie z przepisem § 11 ust. 9 lit. a, prowadząc oddziaływania penitencjarne wobec osób szczególnie chronionych, należy podejmować takie działania, które zapobiegają negatywnym skutkom stosowania rygorów szczególnej ochrony. Minimalna wiedza na temat funkcjonowania więzień podpowiada, że takich oddziaływań się po prostu nie prowadzi. Poziom izolacji jest tak wysoki, że jakiegokolwiek oddziaływania nie wykraczają poza zakres rutynowych działań funkcjonariuszy i rytualnych wizyt wychowawcy czy psychologa. Podobne wnioski wynikają także z moich ustaleń, które poczyniłem w odniesieniu do osób odbywających karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanych umieszczonych w tzw. oddziałach „N”⁵². A już na pewno nie podejmuje się żadnych działań, które miałyby minimalizować negatywne skutki ścisłej izolacji i upokarzających procedur bezpieczeństwa. Badania empiryczne, które tu relacjonuję, w pełni potwierdziły słuszność tych twierdzeń – żaden z rozmówców nie wskazał nawet na elementarne próby łagodzenia skutków izolacji. Co więcej, większość stanowili ci, którzy byli sfrustrowani i zawiedzeni tym, jak są traktowani. Zdawali się mówić: „To ja donoszę na moich kompanów, zaryzykowałem życie, a państwo funduje mi ścisłą izolację i poniżające traktowanie!”. Właśnie o tym będzie traktować druga część tego artykułu.

2. O więźniach szczególnie chronionych w świetle wyników badań

2.1. Uwagi wstępne

Celem przeprowadzonych i relacjonowanych tu badań było ustalenie, jakie są indywidualne i systemowe konsekwencje stworzenia nowej kategorii więźniów podlegających szczególnemu reżymowi ochronnemu.

W moim głębokim przekonaniu nowe, tak daleko idące rozwiązanie prawne nie mogło pozostać bez znaczącego wpływu na te dwa, tak ważne wymiary funkcjonowania systemu penitencjarnego. Na poziomie wstępnych założeń przyjąłem, że konsekwencje te w obydwu wymiarach są negatywne, przy czym zdecydowanie bardziej negatywne są one na poziomie indywidualnym, czyli dla skazanych, niż systemowym. To założenie *prima facie* wydawać się mogło pozbawione podstaw, bo przecież lepsza ochrona powinna oznaczać większe bezpieczeństwo, a co za tym idzie – lepszy komfort życia. Powinna, ale nie musi, bo zgodnie z cytowaną

⁵² Z. Lasocik, *Izolacja...*, op. cit.

wcześniej zasadą, że „nie ma darmowego obiadu”, więcej bezpieczeństwa niemal zawsze oznacza mniej wolności. Poza tym skoro z przepisów wynika, że także same osoby pozbawione wolności mogą ubiegać się o status chronionych, to nie może być to instytucja zła. Jednak żadna z tych wątpliwości nie była na tyle silna, żeby zniechęcić mnie do badań, o których tu mowa. Ich skala była na tyle rozległa (zbadalem niemal wszystkie przypadki zastosowania ochrony), że z przekonaniem prezentuję najważniejsze ustalenia i wnioski. Ponieważ badałem prawo w działaniu⁵³, czyli sprawdzałem, jakie są skutki regulacji tam, gdzie prawo jest realizowane, mogę zasadnie twierdzić, że realizacja nowych przepisów k.k.w. przyniosła zainteresowanym więcej problemów i cierpienie niż pożytku, ale miała i ma negatywne konsekwencje także dla całego systemu penitencjarnego.

Ta radykalna z pozoru teza ma silne fundamenty naukowe, ponieważ badania, które zostaną tu omówione, były w pewnym sensie kontynuacją rozległych studiów problematyki więźniów wymagających szczególnych środków bezpieczeństwa (tzw. więźniowie niebezpieczni lub więźniowie „N”), o których była mowa we wstępie, a które prowadziłem w latach 2007–2009⁵⁴. Wtedy skupiłem uwagę na osobach, które najdłużej podlegały temu szczególnemu reżymowi odbywania kary pozbawienia wolności. Z tamtych badań jednoznacznie wynikało, że nowy status był źródłem traumy dla wielu osób, którym został narzucony, zdegenerował część systemu penitencjarnego w Polsce⁵⁵, a także naraził budżet państwa na ogromne straty⁵⁶.

Kluczowym elementem nowej inicjatywy badawczej, o której tu mowa, były stosunkowo rozległe badania empiryczne przeprowadzone w licznych zakładach karnych i aresztach śledczych. Podobnie jak w przypadku badań więźniów, którzy zdaniem systemu wymagali szczególnego reżymu odbywania kary (tzw. więźniowie kategorii „N”), zależało mi przede wszystkim na dotarciu do osób, które zostały objęte taką ochroną, i poznaniu ich opinii na temat funkcjonowania w tych dość szczególnych warunkach. Co do zasady mniej interesowała mnie warstwa

⁵³ Zob. m.in. A. Podgórecki, *Zarys socjologii prawa* [An Outline of the Sociology of Law], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971, s. 15 i n.

⁵⁴ Zob. przypis nr 13.

⁵⁵ Z. Lasocik, *Funkcjonowanie...*, op. cit., s. 328 i n.

⁵⁶ Życie w kraju tak nieprzewidywalnym, jak Polska dopisało do tej historii tragikomiczny finał. W 2016 r. władze polityczne zdecydowały o likwidacji Aresztu Śledczego Warszawa-Mokotów znajdującego się przy ulicy Rakowieckiej. Jednym z obiektów tego kompleksu więziennego jest specjalny budynek, w którym znajdował się oddział dla osób wymagających szczególnych środków bezpieczeństwa („N”). Był to największy oddział tego typu w Polsce, został wybudowany nakładem znacznych środków, ponieważ zostały tam wykorzystane najnowsze technologie bezpieczeństwa i bardzo nowoczesny sprzęt. Nie trzeba dodawać, że opinia publiczna nigdy nie poznała realnego kosztu budowy tego pawilonu. Natomiast wobec decyzji o likwidacji więzienia konieczne będzie zburzenie budynku. Nie jestem ekspertem, ale opierając się na informacjach, które uzyskałem w trakcie jego budowy, stawiam tezę, że rozbiórka pawilonu będzie niemal tak kosztowna, jak jego wybudowanie. Nie mówiąc już o stratach bardzo kosztownego sprzętu (np. elektroniki), której ponowne wykorzystanie będzie prawdopodobnie niemożliwe.

teleologiczna, czyli np. opinia tych osób na temat celowości wprowadzenia tej konkretnej nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego i to jeszcze w takim kształcie, bo jest to zagadnienie czysto kryminalnopolityczne. Zdecydowanie bardziej byłem ciekaw opinii badanych o samej idei szczególnej ochrony w warunkach więziennych, czyli w praktyce: o izolacji w ramach izolacji. Przyszłych respondentów uznałem za ekspertów w dziedzinie życia więziennego w warunkach szczególnego ograniczenia swobody⁵⁷ i to na ich doświadczeniach budowałem założenia badawcze. Moim zamierzeniem było docieranie do świadomości respondentów poprzez analizę tego, co mówią, ale także tego, jak mówią i jakiej narracji używają. Chodziło mi o kolekcjonowanie ich opinii, które wyrażali w słowach, ale także o dekodowanie ich emocji na podstawie analizy reakcji na pytania czy zachowań towarzyszących rozmowie. Zakładałem, że opis codzienności da mi wgląd w to, jak funkcjonują osoby pozbawione wolności będące pod szczególną ochroną i jak oceniają to, co ich spotyka. To dlatego materiału do analizy poszukiwałem w odpowiedziach na pytania, które dotyczyły życia więziennego, czyli codziennej rutyny, zagospodarowania czasu czy kontaktów z innymi osobami.

Jak wynika z tego wstępnego opisu, bardzo interesował mnie czysto indywidualny wymiar bycia więźniem chronionym. Był to chyba najważniejszy element badań i swoisty punkt wyjścia do analiz reakcji systemowych czy kwestii realizowania określonej polityki państwa wobec pojawiających się szczególnych wyzwań. Jestem głęboko przekonany, że najlepsze badania kultury polegają na dekodowaniu jej ze świadomości jednostek, które w tej kulturze uczestniczą, współtworzą ją, korzystają z niej i przez nią cierpią⁵⁸. Jeśli polityka jest częścią kultury, to właśnie w świadomości jej uczestników trzeba szukać odpowiedzi na pytanie, jaka ona jest. Politolog zada takie pytanie politykowi, socjolog – obywatelowi, medioznawca – dziennikarzowi, a kryminolog – przestępcy, więźniowi, a czasem policjantowi. Jeśli interesuje nas to, jak system przystosowuje się do nowych warunków, to nie warto sięgać po oficjalne raporty, bo tam nie ma informacji na temat systemu. Jeśli jest w nich coś wartościowego, to są to raczej informacje o tym, jak do nowych okoliczności przystosowali się autorzy tych raportów.

W ten sposób uczestnik systemu staje się najwartościowszym źródłem informacji o tymże systemie. Znakomitym przykładem takiego podejścia może być badanie skutków reform edukacyjnych. Za kilka lat trzeba będzie sprawdzić, co się stało z polskim systemem edukacji szkolnej, przez który przeszło tsunami arogancji i niekompetencji aktualnych władz. Jedynymi adresatami pytań, a przez to dostarczycielami jedynych sensownych danych będą uczestnicy tego swoistego eksperymentu, czyli uczniowie i nauczyciele. Pierwszeństwo, a może nawet wyłączność dałbym

⁵⁷ Nikt nie może twierdzić, że wie więcej o takim życiu niż więźniowie, którzy go doświadczają.

⁵⁸ Por. m.in. F. Znaniecki, *Pisma filozoficzne*, t. 2, „Humanizm i poznanie” i inne pisma filozoficzne [Philosophical Writings, vol. 2, “Humanism and Cognition” and Other Philosophical Writings], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.

jednak uczniom, bo to w ich doświadczeniach, przeżyciach i emocjach będzie zapisane to, co rzeczywiście stało się w systemie edukacyjnym. Nauczyciele wcześniej czy później mogą podlegać rozmaitym, trochę oportunistycznym, procesom przystosowawczym. Z uczniami tak nie jest. Dlatego ekspertyzy ucznia w tej kwestii nikt nie zakwestionuje. To dlatego moimi rozmówcami na temat społecznych aspektów funkcjonowania jednostek penitencjarnych są głównie więźniowie.

Mniej więcej w późnych latach 80. i na początku lat 90. XX w. trwały intensywne debaty nad nadaniem nowego kształtu systemowi więziennemu w Polsce. Wielu osobom wydawało się wtedy, że mają monopol na prawdę i jedyne słuszne idee. Także wtedy były silne próby włączania w tę dyskusję osób najbardziej zainteresowanych, czyli więźniów i funkcjonariuszy⁵⁹. I to właśnie wtedy usłyszałem dość znamienne słowa, które były próbą delikatnego, ale jednak zdecydowanego odwrócenia tego trendu. Nie pamiętam już teraz, kto je wypowiedział, ale ujął to tak: nie ma potrzeby znaczącego włączania w tę ważną dyskusję więźniaków i skazanych, bo „z celi czy przez więzienne okno nie widać systemu”. Na pierwszy rzut oka trudno oprzeć się wrażeniu, że to głęboka i słuszna myśl, ale to tylko pierwsze wrażenie. Mimo całej krasy tego zabiegu retorycznego szybko przychodzi refleksja, że w istocie takie myślenie eliminuje z jakiegokolwiek dyskusji wszystkich tych, których zmiana ma dotyczyć (*vide*: wspomniana wcześniej reforma szkolnictwa w Polsce A.D. 2017). Jest to przejaw swoistej arogancji tych, którzy wiedzą lepiej, ale co ważniejsze, jest to mechanizm budowania naturalnej opozycji wobec zmiany, nawet tej obiektywnie korzystnej.

Kierując się przeciwnymi przekonaniem, postanowiłem zgromadzić wiedzę na temat funkcjonowania systemu więziennego w tym nowym wymiarze, który roboczo możemy określić jako „więźniowie szczególnie chronieni”, właśnie na podstawie doświadczenia i opinii najbardziej zainteresowanych, czyli osób pozbawionych wolności. Interesowała mnie odpowiedź na pytanie, jak system więzienny przystosował się do nowych warunków stworzonych na skutek nowelizacji k.k.w. z 5 stycznia 2011 r. Nie chciałem jednak wchodzić w skomplikowane analizy z zakresu socjologii prawa czy polityki publicznej i skoncentrowałem uwagę na percepcji tego zjawiska przez samych „zainteresowanych”. W konstruowaniu badań, ale także w budowaniu narzędzi badawczych oraz w opisie rzeczywistości więziennej kierowałem się założeniami metodologicznymi i epistemologicznymi socjologii humanistycznej⁶⁰ z wszelkimi tego konsekwencjami.

⁵⁹ Ten postulat pojawiał się już na początku lat 90. XX w., kiedy odradzały się rozmaite społeczne inicjatywy na rzecz osób pozbawionych wolności i kiedy w Polsce odradzał się ruch patronacki. Wszyscy demokratycznie zorientowani działacze społeczni wyrażali wtedy przekonania, że organizacje patronackie nie mogą funkcjonować sensownie bez udziału funkcjonariuszy administracji penitencjarnej i ludzi, którzy mają własne doświadczenia więzienne.

⁶⁰ Takie podejście dało relatywnie dobre efekty w trakcie moich prac studialnych nad zabójcami zawodowymi i kontraktowymi, por. Z. Lasocik, *Zabójca zawodowy i na zlecenie* [Contract Killer], Zakamycze, Kraków 2003.

Chcę podkreślić z naciskiem, że moim zamierzeniem nie było włączanie się w debatę o słuszności czy celowości wprowadzania do polskiego systemu penitencyjnego nowej kategorii osób pozbawionych wolności⁶¹. Moje zadanie było skromniejsze, chciałem dotrzeć do grupy osób, które jako pierwsze otrzymały status „szczególnie chronionych”, i zebrać ich doświadczenia w tym zakresie. Tylko tyle, a może aż tyle, bo wcześniej system penitencyjny nie był szczególnie zainteresowany tą problematyką.

2.2. Przebieg badań

Badania przeprowadziłem⁶² w latach 2014–2017, przy czym czynności przygotowawcze miały miejsce głównie w 2014 r. Pismo inicjujące proces badawczy do kierującego w tamtym czasie pracami Centralnego Zarządu Służby Więziennej generała Jacka Włodarskiego wysłałem 28 maja 2014 r. Natomiast pismem z 17 czerwca 2014 r. Dyrektor Generalny wyraził zgodę na przeprowadzenie badań oraz zadeklarował wszelką niezbędną pomoc. Po kilku miesiącach uzgodnień kwestii formalnych oraz ustaleń dotyczących miejsca, w którym przebywały interesujące mnie osoby pozbawione wolności, rozpoczęły się badania terenowe, które prowadziłem w latach 2015–2016. Natomiast brakujące dane gromadziłem przez kolejne miesiące, a zasadnicze analizy materiału empirycznego prowadziłem jeszcze w 2017 r.

Ustawa z 5 stycznia 2011 r., która wprowadziła status więźniów szczególnie chronionych, weszła w życie 26 marca tego samego roku, a pierwszy wniosek o objęcie ochroną został złożony kilku dni później, tj. 1 kwietnia 2011 r. Zgodnie z danymi udostępnionymi przez Centralny Zarząd Służby Więziennej⁶³ w momencie, kiedy przystępowałem do projektowania badań, czyli mniej więcej na przełomie lat 2014 i 2015, w Polsce było 27 osób objętych szczególną ochroną i wszystkie te osoby zostały objęte badaniami. W kolejnych latach liczba ta nieznacznie wzrastała. Rok później takich osób było 37, a w momencie, kiedy badania się kończyły, czyli pod koniec 2016 r., w jednostkach penitencyjnych było ich 32. W lipcu i sierpniu 2018 r., kiedy powstawał ten artykuł, w aresztach śledczych i zakładach

⁶¹ Wiele argumentów używanych w tej debacie padało przy okazji omawiania opinii rozmaitych instytucji publicznych i organizacji pozarządowych, które opisałem wcześniej.

⁶² W badaniach współuczestniczyła mgr Monika Markowska, której inwencja i doświadczenie w badaniach więziennych są imponujące i trudne do przecenienia, a bez której badania te nie byłyby nawet w połowie tak udane. Na pewnym etapie uczestniczył w nich także bardzo aktywnie mgr Krzysztof Dąbkiewicz, doktorant Instytutu Nauk Prawnych PAN. Słowo „dziękuję” w żadnym razie nie oddaje mojej wdzięczności dla tych osób.

⁶³ To dobry moment, żeby wyrazić wdzięczność dla Kierownictwa i Zespołu Biura Informacji i Statystyki CZSW za pomoc w przygotowaniu podstawowych informacji niezbędnych do realizacji badań.

karnych były 44 osoby objęte szczególną ochroną⁶⁴. Oczywiście nie są to liczebności znaczące, szczególnie na tle populacji więziennej w Polsce, liczonej w dziesiątkach tysięcy. Jednak problematyka praw człowieka i humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności nie jest domeną miar i wag, lecz stanowi refleksję o kondycji ludzkiej i traumie będącej efektem naruszenia standardów.

Taki był też pomysł na badania. Chodziło mi o sporządzenie społecznego profilu pierwszych 15 osób, które otrzymały status szczególnie chronionych, przy czym miały to być ich portrety instytucjonalne, a także, w ograniczonym zakresie, psychologiczne. Interesowało mnie to, jaki był powód objęcia ochroną konkretnej osoby pozbawionej wolności, kto był inicjatorem tej specjalnej procedury i jak stosowna decyzja zmieniała sytuację zainteresowanego. Dlatego moim celem było ustalenie, w czym – rzeczywistym – interesie leżała decyzja, która zasadniczo zmieniała sytuację penitencjarną takiej osoby. W pełni uprawnione wydawało się twierdzenie, że często prawdziwym beneficjentem decyzji dyrektora więzienia był wymiar sprawiedliwości, a nie sam skazany czy tymczasowo aresztowany.

W praktyce zrealizowanie zamysłu badawczego zgodnie z planem okazało się trudne. Przede wszystkim dlatego, że wtedy, kiedy powstawała lista potencjalnych respondentów, część osób, które „zainaugurowały” program szczególnej ochrony, opuściła już jednostki penitencjarne. Rzecz jasna poszukiwanie ich poza więzieniem nie wchodziło w grę, dlatego należało zmodyfikować plan wyjściowy. Adaptacja polegała na podjęciu decyzji o przeprowadzeniu badania z udziałem wszystkich 27 osób, które w tamtym czasie były objęte ochroną. W tym gronie było dziesięć osób, które otrzymały ochronę niedługo po wejściu w życie przepisów ustawy z 5 stycznia 2011 r., przy czym jedna osoba odbywała już karę w warunkach normalnego reżymu więziennego.

W pierwszej części, nazwijmy ją „instytucjonalną”, badania polegały na zgromadzeniu podstawowych informacji dotyczących 27 wspomnianych osób. Przede wszystkim chodziło o podstawowe dane socjo-demograficzne oraz przebieg procedury objęcia ochroną (autor i data wniosku, uzasadnienie wniosku, data decyzji dyrektora, ewentualne zmiany, czas trwania ochrony etc.).

Zasadnicza część badań, nazwijmy ją „indywidualną”, polegała na dotarciu do respondentów i przeprowadzenia z nimi wywiadów, żeby u źródła sprawdzić, jak sami „zainteresowani” czuli się w tej nowej sytuacji. Chciałem wiedzieć, jak oceniali swoją sytuację faktyczną, a także czy i w jakim zakresie za poczucie bezpieczeństwa musieli zapłacić ograniczeniami swobody poruszania się. Takie zarzuty dominowały przecież w dyskursie publicznym, a także często pojawiały się w opiniach, które omawiałem wcześniej. W praktyce ta część badań polegała na przeprowadzeniu pogłębionych wywiadów z tym osobami⁶⁵. Nie było to zadanie łatwe,

⁶⁴ Dane CZSW, niepublikowane, w posiadaniu autora.

⁶⁵ Gros wywiadów przeprowadzaliśmy sami (mgr Monika Markowska, Zbigniew Lasocik), natomiast w niektórych wyjazdach towarzyszył nam mgr Krzysztof Dąbkiewicz.

ponieważ osoby objęte ochroną znajdowały się w różnych jednostkach, w różnych częściach kraju. Dodatkowym utrudnieniem było to, że zgodnie z polską tradycją penitencjarną więźniowie są przenoszeni z jednej jednostki do drugiej, co także dotyczyło respondentów. Ostatni element zasadniczo spowalniający pracę to decyzje administracji penitencjarnej. Najczęściej współpraca przebiegała bezkolizyjnie, jednak bywało tak, że uzyskanie zgody na przeprowadzenie badań w konkretnej jednostce trwało tygodniami. Nie obyło się także bez pojedynczych incydentów lokujących postawę dyrektorów niektórych zakładów karnych na obrzeżach utartych zwyczajów i cywilizowanej praktyki badawczej.

2.3. Krótka charakterystyka badanych

Jako się rzekło, badaniami objąłem 27 osób, które były szczególnie chronione w okresie, kiedy rozpoczynały się badania. Wszystkie te osoby to mężczyźni. Na marginesie warto odnotować, że z danych, do których miałem dostęp w trakcie pisania tego artykułu, wynikało, że szczególną ochroną nie były obejmowane kobiety⁶⁶.

Wśród badanych najliczniejszą kategorię stanowili ci (tymczasowo aresztowani i skazani), którzy zostali objęci szczególną ochroną, ponieważ podjęli i kontynuowali współpracę z organami ścigania i swoimi zeznaniami przyczynili się do ścigania innych sprawców poważnych przestępstw. W dwóch przypadkach tło decyzji stanowił udział badanych w trudnych i medialnie głośnych postępowaniach karnych, a w jednym ochroną objęty był sprawca przestępstw seksualnych, których ofiarą było dziecko.

Najmłodszy z badanych miał 28 lat, najstarszy – 63, a średnia wieku wynosiła 40 lat. Bez wchodzenia w szczegółowe analizy można uznać, że osoby objęte badaniami okazały się starsze niż osoby pozbawione wolności w ogóle. Statystyki więzienne dowodzą, że wśród skazanych i tymczasowo aresztowanych dominują mężczyźni w wieku 22–39 lat⁶⁷, natomiast w próbie większość stanowiły osoby w wieku lat 40 i starsze. Objasnienie tego stanu rzeczy nie nastręcza szczególnych trudności. Wśród osób objętych badaniami dość liczną grupę stanowią ci, którzy zdecydowali się współpracować z organami ścigania. Taka decyzja w ogóle nie jest łatwa, ale

⁶⁶ Te dane mogą nie być kompletne z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że administracja penitencjarna nie gromadzi systematycznie takich informacji, czyni to tylko na konkretne zapotrzebowanie. Po drugie dlatego, że były okresy, kiedy ja także nie monitorowałem tego zjawiska systematycznie i bardzo szczegółowo. Mogło się zdarzyć tak, że jakaś kobieta była objęta ochroną przez krótki okres, potem ta ochrona została cofnięta i w momencie, kiedy ustalałem liczebność grupy, taka informacja nie znalazła się w systemie.

⁶⁷ Zob. Służba Więzienna, *Statystyka roczna* [Annual statistics], <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> [dostęp: 16.06.2018].

wyduje się, że z wiekiem staje się łatwiejsza. Zresztą badani potwierdzili w wywiadach, że w którymś momencie ich życia zwyciężyło myślenie pragmatyczne.

Jeśli chodzi o stan cywilny badanych, to także nie powinno być zaskoczeniem, że dominują wśród nich kawalerowie (15), mimo że są to mężczyźni dość zaawansowani wiekiem. To jest właśnie ta kategoria sprawców przestępstw, którzy okres młodości poświęcili na aktywność kryminalną i „nie mieli czasu” na zawarcie związku małżeńskiego i tzw. ustatkowanie się. Niektórzy z nich byli natomiast w mniej lub bardziej trwałych związkach, niektórym urodziły się dzieci. W równych proporcjach (po 6) w próbie występują żonaci i rozwiedzeni.

Wykształcenie badanych można w zasadzie uznać za typowe dla tej kategorii osób, dominuje bowiem wykształcenie podstawowe (10 osób) i zawodowe (7). 8 osób legitymuje się wykształceniem średnim, a dwie wyższym, w tym jedna magisterskim.

Z punktu widzenia celu badań istotne znaczenie miał status procesowy badanych. Wśród osób objętych badaniami zdecydowanie dominowali skazani (22). Na marginesie można odnotować jedynie, że w 2016 r. proporcja ta była podobna, bo spośród 31 osób 22 to byli skazani, a 9 – tymczasowo aresztowani. Sytuacja uległa dość zasadniczej zmianie po upływie kolejnych dwóch lat, bo w lipcu 2018 r. tymczasowo aresztowani (23) przeważali nad skazanymi, których było 21 (łącznie 44). Przy tak krótkiej perspektywie czasowej trudno postawić jakąś hipotezę, chociaż dość oczywista wydaje się konstatacja, że obserwowana tendencja jest chyba prawidłowa, bo przecież od początku instytucja „szczególnej ochrony” była pomyślana jako forma wsparcia prowadzonych postępowań przygotowawczych. Tak czy inaczej, warto się temu zjawisku przyglądać.

Zgodnie z postanowieniami omawianej tu ustawy z 5 stycznia 2011 r. procedurę objęcia szczególną ochroną osoby pozbawionej wolności mogą zainicjować cztery podmioty: prokurator, sąd, sędzia penitencjarny oraz sam zainteresowany. Aby nie wikłać wywodu w nadmiar szczegółów, poprzestańmy na takim stwierdzeniu, chociaż przepisy precyzyjnie określają, kto i kiedy może złożyć stosowny wniosek. Istotne jest natomiast odnotowanie, że w sytuacji, kiedy ochrona wykracza poza działania standardowe i staje się ochroną osobistą w rozumieniu Ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym, wymagana jest zgoda skazanego lub tymczasowo aresztowanego. W ustawie jest także przepis, zgodnie z którym dyrektor jednostki penitencjarnej w każdym przypadku objęcia ochroną osoby pozbawionej wolności ma obowiązek poinformować o tym fakcie sędziego penitencjarnego. Z punktu widzenia gwarancji praw jednostki jest to postanowienie niezwykle ważne, jednak obserwacja praktyki sądowego nadzoru penitencjarnego nie napawa optymizmem co do tego, że sędziowie będą korzystali z przysługujących im kompetencji.

Jeśli chodzi o osoby badane (27 osób), to podmiotem najczęściej inicjującym postępowanie o objęcie ich ochroną był prokurator, który uczynił to w 17 przypadkach. Sądy orzekające wnioskowały o ochronę w odniesieniu do siedmiu osób,

a sędzia penitencjarny – w jednej. Dwie spośród 27 badanych samodzielnie złożyło stosowny wniosek. Można zatem powiedzieć, że jeśli chodzi o inicjowanie procedury, to aktywne były wszystkie podmioty, chociaż dysproporcje są zasadnicze. W sześciu przypadkach osoby pozbawione wolności wyraziły zgodę na objęcie ich ochroną osobistą, przy czym w pięciu przypadkach wnioskodawcą był prokurator, a w jednym przypadku – sam skazany.

W 2016 r. spośród 31 wniosków o objęcie ochroną 22 złożyli prokuratorzy, pięć – sądy, jeden – sędzia penitencjarny i trzy – sami zainteresowani. Zgodę na szczególny tryb ochrony wyrazili trzej skazani, za każdym razem wnioskodawcą był prokurator.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja dwa lata później, w połowie 2018 r., bo dominacja prokuratorów jako podmiotów wnoszących o ochronę skazanych była już zdecydowana. Na 44 postępowania 36 zainicjowali prokuratorzy, siedem – sądy, a jedno – sam zainteresowany. Sędziowie penitencjarni nie wykazali w tym względzie aktywności. Niemal co czwarty skazany / tymczasowo aresztowany (10) objęty ochroną wyraził zgodę na dodatkowe środki ochrony, przy czym w jednym przypadku wnioskodawcą był sąd, a w pozostałych przypadkach prokurator.

Zdecydowanie za wcześniej na jakiekolwiek uogólnienia czy daleko idące wnioski w kwestii inicjowania postępowania o ochronę, bo na to potrzeba nieco więcej czasu i systematycznej analizy danych procesowych. *Prime facie* można natomiast powiedzieć, że nowe rozwiązanie prawne najlepiej zaabsorbowali prokuratorzy, co jest w pełni naturalne, bo to dla nich, a właściwie dla ich wygody, ta instytucja powstała. Podobnego zdania byli niektórzy respondenci, którzy dawali wyraz takiemu przekonaniu na rozmaite sposoby. Jeden z nich ujął to wprost: „prokuratura chce dobrze dla siebie, żeby chronić swojego świadka, żeby mu się nic nie stało” [W11]⁶⁸.

Mniej więcej co piąty wniosek o objęcie ochroną pochodził z sądu i najczęściej było to związane z aktywnym udziałem oskarżonego w toczącym się postępowaniu karnym, głównie w charakterze dostarczyciela istotnych informacji (niezależnie od statusu formalnego). Natomiast zupełnie wyjątkowy charakter miał przypadek skorzystania z przewidzianego uprawnienia przez sędziego penitencjarnego. Sprawa dotyczyła skazanego, który odbywał karę za poważne przestępstwa związane z przestępczością zorganizowaną, ale także za zgwałcenie małej dziewczynki. Ponieważ postępowanie karne było już zakończone, jeszcze przed wejściem w życie ustawy prokurator prowadzący postępowanie karne, a w tamtym czasie także prokurator właściwy dla miejsca pobytu skazanego, wystąpił z wnioskiem do sądu penitencjarnego o objęcie skazanego szczególną ochroną. Sędzia penitencjarny z takim wnioskiem wystąpił i dyrektor aresztu śledczego podjął stosowną decyzję.

Niezależnie od podmiotu inicjującego decyzja dyrektora jednostki penitencjarnej zasadniczo zmienia życie tymczasowo aresztowanego lub skazanego, dla

⁶⁸ Oznaczenie [W11] należy rozumieć jako wywiad nr 11.

takiej osoby rozpoczyna się czas totalnej kontroli, uciążliwych środków ostrożności i permanentnej inwigilacji. Oczywiście, jeśli ktoś był skazany za przestępstwo seksualne przeciwko dziecku, na pewno był już wcześniej chroniony przez Służbę Więzienną. Jeśli ktoś intensywnie współpracował z organami ścigania, donosząc na innych przestępców, także wcześniej mógł się czuć bezpiecznie. Zresztą podobnie jak odbywający karę funkcjonariusze służb mundurowych, którym w więzieniu groziłoby poważne niebezpieczeństwo. Wreszcie ktoś, kto wykazywał skłonności do samoagresji, a przede wszystkim ujawniał tendencje samobójcze, także był nieco ściślej monitorowany przez administrację. W zależności od tego, jak wyglądała wcześniejsza sytuacja faktyczna takich osób, w ich przypadku zmiana statusu powodowała najczęściej dodanie jednego lub dwóch nowych elementów kontroli czy środków ostrożności. Jeśli ktoś został wcześniej uznany za więźnia wymagającego szczególnych środków bezpieczeństwa, o których mowa w art. 88b k.k.w. (kategoria „N”), a teraz otrzymał status więźnia szczególnie chronionego, w jego sytuacji w zasadzie nic się nie zmieniało. Zmianę statusu najbardziej odczuli ci skazani i tymczasowo aresztowani, którzy do tej pory odbywali karę (areszt tymczasowy) w warunkach standardowego ograniczenia swobody i środków kontroli. Mimo tych znaczących różnic niemal wszyscy rozmówcy wyrazili krytyczne opinie o różnych aspektach szczególnej ochrony, której zostali poddani, i o tym będzie teraz mowa.

2.4. Analiza wywiadów z osobami objętymi szczególną ochroną

Jedna z podstawowych hipotez przeprowadzonych badań głosi, że status więźnia szczególnie chronionego jest w jakimś sensie kontynuacją doświadczeń Służby Więziennej z kategorią więźniów wymagających szczególnych środków kontroli i nadzoru, którą roboczo określam jako „N”. Uważam, że szczególna kontrola (w praktyce też szczególna ochrona) jako procedura postępowania wobec ludzi wpisała się w mentalność administracji penitencjarnej oraz w jej działania rutynowe. Stała się ona także elementem praktyki życia codziennego zakładu karnego, a także sprawdziła się jako skuteczna strategia radzenia sobie z więźniami sprawiającymi tzw. problemy wychowawcze. To, że taki stan rzeczy odpowiada funkcjonariuszom Służby Więziennej, jest w pełni zrozumiałe. Jednak proces społecznego osławiania hiperizolacji musiał trwać na tyle długo, że jego istnienie wydają się akceptować także więźniowie. Nie może być inaczej, skoro jeden z nich mówi: „Muszę być w warunkach dla niebezpiecznych, żebym nie miał kontaktu, żeby oni nie mieli ze mną kontaktu, to jest taka forma szczególnej ochrony” [W16]. Szczególna ochrona jest dla tego skazanego synonimem bycia tzw. więźniem niebezpiecznym, bo ten status jest już dobrze „oswojony”.

Ocena praktyki dokonywana przez badanych jest także jednoznaczna. Ponieważ liczni spośród respondentów mieli wcześniejsze doświadczenia jako

więźniowie zaliczeni do kategorii „N”, w pełni uzasadnione było pytanie o to, czy odbywanie kary w warunkach szczególnej ochrony różni się od sytuacji, kiedy jest się więźniem wymagającym szczególnych środków ograniczenia swobody. Typowe odpowiedzi brzmiały tak: „Dla mnie to niczym się nie różni. To jest to samo” [W14]; „Byłem traktowany identycznie jak na «N-ce». Cella była objęta monitoringiem [...] była krata [...] identyczne zabezpieczenia jak na «N-ce», wszystko przytwierdzone było do podłogi” [W1]; „Ja w tym momencie jestem traktowany jak «N-ka», czyli niebezpieczny dla otoczenia i wszystkie te rygory są na mnie narzucone oprócz mundurka czerwonego” [W11]. I na koniec opinia, której autor ujmuje rzecz nieco bardziej lapidarnie: „Siedzę na takiej celi, co wcześniej, jako «N-ka» siedziałem” [W10]. Dość typowa jest także sytuacja, o której mówi respondent oznaczony przez nas jako W20: „Siedziałem sam na «N-kach» przez kilka miesięcy – jako chroniony”.

Niektórzy z rozmówców dostrzegają jednak różnice, chociaż jest w ich wypowiedziach odrobina sarkazmu. Na pytanie, na czym polega różnica między byciem zaliczonym do kategorii „N” a byciem więźniem szczególnie chronionym, skazany odpowiada: „To, że tylko kajdane nie nosisz i masz zielony mundur zamiast czerwonego” [W17]. Inny mówi tak: „Od «N-ki» to się różni tylko tym, że osadzeni wydają nam posiłki i na spacer w kajdankach się nie wychodzi” [W21]. Inny badany, który wcześniej był zaliczony do kategorii „N”, tak opisuje swoje doświadczenia bycia chronionym: „Przykładowo jak jestem w łańcuchach wożony na sprawy i nieraz, jak założą mi kajdanki zwykłe, to ja się dziwnie czuję” [W10]. Z jednej strony, taki skuty łańcuchami więzień szczególnie chroniony musi być eskortowany przez silny zespół chroniący, bo staje się łatwym celem dla ewentualnych przeciwników. Z drugiej strony, w sytuacji kryzysu (pożar, wybuch etc.) możliwości manewrowe takiego więźnia są niemal zerowe, ale to już zupełnie inna kwestia.

O tym, że w praktyce więziennej mieszają się kategorie więźniów, świadczy fakt, że dwaj spośród rozmówców pojawili się na spotkaniach w czerwonych uniformach przeznaczonych dla więźniów wymagających szczególnych środków kontroli, czyli tzw. więźniów niebezpiecznych. Natomiast żaden z nich nie kontestował tego faktu.

Osoby, które wzięły udział w badaniu, pytaliśmy o to, co w sposobie wykonywania wobec nich kary pozbawiania wolności lub tymczasowego aresztowania jest najbardziej dolegliwe. Z analizy uzyskanych odpowiedzi wynika, że zdecydowanie dominują cztery kwestie: kontrole osobiste, przeszukania celi, brak aktywności poza celą oraz specyfika kontaktów społecznych.

Ku mojemu zaskoczeniu 24-godzinny monitoring elektroniczny nie wzbudzał szczególnie skrajnych emocji. W większości przypadków osoby wypowiadające się na ten temat odwoływały się do swoich wcześniejszych doświadczeń, używając argumentu, że do tego można się przyzwyczaić: „[...] jestem przyzwyczajony do tego, do kamery w celi też, do permanentnej inwigilacji z każdej strony. Po

trzech dniach zapominałem o tym, że ktoś na mnie patrzy przez kamerę. Nie jest to jakiś problem, przynajmniej dla mnie nie było to problemem. Po prostu trzeba się pogodzić” [W5]. Inny skazany nieco niuansuje swoją ocenę, twierdząc, że w zasadzie monitoring nie przeszkadza, ale są miejsca, gdzie jest zbędny, np. w toalecie czy w sali widzeń: „Jest monitoring, ale do kamer można się przyzwyczaić. Każde widzenie jest z monitoringiem. Nie wiem, po co” [W16].

Na pytanie o największą dolegliwość izolacji osób szczególnie chronionych respondenci wskazywali na monitoring sporadycznie, ale jeśli już, to nie akceptowali tego rozwiązania: „Kamery są na celi. Nie mam prywatności. Złożyłem skargę na to, że mam kamerę na celi” [W19]. Respondent, którego określiliśmy symbolem W18, był zdecydowanie bardziej krytyczny i na pytanie „Czy kiedykolwiek skarżył się pan na warunki szczególnej ochrony?” odpowiedział zdecydowanie: „Tak, na monitoring. To jest absurdalne, człowiek się czuje zaszczuty”. Inni badani nieco bardziej balansowali odpowiedzi na pytania dotyczące dolegliwości monitoringu, stwierdzając, że akceptują kamery, ale źródłem ich dyskomfortu jest monitorowanie niektórych sytuacji życiowych: „jedynie to, że ten kącik był odkryty, wiadomo – czynności fizjologiczne” [W4]. Podobną opinię, choć sformułowaną nieco bardziej radykalnie wyraził skazany ukryty pod kryptonimem W15: „Najbardziej mierz mi ta kamera w kąciu sanitarnym”.

Natomiast jednoznacznie negatywne reakcje wywoływało obnażanie więźniów na korytarzu w trakcie kontroli osobistej przy opuszczaniu celi i wchodzeniu do niej oraz regularne przeszukiwania cel (tzw. kipisz). Na standardowe pytanie „Który ze środków ochrony był najbardziej dolegliwy?” najczęstsze były takie właśnie odpowiedzi: „Najgorsze to wyjście i wracanie ze spaceru, trzeba się rozbierać, skucie i rozkucie. Za każdym razem” [W8]; „Kontrole osobiste. Tylko kontrole, bo więcej nic nie było” [W2]; „Rozbieram się do naga, kładę wszystko na kracie, robię przysiad i to jest tak codziennie” [W19] czy też taka wypowiedź podszyta nutą fatalizmu: „Przy wejściu i wyjściu z celi jestem przeszukiwany – tyle lat, już się przyzwyczaiłem” [W13]. Źródła frustracji i niezadowolenia osób chronionych uzupełnia respondent, który stara się wiązać potrzebę szczegółowej kontroli z czasem spędzanym w celi i który stwierdza, nie bez racji: „Wyliminowałbym częste przewracanie celi do góry nogami. Wiem, że przepisy są przepisami, ale jeśli ja nie wychodziłem przez 3 tygodnie z celi, to po co?” [W5]. Rzeczywiście, w takiej sytuacji trudno o racjonalne objaśnienie postępowania SW. Jeśli zatem nie mamy lepszego uzasadnienia, to twierdzenie, że chodzi tylko o dodatkową dolegliwość, a może nawet o szykany, znajduje dość silne podstawy. Przy czym te negatywne doświadczenia skazanych mogą być stopniowane, o czym mówi kolejny respondent: „Jak wychodzę na spacer, to jestem tak przeszukiwany normalnie. Ale jak wychodzę na widzenie czy tak tutaj na wywiad, to jestem rozbierany do naga” [W15]. Trudno nie zadać pytania, co takiego może wynieść z notorycznie przeszukiwanej celi więzień, który udaje się na spotkanie z rodziną lub z badaczem z uniwersytetu. O ile zrozumiałe może być kontrolowanie go po takich spotkaniach,

o tyle badanie uprzedzające wydaje się pozbawione sensu. To m.in. dlatego skazani, z którymi rozmawialiśmy, stawiali zasadnicze i bardzo logiczne pytanie o uzasadnienie związku między byciem chronionym, upokarzającą kontrolą osobistą oraz monitoringiem: „Po co ta kontrola osobista, jeśli ktoś jest chroniony? Skoro jestem pod monitoringiem, to po co mi ta kontrola, wystarczyłaby kontrola pobieżna bez rozbierania do naga” [W1].

I jeszcze jedna opinia, a właściwie opinia i pytanie, które w zestawie stanowią w jakimś sensie podsumowanie poprzednich uwag, ale także świadczą o przenikliwości respondenta. Na pytanie, co jest najbardziej dolegliwe w organizacji pozbawienia wolności osoby szczególnie chronionej, respondent odpowiedział dość standardowo, że „męczące są kontrole, alkomaty, testy narkotykowe przeprowadzane przy powrocie z czynności procesowych, codzienne kontrole celi” [W13]. Można by w zasadzie uznać, że treść tej wypowiedzi nie odbiega od poprzednich gdyby nie to, że jej autor stawia jeszcze pytanie, które jest kluczowe dla tego opracowania i do którego przyjdzie mi jeszcze powrócić: „Czy ktoś chce mnie zabić, czy ja sam siebie, bo nie rozumiem?” [W13].

Zgodnie z treścią Kodeksu karnego wykonawczego celem pozbawienia wolności ma być tzw. resocjalizacja skazanego opisana w art. 67 § 1. Wprawdzie używa się tam nieco innego języka, ale w gruncie rzeczy chodzi o takie oddziaływania, aby uzyskać zmianę postaw i zachowań osoby poddanej zabiegom resocjalizacyjnym. Sposobem osiągania tych szczytnych celów mają być określone formy aktywności, o których mowa w § 3 tego artykułu: „praca [...], nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne”. Skoro osoby szczególnie chronione nie zostały wyłączone spod działania Kodeksu karnego wykonawczego, w pełni uprawnione jest pytanie, jak wymienione postanowienia k.k.w. są realizowane w odniesieniu właśnie do nich. Ograniczenia, którym są poddawane te osoby, faktycznie eliminują je z życia społecznego instytucji, niemal likwidują normalne kontakty z bliskimi, a oddziaływania resocjalizacyjne czynią fikcją. Oczywiście badania, które prowadziłem, nie były nastawione na ewaluację tego aspektu izolacji, jednak liczba wypowiedzi respondentów zmusiła mnie do podjęcia tej kwestii, nawet gdybym miał zrobić to jedynie sygnalizacyjnie.

Przed wszystkim trzeba odnotować, że respondenci wyrażali zdecydowanie jednoznaczną opinię, że ścisła izolacja, której są poddawani, sprawia, że nie mogą korzystać z przysługujących im praw, przede wszystkim zaś właśnie z prawa do resocjalizacji, prawa do podnoszenia poziomu wykształcenia, prawa do pracy i wynagrodzenia czy wreszcie prawa do uczestnictwa w zajęciach kulturalno-oświatowych, np. w formie korzystania ze świetlicy. Jeden z respondentów ujmuje to najprościej, jak można: „Nie mogę pracować i nie mogę nic zrobić, bo jestem szczególnie chroniony. Chciałbym pracować, cokolwiek robić, żeby się zająć czymś, obojętnie czym. Może edukacja komputera?” [W6]. Inny tę samą myśl formułuje nieco odmiennie, akcentując negatywne skutki bycia chronionym: „Chciałem iść

do pracy tutaj, ale mi nie pozwolą, bo jestem chroniony. Chciałem przepustkę – nie puszczą mnie, bo jestem chroniony” [W9]. Identyczny sens ma wypowiedź kolejnego badanego, który formułuje najdłuższą listę szkód wynikających z jego statusu: „Ta izolacja trochę mnie krępuje, bo mi blokuje podjęcie pracy, podjęcie szkoły, do kościoła nie mogę iść, na świetlicę, na spotkania takie, jak są do dyspozycji dla osadzonych, zajęcia k.o.” [W11]. Zaprezentowane wypowiedzi jednoznacznie dowodzą, że osoby objęte szczególną ochroną postrzegają siebie nie jako beneficjentów tego stanu rzeczy, ale jako ofiary. Nie można się temu dziwić, bo przecież od samego początku taka była idea pomysłodawców – ograniczyć swobodę tych osób, monitorować i kontrolować na różne sposoby. Zresztą to właśnie te elementy były najsilniej krytykowane w trakcie debaty nad wprowadzeniem tego nowego statusu osób pozbawionych wolności. Więźniowie, którzy zostali objęci badaniami, mając inne doświadczenia penitencjarne i obserwując swoją sytuację faktyczną, formułowali jednoznacznie negatywne opinie na temat własnego położenia: „Chroniony nie ma prawa do niczego. Ja pisałem wielokrotnie o pracę i nic” [W3] czy też uwagi, w których wyraźnie pobrzmiewa poczucie krzywdy: „Gdybym siedział na normalnym oddziale, bym sobie studiował” [W5].

W kilku przypadkach te poważne niedostatki sposobu wykonywania kary wobec osób chronionych mają także bardzo praktyczny wymiar, np. finansowy: „Chciałbym do pracy iść. Raz, że jest jakieś zajęcie, leciał by ten czas, a dwa, że długi mi rosną. Już jestem zadłużony, a co będzie za parę lat? Nie wykaraskam się z tego, w życiu” [W10]. Powstaje uzasadnione pytanie, czy państwo, które tak troszczy się o los więźnia, weźmie na siebie jego zadłużenie po tym, jak opuści on objęcia wymiaru sprawiedliwości. Czy to jest *fair*, że państwo wypycha w kłopoty kogoś, kto współpracuje z prokuraturą? W licznych przypadkach szczególna ochrona ma negatywne skutki tu i teraz, np. w zakresie aprowizacji. Jeden ze skazanych ma dość typowe oczekiwanie, „[...] żeby iść do pracy, bo nie mam pomocy od rodziny, i żeby po prostu sobie coś kupić, no kawę sobie kupić” [W19]. Są i tacy, którzy mają braki w wykształceniu, które chcieliby nadrobić, ale nie mogą tego zrobić, dlatego jeden z nich skarży się: „Mam dość tego. Do szkoły nie mogę iść” [W17].

Specjalne miejsce na liście skarg badanych zajmuje możliwość udziału w tzw. zajęciach kulturalno-oświatowych; chodzi o możliwość korzystania ze świetlicy. Wobec coraz powszechniejszej obecności telewizorów w celach jej tradycyjna rola kulturotwórcza nieco zmalała, natomiast dla osób poddanych rozmaitym formom spotęgowanej izolacji jest to ciągle miejsce szczególnie ważne, o ile korzystanie z niej można dzielić z inną osobą lub może być połączone z jakąś aktywnością ruchową. Tenis stołowy wydaje się tu sportem idealnym. W przypadku osób szczególnie chronionych sprawa wygląda dość groteskowo, bo możliwość skorzystania ze świetlicy jest oferowana najczęściej jako aktywność jednoosobowa. Mówią o tym liczni respondenci, ale dwie wypowiedzi są szczególnie jednoznaczne. Jeden z badanych ujmuje problem z oczywistą logiką: „Świetlica, też bym chciał, ale samemu to nie wychodziłem, bo po co?” [W2], a drugi jeszcze dosadniej, tyle tylko, że z pewną

dozą sarkazmu: „Na świetlicę nie chodziłem, bo mogłem tylko w ping-ponga grać, ale sam?” [W21]. No właśnie, jak można grać w tę grę samemu?

Inny skazany chyba dopiero w trakcie wywiadu dowiedział się, że ma prawo do korzystania ze świetlicy, bo na pytanie o to, czy korzysta z takiej możliwości, odpowiedział: „Nie, nie chodzę na świetlicę, bo nikt po mnie nie przychodzi, że mam taką świetlicę” [W 22]. To może być efekt sytuacji, w której eskalacja ograniczeń swobody skazanego prowadzi do zaniku naturalnych „odruchów” więziennych, takich jak właśnie chęć wyjścia na świetlicę. Trudno uwierzyć, żeby więzień o stosunkowo długim stażu instytucjonalnym nie wiedział, że ma do tego prawo. Jest to, moim zdaniem, raczej efekt specyficznej „tresury”, której swoistym „produktem” jest pensjonariusz mający tak silnie zdeprywowane potrzeby, że zapomina o tym, że coś mu się należy. W innym przypadku badany doskonale wiedział, że ma prawo korzystać ze świetlicy, ale ponieważ nie odbywał kary w celi sam, to „[...] kierownik działu ochrony nie wyraża zgody żebyśmy my chodzili na tą świetlicę razem. Oszaleć można” [W20]. W sposób oczywisty pojawia się pytanie, czy więźniowie, którzy są w celi razem, istotnie nie mogą razem wychodzić na świetlicę. Na jakiej podstawie? Nie wyjaśniliśmy tej i podobnych kwestii, bo nie to było moim celem, ale szczegółowe studia na temat funkcjonowania przepisów o więźniach szczególnie chronionych w praktyce instytucji penitencjarnych byłyby przedsięwzięciem wyjątkowo interesującym i kształcącym.

Na koniec rozważań o aktywności więźniów kilka słów o spacerach. Elementarna wiedza na temat funkcjonowania zakładów karnych i aresztów śledczych pozwala twierdzić, że osoby pozbawione wolności dość skrupulatnie korzystają z możliwości odbycia tzw. spaceru, czyli spędzenia określonego czasu (najczęściej jest to jedna godzina) na specjalnym polu spacerowym poza budynkiem oddziału mieszkalnego. Dla większości więźniów w Polsce jest to jedyna okazja wyjścia na świeże powietrze, zobaczenia nieba, jak często mówią więźniowie, czy skorzystania z dobrodziejstw operacji słonecznej. Jednak znacznie ważniejszy jest społeczny aspekt spaceru, bo to jedna z niewielu okazji, kiedy można się spotkać z osobami z innych cel, porozmawiać, załatwić jakieś „interesy”. Nie ulega wątpliwości, że godzinny spacer jest ważnym punktem rozkładu dnia znacznej części osób pozbawionych wolności, szczególnie tych, którzy spędzają w celi pozostałe 23 godziny. W przypadku więźniów szczególnie chronionych powinna to być sprawa jeszcze większej wagi, bo może to być jedna z niewielu form „relaksu”. W pełni uprawnione mogłoby być twierdzenie, że spacer staje się oczywistym sposobem rekompensowania trudów ścisłej izolacji, bo jak słusznie zauważa jeden z respondentów: „W więzieniu na spacer wychodzi się po to, żeby z kolegami porozmawiać” [W9], szczególnie, kiedy z jakichś powodów normalnych kontaktów w celi czy na oddziale jest niewiele. Tak się jednak nie dzieje, jest wręcz odwrotnie – spacer nie ma specjalnej wartości i bywa lekceważony. Z wypowiedzi respondentów wynika, że są ku temu poważne powody. Jeden z nich daje wyraz frustracji twierdząc, że wychodzi „[...] na spacery dosyć rzadko. Żeby była jakaś przestrzeń na tych spacerach, żeby

można było coś zrobić, pobiegać, to pewnie bym wychodził codziennie” [W5], a inny dodaje: „Na spacery chodzę czasami, jak jest ciepło. Cały rok nie chodziłem. Ten spacerniak jest taki, że prawie tego nieba nie widać, taka mała klatka. Latem chodzę łapać słońce” [W6]. Są i tacy, którzy konsekwentnie rezygnują z jednego z najważniejszych przysługujących więźniom praw: „Nie chodzę w ogóle na spacer, no bo jak, sam, to po co mam chodzić?” [W19]. Wydaje się, że ta ostatnia opinia dotyka istoty sprawy. Dla autora tych słów spacer ma walor nie tylko higieniczno-zdrowotny, ale także, a może przede wszystkim, społeczny. Natomiast pobyt na spacerniaku pozbawiony możliwości kontaktu z innymi osobami traci, jego zdaniem, jakiegokolwiek sens. To dlatego u więźniów, którzy starają się racjonalnie analizować rzeczywistość wokół nich, pojawiają się oczywiste, ale dla administracji penitencjarnej trudne pytania, takie jak to: „Skoro na normalnym oddziale można iść na normalny spacer, to dlaczego tu nie można?” [W15].

Mało optymistyczną pointą rozważań na temat aktywności więźniów szczególnie chronionych jest taka oto konstatacja jednego z respondentów: „Po wakacjach będą nowości w telewizorze. Tylko to. To jest nasza jedyna rozrywka” [W16]. Myślę, że jest to dość sarkastyczny, ale trafny komentarz do poważnego niepowodzenia systemu penitencjarnego w Polsce, jakim jest sposób wykonywania środków izolacyjnych wobec osób szczególnie chronionych.

Ostatni obszar, na który zwracali uwagę respondenci, to natura nawiązywanych relacji społecznych. Ze względu na ścisłą izolację jest ich stosunkowo mało, bo ograniczają się one do kontaktów z funkcjonariuszami Służby Więziennej i z osobami bliskimi. Tę ostatnią kategorię pozostawiam na uboczu, bo z punktu widzenia celu prowadzonych tu rozważań jej wpływ na funkcjonowanie więzienia jest znikomy. Znacznie poważniejsze konsekwencje ma kwestia wzajemnych relacji pomiędzy osobami szczególnie chronionymi a obsługującymi ich członkami personelu więziennego.

Wypada rozpocząć nieco pozytywnie. W badaniach na temat funkcjonowania oddziałów „N” pytałem więźniów o ich ocenę relacji z funkcjonariuszami Służby Więziennej, a także o ocenę kwalifikacji tych osób do wykonywania trudnej i w jakimś sensie niewdzięcznej pracy⁶⁹. W mniejszości byli ci, którzy twierdzili, że pracownicy więzienia są „w porządku” albo że poprawnie wykonują swoją pracę. Jeśli chodzi o członków personelu ochronnego (oddziałowi, strażnicy), to dominowały opinie neutralne lub negatywne, zarówno co do oceny kompetencji tych funkcjonariuszy, jak i ich stosunku do osób pozbawionych wolności. Natomiast nieco inaczej było z wychowawcami, psychologami i personelem medycznym – tu opinie negatywne dominowały zdecydowanie.

⁶⁹ W opracowaniu opublikowanym w „Archiwum Kryminologii” (por. przypis nr 12) postawiłem tezę, że funkcjonariusze Służby Więziennej są w jakimś zakresie także ofiarami systemu spotęgowanej izolacji.

W przypadku osób szczególnie chronionych sprawa wygląda nieco lepiej. W ogólnej ocenie respondentów relacje pomiędzy nimi a personelem są dalekie od ideału, ale są nieco lepsze niż w przypadków osób umieszczonych w oddziałach „N”. Nie ulega wątpliwości, że ma na to wpływ status więźniów objętych badaniami, którzy na poziomie autoidentyfikacji postrzegają siebie zasadniczo inaczej niż osoby, które mocą decyzji administracyjnych zostały uznane za stanowiące poważne zagrożenie dla ładu więzienia. O ile osoby pozbawione wolności umownie zaliczane do kategorii „N” miały wszelkie podstawy, aby sądzić, że są postrzegane jako wrogowie systemu, o tyle osoby szczególnie chronione mogą patrzeć na siebie i swój wizerunek trochę inaczej. Myślę, że mogą postrzegać siebie trochę jak mimowolne ofiary sytuacji. To pewnie w jakimś zakresie kształtuje ich stosunek do personelu więziennego, tyle tylko, że nie do każdej grupy zawodowej tak samo. Jeśli chodzi o funkcjonariuszy działu ochrony, respondenci najczęściej określają ich wzajemne relacje jako „pozytywne” [W11] albo normalne: „to jest tylko praca, nic osobistego. Znam tych funkcjonariuszy, są normalni, to jest dla nich tylko praca” [W10]; „nie mogę złego słowa powiedzieć, są w porządku” [W12]. Dodatkowo dla niektórych osób szczególnie chronionych, które nie utrzymują kontaktów z bliskimi i nie mają widzeń, oddziałowi i inni strażnicy to jedyni partnerzy do jakiegokolwiek interakcji, krótkiej rozmowy czy dłuższej wymiany zdań. Czasem, kiedy funkcjonariusze mają więcej czasu, w takie interakcje wchodzi, ale często nie ma takiej możliwości, co respondenci bardzo dobrze rozumieją.

Sytuacja wygląda zupełnie inaczej, jeśli chodzi o funkcjonariuszy działu penitencjarnego (wychowawca, psycholog) i członków personelu medycznego (pielęgniarka, lekarz) – tu zdecydowanie przeważają opinie negatywne. W tym zakresie jest pełna zgodność opinii osób uznanych za tzw. niebezpiecznych oraz osób szczególnie chronionych. Żaden z badanych, z którymi rozmawialiśmy, nie sformułował opinii na tyle pozytywnej, aby mogła ona stanowić przeciwwagę dla tego, pesymistycznego jednak, twierdzenia. Nie może być inaczej, skoro dominują takie oto relacje i oceny: „Do pani psycholog chodziłem do pokoju [...], to była rozmowa, która trwała 2–3 minuty” [W1]. Inny skazany miał trochę więcej szczęścia, bo „Pani psycholog przychodzi co 2 tygodnie. Rozmawialiśmy o sposobach łagodzenia skutków szczególnej ochrony. Rozmowy trwały ok. 10 minut” [W21]. Nawet jeśli brać pod uwagę skłonność osób pozbawionych wolności do radykalnych sądów i do uproszczeń, to nie wydaje się to czas wystarczający, by poruszyć tak trudne tematy, które mogą chcieć poruszać „chronieni”. Inny skazany opisuje podobną sytuację, tyle tylko, że obok niskiej oceny jakości „usługi” wymienia aspekt systemowy, czyli niedostatek psychologów: „Wielokrotnie rozmawiałem, ale ta pomoc psychologiczna tutaj to jest taka w kit. Jeden psycholog na 50 więźniów. Przychodzi, pyta, co słyhać i do widzenia” [W6]. Jednak analizując na chłodno treść wypowiedzi tego respondenta, można powiedzieć, że także on wpadł w pułapkę myślenia stereotypami. Oczywiście psychologów jest za mało,

ale jeśli jest tak, jak mówi rozmówca, że psycholog ma pod opieką 50 więźniów i jeśli założymy, że pracuje 170 godzin w miesiącu, to statystycznie rzecz biorąc ma do dyspozycji ponad 3 godziny miesięcznie dla jednej osoby. Rzecz jasna jedni pacjenci wymagają więcej czasu, inni mniej, a są i tacy, którzy w ogóle nie życzą sobie kontaktu z psychologiem. To zaś oznacza, że ten uśredniony czas zdecydowanie się wydłuża. Myśl, którą próbuję tu sformułować, jest taka, że nie wszystko można składać na karb braku personelu⁷⁰, nawet jeśli ten brak jest faktem. Jestem także świadom, że wszystkie te kalkulacje są czysto mechaniczne i tracą sens, jeśli weźmie się pod uwagę liczne obowiązki biurokratyczne psychologów, udział w rozmaitych spotkaniach, odprawach i szkoleniach (o ile w ogóle) czy wreszcie absencje spowodowane problemami zdrowotnymi. Tak czy inaczej, psycholog, który opiekuje się 50 osobami pozbawionymi wolności i który nie traci nadmiernie dużo czasu na prace biurowe, jest w stanie spędzić godzinę czy dwie z każdym z nich w racjonalnych odstępach czasu.

Uwagi krytyczne i zastrzeżenia osób biorących udział w badaniach nie dotyczą tylko psychologów, bo „wychowawcy też nie mają czasu” [W6], a nawet jeśli mają, to rozmowa też nie zawsze wygląda, jak należy: „Z wychowawcą [rozmawiam – ZL] czasem w pokoju, czasem przez klapę” [W12]. Ten ostatni zwrot oznacza rozmowę przez otwór w drzwiach celi lub przez tzw. kratę kosзовą oddzielającą celę od korytarza. Jak wynika z relacji respondentów, w takiej sytuacji wychowawca pyta jedynie, czy wszystko w porządku i jeśli odpowiedź jest twierdząca, idzie dalej. O podobnych praktykach słyszałem, a także byłem ich świadkiem w trakcie badań dotyczących funkcjonowania tzw. oddziałów „N”.

Jeśli chodzi o więzienną służbę zdrowia, to wygląda to tak, że „Lekarz raz w miesiącu wzywa mnie, pyta się, czy wszystko dobrze. Raz w miesiącu psycholog” [W11]. O ile taką pobieżną kontrolę zdrowia raz w miesiącu można uznać za standard, o tyle comiesięczna wizyta psychologa nie wydaje się być przejawem nadmiernej troski. Personel medyczny musi się także skonfrontować z dwoma innymi zarzutami. Po pierwsze z tym, że wizyta pielęgniarki „Zawsze w celi albo przez kratę się odbywa” [W16]. Jeśli takie działanie można uznać za racjonalne, to tylko dlatego, że wyprowadzenie więźnia na korytarz lub do innego pomieszczenia w celu zmierzenia ciśnienia czy podania leków mogłoby oznaczać kontrolę osobistą, rozbieranie do naga i przeszukiwanie celi. Po drugie, zarzut skazanych dotyczy tego, że w takich specyficznych okolicznościach więzienni pracownicy medyczni nie dbają o ochronę tożsamości pacjentów: „[...] albo przychodzi siostra z lekami, to mówi po nazwisku, to się wszystko niesie” [W6]. Respondentowi chodzi o to, że

⁷⁰ Swoją drogą gdyby dla celów czysto edukacyjnych zastosować wzór interakcji podany przez poprzedniego respondenta (wizyta co dwa tygodnie przez 10 minut) i przeprowadzić najprostszą kalkulację, okazałoby się, że na dwukrotne spotkania z 50 więźniami psycholog potrzebowałby ok. 20 godzin. Uprawione jest zatem pytanie o pozostałe 150 godzin, ale trudno oczekiwać takich zabiegów od „konsumenta”, który czuje, że jego potrzeba nie została zaspokojona w sposób adekwatny.

jego nazwisko jest wypowiadane na korytarzu i inne osoby mogą się dowiedzieć o jego miejscu pobytu. Nie mam wątpliwości, że tak się dzieje, bo ja także wielokrotnie byłem świadkiem podobnych zdarzeń.

Doświadczając mało profesjonalnego postępowania, badani na różne sposoby sygnalizowali swój lekceważący stosunek do funkcjonariuszy działu penitencjarnego. Dość kompleksowo, ale i trafnie ujął rzecz respondent określony jako W17, który stwierdził:

Z psychologa zrezygnowałem, bo mi niepotrzebny. Mówię mu: panie, daj pan spokój. Tyle lat siedzę, mam dość przychodzenia i pytania. Niektórzy nie chcieli zrezygnować i przychodzili do mnie na siłę. Jeżeli przychodzi pan do mnie porozmawiać, to idziemy sobie sam na sam, a nie przy funkcjonariuszach ja mam rozmawiać.

Respondent dotknął jednego z najważniejszych problemów wykonania kary czy aresztu wobec osób chronionych – ciągłej obecności funkcjonariuszy ochrony. Czy to oznacza, że tylko oni cieszą się zaufaniem władz więziennych, czy też funkcjonariusze działu penitencjarnego i medycy obawiają się więźniów? Nie przesądzam, bo nie mam danych, ale sugeruję to jako interesujący problem badawczy.

Inny wymiar problemu relacji pomiędzy więźniami a członkami personelu penitencjarnego to instrumentalne traktowanie tych ostatnich. Oto przykład: jeden z respondentów przyznaje, że w sytuacji, w której skazany chroniony nie ma żadnej możliwości podejmowania jakiegokolwiek działań, jego możliwości „wykazania się” i otrzymania nagrody są znikome. W takiej sytuacji nie pozostaje mu nic innego, jak poprosić: „Panie wychowawco, pan mi wypisze nagrodę za porządek” [W10]. Jeśli taką kuriozalną sytuację próbować definiować w kategoriach osiągnięć polskiego systemu penitencjarnego, to lokowałaby się zdecydowanie na samym końcu, tam, gdzie zaczynają się porażki. Bo jak może się wykazać ktoś, kto w warunkach pozbawienia wolności jest także pozbawiony swobody działania? Nie może nawet częściowo wpisać się w mechanizmy rytualnego przystosowania się do warunków więziennych, za co system chętnie nagradza. Nawet ta powszechnie krytykowana mimikra jest dla takiej osoby niedostępna. Niezależnie od czysto społecznego wymiaru taka prośba jest kolejnym argumentem na rzecz tezy, że status więźnia szczególnie chronionego jest w najlepszym razie penitencjarną nedoróbką, która, podobnie jak status więźnia kategorii „N”, powstała na pilne zapotrzebowanie polityczne.

I na koniec tej części rozważań sprawa chyba najważniejsza. Słuchając wypowiedzi osób objętych szczególną ochroną, trudno oprzeć się wrażeniu, że są oni w pełni świadomi pułapki systemowej, w jaką wpadła Służba Więzienna. Atmosfera, w jakiej powstawała ustawa, była pełna strachu i nieudomówień. Nie do końca było wiadomo, czy i w jakim zakresie nagłościone samobójstwa więzienne obciążały zawodowe sumienie personelu jednostek penitencjarnych – czy były efektem tylko zaniedbań, czy może czegoś więcej. Po znowelizowaniu k.k.w. i wprowadzeniu

statusu więźnia szczególnie chronionego sytuacja Służby Więziennej stała się jeszcze gorsza, bo najdrobniejsze niedopatrzenie w procedurach ochronnych może skutkować skandalem i sankcjami dla funkcjonariuszy. Więzień, który zasugeruje, że „coś sobie robi”, staje do bezwzględnej konfrontacji z administracją. Z takiego starcia wszyscy wychodzą pokiereszowani, a najbardziej cierpi autorytet władzy i państwa. Mechanizm ten opisał jeden z badanych, któremu administracja odmówiała wydania sprzętu z depozytu:

Taki byłem zdesperowany, że oddziałowego zawołałem i mówię: „albo mnie pan prowadzisz do lekarza, albo zaraz się wam pochlastam”. On tak się na mnie popatrzył i zbladł. Za 30 sekund: dawaj do lekarza! Zaprowadził mnie do psychiatry i dostałem leki na uspokojenie. Tego samego dnia uzyskałem sprzęt [W20].

Podobną interakcję opisuje inny respondent: „Mówię do oddziałowego: «Nie pozwalaj sobie za dużo», bo ja już wiem, jak się z nimi postępuje, «bo spiszę twój numer, napiszę do CZSW, napiszę i pójdziesz [...]»” [W14]. Istnienie takiego specyficznego, pełnego napięć „klimatu” w relacjach pomiędzy funkcjonariuszami SW a więźniami potwierdza jeszcze inny rozmówca, który zwraca uwagę także na aspekt zewnętrzny: „Służba Więzienna nie robi mi nic złego. Za dużo tłumaczenia później w prokuraturze. Prokurator by im nie uwierzył, że zrobiłem sobie coś sam” [W9].

Sytuację społeczną tak barwnie opisywaną przez więźniów można określić jako swoisty klinch zależności, emocjonalny szantaż lub pułapkę strachu. Ujmując rzecz nieco kolokwialnie, można powiedzieć, że funkcjonariusze „boją się własnego cienia”, bo wiedzą, że w przypadku jakichkolwiek kłopotów to oni zostaną obciążeni odpowiedzialnością. Co więcej, zejdzie ona najniżej jak to możliwe. Kierownictwo jednostki i władze formacji nie staną w obronie szeregowych pracowników, bo to się nie mieści w etosie tego zawodu. Po prostu tak już jest. Natomiast nie oznacza to, że przedstawiciele władz więzienia nie interesują się losem osób szczególnie chronionych. Przeciwnie, interesują się bardzo: „Funkcjonariusze boją się, bo mieliby postawione zarzuty. Funkcjonariusze bardziej się boją niż ja. Do mnie dyrektor przychodzi raz na 2–3 tygodnie, dopytuje się, czy wszystko jest dobrze. Tego bardziej się boją” [W9]. Ta patologiczna sytuacja prowadzi do absurdalnej spirali ograniczeń. Funkcjonariusze na pierwszej linii decydują, że muszą dobrze pilnować więźnia nie dlatego, żeby jemu się nic nie stało, ale żeby im włos nie spadł z głowy. Tyle tylko, że każdy dodatkowy mechanizm gwarantujący „spokojny sen” funkcjonariuszy rodzi ograniczenia swobody po stronie podopiecznych i ich frustrację. Ale w tej grze interesów zwycięzca może być tylko jeden.

Ci respondenci, którzy trzeźwo oceniają sytuację oraz zwracają uwagę na takie właśnie myślenie i działania administracji więziennej, dość często podkreślali, że funkcjonariusze, którzy robią to, co robią, nie działają ze złej woli. Robią

to z ostrożności, trochę na wyrost: „Zauważyłem, że tutaj ochrona jest stosowana w stosunku do mnie, jak ja bym sobie sam zagrażał, że tak powiem. [Funkcjonariusze – ZL] są nadgorliwi. Np. nie mogę spać w nocy, bo co chwilę ktoś mi pali światło i przy drzwiach stuka tymi zasuwami i zaglądają mi” [W22]. Odrobina wyobraźni i trochę empatii wystarczy, żeby poczuć dolegliwość takiego postępowania. Niezależnie od dobrych intencji jest to świadome pozbawianie snu, co w moim przekonaniu ociera się o niehumanitarne traktowanie.

W konkluzji rozważań na temat relacji pomiędzy więźniami i funkcjonariuszami SW można zacytować interesujące wypowiedzi dwóch respondentów, które wpisują się w zaprezentowaną diagnozę sytuacji. Jeden z nich stwierdza refleksyjnie: „Służba chce, żebym szybko wyszedł, bo jestem problemem” [W12]; drugi na pytania (uprawnione przebiegiem rozmowy), czy ma wrażenie, że jest kłopotem dla Służby Więziennej, odpowiada, że „Tak. Nie chcą mnie tu. Pan prokurator napisał do CZSW [o objęcie ochroną – ZL] i oni już nie mogą nic zrobić” [W17]. Uważam, że te wypowiedzi pokazują paradoks sytuacji – przecież to politycy i prokuratorzy z Ministerstwa Sprawiedliwości wymyślili sobie nowy status osób pozbawionych wolności, a Służba Więzienna ma z tym tylko systemowe „utrapienie”.

Na koniec tego wątku krótka refleksja o tym, czy więźniowie wyobrażają sobie, jak mogłoby wyglądać wykonywanie kary wobec nich w warunkach, które uznaliby za optymalne. Ci, którzy sobie to wyobrażają, mówią o tym całkiem klarownie i najczęściej jest to wizja efektywnej i realnej izolacji, ale bez pozbawiania podstawowych uprawnień. Optymalne, zdaniem badanych, byłoby stworzenie specjalnych oddziałów, które gwarantowałyby ścisłą izolację od innych skazanych (osób z zewnątrz), ale relatywnie dużo swobody wewnątrz takiej jednostki. „Uważam, że jeżeli ktoś jest osobą chronioną, to powinny być specjalne oddziały dla chronionych stworzone” [W1]. Byłoby to możliwe dzięki temu, że status osób znajdujących się w takim miejscu byłby podobny: „[...] przecież na tym oddziale są inni chronieni. No to jesteśmy w takiej samej sytuacji, ja się ich nie boję, oni się nie boją mnie” [W15]. Kolejny respondent odwołał się do doświadczeń innych krajów, „gdzie są specjalne oddziały dla chronionych. Nie trzymałbym ludzi w klatkach, bo izolacja to degeneracja” [W3]. Trudno odmówić logiki temu sposobowi myślenia. W trakcie moich licznych peregrinacji penitencjarnych w kilku krajach widziałem specjalne oddziały, w których znajdowali się więźniowie będący pod szczególną ochroną systemu sprawiedliwości karnej, jednak w ramach takiej wydzielonej przestrzeni cieszyli się wysokim stopniem swobody. Można powiedzieć, że funkcjonowali normalnie, jak na warunki więzienne.

Odrębnego omówienia wymaga kwestia swoistych „rozrachunków” pomiędzy więźniami szczególnie chronionymi a państwem. Jakkolwiek dziwnie to brzmi, to jednak trzeba tę kwestię przeanalizować, ponieważ niemal wszyscy objęci badaniami więźniowie podjęli współpracę z organami ścigania i niezależnie od profitów procesowych przyszło im zapłacić za to dość wysoką ceną. Zapłacili ją jako ludzie i obywatele tego kraju, ale także jako użytkownicy instytucji izolującej.

W tym pierwszym wymiarze najważniejsze jest pytanie, czy z perspektywy czasu żałują tego, że podjęli współpracę. Pomijam wątek etyczny oraz problem wyrzutów sumienia, bo nie o tym tu mowa. Interesuje mnie to, jak zostali potraktowani ludzie, którzy dopuszczając się swoistej zdrady środowiskowej, pomogli państwu ścigać groźnych przestępców, bardzo często swoich najbliższych kolegów. Czy mają poczucie, że uczestniczą w transakcji partnerskiej, czy też mają prawo twierdzić, że zostali potraktowani instrumentalnie? I tu także trzeba widzieć dwa aspekty sprawy. Pierwszy sprowadza się do pytania, czy organy ścigania w jakiegokolwiek formie wyraziły wdzięczność dla współpracownika poprzez stosowne ukształtowanie aktu oskarżenia lub ewentualne wnioski w kwestii wymiaru kary? Drugi obejmuje wszystko to, co wiąże się z faktyczną sytuacją „donosiciela” w warunkach izolacji więziennej, a więc jego bezpieczeństwo oraz komfort. Na podstawie analizy zgromadzonego materiału badawczego mogę zasadnie twierdzić, że spośród blisko 30 więźniów szczególnie chronionych niemal wszyscy są rozczarowani tym, jak zostali potraktowani przez państwo. Jeśli chodzi o ten pierwszy wymiar, czy-
sto procesowy, to dość typowa jest następująca opinia: „[...] zostałem oszukany przez prokuratora, bo ja ujawniłem szereg przestępstw i to ciężkich, bo napady, materiały wybuchowe, usiłowanie zabójstwa, kredyty i narkotyki. A prokurator na sprawie zamiast występować o wyrok w zawieszeniu, to występował o wyrok do odsiadki” [W15]. Inny więzień nie ma złudzeń, bo: „Prokuratura chce dobrze dla siebie, żeby chronić swojego świadka, żeby mu się nic nie stało w więzieniu. Panie prokuratorze, bardziej powinien pan się obawiać, jak ja byłem na wolności” [W11]. Ta ostatnia uwaga jest akurat ze všech miar słuszną, bo znacznie łatwiej roztoczyć parasol ochronny nad kimś, kto jest w więzieniu, niż nad osobą wolną.

W nieco łagodniejszym tonie wypowiedzieli się badani, z których dwaj co do zasady kwestionowali sam fakt objęcia szczególną ochroną, a trzeci podważał jego warunki. Ci pierwsi mówili tak: „W sumie to ja nie wiem, przed kim byłem chroniony, bo mi żadna ochrona w ogóle nie była potrzebna. To było wystosowane przez prokuratora i tu się tego trzymali. Żadnych plusów nie widziałem” [W2]; „[...] ale tak naprawdę to nie wiem, oni też nie wiedzą, przed czym mnie tak naprawdę chronią” [W22]. Natomiast trzeci z tej grupki respondentów dotknął kwestii monitoringu, czyli kamer: „Mam kamerę w celi, nikt mnie się nie pytał nawet o zgodę. Nie masz tu nic do powiedzenia” [W17]. Swoją drogą to niepokojące zjawisko, że przy tak nielicznej grupie osób chronionych przedstawiciele organów ścigania i administracja penitencjarna nie zadbali o nieco wyższy poziom ich samoświadomości. Wydaje się, że objaśnienie skruszonemu przestępcy powodów, dla których oferuje mu się bardzo dolegliwy status, czy też przekonanie więźnia, że obecność kamery może być pozytywnym rozwiązaniem, nie jest oczekiwaniem nadmiernie ekstrawaganckim.

Jednak mnie bardziej interesowało to, jak układa się życie więzienne tych, którzy podjęli współpracę, i jak oceniają oni rygor, któremu zostali poddani. W wypowiedziach badanych, które dotyczyły tej kwestii, zdecydowanie dominuje uczucie zawodu i poczucie krzywdy. Tak jak powiedział cytowany wcześniej respondent, ci

więźniowie czują się oszukani. Najkrócej ujmują to tak: „Żałuję, że poszedłem na współpracę” [W9] lub nieco obszerniej, ale bardziej kategorycznie: „Przeklinam dzień, kiedy się roz***m [zacząłem współpracować – ZL], bo w tych więzieniach to jest patologia. Żałuję i to bardzo” [W7]. W niektórych wypowiedziach pojawiają się kategorie moralne czy nawet estetyczne: „Mam wyrzuty sumienia, że poszedłem na współpracę. Czasami taki niesmak mam do samego siebie. Jeżeli mógłbym cofnąć czas, to na pewno nie poszedłbym na współpracę” [W20]. Niektórzy z naszych rozmówców niosą tę swoją frustrację dalej i zapowiadają: „I teraz każdemu, który ze mną siedzi, mówię: «nie współpracuj, bo się nie opłaca». Państwo mnie wykorzystało i wypluło” [W3].

Skoro opinie są tak negatywne i tak kategoryczne, to należałoby zapytać dlaczego. O wielu kwestiach była już mowa: więźniowie podlegają bardzo dolegliwemu reżymowi więziennemu, są pozbawieni jakiejkolwiek swobody, przechodzą upokarzającą procedurę kontroli osobistej, są rozbierani do naga, odbywają spacer w betonowych klatkach, a widzenia – z udziałem funkcjonariusza. Ale tych negatywnych konsekwencji jest więcej, a biorą się one stąd, że „Z większości ludzi, którzy mieli te ochrony [...], ja mówię o szczególnej ochronie, to organy się tym nie interesują” [W1]. A skoro tak, to organy inicjujące (prokuratura, sąd) pozostawiają wolną rękę administracji penitencjarnej, po drodze pomijając wolę czy preferencje zainteresowanego. „Prokuratura od siebie to zaproponowała. Prawdę mówiąc, nikt tego ze mną nie konsultował, nikt mnie nie pytał, czy ja chcę taką izolację, czy nie chcę” [W11]. Mamy zatem do czynienia z klasycznym uprzedmiotowieniem osoby pozbawionej wolności, a dodatkowo także – wartościowego współpracownika organów ścigania.

Do długiej listy negatywnych konsekwencji bycia szczególnie chronionym badani dodali kilka istotnych elementów. Jeden z respondentów skarżył się, że „Przez objęcie ochroną nie mogę dostać WPZ [warunkowe przedterminowe zwolnienie – ZL] i jestem bardziej zły teraz, w ogóle na cały wymiar sprawiedliwości” [W2]. Nie weryfikowałem tego twierdzenia, zresztą nie byłoby to łatwe, ale znając polską praktykę penitencjarną (administracyjną i sądową), jestem sobie w stanie wyobrazić taką sytuację. Podobnie z kolejną skargą, której autor w trakcie wywiadu poinformował, że „jak przyszło pismo z prokuratury, że obejmują mnie tym programem i że mnie chronią, to zostałem zdegradowany z podgrupy R-2 do R-1⁷¹, bo na R-2 nie mogą mnie chronić, no bo są cele pootwierane” [W20]. I znowu sytuacja jest paradoksalna, bo z punktu widzenia faktycznej izolacji osoby szczególnie chronionej grupa klasyfikacyjna nie ma żadnego znaczenia, ale sam fakt degradacji dla osoby, która ma nieco dłuższy staż więzienny, może być źródłem dyskomfortu. Jeszcze inny skazany skarżył się: „Miałem IPO [indywidualny program oddziaływania – ZL], ale zrezygnowałem, gdy zostałem objęty ochroną, bo wychowawca powiedział mi, że wielu rzeczy i tak nie będę mógł robić jako

⁷¹ Rzeczywiście w dniu przeprowadzania wywiadu rozmówca odbywał karę w rygorze R-1.

chroniony” [W21]. Argumentacja wychowawcy jest ze wszech miar racjonalna, a nawet rozsądna, ale jednocześnie takie działanie administracji penitencjarnej jest sprzeczne z interesem skazanego (prawo do resocjalizacji) oraz idzie w poprzek tendencji obejmowania oddziaływaniami jak największej grupy osób.

W dwóch przypadkach pojawiła się kwestia rezygnacji z ochrony. Jeden z badanych poinformował, że podejmował takie próby już kilka razy, ale zawsze były one bezskuteczne. Natomiast w drugim przypadku respondentowi chodziło także o informację o prawach osoby chronionej: „Mówili mi funkcjonariusze, że ja się nie mogę od tego odwołać [od kwalifikacji do kategorii szczególnie chronionych – ZL]. Pytałem o tryb zaskarżenia, bo się nie godzę na ochronę, nie chce być chroniony, ja się nikogo nie obawiam” [W17].

W gronie badanych obok więźniów niezadowolonych z faktu objęcia ochroną oraz trybu jej wykonania byli także i tacy, którzy byli innego zdania, choć trudno ich nazwać entuzjastami tego, co ich spotkało. No bo jeśli na pytanie „Czy żałuje pan, że podjął pan współpracę z prokuraturą?” pada odpowiedź „Nie, nie żałuję. Czasem mam takie zawahania, ale nie” [W16], to chyba nie można interpretować jej inaczej, jak tylko w kategoriach pogodzenia się z tym, co już jest faktem.

Bardzo interesującą strategię neutralizacji napięcia wynikającego z donoszenia zademonstrował badany W11, który na pytanie, czy czuje się oszukany przez prokuraturę, sądy, policję, odpowiedział, że nie, ale zaraz dodał: „Może sam dla siebie to zrobiłem, może człowiek coś chciał zmienić. Jak się most za sobą spali, to...”. Trzeba przyznać, że nie był to jedyny rozmówca, który tak mówił o swoim kroku. Jeszcze dwaj respondenci sugerowali, że jeśli szukać jakichkolwiek pozytywów współpracy z organami ścigania, to można brać pod uwagę to, że jest to jakaś forma przymusowego zerwania ze środowiskiem przestępczym. Jeden z nich na pytanie, dlaczego „poszedł na współpracę”, odpowiedział krótko: „Po prostu chciałem zmienić swoje życie” [W18]. Pytanie, ile w tej odpowiedzi jest rzeczywistej chęci zmiany, a ile – neutralizacji, pozostaje otwarte i stanowi ciekawe wyzwanie dla innych badaczy.

Na zakończenie tych rozważań chciałbym przytoczyć bardzo interesującą wypowiedź respondenta, który analizując ideę szczególnej ochrony, stwierdził, że

organy ścigania by chciały, żebym ja jak najdłużej siedział na normalnym oddziale, żeby na wolności ludzie nie wiedzieli, że ja siedzę tutaj. Bo jak oni wiedzą, że ja siedzę tutaj, to oni wiedzą, że ja poszedłem na współpracę. I organy ścigania ich już na gorącym uczynku nie złapią, bo oni będą teraz elektryczni i będą się pilnować [W12].

Trzeba przyznać, że autor tych słów wykazał się nie lada przenikliwością, ale są one także na swój sposób przewrotne. Analizując treść tej wypowiedzi, warto postawić pytanie, ilu osobom współtworzącym omawianą tu ustawę nowelizującą k.k.w. przyszła do głowy taka właśnie myśl. A ilu praktykom wymiaru sprawiedliwości przyszłaby do głowy myśl, żeby donosiciela trzymać na wolności jak

najdłużej, dobrze go chroniąc, i w ten sposób „okpić” środowisko przestępcze? Chyba niewielu, droga na skróty przez ścisłą izolację jest zdecydowanie prostsza.

W trakcie studiów nad sytuacją więźniów wymagających szczególnych środków kontroli i nadzoru oraz funkcjonowaniem specjalnych oddziałów dla takich osób (oddział „N”) szczególną uwagę zwracałem na społeczne i psychologiczne skutki ścisłej izolacji. Takie postępowanie było ze wszech miar uzasadnione, ponieważ skoncentrowałem uwagę na grupie osób, które przebywały w ścisłej izolacji najdłużej, czasem nawet ponad 10 lat. Choćby dlatego należało się spodziewać, że takich negatywnych konsekwencji będzie relatywnie dużo⁷². W relacjonowanych tu badaniach osób szczególnie chronionych położyłem nacisk na ich sytuację faktyczną, czyli realne ograniczenia, którym podlegają w warunkach więziennych oraz na ich stosunek do instytucji, których aktywność sprawiła, że są chronieni. Nie oznacza to jednak, że zupełnie pominąłem kwestie związane z ich reakcją na ścisłą izolację oraz problematykę dolegliwości rygoru więziennego, w którym dominują ograniczenia. Interesowało mnie, jak reagują na hiperizolację, która nominalnie jest w ich interesie, ale w wielu przypadkach jest trudna do zracjonalizowania. Bo jak uzasadnić np. zakaz korzystania ze świetlicy wspólnie z inną osobą z tego samego dobrze chronionego oddziału specjalnego („N”)? Jakie są racjonalne powody, dla których więźniów chronionych, wchodząc do celi po spacerze, musi się obnażyć i rozchylić pośladki? Albo jak usprawiedliwić obecność funkcjonariusza w pokoju widzeń, kiedy współpracujący z prokuraturą przestępca spotka się z żoną czy dziećmi? Izolacja w izolacji, której podlegają więźniowie chronieni, oraz patologizacja procedur ochronnych jej towarzyszących, o której była już mowa, muszą prowadzić do jakichś negatywnych konsekwencji. Jako się rzekło, nie były one głównym przedmiotem mojego zainteresowania, muszę jednak poświęcić tej problematyce odrobinę miejsca.

Kluczową kategorią opisową, którą wykorzystałem do diagnozowania stanu psychicznego osób podlegających hiperizolacji, jest samotność. Przy czym na etapie konstruowania narzędzi badawczych potraktowałem to pojęcie dość szeroko, jako bycie fizycznie samemu, ale także jako stan emocjonalny będący następstwem bycia samemu. Ze wszystkimi badanymi rozmawialiśmy na ten temat. Starałem się dowiedzieć, ile czasu spędzają sami, jak rozumieją samotność, czy czują się samotni i jakie skutki może powodować długotrwałe przebywanie w samotności.

Z punktu widzenia tego, jak mówili o byciu samemu lub o samotności, respondentów można z grubsza podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczyłbym te osoby, które dobrze czują się w samotności, do drugiej – wszystkich tych, którym bycie samemu nie służy. Przykładem tej pierwszej kategorii jest więzień, który na pytanie, czy chciałby być w celi z kimś innym, odpowiada zdecydowanie: „No właśnie nie chciałbym. Teraz by mnie denerwowało wszystko, jestem pedantem. Jak coś by mi nie pasowało...” [W6]. To jest dość typowy sposób argumentacji osoby, dla której rytualne przestrzeganie ustalonego ładu i porządku (wszystko

⁷² Z. Lasocik, *Funkcjonowanie...*, op. cit., s. 335 i n.

leży tam, gdzie położyłem) jest ważniejsze niż relacje społeczne. Inny respondent jeszcze bardziej szczegółowo uzasadnia, dlaczego jest mu dobrze samemu: „Nie chciałbym siedzieć z drugim skazanym, nigdy nikomu nie opowiadałem o swoim życiu. Ludzie są bezczelni, pomawiają, grzebią w papierach, jak mnie nie ma w celi. Mam tak dzień poukładany, że nie brakuje mi towarzystwa” [W13] – w przypadku tego skazanego bardzo podobny sposób myślenia („nikt nie jest mi potrzebny”) jest wzmocniony dość typowym przejawem tzw. więziennej paranoi polegającej na zupełnym braku zaufania do innych osób, często w pełni uzasadnionym.

Druga kategoria, nieco bardziej liczna, to ci badani, którzy źle znoszą izolację i fakt, że są w celi sami. Są to osoby, które na pytanie „Co jest najbardziej dolegliwe w warunkach szczególnej ochrony?” odpowiadały „samotność” [W17], a na pytanie „Co panu najbardziej przeszkadza w pana obecnej sytuacji?” także odpowiadały „samotność” [W19]. Warto odnotować różnicę pomiędzy pytaniem o dolegliwość a pytaniem o to, co najbardziej przeszkadza. W tym pierwszym przypadku chodzi o kategorię nieco bardziej obiektywną (co jest dolegliwe?), a w drugim o subiektywne odczucia zainteresowanego (co panu przeszkadza?). Nie zawsze to, co jest postrzegane jako dolegliwe, musi przeszkadzać, a czasem przeszkadza to, co obiektywnie nie powinno być dolegliwe. Jeden z badanych, którego też zaliczyłbym do tej grupy, zapytany, czy czuje się samotny, odpowiedział: „Teraz nie” [W12], ale nie chciał rozwijać tego wątku.

W rozmowach z niektórymi respondentami kwestia samotności okazywała się na tyle istotna, że stawała się przedmiotem nieco dłuższej wymiany zdań. W efekcie z ust rozmówców padały słowa, które rzucają nowe, interesujące światło na dość stereotypowe rozumienie samotności w warunkach izolacji więziennej. Oto przykład: na pytanie „Czy czuje się pan tu samotny?” w dwóch przypadkach uzyskaliśmy identyczne odpowiedzi: „Sam, nie samotny” [W2] i „Samotny? Sam, nie samotny” [W5]. Natomiast trzecia odpowiedź o podobnej treści była nieco bardziej rozbudowana. Na pytanie „Co jest najtrudniejsze do zaakceptowania w warunkach wzmożonej ochrony?” skazany określony jako W18 odpowiada: „Osamotnienie”. Na kolejne pytanie, które ma być rozwinięciem tej zdawkowej reakcji, „A czy czuje się pan samotny?” więzień odpowiada, że „Nie. Samotny nie jestem, bo mam rodzinę, ale tu jestem osamotniony. Osamotnienie to co innego” [W18].

Uważam, że warto zatrzymać się na chwilę przy tych inspirujących sformułowaniach. Dwaj pierwsi rozmówcy dokonują dystynkcji pomiędzy pojęciami „bycie samemu” i „bycie samotnym”. Jak już była o tym mowa, samotność to specyficzny stan emocji człowieka odczuwanych w związku z brakiem bodźców płynących od innych osób. Według *Słownika języka polskiego* samotność to „odczuwany stan braku towarzystwa bliskiej osoby, opuszczenia przez innych albo życie w odosobnieniu, z dala od ludzi; samotnictwo”⁷³. Autorzy zacytowanych wypowiedzi zdają

⁷³ Zob. *Samotność* [hasło] [Loneliness], Słownik języka polskiego sjp, <https://sjp.pl/samotno%C5%9B%C4%87> [dostęp: 5.08.2018].

się sugerować, że fizycznie są sami, bo w ich bezpośrednim sąsiedztwie, czyli w tej samej celi, nie ma innej osoby czy też innych osób. Zatem są „sami” w najbardziej podstawowym sensie tego słowa, ale odczuwają emocjonalną, duchową bliskość innych osób, najczęściej najbliższych lub innych członków rodziny. Ta bliskość wyraża się przede wszystkim szczerym zainteresowaniem tych osób sprawami skazanego, czego fizycznym dowodem są różne formy kontaktu bezpośredniego lub pośredniego.

Natomiast trzeci z rozmówców powiedział, że nie jest samotny, bo ma rodzinę, ale jest osamotniony i natychmiast dodał, że te dwa pojęcia nie oznaczają tego samego. Rzecz jasna ma rację, bo już na poziomie definicji tych dwóch pojęć są między nimi znaczące różnice. Oto bowiem *Słownik języka polskiego* informuje, że „osamotniony” to ktoś, kto jest „opuszczony przez bliskich i żyjący w samotności” albo inaczej, że osamotnić kogoś to „opuścić kogoś i pozostawić samego bez opieki, pomocy”⁷⁴. Gdyby zatem interpretować słowa respondenta tak, jak zostały one wypowiedziane, ale odczytywać je w kontekście przytoczonej definicji, to chyba należałoby odnotować brak spójności. Pierwsza ewentualność jest taka, że autor tych słów nieco inaczej definiuje użyte pojęcie niż czyni to *Słownik języka polskiego* i dlatego w jego wypowiedzi znalazła się wewnętrzna sprzeczność. Bo jeśli twierdzę, że nie jestem samotny, ponieważ mam rodzinę i inne bliskie osoby, a samotność jest definiowana jako brak fizycznej bliskości innej osoby, to trudno uznać taką wypowiedź za spójną. Z drugiej strony jeśli twierdzę, że nie jestem samotny, ale jestem osamotniony, podczas gdy bycie osamotnionym oznacza bycie opuszczonym przez znaczące dla mnie osoby, to może oznaczać, że wprawdzie mam osoby mi bliskie, ale one nie interesują się mną szczególnie silnie. Zatem mimo intrygującego zabiegu retorycznego sprzeczność w wypowiedzi tego więźnia jest oczywista. W świetle danych, którymi dysponuję, nie jestem w stanie rozstrzygnąć pojawiającego się tu dylematu. Natomiast warto zwrócić uwagę na nieco inną, dopuszczalną interpretację słów skazanego.

Jest jeszcze taka możliwość, że pod wypowiedzią respondenta kryją się jakieś jego projekcje rzeczywistości. Jeśli tak, to treść tych słów należy analizować, uwzględniając psychologię osoby pozbawionej wolności w warunkach ścisłej izolacji. Aby rozwinąć ten wątek, trzeba konsekwentnie przyjąć zacytowaną definicję osamotnienia i dodać, że jest to taki stan ducha, którego cechą jest swoista tęsknota za innymi, poszukiwanie innych czy też zabieganie o nich⁷⁵. To oznacza odrzucenie samotności jako stanu rzeczywistego i nastawienie na aktywne poszukiwanie relacji z innymi osobami, na dramatyczne szukanie „bratniej duszy” – i to za wszelką cenę. W warunkach więziennych taka postawa bywa szkodliwa, a nawet

⁷⁴ Zob. *Osamotnienie* [Solitude] [hasło], *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/osamotnienie.html> [dostęp: 11.08.2018].

⁷⁵ J. Śliwak, U. Reizer, J. Partyka, *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne* [Feeling of isolation and the level of social adaptation], „*Studia Socialia Cracoviensia*” 2015, t. 7, nr 1, s. 61–78.

niebezpieczna, bo jasno zakomunikowana społeczności więziennej osłabia pozycję społeczną osoby poszukującej. Może prowadzić do emocjonalnych zależności i wytworzenia się sytuacji, w której jeden więzień może sprawować władzę nad innym lub grupa może podporządkować sobie jednostkę.

Konkludując ten wątek, można powiedzieć, że samotność jest dolegliwa, ale może być twórcza i może być źródłem siły człowieka. Osamotnienie jest raczej słabością i chyba nie niesie za sobą pozytywnych skutków⁷⁶. Dzięki jednemu z respondentów, który dobitnie zwrócił na to uwagę, uświadomiłem sobie, że polski system więzienny sprawia, że ludzie są osamotnieni. Z tego pewnie wynikają liczne negatywne konsekwencje, ale to już zupełnie inna kwestia.

3. Reakcja na izolację

O tym, że długotrwała izolacja może prowadzić do rozmaitych negatywnych skutków, wiemy od dawna⁷⁷. Mnie interesują skutki izolacji spotęgowanej, czyli takiej, która ma charakter przymusowy i jest szczególnie ścisła, takiej, która jest udziałem więźniów przebywających na oddziałach „N” czy też osób szczególnie chronionych. Jak już była o tym wielokrotnie mowa, tym pierwszym poświęciłem odrębne studium⁷⁸, teraz chciałbym się skupić na tych drugich.

Pierwsza kwestia, która jest wspólna dla więźniów kategorii „N” i więźniów szczególnie chronionych, to monotonia życia instytucjonalnego. Powtarzalność czynności wyrażana jest na różne sposoby, najczęściej jednak poprzez odwoływanie się najprostszych formuł, takich jak „codziennie to samo”. Natomiast dość zaskakujące jest to, że w tak nielicznej grupie respondentów znalazło się dwóch, którzy dla zobrazowania własnej percepcji codzienności odwołali się do znanego filmu *Dzień świstaka*⁷⁹. Film ten funkcjonuje w kulturze światowej jako „archetypiczne” przedstawienie patologicznej powtarzalności. Bohater tego filmu, dziennikarz telewizyjny, trafia do prowincjonalnego miasteczka i „zostaje więźniem

⁷⁶ Zob. *Samotność czy osamotnienie?* [Loneliness or solitude?], *Rozwój i Świadomość* – There are no ordinary moments..., 20.12.2007, <https://zenforest.wordpress.com/2007/12/20/samotnosc-czy-osamotnienie> [dostęp: 11.08.2018].

⁷⁷ Najbardziej znany, ale także skrajny przypadek to Kaspar Hauser, który miał być przez lata przetrzymywany w ścisłej izolacji, co doprowadziło do poważnego upośledzenia jego funkcji intelektualnych. Sprawa jest kontrowersyjna, ale w kulturze europejskiej funkcjonuje jako dowód na negatywne skutki izolacji. Zob. P. Tradowsky, *Kaspar Hauser. The Struggle for the Spirit*, Temple Lodge Publishing, East Sussex 2012. Rzecz jasna istnieje także rozległa literatura kryminologiczna i penitencjarna na ten temat, por. np. M. Ciosek, *Izolacja więzienna. Wybrane aspekty izolacji więziennej w percepcji więźniów i personelu* [Prison Isolation. Selected Aspects of Isolation in Prison from the Prisoners' and Guards' Perspective], Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1993.

⁷⁸ Z. Lasocik, *Funkcjonowanie...*, op. cit.

⁷⁹ H. Ramis (reż.), *Dzień świstaka* [Groundhog Day], USA 1993.

jednego i tego samego dnia, powtarzającego się nieubłagane w czasoprzestrzennej pętli⁸⁰. Tak też o swoich doświadczeniach mówią respondenci.

Jeden z nich na pytanie o to, jak wygląda typowy dzień, nie opisuje go w szczegółach, tylko informuje: „Každy dzień taki sam [...]” i natychmiast dodaje: „Tego samego dnia ćwiczyłem, tego samego dnia czytałem, wszystko to samo. *Dzień świstaka*. Przez lata dzień w dzień to samo” [W2]. Drugi na to samo pytanie odpowiada, że „Dużego wyboru tutaj nie ma, dużego pola popisu, cztery ściany. Taki film był kiedyś *Dzień świstaka* – wszystko codziennie to samo, takie kserowanie” [W11]. Odniesienie do filmu okazuje się adekwatne, ponieważ więźniowie doświadczają zamknięcia w pętli czasu tak jak bohater filmu. Jest jednak znacząca różnica. W filmie prezydent telewizyjny powraca ciągle do tego samego dnia, natomiast dla chronionych każdy nowy dzień jest innym dniem, ale jest on taki sam, jak poprzednie i taki sam, jak te, które następują: „Już taka monotonia, każdy dzień taki sam, tak że nie chce się człowiekowi” [W10]. Uczucie monotonii jest tak silne, że w efekcie może to prowadzić do rozmaitych form apatii czy zniechęcenia „[...] ostatnio leżę, bardziej myślę. Dłuży mi się czas” [W9].

W więzieniu na każdą dolegliwość jest jakieś antidotum. Jest także kilka sposobów na przełamanie codziennej monotonii, choć nie są to sposoby szczególnie wyrafinowane. Na pytanie o to, czy są jakieś negatywne strony bytowania w ścisłej izolacji, jeden z respondentów odpowiada: „Na razie nie widzę” i dodaje: „Ja urozmaicam dzień ćwiczeniami” [W16]. Jeśli wprowadzanie nowych ćwiczeń ma być lekarstwem na nudę i rutynę, to w dłuższej perspektywie czasowej taka strategia przetrwania może się okazać mało skuteczna, bo katalog nowych form aktywności fizycznej możliwych w celi jest chyba skończony. Natomiast inny respondent wskazuje na konieczność odwołania się do myślenia pragmatycznego i dowodzi działania instynktu samozachowawczego: „Jakieś zajęcie zawsze sobie znalazłem, ćwiczenia jakieś – trudno cały dzień leżeć i patrzeć w sufit. Tak na okrągło w sumie” [W21]. Można chyba zakładać, że czasem takie poszukiwanie nowych form aktywności wpisuje się w strategię motywacji opisywaną za pomocą sloganu „nie chce mi się, ale wiem, że muszę”. Jest to zatem myślenie bardziej w kategoriach pragmatycznego osiągania racjonalnie wyznaczonych celów niż nastawienie na hedonistyczne zaspokajanie potrzeb.

Innym sposobem jest planowanie. Niektórzy z respondentów na pytanie o to, jak upływa im czas, szczegółowo omawiają swój plan dnia, informują o tym, kiedy przygotowują posiłki, kiedy ćwiczą, które audycje telewizyjne oglądają, kiedy piorą. Jednocześnie zastrzegają, że skrupulatnie pilnują przyjętego harmonogramu, traktując to jako kluczowy element trwania w krańcowo niekorzystnych warunkach. Jeden z rozmówców opisuje ten mechanizm bardzo plastycznie i przyznaje, że

⁸⁰ M. Oleszczyk, *Dzień świstaka*. *Reaction shot* [Groundhog Day. Reaction shot], Filmweb, 31.07.2018, <https://www.filmweb.pl/fwm/article/Dzie%C5%84+%C5%9Bwistaka-129212> [dostęp: 19.08.2018].

„jakąś taką jazdę złapałem na planowanie wszystkiego” [W5]. W przekładzie na język literacki to sformułowanie oznacza, że planowanie i przestrzeganie planu stało się jego obsesją i nadaje sens jego trwaniu. Słuchając tego skazanego czy innych, którzy mówią o tym samym mechanizmie, trudno oprzeć się wrażeniu, że planowanie i przestrzeganie planu staje się celem samym w sobie. Samodyscyplina i zachowania rytualne stają się substytutem poczucia sprawczości i tworzą złudne przekonanie o wpływie na rzeczywistość. W gruncie rzeczy są to próby ratowania resztek autonomii, którą więzienie skutecznie zabiera, a o której tak wiele pisał Gresham Sykes⁸¹.

W wypowiedziach kilku respondentów na temat skutków izolacji pojawiał się motyw rozmawiania ze sobą czy też mówienia do siebie, dlatego uznałem, że można to zjawisko potraktować jako typowy przejaw destrukcji psychiki osób chronionych. Do tego, że takie zjawiska mają miejsce, przyznało się wielu badanych, którzy na pytanie, czy mówią do siebie, odpowiadali twierdząco. Nieco więcej o tym mechanizmie, a właściwie o jego genezie, czyli o negatywnych skutkach bycia samemu powiedział respondent, którego oznaczyłem jako W11: „Później to już człowiek sam ze sobą zaczyna rozmawiać, bo brakuje tej drugiej osoby”. W tej wypowiedzi najważniejszy staje się drugi człowiek, a jego brak w sytuacji ekstremalnej prowadzi do opisanych zachowań.

Niektórzy więźniowie, z którymi rozmawialiśmy, są świadomi negatywnych konsekwencji samotności, ale opisują je w kategoriach dość ogólnych czy może nawet kolokwialnych: „Zauważyłem, że zacząłem rozmawiać w monologu, sam ze sobą. To trochę na psychice mi się odbiło na pewno, aż mi trochę głupio – chodzę po celi i rozmawiam sam ze sobą” [W6]. Pytanie, jakie się nasuwa w tej sytuacji, dotyczy widowni: czy temu więźniowi „jest głupio” przed nim samym, czy też zdaje sobie sprawę, że przez 24 godziny jest oglądany na monitorze, i to, że mówi sam do siebie, może być postrzegane jako wstydlive lub kompromitujące?

Natomiast jeden z badanych poszedł o krok dalej i przeprowadził bardzo interesującą analizę mechanizmów, które prowadzą od samotności do destrukcji:

Potem zaczyna ludzi brakować, potem się zaczyna generować wyimaginowane postaci i z nimi rozmawia. Potem się zaczyna rozmawiać z ludźmi w telewizorze i się nawiązuje przyjaźnie z osobami, które się ogląda cały czas w telewizji. A w pewnym momencie wszystko już obojętnie, ale każde spotkanie z kimkolwiek, rozmowa wywołuje takie emocje! Nawet jak mam gdzieś zadzwonić, gdziekolwiek, to wywołuje to takie emocje, mam wrażenie, że ciśnienie mam koło 200 [W5].

⁸¹ G. Sykes, *The Society of Captives. A Study of Maximum Security Prison*, Princeton University Press, Princeton 1972, s. 73 i n.

To oznacza, że po pewnym czasie izolacji następuje proces upośledzania możliwości komunikowania się z innymi osobami. Kiedy włącza się instynkt zachowawczy, może pojawić się potrzeba używania języka za wszelką cenę i wtedy odbiorcą komunikatów staje się sam nadawca lub osoba wyimaginowana albo bohater cyklicznego programu telewizyjnego. Natomiast poważniejsza konsekwencja polega na tym, że następuje zanik kompetencji językowych i lęk przed interakcją. Także dlatego, że zaburzają się procesy myślowe i zapomina się słów. Identyczne zjawisko zaobserwowałem u osób przebywających w tzw. oddziałach „N” i opisałem w cytowanym tu opracowaniu⁸².

Wypowiedzi dwóch respondentów można potraktować jako trafne podsumowanie rozważań na temat negatywnych skutków izolacji osób chronionych. Dla pierwszego z nich przyszłość rysuje się mało optymistycznie: „To jest jeszcze jakiś czas... Nie wiem, czy ja w ogóle ten wyrok przeżyję, bo ja już dzisiaj u lekarza byłem, mówiłem, że ja mam... Ja w nocy spać nie mogę” [W19]. Natomiast drugi z respondentów na pytanie „Jak pan ocenia skutki przebywania w samotności przez wiele lat?” odpowiada: „Zamykam się bardziej w sobie” [W18]. Ale chyba ważniejsze jest to, co mówi później: „Nawet osobie, której źle życzę, nie życzę tego [żeby została objęta ochroną – ZL]” [W18]. Takie słowa w ustach poważnego przestępcy mają swoją wagę. Dedykuję je decydom, którzy jeszcze mogą zawrócić ze złej drogi.

Wypowiedź tylko jednego respondenta można uznać za nieco bardziej optymistyczną. Na pytanie „Czy w czasie tak długo trwającej izolacji w jakiś sposób pan się zmienił?” skazany z dość długim stażem więziennym odpowiada dość jednoznacznie: „Ja u siebie żadnych zmian nie widzę” [W14]. Oczywiście trzeba brać poprawkę na autocenzurę i autokreację, bo jednym z kanonów więziennych jest przedstawianie samych siebie jako ludzi twardych i niezłomnych.

Konkluzja

Stworzenie kategorii osób pozbawionych wolności objętych szczególną ochroną w drodze nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego jest faktem od blisko dekady. Po pierwsze, sam pomysł Ministerstwa Sprawiedliwości od początku wzbudzał poważne wątpliwości rozmaitych środowisk opiniotwórczych, instytucji państwowych i niezależnych ekspertów. Najpoważniejsze zastrzeżenia budziła przede wszystkim potrzeba podejmowania takiego kroku legislacyjnego. Po drugie, ci, którzy rozumieją funkcjonowanie więzienia, podkreślali represyjny, a może lepiej: opresyjny, charakter proponowanego rozwiązania. Od początku było bowiem jasne, że nie można zwiększyć efektywności ochrony osoby pozbawionej

⁸² Z. Lasocik, *Funkcjonowanie...*, op. cit., s. 341 i n.

wolności bez ścieśnienia jej swobody i ograniczenia szeregu praw. Po trzecie, kiedy projekt ujrzał światło dzienne, stało się oczywiste, że jest napisany „na kolanie”, nie był dostatecznie przemyślany i nie został poddany właściwym konsultacjom. Kluczowe pojęcia użyte w tym projekcie budziły poważne wątpliwości, także Rządowego Centrum Legislacji, co do ich adekwatności i precyzji. Wreszcie, nowa instytucja prawna, a szczególnie nowe kompetencje dyrektora jednostki penitencjarnej stanowiły nieprzemyślaną ingerencję w ukształtowany system wykonywania środków izolacyjnych opisany w Kodeksie karnym wykonawczym.

O trafności tych zarzutów przekonuje także przebieg i treść konsultacji społecznych, jakie zainicjował resort sprawiedliwości. W mniejszym lub większym stopniu pojawiały się one w opiniach przedłożonych przez różne instytucje państwowe i organizacje pozarządowe. Liczne opinie krytyczne, szczególnie zaś te, z których wynikała potrzeba głębszego namysłu i przeprowadzenia stosownych studiów oraz analiz, zostały z pełną premedytacją zlekceważone. W jakimś sensie trudno się dziwić, bo ta radosna twórczość prawodawcza Ministerstwa Sprawiedliwości odbywała się pod silną presją polityczną i w atmosferze paniki moralnej będącej następstwem serii „tajemniczych” samobójstw w polskich więzieniach. Nikomu nie przyszło do głowy, żeby zbadać problem, usiąść w gronie ekspertów, ocenić skalę zjawiska i poszukać racjonalnych środków zaradczych. Wola polityczna, aby odfajkować sprawę kolejną ustawą, była tak silna, że projekt stosownego aktu prawnego przeszedł przez Sejm i Senat niemal niezauważony. Tak jakby nie dotyczył jednej z najbardziej wrażliwych kwestii w każdym demokratycznym państwie prawa, jakim jest status prawny osób pozbawionych wolności. Nie wzbudził także żadnych wątpliwości urzędującego wtedy prezydenta.

Zgodnie z polską tradycją rozwiązywania trudnych problemów społecznych najbardziej racjonalna jest strategia polegająca na przeniesieniu tego obowiązku na kogoś innego. Tak też stało się i tym razem. Wprawdzie politycy podjęli stosowne decyzje, ale zadanie ochrony tych, którzy są „wartościowi” dla wymiaru sprawiedliwości, bo są depozytariuszami ważnych informacji procesowych, zostało powierzone Służbie Więziennej. Natomiast jest oczywiste, że najpoważniejszym beneficjentem wprowadzonych zmian były organy ścigania, a szczególnie prokuratura, w mniejszym stopniu także sądy. Jednak patrząc na sprawę z perspektywy systemu sprawiedliwości karnej jako całości, można by powiedzieć, że wszystko „zostało w rodzinie”, bo inicjator całego przedsięwzięcia, czyli nadzorujący sądy minister sprawiedliwości (wówczas był to Krzysztof Kwiatkowski), był jednocześnie prokuratorem generalnym i przełożonym Służby Więziennej. Tyle tylko, że rola tej ostatniej jako formacji umundurowanej i zmilitaryzowanej ograniczyła się do wykonania polecenia.

A to okazało się kłopotliwe. Nie niewykonalne, bo w więzieniu wykonalne jest niemal wszystko, ale kłopotliwe w tym sensie, że powstała kolejna szczególna kategoria więźniów o bardzo ograniczonych prawach, a Służba Więzienna została ustawiona w pozycji chłopca do bicia. Dla wszystkich było jasne, że każde

niepowodzenie w ochronie cennego świadka lub donosiciela będzie skutkować poważnymi sankcjami dla konkretnych funkcjonariuszy i blamażem całej formacji. To z kolei doprowadziło do powstania samonapędzającego się mechanizmu optymalizowania ochrony poprzez ścieśnianie praw. Zadziałał klasyczny model spirali ograniczeń, którą nakręcali sami funkcjonariusze, nieświadomi tego, że zostali złapani w pułapkę strachu. Każdy więzień szczególnie chroniony, który miałby ochotę odebrać dobry sen oddziałowemu, mógłby mu powiedzieć, że przy najbliższej okazji zrobi sobie krzywdę. W tej sytuacji oddziałowy, normalnie panujący nad sytuacją, stawałby się w jakimś sensie zakładnikiem podopiecznego.

Z przeprowadzonych badań wyłania się następujący obraz: w efekcie omawianej nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego w polskich więzieniach powstała kilkudziesięcioosobowa grupa osób objętych szczególną ochroną. Jest to grupa zróżnicowana społecznie, ale dość jednorodna z punktu widzenia systemu. Ogromną większość wśród nich stanowią ci, którzy podjęli współpracę z organami ścigania i dlatego muszą być chronieni. Jednak z powodów, o których była mowa wyżej, praktyka wykonania kary wobec nich nie do końca spełnia ich oczekiwania. Przełożenie odpowiedzialności na funkcjonariuszy SW oraz wcześniejsze doświadczenia systemu penitencjarnego z grupą więźniów określanych umownie jako kategoria „N” sprawiają, że sytuacja faktyczna „współpracowników” wymiaru sprawiedliwości niczym nie różni się od położenia tych, którzy temu wymiarowi przysparzają solidnych problemów. Najkrócej rzecz ujmując, w zamian za dzielenie się z policją i prokuraturą cennymi informacjami więźniowie chronieni są poddani uciążliwym i upokarzającym procedurom bezpieczeństwa, ze sprawdzaniem zawartości odbytu włącznie. Mimo że mają poczucie krzywdy, to i tak niewiele mogą zrobić, bo cofnięcie ścisłej izolacji i ochrony w czasie odbywania kary może oznaczać poważne kłopoty, a nawet zagrożenie życia.

Kluczowe pytania, jakie w tej sytuacji trzeba zadać, są następujące: czy dla 30–40 osób (w skali systemu penitencjarnego obejmującego ok. 75 000 więźniów), które trzeba skutecznie chronić, warto było uruchamiać skomplikowaną procedurę legislacyjną? Czy należało marnotrawić czas i energię na długotrwałe i nieefektywne konsultacje? Czy trzeba było angażować najwyższe organy władzy państwowej? Czy wypadało ryzykować rozchwianie dość stabilnego systemu penitencjarnego? Już samo zadanie tych pytań wydaje się przesądzać odpowiedź.

Bibliografia

- Ciosek M., *Izolacja więzienna. Wybrane aspekty izolacji więziennej w percepcji więźniów i personelu* [Prison Isolation. Selected Aspects of Isolation in Prison from the Prisoners' and Guards' Perspective], Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1993.
- Cohen S., *Folk Devils and Moral Panics*, Routledge, London 2011.
- Duffee D.E., *Corrections. Practice and Policy*, Random House, New York 1989.
- Friedman M., *There's No Such Thing as a Free Lunch*, Open Court Publishing Company, LaSalle 1975.
- Gierowski J.K., Paprzycki L.K., *Kontrowersje związane z ustawą z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób – perspektywa prawna i psychiatryczno-psychologiczna* [The controversy surrounding the bill from 22 November 2013 on procedures for dealing with persons with mental disorders who pose a threat to the life, health or sexual freedom of others – a legal and psychiatric/psychological perspective], „Palestra” 2014, nr 9, s. 144–161.
- Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych* [Characteristics of total institutions] [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznych* [The Elements of Sociological Theories], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1975, s. 150–177.
- Hołda Z., *Prawo karne wykonawcze* [Executive Penal Law], Zakamycze, Kraków 1998.
- Kalisz T., *Decyzja klasyfikacyjna. Charakter prawny oraz tryby kontroli i weryfikacji* [Classification decision. The legal nature and modes of control and verification], „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2015, t. XXXVI, s. 67–82.
- Lasocik Z., *Funkcjonowanie oddziałów dla tzw. „więźniów niebezpiecznych” w Polsce* [Functioning of the branches for so-called ‘dangerous prisoners’ in Poland], „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 299–344.
- Lasocik Z., *Izolacja spotęgowana – kilka pytań na temat oddziałów dla tzw. więźniów niebezpiecznych* [Isolation enhanced. Some questions on units for the so-called dangerous inmates], „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 703–718.
- Lasocik Z., *Organizacja i zasady działania więziennictwa* [Organization and principles of the prison system's functioning] [w:] T. Bulenda, R. Musidłowski (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce* [The Penitentiary and Post-Penitentiary System in Poland], Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003, s. 191–223.
- Lasocik Z., *Zabójca zawodowy i na zlecenie* [Contract Killer], Zakamycze, Kraków 2003.
- Lelental S., *Umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego w świetle wyników badań* [Placement in Social Rehabilitation Centres in Light of Research Findings], Wydawnictwo UŁ, Łódź 1990.
- Making Standards Work. An International Handbook on Good Prison Practice*, Penal Reform International, The Hague 1995.
- Podgórecki A., *Zarys socjologii prawa* [An Outline of the Sociology of Law], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1971.

- Rydlewski G., *Rządzenie w świecie megazmian* [Governance in the Times of 'Mega-Changes'], Elipsa, Warszawa 2009.
- Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z. (red.), *Mały słownik języka polskiego* [Polish Phrasebook], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989.
- Soin M., *Fakty, wartości i „panika moralna”* [Facts, values, and moral panics], „Studia Socjologiczne” 2011, nr 2, s. 147–163.
- Sykes G., *The Society of Captives. A Study of Maximum Security Prison*, Princeton University Press, Princeton 1972.
- Śliwak J., Reizer U., Partyka J., *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne* [Feeling of isolation and the level of social adaptation], „Studia Socialia Cracoviensia” 2015, t. 7, nr 1, s. 61–78.
- Tradowsky P., Hauser K., *The Struggle for the Spirit*, Temple Lodge Publishing, East Sussex 2012.
- Vermeulen G., van Kalmthout A., Paterson N., Verbeke P., De Bondt W. (red.), *Material Detention Conditions, Execution of Custodial Sentences and Prisoner Transfer in the EU Member States*, „IRCP Series”, t. 41, Institute for International Research on Criminal Policy, Antwerpen–Apeldoorn–Maklu–Portland 2011.
- Walczak S., *Prawo penitencjarne PRL* [Prison Law in Communist Poland], Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1988.
- Znaniński F., *Pisma filozoficzne*, t. 2, „Humanizm i poznanie” i inne pisma filozoficzne [Philosophical Writings, vol. 2, 'Humanism and Cognition' and Other Philosophical Writings], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.

Źródła internetowe

- European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment (CPT), <https://www.coe.int/nl/web/cpt/home> [dostęp: 12.06.2018].
- European Court of Human Rights, <https://www.echr.coe.int/Pages/home.aspx?p=home> [dostęp: 11.06.2018].
- Morderca Olewnika powiesił się w celi* [Olewnik's killer hanged himself in his cell], TVP Info, 19.01.2009, <https://www.tvp.info/354976/morderca-olewnika-powiesil-sie-w-celi> [dostęp: 24.06.2018].
- Nowa lista więźniów pod szczególną ochroną* [A new list of prisoners under special protection], Onet Wiadomości, 3.03.2010, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/nowa-lista-wiezniow-pod-szczegolna-ochrona/pfc4j> [dostęp: 24.06.2018].
- Osamotnienie* [Solitude] [hasło], Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/osamotnienie.html> [dostęp: 11.08.2018].
- Plątek M., *Prof. Plątek ostrzega: w Gostyninie dojdzie do nieszczęścia. Straszne skutki ustawy Gowina o „bestiach”* [Prof. Plątek warns: A tragedy will happen in Gostynin. The dire consequences of Gowin's Law on 'beasts'], Oko.press, 30.09.2018, <https://oko.press/>

- prof-platek-ostrzega-w-gostyninie-dojdzie-do-nieszczescia-strasne-skutki-ustawygowina-o-bestiach/?fb_comment_id=1878816702209051_1878915992199122 [dostęp: 20.06.2018].
- Samotność* [Loneliness] [hasło], Słownik języka polskiego sjp, <https://sjp.pl/samotno%C5%9B%C4%87> [dostęp: 5.08.2018].
- Samotność czy osamotnienie?* [Loneliness or solitude?], Rozwój i Świadomość – There are no ordinary moments..., 20.12.2007, <https://zenforest.wordpress.com/2007/12/20/samotnosc-czy-osamotnienie> [dostęp: 11.08.2018].
- Służba Więzienna: co dziesięć dni samobójstwo w polskich więzieniach* [The Prison Service: A suicide every 10 days in Polish prisons], TVP Info, 23.01.2009, <https://www.tvp.info/355641/sluzba-wiezienna-co-dziesiec-dni-samobojstwo-w-polskich-wiezieniach> [dostęp: 24.06.2018].
- Służba Więzienna, *Statystyka roczna* [Annual statistics], <https://www.sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna> [dostęp: 16.06.2018].
- Wróblewski B., *Więźniowie szczególnej troski ministerstwa* [The Ministry's special needs prisoners], *Gazeta Wyborcza*, 18.01.2010, http://wyborcza.pl/1,76842,7467665,Wiezniowie_szczegolnej_troski_ministerstwa.html [dostęp: 1.06.2019].
- Zagadkowe zgony w polskich więzieniach* [Mysterious deaths in Polish prisons], TVN24, 3.12.2008, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/zagadkowe-zgony-w-polskich-wiezieniach,78609.html> [dostęp: 24.06.2018].
- Zawadka G., *Sprawa zabójstwa Olewnika: prawda musi wyjść na jaw* [The Olewnik murder case: The truth must come out], *Rzeczpospolita*, 26.10.2018, <https://www.rp.pl/Sprawa-Olewnika/181029359-Sprawa-zabojstwa-Olewnika-Prawda-musi-wyjsc-na-jaw.html> [dostęp: 23.06.2018].
- Żaczekiewicz K., *Więźniowie pod szczególną ochroną* [Prisoners under special protection], *Gazeta Prawna*, 19.01.2010, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/390995,wiezniowie-pod-szczegolna-ochrona.html> [dostęp: 1.06.2019].

Akty prawne

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 lutego 2007 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o świadku koronnym [Proclamation of the Marshal of the Sejm of the Republic of Poland from 12 February 2007 in the matter of publishing the consolidated text of the act on turning State's evidence], Dz.U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232.
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 listopada 2002 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Służbie Więziennej [Proclamation of the Marshal of the Sejm of the Republic of Poland from 20 November 2002 in the matter of publishing the consolidated text of the act on the Prison Service], Dz.U. z 2002 r. Nr 207, poz. 1761.

- Ustawa z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Act of 10 September 2015 on amending the Executive Penal Code], Dz.U. z 2015 r. poz. 1573.
- Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [Act of 22 November 2013 on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others], Dz.U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.
- Ustawa z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw [Act of 24 July 2003 on amending the Executive Penal Code and certain other acts], Dz.U. z 2003 r. Nr 142, poz. 1380.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym [Act of 25 June 1997 on turning State's evidence], Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 738.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie [Act of 25 June 2010 on sport], Dz.U. z 2010 r. Nr 127, poz. 857.
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych [Act of 5 August 2010 on protecting classified information], Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228.
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Act of 5 January 2011 on amending the Executive Penal Code], Dz.U. z 2011 r. Nr 39, poz. 201.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy [Act of 6 June 1997 – the Executive Penal Code], Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557.
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej [Act of 9 April 2010 on the Prison Service], Dz.U. z 2010 r. Nr 79, poz. 523.
- Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw [Act of 9 October 2009 on amending the act on prosecutors and certain other acts], Dz.U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1375.

Orzecznictwo

- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie Iwańczuk przeciwko Polsce, skarga nr 25196/94 [Judgment of the European Court of Human Rights of 15 November 2001 in the case of Iwańczuk v. Poland, application no. 25196/94], <https://www.ms.gov.pl/pl/orzeczenia-etpcz/listByYear.html?ComplainantYear=2001> [dostęp: 9.07.2018].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14 [Judgment of the Polish Constitutional Court from 23 November 2016, ref. no. K 6/14], <http://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/wyroki/art/9469-ustawa-o-postpowaniu-wobec-osob-z-zaburzeniami-psychicznymi-stwarzajacych-zagrozenie-zycia-zd/> [dostęp: 20.06.2018].

Varia

Oleszczyk M., *Dzień świstaka. Reaction shot* [Groundhog Day. Reaction shot], Filmweb, 31.07.2018, <https://www.filmweb.pl/fwm/article/Dzie%C5%84+%C5%9Bwistaka-129212> [dostęp: 19.08.2018].

Opinia Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 20 grudnia 2010 r. o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ujętego w sprawozdaniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (druk nr 3714) [Statement of the Minister of Foreign Affairs of 20 December 2010 on the compliance with European Union law of the draft bill on amending the Executive Penal Code, included in the report of the Special Committee on amendments to the legal code (document no. 3714)], [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/OEDE5A6FE40ADE91C1257807004690A3/\\$file/3714-001.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/OEDE5A6FE40ADE91C1257807004690A3/$file/3714-001.pdf) [dostęp: 27.06.2018].

Opinia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk 2985) [Opinion on the government draft bill amending the Executive Penal Code (document no. 2985)], <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2985> [dostęp: 28.06.2018].

Opinia prawna o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk 2985) [Legal opinion on the amendment to the Executive Penal Code (document no. 2985)], <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=2985> [dostęp: 28.06.2018].

Ramis H. (reż.), *Dzień świstaka* [Groundhog Day], USA 1993.

Rządowy projekt ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób [A governmental draft bill on the treatment of persons with mental disorders who pose a threat to the life, health, or sexual freedom of others]. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Member's draft bill amending the Penal Code and the Executive Penal Code], Kancelaria Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych, Warszawa 2013, [http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/\\$file/ppc_2-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/C9C9D2ECF427AB48C1257C3900505560/$file/ppc_2-2013.pdf) [dostęp: 19.06.2018].

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy [Government bill amending the Executive Penal Code], Druk Sejmowy nr 2985, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/2985> [dostęp: 12.07.2018].

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2985, wpłynął 20.04.2010) [Government bill amending the Executive Penal Code (document no. 2985, received on 20 April 2010)], <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/2985.htm> [dostęp: 25.06.2018].

Stenogram 69. posiedzenia Senatu RP z 27 stycznia 2011 r. [Transcript of the 69th meeting of the Senate of the Republic of Poland], <http://ww2.senat.pl/k7/dok/sten/069/14.HTM#A00140> [dostęp: 19.07.2018].

Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli) [Standard Minimum Rules for the Treatment of

Prisoners (Nelson Mandela Rules)], Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 217 A (III), 2015.

Zalecenia Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych [Recommendation no. Rec (2006)2 of the Committee of Ministers to the member states of the Council of Europe regarding European Prison Rules], <https://rm.coe.int/16804bfde1> [dostęp: 11.06.2018].

*Marcin Jurczyk* ■

Przestępczość nieletnich w myśl ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew

Juvenile delinquency in Robert Agnew's general strain theory

Abstrakt: Przedmiotem tekstu uczyniono przedstawienie teoretycznego kontekstu ogólnej teorii napięcia autorstwa Roberta Agnew, wyjaśniającej przestępczość młodzieży w kategoriach relacji społecznych polegających na negatywnych stosunkach jednostki z innymi. Odniesiono się do prezentacji teorii będących inspiracją do rozwoju tej teorii, m.in. teorii anomii R.K. Mertona, teorii podkultur dewiacyjnych A. Cohena, teorii zróżnicowanych możliwości R. Clowarda i L. Ohlina oraz instytucjonalnej teorii anomii S. Messnera i R. Rosenfelda. Zaprezentowano zagadnienia dotyczące typów napięć, jakich doznaje jednostka w relacji z innymi osobami, strategii adaptacji do przeżywanego napięcia, możliwości ich przewidywania oraz roli relatywnej deprywacji w rozwoju subiektywnie odczuwanego napięcia wśród młodzieży popełniającej czyny karalne. Dalsze rozważania poświęcono prezentacji wyników badań zagranicznych i polskich wykorzystujących twierdzenia teorii napięcia w wyjaśnianiu przestępczości młodzieży.

Słowa kluczowe: ogólna teoria napięcia Roberta Agnew, przestępczość nieletnich, napięcie, rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza, kontrola społeczna

Abstract: The subject of the text is the theoretical context of Robert Agnew's General Strain Theory which explains youth crime in terms of social relationships, focussing on the individual's negative relationships with others. Reference has been made to theories that inspired the development of Agnew's theory, including Merton's theory of anomie, Cohen's theory of subculture formation, Cloward & Ohlin's opportunity theory, and Messner & Rosenfeld's institutional anomie theory. The article presents issues regarding the type of strain experienced by the individual in relation to other people, strategies for adapting to strain, the possibilities of predicting it, and the role of relative deprivation in

the development of subjectively felt strain among adolescents who commit criminal acts. Further considerations were devoted to research published in Poland and abroad which uses Agnew's theory to explain youth crime.

Keywords: Robert Agnew's general strain theory, juvenile delinquency, strain, family, school, peer group, social control

1. Źródła teorii napięcia Roberta Agnew

Przestępczość młodzieży jako zjawisko ogólnoswiatowe zatacza kręgi, modyfikując swoje formy oraz charakter. Motywy działań przestępczych młodzieży oraz udział determinantów społecznych i podmiotowych to problem, który zasługuje na kontynuację badań oraz na wyjaśnienie teoretyczne. Istotnie duży potencjał wyjaśniający wydaje się prezentować pod tym względem ogólna teoria napięcia autorstwa Roberta Agnew, szczególnie słabo eksplorowana w polskich badaniach empirycznych.

Ogólna teoria napięcia – General Strain Theory¹ zarówno nawiązuje do teorii socjologicznych z uwzględnieniem teorii zróżnicowanych powiązań Edwina Sutherlanda, jak i odwołuje się do ustaleń z zakresu psychologii, przede wszystkim do problematyki agresji, stresu oraz atrybucji przyczyn niepowodzeń. Teoria ta wyjaśnia przestępczość w kategoriach relacji społecznych polegających na negatywnych stosunkach jednostki z innymi. Teorie kryminologiczne, takie jak teoria anomii Roberta K. Mertona, teoria podkultur dewiacyjnych Alberta Cohena oraz teoria zróżnicowanych możliwości Richarda Clowarda i Lloyd'a Ohlina, wskazują, że niektóre osoby z klas niższych są bardziej podatne na przestępstwo wówczas, gdy legalne sposoby poprawy ich sytuacji nie są możliwe do osiągnięcia poprzez kulturowo wyznaczone cele takie jak sukces materialny czy status klasy średniej, co w konsekwencji prowadzi do wytworzenia subiektywnego poczucia napięcia, którego implikacją staje się rezygnacja z przyjętych celów oraz wybór drogi nielegalnego osiągnięcia wcześniej wyznaczonych priorytetów². Jak zaznacza Ewa Czerwińska-Jakimiuk, teorie napięcia spotkały się z ogromnym rezonansem społecznym. W latach 60. XX w. uważano, iż rozwiązanie problemu przestępczości młodzieży z klas niższych będzie możliwe przy założeniu, że stworzy się jej warunki do osiągania wartości kulturowo aprobowanych przy wyrównaniu życiowych szans³.

¹ R. Agnew, *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, „Criminology” 1992, t. 30, nr 1, s. 47–88.

² G. Froggio, *Strain and juvenile delinquency. A critical review of Agnew's general strain theory*, „Journal of Loss and Trauma” 2007, t. 12, nr 4, s. 383–418.

³ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew* [Youth Crime. Interpretation of the Phenomenon in Light of Robert Agnew's General Strain Theory], Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2011, s. 32.

Pierwsza z wyżej wymienionych – teoria anomii Roberta K. Mertona⁴ – odnosi się do klasycznej teorii anomii sformułowanej przez Émile’a Durkheima w 1930 r., upatrującej źródeł patologii w niedoskonałości natury człowieka. Żeby owa niedoskonałość mogła się ujawnić, musi zawieść społeczny system kontroli normatywnej. Do jej popularności przyczynił się socjolog Robert K. Merton, który wykorzystał podstawowe założenia teorii Durkheima dotyczące znaczenia społeczeństwa z jego porządkiem normatywnym w kształtowaniu ludzkich dążeń, a także Durkheimowskie pojęcie „anomalii”. Dla Mertona, podobnie jak dla Durkheima, porządek normatywny tworzy ramy dla ludzkich dążeń. Jednak w przeciwieństwie do Durkheima Merton miał całkowicie inne zdanie w kwestii natury człowieka. Uważał on, że człowiek jest przede wszystkim racjonalny w swoich dążeniach, a podstawową zasadą, którą się kieruje, jest zaspokojenie swoich potrzeb w sposób najbardziej dla siebie dostępny⁵.

W swojej teorii Merton wyróżnił pięć typów adaptacji (dewiacji) do sytuacji dysfunkcji zachodzącej między społecznie akceptowanymi celami i wartościami a zinstytucjonalizowanymi środkami służącymi do ich realizacji. Są to: konformizm, innowacja, rytualizm, wycofanie oraz bunt. Typy te, jak zaznacza Iwona Taranowicz, nie odnoszą się do osobowości, lecz do ról społecznych. Jednostka może przyjmować różne typy przystosowania w różnych okresach życia czy w różnych jego obszarach⁶. Również Wilbert M. Leonard pisze, że twórca teorii anomii uważa, iż sytuacje, w których pojawiają się rozbieżności pomiędzy aspiracjami osoby a środkami do zdobycia obranych przez nią celów, generują napięcia, które u jednych osób mogą przerodzić się w dewiację, a u innych jednostek nie będą wywoływały negatywnych emocji⁷.

W ujęciu Mertona jednostki doświadczające rozbieżności między strukturą kulturową a społeczną podejmują próby przystosowania się do zaistniałej sytuacji, które można uznać za strategie radzenia sobie ze stanem anomii i napięcia. Stan napięcia natomiast definiowany jest jako frustracja społecznie wytworzonych potrzeb, przejawiająca się w rozbieżności pomiędzy aspiracjami jednostki

⁴ R.K. Merton, *Social Theory and Social Structure*, Free Press, New York 1957.

⁵ D. Huschka, S. Mau, *Social anomie and racial segregation in South Africa*, „Social Indicators Research” 2006, t. 76, nr 3, s. 467–498; por. D. Murphy, M. Robinson, *The Maximizer. Clarifying Merton’s theories of anomie and strain*, „Theoretical Criminology” 2008, t. 12, nr 4, s. 501–521; I. Pospiszyl, *Patologie społeczne* [Social Dysfunctions], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; W.W. Szczęśny, *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki* [Overview of Resocialization Theory with Elements of Social Pathology and Prevention], Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.

⁶ I. Taranowicz, *Dewiacja i kontrola społeczna* [Deviation and social control] [w:] A. Majchrowska (red.), *Wybrane elementy socjologii. Podręcznik dla studentów i absolwentów wydziałów pielęgniarstwa i nauk o zdrowiu akademii medycznych* [Selected Elements of Sociology. A Textbook for Students and Graduates of the Nursing and Health Sciences Departments of Medical Schools], Wydawnictwo Czelej, Lublin 2003, s. 206.

⁷ W.M. Leonard, *A Sociological Perspective of Sport*, Burgess, Minneapolis 1984.

a możliwościami ich zaspokojenia. Napięcie jest więc konsekwencją dezorganizacji społecznej w skali makrospołecznej, względnie – anomii⁸.

Kolejną z klasycznych teorii napięcia jest teoria podkultur dewiacyjnych Alberta Cohena. Często zaliczana jest ona do grupy teorii podkultur, ale – mimo zaakcentowania podkultury przestępczej – stanowi przykład teorii napięcia⁹. Charakterystycznym rysem tej teorii, jak podkreśla Jan M. Stanik, jest oparcie się już w punkcie wyjścia zarówno na założeniach teorii Mertona, jak i na zgoła odmiennej teorii zróżnicowanych powiązań Sutherlanda. Z teorii anomii Cohen zaczerpnął typologię dewiacyjnych form przystosowania, z teorii Sutherlanda zaś – podstawę opisu mechanizmów nabywania standardów podkulturowych oraz czynników odpowiedzialnych za trwanie, a nawet za rozwój (modyfikacje funkcjonalne) owych standardów w obrębie grup podkulturowych¹⁰.

W swojej koncepcji Cohen kładzie szczególny nacisk na procesy grupowe leżące u podłoża zachowań dewiacyjnych. Według tego autora podstawowym warunkiem wyłonienia się nowych form podkulturowych jest interakcja jednostek, które mają podobne problemy w przystosowaniu. Cohen wskazuje, że kultura gangów młodzieżowych, w wyniku zablokowania dążeń do osiągnięcia ogólnie uznawanych celów życiowych, wyraża się w negowaniu wartości cenionych przez warstwę średnie społeczeństwa¹¹. Cohen zakłada, że w społeczeństwie istnieje system podstawowych dążeń charakterystycznych dla wszystkich jego członków. Klasa średnia natomiast, jako dominująca w społeczeństwie, narzuca przedstawicielom warstw niższych swoje standardy działania, zachowania oraz miary sukcesu¹².

Warto również zwrócić uwagę na pojęcie „napięcia” w teorii zróżnicowanych możliwości Richarda Clowarda i Lloyd’a Ohlina (*Theory of Differential Opportunity*), która łączy w sobie elementy podejść Mertona i Sutherlanda. Cloward i Ohlin wychodzili z założenia, że wykształcenie się napięcia jest uzależnione od tego, czy zgodnie z panującą ideologią sukcesu jednostka przypisuje swoje niedostatki bądź niepowodzenia własnym wadom lub ułomnościom charakteru, czy też postrzega, że istniejący porządek społeczny uniemożliwia jej osiągnięcie kulturowo wyznaczonych celów. Gdy jednostka dostrzega strukturalne bariery na drodze do sukcesu, sprzyja to zachowaniom dewiacyjnym. Odbieranie prawomocności niesprawiedliwym lub nieprzystającym do sytuacji normom jest

⁸ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna* [Forensic and Penitentiary Psychology], Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003; por. R.R. Kornhauser, *Social Sources of Delinquency. An Appraisal of Analytic Models*, University of Chicago Press, Chicago 1978.

⁹ A. Kossowska, *Funkcjonowanie kontroli społecznej. Analiza kryminologiczna* [The Functioning of Social Control. A Criminological Analysis], Agencja Scholar, Warszawa 1992, s. 88.

¹⁰ J.M. Stanik, *Psychologia sądowa* [Forensic Psychology], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 218–219.

¹¹ A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych* [Limits of Tolerance. On the Theories of Deviant Behaviour], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 136.

¹² Ibidem, s. 137.

podstawowym warunkiem zaangażowania dewiacyjnego¹³. Twórcy teorii zróżnicowanych możliwości poszukują przyczyn zachowań dewiacyjnych oraz przestępczych w rozbieżności pomiędzy aspiracjami jednostki a możliwością ich realizacji w sposób legalny, konformistyczny, co powoduje stan napięcia, który może zostać rozładowany poprzez uczestnictwo w podkulturze młodzieżowej. Wzory zachowań przestępczych przejmowane są przez młodzież (w wyniku uczenia się poprzez modelowanie), która stopniowo angażuje się w aktywność naruszającą porządek prawny, działając na początku w gangach młodzieżowych (pewien rodzaj stażu), a później – w grupach dorosłych przestępców¹⁴.

Warto również wskazać na instytucjonalną teorię anomii Stevena Messnera i Richarda Rosenfelda¹⁵ zaliczaną, podobnie jak teoria napięcia Roberta Agnew, do współczesnych teorii napięcia. Sformułowana w latach 90. ubiegłego wieku była próbą wyjaśnienia wysokiego, w porównaniu z innymi krajami rozwiniętymi, poziomu przestępcstw w Stanach Zjednoczonych. Pozostając w paradygmacie socjologii Durkheima, teoria ta zakłada, że poziom i forma przestępcstw dokonywanych w danym społeczeństwie stanowią konstytutywną charakterystykę jego organizacji¹⁶. Messner i Rosenfeld prezentują teorię, w której mamy do czynienia ze strukturalnym rozumieniem napięcia, podobnie jak w teorii Mertona. Autorzy ci twierdzą, że zarówno struktura, jak i kultura społeczeństw zachodnich charakteryzują się tym, że ogromną wagę przywiązuje się do sukcesu finansowego, nie zwracając większej uwagi na to, czy osiągnięto go przy pomocy zgodnych z prawem środków. Ewa Czerwińska-Jakimiuk zaznacza, że powszechny kult pieniądza oraz lansowanie, w szczególności przez mass media, konsumpcyjnego stylu życia powodują, iż zadania i funkcje społeczne państwa (np. właściwe wypełnianie obowiązków wobec rodziny, troska o innych ludzi, zdobywanie wiedzy) umiejscawiają się na dalszym planie. W konsekwencji uzyskują one znacznie mniejsze poparcie kulturowe i uznanie społeczne. Tym samym instytucje nieekonomiczne nie mogą sprawować właściwej kontroli oraz ograniczać kryminogennego zjawiska kulturowego, jakim jest przecenianie sukcesu finansowego. Tak więc

im bardziej przekonania jednostek są bliższe wartościom rynku, tym większy jest nacisk na poszukiwanie najbardziej wydajnych sposobów osiągania sukcesu finansowego, a niezawodnym środkiem prowadzącym do tego celu

¹³ Ibidem, s. 137 i n.

¹⁴ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja...*, op. cit., s. 39.

¹⁵ S. Messner, R. Rosenfeld, *Markets, morality and an institutional anomie theory of crime* [w:] N. Passas, R. Agnew (red.), *The Future of Anomie Theory*, Northeastern University Press, Boston 1997.

¹⁶ A. Lewicka-Strzałecka, *Moralność finansowa konsumentów jako konstrukt teoretyczny i jego empiryczna reprezentacja na przykładzie polskich konsumentów* [Consumer financial morality as a theoretical construct and its empirical representation with regards to Polish consumers], „Przegląd Socjologiczny” 2016, t. 65, nr 3, s. 41–79.

może okazać się zachowanie przestępcze. Ponadto Messner i Rosenfeld sugerują, że wszelkie działania podejmowane w celu zmniejszenia przestępczości okazują się nieskuteczne ze względu na fakt, iż nacisk na przekraczanie prawa wynika ze strukturalnego nacisku społeczeństwa¹⁷.

2. Główne twierdzenia teorii napięcia

Robert Agnew przyjmuje, że napięcie to stan będący skutkiem istnienia negatywnych relacji, obecności wpływów bądź związków z innymi, które jednostka uznaje za niekorzystne dla siebie i których sobie nie życzy.

Napięcie może zarówno być rezultatem niepowodzeń w osiągnięciu pozytywnych celów, jak i wynikać z niemożności legalnego unikania negatywnych, stresogennych sytuacji. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż Agnew modyfikuje zakres celów, do których dążą jednostki, nie ograniczając się do klasy średniej, ale uwzględniając również te, które są lansowane przez podkulturę młodzieżową. Zachowanie przestępcze w teorii Agnew jest wynikiem nacisku i zachodzi pod wpływem negatywnych stanów afektywnych, w szczególności gniewu, które wynikają z niekorzystnych relacji z innymi osobami¹⁸. Jak podkreśla autor, osoby odczuwające napięcie mogą doświadczyć negatywnych reakcji emocjonalnych, takich jak gniew, złość, lęk¹⁹, oraz depresji związanej z zażywaniem substancji psychoaktywnych. Ze względu na główny akcent teorii napięcia najbardziej krytyczną reakcją emocjonalną jest gniew. Gniew pojawia się, gdy jednostka kieruje swoją wrogością na innych. Jest kluczową emocją, ponieważ zwiększa poczucie pokrzywdzenia jednostki, rodzi pragnienie odwetu, mobilizuje jednostkę do działania, obniża możliwości kontrolne, gdyż po części jednostka wierzy, że inni odczuwają jej gniew jako usprawiedliwiony²⁰.

¹⁷ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja...*, op. cit., s. 41.

¹⁸ R. Agnew, *Foundation...*, op. cit., s. 48.

¹⁹ Idem, *Pressured Into Crime. An Overview of General Strain Theory*, Oxford University Press, New York 2006.

²⁰ Idem, *Reflection on "A Revised Strain Theory of Delinquency"*, „Social Forces” 2012, t. 91, nr 1, s. 33–38.

3. Typy napięcia

Teoria napięcia Agnew dotyczy ujemnych związków z innymi, które odnoszą się do różnych typów napięć. Agnew wyróżnił trzy główne typy napięcia, których jednostka doznaje w relacji z innymi osobami. Zaliczyć do nich można: napięcie jako wynik niepowodzeń jednostki w osiągnięciu pozytywnie wartościowanych celów (typ I); napięcie jako wynik pozbawienia pozytywnie ocenianej stymulacji (typ II) oraz napięcie jako wynik prezentacji negatywnych bodźców (typ III).

Typ I obejmuje trzy podtypy. Pierwszy dotyczy większości głównych napięć odnoszących się do klasycznych teorii napięcia, a także nowoczesnych teorii napięcia koncentrujących się na osiągnięciu celów bezpośrednich. Kolejne dwa typy pochodzą z literatury kryminologicznej analizującej problemy poczucia sprawiedliwości.

- napięcie jako rozbieżność między aspiracjami a oczekiwaniami i aktualnymi osiągnięciami

W klasycznych teoriach napięcia (Mertona, Cohena, Clowarda i Ohlina) brano pod uwagę przede wszystkim dążenie do sukcesu finansowego i statusu klasy średniej, co pozwalało wyjaśnić w szczególności przestępczość przedstawicieli klas niższych. Zgodnie z tymi teoriami napięcia, jakie pojawiają się u adolescentów z warstw niższych, mogą być mierzone jako rozbieżności między aspiracjami (lub idealnymi celami) i oczekiwaniami (lub oczekiwanymi poziomami osiągnięć tych celów). Agnew natomiast zmodyfikował zakres celów, nie ograniczając się tylko do celów wyznaczonych przez klasę średnią, ale uwzględniając także cele ważne dla większości młodzieży bez względu na pochodzenie. Nacisk położony jest tutaj na czynniki typu: zdolności, inteligencja, ciekawa osobowość, atrakcyjność fizyczna, sprawność sportowa, popularność wśród rówieśników. Ponadto autor zwraca uwagę, iż, po pierwsze, cele te mogą mieć charakter bezpośredni, natychmiastowy, po drugie – ważniejsze są dla jednostki osiągnięcia faktyczne, a nie te antycypowane. Agnew przyjmuje założenie, że również osobom z klasy średniej może brakować możliwości niezbędnych do osiągnięcia wyżej wymienionych celów za pomocą legalnych środków. Tym samym jednostki takie mogą doświadczać napięcia wynikającego z rozbieżności między aspiracjami a aktualnymi, faktycznymi osiągnięciami, przy czym należy brać pod uwagę cele bezpośrednie²¹.

- napięcie jako rozbieżność między oczekiwaniami a aktualnymi osiągnięciami

Ten rodzaj napięcia wskazuje, iż oczekiwania z przeszłego doświadczenia i porównywania się jednostki z osobami odniesienia („znaczącymi innymi”), u których dostrzega ona podobne do swoich cechy, są źródłem poczucia niesprawiedliwości. W literaturze podnoszącej temat poczucia sprawiedliwości zwraca się uwagę, że

²¹ Idem, *Foundation...*, op. cit., s. 50 i n.

niepowodzenia w osiąganiu oczekiwań mogą powodować takie emocje, jak gniew, resentment, wściekłość, dyssatisfakcja, roztargnienie i poczucie nieszczęśliwości. Wszystkie te emocje powiązane są z napięciem prowadzącym do przestępczości. Jednostki doznające takich uczuć będą silnie motywowane do redukcji rozdzźwięku między oczekiwaniami a osiągnięciami, a dewiacja jest tu traktowana jako jeden z możliwych sposobów rozwiązania. Główny nacisk kładzie się na proces porównywania społecznego²².

- napięcie jako rozbieżność między zasadą sprawiedliwości a rzeczywistymi osiągnięciami

Agnew zakłada, że jednostki, wchodząc w interakcje społeczne, nie do końca uświadamiają sobie ich wynik. Znaczna liczba osób oczekuje, że będą w nich obowiązywać sprawiedliwe reguły. Jednostki porównują rzeczywiste wkłady i korzyści partnerów interakcji. Jeżeli pomiędzy wkładem a zyskiem zachodzą odpowiednie proporcje i dotyczą wszystkich uczestników interakcji, to jednostka ma poczucie sprawiedliwości nawet przy niskich zyskach końcowych. W przeciwnym razie wyzwała się poczucie niesprawiedliwości i dystresu. Uczucie dystresu pojawia się częściej przy przekonaniu o uzyskaniu mniejszej, a nie większej nagrody. Jak podkreśla Agnew, poczucie niesprawiedliwości może prowadzić do przestępczości przybierającej rozmaite formy, ale wszystkie one mają na celu przywrócenie sprawiedliwości. Jednostka pozostająca w niesprawiedliwych związkach może zaangażować się w przestępczość, aby zwiększyć swoje zyski (np. poprzez kradzież), zmniejszyć swój wkład (np. wagarowanie), zmniejszyć zyski innych (np. wandalizm) oraz zwiększyć wkład innych (np. poprzez niezdyscyplinowanie). W sytuacjach wyjątkowo niesprawiedliwych jednostka może „opuścić pole walki”. Dzieje się tak w przypadku ucieczek z domu. Agnew zwraca szczególną uwagę na zasadę równości, przyjmując, iż jednostka stawia ją jako naczelną w interakcjach z innymi. W przypadku jej nieprzestrzegania przez innych członków interakcji wytwarza się poczucie relatywnej deprywacji prowadzące do poczucia napięcia.

Natomiast napięcie będące wynikiem pozbawienia pozytywnie ocenianej stymulacji (typ II) może mieć charakter rzeczywistej lub antycypowanej utraty pozytywnych bodźców jako jedna z dróg prowadzących do przestępczości. Przestępczość jest tu ujmowana jako próba zabezpieczenia się przed utratą wartościowej stymulacji lub uzyskania substytutu tej stymulacji, albo jako poszukiwanie zemsty na osobach odpowiedzialnych za utratę czy też zneutralizowanie negatywnych afektów powstałych po stracie. Chociaż nie ma badań bezpośrednio odnoszących się do tego typu napięcia, to za słusznością tej koncepcji przemawiają wyniki badań wskazujące, że agresja pojawia się, gdy zostaną wycofane lub zredukowane pozytywne bodźce, jakie oddziaływały na jednostkę w poprzednim okresie życia.

²² Ibidem.

Odnosząc się do podejść empirycznych z zastosowaniem kwestionariuszy stresujących zdarzeń życiowych, Agnew wymienia następujące doświadczenia: śmierć w rodzinie, śmierć lub choroba przyjaciół, rozwód rodziców, ciężka choroba własna lub osoby bliskiej, utrata pracy przez rodzica, nieoczekiwana zmiana szkoły lub miejsca zamieszkania, zawód miłosny, naruszenie prawa, karalność sądowa rodziców, występowanie różnych awersyjnych warunków w miejscu pracy²³.

Trzecim typem przedstawionym przez Agnew jest napięcie określone jako wynik prezentacji negatywnych bodźców. Koncentrując się na prezentacji niekorzystnych bodźców, które uniemożliwiają legalną ucieczkę od nich, Agnew skupia swoją uwagę na wykorzystaniu literatury psychologicznej odnoszącej się bezpośrednio do zagadnień agresji i stresu. Zdecydowana część badań psychologicznych sugeruje, że prezentacja negatywnych bodźców może prowadzić do agresji nawet wówczas, gdy możliwe są legalne drogi ucieczki od sytuacji stresogennych. Zgodnie z teorią Agnew młodzież popada w kłopoty pod wpływem negatywnych bodźców w sytuacji, gdy podejmuje: a) unikanie ich lub ucieczkę od nich, b) ich przerwanie lub łagodzenie, c) poszukiwania zemsty na źródle negatywnych bodźców, d) działania mające na celu radzenie sobie z negatywnym wpływem poprzez zażywanie narkotyków i alkoholu. Przestępczość oraz agresja w szczególności związane są z takimi negatywnymi bodźcami, jak zaniedbywanie dzieci, kryminalna wiktyimizacja, kary fizyczne, negatywne związki z rodzicami oraz rówieśnikami, negatywne doświadczenia szkolne, różnorodne stresowe zaburzenia życiowe, werbalne groźenie i obrażanie, fizyczny ból, nieprzyjemne zapachy, wysokie temperatury, nieprzyjemne sceny, hałas, zanieczyszczenie powietrza, wysokie przełudnienie, zagrożenie przestrzeni personalnej²⁴.

Każdy typ napięcia zwiększa prawdopodobieństwo doświadczania przez jednostkę jednego lub więcej poziomów negatywnych emocji. Emocje te obejmują niezadowolenie, depresję, gniew lub lęk. Jak podkreśla autor, gniew różni się w istotny sposób od innych negatywnych emocji, dlatego też zajmuje szczególne miejsce w teorii napięcia. Doświadczanie gniewu prowadzi do przestępczości jako jednej z możliwych reakcji. Zachowanie przestępcze może łagodzić odczuwane napięcie, może być metodą osiągania pozytywnie wartościowanych celów, obrony lub odzyskania pozytywnej stymulacji, przetrwania lub ucieczki od negatywnej stymulacji²⁵.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

4. Strategie adaptacji do napięcia

Według Agnew przestępczy sposób rozwiązywania problemu charakteryzuje każdą jednostkę znajdującą się pod wpływem negatywnych czynników zewnętrznych. W sytuacji napięcia będącego implikacją działania tych czynników jednostka wybiera różnorodne strategie adaptacyjne. Za Agnew można wyróżnić: strategię poznawczą, behawioralną oraz emocjonalną²⁶.

Strategia poznawcza (*cognitive coping strategies*) obejmuje trzy formy: a) ignorowanie – minimalizowanie skutków poniesionej szkody, b) maksymalizowanie pozytywnych wyników przy jednoczesnym minimalizowaniu wyników negatywnych, c) przyjęcie odpowiedzialności za niepowodzenie.

W strategii ignorowania subiektywne odczucie napięcia powiązane jest z celami, z którymi jednostka się identyfikuje. Napięcie może zostać zredukowane w zależności od zdolności jednostki do zmiany hierarchii celów uprzednio ułożonych jako ważne. Jednostka może sobie wmówić, że dany cel czy wartość, które dotychczas uznawała, są w gruncie rzeczy nieważne – „pieniądze i praca są dla mnie nieważne”. Jednostka może też twierdzić, iż określony cel lub wartość są dla niej nieważne w sensie relatywnym (w relacji do innych celów, wartości). Głównymi mechanizmami wykorzystywanymi przez jednostkę są racjonalizacja i kompensacja oraz strategie podobne do Mertonowskich typów przystosowania, takich jak rytualizm bądź wycofanie.

Z kolei maksymalizowanie pozytywnych wyników przy jednoczesnym minimalizowaniu wyników negatywnych to strategia, w której dochodzi do redukcji napięcia w wyniku uprzedniego obniżenia wartości oceny uzyskanych wyników oraz standardów oceny bieżących lub oczekiwanych rezultatów. W strategii tej dochodzi do sytuacji, w której ważność uznawanych celów zostaje obniżona, w wyniku czego jednostka postrzega swoją sytuację jako mniej dotkliwą. Ten typ adaptacji do napięcia nawiązuje do rytualizmu i wycofania w ujęciu Mertona. Agnew wskazuje, iż zniekształcenie oceny wyników może się również wyrażać w tym, że stosując zaniżone wartościowanie, jednostka dochodzi do wniosku, iż jej sytuacja nie jest gorsza lub nie jest tak zła jak położenie innych. Jednostka może również odnosić swoją aktualną sytuację do odpowiedniego czasu i twierdzić, że jest ona lepsza niż w przeszłości. Agnew zauważył, że ofiary przestępstw często pomniejszają poczucie własnej szkody w trakcie procesu wiktyimizacji, uzasadniając, iż przykre doznania zmobilizowały je do rozwoju swoich umiejętności, co z kolei zmniejsza ich negatywne uczucia. Jak podkreśla autor, strategia ta w głównej mierze wykorzystywana jest przez jednostki pochodzące z niższych klas społecznych, u których zaobserwowano zaniżanie aspiracji życiowych, zniekształcenie oceny własnych wyników oraz oczekiwanych rezultatów²⁷.

²⁶ Ibidem, s. 66.

²⁷ Idem, *A revised strain theory of delinquency*, „Social Forces” 1985, t. 64, nr 1, s. 151–167; idem, *Neutralizing the impact of crime*, „Criminal Justice and Behavior” 1985, t. 12, nr 2, s. 221–239.

Trzecia z wyżej wymienionych form strategii poznawczej – przyjęcie odpowiedzialności za niepowodzenie – następuje, gdy osoba dochodzi do przekonania, że zasłużyła na swój los (cierpienie), wierząc w słuszność funkcjonowania zasady sprawiedliwości oraz równości. Wiara w zasłużoną karę zmniejsza poczucie napięcia. Jednostka stosująca tę formę adaptacji może wybrać jedną z dwóch strategii: a) poznawczo minimalizować własny pozytywny wysiłek lub maksymalizować negatywny, b) maksymalizować pozytywny wkład lub minimalizować negatywny wkład innych osób. W strategii tej w głównej mierze chodzi o podtrzymanie obrazu własnej wartości przy jednoczesnej wierze w pozytywny obraz świata.

Drugą kategorią wymienioną przez Agnew jest strategia behawioralna (*behavioral coping strategies*), w ramach której autor wyróżnia: a) maksymalizację pozytywnych wyników oraz b) zachowania odwetowe (*vengeful behavior*)²⁸. Maksymalizacja pozytywnych wyników to minimalizowanie negatywnych rezultatów poprzez dążenie do uzyskania pozytywnie wartościowanych celów, obronę lub chęć odzyskania tych utraconych, ucieczkę lub przetrwanie w obliczu negatywnych sytuacji za pomocą zachowań konwencjonalnych lub nieprzystosowawczych (przestępczych). Z kolei zachowania odwetowe (zemsta) sprowadzają się do podjęcia działań mających na celu zminimalizowanie pozytywnych wyników osób, które jednostka obwinia, zwiększenia ich negatywnych rezultatów bądź zmniejszenia ich wkładu.

Do ostatniej grupy strategii Agnew przyporządkował strategię emocjonalną (*emotional coping strategies*), w przypadku których jednostka dąży do złagodzenia lub wyeliminowania negatywnych emocji za pomocą różnych technik relaksacyjnych, medytacyjnych, ucieczki w świat substancji psychoaktywnych stymulujących nastrój bądź powodujących depresję²⁹. Strategie tego typu najczęściej są stosowane wówczas, gdy dwie wcześniej wspomniane strategie (poznawcza, behawioralna) nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Polegają one na adaptacji do napięcia przez działanie. W celu obniżenia napięcia jednostka może wykonywać różnego rodzaju ćwiczenia fizyczne, ekspresyjne gesty, uprawiać różne rodzaje sztuki lub aktywności społecznej.

Powyższe strategie pełnią oczywiście pozytywną funkcję w stosunku do zachowań przestępczych oraz zażywania alkoholu i substancji psychoaktywnych, które można zaliczyć do negatywnych strategii radzenia sobie z napięciem.

²⁸ Idem, *Foundation...*, op. cit., s. 69.

²⁹ Ibidem.

5. Możliwości przewidywania wyboru strategii adaptacji do napięcia

Jak podkreśla Agnew, zachowanie przestępcze jest tylko jednym z wielu sposobów adaptacji jednostki w sytuacji napięcia³⁰. Ponadto nie istnieje bezpośrednia zależność między poszczególnymi strategiami radzenia sobie z napięciem a zachowaniem przestępczym. Głównym problemem, który podniósł Agnew, jest wyjaśnienie, dlaczego tylko niektóre jednostki wybierają zachowanie przestępcze jako sposób radzenia sobie z napięciem. W tym celu wykorzystał literaturę psychologiczną dotyczącą teorii agresji, egalitaryzmu oraz stresu. Szczególnie pomocne okazało się wykorzystanie teorii agresji zakładającej, że poczucie krzywdy (nieszczęśliwości) prowadzi do ogólnego stanu pobudzenia, które mobilizuje jednostkę do różnorodnych zachowań.

W odniesieniu do atrybucji przyczyn Agnew ma przede wszystkim na uwadze sytuację przyjęcia odpowiedzialności za własne niepowodzenia (atrybucja wewnętrzna przyczyn niepowodzeń) lub obarczania winą otoczenia za ich wystąpienie (atrybucja zewnętrzna przyczyn niepowodzeń). Przyjęcie odpowiedzialności za swoje porażki pozwala na zredukowanie napięcia, a tym samym zneutralizowanie chęci odwetu przy jednoczesnej wierze w zasadę sprawiedliwości. Ważną kwestią w radzeniu sobie z przeżywanym napięciem jest rozwój celów życiowych oraz zainteresowań stanowiących czynnik powstrzymujący adolescentów w naruszaniu porządku społecznego. Do czynników ograniczających wybór przestępczych strategii adaptacyjnych Agnew zaliczył m.in. temperament, inteligencję, kreatywność, zdolności rozwiązywania problemów, zdolności interpersonalne, samoocenę oraz efektywność działania. To właśnie te cechy decydują o wyborze wcześniej omówionych strategii adaptacji do napięcia. Do zmiennych ograniczających mających udział w wyborze strategii przestępczych Agnew zaliczył również koszty i korzyści z zaangażowania w przestępczość, poziom kontroli społecznej ze strony najbliższego środowiska (rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza) oraz posiadanie nielegalnych kontaktów w środowisku przestępczym koniecznych do popełnienia czynu zabronionego. Jak podkreśla Agnew, indywidualne predyspozycje jednostki do przestępczości zwiększają prawdopodobieństwo wyboru strategii przestępczej w sytuacji doznawanego napięcia. Powołując się na Thomasa J. Bernarda³¹, Richarda A. Clowarda i Lloyd Ohlina³², Alberta K. Cohena³³ oraz

³⁰ Ibidem, s. 59.

³¹ T.J. Bernard, *Angry aggression among the "truly disadvantaged"*, „Criminology” 1990, t. 28, nr 1, s. 73–96.

³² R.A. Cloward, L.E. Ohlin, *Delinquency and Opportunity. A Theory of Delinquent Gangs*, Free Press, Glencoe 1960.

³³ A.K. Cohen, *Delinquent Boys. A Culture of the Gang*, Free Press, New York 1955.

Delberta Elliotta, Suzanne Ageton i Rachelle Canter³⁴, autor podkreśla ponadto znaczenie poczucia krzywdy w rozwoju zachowań niezgodnych z ogólnie przyjętymi normami społecznymi.

Możemy zatem wnioskować, że im silniejsze oddziaływanie czynników ograniczających, tym mniejsze prawdopodobieństwo wyboru przez adolescentów drogi przestępczej. Nie bez znaczenia pozostaje również udział środowiska społecznego, które w pośredni lub bezpośredni sposób oddziałuje na cele i wartości, do których dąży jednostka. Często ograniczony dostęp do nieprzestępczych strategii radzenia sobie z napięciem wytwarza przymus wyboru drogi przestępczej. Najbardziej narażone są nań jednostki z niższych klas społecznych, których najbliższe środowisko najczęściej cechują ubóstwo, bezrobocie czy też czynniki kryminogenne.

6. Rola relatywnej deprivacji w generowaniu napięcia

Jednym z głównych pojęć, którymi operuje w swojej teorii Robert Agnew, jest pojęcie „relatywnej deprivacji” (*relative deprivation*), odnoszące się do sytuacji nierówności (poczucia krzywdy, dysharmonii). Korzenie tego pojęcia sięgają teorii Roberta K. Mertona. W swojej koncepcji odnosi się do niego Albert Cohen, upatrując źródło zachowań przestępczych w poczuciu deprivacji.

Jak wskazuje Mirosława Posern-Zielińska, wśród koncepcji dotyczących ruchów społecznych na uwagę zasługuje tzw. teoria relatywnej deprivacji. Jej twórcą jest znany amerykański antropolog i socjolog – David F. Aberle, który sformułował ją na podstawie szeregu sugestii wysuwanych wcześniej przez innych badaczy³⁵. Według Aberlego relatywna deprivacja polega na negatywnej niezgodności pomiędzy uzasadnionymi oczekiwaniami jednostki lub grupy względem otaczającej ją rzeczywistości a faktycznym jej stanem, który nie odpowiada owym oczekiwaniom. W tym ujęciu układem odniesienia dla społecznych ocen aktualnego stanu rzeczy są indywidualne i społeczne oczekiwania, ukształtowane na podstawie dawnych doświadczeń jednostki lub grupy. Negatywne sądy o rzeczywistości są kształtowane wyłącznie na podstawie stałych konfrontacji współczesności z przeszłością. Mogą one zatem powstać nawet w takich środowiskach, których dochody, stopa życiowa i dostęp do różnorodnych osiągnięć cywilizacyjnych znacznie przekraczają średni poziom dla danego kraju, klasy czy warstwy. Układem odniesienia jest bowiem zawsze własna przeszłość, na podstawie której wnioskuje się o przyszłości. Jej niezgodność z przewidywaniami staje się

³⁴ D. Elliott, S. Ageton, R. Canter, *An integrated theoretical perspective on delinquent behavior*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1979, t. 16, nr 1, s. 3–27.

³⁵ D.F. Aberle, *A Note on Relative Deprivation Theory as Applied to Millenarian and Other Cult Movements*, Mouton, The Hague 1962.

źródłem niezadowolenia. Odczuwana deprywacja ma więc charakter względny, a nie absolutny. Zresztą zdarza się, że identyczny kontekst sytuacyjny w jednym przypadku wywołuje społeczne niezadowolenie i silne poczucie krzywdy, w innym zaś – nie³⁶. Zdaniem Stanisława Sieka teoria relatywnej deprywacji opiera się na założeniu, że jednostki mogą czuć się pozbawione pewnych pożądanych rzeczy w stosunku do własnej przeszłości, innych osób lub grup, albo innej kategorii społecznej³⁷.

Z kolei wedle Elliota Aronsona, Timothy'ego D. Wilsona i Robin M. Akert relatywna deprywacja oznacza „poczucie jednostki (albo grupy społecznej), że posiada mniej niż zasługuje lub mniej niż pozwolono jej oczekiwać, lub też mniej niż posiadają ludzie do niej podobni”³⁸. Podobnie w *Encyklopedii socjologicznej* zwraca się uwagę, że względna deprywacja (relatywna deprywacja lub względne upośledzenie) to zjawisko psychospołeczne polegające na relatywizowaniu ocen (opinii, postaw itd.) dotyczących własnej (indywidualnej lub grupowej) pozycji. Ważnym elementem składowym jest legitymizacja aspiracji: poczucie słuszności oczekiwań musi być silne i zinternalizowane, aby zablokowanie możliwości realizacji tych oczekiwań wywołało deprywację. Z punktu widzenia zmian o charakterze makrostrukturalnym szczególne znaczenie mają blokady strukturalne, tzn. wbudowane w zinstytucjonalizowany system regulujący stosunki społeczne. Ukształtowanie się przekonania, że niespełnione a prawomocne aspiracje są blokowane przez immanentne cechy systemu, często staje się zaczynem ruchów społecznych, w tym rewolucyjnych, kwestionujących fundamenty porządku społecznego. Problematyka względnej deprywacji pojawiła się w naukach społecznych w latach 40. XX w. w nawiązaniu do dorobku George'a Herberta Meada. Dwa przedsięwzięcia badawcze odegrały tu pionierską rolę: studia Herberta Hymana (1942) nad czynnikami określającymi status społeczny oraz szeroko znany projekt Samuela Stouffera i współpracowników na temat postaw żołnierzy amerykańskich w czasie II wojny światowej. Istotną rolę we wprowadzeniu tej problematyki do praktyki badawczej socjologii odegrali Robert K. Merton, który poddał teoretycznej systematyzacji obserwacje zespołu Stouffera, oraz autor pracy na temat sprawiedliwości społecznej i względnej deprywacji, Walter G. Runciman³⁹.

³⁶ M. Posern-Zielińska, *Źródła relatywnej deprywacji a źródła shakeryzmu* [Sources of relative deprivation and sources of Shakerism], „Etnografia Polska” 1975, nr 2, s. 149–150.

³⁷ S. Siek, *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie* [The Development of Psychological Needs, Defence Mechanisms, and Self-image], Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984, s. 9.

³⁸ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł* [Social Psychology], Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 507.

³⁹ Z. Bokszański, K. Górlach, T. Krauze, W. Kwaśniewicz, *Encyklopedia socjologiczna* [Sociological Encyclopedia], Oficyna Naukowa, Warszawa 2002, s. 352.

David Matsumoto za relatywną deprywację uważa subiektywną percepcję jednostki w stosunku do zysku, który jest mniejszy od oczekiwanego lub zasłużonego. Występuje ona wtedy, gdy jednostka spostrzega, że ona sama lub jej grupa ma mniej, niż na to zasługuje, mniej, niż pozwolono jej się spodziewać, lub mniej, niż mają ludzie podobni do niej. Badania sugerują, że poczucie deprywacji może wynikać z postrzegania siebie w stosunku do grupy rówieśniczej i że grupa ta dostaje od jednostki mniej niż inne grupy⁴⁰.

Pojęcie „relatywnej deprywacji” częściowo koresponduje z używanym na gruncie polskim terminem „poczucie nierówności”, którym posługiwali się w swych rozważaniach teoretycznych polscy kryminolodzy oraz który funkcjonuje w psychologii. Podobnie Arthur S. Reber i Emily S. Reber, odnosząc się do pojęcia „deprywacji względnej”, podkreślają, że jest to

poczucie, że ty lub członkowie twojej grupy macie mniej niż wam się należy lub mniej niż jakaś inna, porównywalna, grupa. W badaniach nad agresją wyjaśniano w ten sposób fakt, że agresja wobec innych powstaje czasem w grupie, która – obiektywnie rzecz biorąc – nie jest szczególnie pokrzywdzona. Kluczową sprawą jest to, że deprywacja jest tu rzeczywiście odczuwana i że stan deprywacji jest oceniany względem innej grupy albo względem oczekiwań⁴¹.

Można tutaj nawiązać do koncepcji genetycznego i dynamicznego czynnika przestępstwa Leszka Lernella⁴². Autor zainspirowany badaniami Waltera Recklessa (1967) przyjmuje, iż przeżywanie własnej sytuacji nierówności i dążenie do zniesienia jej skutków jest generalnym czynnikiem kryminogennym. Załączki teorii Lernella zawarte są w podejściach polskich kryminologów, m.in. w pracy Stanisława Batawii z 1931 r., który podkreślał znaczenie dostrzegania przez osobę nieletnią bądź młodocianą jej własnej sytuacji nierówności na tle pozycji innych jako aktywizującej bodźce kryminogenne, oraz w pracy Bronisława Wróblewskiego z 1922 r., który zwracał uwagę, iż tendencje egoistyczne powstają w jednostce na skutek konfrontacji własnej sytuacji z pozycją innych⁴³.

⁴⁰ D. Matsumoto, *The Cambridge Dictionary of Psychology. General Edition*, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 436.

⁴¹ A.S. Reber, E.S. Reber, *Słownik psychologii* [The Penguin Dictionary of Psychology], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 147.

⁴² L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej* [An Outline of General Criminology], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973; por. idem, *Rozważania o przestępstwie i karze na tle zagadnień współczesności* [Reflections on Crime and Punishment against the Backdrop of Contemporary Issues], PWN, Warszawa 1975.

⁴³ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Senses of strain and alienation in a group of young adult offenders. Research findings*, „Problems of Forensic Sciences” 2011, t. 87, s. 228–238.

W odniesieniu do omawianej tematyki niezbędne jest zwrócenie uwagi na pojęcie „potrzeby”, które zdaniem Ireny Mudreckiej oznacza „[...] stan braku. Stan ten zaburza równowagę psychiczną, co pociąga za sobą odczuwanie napięcia”. Napięcie aktywizuje jednostkę do działania mającego na celu odzyskanie równowagi. Jednakże aby działanie człowieka było zorganizowane, celowe, ukierunkowane na redukcję napięcia, musi on nauczyć się odczytywać różne odmiany swoich stanów emocjonalnych oraz nauczyć się odnajdować obiekty, które są mu niezbędne do życia. Każdą potrzebę człowiek musi skonkretyzować, czyli dostrzec połączenie pomiędzy obiektem zewnętrznym a stanem wewnętrznym. Podkreślić więc należy, iż uczymy się swoich potrzeb: gdy powtarzamy pewne czynności redukujące napięcie i zdobywamy przedmioty, które są nam niezbędne do życia, czynności te i przedmioty zaczynają nabierać dla nas wartości i same w sobie stają się potrzebami⁴⁴.

Z utożsamianiem potrzeby ze stanem braku spotykamy się w koncepcjach psychologów zagranicznych, jak również na gruncie polskim. Za granicą definicję taką zbudowali m.in. Siergiej L. Rubinsztejn oraz Robert S. Woodworth. Omawiając zagadnienie potrzeb, Rubinsztejn zwraca uwagę przede wszystkim na to, że są one wtórne w stosunku do popędu⁴⁵. Popęd jest początkowym etapem w uświadomieniu sobie potrzeby, a potrzeba stanowi

odczuty albo uświadomiony brak czegoś, tzn. brak odzwierciedlony w psychice, we wrażeniach, w uczuciach. Stan odczuwania braku jest stanem aktywno-pasywnym. Pasywnym, ponieważ w potrzebie przejawia się zależność człowieka od tego, czego mu brak, a aktywny, ponieważ w potrzebie zawarte jest dążenie do zaspokojenia i pragnienia przedmiotu, który może ją zaspokoić⁴⁶.

Agresywność rozwija się m.in. na bazie emocjonalnego doświadczenia frustracji. Teoria frustracji-agresji sformułowana w 1939 r. przez grupę badaczy z Yale University głosiła, iż każda agresja jest wynikiem frustracji, każda frustracja rodzi zaś tendencję do agresji⁴⁷.

Frustracja, czyli stan niezaspokojenia ważnych potrzeb, rodzi napięcie, które może zostać odreagowane za pomocą zachowania agresywnego. Najczęściej chodzi

⁴⁴ I. Mudrecka, *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej* [Selected Issues of Rehabilitation Pedagogy], Wydawnictwo UO, Opole 2004, s. 55.

⁴⁵ S.L. Rubinsztejn, *Podstawy psychologii ogólnej* [The Basics of General Psychology], Książka i Wiedza, Warszawa 1962.

⁴⁶ E. Jundziłł, *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży. Diagnoza – zaspokojenie* [The Psychological Needs of Children and Adolescents. Diagnosis and Fulfilment], Wydawnictwo UG, Gdańsk 2000, s. 9–10.

⁴⁷ J. Dollard, L.W. Doob, N.E. Miller, O.H. Mowrer, R.R. Sears, *Frustration and Aggression*, Yale University Press, New Haven 1939.

tu o blokowanie potrzeby bezpieczeństwa i kontaktu emocjonalnego. Negatywne doświadczenie frustracji związane jest z takimi zachowaniami rodziców, jak stosowanie przemocy fizycznej, werbalnej oraz psychicznej. Dziecko, które często przeżywa tego typu doświadczenia, musi się do nich przystosować. Najłatwiej osiągnąć to za pomocą agresji, która rozładowuje skumulowane napięcie. Z kolei potrzeba dominowania rozwija się na bazie doświadczenia emocjonalnej słabości. Doświadczenie to często współwystępuje z doświadczeniem frustracji, ponieważ również jest związane z aktami przemocy rodziców wobec dziecka. Z tego powodu potrzeba dominacji często towarzyszy potrzebie agresji. Doświadczenie słabości rodzi negatywne napięcie, które nie może zostać odreagowane w kontakcie z dominującym rodzicem. W takich sytuacjach dzieci i młodzież odnajdują w swoim otoczeniu innych, jeszcze słabszych niż oni, i – jeśli odreagowanie skumulowanego napięcia za pomocą zachowań dominacyjnych na słabszych jest dla nich źródłem radości – powtarzają te czynności⁴⁸.

Należy zauważyć, że ludzie, nie mogąc zaspokoić swoich potrzeb, szukają pomocy w grupach podkulturowych. Grupy te uwalniają od napięć psychicznych, integrują członków i równocześnie doprowadzają do zerwania więzi z dotychczasowymi układami integracyjnymi, a kształtując wygodną orientację wartościującą oraz specyficzną osobowość, zaspokajają potrzebę afiliacji i dają poczucie bezpieczeństwa, umożliwiają rozwijanie określonych zainteresowań.

Robert Agnew uważa, że w przypadku młodzieży pojęcie „relatywnej depresji” może dotyczyć subiektywnego przekonania o gorszej pozycji w stosunku do innych ludzi, zarówno z bliższego, jak i dalszego środowiska. Niekorzystne uwarunkowania mogą obejmować sferę somatyczną, psychiczną, materialną oraz aspiracje i perspektywy życiowe. Problem ten w odniesieniu do zachowań przestępczych (w szczególności młodzieży) poruszyli m.in. Robert Agnew⁴⁹, Judith i Peter Blauowie⁵⁰, John Braithwaite⁵¹, Ronald C. Kramer⁵², Raymond Paternoster i Paul Mazerolle⁵³ oraz Britt Patterson⁵⁴.

⁴⁸ I. Mudrecka, *Z zagadnień...*, op. cit., s. 56.

⁴⁹ R. Agnew, *Foundation...*, op. cit.; R. Agnew, H. White, *An empirical test of general strain theory*, „Criminology” 1992, t. 30, nr 4, s. 475–500; R. Agnew, *A general strain theory of community differences in crime rates*, „Journal of Research in Crime” 1999, t. 36, nr 2, s. 123–155.

⁵⁰ J. Blau, P. Blau, *The cost of inequality. Metropolitan structure and violent crime*, „American Sociological Review” 1982, t. 47, s. 114–129.

⁵¹ J. Braithwaite, *Inequality, Crime and Public Policy*, Routledge and Kegan Paul, London–Boston–Henley 1979.

⁵² R.C. Kramer, *Poverty, inequality and youth violence*, „Annals of America Academy of Political & Social Science” 2000, t. 567, nr 1, s. 123–139.

⁵³ R. Paternoster, P. Mazerolle, *General strain theory and delinquency. A replication and extension*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1994, t. 31, nr 3, s. 235–263.

⁵⁴ B.E. Patterson, *Poverty, income inequality and community crime rates*, „Criminology” 1991, t. 29, nr 4, s. 755–776.

Problematykę empirycznej weryfikacji istnienia związku między poczuciem deprivacji a przestępczością poruszały różne badania potwierdzające taką korelację, m.in. Eugeniusza Bielickiego⁵⁵, Teresy Sołtysiak⁵⁶, Małgorzaty Kowalczyk-Jamnickiej⁵⁷ oraz Małgorzaty Kowalczyk⁵⁸.

Teresa Sołtysiak przyjęła założenie, że geneza przestępstwa leży w tendencji jednostki do kompensacji poczucia nieegalitarności lub nadkompensacji, co ma związek z mechanizmami obronnymi. Autorka objęła badaniami 200 młodocianych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym we Włocławku. Jej obserwacje pokazały, że likwidacja poczucia nierówności, jako istotny czynnik kryminogeny, wystąpiła u 59,5% badanych. Tak więc czynnik ten nie dotyczył każdego przypadku zachowania przestępczego. W konkluzji autorka wyraziła przypuszczenie, że być może zależne jest to od rodzaju przestępstwa⁵⁹. W przypadku badań przeprowadzonych przez Małgorzatę Kowalczyk-Jamnicką (58 kobiet przebywających w latach 1994–1998 w Zakładzie Karnym w Grudziądzu) stwierdzono, iż poczucie nieegalitarności dotyczyło trzech płaszczyzn: emocjonalnej i ekonomicznej (przede wszystkim w przypadku kobiet skazanych za dzieciobójstwo) oraz społecznej (u kobiet skazanych za zabójstwo lub jego usiłowanie). Kobiety, które popełniły przestępstwa przeciwko mieniu, podkreślały swój niższy status ekonomiczny oraz zdecydowanie gorszą pozycję społeczną⁶⁰.

Poczucie relatywnej deprivacji w sferze materialnej, towarzysko-erotycznej oraz edukacyjno-zawodowej stało się również przedmiotem badań Małgorzaty H. Kowalczyk w odniesieniu do sprawców zabójstw oraz sprawców, którzy dopuścili się przestępstw innych aniżeli zabójstwa. Obie grupy liczyły po 80 sprawców w wieku od 17 do 53 lat. Uzyskane wyniki pozwoliły autorce stwierdzić istnienie

⁵⁵ E. Bielicki, *Osobowościowe i społeczne uwarunkowania przestępczości kobiet* [Personality and the Social Determinants of Women's Crimes], UŚ, Katowice 1974; por. idem, *Dzieciobójstwo w świetle osobowościowych i społecznych uwarunkowań* [Infanticide in Light of Personality and Social Determinants], Prace Komisji Filozofii i Socjologii, Warszawa-Poznań 1976; idem, *Poczucie nieegalitarności jako czynnik kryminogeny w przestępczości młodocianych dziewcząt* [Sense of Non-egalitarianism as a Criminogenic Factor in Juvenile Girls' Crimes], BTN – Prace Wydział Nauk Humanistycznych, Bydgoszcz 1987.

⁵⁶ T. Sołtysiak, *Psychospołeczne mechanizmy zachowań przestępczych z uwzględnieniem poczucia nierówności jako czynnika kryminogennego* [Psychosocial Mechanisms of Criminal Behaviour, Including a Sense of Inequality as a Criminogenic Factor], Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1991.

⁵⁷ M. Kowalczyk-Jamnicka, *Poczucie nieegalitarności a zachowania przestępcze kobiet* [Sense of non-egalitarianism and the criminal behaviour of women] [w:] T. Sołtysiak (red.), *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju* [Sense of Non-egalitarianism, Poverty, Homelessness, and Social Dysfunction in the Current State of the Country], Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 1999, s. 63–78.

⁵⁸ M.H. Kowalczyk, *Zabójcy i mordercy. Czynniki ryzyka i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych* [Killers and Murderers. Risk Factors and Possibilities for Resocialising Treatment], Impuls, Kraków 2010.

⁵⁹ T. Sołtysiak, *Psychospołeczne...*, op. cit., s. 34 i n.

⁶⁰ M. Kowalczyk-Jamnicka, *Poczucie...*, op. cit.

zróznicowań między badanymi zbiorowościami w zakresie: warunków materialnych panujących w domu rodzinnym (40% zabójców uznało, że warunki, w jakich się wychowywali, są lepsze lub zdecydowanie lepsze od warunków życia innych osób z najbliższego otoczenia; podobne zdanie wyraziło 27,5% badanych z grupy kontrolnej). W zbiorowości zabójców 17,5% badanych zadeklarowało poczucie dyssatisfakcji ekonomicznej i odczuwanie wyraźnie gorszej sytuacji w momencie porównywania własnego statusu materialnego ze statusem innych osób z otoczenia. Wśród zabójców największe poczucie deprywacji ekonomicznej odczuwali zabójcy seksualni (30%) oraz działający z chęci zysku (25%). Ustalono, że w obu przypadkach stan deprywacji uzasadniony był obiektywnymi przesłankami wskazującymi na bardzo niski poziom zabezpieczenia materialnego rodzin. Ponadto analiza statystyczna potwierdziła istnienie zależności pomiędzy poczuciem dyssatisfakcji materialnej a rodzajem podejmowanej aktywności przestępczej. W odniesieniu do sfery kontaktów towarzyskich ustalono, iż u 22,5% sprawców zabójstw stwierdzono poważne problemy w nawiązywaniu kontaktów z kobietami. W tej frakcji dominują zabójcy seksualni (50%). Stwierdzono istotne zależności między relatywną deprywacją związaną ze sferą erotyczną a rodzajem dokonywanych zabójstw. W kwestii poczucia relatywnej deprywacji w zakresie sfery edukacyjno-zawodowej ustalono, że największą dyssatisfakcję w tym zakresie odczuwają zabójcy seksualni (40%) oraz emocjonalni (33,3%), co tłumaczyć można niską samooceną i brakiem akceptacji siebie. Przeprowadzone analizy statystyczne również i w tym zakresie wykazały istnienie zależności pomiędzy poczuciem deprywacji w zakresie oceny poziomu wykształcenia a rodzajem podejmowanej aktywności przestępczej, jak również istnienie zależności między odczuwaniem utrudnień w związku z deficytami wykształcenia a rodzajem przestępczej aktywności podejmowanej przez badanych oraz istnienie zależności między odczuwaniem deficytów w związku z uzyskanym poziomem wykształcenia a rodzajem dokonanych zabójstw⁶¹.

Zdaniem Bronisława Urbana teoria napięcia zakłada oddziaływanie sytuacji gorszej nie tylko rzeczywiście, obiektywnie, ale również postrzeganej i odczuwanej tak w sposób subiektywny, która według obiektywnych kryteriów nie musi być zła lub zbyt niekorzystna. Jednostka postrzega i ocenia swoją sytuację, porównując ją z sytuacją innych, najczęściej tych, którzy znajdują się w lepszym położeniu. Mamy wtedy do czynienia z poczuciem relatywnej deprywacji, którym można tłumaczyć wiele przypadków zachowania przestępczego, narkomanię, alkoholizm młodzieży ze środowisk niepatologicznych. Jej wyjątkowa trafność objawia się w interpretacji przestępstw gwałtownych, opartych na agresji, dokonywanych przez młodzież bez trwałych obciążeń osobowościowych i materialnych ograniczeń środowiskowych. „Relatywna deprywacja” jest kategorią zbliżoną do pojęć „stresu” i „frustracji”, ale w interpretacji przestępczości ma tę przewagę nad owymi szeroko znanymi pojęciami, że odnosi się do węższej klasy zjawisk działających

⁶¹ M.H. Kowalczyk, *Zabójcy...*, op. cit., s. 380 i n.

w dłuższych odcinkach czasowych, a ponadto jest bardziej przekładalna na język stosowany na gruncie patologii społecznej. Jej rzeczywista przydatność może być jednak weryfikowana w badaniach empirycznych i przy uwzględnieniu tych interpretacji, które akcentują również rolę czynników osobowościowych w generowaniu przestępczości⁶².

Magdalena Grzyb oraz Ewa Habzda-Siwiek zwracają uwagę, że

z obecnie rozwijanych teorii kryminologicznych największy potencjał wyjaśniający mają teorie integracyjne, do których można zaliczyć ogólną teorię napięcia Roberta Agnew. Najbardziej interesujący jest wątek koncepcji rozwijany przez Roberta Agnew z Lisą Broidy, w którym autorzy wskazują na istotne różnice między płciami w emocjonalnej odpowiedzi na napięcia, które mogą przekładać się na procesy decyzyjne, których istotą jest wybór przestępczej albo nieprzestępczej strategii adaptacyjnej⁶³.

Na uwagę zasługuje również stanowisko Bronisława Urbana, który zauważył, iż

charakter dokonywanych współcześnie przestępstw, a zwłaszcza osobowość ich sprawców, nie mogą być dostatecznie zrozumiałe w myśl tradycyjnych teorii socjologicznych takich jak: teoria zróżnicowanych powiązań Edwina Sutherlanda, teoria anomii Roberta Mertona, teoria kontroli Trávisa Hirschiego, teoria neutralizacji Davida Matzy i Greshama Sykesa oraz klasycznych teorii napięcia w sformułowaniu Alberta Cohena, Richarda Clowarda i Lloydsa Ohlina. W związku z tym zachodzi potrzeba odwoływania się do odmiennych paradygmatów i teorii⁶⁴.

7. Dotychczasowe badania wykorzystujące ogólną teorię napięcia Roberta Agnew

Ogólna teoria napięcia Roberta Agnew dotyczy zjawisk zachodzących na poziomie społeczno-psychologicznym i koncentruje się na relacjach jednostka – najbliższe środowisko, a badania empiryczne prowadzone są głównie na populacjach młodzieży dorastającej. Teoria Agnew nie ogranicza się tylko do wskazania

⁶² B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży* [Behavioural Disorders and Juvenile Crime], Wydawnictwo UJ, Kraków 2000, s. 206.

⁶³ M. Grzyb, E. Habzda-Siwiek, *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy* [Gender and crime. On unequal distribution of sexes in violent offending], „Archiwum Kryminologii” 2013, t. 35, s. 95–135.

⁶⁴ B. Urban, *Zaburzenia...*, op. cit., s. 205.

negatywnych czynników powodujących poczucie nierówności, frustracji i deprywacji potrzeb jednostki, ale bierze pod uwagę całą sferę zmiennych psychologicznych, co stanowi pewnego rodzaju fundament, na którym można budować również odniesienia do poziomu makrospołecznego danego kraju.

Od roku 1992 ogólna teoria napięcia zdobyła silne poparcie empiryczne i została odniesiona do kilku kluczowych korelatów przestępstwa. Podczas gdy większość wyjaśnień koncentruje się na poziomie makro- i mikrospołecznych procesów kontrolnych, teoria napięcia uzupełnia te wyjaśnienia poprzez podkreślenie emocjonalnych i motywacyjnych procesów psychologicznych, które leżą u podstaw zachowań przestępczych, wypełniając tym samym istotną lukę teoretyczną. Jak podkreśla Agnew, teoria ta objaśnia przestępczość w kategoriach relacji społecznych, w których jednostka uczestniczy. Spośród innych teorii, jak np. teoria uczenia się i kontroli, wyróżnia się ona ze względu na charakterystyczne ujmowanie rodzajów związków społecznych prowadzących jednostkę na drogę przestępczości.

7.1. Badania zagraniczne

W celu prezentacji badań weryfikujących twierdzenia teorii napięcia Roberta Agnew posłużono się krótkim opisem dotychczasowych wyników badań z pomięciem szczegółowego opisu zastosowanych procedur metodologicznych i statystycznych. W odniesieniu do interpretacji wyników badań zagranicznych należy mieć na względzie kwestię ewentualnych ograniczeń uogólniania wyników studiów empirycznych dokonywanych w ramach odmiennego kontekstu kulturowego. Wiąże się to m.in. ze statusem używanego instrumentu pomiarowego (*culture-free*), tj. *Sense of Strain and Limiting Factors Questionnaire*.

Pierwsze znaczące wyniki przedstawione przez Roberta Agnew i Helene White⁶⁵ pochodzą z badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych (New Jersey) w latach 1979–1981 na dobranej losowo próbie 1380 chłopców i dziewcząt w wieku 12, 15 i 18 lat. Badania te miały charakter longitudinalny, a przerwa między dwoma etapami wynosiła 3 lata (od początku 1982 do końca 1984 r.). Jako że badania te stały się podstawą dalszych dociekań empirycznych na świecie, warto omówić je szerzej.

Przy konstrukcji kwestionariusza przeprowadzono analizę czynnikową 47 pozycji, wykorzystując metodę największego prawdopodobieństwa z rotacją ukośną. W odniesieniu do kryterium wartości własnej równej lub większej od 1 wyodrębniono 7 czynników uwzględnianych w dalszych analizach razem z dodatkowymi zmiennymi i wskaźnikami z zakresu napięcia, kontroli społecznej i kontaktów w środowisku przestępczym:

⁶⁵ R. Agnew, H. White, *An empirical...*, op. cit., s. 475–495.

- zmienne i wskaźniki z zakresu napięcia (*Strain Measures*): negatywne zdarzenia życiowe; przeszkody życiowe; negatywne stosunki z dorosłymi; konflikty/walka między rodzicami; problemy w najbliższym środowisku; brak powodzenia u płci przeciwnej; niepewność roli zawodowej; napięcie związane z modą, ubiorem;
- zmienne i wskaźniki z zakresu kontroli społecznej (*Social Control Measures*): przywiązanie rodziców do dzieci (dwie podskale ujmujące percepcję miłości rodziców wobec dziecka oraz przywiązanie dzieci do rodziców); przyzwolenie ze strony rodziców; przywiązanie do szkoły (dwie podskale: wsparcie ze strony szkoły oraz satysfakcja z powodu uczęszczania do szkoły); przywiązanie do rówieśników; czas poświęcony na naukę w domu; regularne kończenie poszczególnych szczebli nauki szkolnej; cele edukacyjne;
- wskaźniki z zakresu kontaktów w środowisku przestępczym (*Differential Association Measures*): kontakty z osobami zaangażowanymi w aktywność przestępczą i narkomanię, tj. powiązania z przestępczymi/dewiacyjnymi osobami/rówieśnikami (*Friends' Delinquency*).

Druga część badań koncentrowała się na przejawach niedostosowania społecznego badanych. W tym celu posłużono się skalą złożoną z 13 itemów, która dotyczyła zaangażowania w różne zachowania dewiacyjne i przestępcze w ciągu ostatnich trzech lat. W wyniku analiz statystycznych (analiza regresji wielokrotnej) wyłoniono i oceniono znaczenie niekorzystnych czynników w wywoływaniu napięcia oraz ich rolę w etiologii przestępczości młodzieży. W badaniach postawiono hipotezę zakładającą, iż poszczególne wymiary napięcia, kontroli społecznej i kontakty w środowisku przestępczym są istotnie związane z przestępczością i używaniem narkotyków.

W celu weryfikacji hipotezy zastosowano analizę regresji wielokrotnej, w wyniku której stwierdzono, że z poziomu napięcia czynnik „negatywne zdarzenia życiowe” stanowi główny predyktor przestępczości. Za nim grupują się takie wymiary, jak: przeszkody życiowe, negatywne stosunki z dorosłymi i konflikty między rodzicami. Ponadto istotnie związane z przestępczością okazały się następujące zmienne: z zakresu kontroli społecznej: a) przywiązanie rodziców do dzieci (związek ujemny: im większe przywiązanie rodziców do dzieci, tym mniejsze prawdopodobieństwo zaangażowania się w działania o charakterze przestępczym); b) przywiązanie do szkoły (związek ujemny: im większe przywiązanie jednostki do szkoły, tym mniejsza tendencja do przejawiania zachowań naruszających porządek prawny); c) przywiązanie do rówieśników (związek dodatni: im większe przywiązanie do rówieśników, tym większa tendencja do podejmowania aktywności przestępczej); d) czas poświęcony na naukę w domu (związek ujemny: wraz ze wzrostem ilości czasu poświęcanego na naukę w domu zmniejsza się tendencja do angażowania się w zachowania przestępcze); e) regularne kończenie poszczególnych szczebli nauki szkolnej (związek ujemny: uzyskiwanie promocji do następnej

klasy jest związane z mniejszą tendencją do przejawiania czynów zabronionych); z zakresu kontaktów w środowisku przestępczym: a) kontakty z osobami zaangażowanymi w aktywność przestępczą i narkomanię, tj. powiązania z przestępczymi/dewiacyjnymi osobami/rówieśnikami (*Friends' Delinquency*). W konsekwencji okazało się, że doświadczane przez jednostkę napięcie znacznie bardziej wzmacnia tendencję do zachowań niezgodnych z prawem w przypadku silnych jej kontaktów z osobami zaangażowanymi w przestępczość⁶⁶.

Ronald L. Simons i współpracownicy przeanalizowali związek między dyskryminacją rasową a przestępczością. Badania miały charakter longitudinalny, objęto nimi 700 afroamerykańskich dzieci. W początkowej fazie badań autorzy skupili się na ustaleniu związku między narażeniem na dyskryminację a zachowaniami przestępczymi. Przeprowadzili analizę czynnikową w celu przetestowania hipotez dotyczących czynników emocjonalnych i poznawczych, które pośredniczą między dyskryminacją a zachowaniami naruszającymi normy prawne. Ustalili, iż w grupie chłopców związek między dyskryminacją a przestępczością zachodzi za pośrednictwem uczucia gniewu i depresji oraz przekonania, że agresja jest konieczną taktyką interpersonalną. W stosunku do populacji dziewcząt wyniki ukazały słabsze tendencje⁶⁷.

Ważne konkluzje przedstawili również Wan-Ning Bao, Ain Haas i Yijun Pi. Na podstawie próby 615 uczniów z gimnazjów oraz liceów z obszarów wiejskich oraz miejskich Chińskiej Republiki Ludowej autorzy ci starali się zbadać model mediacji w odniesieniu do teorii napięcia. Analizy koncentrowały się na interwencji negatywnych emocji takich jak: gniew, żal, lęk i depresja, które łączą działanie czynników zewnętrznych z napięciem interpersonalnym i z podejmowanymi wykroczeniami, w tym zarówno poważnymi wykroczeniami, jak i drobnymi przestępstwami. Wyniki pokazują, że gniew pośredniczy między napięciem a przemocą interpersonalną (psychiczną), żal pośredniczy między napięciem a przestępczością charakteryzującą się brakiem przemocy psychicznej, z kolei lęk i depresja mają działanie mediatora w stosunkach między napięciem interpersonalnym a drobnymi wykroczeniami. Wyniki są zasadniczo zgodne z wynikami wcześniejszych badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych⁶⁸.

Nicole L. Piquero i Miriam D. Sealock skoncentrowały się na populacji przestępczej młodzieży. W oryginalnej analizie autorki stwierdziły częściowe poparcie dla tez teorii napięcia Roberta Agnew. Jedną z miar negatywnego wpływu, gniew, łączy się z agresją interpersonalną, natomiast inna miara, depresja, nie wykazała

⁶⁶ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja...*, op. cit., s. 60–62.

⁶⁷ R.L. Simons, Y.F. Chen, E.A. Stewart, G.H. Brody, *Incidents of discrimination and risk for delinquency. A longitudinal test of strain theory with an African American sample*, „Justice Quarterly” 2003, t. 20, nr 4, s. 827–854.

⁶⁸ W.N. Bao, A. Haas, Y. Pi, *Life strain, negative emotions, and delinquency. An empirical test of general strain theory in the People's Republic of China*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2004, t. 48, nr 3, s. 281–297.

istotnego związku z przestępstwem. Analiza interakcji między umiejętnością radzenia sobie a negatywnym wpływem innych wykazała, że były one na ogół niezgodne z teorią napięcia, choć pojawiły się dwie przewidywane interakcje: emocjonalne i duchowe umiejętności radzenia sobie wydają się hamować wpływ depresji na charakter popełnionego przestępstwa⁶⁹.

Byongook Moon, David Blurton oraz John D. McCluskey przeprowadzili badania na próbie 777 osób (młodzież koreańska). Celem analiz było zbadanie istotnych korelacji między napięciem aktualnie odczuwanym, przeszłym i przewlekłym oraz poczuciem niesprawiedliwości u nieletnich a rodzajem popełnionego wykroczenia. Ustalono, że do popełniania wykroczeń najprawdopodobniej prowadzi siedem kluczowych rodzajów napięcia, z których część była często pomijana w poprzednich badaniach, a które uwzględniały konflikty rodzinne, kary rodzicielskie, kary stosowane przez nauczycieli, kłopoty finansowe, prześladowanie oraz przestępczą wiktymizację. Otrzymane wyniki zapewniają częściowe poparcie dla teorii napięcia, w szczególności w kwestii napięcia jako rozbieżności między zasadą sprawiedliwości. Moon i współautorzy podkreślają, że postrzeganie niesprawiedliwości ma znaczący wpływ na podejmowanie zachowań niezgodnych z prawem wśród osób nieletnich. Badania wykazały również, że obecne oraz uprzednie kary fizyczne i emocjonalne stosowane przez nauczycieli oraz proces wiktymizacji pozytywnie korelują z ogólną przestępczością młodzieży. Z kolei przewlekłe kary rodzicielskie oraz znęcanie się są negatywnie związane z ogólną przestępczością, co jest niezgodne z przewidywaniami Roberta Agnew⁷⁰.

Warte uwagi badania przeprowadził również Stephen W. Baron. Dane zostały zebrane na przełomie lat 2000/2001 w kanadyjskim mieście liczącym ponad 2 miliony mieszkańców. Badania miały na celu analizę roli bezrobocia w generowaniu zachowań przestępczych wśród młodzieży w myśl teorii napięcia. Wzięło w nich udział 400 bezdomnych respondentów (265 mężczyzn oraz 135 kobiet) spełniających cztery kryteria: a) wiek do 24 lat, b) ukończona szkoła, c) posiadanie statusu bezrobotnego w chwili badania, d) czas pobytu poza domem, mieszkanie w schronisku obejmujące ostatnie 12 miesięcy. Średni wiek badanych wyniósł 20 lat ($M = 19,90$). Populacja charakteryzowała się różnorodnym pochodzeniem: rasa kaukaska (83%), Aborygeni (12%) oraz młodzież kanadyjska (5%). Średnia długość bezdomności wynosiła 7 miesięcy ($M = 6,83$). Średnie wykształcenie wahało się na ukończeniu 10 klasy ($M = 9,99$), z kolei osoby, które opuściły szkołę, stanowiły 79,5% ($n = 318$). Reasumując wyniki badań, autor stwierdził, że bezrobocie ma bezpośredni wpływ na przestępczość oraz handel narkotykami głównie w celu majątkowym. Większość skutków bezrobocia mających udział

⁶⁹ N.L. Piquero, M.D. Sealock, *Gender and general strain theory. A preliminary test of Broidy and Agnew's gender/GST hypotheses*, „Justice Quarterly” 2004, t. 21, nr 1, s. 125–157.

⁷⁰ B. Moon, D. Blurton, J.D. McCluskey, *General strain theory and delinquency*, „Crime & Delinquency” 2008, t. 54, nr 4, s. 582–613.

w aktywizacji zachowań przestępczych odczuwalna była pośrednio poprzez negatywne reakcje emocjonalne w postaci gniewu oraz bezpośrednio tam, gdzie jego wpływ na przestępczość jest uwarunkowany niezadowoleniem zarobkowym. Związek pośredni jest złożony o tyle, o ile gniew nie jest bezpośrednim wynikiem samego doświadczania bezrobocia. Zamiast tego, jak ukazały zebrane dane empiryczne, gniew powstaje tylko wśród tych, którzy przypisują przyczyny swojego bezrobocia źródłom zewnętrznym, a nie wiążą ich z brakami osobistymi. Znaczący okazał się również udział grupy w powstawaniu atrybucji przyczyn zewnętrznych. Bez podstawowych elementów atrybucyjnych bezrobocie nie doprowadza zatem do gniewu. Z kolei gniew jest nie tylko wynikiem braku pracy. Złość jest wynikiem subiektywnych interpretacji warunków ekonomicznych, zaangażowania oraz przypisywania sobie winy za pozostawanie bez pracy. Poczucie relatywnej depriwacji oraz zarobkowej dyssatisfakcji okazało się wynikiem pracochłonnego poszukiwania pracy, poczucia niewystarczających kwalifikacji przy jednoczesnym poszukiwaniu pracy na tzw. wysokim poziomie. Z kolei gniew w odniesieniu do bezrobocia osób badanych dotyczył dwóch z trzech rodzajów przestępstw (aktów przemocy oraz handlu narkotykami). Wyniki sugerują również, że bezrobocie oraz poziom frustracji z nim związanej mają prawdopodobnie większy wpływ na przestępczość, kiedy ludzie są niezadowoleni ze swojej sytuacji finansowej. Jednocześnie ustalono, że osoby rezygnujące z poszukiwania pracy są bardziej skłonne do popełnienia zbrodni. Teoria Agnew wskazała na potrzebę włączenia zmiennych nieujętych w poprzednich analizach. Nacisk na napięcia takie jak relatywna depriwacja i niezadowolenie finansowe przedstawione na podstawie ogólnej teorii napięcia zachęca do wyjścia poza tradycyjne środki ujmowania tego zjawiska. Pokazano również, iż obiektywne lub subiektywne postrzeganie innych oraz rynku pracy ma wpływ na wyzwianie reakcji emocjonalnych sprzyjających przestępczości. Badanie pozwoliło wyjaśnić, dlaczego ludzie, którzy na pierwszy rzut oka razem doświadczają bezrobocia, nie reagują tak samo na zaistniałe niekorzystne warunki⁷¹.

Angela R. Robertson, Judith A. Stein i Lacey Schaefer-Rohleder przeprowadziły badania mające na celu testowanie teorii napięcia w kontekście roli gniewu i lęku w niedostatecznym radzeniu sobie ze stresem w relacji napięcia z trzema wymiarami (poważnych wykroczeń, drobnych wykroczeń oraz bycia w trakcie odbywania sankcji poprawczych) wśród populacji nieletnich dziewcząt przestępczych ($n = 261$). Zbadano poczucie napięcia wynikające z niekorzystnych zdarzeń życiowych i narażenia na huragan Katrina. Uzyskane wyniki dały podstawy do stwierdzenia, że narażenie na huragan było bezpośrednio związane z poważnymi wykroczeniami i niewystarczającym radzeniem sobie ze stresem. Huragan Katrina miał

⁷¹ S.W. Baron, *Street youth. Unemployment and crime. Is it that simple? Using general strain theory to untangle the relationship*, „Canadian Journal of Criminology and Criminal Justice” 2008, t. 50, nr 4, s. 399–434.

też pośredni wpływ na dokonywanie drobnych wykroczeń. Niekorzystne wydarzenia życiowe były związane ze wzrostem złości, lęku oraz ze złym przystosowaniem do istniejących warunków. Wykazano również, iż gniew pośredniczy w relacji między niekorzystnymi wydarzeniami życiowymi a poważną przestępczością. Z kolei lęk, jak pokazują zebrane dane empiryczne, pośredniczy w relacji między niekorzystnymi wydarzeniami życiowymi a popełnianiem drobnych wykroczeń. Zebrane wyniki potwierdziły tezy teorii napięcia dotyczące roli gniewu i zbliżonych emocji w etiologii zachowań przestępczych⁷².

Byongook Moon, Hye-Won Hwang i John D. McCluskey⁷³ wykorzystali teorię napięcia Agnew oraz teorię zróżnicowanych powiązań w celu wyjaśnienia zjawiska zastraszania w szkole (*school bullying*). Badaniami objęto koreańską młodzież ($n = 655$) z trzech szkół. Uzyskane wyniki tylko częściowo potwierdziły zgodność z wyżej wymienionymi teoriami kryminologicznymi w wyjaśnieniu etiologii przemocy w szkole. Dowiedziano natomiast roli szkoły w powstawaniu napięcia poprzez stosowanie kar fizycznych oraz emocjonalnych przez nauczycieli.

Mimo rosnącej liczby badań nad niekorzystną sytuacją młodzieży pozostającej pod opieką zastępczą oraz słabymi wynikami tej opieki, jak również nad młodzieżą opuszczającą instytucje opieki zastępczej (*foster care*), stosunkowo mało uwagi poświęcono zjawisku zaangażowania takich osób w zachowania przestępcze. W celu przybliżenia tego zjawiska Barn Ravinder i Tan Jo-Pei, wykorzystując teorię napięcia, zbadali, które formy odczuwanego napięcia prowadzą do przestępczości wśród badanej populacji. Autorzy posłużyli się danymi uzyskanymi z badań krajowych dotyczących opieki zastępczej nad młodzieżą w Anglii (*National study of post-care foster youth in England*), które poddano analizie regresji logistycznej oraz analizie tematycznej wywiadów jakościowych. Analizę regresji logistycznej zastosowano do przeprowadzenia jednoczesnej analizy wpływu efektów głównych oraz interakcji napięcia i zmiennych klimatyzacji na zaangażowanie w przestępczość wśród badanej młodzieży. Analiza tematyczna została wykorzystana do zbadania wyników ilościowych. Zebrane dane ukazały, że napięcie wynikające z bezrobocia, wykluczenia ze szkoły, czasu otrzymanej opieki oraz niestabilności zamieszkania były istotnymi czynnikami prognostycznymi w zaangażowaniu w działalność przestępczą wśród badanej młodzieży. Otrzymano również wyniki świadczące o tym, że poczucie własnej wartości oraz umiejętności interpersonalne nabyte przed opuszczeniem opieki zastępczej często pośredniczyły w relacji pomiędzy napięciem a zaangażowaniem w popełnianiu czynów zabronionych. Uzyskane dowody

⁷² A.R. Robertson, J.A. Stein, L. Schaefer-Rohleder, *Effects of hurricane Katrina and other adverse life events on adolescent female offenders. A test of general strain theory*, „Journal of Research in Crime & Delinquency” 2010, t. 47, nr 4, s. 469–495.

⁷³ B. Moon, H.-W. Hwang, J.D. McCluskey, *Causes of school bullying. Empirical test of a general theory of crime. Differential association theory and general strain theory*, „Crime & Delinquency” 2011, t. 57, nr 6, s. 849–877.

jakościowe ukazały również duży udział odczuwanego napięcia w generowaniu zachowania przestępczego u badanej młodzieży. Zebrane wyniki wskazują na przydatność teorii napięcia w badaniach młodzieży pozostającej pod opieką zastępczą lub ją opuszczającej oraz sugerują znaczenie praktyczne tej teorii dla programów profilaktycznych⁷⁴.

Byongook Moon oraz Merry Morash wykorzystali teorię napięcia do określenia możliwych działań interwencyjnych w celu zmniejszenia przestępczości. Dane zostały zebrane od 296 uczniów z dwóch gimnazjów. Osobno zastosowano analizę regresji w identyfikacji czynników przemocy oraz określenia pozycji przestępczej. W świetle przeprowadzonych badań ujawniono, że kary wymierzane przez nauczycieli oraz wcześniejsze prześladowanie z ich strony stanowią znaczące czynniki prognostyczne przestępczości adolescentów. Młodzież pod wpływem napięcia jest szczególnie skłonna do podejmowania różnych form przestępczego zachowania, zwłaszcza w kontakcie z grupą rówieśniczą o cechach kryminogennych. Wyniki badań wskazują na konieczność skupienia uwagi na wikty-mizacji kryminalnej młodzieży, na nauczycielach stosujących kary emocjonalne, jak również na relacjach młodzieży z rodzicami oraz środowiskiem przestępczym. Ponadto autorzy ustalili, że chłopcy i dziewczęta doświadczają różnych napięć i tym samym wynikających z nich różnych emocji. Wskazali również, że u chłopców częściej niż u dziewcząt odczuwane napięcie związane jest z używaniem przemocy oraz z podejmowaniem przestępczości przeciwko mieniu. Wśród chłopców konflikty rodzinne okazały się mieć znaczący udział w podejmowaniu różnego rodzaju zachowań przestępczych. Uzyskane dane empiryczne sugerują, że teoria napięcia wyjaśnia przestępczość wśród chłopców i dziewcząt oraz pokazuje, jak różne uwarunkowania mogą odgrywać istotną rolę w wyjaśnianiu przestępczości wśród młodzieży⁷⁵.

Stephen J. Watts oraz Thomas L. McNulty, opierając się na teorii napięcia, opracowali model relacji przestępczego nadużycia w okresie dzieciństwa (*model of the childhood abuse – crime relationship*). Korzystając z danych uzyskanych w Krajowym Longitudinalnym Badaniu Zdrowia Młodzieży (*The National Longitudinal Study of Adolescent Health*), wykazali, że przemoc fizyczna, jak również seksualna w okresie dzieciństwa stanowią bardzo silny czynnik predysponujący do zachowań przestępczych w okresie dojrzewania w stosunku do całej badanej grupy z podziałem na płeć. Teoria napięcia została częściowo poparta tym, że efekty fizycznych nadużyć w okresie dzieciństwa w obydwu grupach (dziewcząt i chłopców) pośredniczą w powstawaniu objawów depresji, natomiast w grupie dziewcząt skutki przemocy seksualnej są tłumaczone bliskością matki. Badania wykazały, że skutki

⁷⁴ B. Ravinder, T. Jo-Pei, *Foster youth and crime. Employing general strain theory to promote understanding*, „Journal of Criminal Justice” 2012, t. 40, nr 3, s. 212–220.

⁷⁵ B. Moon, M. Morash, *Gender and general strain theory. A comparison of strains, mediating, and moderating effects explaining three types of delinquency*, „Youth & Society” 2014, t. 49, nr 4, s. 484–504.

wykorzystania seksualnego w dzieciństwie są silniejsze wśród chłopców (w przeciwieństwie do populacji żeńskiej) pomimo niskiej samokontroli czy powiązań z grupą przestępczą⁷⁶.

Podejmując próbę interpretacji aktywności przestępczej kobiet, warto odwołać się do ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew. Szczególnie interesujące z perspektywy doboru badanych grup młodzieży są te badania, które wykorzystując założenia teorii napięcia, opierały się na zmiennej płci.

W badaniu Lisy Broidy oraz Roberta Agnew postawiono dwa pytania badawcze: 1) Jak można wytłumaczyć wysoki wskaźnik przestępczości wśród mężczyzn? oraz 2) Dlaczego kobiety angażują się w popełnianie przestępstw? Uzyskane wyniki dały autorom badania podstawy, aby stwierdzić, że: a) w przypadku mężczyzn doświadczane napięcie prowadzi do popełniania poważnych przestępstw agresywnych oraz kradzieży; b) kobiety i mężczyźni różnią się pod względem reakcji emocjonalnej na napięcie. Chociaż przedstawiciele obu płci mogą doświadczać gniewu jako reakcji na napięcie, to jednak istnieje większe prawdopodobieństwo zachowań agresywnych u mężczyzn oraz zwiększone prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań ucieczkowych i skierowanych przeciwko sobie wśród kobiet; c) jest bardziej prawdopodobne, że reakcją mężczyzn na określony poziom napięcia czy gniewu będą przestępstwa przeciwko mieniu lub zachowania agresywne, co jest wynikiem różnic w sposobie radzenia sobie z napięciami, brakiem kontroli społecznej oraz gotowością do zachowań przestępczych⁷⁷.

Ekaterina Botchkovar i Lisa M. Broidy, wykorzystując próbę losową 340 osób dorosłych, zbadały związki zachodzące między napięciem, negatywnymi emocjami oraz przestępczością w Rosji. Rozszerzając tezy teorii napięcia, jak również kryminogeny potencjał napięcia wskazują, że nagromadzenie różnego rodzaju stresorów związane z ich kumulacją czasową zwiększa wrażliwość człowieka na jednostkowe lub grupowe przeżywanie napięcia. Jak zauważają autorki, wyniki badań tylko w części potwierdziły główne tezy przyjęte dla teorii napięcia w odniesieniu do stanów afektywnych. Dane empiryczne ukazały ogólne powiązanie napięcia z przeżywanymi negatywnymi emocjami przy jednoczesnym wskazaniu, że nie wszystkie negatywne emocje przeżywane przez jednostkę mają wpływ na kryminogeny rozwój zachowania. Negatywne emocje nie wydają się pośredniczyć w związku między napięciem a popełnionym przestępstwem. Natomiast w niektórych przypadkach emocje te zwiększają udział napięcia w wyborze sposobu naruszania norm prawnych i społecznych. Ogólnie rzecz biorąc, wyniki pokazały, że negatywny udział napięcia będącego skutkiem nagromadzenia lub grupowania

⁷⁶ S.J. Watts, T.L. McNulty, *Childhood abuse and criminal behavior. Testing a general strain theory model*, „Journal of Interpersonal Violence” 2013, t. 28, nr 15, s. 3023–3040.

⁷⁷ L.M. Broidy, R. Agnew, *Gender and crime. A general strain theory perspective*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1997, t. 34, nr 3, s. 275–306.

się negatywnych zdarzeń i warunków może podwyższyć generowanie zachowań przestępczych⁷⁸.

Charles R. Tittle, Lisa M. Broidy oraz Marc G. Gertz, analizując hipotezy dotyczące teorii napięcia, badaniom poddali losową próbę osób dorosłych w Raleigh, w Karolinie Północnej. Analiza dotyczyła trzech kwestii: 1) Czy napięcie umożliwia samodzielne przewidywanie zachowania przestępczego przy założeniu kontroli uprzednich zachowań przestępczych? 2) Czy negatywne emocje pośredniczą między odczuwanym napięciem a przewidywanym przestępstwem? 3) Czy wsparcie społeczne i powiązania przestępcze warunkują powstanie napięcia oraz prognozowanie przestępczości lub w nich pośredniczą? Otrzymane wyniki ogólnie są zgodne z tymi odnoszącymi się do młodzieży. Trzy z czterech skal napięcia wykazały możliwość przewidywania popełniania przestępstw. Natomiast, jak podkreślają autorzy, związek ten nie jest uzależniony od przeżywania negatywnych emocji oraz przestępczego wsparcia ze strony środowiska. Wyniki wykazują również tendencję ujemną w stosunku do udziału negatywnych emocji w powstawaniu napięcia. Autorzy podkreślają potrzebę teoretycznej identyfikacji potencjalnych możliwości, które prawdopodobnie działają w różnych okolicznościach wywołanych przez negatywne emocje⁷⁹.

Byongook Moon i Merry Morash sugerują dalszą potrzebę badań z wykorzystaniem założeń teorii napięcia z uwagi na sprzeczne wyniki dotyczące testowania hipotez teorii w zakresie zmiennej płci⁸⁰. Potwierdzenie założeń teorii napięcia poprzez odnotowanie istotnych różnic między płciami w odniesieniu do odczuwanego napięcia, negatywnych emocji oraz ich wpływu na podejmowanie zachowań niezgodnych z prawem odnaleźć można w badaniach Joanne M. Kaufman⁸¹, Paula Mazerollego⁸² oraz Nicole L. Piquero i Miriam D. Sealock⁸³. Z kolei inne badania, m.in. Roberta Agnew i Timothy'ego Breziny⁸⁴ oraz Johna P. Hoffmanna i Susan Su⁸⁵, wykazały ograniczone lub mało znaczące różnice między płciami w odniesieniu do odczuwanego napięcia oraz negatywnych emocji.

⁷⁸ E. Botchkovar, L. Broidy, *Accumulated strain, negative emotions and crime. A test of general strain theory in Russia*, „Crime & Delinquency” 2013, t. 59, nr 6, s. 837–860.

⁷⁹ C.R. Tittle, L.M. Broidy, M.G. Gertz, *Strain, crime, and contingencies*, „Justice Quarterly” 2008, t. 25, nr 2, s. 283–312.

⁸⁰ B. Moon, M. Morash, *Gender...*, op. cit.

⁸¹ J.M. Kaufman, *Gendered responses to serious strain. The arguments for a general strain theory of deviance*, „Justice Quarterly” 2009, t. 26, nr 3, s. 410–444.

⁸² P. Mazerolle, *Gender, general strain, and delinquency. An empirical examination*, „Justice Quarterly” 1998, t. 15, nr 1, s. 65–91.

⁸³ N.L. Piquero, M.D. Sealock, *Gender...*, op. cit.

⁸⁴ R. Agnew, T. Brezina, *Relational problems with peers, gender, and delinquency*, „Youth & Society” 1997, t. 29, nr 1, s. 84–111.

⁸⁵ J.P. Hoffmann, S.S. Su, *The conditional effects of stress on delinquency and drug use. A strain theory assessment of sex differences*, „Journal of Research in Crime & Delinquency” 1997, t. 34, nr 1, s. 46–78.

7.1.1. Badania empiryczne uwzględniające zmienną płci

Część badań⁸⁶ wykazała, że chłopcy częściej niż dziewczęta doświadczają negatywnych relacji z rówieśnikami, konfliktów ze znaczącymi innymi, kar fizycznych oraz wiktymizacji kryminalnej. Natomiast dziewczęta zgłaszają więcej problemów związanych z utrzymywaniem pozytywnych relacji z rodziną i przyjaciółmi oraz napięciem dotyczącym oczekiwania wykonywania prac domowych, co sugeruje postrzeganą dyskryminację płci. Badania prowadzone przez innych badaczy⁸⁷ również potwierdziły występowanie różnic między płciami w skutkach odczuwania napięcia dotyczącego podejmowania zachowań przestępczych. W szczególności różnice te dotyczyły napięć wynikających z sytuacji rodzinnej oraz negatywnych wydarzeń życiowych skutkujących przestępczością gwałtowną częściej u mężczyzn niż u kobiet.

Badania Ronalda L. Simonsa, Yifu Chena, Erica A. Stewarta oraz Gene'a H. Brody'ego dotyczące związku między dyskryminacją rasową a przestępczością wykazały, że w grupie chłopców relacja między dyskryminacją a przestępczością związana jest z uczuciem gniewu i depresji oraz przekonaniem, że agresja jest konieczną taktyką interpersonalną. W stosunku do populacji dziewcząt wyniki ukazały słabsze tendencje⁸⁸.

Różnice między dziewczętami a chłopcami w myśl twierdzeń teorii napięcia stwierdzono również w badaniach przeprowadzonych wśród koreańskich nastolatków. Byongook Moon i Merry Morash ustalili, że chłopcy i dziewczęta doświadczają różnych napięć, a tym samym wynikających z nich różnych emocji. Ustalono również, że u chłopców częściej niż u dziewcząt odczuwane napięcie związane jest z używaniem przemocy oraz z podejmowaniem przestępczości przeciwko mieniu. Okazało się, że wśród chłopców konflikty rodzinne mają znaczący wpływ na podejmowanie różnego rodzaju zachowań przestępczych. Przeprowadzone badania empiryczne sugerują, że teoria napięcia jest przydatna do wyjaśniania przestępczości wśród chłopców i dziewcząt oraz pokazuje, jak różne są uwarunkowania przestępczości młodzieży. Natomiast zgromadzone dane nie wykazały żadnych różnic związanych z płcią wśród badanych adolescentów wynikających z napięcia dotyczącego wyników w nauce, negatywnych wydarzeń życiowych oraz fizycznych i emocjonalnych kar stosowanych przez rodziców⁸⁹.

⁸⁶ Do tych badań zaliczyć można prace m.in. R. Agnew, T. Brezina, *Relational...*, op. cit.; W.G. Jennings, N.L. Piquero, A.R. Gover, D.M. Pérez, *Gender and general strain theory. A replication and exploration of Broidy and Agnew's gender/strain hypothesis among a sample of southwestern Mexican American adolescents*, „Journal of Criminal Justice” 2009, t. 37, nr 4, s. 404–417; J.M. Kaufman, *Gendered...*, op. cit.; P. Mazerolle, *Gender...*, op. cit.

⁸⁷ Do prac tych można zaliczyć badania M. Morash, B. Moon, *Gender...*, op. cit.; N.L. Piquero, M.D. Sealock, *Gender...*, op. cit.

⁸⁸ R.L. Simons, Y.F. Chen, E.A. Stewart, G.H. Brody, *Incidents...*, op. cit.

⁸⁹ B. Moon, M. Morash, *Gender...*, op. cit.

W badaniu Minwoo Yuna, Eunyong Kim i Roberta Morrisa przeanalizowano dane dotyczące 3125 południowokoreańskich nastolatków i otrzymano częściowe potwierdzenie założeń teorii Agnew. Otrzymane wyniki wykazały, że chłopcy i dziewczęta różnią się rodzajem odczuwanego napięcia. Napięcie wśród chłopców wynika przede wszystkim z przeżywanego stresu związanego z karami fizycznymi stosowanymi przez rodziców. W przeciwieństwie do chłopców u dziewcząt napięcie przybiera głębszy i bardziej subtelny wymiar psychologiczny, prowadząc do zachowań dewiacyjnych poprzez odczuwanie gniewu oraz utrzymywanie kontaktów z przestępczymi rówieśnikami. Napięcie u dziewcząt wynika głównie z problemów zdrowotnych oraz stresu wynikającego z braku satysfakcji z wyglądu zewnętrznego⁹⁰.

Z przytoczonych badań wynika, że teoria napięcia cieszy się szerokim uznaniem w badaniach empirycznych. Jednocześnie należy zauważyć znikomą liczbę badań obejmujących młodocianych przestępców przebywających w zakładach resocjalizacyjnych. Jak podkreśla Matt DeLisi, najbardziej ekscytujące pytania badawcze odnoszące się do ogólnej teorii napięcia pozostają w dużej mierze bez odpowiedzi, zwłaszcza w stosunku do powiązań występujących między ogólnym napięciem a ciężkimi postaciami zachowania przestępczego⁹¹. Okazjonalne wydaje się również zastosowanie omawianej teorii przez wymiar sprawiedliwości, zwłaszcza w odniesieniu do systemu ścigania oraz resocjalizacji.

7.2. Badania polskie

Na gruncie polskim weryfikacją kluczowych tez teorii napięcia Roberta Agnew w głównej mierze zajmowali się Małgorzata H. Kowalczyk, Jacek Bylica, Ewa Czerwińska-Jakimiuk oraz autor niniejszego tekstu. Można stwierdzić, że w porównaniu z liczbą badań testujących teorię napięcia Agnew przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych liczba badań przeprowadzonych w Polsce jest znikoma. Tym samym można stwierdzić, że związek napięcia z przestępczością nieletnich na gruncie teorii Agnew jest w Polsce szczególnie niedoceniany. Należy jednak zaznaczyć, iż część badaczy, poszukując przyczyn podejmowanych zachowań nieakceptowanych społecznie i zaburzeń w zachowaniu młodzieży, odwołuje się do ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew.

Małgorzata H. Kowalczyk przedmiotem analizy uczyniła diagnozę czynników, które występują w sytuacji życiowej badanych osób, ze szczególnym uwzględnieniem warunków, w jakich przebiegały procesy wychowawcze sprawców oraz

⁹⁰ M. Yun, E. Kim, R. Morris, *Gendered pathways to delinquency. An examination of general strain theory among South Korean youth*, „Youth Violence and Juvenile Justice” 2013, t. 12, nr 3, s. 268–292.

⁹¹ M. DeLisi, *How general is general strain theory?*, „Journal of Criminal Justice” 2011, t. 39, nr 1, s. 1–2.

kształtowały się ich relacje z innymi ludźmi, a także czynników zawierających się w rzeczywistości społecznej, które mogły wywoływać szczególnie stan napięcia motywacyjnego. Grupę badawczą stanowili młodociani i dorośli sprawcy zabójstw, wobec których został orzeczony prawomocny wyrok skazujący zgodnie z art. 148 § 1, 2, 3 k.k. Głównym celem podjętych badań był opis i interpretacja sytuacji życiowej badanych w kontekście popełnionych przez nich czynów, a w szczególności omówienie i wyjaśnienie skutków relacji z innymi ludźmi, które mogą stać się źródłem silnego napięcia ukierunkowującego działania jednostki zmierzające do restytucji zachwianego poczucia sprawiedliwości i redystrybucji dóbr. Ponadto celem badań była interpretacja charakteru relacji interpersonalnych w środowiskach rodzinnych i rówieśniczych, a także poznanie czynników osobowościowych oraz tła motywacyjnego i sytuacyjnego popełnionych czynów. W badaniach uwzględniono równoliczebny, dychotomiczny podział obejmujący zbiorowość sprawców zabójstw traktowaną jako zbiorowość podstawową oraz grupę złożoną ze sprawców, którzy dopuścili się innych przestępstw. Obie zbiorowości liczyły po 80 sprawców wyselekcjonowanych na podstawie doboru celowego. Uzyskane dane empiryczne pozwoliły autorce na wysunięcie następujących wniosków:

- W zakresie blokowania możliwości osiągnięcia pozytywnych celów w życiu ustalono, iż sprawcy zabójstw w porównaniu z badanymi ze zbiorowości kontrolnej mieli wyższe poczucie sprawiedliwości społecznej i wyższą ocenę własnych szans na osiągnięcie sukcesu. Ponad połowa sprawców zabójstw (58,8%) oceniła, że ma takie same szanse na osiągnięcie sukcesu jak inni ludzie. Z kolei w grupie kontrolnej taką opinię wyraziło 28,8% badanych. Przeżywane przez sprawców zabójstw poczucie relatywnej deprywacji związane z blokowaniem możliwości osiągnięcia pożądaných celów okazało się umiarkowane. Badani nie przeżywają również silnego poczucia niesprawiedliwości (46,3% z grupy badanych zabójców oraz 27,3% z grupy kontrolnej nigdy nie doświadczyło jawnej niesprawiedliwości). Z kolei w grupie zabójców seksualnych poczucie dyssatisfakcji oraz niesprawiedliwości ujawniły się najsilniej.
- W zakresie drugiego oraz trzeciego obszaru napięcia zgodnie z teorią Agnew (napięcie jako rezultat blokowania dostępu do pozytywnych bodźców oraz napięcie jako prezentacja negatywnych bodźców) wzięto pod uwagę rolę sytuacji trudnych, mogących mieć charakter sytuacji deprywacji, utrudnienia lub zagrożenia. Uogólniając zgromadzone dane odnośnie do powyższych obszarów napięcia, stwierdzono, iż zdarzenia związane ze śmiercią bliskiej osoby wywołują najsilniejsze reakcje emocjonalne (46,2% sprawców zabójstw oraz 60% osób ze zbiorowości kontrolnej); u 2,5% badanych zabójców i 7,5% sprawców ze zbiorowości kontrolnej jawną reakcją na śmierć bliskiej osoby był gniew wynikający z niepewności co do dalszej sytuacji rodziny, samego badanego i przyszłości, z kolei 3,7% sprawców zabójstw okazywało chęć zemsty. Z powodu deprywacji związanej ze zdradą drugiej osoby (żony, przyjaciół, narzeczonych czy współników) badani zabójcy najczęściej odczuwali gniew (25%) oraz chęć

odwetu i zemsty (30%). Sytuacji deprywacji w formie pomówienia doświadczyło 45,5% sprawców zabójstw oraz 51,2% osób z grupy kontrolnej – niemal wszyscy badani z obu zbiorowości odczuwali gniew i chęć zemsty na osobie lub osobach, które były źródłem tych pomówień.

Reasumując, autorka stwierdziła, iż antycypowana utrata bodźców pozytywnych na skutek sytuacji deprywacji wywołuje silną reakcję stresową. Następstwem tego są zachowania agresywne lub wycofujące. Małgorzata H. Kowalczyk uznała więc, że zachowania agresywne stanowią rodzaj substytutu utraconej pozytywnej stymulacji – w ten sposób jednostka rekompensuje sobie utratę pozytywnych bodźców. Ostatnią kategorią sytuacji, które mogą wywoływać stan napięcia, są sytuacje zagrożenia. Kowalczyk ustaliła, iż najbardziej uniwersalny charakter mają zachowania związane z doświadczaniem przemocy. Pojawienie się przemocy w relacjach rodzinnych zawsze odbierane jest jako źródło negatywnych bodźców, których uniknięcie jest niemożliwe z tego względu, że jednostki nie są w stanie opuścić pola interakcji, ulegając współzależnieniu od sprawcy. Autorka stwierdziła również, że badani bardzo gwałtownie bronili się przed deficytem pozytywnych gratyfikacji płynących z relacji rodzinnych. Zachowania, które stanowiły namiastkę tej stymulacji, pozwalały nie tylko określić źródło napięcia, ale także skanalizować emocje. Gniew czy chęć zemsty dawały poczucie przewagi i kontroli nad sytuacją, co było źródłem krótkotrwałej gratyfikacji⁹².

Z kolei Jacek Bylica w badaniach przeprowadzonych w 2001 r. na grupie 660 osób z dwóch gimnazjów miejskich, siedmiu gimnazjów wiejskich, liceum ogólnokształcącego, zespołu szkół (technikum i liceum) oraz trzech szkół zawodowych zgromadził wyniki odnoszące się do poszczególnych typów napięcia oraz zjawisk im towarzyszących, takich jak relatywna deprywacja oraz efekt kumulacyjny. W wymiarze „napięcie jako niemożność osiągania pozytywnie wartościowanych celów” zastosowano 18 wskaźników, z czego 10 dotyczących napięcia oraz 8 odnoszących się do relatywnej deprywacji. Uzyskane wyniki ukazały, iż napięcie jako niemożność osiągania pozytywnie wartościowanych celów jest wyraźnie skorelowane z nadużywaniem alkoholu oraz narkotyków jedynie wśród uczniów szkół zawodowych. Tylko w tych szkołach grupy nadużywające alkoholu i narkotyków charakteryzują się wyższym poziomem napięcia niż ogół populacji, wyłącznie tutaj większość nadużywających stanowią uczniowie o wysokim lub bardzo wysokim poziomie napięcia. Dominującym poziomem napięcia w tej kategorii zarówno wśród ogółu populacji młodzieży, jak i grup nadużywających jest poziom przeciętny. Jedynie w ogóle populacji zespołu szkół oraz populacji szkół zawodowych dominuje nieznacznie wysoki poziom napięcia. Na podstawie zebranych danych Bylica podkreśla, że ten typ napięcia wyjaśnia zażywanie alkoholu i narkotyków przez młodzież warstw najniższych, nie jest jednak dominującym predyktorem

⁹² M.H. Kowalczyk, *Zabójcy...*, op. cit., s. 277 i n.

używania alkoholu i narkotyków przez ogół młodzieży. W żadnym typie szkół nie sprawdziła się główna teza teorii napięcia Agnew o pozytywnej korelacji wysokiego poziomu relatywnej deprywacji z nadużywaniem substancji psychoaktywnych. Zebrane dane empiryczne pokazały, że im wyższy poziom napięcia, tym niższy poziom relatywnej deprywacji.

W wymiarze „napięcie jako rezultat pozbawienia jednostki pozytywnie wartościowanych bodźców” posłużono się listą stresogennych wydarzeń życiowych. Zastosowano trzy rodzaje wskaźników (W1 – lista stresogennych wydarzeń życiowych, W2 – określenie czasu wydarzenia, W3 – antycypacja stresogennych sytuacji w przyszłości). Podobnie jak w przypadku badania wcześniejszego typu napięcia posłużono się czterema poziomami napięcia: niski, przeciętny, wysoki oraz bardzo wysoki. W konkluzji do uzyskanych wyników badań Bylica podkreśla, że ten rodzaj napięcia ma swoją specyfikę w każdej z przebadanych szkół. Jest ono niskie lub bardzo wysokie. We wszystkich szkołach z wyjątkiem szkół zawodowych napięcie współwystępuje z nadużywaniem narkotyków. Natomiast nie jest skorelowane (z wyjątkiem liceum ogólnokształcącego) z nadużywaniem alkoholu. Ten typ napięcia jest więc „narkotykowy”, co z jednej strony ma ugruntowanie w teorii niepełnej żałoby Jamesa Colemana, a z drugiej strony sugeruje oddzielne traktowanie obydwu zjawisk. Na podstawie zebranych danych empirycznych autor formułuje twierdzenie kluczowe w odniesieniu do tego typu napięcia: główną przyczyną używania narkotyków jest doświadczenie utraty, z kolei narkotyki stanowią tęsknotę za utraconą więzią (w kontekście społecznym).

Wyniki badań nie potwierdziły założenia Agnew o równouprawnieniu utraty zaistniałej oraz antycypowanej. Najwyższy poziom deprywacji antycypowanej odnotowano w trzech klasach szkół gimnazjalnych oraz w trzech klasach szkół zawodowych, co wskazuje na jej ścisły związek z ukończeniem (utrata) szkoły. Badania wykazały, że nadużywanie narkotyków jest ściśle związane z utratą zaistniałą, która jest bolesna i wymaga uśmierzenia przez narkotyki.

W celu uchwycenia napięcia jako prezentacji negatywnych bodźców Bylica wykorzystał następujące wskaźniki: bycie świadkiem przemocy (bójek) lub wandalizmu rówieśników, utrzymywanie kontaktów z osobą nadużywającą alkoholu lub narkotyków, relacje w rodzinie, relacje z nauczycielami, relacje z rówieśnikami, konfliktowość w rodzinie, wyniki w nauce, poczucie samotności, bycie świadkiem przemocy w rodzinie, nadużywanie alkoholu przez rodziców w ciągu ostatnich trzech miesięcy, identyfikacja z podkulturą, wykształcenie rodziców oraz dochody w rodzinie. W sumie badany mógł uzyskać 68 punktów w skali napięcia. Podobnie jak przy poprzednich typach napięć posłużono się czteropoziomową skalą napięcia. Ogół populacji badanych osób w tej kategorii uzyskał przeciętny oraz niski poziom napięcia. Wśród populacji gimnazjalistów miejskich przeciętny poziom napięcia jako reprezentacji negatywnych bodźców wyniósł 45,5%, poziom niski – 36,6%, z kolei wysoki – 3%, poziom bardzo wysoki nie wystąpił w badanej populacji. Grupy nadużywające alkoholu i narkotyków ogólnie charakteryzują się wyższym

poziomem napięcia niż ogół populacji młodzieży. W przypadku grupy nadużywającej alkoholu relacja ta wynosi 55,2% do 24,1%, a w przypadku nadużywania narkotyków jest jeszcze bardziej wyraźna i wynosi 68,4% do 15,8%. W grupie uczniów gimnazjów wiejskich oraz liceum ogólnokształcącego nie odnotowano znaczących różnic w stosunku do osób z gimnazjów miejskich. Zwraca jednak uwagę wskaźnik braku danych, który wyniósł w gimnazjach miejskich – 14,9%, gimnazjach wiejskich – 13,6%, zespole szkół – 10,7%. W stosunku do szkół zawodowych zebrano dane ukazujące znacznie niższy poziom napięcia niż w innych szkołach (19,3%) i pojawiające się wysokie napięcie (12,7%), które w innych typach szkół było śladowe. To wysokie napięcie współwystępuje z nadużywaniem narkotyków, ale nie współwystępuje z nadużywaniem alkoholu.

Podsumowując wyniki, Bylica stwierdza, że

założenia teorii sprawdzają się w wypadku nadużywania narkotyków, w znacznie mniejszym stopniu w przypadku nadużywania alkoholu. Szczególne znaczenie ma drugi typ napięcia – napięcie jako rezultat pozbawienia jednostki pozytywnie wartościowanych bodźców, gdzie występuje bardzo wysoki poziom napięcia, który przekłada się na nadużywanie narkotyków. Korelacja z nadużywaniem narkotyków występuje również w trzecim typie napięcia – napięcie jako prezentacja negatywnych bodźców, choć mniej wyraźnie. Natomiast nadużywanie alkoholu nie współwystępuje ani z drugim (z wyjątkiem LO), ani z trzecim typem napięcia (z wyjątkiem gimnazjów miejskich).

Jacek Bylica podkreśla, że badania wykazały związki pomiędzy nadużywaniem alkoholu i narkotyków a napięciem oraz sposobem jego adaptacji, jak również to, że gniew jest najwyraźniejszym emocjonalnym predyktorem nadużywania substancji psychoaktywnych. Badania nie potwierdziły natomiast wątku relatywnej deprywacji⁹³.

Warte głębszej uwagi są badania przeprowadzone przez Ewę Czerwińską-Jakimiuk na przełomie lat 2001/2002 w odniesieniu do populacji młodzieży starszej – młodocianych, którzy naruszyli porządek prawny. Zebrany materiał empiryczny dotyczył 179 młodocianych więźniów i 145 uczniów szkół średnich (zasadniczej szkoły zawodowej i technikum) płci męskiej. Obliczeń dokonano za pomocą pakietu statystycznego SPSS. W celu sprawdzania hipotez zastosowano test istotności różnic między średnimi oraz test nieparametryczny U Manna-Whitneya. Za istotny przyjęto poziom mniejszy lub równy 0,05. W badaniach wykorzystano Kwestionariusz Poczucia Napięcia i Czynniki Ograniczających opracowany przez autorkę na podstawie analizy literatury przedmiotu. Uwzględniono

⁹³ J. Bylica, *Harmonizując napięcie. Nowe spojrzenie w profilaktyce uzależnień* [Harmonising Tension. A New Approach in Addiction Prevention], Wydawnictwo UJ, Kraków 2010, s. 119 i n.

w nim kilka wymiarów: poczucie napięcia, kontrolę społeczną, zróżnicowane powiązania (kontakty w środowisku przestępczym), czynniki sytuacyjno-społeczne oraz czynniki osobowościowe.

W wymiarze poczucia napięcia wyszczególniono osiem różnych czynników:

- negatywne zdarzenia życiowe – itemy odnoszące się do pozycji świadczących o zaistnieniu w życiu badanych stresowych i traumatycznych zdarzeń życiowych, np. poważnej choroby, śmierci bliskiej osoby, rozvodu rodziców, utraty pracy przez rodzica, napadu, kradzieży itp.;
- przeszkody życiowe – pozycje uwzględniające częste lub długoterminowe konflikty z ważnymi dla jednostki osobami, np. koledzy w klasie nie lubią mnie, dorośli nie liczą się z moją opinią, nie mam praw przysługujących mi ze względu na wiek;
- negatywne stosunki z rodzicami obejmujące wrogie reakcje ze strony rodziców typu: ciągłe narzekania, wybuchy złości z błahych przyczyn, nadmierny rygoryzm wychowawczy, ścisłe kontrolowanie;
- konflikty między rodzicami dotyczące agresji pomiędzy rodzicami, ze szczególnym uwzględnieniem agresji fizycznej;
- problemy w najbliższym środowisku – itemy obejmujące brak poczucia bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu, np. strach przed swobodnym poruszaniem się w okolicy miejsca zamieszkania w ciągu dnia i nocy;
- napięcie związane z modą odnoszące się do braku przyzwolenia ze strony rodziców na wybór stylu ubierania się, uczesania, popularnego w grupie rówieśników;
- atrakcyjność fizyczna – itemy odwołujące się do przekonania o nieatrakcyjnym wyglądzie oraz czynniki dotyczące niepewności roli zawodowej, wśród których uwzględniono pozycje obejmujące poczucie przyszłych trudności na rynku pracy;
- niepewność roli zawodowej – itemy odnoszące się do przekonania o przyszłych trudnościach ze znalezieniem pracy.

W wymiarze drugim – kontrola społeczna – uwzględniono siedem czynników:

- przywiązanie rodziców do dzieci – item świadczący o tym, że badany zwraca się do rodziców o radę i darzy ich zaufaniem; podskale: a) percepcja miłości rodziców (itemy dotyczące przekonania o tym, że rodzice zaspokajali potrzeby badanego, udzielali pochwał, przejawiali zainteresowanie jego osobą); b) przywiązanie dzieci do rodziców (itemy świadczące o miłości i przywiązaniu do rodziców);
- przyzwolenie ze strony rodziców – itemy odnoszące się do poczucia, że rodzice pozostawiają dziecku swobodę, przebaczą, gdy zrobi coś nagannego;
- przywiązanie do szkoły; podskale: a) satysfakcja z powodu uczęszczania do szkoły (itemy mówiące o zadowoleniu z faktu przebywania w szkole i przekonaniu, że jej ukończenie zaprocentuje w przyszłości); b) wsparcie ze strony szkoły

(itemy świadczące o pozytywnych stosunkach z nauczycielami i uczniami oraz o zadowoleniu ze wzajemnych kontaktów);

- przywiązanie do rówieśników – pozycje odnoszące się do poczucia, że jednostka nie ma problemów ze znalezieniem przyjaciół oraz cieszy się sympatią rówieśników;
- cele edukacyjne odwołujące się do posiadanych aspiracji i oczekiwań w związku z dalszym kształceniem;
- czas poświęcany na naukę w domu;
- regularne kończenie poszczególnych szczebli nauki szkolnej.

W wymiarze trzecim – zróżnicowane powiązania – uwzględniono tylko jeden czynnik: związki z osobami/rówieśnikami przejawiającymi zachowania świadczące o znacznym stopniu demoralizacji i zaangażowaniu w przestępczość oraz narkomanię (skala „przestępcze kontakty”).

Z kolei w wymiarze sytuacyjno-społecznym uwzględniono: czynniki ekonomiczne dotyczące długoterminowych trudności materialno-finansowych w rodzinie (skala „czynniki ekonomiczne”) oraz czynniki ze środowiska makrospołecznego i regionalnego odwołujące się do orientacji badanych na temat rzeczywistości społecznej oraz percepcji własnych planów, perspektyw życiowych (skale „ optymizm społeczny”, „pesymizm społeczny”). Czynniki osobowościowe skorelowano z niską samooceną odnoszącą się do poczucia bycia gorszym (skala „samoocena”) oraz z zewnętrzną atrybucją przyczyn niepowodzeń obejmującą tendencje do przerzucania odpowiedzialności za problemy, porażki i kryzysy życiowe na innych (skala „atrybucja przyczyn niepowodzeń”). Wyniki badań pokazały, że młodzież przestępcza znacznie częściej doświadcza poczucia napięcia (w zakresie takich obszarów, jak: negatywne zdarzenia życiowe, przeszkody życiowe, negatywne stosunki z rodzicami, konflikty między rodzicami, niepewność roli zawodowej), braku właściwej kontroli społecznej ze strony rodziców i szkoły, nie ma aspiracji i oczekiwań związanych z dalszą edukacją, charakteryzuje się niższą samooceną i bardziej zewnętrzną atrybucją przyczyn niepowodzeń niż młodzież nieprzestępcza. Ponadto przeprowadzone badania dały podstawę do stwierdzenia, że w otoczeniu młodocianych przestępców znajduje się więcej osób stanowiących wzorce zachowań przestępczych niż w otoczeniu nieprzestępców.

Jak zaznacza Czerwińska-Jakimiuk, najważniejszym ustaleniem związanym z głównym problemem badawczym zawartym w pytaniu „Czy istnieje związek pomiędzy stanem napięcia (różnymi jego rodzajami) i czynnikami ograniczającymi (kontrolą społeczną, zróżnicowanymi powiązaniami), czynnikami sytuacyjno-społecznymi i osobowościowymi a przestępczością młodocianych?” jest fakt, że w populacji młodocianych sprawców przestępstw akt przestępczy spowodowany jest występowaniem stanu napięcia dotyczącego różnych sfer życia jednostki (np. sfery psychicznej, społecznej, materialnej). Okazało się również, że

sprawców przestępstw, w porównaniu z młodzieżą nieprzestępczą, charakteryzując: po pierwsze: większe poczucie braku lub wadliwie sprawowanej kontroli społecznej ze strony rodziny, szkoły, brak lub niski poziom aspiracji i oczekiwań związanych z dalszą edukacją, po drugie: większa liczba kontaktów z osobami przestępczymi (rówieśnikami), po trzecie: niższa samoocena oraz bardziej zewnętrzna atrybucja przyczyn własnych niepowodzeń, polegająca na tendencji do obwiniania otoczenia za ich wystąpienie. W stosunku do kryminogennego wpływu negatywnych czynników ściśle związanych z problemem transformacji społeczno-ustrojowej ustalono, że stanowią one istotny predyktor przestępczości agresywnej młodzieży. Autorce udało się uzyskać rezultaty badań korespondujące z wynikami otrzymanymi w badaniach populacji amerykańskiej. W analizie regresji wielokrotnej okazało się, że najważniejszymi predyktorami przestępczości są: negatywne zdarzenia życiowe, niski poziom celów edukacyjnych oraz przeszkody życiowe (długoterminowe konflikty ze znaczącymi innymi)⁹⁴.

Dotychczasowe badania polskie wykorzystujące twierdzenia teorii napięcia w odniesieniu do młodocianych osób popełniających czyny karalne koncentrują się na populacji męskiej. Dlatego też w badaniu własnym autora⁹⁵ uwzględniono zmienną płci. Jako podstawę podziału badanych osób ze względu na płeć przyjęto badania Agnew i White z 1992 r. oraz badania Broidy i Agnew z 1997 r. sugerujące, że dziewczęta mniej niż chłopcy podlegają napięciu powodującemu wybór przestępczej drogi zachowania. Badania przeprowadzono na przełomie czerwca i lipca 2015 r. Objęto nimi 133 nieletnich z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich stanowiących grupę kryterialną oraz 133 uczniów ze szkół licealnych stanowiących grupę kontrolną. Łącznie przebadano 52 dziewcząt i 81 chłopców z grupy kryterialnej oraz 66 dziewcząt i 67 chłopców z grupy kontrolnej. W chwili badania respondenci mieli od 16 do 18 lat. Podstawowym celem przeprowadzonego badania było określenie istniejących różnic w nasileniu podejmowanych zachowań naruszających normy prawne i społeczne, ogólnego poczucia napięcia (i jego rodzajów), kontroli społecznej, kontaktów w środowisku przestępczym oraz istniejących korelacji między powyższymi zmiennymi a zachowaniami naruszającymi normy prawne i społeczne wśród badanej młodzieży.

⁹⁴ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja...*, op. cit. s. 76 i n.; por. eadem, *Przestępczość młodocianych w okresie transformacji społeczno-ustrojowej w Polsce. Analiza zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew* [Juvenile delinquency in the period of social and political transformation in Poland. Interpretation of the phenomenon in the light of the general strain theory of Robert Agnew], „Prace Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej” 2011, nr 12, s. 101–126; eadem, *Youth crime. An empirical test of Robert Agnew's general strain theory*, „Problems of Forensic Sciences” 2011, t. 86, s. 114–126.

⁹⁵ Opisane wyniki stanowią wycinek studium empirycznego odnoszącego się wyłącznie do teorii napięcia R. Agnew. Wyniki te stanowią część nieopublikowanej rozprawy doktorskiej pt. *Uwarunkowania zachowań agresywnych adolescentów naruszających normy społeczne w świetle teorii napięcia Roberta Agnew. Studium empiryczne z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej*, obronionej na Wydziale Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w lutym 2019 r.

W badaniu wykorzystano Skalę Nieprzystosowania Społecznego typu self-report⁹⁶ (*Delinquency and Drug Use Measures*), adaptowaną przez Ewę Czerwińską-Jakimiuk⁹⁷, mającą na celu ustalenie rodzaju, liczby oraz częstotliwości zachowań dewiacyjnych, których dopuścili się respondenci, na podstawie ich własnych deklaracji, oraz Kwestionariusz Poczucia Napięcia i Czynników Ograniczających autorstwa Czerwińskiej-Jakimiuk⁹⁸.

W celu zwiększenia poczucia bezpieczeństwa badanych, a tym samym stworzenia warunków sprzyjających uzyskaniu szczerych i rzetelnych odpowiedzi, stwierdzenia kwestionariuszy poprzedzono instrukcją, w której zaakcentowano dobrowolny i w pełni anonimowy charakter badań. Respondenci w razie jakichkolwiek wątpliwości mogli korzystać z wyjaśnień badacza. Przeciętny czas wypełniania kwestionariuszy wynosił 35 minut w obu grupach osób badanych. Uzyskane dane ilościowe poddano analizie statystycznej za pomocą pakietu SPSS 24.0, wykorzystanego w celu wykazania istniejących różnic, korelacji i predyktorów zachowań naruszających normy prawne i społeczne.

W badaniu zastosowano dobór grup równoważnych, czyli celowy wybór spośród dwóch zbiorowości najbardziej do siebie podobnych, dbając również o porównywalne liczebności obydwu grup i losując uczestników grupy kontrolnej. W próbie kryterialnej nadreprezentowana jest grupa dziewcząt, pomijana w dotychczasowych badaniach polskich⁹⁹ odnoszących się do młodzieży popełniającej czyny karalne z wykorzystaniem teorii napięcia Roberta Agnew. Jak podkreśla Mieczysław Łobocki, w celowym doborze próby

zwykle dobiera się do badań – zarówno jakościowych, jak i ilościowych – jakąś szkołę lub placówkę opiekuńczo-wychowawczą. Wynika to najczęściej z istniejących realiów i warunków, w jakich znajduje się badacz. Często uzależniony jest od zgody wyrażonej na badania przez dyrektora szkoły lub placówki opiekuńczo-wychowawczej. Toteż w badaniach pedagogicznych nie

⁹⁶ W pierwotnej formie wykorzystanej przez R. Agnew i H. White (*An empirical...*, op. cit., s. 484) kwestionariusz zawierał 13 itemów, a respondenci byli pytani o częstotliwość zaangażowania w różne akty przestępcze w ciągu ostatnich trzech lat. Podobnie jak w badaniach Agnew i White częstotliwość danego rodzaju zachowania ujęto w przedziale od „0 – nigdy” do „10 razy lub więcej”. Dla celów niniejszej pracy liczbę pytań rozszerzono do łącznej liczby 23 pytań (22 pytania uwzględniające bójkę, napady, włamanie, kradzieże, kradzieże aut, akty wandalizmu, wagarowanie, ucieczki z domu, picie alkoholu, używanie alkoholu, udział w pobiciu, sprzedawanie narkotyków, uderzenie rodzica, uderzenie nauczyciela, samookaleczenia, próby samobójcze, uderzenie kogoś bez konkretnej przyczyny, dręczenie psychiczne słabszych kolegów [wyśmiewanie, obrażanie], dręczenie fizyczne słabszych kolegów [pchanie, szturchanie, kopanie], dręczenie zwierząt oraz jedno pytanie dotyczące motywu podejmowanych zachowań nieakceptowanych społecznie).

⁹⁷ E. Czerwińska-Jakimiuk, *Przestępczość młodocianych. Interpretacja...*, op. cit., s. 90 i n.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Badania te opisano w podpunkcie 7.2.

sposób nie docenić celowego doboru badanych osób i terenu badań. Nie-
kiedy zaś dobór taki staje się niemal koniecznością¹⁰⁰.

Zrealizowane badania empiryczne pozwoliły stwierdzić, że płeć oraz przynależność do grupy istotnie różnicuje osoby badane w zakresie podejmowanych zachowań naruszających normy prawne oraz społeczne. Uzyskane dane empiryczne potwierdziły statystycznie istotną różnicę występowania objawów nieprzystosowania społecznego w badanych grupach z przewagą ich występowania w grupie kryterialnej, co oczywiście nie powinno dziwić z uwagi na fakt, iż młodzież z tej grupy przebywa w zakładzie resocjalizacyjnym na podstawie stwierdzonego popełnionego czynu naruszającego normy prawne i społeczne oraz wykazuje bogatszą ujawnioną historię życia związaną z nieprzestrzeganiem tych norm. Okazało się również, że najwyższą średnią (ograniczając się do trzech najwyższych wyników) występowania danego zachowania w grupie młodzieży z zakładów resocjalizacyjnych stwierdzono w odniesieniu do zachowań oscylujących wokół kradzieży rzeczy drobnych do 100 zł (np. książki, alkoholu, słodczy), udziału w bójce oraz kradzieży rzeczy drogocennych, np. auta czy biżuterii. W populacji uczniów z grupy kontrolnej najwyższe wyniki uzyskano względem zachowań (ograniczając się do trzech najwyższych wyników) obejmujących uderzenie rodzica, dręczenie zwierząt oraz uderzenie nauczyciela. Należy zauważyć, że zachowania te uzyskały najniższe wyniki w grupie kryterialnej. Na podstawie wyników dwuczynnikowej analizy wariancji w modelu międzygrupowym w grupie kontrolnej ustalono brak istotnych różnic dotyczących poziomu podejmowanych zachowań naruszających normy społeczne pod względem zmiennej płci. Z kolei w grupie kryterialnej dziewczęta są statystycznie istotnie bardziej skłonne do podejmowania zachowań naruszających normy prawne i społeczne niż chłopcy. Ponadto w celu ukazania, jaki procent całkowitej wariancji zmiennej zależnej (zachowania naruszające porządek prawny i społeczny) jest wyjaśniany przez dany efekt (grupa, płeć, grupa i płeć), obliczono siłę efektów (eta-kwadrat). Uzyskane dane dały podstawy do stwierdzenia, że czynnik płci istotnie statystycznie lub na poziomie tendencji różnicuje chłopców i dziewczęta względem następujących zdarzeń: akty wandalizmu, ucieczki z domu, używanie narkotyków typu LSD, amfetamina (na poziomie tendencji), sprzedaż narkotyków (na poziomie tendencji), samookaleczenia, próby samobójcze, dręczenie psychiczne słabszych kolegów (na poziomie tendencji). Efekt interakcji grupa i płeć na poziomie istotnym statystycznie lub na poziomie tendencji uwidocznił się w związku z następującymi zdarzeniami: akty wandalizmu, ucieczki z domu, używanie narkotyków typu marihuana, używanie narkotyków typu LSD, amfetamina, udział w pobiciu (na poziomie tendencji), sprzedaż narkotyków (na poziomie tendencji), samookaleczenia, próby samobójcze, uderzenie kogoś bez konkretnej

¹⁰⁰ M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych* [Introduction to the Methodology of Research on Education], Impuls, Kraków 2004, s. 180.

przyczyny, dręczenie psychiczne słabszych kolegów. Wśród zmiennych niewykazujących istotnych zależności ze względu na czynnik płci lub grupę i płeć (efekt interakcyjny) znalazły się takie zdarzenia, jak: udział w napadzie, kradzież rzeczy drobnych do 100 zł, kradzież rzeczy drogocennych, włamanie, picie alkoholu, uderzenie nauczyciela, uderzenie rodzica, dręczenie fizyczne słabszych kolegów (popychanie, szturchanie, kopanie), dręczenie zwierząt oraz straszenie bronią lub innymi ostrymi narzędziami.

W związku z drugim pytaniem badawczym hipoteza zakładająca, że płeć oraz przynależność do grupy istotnie różnicuje osoby badane z obydwu grup w zakresie nasilenia ogólnego poczucia napięcia i jego rodzajów, została częściowo potwierdzona. Uzyskano dane sugerujące, że w nasileniu ogólnego poczucia napięcia chłopcy i dziewczęta z grupy kryterialnej oraz kontrolnej nie różnią się istotnie między sobą. Zgromadzone wyniki dotyczące poszczególnych skal napięcia pozwoliły stwierdzić, że młodzież z grupy kryterialnej w przeciwieństwie do rówieśników z grupy kontrolnej znacznie częściej doświadcza różnych rodzajów negatywnych zdarzeń życiowych, napięcia związanego z różnymi rodzajami przeszkód życiowych, napięcia będącego konsekwencją negatywnych stosunków z dorosłymi (nauczycielami, rodzicami), napięcia wynikającego z konfliktów między rodzicami, napięcia spowodowanego problemami w najbliższym środowisku, napięcia związanego z brakiem powodzenia u płci przeciwnej oraz napięcia związanego z niepewnością przyszłej roli zawodowej. Potwierdzenie zakładanych różnic między badanymi grupami stwierdzono w odniesieniu do siedmiu z ośmiu skal napięcia, takich jak: negatywne zdarzenia życiowe, przeszkody życiowe, negatywne stosunki z nauczycielami, negatywne stosunki z rodzicami, konflikty między rodzicami, problemy w najbliższym środowisku oraz niepewność przyszłej roli zawodowej. Nie stwierdzono istotnych różnic między badanymi grupami w zakresie poczucia napięcia dotyczącego przekonania o braku powodzenia u płci przeciwnej.

W odniesieniu do ogólnego poziomu napięcia ustalono, że przynależność do grupy istotnie różnicuje osoby badane względem tej zmiennej. Średnia występowania ogólnego poczucia napięcia w grupie badawczej (średnia ranga = 157.27) jest statystycznie wyższa (wynik testu U Manna-Whitneya $Z = -5.04$; $p < 0.01$) w porównaniu z grupą kontrolną (średnia ranga = 109.73). Wyniki dały również podstawy do stwierdzenia, że chłopcy z grupy kryterialnej i kontrolnej (w porównaniu z dziewczętami z tych grup) względnie częściej doświadczają napięcia dotyczącego negatywnych stosunków z nauczycielami, a co za tym idzie – to chłopcy relatywnie częściej niż dziewczęta doświadczają subiektywnego przekonania o byciu obrażanym i ośmieszanym przez nauczycieli, byciu częściej karconym przez nauczycieli oraz subiektywnym poczuciu niesprawiedliwości. Wynik ten daje podstawy, aby sądzić, iż napięcie, jako rozbieżność między zasadą sprawiedliwości a rzeczywistymi osiągnięciami, istotnie charakteryzuje młodzież. Z kolei dziewczęta z grupy kryterialnej relatywnie częściej niż chłopcy z tej grupy doświadczają napięcia wynikającego z negatywnych zdarzeń życiowych, takich jak: śmierć

matki, śmierć ojca, śmierć brata/siostry, własna choroba, choroba członka rodziny, choroba innej bliskiej osoby (przyjaciela, kuzyna), rozwód rodziców, utrata pracy przez jednego z rodziców, karalność sądowa jednego z rodziców, karalność sądowa rodzeństwa, bycie ofiarą przemocy w rodzinie, nagła zmiana miejsca zamieszkania, nagła zmiana szkoły, zawieszenie w prawach ucznia w szkole, wyrzucenie ze szkoły, powtarzanie klasy, szykanowanie ze strony nauczycieli, odrzucenie przez grupę rówieśniczą, nieszczęśliwe zauroczenie oraz bycie ofiarą przestępstwa. Uzyskane dane unaocznily również, że dziewczęta z grupy kontrolnej w przeciwieństwie do chłopców z tej grupy relatywnie częściej doświadczają poczucia napięcia wynikającego z przekonania o braku powodzenia u płci przeciwnej subiektywnie uzasadnianego słabymi wynikami w sporcie oraz poczuciem noszenia ubrań gorszej jakości niż inni (przeciwnie niż w populacji dziewcząt z grupy kryterialnej, gdzie nie stwierdzono istotnych różnic między chłopcami a dziewczętami w obszarze tego typu napięcia).

Dane empiryczne częściowo potwierdziły, że płeć oraz przynależność do grupy istotnie różnicują osoby badane w zakresie występowania czynników ograniczających (kontroli społecznej, braku kontaktów w środowisku przestępczym – zróżnicowanych powiązań). Stwierdzono, że młodzież z grupy kryterialnej znacznie częściej niż młodzież z grupy kontrolnej doświadcza braku (lub wadliwie sprawowanej) kontroli społecznej dotyczącej: przywiązania rodziców do dzieci, przyzwolenia ze strony rodziców, satysfakcji z powodu uczęszczania do szkoły, przywiązania do rówieśników, braku (lub wadliwie sprawowanej) kontroli społecznej dotyczącej czasu poświęcanego na naukę w domu oraz regularnego kończenia poszczególnych szczebli nauki szkolnej oraz braku (lub wadliwie sprawowanej) kontroli społecznej dotyczącej utrzymywania powiązań i kontaktów z osobami/rówieśnikami przejawiającymi zachowania świadczące o nieprzystosowaniu społecznym, demoralizacji, zaangażowaniu w przestępczość i narkomanię. Dodatkowo stwierdzono, że populacja chłopców z grupy kryterialnej oraz kontrolnej częściej przejawia brak zadowolenia z faktu przebywania w szkole i przekonanie, że jej ukończenie nie będzie miało żadnego znaczenia w przyszłości. Ponadto nie udało się potwierdzić w całości założenia dotyczącego kontaktów w środowisku przestępczym. Uzyskane dane wykazały, że tylko chłopcy z grupy kontrolnej (a nie, jak zakładano, również z grupy kryterialnej) wykazują wyższą częstotliwość podejmowanych kontaktów z osobami przejawiającymi zachowania świadczące o nieprzystosowaniu społecznym, demoralizacji, zaangażowaniu w przestępczość, alkoholizm i narkomanię niż dziewczęta z tej grupy. W grupie kryterialnej dziewczęta wykazały wyższą średnią kontaktów z osobami naruszającymi normy prawne i społeczne niż chłopcy z tej grupy.

W celu analizy istniejących zależności między zmiennymi niezależnymi a zmienną zależną badaną grupę młodzieży z zakładów resocjalizacyjnych oraz uczniów podzielono ze względu na zmienną płci. Na podstawie wartości współczynnika R Spearmana ustalono, że wśród dziewcząt z obydwu grup (kryterialna

i kontrolna) nie stwierdzono żadnych istotnych korelacji skal napięcia ze zmienną zależną (zachowania naruszające normy prawne i społeczne) w przeciwieństwie do chłopców z tych grup, względem których otrzymano dodatnie korelacje skal napięcia z zachowaniami naruszającymi normy prawne i społeczne. Wynik ten dał podstawy do przyjęcia drugiej hipotezy szczegółowej postawionej w tym obszarze badawczym. W odniesieniu do chłopców z grupy kryterialnej stwierdzono dwie dodatnie korelacje z zakresu skal napięcia dotyczące negatywnych zdarzeń życiowych oraz negatywnych stosunków z nauczycielami. Na podstawie uzyskanych danych stwierdzić można, że:

- im większa liczba stresujących, traumatycznych zdarzeń w życiu jednostki (skala „negatywne zdarzenia życiowe” – napięcie jako rezultat pozbawienia jednostki pozytywnie wartościowanych bodźców), tym relatywnie wyższy poziom zaangażowania w zachowania naruszające normy prawne i społeczne (korelacja dodatnia) wśród chłopców z grupy kryterialnej;
- im więcej negatywnych reakcji ze strony nauczycieli w sytuacji napotkania trudności w nauce (napięcie jako rozbieżność pomiędzy zasadą sprawiedliwości a rzeczywistymi osiągnięciami), tym przeciętnie wyższy poziom zaangażowania w zachowania naruszające normy prawne i społeczne (korelacja dodatnia) wśród chłopców z grupy kryterialnej.

W odniesieniu do uzyskanych zależności między czynnikami ograniczającymi (kontrolą społeczną, kontaktami w środowisku przestępczym) a nasileniem zachowań naruszających normy prawne wśród dziewcząt i chłopców z obydwu badanych grup (kryterialna vs kontrolna) uzyskano wyniki sugerujące istotne różnice między badanymi grupami. W grupie kryterialnej stwierdzono trzy ujemne korelacje wymiarów kontroli społecznej ze zmienną zależną. Uzyskane korelacje w grupie kryterialnej dały podstawy, aby sądzić, iż niższemu poziomowi braku satysfakcjonujących relacji z rówieśnikami (skala „przywiązanie do rówieśników”) odpowiada przeciętnie większe nasilenie podejmowanych zachowań naruszających normy prawne i społeczne (korelacja ujemna), a niższej liczbie godzin nauki w ciągu dnia oraz w ciągu tygodnia odpowiada przeciętnie większe nasilenie podejmowanych zachowań naruszających normy prawne i społeczne (korelacja ujemna). W odniesieniu do grupy kontrolnej stwierdzono wyłącznie jedną ujemną korelację dotyczącą satysfakcji z powodu uczęszczania do szkoły. Dane te dały podstawy, aby sądzić, że niższemu przywiązaniu jednostki do szkoły oraz niższemu przekonaniu, iż jej ukończenie zaprocentuje w przyszłości (skala „satysfakcja z powodu uczęszczania do szkoły”), towarzyszy przeciętnie wyższy poziom zaangażowania w zachowania naruszające normy społeczne. Dodatnią korelację w grupach kryterialnej i kontrolnej stwierdzono również względem skali dotyczącej utrzymywania kontaktów z osobami przejawiającymi zachowania świadczące o nieprzystosowaniu społecznym, demoralizacji, zaangażowaniu w przestępczość, alkoholizm i narkomanię, co dało podstawy do stwierdzenia: im więcej kontaktów

z osobami naruszającymi normy prawne i społeczne w życiu młodzieży, tym względnie wyższe prawdopodobieństwo zaangażowania w zachowania naruszające normy prawne i społeczne (w grupie kryterialnej) oraz zachowań naruszających normy społeczne (w grupie kontrolnej). Dane te dały podstawy do potwierdzenia drugiej hipotezy szczegółowej postawionej w tym obszarze badawczym. Korelacja ta wykazała istotność statystyczną wśród dziewcząt i chłopców z grupy kryterialnej oraz wyłącznie wśród chłopców z grupy kontrolnej.

Ponadto w odniesieniu do grupy kryterialnej, podobnie jak zrobili to Agnew i White, przeprowadzono analizę regresji metodą krokową, w której jako zmienną zależną przyjęto zachowania naruszające porządek prawny i społeczny. Wśród badanych predyktorów znalazły się skale z zakresu napięcia, kontroli społecznej, kontaktów w środowisku przestępczym, wiek oraz płeć. Zastosowanie analizy regresji krokowej pozwoliło (po wyeliminowaniu nieistotnych predyktorów) na wprowadzenie do modelu tylko tych zmiennych niezależnych, które istotnie przewidują zmienną zależną. Opierając się na uzyskanym wyniku regresji, można stwierdzić, iż wyłącznie jeden predyktor najistotniej przewiduje zachowania naruszające normy prawne i społeczne wśród młodzieży z zakładów resocjalizacyjnych, co uprawnia do wniosku, że wzrost utrzymywanych kontaktów z osobami przejawiającymi zachowania świadczące o nieprzystosowaniu społecznym, demoralizacji, zaangażowaniu w przestępczość, alkoholizm i narkomanię (kontakty w środowisku przestępczym) przewiduje wzrost poziomu podejmowania zachowań naruszających normy prawne i społeczne wśród młodzieży z grupy kryterialnej. Uzyskany wynik daje podstawy, aby sądzić, iż trzeci typ napięcia proponowany przez Roberta Agnew – napięcie jako prezentacja negatywnych bodźców, dotyczące kontaktów z osobami naruszającymi normy prawne – najistotniej przewiduje zmienną zależną wśród młodzieży z zakładów resocjalizacyjnych.

Uzyskane wyniki regresji potwierdziły założenia teorii zróżnicowanych powiązań Edwina Sutherlanda mówiącej, iż zasadnicza część procesu uczenia się zachowania przestępczego odbywa się w obrębie grup pierwotnych. Zachowanie przestępcze jest zachowaniem wyuczonym, a samo uczenie się zachowania przestępczego następuje w toku interakcji z innymi osobami w procesie komunikowania się. Podstawowym założeniem teorii zróżnicowanych powiązań jest przekonanie, że człowiek zachowań patologicznych uczy się tak samo, jak uczy się zachowań zgodnych z normami. Zachowania niezgodne z normą prawną i społeczną przejmowane są przez młodzież (w wyniku uczenia się poprzez modelowanie, co podkreśla teoria uczenia się Alberta Bandury), która stopniowo angażuje się w aktywność naruszającą porządek prawny. Internalizacja wzorów zachowań społecznie nieakceptowanych, jak już wielokrotnie podkreślano w literaturze fachowej, następuje głównie poprzez kontakt z grupą społeczną uznającą wzory zachowań odbiegające od norm społecznie pożądanых. Potwierdzenie odnaleźć można również w teorii kontroli Trávisa Hirschiego, wedle której zachowanie dewiacyjne jest rozumiane jako konsekwencja zaburzonych więzi społecznych.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę charakter rzeczywistości społecznej, w jakiej młodzież internalizuje wartości oraz normy społeczne, należy zwrócić uwagę, że ze względu na rodzaj grupy jednostka może doświadczyć wielu napięć, których implikacją jest rozwój zaburzeń w zachowaniu. Każda grupa społeczna może stać się „terenem”: podtrzymywania zaburzenia wykształconego w toku wadliwej socjalizacji, podtrzymywania już istniejącego zaburzenia przy jednoczesnym rozwoju nowych zaburzeń oraz wygaszania wcześniej nabytych zaburzeń w zachowaniu przy jednoczesnym generowaniu nowych negatywnych form zachowania. We współczesnej literaturze znajdujemy dobrze ugruntowane poglądy wskazujące na istotne powiązania różnorodnych form dewiacji młodzieży z problemami występującymi w grupach rówieśniczych. Zdaniem Bronisława Urbana w grupie rówieśniczej występuje proces uczenia się i psychologicznego wzmocnienia zachowań dewiacyjnych. W procesie tym szczególnie doniosłe są relacje, jakie zachodzą w parach przyjacielskich oraz w tych oddziaływaniach grupy, które pośredniczą między wpływem czynników rodzinnych (dysfunkcją rodziny) a zachowaniem dewiacyjnym w adolescencji. W wyjaśnieniu procesu negatywnej socjalizacji kluczowym problemem jest kwestia funkcji rodziny, a zwłaszcza braku kontroli rodziców poza rodzinnymi zachowaniami dzieci¹⁰¹.

W odróżnieniu od podejścia behawioralnego, zadowalającego się znalezieniem powiązań między określonym rodzajem zaburzenia w zachowaniu (zgeneralizowaną reakcją) a zewnętrznymi czynnikami (zawierającymi właściwości przyczyny), współczesny model badań nad wpływem grupy rówieśniczej na zachowanie dewiacyjne uwzględnia zmienne osobowościowe¹⁰² pośredniczące w relacji grupa – jednostka. Wprowadzenie elementów osobowościowych jest wyrazem wykorzystania założeń psychologii kognitywnej i teorii interakcji. Współcześni badacze, uwzględniając te dominujące obecnie nastawienia teoretyczno-metodologiczne, zwracają uwagę na takie czynniki pośredniczące, jak regulacje emocjonalne i elementy poznawcze odnoszące się do sfery społecznej¹⁰³. Należy podkreślić, że specyfika badań prowadzonych w ostatnich latach polega na integrowaniu tych czynników i elementów, co czyni też m.in. Robert Agnew.

Zjawisko przestępczości nieletnich jako problem społeczny skłania do wnikliwego poznania go ze szczególnym uwzględnieniem czynników warunkujących jego powstanie w kontekście przeżywanego napięcia. Idealnym rozwiązaniem

¹⁰¹ B. Urban, *Zaburzenia dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych* [Deviant Disorders of Youths in Their Peer Interactions], Wydawnictwo UJ, Kraków 2005, s. 45.

¹⁰² Pojęcie „osobowości” może być przy tym używane w odniesieniu do adolescentów tylko z zastrzeżeniem, że rozwój ich osobowości nie został jeszcze zakończony.

¹⁰³ E. Kulawska, *Uwarunkowania i konsekwencje odrzucenia dziecka w wieku szkolnym przez grupę rówieśniczą* [Causes of peer rejection and its consequences for the school age child], „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2013, nr 33, s. 193–207.

interpretacyjnym wydaje się w tym zakresie teoria napięcia Roberta Agnew przedstawiona w niniejszym opracowaniu. Podobne stanowisko wyraża Joanne Kaufman i współautorzy, podkreślając, że podczas gdy większość wyjaśnień przestępczości koncentruje się na procesach mikro- i makrospołecznych, to teoria napięcia Agnew uzupełnia te wyjaśnienia, kładąc nacisk na emocjonalne i motywacyjne procesy psychologiczne, które leżą u podstaw zachowań przestępczych, i wypełniając w ten sposób ważną lukę teoretyczną¹⁰⁴.

Wykorzystanie twierdzeń teorii napięcia Roberta Agnew na gruncie polskim z uwzględnieniem podziału osób badanych na płeć może przyczynić się do wypełnienia istotnej luki teoretycznej oraz do rozwoju dalszych badań oscylujących wokół teorii napięcia przy jednoczesnym uwzględnieniu płci osób nieletnich popełniających czyny karalne.

Bibliografia

- Aberle D.F., *A Note on Relative Deprivation Theory as Applied to Millenarian and Other Cult Movements*, Mouton, The Hague 1962.
- Agnew R., *Foundation for a general strain theory of crime and delinquency*, „Criminology” 1992, t. 30, nr 1, s. 47–88.
- Agnew R., *A general strain theory of community differences in crime rates*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1999, t. 36, nr 2, s. 123–155.
- Agnew R., *Neutralizing the impact of crime*, „Criminal Justice and Behavior” 1985, t. 12, nr 2, s. 221–239.
- Agnew R., *Pressured Into Crime. An Overview of General Strain Theory*, Oxford University Press, New York 2006.
- Agnew R., *Reflection on “A Revised Strain Theory of Delinquency”*, „Social Forces” 2012, t. 91, nr 1, s. 33–38.
- Agnew R., *A revised strain theory of delinquency*, „Social Forces” 1985, t. 64, nr 1, s. 151–167.
- Agnew R., Brezina T., *Relational problems with peers, gender, and delinquency*, „Youth & Society” 1997, t. 29, nr 1, s. 84–111.
- Agnew R., Passas N., *The Future of Anomie Theory*, Northeastern University Press, Boston 1997.
- Agnew R., White H., *An empirical test of general strain theory*, „Criminology” 1992, t. 30, nr 4, s. 475–500.

¹⁰⁴ J.M. Kaufman, J.R. Cesar, S. Thaxton, R. Agnew, *A general strain theory of racial differences in criminal offending*, „The Australian and New Zealand Journal of Criminology” 2008, t. 41, nr 3, s. 421–437.

- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł* [Social Psychology], Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Bao W.N., Haas A., Pi Y., *Life strain, negative emotions, and delinquency. An empirical test of general strain theory in the People's Republic of China*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology” 2004, t. 48, nr 3, s. 281–297.
- Baron S.W., *Street youth. Unemployment and crime. Is it that simple? Using general strain theory to untangle the relationship*, „Canadian Journal of Criminology and Criminal Justice” 2008, t. 50, nr 4, s. 399–434.
- Bernard T.J., *Angry aggression among the “truly disadvantaged”*, „Criminology” 1990, t. 28, nr 1, s. 73–96.
- Bielicki E., *Dzieciobójstwo w świetle osobowościowych i społecznych uwarunkowań* [Infanticide in Light of Personality and Social Determinants], Prace Komisji Filozofii i Socjologii, Warszawa–Poznań 1976.
- Bielicki E., *Osobowościowe i społeczne uwarunkowania przestępczości kobiet* [Personality and the Social Determinants of Women's Crimes], UŚ, Katowice 1974.
- Bielicki E., *Poczucie nieegalitarności jako czynnik kryminogenny w przestępczości młodocianych dziewcząt* [Sense of Non-egalitarianism as a Criminogenic Factor in Juvenile Girls' Crimes], BTN – Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Bydgoszcz 1987.
- Blau J., Blau P., *The cost of inequality. Metropolitan structure and violent crime*, „American Sociological Review” 1982, t. 47, nr 1, s. 114–129.
- Bokszański Z., Gorlach K., Krauze T., Kwaśniewicz W., *Encyklopedia socjologiczna* [Sociological Encyclopedia], Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Botchkovar E., Broidy L., *Accumulated strain, negative emotions and crime. A test of general strain theory in Russia*, „Crime & Delinquency” 2013, t. 59, nr 6, s. 837–860.
- Braithwaite J., *Inequality, Crime and Public Policy*, Routledge and Kegan Paul, London–Boston–Henley 1979.
- Broidy L.M., Agnew R., *Gender and crime. A general strain theory perspective*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1997, t. 34, nr 3, s. 275–306.
- Bylica J., *Harmonizując napięcie. Nowe spojrzenie w profilaktyce uzależnień* [Harmonising Tension. A New Approach in Addiction Prevention], Wydawnictwo UJ, Kraków 2010.
- Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna* [Forensic and Penitentiary Psychology], Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003.
- Cloward R.A., Ohlin L.E., *Delinquency and Opportunity. A Theory of Delinquent Gangs*, Free Press, Glencoe 1960.
- Cohen A.K., *Delinquent Boys. A Culture of the Gang*, Free Press, New York 1955.
- Czerwińska-Jakimiuk E., *Przestępczość młodocianych w okresie transformacji społeczno-ustrojowej w Polsce. Analiza zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew* [Juvenile delinquency in the period of social and political transformation in Poland. Interpretation of the phenomenon in the light of the general strain theory of Robert Agnew], „Prace Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej” 2011, nr 12, s. 101–126.

- Czerwińska-Jakimiuk E., *Przestępczość młodocianych. Interpretacja zjawiska w świetle ogólnej teorii napięcia Roberta Agnew* [Youth Crime. Interpretation of the Phenomenon in Light of Robert Agnew's General Strain Theory], Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2011.
- Czerwińska-Jakimiuk E., *Senses of strain and alienation in a group of young adult offenders. Research findings*, „Problems of Forensic Sciences” 2011, t. 87, s. 228–238.
- Czerwińska-Jakimiuk E., *Youth crime. An empirical test of Robert Agnew's general strain theory*, „Problems of Forensic Sciences” 2011, t. 86, s. 114–126.
- DeLisi M., *How general is general strain theory?*, „Journal of Criminal Justice” 2011, t. 39, nr 1, s. 1–2.
- Dollard J., Doob L.W., Miller N.E., Mowrer O.H., Sears R.R., *Frustration and Aggression*, Yale University Press, New Haven 1939.
- Elliott D., Ageton S., Canter R., *An integrated theoretical perspective on delinquent behavior*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1979, t. 16, nr 1, s. 3–27.
- Froggio G., *Strain and juvenile delinquency. A critical review of Agnew's general strain theory*, „Journal of Loss and Trauma” 2007, t. 12, nr 4, s. 383–418.
- Grzyb M., Habzda-Siwiek E., *Płeć a przestępczość. O problemie dysproporcji płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy* [Gender and crime. On unequal distribution of sexes in violent offending], „Archiwum Kryminologii” 2013, t. 35, s. 95–135.
- Hoffmann J.P., Su S.S., *The conditional effects of stress on delinquency and drug use. A strain theory assessment of sex differences*, „Journal of Research in Crime & Delinquency” 1997, t. 34, nr 1, s. 46–78.
- Huschka D., Mau S., *Social anomie and racial segregation in South Africa*, „Social Indicators Research” 2006, t. 76, nr 3, s. 467–498.
- Jennings W.G., Piquero N.L., Gover A.L., Pérez D.M., *Gender and general strain theory. A replication and exploration of Broidy and Agnew's gender/strain hypothesis among a sample of southwestern Mexican American adolescents*, „Journal of Criminal Justice” 2009, t. 37, nr 4, s. 404–417.
- Jundziłł E., *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży. Diagnoza – zaspokojenie* [The Psychological Needs of Children and Adolescents. Diagnosis and Fulfilment], Wydawnictwo UG, Gdańsk 2000.
- Kaufman J.M., *Gendered responses to serious strain. The arguments for a general strain theory of deviance*, „Justice Quarterly” 2009, t. 26, nr 3, s. 410–444.
- Kaufman J.M., Cesar J.R., Thaxton S., Agnew R., *A general strain theory of racial differences in criminal offending*, „The Australian and New Zealand Journal of Criminology” 2008, t. 41, nr 3, s. 421–437.
- Kornhauser R.R., *Social Sources of Delinquency. An Appraisal of Analytic Models*, University of Chicago Press, Chicago 1978.
- Kossowska A., *Funkcjonowanie kontroli społecznej. Analiza kryminologiczna* [The Functioning of Social Control. A Criminological Analysis], Agencja Scholar, Warszawa 1992.

- Kowalczyk M.H., *Zabójcy i mordercy. Czynniki ryzyka i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych* [Killers and Murderers. Risk Factors and Possibilities for Resocialising Treatment], Impuls, Kraków 2010.
- Kowalczyk-Jamnicka M., *Poczucie nieegalitarności a zachowania przestępcze kobiet* [Sense of non-egalitarianism and the criminal behaviour of women] [w:] T. Sołtysiak (red.), *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju* [Sense of Non-egalitarianism, Poverty, Homelessness, and Social Dysfunction in the Current State of the Country], Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Włocławek 1999, s. 63–78.
- Kramer R.C., *Poverty, inequality and youth violence*, „Annals of America Academy of Political & Social Science” 2000, t. 567, nr 1, s. 123–139.
- Kulawska E., *Uwarunkowania i konsekwencje odrzucenia dziecka w wieku szkolnym przez grupę rówieśniczą* [Causes of peer rejection and its consequences for the school age child], „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2013, nr 33, s. 193–207.
- Leonard W.M., *A Sociological Perspective of Sport*, Burgess, Minneapolis 1984.
- Lernell L., *Rozważania o przestępstwie i karze na tle zagadnień współczesności* [Reflections on Crime and Punishment against the Backdrop of Contemporary Issues], PWN, Warszawa 1975.
- Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej* [An Outline of General Criminology], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973.
- Lewicka-Strzałecka A., *Moralność finansowa konsumentów jako konstrukt teoretyczny i jego empiryczna reprezentacja na przykładzie polskich konsumentów* [Consumer financial morality as a theoretical construct and its empirical representation with regards to Polish consumers], „Przegląd Socjologiczny” 2016, t. 65, nr 3, s. 41–79.
- Łobocki M., *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych* [Introduction to the Methodology of Research on Education], Impuls, Kraków 2004.
- Matsumoto D., *The Cambridge Dictionary of Psychology. General Edition*, Cambridge University Press, Cambridge 2009.
- Mazerolle P., *Gender, general strain, and delinquency. An empirical examination*, „Justice Quarterly” 1998, t. 15, nr 1, s. 65–91.
- Merton R.K., *Social Theory and Social Structure*, Free Press, New York 1957.
- Messner S., Rosenfeld R., *Markets, morality and an institutional anomie theory of crime* [w:] N. Passas, R. Agnew (red.), *The Future of Anomie Theory*, Northeastern University Press, Boston 1997, s. 13–26.
- Moon B., Blurton D., McCluskey J.D., *General strain theory and delinquency*, „Crime & Delinquency” 2008, t. 54, nr 4, s. 582–613.
- Moon B., Hwang H.-W., McCluskey J.D., *Causes of school bullying. Empirical test of a general theory of crime. Differential association theory and general strain theory*, „Crime & Delinquency” 2011, t. 57, nr 6, s. 849–877.
- Moon B., Morash M., *Gender and general strain theory. A comparison of strains, mediating, and moderating effects explaining three types of delinquency*, „Youth & Society” 2014, t. 49, nr 4, s. 484–504.

- Moon B., Morash M., McCluskey C.P., Hwang H.-W., *A comprehensive test of general strain theory. Key strains, situational and trait-based negative emotions, conditioning factors, and delinquency*, „Journal of Research in Crime & Delinquency” 2009, t. 46, nr 2, s. 182–212.
- Mudrecka I., *Z zagadnień pedagogiki resocjalizacyjnej* [Selected Issues of Rehabilitation Pedagogy], Wydawnictwo UO, Opole 2004.
- Murphy D., Robinson M., *The Maximizer. Clarifying Merton's theories of anomie and strain*, „Theoretical Criminology” 2008, t. 12, nr 4, s. 501–521.
- Paternoster R., Mazerolle P., *General strain theory and delinquency. A replication and extension*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1994, t. 31, nr 3, s. 235–263.
- Patterson B.E., *Poverty, income inequality and community crime rates*, „Criminology” 1991, t. 29, nr 4, s. 755–776.
- Piquero N.L., Sealock M.D., *Gender and general strain theory. A preliminary test of Broidy and Agnew's gender/GST hypotheses*, „Justice Quarterly” 2004, t. 21, nr 1, s. 125–158.
- Posern-Zielińska M., *Źródła relatywnej deprywacji a źródła shakeryzmu* [Sources of relative deprivation and sources of Shakerism], „Etnografia Polska” 1975, nr 2, s. 149–181.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne* [Social Dysfunctions], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Ravinder B., Jo-Pei T., *Foster youth and crime. Employing general strain theory to promote understanding*, „Journal of Criminal Justice” 2012, t. 40, nr 3, s. 212–220.
- Reber A.S., Reber E.S., *Słownik psychologii* [The Penguin Dictionary of Psychology], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Robertson A.R., Stein J.A., Schaefer-Rohleder L., *Effects of hurricane Katrina and other adverse life events on adolescent female offenders. A test of general strain theory*, „Journal of Research in Crime & Delinquency” 2010, t. 47, nr 4, s. 469–495.
- Rubinsztein S.L., *Podstawy psychologii ogólnej* [The Basics of General Psychology], Książka i Wiedza, Warszawa 1962.
- Siek S., *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie* [The Development of Psychological Needs, Defence Mechanisms, and Self-image], Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych* [Limits of Tolerance. On the Theories of Deviant Behaviour], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Simons R.L., Chen Y.F., Stewart E.A., Brody G.H., *Incidents of discrimination and risk for delinquency. A longitudinal test of strain theory with an African American sample*, „Justice Quarterly” 2003, t. 20, nr 4, s. 827–854.
- Sołtysiak T., *Psychospołeczne mechanizmy zachowań przestępczych z uwzględnieniem poczucia nierówności jako czynnika kryminogennego* [Psychosocial Mechanisms

- of Criminal Behaviour, Including a Sense of Inequality as a Criminogenic Factor], Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1991.
- Stanik J.M., *Psychologia sądowa* [Forensic Psychology], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Szczęsny W.W., *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki* [Overview of Resocialization Theory with Elements of Social Pathology and Prevention], Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Taranowicz I., *Dewiacja i kontrola społeczna* [Deviation and social control] [w:] A. Majchrowska (red.), *Wybrane elementy socjologii. Podręcznik dla studentów i absolwentów wydziałów pielęgniarstwa i nauk o zdrowiu akademii medycznych* [Selected Elements of Sociology. A Textbook for Students and Graduates of the Nursing and Health Sciences Departments of Medical Schools], Wydawnictwo Czelej, Lublin 2003, s. 195–218.
- Tittle C.R., Broidy L.M., Gertz M.G., *Strain, crime, and contingencies*, „Justice Quarterly” 2008, t. 25, nr 2, s. 283–312.
- Urban B., *Zaburzenia dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych* [Deviant Disorders of Youths in Their Peer Interactions], Wydawnictwo UJ, Kraków 2005.
- Urban B., *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży* [Behavioural Disorders and Juvenile Crime], Wydawnictwo UJ, Kraków 2000.
- Watts S.J., McNulty T.L., *Childhood abuse and criminal behavior. Testing a general strain theory model*, „Journal of Interpersonal Violence” 2013, t. 28, nr 15, s. 3023–3040.
- Yun M., Kim E., Morris R., *Gendered pathways to delinquency. An examination of general strain theory among South Korean youth*, „Youth Violence and Juvenile Justice” 2013, t. 12, nr 3, s. 268–292.

*Olga Sitarz, Anna Jaworska-Wieloch* ■

Wiktymologiczne i prawnokarne aspekty przemocy wobec osoby starszej

The victimological and criminal-law aspects of violence against the elderly

Abstrakt: Publikacja ukazuje problem naruszania praw osób starszych z perspektywy kryminologicznej, wiktymologicznej i normatywnej. W pracy uwzględniono międzynarodowe i krajowe regulacje różnych gałęzi prawa. Przede wszystkim jednak skoncentrowano się na regulacjach prawno-karnych. Wyniki światowych i polskich badań kryminologicznych związanych z wiktyimizacją osób starszych skonfrontowane zostały z przepisami prawa karnego. Zabieg taki miał dać odpowiedź na pytanie, czy prawo karne stanowi właściwą i adekwatną reakcję na przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną i ekonomiczną wobec osób w podeszłym wieku oraz zaniedbywanie ich i porzucanie. Postawiona przez autorki diagnoza polskich rozwiązań legislacyjnych nie pozwala na sformułowanie optymistycznej tezy, że prawa tych osób są w pełni chronione przepisami prawa karnego. Szczególna podatność osób starszych na wiktyimizację nie została bowiem wystarczająco uwzględniona przez ustawodawcę.

Słowa kluczowe: przemoc, wiktyimizacja, osoby starsze, przeciwdziałanie przemocy

Abstract: The article shows the problem of the rights of older people being violated, from a criminological, victimological, and normative perspective. The work includes international and national regulations of various branches of law. Above all, however, the focus is on criminal law regulations. Criminological research in Poland and worldwide related to the victimisation of older people was compared with the provisions of criminal law. Such a project was carried out to answer the question

Dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ, Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji (Polska),
olga.sitarz@us.edu.pl, ORCID: 0000-0002-2075-3507

Dr Anna Jaworska-Wieloch, Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji (Polska),
jaworskaania@wp.pl, ORCID: 0000-0002-1209-4433

of whether current criminal law is an appropriate and adequate response to physical, psychological, sexual, and economic violence against the elderly, or whether it neglects and abandons them. The diagnosis of Polish legislative solutions determined by the authors does not lead to an optimistic thesis that the rights of these people are fully protected by criminal law. The particular vulnerability of older people to victimisation has not been sufficiently addressed by the legislature.

Keywords: violence, victimization, the elderly, counteracting violence

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że największym zagrożeniem dla spójności społecznej, w świetle coraz częściej pojawiających się w warunkach współczesnych demokracji opinii, jest dyskryminacja ze względu na płeć, rasę i wiek¹. Można chyba zaryzykować tezę, że z wymienionych trzech kryteriów dyskryminacji najbardziej zaniedbanym naukowo i legislacyjnie jest problem dyskryminacji ze względu na wiek, mimo że dotyczy on coraz większej części społeczeństwa. Najistotniejszą z punktu widzenia potrzeby wdrożenia reakcji prawnokarnej, a jednocześnie najbardziej radykalną formą dyskryminacji, jest stosowanie przemocy. O ile przemoc wobec dziecka doczekała się wszechstronnego podejścia – naukowego, jurysdykcyjnego (na płaszczyźnie międzynarodowej i krajowej) oraz techniczno-organizacyjnego, o tyle przemoc wobec osób starszych jest wciąż problemem rozpoznawanym, ale ostatecznie niezdiagnozowanym.

W ocenie demografów zjawisko starzenia się ludności będzie w Polsce szczególnie drastyczne – z jednego z najmłodszych krajów Unii Europejskiej w 2060 r. stanie się państwem najstarszym². Jakkolwiek argument ilościowy nie jest fortunny ze względów aksjologicznych – każdy człowiek potrzebuje bowiem wsparcia systemowego w ochronie przed przemocą – to jednak coraz większy udział seniorów w ogóle populacji wymaga szczególnego podejścia do dotyczących ich problemów. Starzenie się ludności ma bowiem wielkie znaczenie nie tylko dla miejsca ludzi starych w rodzinie, ale i dla funkcjonowania całej podstawowej komórki społecznej³.

¹ M. Halicka, *Ludzie starzy jako ofiary przemocy* [The elderly as victims of violence] [w:] P. Szukalski, B. Szatur-Jaworska (red.), *Aktywne starzenie się – przeciwdziałanie barierom* [Active Ageing – Removing Barriers], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014, s. 86; P. Sztompka, *Przestrzeń życia codziennego* [The space of everyday life] [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna* [Colours of the Everyday. Sociological Analysis], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 59.

² M. Okólski, *Wyzwania demograficzne Europy i Polski* [Demographic challenges of Europe and Poland], „Studia Socjologiczne” 2010, nr 4, s. 37.

³ A. Baranowska, *Starzenie się społeczeństwa i związane z tym konsekwencje – perspektywa socjologiczna* [The ageing of society and related consequences. A sociological perspective] [w:] A. Baranowska, E. Kościńska, K. Wasilewska-Ostrowska (red.), *Społeczny wymiar życia i aktywności osób starszych*

1. O definicji przemocy i agresji oraz o potrzebie odrębnej kategoryzacji przemocy wobec osób starszych

Co należy rozumieć przez pojęcie „przemocy względem osób starszych”? W przeszłości prawnokarne definicje pojęcia „przemocy” wiązane były bądź to z zachowaniem sprawcy polegającym na użyciu siły fizycznej, bądź z zamierzonym rezultatem zachowania się sprawcy, obliczonym na wywołanie przymusu⁴. Zdefiniowanie przemocy jako problemu kryminologicznego i wiktymologicznego wymaga nie tyle wypracowywania odrębnych definicji na gruncie poszczególnych przestępstw⁵, ile dostrzeżenia cech wspólnych, pozwalających na scharakteryzowanie takiego zachowania. Światowa Organizacja Zdrowia definiuje przemoc jako celowe użycie siły fizycznej lub władzy, skierowane przeciwko sobie, innej osobie, grupie lub społeczności, łączące się z wysokim prawdopodobieństwem spowodowania obrażeń cielesnych, śmierci, szkód psychologicznych, wad rozwoju lub braku elementów niezbędnych do normalnego życia i zdrowia⁶. Jedną z istotniejszych cech przywołanej definicji jest intencjonalne zachowanie sprawcy, co wyklucza nieumyślność. Jednocześnie nie formułuje się przy tym wymogu powtarzalności zachowania sprawcy, zatem może chodzić również o pojedyncze czynności, zarówno w formie działania, jak i zaniechania⁷.

Przy stwierdzaniu, że doszło do zastosowania przemocy, nie jest ważne, czy pokrzywdzony był mniej sprawny fizycznie od sprawcy i nie umiał mu się przeciwstawić. Element przewagi sił obejmuje cel, prognozowany wynik stosującego siłę sprawcy, a nie obiektywny wynik oddziaływania dwóch sił – nie można bowiem

[The Social Dimension of Life and the Activity of the Elderly], Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2013, s. 50.

⁴ Zob. szerzej T. Bigoszewski, *Przemoc jako znamię strony przedmiotowej* [Violence as a token of the party in question], „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1997, z. 2, s. 25.

⁵ Przykładowo na gruncie art. 280 k.k. za przemoc uznaje się użycie nawet niewielkiej siły, wyższej od minimalnego stopnia intensywności, noszącej znamiona jedynie naruszenia nietykalności cielesnej, o ile wystarczy ona do doprowadzenia pokrzywdzonego zgodnie z zamiarem sprawcy do takiego stanu, w którym będzie on pozbawiony możliwości lub woli przeciwstawienia się zaborowi mienia – tym samym nie jest konieczne użycie siły fizycznej o natężeniu stwarzającym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego. Zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 grudnia 1994 r., sygn. akt II AKr 189/94 [The judgment of the Administrative Court in Katowice from 13 December 1994, ref. act II AKr 189/94], OSA 1995, nr 4, poz. 19, s. 8; wyrok SA w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2009 r., sygn. akt II AKa 38/09 [The judgment of the Administrative Court in Kraków from 27 April 2009, ref. act II AKa 38/09], KZS 2009, nr 10, poz. 42, s. 27–28; postanowienie SN z dnia 17 marca 2009 r., sygn. akt I KK 43/09 [The decision of the Polish Supreme Court from 17 March 2009, ref. act I KK 43/09], Lex nr 507950.

⁶ World Health Organization, *Global Status Report on Violence Prevention 2014*, Luxembourg 2014, s. 2, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/status_report/2014/en/ [dostęp: 6.01.2020].

⁷ Zob. S. Spurek, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz* [Prevention of Domestic Violence. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 94.

twierdzić, że nie działa przemocą sprawca, który zastosował siłę fizyczną, która nie przeważała siły ofiary i nie doprowadziła do poddania się jego woli⁸. W innym wypadku przypisanie sprawcy przemocy zależałoby od warunków i możliwości fizycznych jego ofiary.

Od przemocy należy odróżnić agresję. Są to bowiem wszelkie czynności, których celem jest wyrządzenie szkody i spowodowanie utraty społecznie cenionych wartości, jak również zadanie bólu fizycznego lub spowodowanie cierpienia moralnego innemu człowiekowi⁹. Według innych agresja to „zachowanie ukierunkowane na zadanie cierpienia innemu człowiekowi, który jest motywowany do jego uniknięcia”¹⁰. Co oznacza, zdaniem autora, że do uznania poczynąń agresora za agresję nie jest konieczne ani faktyczne cierpienie ofiary – jak to ma miejsce, gdy agresja okazała się nieskuteczna – ani świadoma intencja wyrządzenia krzywdy, ponieważ nie wszystkie swoje rzeczywiste cele człowiek sobie uświadamia¹¹.

Przemoc i agresja, jako ogólne pojęcia opisujące zjawiska wymagające odpowiedniej reakcji, od dawna znajdowały się w polu zainteresowania doktryny, prawodawstwa i judykatury. Powstaje tym samym pytanie, czy wystarczające jest koncentrowanie się na zjawiskach przemocy i agresji jako kategoriach samodzielnych, czy też ważne i pożyteczne jest odrębne definiowanie tych pojęć w zależności od ich adresatów. Wydaje się, że druga z przywołanych możliwości ma uzasadnienie w tych przypadkach, w których ofiary przemocy są liczną grupą, połączoną pewnymi cechami wspólnymi predestynującymi do stania się pokrzywdzonym, co uzasadniać może również wypracowanie zbliżonych sposobów reakcji na przemoc i ochrony przed tym zjawiskiem. Niemal powszechnie mówi się o przemocy względem dzieci czy z uwagi na płeć, co wskazuje, że od dawna dostrzegano potrzebę odrębnego traktowania agresji stosowanej względem pewnych grup adresatów.

Wydaje się, że podobnie należy potraktować przemoc wobec osób starszych. Wyodrębnienie agresji kierowanej wobec seniorów znajduje silne uzasadnienie, zarówno z uwagi na wspólne cechy ofiar, zbliżone mechanizmy popełniania przestępstw, jak i podobne czynniki zagrożenia. Silną determinantą wskazanej grupy pokrzywdzonych jest ich trudna sytuacja życiowa. Zasadniczo seniorzy, będący ofiarami przemocy, często nie wiedzą, gdzie udać się z prośbą o pomoc, bywają

⁸ T. Bigoszewski, *Przemoc...*, op. cit., s. 27; odmiennie K. Daszkiewicz, *Przestępstwa popełniane przemocą w świetle przepisów kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.* [Violent offenses according to the provisions of the Penal Code of 6 June 1997], „Palestra” 2000, z. 2–3, s. 53 (zdaniem autorki kryterium odróżniającym stosowanie przemocy od użycia siły fizycznej jest przewaga silniejszego nad słabszym).

⁹ A. Frączek (red.), *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych. Praca zbiorowa* [Studies on the Psychological Mechanisms of Aggressive Actions. A Collective Work], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, s. 5 i n.

¹⁰ B. Wojciszke, *Relacje interpersonalne. Agresja* [Interpersonal relationships. Aggression] [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej* [Psychology. Academic Handbook, vol. 3 – The Individual in Society and Elements of Applied Psychology], Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, s. 147.

¹¹ Ibidem, s. 148.

odizolowani od swoich przyjaciół lub są osobami samotnymi (bo ich rówieśnicy zmarli), wstydzą się przyznać, co dzieje się w ich domach, czują się bezsilni¹². Decydujące znaczenie ma nie tylko wiek sam w sobie – jako fakt biologiczny – lecz także towarzyszące mu fizyczna i psychiczna słabość, jak również utrata władzy, które pozwalają postrzegać daną osobę jako opłacalną ofiarę¹³. W literaturze podsumowano wymienione cechy, podnosząc, że osoby starsze są szczególnie predestynowane do stania się pokrzywdzonymi, ponieważ reprezentują typ strukturalny ofiar dysponujących małą władzą, są legitymowani kulturowo do takiego statusu jako osoby słabe społecznie, wreszcie są ofiarami „z przeznaczenia” z uwagi na swoją bezradność lub bezbronność¹⁴. Te wszystkie okoliczności sprawiają, że wyodrębnienie przemocy wobec osób starszych jest nader uzasadnione.

Ustalenie granicy, od której możliwe jest uznawanie określonego członka społeczeństwa za osobę starszą, jest w dużej mierze uzależnione od kultury danego państwa. Organizacja Narodów Zjednoczonych i Światowa Organizacja Zdrowia za taką granicę uznają ukończenie lat 60¹⁵. Starość często wiąże się też z rozpoczęciem emerytury¹⁶. W krajach rozwijających się zdarza się również odmienne kształtowanie wieku, od którego rozpoczyna się postrzeganie kogoś jako osobę starszą – w zależności od płci, np. dla kobiet od 45–55 lat, natomiast dla mężczyzn od 55–75 lat¹⁷.

Światowa Organizacja Zdrowia zdefiniowała przemoc jako zamierzone bądź niezamierzone akty władzy lub zaniedbania¹⁸. Z kolei National Center on Elder

¹² B. Tobiasz-Adamczyk, *Trudności w wykrywaniu przemocy wobec osób starszych* [Difficulties in detecting violence against older people] [w:] eadem (red.), *Przemoc wobec osób starszych* [Violence against the Elderly], Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 33.

¹³ W. Kiefl, S. Lamnek, *Soziologie des Opfers. Theorie, Methoden und Empirie der Viktimologie* [Sociology of the Victim. Theory, Methods and Empiricism of Victimology], W. Fink, München 1986, s. 186 cyt. za: E. Bieńkowska, *Osoby starsze grupą o podwyższonym stopniu ryzyka wiktylizacji* [The elderly as a group of increased degree of a victimisation risk], „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, z. 1, s. 111–112.

¹⁴ E.A. Fattah, *Understanding Criminal Victimization. An Introduction to Theoretical Victimology*, Prentice-Hall, Scarborough 1991, s. 95 i n. cyt. za: E. Bieńkowska, *Osoby...*, op. cit., s. 114–115.

¹⁵ Zob. Report of the Secretary-General on the work of the Organization, <https://digitallibrary.un.org/record/709066?ln=en> [dostęp: 13.01.2020]; World Health Organization, *Older Persons in Emergencies – An Active Ageing Perspective*, 2008 cyt. za: B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa ochrona praw osób starszych* [International Protection of the Rights of the Elderly], Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 34.

¹⁶ P. Białobrzeska, *Przemoc wobec osób starszych – skala zjawiska* [Violence against seniors. The scale of the problem] [w:] A. Baranowska, E. Kościńska, K. Wasilewska-Ostrowska (red.), *Społeczny wymiar życia i aktywności osób starszych* [The Social Dimension of Life and the Activity of the Elderly], Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2013, s. 137.

¹⁷ P. Kowal, R. Suzman, *Directory of Research on Ageing in Africa. 1995–2003*, World Health Organization, Geneva 2005, s. 5 cyt. za: B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit.

¹⁸ E.G. Krug, L.L. Dahlberg, J.A. Mercy, A.B. Zwi, R. Lozano (red), *World Report on Violence and Health*, World Health Organization, Geneva 2002 cyt. za: M. Halicka, A. Sidorczuk, K. Czykier, J. Halicki, W. Pędich, M. Rybaczuk, *Sposoby zapobiegania przemocy wobec osób starszych w opinii*

Abuse, organizacja zajmująca się przemocą względem seniorów, wyróżnia sześć form przemocy wobec osób starszych: fizyczną, emocjonalną, seksualną, wykorzystywanie, zaniedbywanie i porzucenie¹⁹. NCEA wskazuje, że bardzo częstym rodzajem przemocy stosowanej wobec osób powyżej 60. roku życia jest zaniedbanie (odmowa lub niepowodzenie w wypełnianiu obowiązku lub powinności wobec osoby starszej, takich jak dostarczenie odpowiednich środków do życia – ubrania, jedzenia, leków, środków higieny osobistej – i zapewnienie bezpieczeństwa) oraz porzucenie (opuszczenie osoby starszej przez opiekuna, polegające na pozostawieniu osoby starszej w szpitalu, instytucji społecznej lub domu)²⁰. Z kolei wśród form zaniedbywania osób starszych wyróżnia się zaniedbywanie aktywne (intencjonalne niesprawowanie opieki i niezaspokajanie potrzeb osoby starszej) i zaniedbywanie pasywne (opiekun z różnych względów nie potrafi lub nie jest w stanie zaspokoić potrzeb osoby starszej, np. z uwagi na niepełnosprawność, chorobę, brak umiejętności opieki, brak koniecznych źródeł materialnych)²¹. Opiekun może też po prostu nie chcieć zajmować się starszą osobą. Z punktu widzenia niniejszej pracy istotna będzie tylko pierwsza z przywołanych kategorii.

Szczegółne akcentowanie w kontekście przemocy wobec osób starszych problematyki ich zaniedbywania pokazuje, że agresja wobec seniorów wyjątkowo często stosowana jest przez osoby najbliższe. Co za tym idzie, częstokroć przemoc wobec starszych jest jednocześnie przemocą w rodzinie. Przemoc ta, nazywana inaczej „przemocą domową”, utożsamiana winna być nie tylko z przemocą fizyczną, lecz także psychiczną, seksualną lub ekonomiczną²². Artykuł 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie definiuje przemoc w rodzinie jako

jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 [członków rodziny – przyp. aut.], w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty

studentów i w doświadczeniu zawodowym pielęgniarek, policjantów i pracowników socjalnych [Ways of preventing violence against seniors in the opinion of students and in the professional experience of nurses, policemen, and social workers] [w:] M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorcuk (red.), *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy* [An Adult and an Elderly Person in the Face of Violence], Wydawnictwo UwB, Białystok 2009, s. 102.

¹⁹ The National Elder Abuse Incidence Study. Final Report, September 1998, https://acl.gov/sites/default/files/programs/2016-09/ABuseReport_Full.pdf [dostęp: 13.05.2019].

²⁰ Tak J. Mordawska, *Zjawisko przemocy wobec osób starszych – skala problemu, czynniki ryzyka, metody przeciwdziałania* [Violence against the elderly. The scale of the problem, risk factors, methods of countermeasures] [w:] A. Lewicka-Zelent, K. Maciąg (red.), *Osoba doświadczająca przemocy w świecie milczenia czy wsparcia? Refleksje interpersonalne* [A Person Experiencing Violence in a World of Silence or Support? Interpersonal Reflections], Wydawnictwo Naukowe Tygiel, Lublin 2017, s. 128.

²¹ B. Tobiasz-Adamczyk, *Definicje przemocy* [Definitions of violence] [w:] eadem, *Przemoc...*, op. cit., s. 26.

²² S. Spurek, *Przeciwdziałanie...*, op. cit., s. 17.

życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą²³.

Widoczne jest, że również definicja przemocy w rodzinie wpisuje się w zarysowany powyżej obraz rozumienia przywołanego pojęcia.

2. O obrazie kryminologicznym i wiktymologicznym przemocy względem starszych

Przytoczono już powyżej przyczyny, dla których wyodrębnienie przemocy wobec osób starszych wydaje się ze wszech miar uzasadnione. Częstotliwość stawania się tych pokrzywdzonych obiektem agresji, związana z ich słabością, o czym poniżej, może nieco zaskakiwać. W literaturze wskazywano, że stosunek do starości i do ludzi starych ulegał w procesie cywilizacyjnym przemianom: od eliminowania ludzi nieproduktywnych w cywilizacjach pierwotnych, poprzez systemy zabezpieczania ich bytu przez renty i emerytury, do systemów opieki i godnych warunków życia²⁴. Taki sposób patrzenia na seniorów jest zbieżny z kulturowym postrzeganiem ich jako nestorów rodów, osób doświadczonych, zasługujących na szczególny szacunek. Jednakże w literaturze wskazywano jednocześnie, że w obecnych czasach starość traci wcześniejszą godność, a człowiek starszy – autorytet; świat starszego pokolenia zaczyna być odrębnym obszarem, którym inni rzadko są zainteresowani²⁵. Można więc powiedzieć, że z jednej strony seniorzy są dowartościowywani jako liczni wyborcy czy zasobni konsumenci oraz zachęcani do przedłużenia aktywności zawodowej, a z drugiej strony następuje rozprzestrzenianie się dyskryminacji ze względu na wiek, bazującej na wzroście obciążeń podatkowych jako konsekwencji wzrostu liczby osób starszych i niedostosowaniu się seniorów do szybkiego tempa zmian technologicznych²⁶. Pokazuje to rozdzźwięk

²³ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [Act of 29 July 2005 on Counteracting Domestic Violence], t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1390.

²⁴ A. Kowalewska, A. Jaczewski, K. Komosińska, *Problemy wieku starczego* [The problems of old age] [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii* [Seniors in Families, Institutions, and Society. Selected Issues of Contemporary Gerontology], Wydawnictwo WSiP, Sosnowiec 2005, s. 9.

²⁵ R. Konieczna-Woźniak, *Seniorzy społeczeństwie wiedzy i informacji* [Seniors in an information society and knowledge economy] [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy...*, op. cit., s. 59.

²⁶ P. Szukalski, *Starzenie się ludności – wyzwania XXI wieku* [The ageing of the population – challenges of the 21st century] [w:] idem (red.), *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się* [Preparing for Old Age. Poles and Ageing], Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 25.

w społecznym odbiorze osób w podeszłym wieku. Pierwsze z zaprezentowanych podejść pokazuje, jak państwo i organizacje społeczne chciałyby widzieć seniorów. Drugie wiąże się z indywidualnym podejściem do osoby starszej – tym, jak osoby młode postrzegają seniorów. Taki stosunek, związany z pewnym lekceważeniem i pogardą, ułatwia młodym (z psychologicznego punktu widzenia) dyskryminację, a czasami i przemoc względem osób w podeszłym wieku.

Problematyka starzenia się społeczeństwa jest przedmiotem debat społecznych. Najczęściej jest postrzegana jako problem społeczny, rozbudzający konflikty międzypokoleniowe na bazie dyskusji o sprawiedliwości pokoleniowej, równości, bezwzględnym łączeniu procesu starzenia się z polityką społeczną²⁷. Sytuowanie ludzi starszych w kategoriach problemu nie pozostaje bez wpływu na ich wizerunek w społeczeństwie. Prowadzić to może do dyskryminacji i wykluczenia społecznego seniorów, zwłaszcza wobec kultu młodości propagowanego przez mass media²⁸. Z kolei wykluczenie i dyskryminacja leżą tylko o krok od przemocy i wykorzystywania osób starszych²⁹. Problem ten potęgują cztery główne bolączki starości: samotność, brak pieniędzy, niesamodzielność i uzależnienie od innych oraz brak zdrowia³⁰. Widoczne jest, że aż trzy z przywołanych dysfunkcji powodują zależność seniorów od osób trzecich. To zaś tworzy szczególną podatność tej grupy społecznej na stawanie się obiektem przestępstwa.

Problem ten jest potęgowany przez nowy styl życia wielu młodych osób: emigrację za pracę skutkującą osłabieniem więzi rodzinnych³¹. Na miejscu pozostają bowiem coraz starsi, samotni, wymagający opieki rodzice³². Ponadto wydłużenie się średniej długości życia nie oznacza wcale, że ludzie mniej chorują i w mniejszym stopniu potrzebują opieki, jest ich po prostu coraz więcej³³. W konsekwencji problem tego rodzaju agresji rozbrzmiewa coraz mocniej.

Na częstotliwość stosowania przemocy wobec osób starszych wpływ może mieć jeszcze jedna okoliczność. Trajektoria przemocy może zaczynać się dopiero w wieku starszym, ale może pojawić się znacznie wcześniej, we wcześniejszych fazach życia ofiary. Może być też tak, że trajektorie przemocy występowały w każdym pokoleniu, a starsza obecnie osoba, na różnych etapach życia, była

²⁷ G. Gutman, *Meeting the challenges of global aging. The need for gerontological approach* [w:] *Geriatrics 2006, Proceedings of the International Congress of Elderly Health, Istanbul, Turkey 2006*, s. 13–34 cyt. za: P. Szukalski, *Starzenie się...*, op. cit., s. 26.

²⁸ Zob. szerzej A. Ziółkowska, A. Gronkiewicz, *Administracyjnoprawny status osób starszych* [The administrative and legal status of the elderly] [w:] eadem (red.), *Administracyjnoprawny status osób starszych* [The Administrative and Legal Status of the Elderly], Wydział Prawa i Administracji UŚ, Katowice 2014, s. 12–13.

²⁹ B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit., s. 51.

³⁰ E. Wilk, *Rodzice swoich rodziców* [Parents of their parents], „Polityka” 2013, nr 35, s. 26–28.

³¹ B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit., s. 53.

³² D. Becker-Pestka, *Rodzina w obliczu migracji zawodowej* [Family in the face of migration], „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2012, nr 1, s. 10.

³³ B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit.

w nie w przeszłości włączana³⁴. Może być tak, że ktoś był obiektem ataków agresji przez całe życie, możliwe jest również, że doświadczył jej i w młodości, i w okresie senioralnym lub też tylko u schyłku życia. Rosnąca grupa osób starszych przekłada się proporcjonalnie na wzrost liczby pokrzywdzonych w tej fazie życia.

Skala stosowania przemocy wobec osób w podeszłym wieku jest trudna do ustalenia z uwagi na funkcjonowanie ludzi starszych poza siecią społeczną, izolację społeczną, silne poczucie winy pokrzywdzonego, gdy agresorem jest osoba najbliższa, a także uzależnienie od innych osób³⁵ oraz poczucie wstydu pokrzywdzonego. Nie oznacza to jednak, że próby takie nie były podejmowane. Badania przeprowadzone w Krakowie w latach 2001–2003 pod kierunkiem Beaty Tobiasz-Adamczyk wśród kobiet po 65. roku życia pokazały, że 14,1% z nich doświadczyło przemocy fizycznej lub psychicznej, z czego 67,3% doświadczyło przemocy w postaci gróźb, zastraszania lub poniżania, 60% – bicia lub znęcenia fizycznego, 20% – ograniczenia wolności, 14,5% – zmuszania do współżycia oraz 14,5% – niszczenia mienia. Najczęściej sprawcą był partner (76%), a prawdopodobną przyczyną – nadużywanie alkoholu (61,8%) i rys osobowościowy (23,6%)³⁶. Z kolei wyniki badań Ewy Sygit i Romana Ossowskiego potwierdzają, że najczęściej sprawcą jest osoba bliska z rodziny (89,7% przypadków przemocy wobec seniorów), najczęściej – dorosłe dziecko (47,3%). Mąż jest sprawcą w 19,3% przypadków, a w 8,8% sytuacji przemoc stosuje inny z członków rodziny³⁷.

Znaczny udział osób starszych w stawianiu się ofiarą przestępstwa z użyciem przemocy jest notowany również na świecie. W Stanach Zjednoczonych zaobserwowano wzrost stosowania przemocy wobec osób starszych o ok. 30%³⁸. Być może zjawisko to jest powiązane z procesem starzenia się populacji w krajach wysoko rozwiniętych. Jeżeli tak, to szczególną uwagę należy zwrócić na ochronę seniorów, ponieważ Polska w kolejnych latach będzie jednym z krajów, w których proces starzenia się populacji stanie się najszybszy³⁹.

³⁴ B. Tobiasz-Adamczyk, *Definicje...*, op. cit., s. 19.

³⁵ B. Tobiasz-Adamczyk, M. Florek, B. Woźniak, M. Brzyska, P. Brzyski, T. Ocetkiewicz, *Percepcja przemocy wobec osób starszych wiekiem z perspektywy doświadczeń zawodowych pracowników medycznych i socjalnych (badania krakowskie)* [The perception of violence against older people from the professional experience of medical and social workers (Kraków research)] [w:] M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczuk (red.), *Człowiek...*, op. cit., s. 73.

³⁶ B. Woźniak, M. Brzyska, *Przemoc wobec osób starszych – przegląd badań prowadzonych w Polsce* [Violence against older people. A review of research carried out in Poland] [w:] B. Tobiasz-Adamczyk (red.), *Przemoc...*, op. cit., s. 74.

³⁷ E. Sygit, R. Ossowski, *Przemoc wobec osób starszych ze względu na ich wiek, płeć i wykształcenie* [Violence against old people considering their age, sex and level of education], „Gerontologia Polska” 2008, nr 3, s. 163–168.

³⁸ E.G. Krug, L.L. Dahlberg, J.A. Mercy, A.B. Zwi, R. Lozano (red), *World Report...*, op. cit., s. 102.

³⁹ B. Zasepa, *Identyfikacja wyzwań w obszarze polityki społeczno-gospodarczej w Polsce w kontekście procesu starzenia się populacji* [Identification of challenges in the area of socio-economic policy

Jakie są przyczyny tak znacznej liczby przestępstw z użyciem przemocy wobec osób starszych? Badania przeprowadzone przez Ewę Sygit i Romana Ossowskiego wskazują na związek doświadczania przemocy z płcią i wiekiem – wśród seniorów najczęściej ofiarami przemocy są osoby starsze w wieku 66–71 lat, a najrzadziej – osoby w wieku 60–65 lat. Najczęściej ofiarami przemocy stawały się kobiety. W przywołanych badaniach nie wykazano wyższego nasilenia stosowania przemocy wśród osób z niższym wykształceniem – przemoc fizyczną częściej stosowały osoby z wykształceniem zawodowym niż podstawowym. Nie stwierdzono ponadto zależności pomiędzy poziomem wykształcenia a odczuwaniem przemocy psychicznej, seksualnej, finansowej i nadopiekuńczości⁴⁰. W innych badaniach, przeprowadzonych przez Marcina Gęsickiego, Jakuba Trnkę, Roberta Susłę, Jędrzeja Siutę i Jarosława Drobniaka wykazano, że na 24 przypadki przemocy stosowanej wobec osób starszych 19 przypadków dotyczyło kobiet⁴¹.

Zasadne wydaje się również rozróżnienie rodzaju przemocy stosowanej wobec seniorów uwzględniające relacje pomiędzy sprawcą a ofiarą, gdyż determinują one zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i czynniki zagrożenia. Najczęstszym rodzajem agresji wśród osób starszych jest przemoc wewnątrzrodzinna. Z badań empirycznych wynika, że jest to główna forma przemocy stosowanej wobec seniorów⁴². W jednym z badań ustalono, że na 162 badane osoby starsze, które doznały przemocy, aż w 66 przypadkach sprawcą był członek ich rodziny, a w kolejnych 61 przypadkach – inna znana im osoba⁴³. Taka przemoc może polegać na wykorzystywaniu władzy bądź opieki nad osobą starszą i przejawiać się też w zaniedbaniu bądź krzywdzeniu przez brak aktywności⁴⁴. Przemoc ta jest szczególnie trudna do zniwelowania, albowiem pokrzywdzeni często nie widzą szansy na zmianę swojego losu. Zastraszeni przez sprawcę, mają nadzieję na zmianę jego zachowania, często wstydzą się swojej sytuacji, są zależni ekonomicznie od sprawcy, zostają z nim „ze względu na dzieci”⁴⁵. Wzrost liczby osób starszych wymagających długoterminowej opieki i jednocześnie zmniejszona grupa dorosłych dzieci, które mogłyby opiekować się rodzicami, rozwody, mniejsze rodziny,

in Poland in the context of the ageing population] [w:] *Osoby starsze w przestrzeni życia społecznego* [Elderly People in the Space of Social Life], Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Katowice 2014, s. 25.

⁴⁰ E. Sygit, R. Ossowski, *Przemoc...*, op. cit., s. 164–166.

⁴¹ M. Gęsicki, J. Trnka, R. Susło, J. Siuta, J. Drobniak, *Ludzie starsi jako ofiary przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu* [Old people as victims of crimes against life and health], „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2013, nr 297, s. 150.

⁴² S. Farid, *Elder abuse and neglect in Bangladesh. Understanding issues, associated factors and consequences*, „Family Medicine & Primary Care Review” 2017, t. 19, nr 2, s. 123–127.

⁴³ M. Gęsicki, J. Trnka, R. Susło, J. Siuta, J. Drobniak, *Ludzie...*, op. cit.

⁴⁴ M. Halicka, J. Halicki (red.), *Przemoc wobec ludzi starych. Na przykładzie badań środowiskowych w województwie podlaskim* [Violence against Older People. On the Example of Environmental Research in Podlaskie Voivodeship], Temida2, Białystok 2010, s. 20–26.

⁴⁵ S. Spurek, *Przeciwdziałanie...*, op. cit., s. 19 i przywołana tam literatura.

a także większe zaangażowanie na rynku pracy wymagają sytuacje stresowe prowadzące do przemocy wobec osób starszych⁴⁶.

Jak wskazuje Renata Durda, z badania CBOS z 2005 r. na reprezentatywnej próbie tysiąca dorosłych Polaków wynika, że co setny Polak (1%) doznał przemocy ze strony własnych dzieci. Badanie przeprowadzone przez PBS DGA w 2006 r. na reprezentatywnej próbie 400 mieszkańców Warszawy w wieku powyżej 60 lat („Przemoc wobec osób starszych”) wykazało, że 3,2% warszawiaków w wieku 60+ doświadczyło przemocy ze strony członków rodziny, w tym 1% – przemocy fizycznej, co daje 6–17 tys. ofiar rocznie. Natomiast badania TNS OBOP dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, przeprowadzone w październiku 2014 r. na 3 tys. dorosłych Polaków pokazały, że: 5% Polaków mieszka w gospodarstwie domowym, gdzie ofiarą przemocy stała się osoba starsza lub niepełnosprawna; przemoc ekonomiczna dwa razy częściej dotyka osoby chore, niepełnosprawne i wymagające opieki (13%) niż osoby zdrowe (7%); osoby chore i niepełnosprawne (16%) oraz cierpiące na poważniejsze dolegliwości (14%) są częściej narażone na akty wielokrotnej przemocy niż osoby zdrowe (7%)⁴⁷. Pokazuje to, jak doniosłym problemem staje się przemoc doznawana przez seniorów ze strony osób najbliższych.

Zagrożeniem dla osób starszych jest również przemoc pochodząca z innych kręgów aniżeli osoby najbliższe. Rozróżnić tu należy dwa rodzaje takiej agresji: pierwsza z nich pochodzić może od osób trzecich, niezwiązanych zupełnie z pokrzywdzonym, z kolei druga – ze strony instytucji niejako zastępujących seniorom środowisko rodzinne, takich jak ośrodki pomocy społecznej czy domy starości.

Jeżeli chodzi o pierwszy z przywołanych rodzajów przemocy, seniorzy łatwiej padają ofiarą takich przestępstw, jak oszustwa, kradzieże czy agresja werbalna. Po pierwsze, z powodu swoich charakterystycznych cech, m.in. większej ufności wobec najbliższych i osób reprezentujących różne instytucje, zwłaszcza finansowe, a także prawników i lekarzy oraz z powodu nieradzenia sobie z nowymi technologiami, są w większym stopniu narażone na wykorzystywanie niż osoby młodsze⁴⁸. Po drugie, osłabienie orientacji czy krytycyzmu powoduje, że nie oceniają należycie sytuacji⁴⁹. Po trzecie, słabość fizyczna i samotność sprawiają, że łatwiej jest uczynić z nich obiekt przemocy, bo nie są zwykle w stanie podjąć skutecznej

⁴⁶ M. Halicka, J. Halicki (red.), *Przemoc...*, op. cit., s. 19.

⁴⁷ R. Durda, *Przeciwdziałanie przemocy wobec osób starszych. Doświadczenia Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” IPZ* [Counteracting violence against older people. The experiences of the Polish National Helpline for Victims of Domestic Violence (‘Blue Line’) IPZ (Institute of Health Psychology)], https://fpbb.pl/user_upload/static/file/Bia%C5%82a%20Wst%C4%85%C5%BCka%202014/R_Durda%20-%20konf%2023%20wrzesnia%202014%20-%20osoby%20starsze.pdf [dostęp: 2.05.2019].

⁴⁸ B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit., s. 54.

⁴⁹ G. Łój, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie* [The elderly's place in the family and in society] [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy...*, op. cit., s. 54.

kontrakcji przeciwko osobie młodszej, a często nawet nie orientują się w porę, że ich dobra prawne są naruszane.

Przemoc stosowana w domach opieki społecznej czy domach starców przypomina nieco przemoc domową. Tutaj również seniorzy przebywają w określonym układzie, będąc zależnymi od osób młodszych i sprawniejszych. Dochodzi do tego również towarzystwo innych osób starszych, z różnorodnymi problemami, również psychicznymi. Na te wszystkie problemy nakłada się element niewystępujący zwykle w przemocy rodzinnej – osoby umieszczone w takich miejscach są obce tak dla współtowarzyszy, jak dla osób sprawujących nad nimi opiekę. To wszystko powoduje, że łatwiej jest chłodniej i nieempatycznie traktować pensjonariuszy takich ośrodków, nie tylko poprzez podejmowanie jednorazowych aktów agresji, ale również poprzez dopuszczanie się przestępstw trwałych, szczególnie dotkliwych w dłuższej perspektywie czasowej, takich jak zaniedbywanie czy znęcanie się. Skalę tych zjawisk potwierdzają badania empiryczne, które wykazały, że w krajach Ameryki Łacińskiej tylko 1–4% osób umieszczonych w instytucjach opieki społecznej przebywa w warunkach, które można nazwać akceptowalnymi, natomiast 81% pracowników domów opieki w USA przyznało, że w ciągu roku zaobserwowało przynajmniej jeden przypadek przemocy psychicznej wobec rezydentów⁵⁰. Również polskie media dostarczają czasem informacji o tragicznej sytuacji osób przebywających w tego typu ośrodkach⁵¹. Zagadnienie to okazało się na tyle istotne, że przemocą, poniżającym i nieludzkim traktowaniem w domach opieki zajął się oenzetowski Komitet przeciwko Torturom⁵². Problem, który winien znajdować się w centrum zainteresowania personelu medycznego takich ośrodków, wciąż nie jest uznawany za priorytetowy. Z badań wynika, że w zawodach medycznych zjawisko zwiększającej się liczby osób starszych zgłaszających się do lekarza z konsekwencjami przemocy nie budziło zainteresowania i nie do końca jest postrzegane jako istotne zagrożenie dla wieku starczego⁵³.

Opisane powyższej rodzaje przemocy wciąż nie są wystarczająco często zgłaszane organom ścigania. Ciemna liczba przestępstw przybiera w przypadku seniorów wyjątkowo dużą skalę (o przyczynach poniżej). Niska zgłaszalność powoduje, że nie tylko skala problemu nie jest w tym przypadku ostatecznie znana, ale też trudno jest określić okoliczności sprzyjające powstawaniu takiej przemocy, co powoduje, że zapobieganie tej patologii i jej kontrolowanie mogą być iluzoryczne. Dodatkowo pewne mechanizmy, np. prawo karne, w ogóle nie są w stanie

⁵⁰ L.S. Daichman, *Elder abuse in developing nations* [w:] M.L. Johnson (red.), *The Cambridge Handbook of Age and Ageing*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 327–328 cyt. za: B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit., s. 52.

⁵¹ Przykładowo: R. Kulig, *Piekło seniorów w Żegiestowie* [Hell for seniors in Żegiestów], Onet Wiadomości, 11.07.2012, <https://wiadomosci.onet.pl/na-tropie/pieklo-seniorow-w-zegiestowie/h9n6r> [dostęp: 18.05.2019].

⁵² B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit., s. 53.

⁵³ B. Tobiasz-Adamczyk, *Definicje...*, op. cit., s. 18.

zadziałać, gdy sprawy nie są zgłaszane. Pracownicy Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” sformułowali następujące przyczyny niskiej zgłaszalności takiego rodzaju przestępczości:

- osoby starsze są mocno uzależnione od sprawców przemocy – emocjonalnie, ekonomicznie, bytowo;
- osoby starsze mają ograniczony (finansowo, technologicznie) dostęp do sieci telefonicznych;
- osoby starsze nie są samodzielne – często zamieszkują wspólnie z kimś, kto może limitować dostęp do telefonu czy ograniczać kontakty z osobami z zewnątrz;
- osoby starsze nie potrafią się posługiwać telefonem w celu załatwienia spraw urzędowych czy socjalnych (telefon służy do celów prywatnych, a do „urzędu” się chodzi osobiście);
- osoby starsze gorzej słyszą i kontakt telefoniczny z nimi jest utrudniony;
- osoby starsze nie znają numeru telefonu do „Niebieskiej Linii” czy innych miejsc świadczących pomoc w takich sytuacjach;
- osoby starsze słabo znają swoje prawa⁵⁴.

Wydaje się, że do przytoczonego powyżej katalogu należy dodać poczucie wstydu, gdy sprawcą jest osoba najbliższa, zwłaszcza syn lub córka. Przestępstwo popełnione przez własne dziecko jest dla rodzica synonimem klęski życiowej. Na inną kwestię zwrócił uwagę projektodawca nowelizacji Kodeksu karnego (o której szerzej w dalszej części), wskazując, że by zgłosić przestępstwo motywowane uprzedzeniami, ofiary muszą mieć odwagę i pewność, że kontakt z policją będzie dla nich korzystny⁵⁵.

Opisane powyżej czynniki zwiększające potencjalne prawdopodobieństwo stania się ofiarą przestępstwa ulokowane są w samym pokrzywdzonym (mniejsza orientacja, słabość, brak wsparcia rodziny, większa ufność). Na wysoki poziom przestępczości może jednak wpływać również postrzeganie osób starszych w społeczeństwie. W literaturze wskazuje się, że w wielu wypadkach nie ma reakcji społecznej w postaci napiętnowania sprawcy przemocy wobec osoby starszej z uwagi na niespełnianie przez seniorów oczekiwań społecznych (nie są ładni, sprawni, dobrze funkcjonujący, wręcz przeciwnie – są zależni od innych, niesamodzielni, niesprawni, brzydcy, pomarszczeni)⁵⁶. Starość nie budzi podziwu, a w debacie społecznej częściej jest przedstawiana jako problem aniżeli wzór do naśladowania. Te wszystkie elementy w naturalny sposób zwiększają przyzwolenie społeczne na

⁵⁴ R. Durda, *Przeciwdziałanie...*, op. cit.

⁵⁵ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk sejmowy nr 878, Sejm RP VIII kadencji [Parliamentary bill to amend the Penal Code, Parliamentary document no. 878, the 8th Sejm of the Republic of Poland], <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/F8E907EAD05C3F95C1258037003977B7/%24File/878.pdf> [dostęp: 7.01.2020].

⁵⁶ B. Tobiasz-Adamczyk, *Definicje...*, op. cit., s. 17.

stosowanie przemocy wobec seniorów. Łatwiej jest zatem zorganizować kampanię o ochronie dzieci przed przemocą niż taką dotyczącą osób w podeszłym wieku. Również skuteczność tej pierwszej będzie o wiele większa.

3. Regulacje prawnomiędzynarodowe dotyczące przemocy wobec osób starszych

Osoby starsze, chociaż należą do kategorii osób szczególnie wrażliwych, podatnych na wiktymizację (*vulnerable persons*), do tej pory nie doczekały się aktu prawnego o randze międzynarodowej, który podejmowałby problem działań na rzecz ochrony praw osób starszych (jak ma to miejsce w przypadku innej kategorii osób – dzieci i Konwencji o prawach dziecka z 1989 r.). Aktualny stan prawny w tym zakresie szczegółowo przedstawiła Barbara Mikołajczyk⁵⁷, widząc konieczność wypracowania stosownej konwencji przez społeczność międzynarodową. Jako najistotniejsze, chociaż niezobowiązujące państw, akty międzynarodowe dotyczące ochrony praw osób starszych wskazała: Zasady działania ONZ na rzecz osób starszych (1991) oraz Międzynarodowy plan działania w sprawie starzenia się społeczeństw (2002, tzw. plan madrycki). Warto więc zaznaczyć, że Zgromadzenie Ogólne ONZ za jedną z zasad przyjęło, że osoby starsze powinny mieć możliwość życia godnego, bezpiecznego i wolnego od wyzysku oraz fizycznej lub umysłowej przemocy (zasada 17).

Wśród źródeł prawa międzynarodowego nie znajdziemy zatem aktu prawnego dotyczącego przeciwdziałania lub zwalczania przemocy wobec osób starszych. Oczywiście z konstatacji tej nie można wyciągnąć wniosku, że w przestrzeni międzynarodowej nie istnieje ochrona osób starszych przed przemocą. Jednak jej treść i zakres ustalać należy dwupłaszczyznowo. Pierwszą płaszczyzną są ogólne traktaty międzynarodowe, które potwierdzają prawa każdego człowieka do wolności, w tym wolności od przemocy, a tym samym odnoszą się również do osób starszych. Do tej grupy należą też traktaty poświęcone wybranej kategorii osób, wśród których mogą znaleźć się osoby starsze (przykładowo: kobiety, osoby niepełnosprawne). Drugą płaszczyzną jest coraz intensywniejsza ochrona, również na forum międzynarodowym, przed przemocą domową, chociaż i tutaj trudno znaleźć traktat czy konwencję poświęconą przemocy jako takiej.

⁵⁷ B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit.; eadem, *Czy świat potrzebuje konwencji o prawach osób starszych? Uwagi na tle rozwiązań regionalnych* [Does the world need a convention on the rights of the elderly? Comments against the backdrop of regional solutions] [w:] G. Baranowska, A. Gliszczyńska-Grabias, A. Hernandez-Polczyńska, K. Sękowska-Kozłowska (red.), *O prawach człowieka – księga jubileuszowa Profesora Romana Wieruszewskiego* [On Human Rights – the 'Jubilee Book' of Professor Roman Wieruszewski], Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 495–506.

Do pierwszej grupy regulacji bez wątpienia można zaliczyć Powszechną Deklarację Praw Człowieka (która – jako rezolucja – nie ma charakteru wiążącego) oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. W tym ostatnim dokumencie, ratyfikowanym przez Polskę w 1977 r., art. 7 stanowi, że nikt nie może być poddawany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Niezwykle istotna z perspektywy omawianych zagadnień jest także oengetowska Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych z 2006 r., której art. 17 stanowi, że każda osoba niepełnosprawna ma prawo do poszanowania jej integralności fizycznej i psychicznej, na zasadzie równości z innymi osobami. W obszarze prawa europejskiego odnotować należy Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a w jej ramach przede wszystkim art. 2 – gwarantujący prawo do życia, art. 3 – poręczający zakaz stosowania tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, art. 8 – statuujący prawo do życia rodzinnego i prywatnego oraz art. 14 – formułujący zakaz dyskryminacji. Co istotne, z regulacji tych wynikają nie tylko obowiązki państwa polegające na powstrzymaniu się przed naruszeniem określonych praw, ale też podjęcie działań, aby prawa te nie zostały naruszone przez osoby trzecie.

Druga grupa, szczegółowo omówiona przez Sylwię Spurek⁵⁸, to przede wszystkim niewątpliwie Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 2011 r., zwana „konwencją stambulską”. Swoistą deklarację stanowi jej art. 4 ust. 1: „Strony stosują konieczne środki ustawodawcze i inne środki w celu promowania i ochrony prawa wszystkich ludzi, a w szczególności kobiet, do życia wolnego od przemocy zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej”⁵⁹. Z perspektywy tematu niniejszej pracy nieodzowne staje się także przytoczenie przepisu art. 35 konwencji, zgodnie z którym „Strony przyjmą konieczne środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia, by za umyślne dopuszczenie się aktów przemocy fizycznej wobec innej osoby groziła odpowiedzialność karna”⁶⁰. Ponadto różnorodne gremia podejmowały szereg odnoszących się do przemocy inicjatyw w zakresie *soft law*, takich jak zawiadomienia składane do Komitetu do spraw Likwidacji Dyskryminacji Kobiet, z których większość dotyczyła przemocy w rodzinie, rezolucje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (np. rezolucja z 2003 r. w sprawie likwidacji przemocy domowej wobec kobiet) czy też rezolucje Parlamentu Europejskiego (np. ta z 2009 r. w sprawie eliminacji przemocy wobec kobiet oraz z 2011 r. w sprawie priorytetów oraz zarysu ram nowej polityki EU w dziedzinie walki z przemocą wobec kobiet⁶¹). Stąd

⁵⁸ S. Spurek, *Przeciwdziałanie...*, op. cit., s. 30–59.

⁵⁹ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence], Dz.U. z 2015 r., poz. 961.

⁶⁰ Ibidem

⁶¹ S. Spurek, *Przeciwdziałanie...*, op. cit.

zgłaszany w piśmiennictwie, m.in. przez Barbarę Mikołajczyk, postulat wypracowania nowej konwencji bezpośrednio chroniącej społeczną i ekonomiczną pozycję osób starszych⁶².

4. O subsydiarności prawa karnego i możliwości należytej ochrony osób starszych przez środki cywilno- i administracyjnoprawne

Zasada subsydiarności prawa karnego, zgodnie z którą regulacje prawnokarne powinny być stanowione i stosowane w ostateczności, gdy inne dziedziny nie dysponują środkami wystarczającymi dla przeciwdziałania zachowaniom mogącym wyrządzić szkodę dobrom prawnym, jest powszechnie uznawana w doktrynie⁶³. Zasada *ultima ratio* ma jedynie zabezpieczyć porządek prawny, a tym samym naruszenie normy sankcjonowanej w prawie karnym jest możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy określone zachowanie jest sprzeczne z normą prawną należącą do dziedziny prawa organizującej określone stosunki społeczne⁶⁴. Pogląd ten ma swoje uzasadnienie w zasadzie konieczności sankcji karnej, według której dla wprowadzenia kryminalizacji określonego typu czynu zabronionego konieczne jest uprzednie przesądzenie, że odpowiedzialność cywilnoprawna lub administracyjna nie jest wystarczająca⁶⁵. Jeżeli jakieś zachowanie, właściwe dla określonej dziedziny życia, nie jest sprzeczne z normami prawnymi ją charakteryzującymi, tym bardziej nie może ono zostać uznane za zabronione pod groźbą kary przez prawo karne⁶⁶. Respektowanie tej zasady dotyczy zwłaszcza sytuacji, w których ocena działania bądź zaniechania sprawcy wymaga sięgnięcia do źródła relacji łączącej go z pokrzywdzonym. Pomijanie przepisów regulujących taki stosunek godziłoby w zasadę harmonizacji prawa stanowiącą, że zachowania podjęte w ramach przyśługujących uprawnień, wynikających z przepisów należących do innych dziedzin prawa, wyłączają odpowiedzialność karną z uwagi na założenie braku sprzeczności

⁶² B. Mikołajczyk, *Międzynarodowa...*, op. cit., s. 262–272.

⁶³ Zob. O. Górniok, *Znaczenie subsydiarności prawa karnego w jego interpretacji* [The importance of the subsidiarity of criminal law in its interpretation], „Państwo i Prawo” 2007, z. 5, s. 49.

⁶⁴ Tak A. Zoll, *Karalność i karygodność czynu jako odrębne struktury przestępstwa* [Punishability and culpability as separate crime structures] [w:] T. Kaczmarek (red.), *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym. Materiały Polsko-Niemieckiego Sympozjum Prawa Karnego, Karpacz, maj 1990* [The Theoretical Problems of Criminal Liability in Polish and German Criminal Law. Material from the Polish–German Criminal Law Symposium, Karpacz, May 1990], Wydawnictwo UWr, Wrocław 1990, s. 102–103.

⁶⁵ Por. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne* [Criminal Law], C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 48.

⁶⁶ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna* [Polish Criminal Law. The General Part], Znak, Kraków 2010, s. 25–26.

wewnątrz danego systemu prawa⁶⁷. Racjonalny ustawodawca powinien dążyć do spójności wewnątrzsystemowej⁶⁸, ponieważ niedopuszczalne jest stosowanie regulacji karnych do zachowań dozwolonych w innych regulacjach prawnych⁶⁹. Subsidiarność prawa karnego oraz zasada spójności porządku prawnego obowiązującego w danym państwie muszą zakładać respektowanie norm tych gałęzi prawa, które mają za zadanie organizować daną dziedzinę życia społecznego.

W świetle powyższych ustaleń rozważyć należy, czy system prawny przewidyuje inne, aniżeli prawnokarne, środki ochrony osób starszych, oraz zbadać, czy i w jakim zakresie seniorzy chronieni są przed agresją, a także czy rozwiązania te są spójne z rozwiązaniami przyjętymi przez ustawodawstwo karne.

Zaczynając od aktu najwyższej rangi, zważyć należy, że Konstytucja nie wyróżnia kategorii osób starszych (poza art. 68 ust. 3, który zobowiązuje władze publiczne do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej m.in. osobom w podeszłym wieku)⁷⁰, ale poręczając prawa i wolności każdej osoby, odnosi je też i do tej kategorii. Wiele z gwarancji, takich jak prawo do godności, zakaz dyskryminacji, zasada równości oraz zakaz tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, może przyczynić się do ochrony osób starszych. Seniorzy zasługują jednak, z uwagi na ich szczególną słabość, na rozwiązania specjalne, być może w szerszym zakresie aniżeli wyłącznie ochrona zdrowia⁷¹.

Ochrona dóbr osób w podeszłym wieku może zostać również zrealizowana na płaszczyźnie prawa cywilnego. Co do zasady ochrona dóbr osobistych nie została

⁶⁷ Postanowienie SN z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt I KZP 18/07 [The decision of the Polish Supreme Court from 29 August 2007, ref. act I KZP 18/07], OSNKW 2007, nr 9, poz. 64.

⁶⁸ Zob. W. Wróbel, *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [A return to rationalism? Draft amendments to the Penal Code in view of the changes made to the criminal law 2005–2007] [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Szklarska Poręba, 24–27 września 2008 r.* [The Penal Populism and its Echoes in Poland. Material from the National Congress of Criminal Law Departments, Szklarska Poręba, 24–27 September 2008], Kolonia Limited, Wrocław 2009, s. 104.

⁶⁹ Tak S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsidiarności* [Economic Criminal Law in the Aspect of the Subsidiarity Principle], Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 168.

⁷⁰ A także art. 19, który stanowi: „Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych” oraz art. 67, który dotyczy zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego. Istotne są też przepisy: art. 31, art. 32, art. 47. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. [The Constitution of the Republic of Poland from 2nd April 1997], Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

⁷¹ Zob. RPO w Grodzisku Mazowieckim – Konstytucja to „Ty” i „Ja”: prawa osób starszych w świetle Konstytucji RP [The Ombudsperson in Grodzisk Mazowiecki – The Constitution includes ‘U’ and ‘I’. The rights of older people according to the Polish Constitution], Rzecznik Praw Obywatelskich, 5.10.2017, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-w-grodzisku-mazowieckim-konstytucja-ty-i-ja-prawa-osob-starszych-w-swietle-konstytucji-rp> [dostęp: 7.01.2020].

pomyślana jako narzędzie antydyskryminacyjne i w tej roli ma jedynie bardzo ograniczone zastosowanie: powództwo o ochronę dóbr osobistych (w szczególności godności, czci, dobrego imienia i renomy), które byłoby reakcją np. na mowę nienawiści, jest rozwiązaniem – biorąc pod uwagę wkład czasu, funduszy, energii oraz niezbędnych kwalifikacji wymaganych od osoby poszkodowanej – jeszcze bardziej kosztownym aniżeli oskarżenie prywatne⁷². Nie jest też jasne, czy przypadki mowy nienawiści kierowanej pod adresem całych grup społecznych mogą być przedmiotem spraw o ochronę dóbr osobistych. Sąd Najwyższy w 2006 r. wskazał, że w przypadku zniesławiającego zarzutu pod adresem większej liczby zbiorowo określonych osób, czyli tzw. kolektywnego znieważenia, osoba wchodząca w skład danej zbiorowości może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych tylko wtedy, gdy jest możliwe stanowcze ustalenie, że zniesławiająca wypowiedź jej dotyczyła⁷³. Dla identyfikacji określonej osoby jako podmiotu naruszonych praw osobistych w ramach większej liczby zbiorowo określonych osób nie wystarcza stwierdzenie przynależności do danej grupy. Twierdzenie, że wypowiedź skierowana pod adresem grupy lub grupy o niedającym się precyzyjnie oznaczyć składzie osobowym dotyczyła konkretnego jej członka, można uznać za uzasadnione w razie udowodnienia, iż dotyczyła ona wszystkich bez wyjątku członków grupy lub konkretnej osoby wchodzącej w skład grupy⁷⁴. W innym orzeczeniu, wydanym w 2001 r., Sąd Najwyższy stwierdził z kolei, że w wypadku działania skierowanego wobec grupy osób osoba wchodząca w jej skład może domagać się ochrony jej dóbr osobistych, jeżeli okoliczności, w których to działanie (tu: publikacja „dowcipów”) nastąpiło, pozwala jego adresatom zidentyfikować tę osobę jako należącą do określonego kręgu podmiotów. W rozpoznawanej sprawie zasadniczym problemem pozostaje jednak to, iż treść przedmiotowej publikacji odnosi się do grupy o niedającej się bliżej określić liczbie osób, a co za tym idzie – nie pozwala na identyfikację konkretnych osób, których dobra osobiste zostały naruszone, nie pozwala nawet na określenie, w jakim miejscu i czasie doszłoby do naruszenia dobra osobistego tej nieokreślonej grupy osób, które mogłyby dochodzić ochrony na podstawie art. 24 Kodeksu cywilnego⁷⁵. Jak pokazują powyższe przykłady,

⁷² K. Laskowska, *Prawna ochrona ludzi starych – wybrane aspekty* [Legal protection of the elderly – selected aspects] [w:] M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczuk (red.), *Człowiek...*, op. cit., s. 56.

⁷³ Por. wyrok SA w Krakowie z dnia 14 czerwca 1994 r., sygn. akt I ACr 281/94 [The judgment of the Appellate Court in Kraków from 14 June 1994, ref. act I ACr 281/94] [w:] B. Gawlik (oprac.), *Dobra osobiste – zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie* [Personal Rights – A Collection of Decisions of the Appellate Court in Kraków], Zakamycze, Kraków 1999, s. 129 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 20 kwietnia 1994 r., sygn. akt I ACr 154/94 [The judgment of the Appellate Court in Warsaw from 20 April 1994, ref. act I ACr 154/94] [w:] B. Gawlik (oprac.), *Dobra...*, op. cit., s. 114.

⁷⁴ Wyrok SN z dnia 21 września 2006 r., sygn. akt I CSK 118/06 [The judgment of the Polish Supreme Court from 21 September 2006, ref. act I CSK 118/06], Lex nr 369169.

⁷⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., sygn. akt V CKN 195/01 [The judgment of the Polish Supreme Court from 26 October 2001, ref. act V CKN 195/01], Lex nr 5307.

ochrona oferowana przez prawo cywilne grupom społecznym, z myślą o których przygotowano nowelizację Kodeksu karnego (grupom o niedającej się bliżej określić liczbie osób), jest – w najlepszym razie – dostępna w ograniczonym stopniu i tylko w przypadkach, gdy zjawisko przestępstw z nienawiści dotyka konkretnej osoby⁷⁶.

Szerszej ochronie podlega prawo do mieszkania, w tym osób starszych, jeżeli ich uprawnienie byłoby w tym zakresie zagrożone. Przepisy art. 899 i art. 900 k.c. przewidują możliwość odwołania darowizny ze względu np. na niewdzięczność darczyńcy, co skutkuje odzyskaniem prawa do mieszkania lub podarowanych pieniędzy⁷⁷. Przepisy o rencie dożywotniej i ustawa o odwróconym kredycie hipotecznym⁷⁸ również pozwalają na wspomóżenie osób w podeszłym wieku znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, zabezpieczając ich interesy. Ochrony przed przemocą stosowaną w miejscu zamieszkania winny udzielić przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego⁷⁹, a zwłaszcza art. 13 tej ustawy, według którego jeżeli lokator wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku, inny lokator lub właściciel innego lokalu w tym budynku może wytoczyć powództwo o rozwiązanie przez sąd stosunku prawnego uprawniającego do używania lokalu i nakazanie jego opróżnienia. Dodatkowo, na podstawie art. 11 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie. Ten ostatni akt prawny przewiduje też inne narzędzia służące zapobieganiu agresji domowej, m.in. zasady działania zespołów interdyscyplinarnych do spraw przemocy w rodzinie.

Zasadniczo jednak z całą mocą należy podkreślić, że wadą postępowań cywilnych – w porównaniu do postępowania karnego – jest ich odpłatność. Jakkolwiek system przewiduje możliwość zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, to wymaga to aktywności strony oraz wykazania spełnienia przesłanek zastosowania tej instytucji. Dodatkowo w toku procesu konieczne jest udźwignięcie ciężaru dowodu, przejawianie aktywności dowodowej oraz pewna wiedza w zakresie zasad rządzących postępowaniem cywilnym. Z tych wszystkich względów

⁷⁶ Poselski projekt..., op. cit.

⁷⁷ K. Laskowska, *Prawna...*, op. cit.

⁷⁸ Ustawa z dnia 23 października 2014 r. o odwróconym kredycie hipotecznym [Act of 23 October 2014 on reverse mortgages], t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 786.

⁷⁹ Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego [Announcement of the Speaker of the Sejm of the Republic of Poland from 7 June 2018 regarding the publication of a consolidated text of the Act on the protection of the rights of tenants, the housing stock of the commune, and on the amendment to the Civil Code], Dz.U. z 2018 r., poz. 1234.

postępowanie cywilne jest ewidentnie mniej efektywne aniżeli postępowanie karne prowadzone *ex officio*.

Osoby starsze są szczególnie narażone na dyskryminację w zakresie praw pracowniczych. Artykuł 18^{3a} Kodeksu pracy⁸⁰ zawiera półotwarty katalog przesłanek niedopuszczalnej dyskryminacji w sferze zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, a jednocześnie – spośród wszystkich możliwych przesłanek – przykładowo wymienia m.in. płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie oraz orientację seksualną⁸¹. Również przepisy Ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania⁸² wymieniają następujące przesłanki niedopuszczalnej dyskryminacji: płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek oraz orientację seksualną⁸³.

Porządek prawny traktuje wiek jako kategorię prawną, z którą są związane określone prawa lub obowiązki⁸⁴. O ile jednak np. w niektórych instytucjach prawa cywilnego wiek został ściśle określony przez ustawodawcę (kwestia zdolności do czynności prawnych), o tyle dla prawa administracyjnego taka prawidłowość nie jest cechą właściwą⁸⁵. Zasadniczo realizacja polityki senioralnej powinna opierać się na opracowaniu planowych działań wobec osób starszych⁸⁶, a także ustaleniu polityki wykonywania przez administrację publiczną zadań publicznych, celów i priorytetów, projektowania środków i sposobów działania oraz przewidywania efektów⁸⁷. W ramach działań prowadzonych przez organy administracji centralnej powołano Departament Polityki Senioralnej, realizowane są Narodowe Programy Zdrowia, Rządowe Programy na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych, Programy Senior+. Wiele działań podejmowanych jest też w społecznościach lokalnych, chociażby poprzez tworzenie uniwersytetów trzeciego wieku czy kart seniora⁸⁸. Działania wobec osób starszych są adresowane do różnych grup wiekowych – z jednej strony osoba w wieku przedemerytalnym jest kreowana jako pracownik, osoba pełna

⁸⁰ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy [Act of 26 June 1974 – the Labour Code], Dz.U. z 1974 r. Nr 24, poz. 141 z późn. zm.

⁸¹ K. Laskowska, *Prawna...*, op. cit.

⁸² Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania [Act of 3 December 2010 on the implementation of some European Union provisions on equal treatment], Dz.U. z 2010 r. Nr 254, poz. 1700.

⁸³ K. Laskowska, *Prawna...*, op. cit.

⁸⁴ A. Ziółkowska, A. Gronkiewicz, *Administracyjnoprawny...*, op. cit., s. 15.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem, s. 18–19.

⁸⁷ Zob. M. Górski, J. Kierzkowska [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *Prawo administracyjne materialne* [Substantive Administrative Law], „System Prawa Administracyjnego”, t. 7, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 186 i n.

⁸⁸ A. Ziółkowska, A. Gronkiewicz, *Administracyjnoprawny...*, op. cit., s. 18–21; zob. też senior.gov.pl [dostęp: 13.05.2019].

sił, a z drugiej strony programy aktywizujące kierowane są do seniorów po pięćdziesiątce⁸⁹, co tworzy znaczącą niespójność przy próbie ustalenia, kto winien być postrzegany jako osoba starsza, wymagająca wsparcia ze względu na wiek. Natomiast na całym świecie aktywnie działa wiele linii zaufania oraz stron poświęconych edukacji społeczeństwa w zakresie sposobów reagowania bądź szukania pomocy w razie stosowania przemocy wobec seniorów⁹⁰. Inną kwestią pozostaje natomiast to, czy osoby w podeszłym wieku mają wiedzę i siłę, aby z takich form wsparcia skorzystać.

W literaturze zarzucano, że polskie prawo chroni ludzi starych na zasadzie równości, nie przewidując dla nich szczególnej ochrony⁹¹. Tymczasem niewątpliwie istnieją obszary, w których zagwarantowanie im szczególnego zabezpieczenia, jako jednostkom społecznie słabszym, byłoby bardzo potrzebne. Otoczenie ich cywilnymi i administracyjnymi środkami reakcji na stosowaną wobec nich agresję być może na tyle wzmocniłoby ich pozycję, że wdrażanie szczególnych regulacji prawnokarnych nie byłoby potrzebne. Na razie jednak ochrona udzielana przez inne dziedziny prawa nie przybiera charakteru ponadnormatywnego, więc zastosowanie prawa karnego nie naruszy zasady subsydiarności. Nie można bowiem powiedzieć, by instrumenty przewidziane w innych gałęziach prawa radziły sobie z zapewnieniem bezpieczeństwa osobom w podeszłym wieku.

5. O karnoprawnej ochronie osób starszych

Publikację z 1999 r. poświęconą wiktyimizacji osób starszych Ewa Bieńkowska zakończyła następującymi słowami:

Opisywany fenomen – jak dotąd – nie zwrócił w Polsce niczyjej większej uwagi. Ludzie starzy nie mają żadnego swojego lobby na wzór organizacji feministycznych walczących o prawa kobiet, czy stowarzyszeń broniących praw dziecka. [...] Wydaje się, że w istniejącej sytuacji kwestią pierwszoplanową jest diagnoza zjawiska, a więc opracowanie rzetelnego dokumentu obrazującego sytuację ludzi starych w Polsce. Następstwem powinno być przygotowanie „zgranego” z ową diagnozą kompleksowego programu postępowania z osobami starszymi; programu przede wszystkim o charakterze pomocowo-profilaktycznym⁹².

⁸⁹ I. Lipowicz, *Wstęp* [Introduction] [w:] *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje* [Action Policies in an Ageing Society. Propositions and Recommendations], Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2012, s. 5–6, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13541772380.pdf> [dostęp: 6.01.2020].

⁹⁰ Np. How to Report Elder Abuse, Crisis Support Services of Nevada, <https://cssnv.org/elder-abuse/> [dostęp: 15.05.2019].

⁹¹ K. Laskowska, *Prawna...*, op. cit., s. 57.

⁹² E. Bieńkowska, *Osoby...*, op. cit., s. 117.

Tak wytyczona perspektywa nie zwalnia karnistów z przygotowania własnej diagnozy dotyczącej regulacji prawnokarnych odnoszących się do osób starszych. Diagnoza taka wydaje się o tyle konieczna, że dostępne opracowania bardzo zdawkowo analizują aspekt prawnokarny przemocy wobec osoby starszej, najczęściej ograniczając się do analizy przestępstwa określonego w art. 207 k.k. lub do wyliczenia różnych typizacji⁹³. W niniejszym artykule dokonamy analizy stosownych przepisów z wiktymologicznej perspektywy zjawiska przemocy stosowanej wobec osoby starszej. Zastrzec przy tym musimy, że naszym założeniem nie jest dokonanie wykładni stosownych przepisów (różnorodność komentarzy w tym zakresie zwalnia nas z tego obowiązku), chcemy tylko sprawdzić funkcjonalność i adekwatność przepisów z perspektywy ochrony osób starszych.

Zacząć wypada od ogólnego spostrzeżenia, że przepisy prawa karnego z rzadka bezpośrednio odnoszą się do figury osoby starszej. Operują przy tym terminami „osoba nieporadna ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny” (art. 207 § 1a k.k.), „osoba nieporadna ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny” (art. 210 i art. 211 k.k.) lub „osoba nieporadna ze względu na jej wiek lub stan zdrowia” (art. 53 § 2 k.k.), a także „osoba w podeszłym wieku” (art. 225 § 4 k.k.). Można mieć wątpliwości, czy racjonalny ustawodawca powinien posługiwać się tak różnorodną siatką pojęciową oraz – co istotniejsze – czy zakresy przywołanych nazw nie pokrywają się, co może narazić na zarzut naruszenia zakazu wykładni *per non est*.

Przegląd przepisów Kodeksu karnego, z perspektywy pokrzywdzenia osoby starszej, pozwala na wyodrębnienie przestępstw dwojakiego rodzaju naruszających dobro poszczególnych osób. Z jednej strony są to typizacje przewidujące naruszenie lub narażenia dóbr (każdego) człowieka i – siłą rzeczy – odnoszą się także do osób starszych, chociaż przepis wyraźnie tego nie stanowi. Tytułem przykładu: uwzględniając poczynione uwagi o charakterze kryminologicznym i wiktymologicznym, wskazać należy przestępstwo zabójstwa⁹⁴ – art. 148 k.k., eutanazji – art. 150 k.k., uszczerbku na zdrowiu⁹⁵ – art. 156 i art. 157 k.k., kradzieży – art. 278 k.k., niealimentacji – art. 209 k.k., zniesławienia – art. 212 k.k., zniewagi – art. 216 k.k., pozbawienia wolności – 189 § 1 k.k., groźby karalnej – art. 190 k.k. Dodać równocześnie należy, że wiele z zachowań opisanych w powyższych regulacjach, gdy są przez sprawcę ponawiane, stanowić może przestępstwo nękania – art. 189a k.k. lub znęcania się – art. 207 k.k., które zaliczyć należy już do drugiej grupy przepisów. Ta zaś obejmuje przepisy odnoszące się do pewnej kategorii osób pokrzywdzonych, najczęściej szczególnie podatnych na wiktymizację w ogóle lub na wiktymizację

⁹³ Zob. jedną z ciekawszych publikacji na ten temat: K. Laskowska, *Prawna...*, op. cit., s. 45–57.

⁹⁴ Jak wynika z przywołanych przez S. Spurek statystyk, rokrocznie spory jest odsetek zabójstw dokonywanych z motywem „nieporozumień rodzinnych”, przy czym w 2003 r. wynosił 26%, w 2004 r. – 31%, w 2010 – 29%, a w 2016 r. – 27%. S. Spurek, *Przeciwdziałanie...*, op. cit., s. 25–26.

⁹⁵ Ich obraz został świetnie przedstawiony w pracy: M. Gęsicki, J. Trnka, R. Susło, J. Siuta, J. Drobnik, *Ludzie...*, op. cit.

określonego rodzaju i wśród tej kategorii ofiar jest miejsce dla osób starszych. Zauważyć przy tym należy, że grupa tych przepisów nie jest jednorodna, bowiem znajdują się tu przepisy, w których osoba starsza – różnorodnie dookreślona – jest przedmiotem czynności wykonawczej (np. kwalifikowana postać pozbawienia wolności – art. 189 § 2a k.k., kwalifikowana postać znęcania się – art. 207 § 1a k.k., porzucenie – art. 210 k.k., o wiele rzadziej uprowadzenie – art. 211 k.k.), lub przepisy, w których ustawowy opis sposobu zachowania sprawcy w sposób szczególny może odnosić się m.in. do osób starszych – wykorzystanie stanu bezradności, stosunku zależności (np. przestępstwa seksualne – art. 197–199 k.k.) czy wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania (oszustwo – art. 286 k.k.). Odrębnym typem czynu zabronionego, który można *de facto* zakwalifikować do każdej z grup, jest przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo – art. 160 § 1 i 2 k.k.

Tak ogólnie zarysowany stan prawny karnoprawnej reakcji na naruszenie praw osób starszych generuje kilka problemów niezmiernie istotnych z perspektywy skuteczności w tym zakresie prawa karnego.

Jednym z najważniejszych jest chyba pytanie o odpowiedzialność karną za zaniedbanie potrzeb osoby starszej czy to w rodzinie, czy w ośrodkach, w których takie osoby przebywają. O wadze tego problemu pisałyśmy już wcześniej, czas ustalić, czy taka postawa sprawcy może spotkać się z reakcją karnoprawną. Innymi słowy: czy ustawodawca swoją polityką kryminalizacyjną objął dość powszechne zjawisko patologii społecznej?

Nie budzi wątpliwości, że w katalogu czynów zabronionych nie ma typu czynu zabronionego *expressis verbis* zakazującego zaniedbywania lub nakazującego troskę lub podejmowanie czynności pielęgnacyjnych, opiekuńczych. Poszukując przepisu adekwatnego do karnoprawnej oceny takiego zachowania, przede wszystkim sięgamy po przykład przestępstwa znęcania się (art. 207 k.k.). Jednak możliwość zastosowania tego przepisu ograniczona jest na dwóch płaszczyznach – przedmiotowej i podmiotowej. Po pierwsze, zaniedbanie jako zaniechanie karnoprawnie obciążyć może jedynie osobę, na której ciąży obowiązek określonego zachowania się. Zatem o ile w domach opieki ustalenie osoby odpowiedzialnej i zakresu jej obowiązków nie powinno stanowić trudności, o tyle w domach prywatnych, gdzie osoba starsza zamieszkuje ze swoimi najbliższymi, ustalenie zarówno kręgu zobowiązanych podmiotów, jak i zakresu ich obowiązków oraz podstawy prawnej tych ustaleń napotykać może ogromne kłopoty. Trudno bowiem ostatecznie wskazać źródło i zakres obowiązku opieki dorosłej córki wobec matki czy ojca. Brak takich ustaleń uniemożliwi zaś postawienie zarzutów. Dodatkowym problemem jest charakter przestępstwa znęcania się. Większość doktryny traktuje je jako przestępstwo formalne, co sprawia, że ustawodawcy można postawić zarzut niedookreślenia strony przedmiotowej zgodnie z argumentem, że przestępstwa formalne, a tym bardziej z zaniechania, muszą bardzo precyzyjnie określać stronę przedmiotową (co jest wynikiem

braku elementu skutku). Ponadto należy dodać, że przestępstwo znęcania się – zasadniczo – jest przestępstwem wieloczynowym, tzn. dla uznania jego dokonania konieczna jest wielokrotność zachowań (w tym zaniechań), co też może utrudnić praktyczną aplikację tego przepisu. Drugim czynnikiem ograniczającym możliwość zastosowania art. 207 k.k. jest strona podmiotowa tego przestępstwa. Przede wszystkim jest to przestępstwo umyślne. Nie stanowią więc czynu zabronionego z art. 207 k.k. zaniedbania wynikające z niestaranności, niedbalstwa, zapomnienia itp. Ponadto w doktrynie toczy się spór, czy ten typ czynu zabronionego znamionuje również zamiar ewentualny, czy tylko bezpośredni. Przy przyjęciu drugiego rozwiązania zakres kryminalizacji znacząco się zmniejsza – objęte są nim tylko takie zaniedbania, poprzez które sprawca chce znęcać się nad pokrzywdzonym, chce mu sprawić cierpienie fizyczne lub psychiczne.

Karnoprawna ocena zaniedbania osoby starszej może również zostać przeprowadzona w odniesieniu do przepisów Kodeksu karnego zamieszczonych w rozdziale XIX zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”. Jak się wydaje, pod roz wagę należy wziąć przepisy art. 156 i art. 157 (które odnoszą się do spowodowania uszczerbku na zdrowiu), a także art. 160 (tzw. narażenie na niebezpieczeństwo). W wyjątkowych sytuacjach skrajne zaniedbanie grożące utratą życia lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu może realizować znamiona czynu określonego w art. 162 § 1 k.k. (określanego mianem „nieudzielenia pomocy”). Pierwsze z trzech wymienionych przestępstw jest przestępstwem skutkowym, co wymaga – w myśl art. 2 k.k. – ustalenia nie tylko wystąpienia określonego w ustawie skutku (i związku przyczynowo-skutkowego), ale też gwaranta jego nienastąpienia. Trudności może wywołać próba ustalenia źródła prawnego szczególnego obowiązku zapobieżenia np. rozstrojowi zdrowia starszego rodzica przez dorosłe dziecko. Jedynie nieudzielenie pomocy (art. 162 k.k.) jest przestępstwem powszechnym – na każdym ciąży obowiązek udzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jeśli może jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W przeciwieństwie do przestępstwa znęcania się typizacje przewidziane w przepisach art. 156, art. 157 i art. 160 przewidują odpowiedzialność również za zachowania nieumyślne. Zatem w myśl art. 9 § 2 k.k. należy każdorazowo ustalić, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy między naruszoną regułą ostrożności a popełnionym czynem zabronionym. Natomiast przestępstwo nieudzielenia pomocy (wspomniany art. 162 § 1 k.k.) popełnione może zostać jedynie umyślnie, co znowu dość radykalnie ogranicza zakres kryminalizacji. Oczywiście nie można tracić z pola widzenia, że w ekstremalnych sytuacjach zaniedbanie opieki nad osobą starszą może doprowadzić do jej śmierci, co ocenione musi zostać na płaszczyźnie art. 148 k.k. (gdy chodzi o zachowanie umyślne) lub art. 155 k.k. (w przypadku zachowań nieumyślnych). Aktualny jednak pozostaje problem ustalania podmiotu i zakresu obowiązków. Ponadto, jak wynika z praktyki, problem

z karnoprawną oceną stanowią nie tyle zaniedbania prowadzące do śmierci, ile zwykłe, „codzienne”, szalenie uciążliwe zaniedbania.

Powyższe rozważania mogą prowadzić do wniosku, że w aktualnym stanie prawnym nie ma przepisu kryminalizującego zaniedbania wobec osoby starszej w środowisku rodzinnym.

W pewnym sensie swoistego wsparcia na polu karnoprawnej reakcji na problem zaniedbania, ale wyłącznie w domach opieki, udziela niezmiernie istotny, stosunkowo nowy przepis art. 225 § 4 k.k.⁹⁶ Stanowi on przykład karalności na dalekim przedpolu naruszenia dobra, ale jest to całkowicie uzasadnione i nie narusza zasady proporcjonalności. Jednym ze sposobów zapobiegania zaniedbywaniu osób starszych w przeznaczonych do tego ośrodkach jest kontrola realizowania jakości i sposobu sprawowania opieki. Możliwość ukarania, a nawet wszczęcia samego postępowania karnego, w przypadku udaremnienia lub utrudnienia nadzoru i kontroli w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej lub w placówkach zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorym lub osobom w podeszłym wieku stanowić może silny środek prewencyjny, nawet jeśli niezapobiegający zaniedbaniu w ogóle, to z pewnością zapobiegający przedłużaniu tej patologicznej sytuacji.

Zjawisko przemocy wobec osób starszych generuje – na płaszczyźnie prawa karnego – jeszcze inny problem z zakresu polityki kryminalizacyjnej. Nie ma wątpliwości, że osoby starsze, z racji stanu zdrowia fizycznego lub psychicznego, są szczególnie podatne na wiktyimizację. Wobec tej kategorii ofiar sprawca nie musi używać siły fizycznej lub podstępnych zabiegów, aby zrealizować swój zły zamiar. Pojawia się zatem pytanie, czy typizacje, w których przemoc lub podstęp oraz wprowadzenie w błąd są znamionami modalnymi, *de facto* nie osłabiają karnoprawnej ochrony osób starszych, czy nadmiernie nie ograniczają zakresu kryminalizacji odnośnie do osób starszych, wobec których nie ma potrzeby stosowania przemocy z racji ich nieporadności. Należy bowiem pamiętać, że przemoc lub podstęp występujące jako znamię modalne ogranicza zakres kryminalizacji, co oznacza, że jeżeli skutek opisany w ustawie został osiągnięty bez użycia przemocy lub podstępu, czyn taki – na płaszczyźnie konkretnego przepisu – okazuje się bezkarny. Zagadnienie to jest szczególnie istotne, gdy takie znamię modalne występuje w typie podstawowym – jego brak w stanie faktycznym oznacza bowiem brak realizacji znamion typu czynu zabronionego, a co za tym idzie – brak odpowiedzialności karnej. Ilustracją może być przepis art. 191 k.k. (przestępstwo zmuszania)⁹⁷. W tym przepisie obok

⁹⁶ Art. 225 § 4. Tej samej karze podlega, kto osobie upoważnionej do przeprowadzania czynności w zakresie nadzoru i kontroli w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej lub w placówkach zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorym lub osobom w podeszłym wieku udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowych.

⁹⁷ Art. 191 § 1. Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

przemocy występuje też znamię groźby karalnej, co ostatecznie nie niweluje problemu. W relacjach osób interweniujących w sprawach przemocowych łatwo bowiem znaleźć opisy zachowań „opiekunów” zmuszających osoby starsze np. do znoszenia określonej sytuacji bez stosowania przemocy lub groźby. Wiktymologiczny obraz osoby starszej, jej podatność na pokrzywdzenie, każe spojrzeć na przepis art. 191 bardzo krytycznie. Analogiczne uwagi poczynić należy na tle przestępstwa opisanego w przepisie art. 197 § 1 k.k. dotyczącym zgwałcenia (pewnym „ratunkiem” jest przepis art. 198, warto jednak zwrócić uwagę na odmienne zagrożenie karą). Innym przykładem, który rodzi tego rodzaju wątpliwości, są przepisy odnoszące się do tzw. przestępstw rozbójniczych (art. 280–282 i art. 289 k.k.⁹⁸). W wymienionych przepisach przemoc, obok innych zachowań, tworzy typ kwalifikowany, zatem jej brak nie znosi odpowiedzialności karnej, a jedynie przesuwają na poziom odpowiedzialności na typ podstawowy. Warto przy tym zauważyć, że przywołane normy posługują się co prawda pojęciem „bezbronności”, ale ten stan osoby pokrzywdzonej ma być dopiero efektem zachowania sprawcy, a nie cechą ofiary. Pozostaje zatem kwestią otwartą, czy zabór mienia osobie starszej przy wykorzystaniu widocznej fizycznej przewagi sprawcy powinien stanowić rozbój czy jednak tzw. kradzież zwykłą (art. 278 § 1 k.k.). Przeciwnym przykładem przestępstwa przeciwko mieniu, w którym ustawodawca uwzględnił cechy pokrzywdzonego wynikające chociażby z wieku, jest przestępstwo oszustwa (art. 286 k.k.). W przepisie tym alternatywą dla wprowadzenia w błąd lub wyzyskania błędu jest „wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania”. To ogólne sformułowanie znakomicie sprawdzi się, gdy ofiarą oszustwa stanie się osoba starsza o nieco osłabionej już zdolności postrzegania świata i jego reguł.

§ 1a. Tej samej karze podlega, kto w celu określonym w § 1 stosuje przemoc innego rodzaju uporczywie lub w sposób istotnie utrudniający innej osobie korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego.

⁹⁸ Art. 280 § 1. Kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Art. 281. Kto, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa przemocy wobec osoby lub grozi natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Art. 282. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Art. 289 § 1. Kto zabiera w celu krótkotrwałego użycia cudzy pojazd mechaniczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 3. Jeżeli czyn określony w § 1 popełniono, używając przemocy lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Ostatnie z omówionych zagadnień (znanie modalne jako znanie typu kwalifikowanego) prowokuje kolejne pytanie – czy generalnie wiek pokrzywdzonego (lub stwierdzona nieporadność ze względu na wiek) powinien każdorazowo być przesłanką do zaostreżenia odpowiedzialności karnej, czy to w postaci typów kwalifikowanych, czy może jako okoliczność powodująca nadzwyczajne – fakultatywne lub obligatoryjne – obostrzenie kary. W innym miejscu, odnośnie do małoletnich, dokonano krytycznej oceny tworzenia typu kwalifikowanego ze względu na (młody) wiek⁹⁹. Ujmując w tym miejscu rzecz bardzo skrótowo: wątpliwości budzi skuteczne odstraszenie potencjalnych sprawców poprzez wprowadzenie typów kwalifikowanych, a ponadto, jak wynika ze statystyk, obostrzenie takie w praktyce nie będzie miało większego znaczenia, skoro i teraz nie są orzekane kary w górnych granicach. Warto jednak zwrócić uwagę, że są systemy uwzględniające podeszły wiek osób pokrzywdzonych. Przykładowo: w stanie Nevada sprawca, który skrzywdził osobę starszą, mógł otrzymać karę pozbawienia wolności dwa razy dłuższą niż kara, która zostałaby orzeczona wobec sprawcy popełniającego to samo przestępstwo wobec młodszej ofiary¹⁰⁰. W stanie Nowy Jork zwiększa się kary za kradzież i oszustwo, gdy ofiara ma 65 lat lub więcej¹⁰¹. W ogólnościatowej dyskusji stawia się tezę, że kwalifikowany typ przestępstwa znęcania się nad osobami starszymi uwzględniałby słabość ofiar i okoliczności nadużycia. Podkreśla się, że kradzież nie zabija młodszych ofiar, ale może zabić starszych, ponieważ uraz ma negatywny wpływ na układ odpornościowy osób starszych. Stawiane jest więc pytanie – jeśli przyjmujemy argument o „pogłębionych przestępstwach” dla przestępstw motywowanych rasowo/religijnie, to dlaczego nie czynimy tego w przypadku przestępstw popełnianych wobec osób starszych¹⁰². Nie wszyscy bowiem są zgodni przy porównywaniu oceny szkodliwości przestępstw „ulicznych” (typu rozbój) oraz popełnianych wobec bliskich we własnym domu. Różnorodne opinie w tym zakresie wyrazili uczestnicy badania postrzegania problemu *elder abused*, przeprowadzonego wśród policjantów i rzeczników osób starszych w Stanach Zjednoczonych¹⁰³.

W polskim systemie prawa karnego nieporadność pokrzywdzonego ze względu na wiek statuuje surowszą odpowiedzialność, np. za przestępstwo znęcania się (art. 207 § 1a k.k.). Surowszej odpowiedzialności podlega także sprawca,

⁹⁹ O. Sitarz, D. Bek, *Czy zasadnie i skutecznie ustawodawca podwyższył poziom ochrony małoletnich? Krytyczna analiza nowelizacji Kodeksu karnego z 23 marca 2017 r.* [Has the Polish legislator reasonably and effectively increased the level of child protection? A critical analysis of the amendment of March 23, 2017 to the Penal Code], „Forum Prawnicze” 2017, t. 44, nr 6, s. 8–24.

¹⁰⁰ B.K. Payne, B.L. Berg, *Perceptions about the criminalization of elder abuse among police chiefs and ombudsmen*, „Crime & Delinquency” 2003, t. 49, nr 3, s. 444.

¹⁰¹ H. Morton, *Financial Crimes Against the Elderly 2017 Legislation*, National Conference of State Legislatures, 17.11.2017, <http://www.ncsl.org/research/financial-services-and-commerce/financial-crimes-against-the-elderly-2017-legislation.aspx> [dostęp: 2.05.2019].

¹⁰² *Criminalisation*, Action on Elder Abuse, <https://www.elderabuse.org.uk/pages/category/criminalisation> [dostęp: 1.05.2019].

¹⁰³ B.K. Payne, B.L. Berg, *Perceptions...*, op. cit., s. 456.

który naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jeżeli ciążył na nim obowiązek opieki nad pokrzywdzonym (art. 160 § 2 k.k.). Kwalifikowana postać ze względu na nieporadność pokrzywdzonego przewidziana jest w przypadku przestępstwa pozbawienia wolności (art. 189 § 2a k.k.). Natomiast wiek ofiary nie ma żadnego odzwierciedlenia w ustawowych znamionach przestępstw przeciwko mieniu.

Skuteczność prawa karnego to oczywiście nie tylko jego przepisy części szczególnej. Prawo karne może działać dopiero po uzyskaniu przez odpowiednie organy informacji o popełnionym przestępstwie. Pojawia się omówiony wcześniej problem zgłaszalności przestępstw popełnianych na szkodę osób starszych. Warto nadmienić, że badania amerykańskie wskazują, iż 55% przestępstw przeciwko osobom starszym nie jest zgłaszanych¹⁰⁴. Oczywiście właściwe środki redukujące ciemną liczbę zaimplementować należy w wielu obszarach działalności państwa (i to nie tylko w zakresie stanowienia prawa). Warto jednak zadać pytanie, czy na płaszczyźnie prawa karnego można odnaleźć lub sformułować regulacje, które w efekcie pozwoliłyby na zwiększenie zgłaszalności naruszeń praw osób starszych. Niewątpliwie do takich instrumentów należy wspomniany przepis art. 225 § 4 k.k. pozwalający zredukować ciemną liczbę przestępstw przeciwko pensjonariuszom. Jego znaczenie jest jednak o tyle ograniczone, o ile dotyczy jedynie możliwości kontrolowania jednostek organizacyjnych pomocy społecznej lub placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku. Pomocniczą funkcję pełni też przepis art. 240 § 1 k.k. przewidujący odpowiedzialność karną za zaniechanie niezwłocznego zawiadomienia organów ścigania o karalnym przygotowywaniu, usiłowaniu lub dokonaniu określonego czynu zabronionego. Będzie miał on jednak znaczenie tylko w ograniczonym zakresie, gdyż spośród przywołanych w nim typizacji w grę może wchodzić chyba tylko przepis art. 156, art. 189, art. 197 § 3 lub 4 i art. 198 k.k. Oczywiście nie można tracić z pola widzenia, iż obowiązek denuncjacji, w o wiele szerszym zakresie, wynika również z przepisu art. 305 Kodeksu postępowania karnego oraz – co szczególnie istotne – art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹⁰⁵. Nie mają one jednak charakteru karnego, tzn. niewywiązanie się z nich nie rodzi odpowiedzialności karnej, co może radykalnie zmniejszyć ich skuteczność. Dodać tylko wypada, że zaniechanie zawiadomienia o fakcie przemocy stosowanej wobec osoby starszej może rodzić odpowiedzialność zawodową/dyscyplinarną lub pracowniczą,

¹⁰⁴ *Crimes Against Older Adults*, 2018 National Crime Victims' Rights Week Resource Guide: Crime and Victimization Fact Sheets, https://ovc.ncjrs.gov/ncvrw2018/info_flyers/fact_sheets/2018NCVRW_OlderAdults_508_QC.pdf [dostęp: 1.05.2019].

¹⁰⁵ Art. 12. 1. Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym Policję lub prokuratora.

2. Osoby będące świadkami przemocy w rodzinie powinny zawiadomić o tym Policję, prokuratora lub inny podmiot działający na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

ale oznacza to, że obowiązek denuncjacji jest potencjalnie względnie skuteczny w przypadku osób zatrudnionych (mimo że ust. 2 przepisu art. 12 wspomnianej ustawy wyraźnie mówi o świadkach przemocy w rodzinie).

W tym miejscu należy przywołać, tytułem ilustracji odmiennej praktyki legislacyjnej, intrygujące rozwiązania prawne przyjęte w stanie Kalifornia. Zgodnie z obowiązującym prawem każda osoba, która przyjęła pełną lub okresową odpowiedzialność za opiekę nad starszym lub zależnym dorosłym, jest „upoważnionym sprawozdawcą” (*mandated reporter*). W świetle przepisów każdy upoważniony sprawozdawca, który zaobserwował incydent, wydający się być fizycznym znęcaniem się, porzuceniem, porwaniem, izolacją, nadużyciem finansowym lub zaniedbaniem albo ma wiedzę na temat zaistnienia takiego incydentu bądź został o takim incydencie poinformowany przez starszą lub zależną osobę dorosłą, która takiego incydentu doświadczyła, jest zobowiązany zgłosić nadużycie natychmiast lub tak szybko, jak to praktycznie możliwe. Brak zgłoszenia nadużycia przez upoważnionego sprawozdawcę jest przestępstwem. Zgodnie z obowiązującym prawem upoważnieni sprawozdawcy to administratorzy, nadzorcy i każdy licencjonowany personel publicznej lub prywatnej placówki, która zapewnia opiekę lub usługi starszym lub zależnym dorosłym, lub jakiegokolwiek opiekun starszej lub zależnej osoby, pracownik służby zdrowia, członek duchowieństwa lub pracownik powiatu, lub agencja ochrony porządku publicznego¹⁰⁶.

Z zagadnieniem zgłaszalności po części łączy się kwestia trybów ścigania określonego rodzaju przestępstw. Jest to oczywiście problematyka prawa karnego procesowego, którym z założenia w tej publikacji się nie zajmujemy, jednak ma ścisły związek z materialnym prawem karnym nie tylko dlatego, że stosowane przepisy zamieszczone są w Kodeksie karnym, ale również ze względu na to, że właśnie charakter danego przestępstwa przesądza o nadaniu mu określonego charakteru skargowości. Znakomita większość przestępstw, również tych popełnionych na szkodę osób starszych, w tym najważniejsze z nich – znęcanie się, są przestępstwami ściganymi z urzędu. Ten tryb ścigania oznacza, że gdy tylko organy ścigania otrzymają wiadomość o zaistniałym przestępstwie, mają obowiązek wszczęcia postępowania i zgromadzenia materiału dowodowego, co pozwoli na ustalenie i oskarżenie sprawcy. W katalogu typizacji, w kręgu których znajduje się osoba starsza jako pokrzywdzony, znajdują się jednak i takie, które zaopatrzone są w przepis szczególny, ustanawiający odmienny tryb ścigania – prywatnoskargowy lub wnioskowy. Do grupy przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego należą dwa przestępstwa dość istotne z perspektywy ochrony praw osób starszych – są to zniesławienie i zniewaga. Czyny te są chyba najbardziej powszechną formą stosowanej przemocy, jednak ich ściganie może okazać się udaremnione w przypadku osób starszych. Na wszystkie wskazane w pierwszej części publikacji problemy związane ze zgłaszalnością przestępstw nakładają się bowiem trudności i obowiązki, którym sprostać

¹⁰⁶ H. Morton, *Financial...*, op. cit.

musi pokrzywdzony będący oskarżycielem prywatnym. W odniesieniu do przepisów k.p.k. stwierdzić należy, że w przypadku tego rodzaju przestępstw w celu rozpoznania sprawy przez sąd karny pokrzywdzony ma obowiązek ustalić niezbędne dane sprawcy, w tym jego adres dla doręczeń, zgromadzić dowody potwierdzające przebieg zdarzenia, w tym dane ewentualnych świadków (łącznie z adresem dla doręczeń), sporządzić pisemny prywatny akt oskarżenia, uiścić zryczałtowaną równowartość wydatków w wysokości 300 złotych, stawiać się w sądzie podczas posiedzenia pojednawczego oraz rozprawy, popierać akt oskarżenia i zeznawać w postępowaniu sądowym (por. m.in. art. 14, art. 59, art. 487, art. 491 k.p.k.). Wszystko to może okazać się ponad siły osoby w podeszłym wieku. W piśmiennictwie wskazuje się, że w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego rola Policji ogranicza się do przyjęcia skargi i ewentualnego zabezpieczenia dowodów (art. 488 § 2 k.p.k.). W wyjątkowych przypadkach prokurator może wszcząć postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny (art. 60 § 1 k.p.k.), skutkiem czego postępowanie toczy się z urzędu (art. 60 § 2 k.p.k.). Jak jednak pokazuje doświadczenie życiowe, powołane rozwiązanie nie jest stosowane¹⁰⁷. Wydaje się więc, że taki model ścigania, wobec wskazanych w pierwszej części cech osoby starszej, czyni karnoprawną ochronę czci i dobrego imienia iluzoryczną.

Oczywiście rozwiązanie tego problemu zasadniczo leży poza obszarem prawa karnego materialnego (jako że sama instytucja ścigania ma charakter procesowy). Zatem tylko sygnałnie wskazać można propozycje obligatoryjnego ustanawiania asystenta osoby starszej lub obowiązkowego pełnomocnika procesowego, którego koszty pokrywa Skarb Państwa. Problemu nie rozwiązuje bowiem regulacja przewidziana w art. 51 § 3 k.p.k., zgodnie z którą jeżeli pokrzywdzonym jest osoba nieporadna, w szczególności ze względu na wiek lub stan zdrowia, jego prawa może wykonywać osoba, pod której pieczęcią pokrzywdzony pozostaje. To przecież opiekun często jest sprawcą zniesławienia lub zniewagi i – co bardzo prawdopodobne – nie będzie chciał przyjmować na siebie nowych obowiązków (obok tych, które już ma z racji opieki nad starszą osobą).

Natomiast w obszarze przepisów Kodeksu karnego rozważyć należy zmianę trybu ściągania z prywatnoskargowego na wnioskowy w przypadku pokrzywdzenia osoby nieporadnej ze względu na wiek. W świetle przepisów k.p.k. przy przestępstwach wnioskowych ściganie odbywa się na zasadach ogólnych – obowiązki obciążają Policję lub prokuratora po złożeniu wniosku o ściganie przez osobę pokrzywdzoną.

Warto przy tym zauważyć, że ustawodawca zdecydował się już na mieszany charakter przestępstwa, które może być ścigane z oskarżenia publicznego, na wniosek lub z oskarżenia prywatnego. Mowa o przestępstwie „średniego”

¹⁰⁷ Uzasadnienie [w:] Poselski projekt..., op. cit.

i „lekkiego” uszczerbku na zdrowiu¹⁰⁸, w stosunku do którego Kodeks karny stanowi w art. 157 § 4: „Ściganie przestępstwa określonego w § 2 lub 3, jeżeli naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia nie trwały dłużej niż 7 dni, odbywa się z oskarżenia prywatnego, chyba że pokrzywdzonym jest osoba najbliższa zamieszkująca wspólnie ze sprawcą”, a w § 5 – „Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba najbliższa, ściganie przestępstwa określonego w § 3 następuje na jej wniosek”. Równocześnie warto odnotować, że status osoby najbliższej w przypadku innych typizacji skłonił ustawodawcę do zastosowania techniki legislacyjnej w „odwrotnym” kierunku. Przykładowo: przestępstwo kradzieży jest ścigane z oskarżenia publicznego, jednak gdy kradzież popełniono na szkodę osoby najbliższej¹⁰⁹, ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego (art. 278 § 5 k.k.). Wydaje się, że takie rozwiązanie jest słuszne. Z jednej strony uwzględnia bowiem autonomię pokrzywdzonego, co pozwala na samodzielne decydowanie o ewentualnym ściganiu osoby najbliższej, z drugiej jednak ciężar prowadzenia postępowania przygotowawczego dalej spoczywa na barkach prokuratora lub Policji.

Wydaje się, że można pójść jeszcze dalej w tym kierunku, postulując poszerzenie puli przestępstw ściganych na wniosek osoby pokrzywdzonej, co oznaczać będzie, że ostatecznie to osoba pokrzywdzona – obok decyzji o zawiadomieniu organów ścigania – będzie mogła podjąć decyzję o ściganiu.

Działanie prawa karnego i realizacja jego funkcji nie przejawia się wyłącznie w kryminalizacji określonego, uznanego za niepożądane, zachowania. Drugim nieodłącznym instrumentem prawa karnego jest – szeroko rozumiana – kara czy, mówiąc precyzyjniej, środki penalne.

Nie ma wątpliwości, że każda kara czy inny środek penalny mogą oddziaływać na sprawcę (rzeczywistego i potencjalnego), powstrzymując go od stosowania przemocy wobec osoby starszej. W Kodeksie karnym znajdują się jednak i takie środki penalne, które w sposób szczególny stanowią karnoprawną reakcję na tę postać przemocy i mają kolosalne znaczenie z perspektywy pokrzywdzonej osoby starszej. Biorąc pod uwagę jej obiektywne i subiektywne bezpieczeństwo, zaliczyć do nich należy: zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego

¹⁰⁸ Art. 157. § 1. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

¹⁰⁹ Zgodnie z art. 115 § 11 k.k. osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Warto jednak odnotować, że ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie posługuje się nieco innym pojęciem – „członek rodziny”, przez które rozumie nie tylko osobę najbliższą w rozumieniu k.k., ale także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą (art. 2 pkt 1). Przykładem takich osób mogą być byli małżonkowie, którzy wspólnie zamieszkują, nie prowadząc wspólnego gospodarstwa, czy też dzieci konkubenta.

zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej (art. 39 pkt 2 k.k.), zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu (art. 39 pkt 2b k.k.) oraz nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 39 pkt 2e k.k.). Wśród przesłanek fakultatywnego orzekania dwóch ostatnich środków znajduje się skazanie za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej. Warto jednak podkreślić, że nakaz opuszczenia lokalu powinien być orzekany z dużą dozą ostrożności i wyczuciem, ponieważ sprawcy przemocy równocześnie są opiekunami pokrzywdzonych, a Kodeks karny nie przewiduje przy tym instytucji wysłuchania pokrzywdzonego (lub zgłoszenia przez niego wniosku) co do jego oczekiwań i możliwości związanych z samodzielnym zamieszkiwaniem. Przywołać także należy, że właśnie więzy emocjonalne są jedną z przyczyn niezgłaszania przemocy domowej. Pokrzywdzony nie zawsze jest bowiem zainteresowany eksmisją sprawcy ze wspólnie zamieszkiwanego lokalu.

Drugą grupę szczególnych środków stanowią tzw. obowiązki probacyjne, przewidziane w przepisie art. 72 k.k. (w ramach określania warunków zawieszenia wykonania kary), jednak na mocy odrębnych przepisów mogą być orzekane przy pozostałych środkach probacyjnych, a także przy orzekaniu kary ograniczenia wolności. Dla pokrzywdzonego przemocą ważne mogą się okazać następujące obowiązki nakładane na sprawcę przemocy: poddanie się terapii uzależnień, poddanie się terapii, w szczególności psychoterapii lub psychoedukacji oraz uczestnictwo w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych¹¹⁰, mają one bowiem – z założenia – silny komponent prewencyjny. Skuteczna terapia najpełniej zapewni bezpieczeństwo osobie pokrzywdzonej. Skuteczność karnoprawnej ochrony na tym polu nieco osłabia słuszną skądinąd zasada, że orzeczenie obowiązku poddania się jakiegokolwiek terapii warunkowane jest zgodą skazanego (art. 74 § 1 k.k.). Ponadto, jak wskazuje NIK, w skali kraju do programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych przystępuje tylko 9,7% sprawców przemocy. W jednostkach objętych kontrolą NIK było to tylko 2–3%. Nienakładanie przez sądy na sprawców przemocy obowiązku uczestnictwa w tego typu zajęciach jest powodem przystępowania do nich małej liczby osób lub nawet nieprowadzenia takich programów.

¹¹⁰ Szczegóły dookreślone zostały w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, kwalifikacji osób zatrudnionych w tych ośrodkach, szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie oraz kwalifikacji osób prowadzących oddziaływania korekcyjno-edukacyjne [Regulation of the Minister of Labour and Social Policy dated February 22, 2011 on the level of basic services provided by specialist support centres for victims of domestic violence, the qualifications of the employees of these centres, detailed strategies for running corrective and remedial programmes for people committing domestic violence, and the qualifications of people conducting corrective and remedial actions], Dz.U. z 2011 r. Nr 50, poz. 259.

Wobec sprawców przemocy w rodzinie sądy stosują najczęściej wyroki w zawieszeniu – dotyczy to prawie 73% wyroków pozbawienia wolności – nie orzekając na ogół obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych. Przykładowo w 2014 r. obowiązek uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych orzeczono na etapie wyrokowania wobec 731 sprawców z ogólnej liczby 14 309 skazanych za stosowanie przemocy w rodzinie. Do programów przystępuje niewielka liczba sprawców, a dodatkowo tylko połowa z nich je kończy¹¹¹. Nadmienić także należy, że do tzw. obowiązków probacyjnych należy również nakaz opuszczenia lokalu, czasem jedyny środek wolnościowy skutecznie zapobiegający przemocy wewnątrzrodzinnej.

Od nowelizacji z 2017 r. nieporadność ze względu na wiek lub stan zdrowia jest okolicznością, którą sąd uwzględnia, wymierzając karę (art. 53 § 2 k.k.). Należy jednak zwrócić uwagę, że stylistyka przepisu unaocznia, że przy orzekaniu kary sąd ma uwzględnić nie tyle stan pokrzywdzonego, ile „motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia”¹¹². Innymi słowy: stan nieporadności powinien być uwzględniany (wyłącznie?) w aspekcie motywacji i sposobu zachowania sprawcy. Czy w pozostałym zakresie cecha nieporadności staje się irrelevantna? Na szczęście nie, ale tylko dlatego, że inne okoliczności, o których mowa w przepisie art. 53 § 2 k.k., pozwalają na jej uwzględnienie, mimo iż nie jest *expressis verbis* przywołana.

Istotne wydawałoby się również udzielenie instytucjonalnego wsparcia osobom starszym na etapie wykonawczym, zwłaszcza w zakresie egzekwowania orzeczonego wobec sprawcy obowiązku naprawienia szkody. Oczekiwanie, że ofiara będąca w podeszłym wieku poradzi sobie ze złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, a następnie skierowaniem wniosku do komornika, partycypując w kosztach wydatków potrzebnych do przeprowadzenia egzekucji, nie wydaje się racjonalne. Można sądzić, że konieczne w tym zakresie byłoby zastąpienie pokrzywdzonych przez sądy wykonawcze.

Ostatnim dostrzeżonym przez nas problemem prawnym związanym z przemocą wobec osób starszych, chociaż wprost nieuregulowanym w stosownych kodeksach, jest kwestia mediacji przy przestępstwach popełnionych na szkodę osoby starszej. Przypomnijmy, że nie ma regulacji, która wskazywałaby, w sprawach jakich przestępstw mediacja jest dopuszczalna, a w jakich nie jest możliwa. Takie katalogi formułują doktryna i praktyka. Nie znajdziemy wśród nich zakazu prowadzenia mediacji z udziałem osób starszych. Rodzi się więc pytanie, czy taki zakaz należałoby sformułować.

¹¹¹ *Pomoc osobom dotkniętym przemocą domową. Informacja o wynikach kontroli* [Aid for people affected by domestic violence. Information on inspection results], Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2016, s. 83–85, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,10943,vp,13290.pdf> [dostęp: 7.01.2020].

¹¹² Tak art. 53 § 2 k.k.

Odpowiedź na powyższe pytanie poprzedzona musi zostać dość ważnym zastrzeżeniem. Ponownie, nawiązując do kryminologicznej części niniejszej publikacji, odnotować należy ogólnie dwie grupy przestępstw przeciwko osobom starszym. Jedna z nich to przestępstwa polegające na ich złym traktowaniu, zaniedbywaniu przez osoby opiekujące się, druga – to przestępstwa popełniane przez osoby obce. Kryterium tego rozróżnienia stanowi relacja między pokrzywdzoną osobą a sprawcą i to właśnie charakter tej relacji w dużej części będzie dawał odpowiedź na pytanie o dopuszczalność mediacji z osobą starszą.

W przypadku przestępstw przemocowych popełnianych przez członków rodziny do mediacji, w naszym przekonaniu, należy podchodzić z bardzo dużą ostrożnością, chociaż nie można jej wykluczyć¹¹³. Podobne stanowisko zajął Prokurator Generalny, ogłaszając Wytyczne z 1 kwietnia 2014 r. dotyczące zasad postępowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, gdzie w kwestii możliwości kierowania do mediacji spraw o znęcanie użył sformułowania „szczególna staranność”. Silniejsze stanowisko zajęła Rada Europy we wspomnianej konwencji stambulskiej, gdzie w myśl art. 48 ust. 1 strony podejmują konieczne działania ustawodawcze lub inne zakazujące stosowania obowiązkowych alternatywnych procesów rozstrzygania sporów, w tym mediacji i rozstrzygnięć polubownych, w odniesieniu do wszelkich form przemocy objętych zakresem konwencji¹¹⁴. W tym miejscu podkreślić jednak chcemy, że zalecana i podzielana przez nas szczególna ostrożność nie dotyczy wyłącznie kierowania do mediacji spraw związanych z przestępstwem znęcania się, ale wszystkich przestępstw noszących cechy przemocy domowej (niezależnie od kwalifikacji prawnej czynu). Uzasadnieniem tej ostrożności jest bowiem potencjalny brak równowagi między osobą pokrzywdzoną a sprawcą wynikający z faktu uzależnienia emocjonalnego, ekonomicznego, organizacyjnego czy wręcz bytowego. Poczucie uzależnienia starszej osoby od własnego dorosłego dziecka może sprawiać, że przyjmie ona każde warunki ugody, niezależnie od tego, czy jest ofiarą przemocy fizycznej, psychicznej, ekonomicznej czy zaniedbania. Ponadto przeszkodą skierowania sprawy do mediacji w przypadku stosowania przemocy wobec osób starszych mogą być rozpoznane przez kryminologię zjawiska fazy miodowego miesiąca w cyklu przemocowym, syndrom sztokholmski czy syndrom wyuczonej bezradności¹¹⁵. Dlaczego jednak należy rozważyć skierowanie sprawy

¹¹³ Por. szerzej: O. Sitarz, D. Bek, A. Jaworska-Wieloch, *Mediation and domestic violence. Theoretical reflection on the Polish background*, „International Journal of Criminal Justice Sciences” 2018, t. 13, nr 2, s. 356–369.

¹¹⁴ Szerzej: O. Sitarz, D. Bek, *Zasadność zakazu obowiązkowej mediacji w sprawach przemocy domowej. Krytyczna analiza przepisu art. 48 ust. 1 tzw. konwencji stambulskiej* [The legitimacy of the prohibition of mandatory mediation in cases of domestic violence. A critical analysis of the article 48.1 of the Istanbul Convention], „Studia Prawnicze” 2018, nr 1, s. 105–129.

¹¹⁵ W tym duchu wypowiadali się także uczestnicy warsztatów „Przemoc wobec osób starszych na płaszczyźnie prawa karnego materialnego” – osoby pracujące w obszarze przeciwdziałania przemocy

do mediacji? Ponieważ daje ona pokrzywdzonemu olbrzymią szansę na rozwiązanie konfliktu, a to dla osoby starszej zamieszkującej z najbliższymi jest chyba niezmiernie istotne.

Dodać należy, że wszystkie poczynione powyżej uwagi są w zasadzie aktualne w kontekście przestępstw popełnionych przez opiekunów poza środowiskiem rodzinnym. W całodobowych ośrodkach pomocy społecznej dla osób starszych uzależnienie pensjonariuszy od personelu może być równie silne jak w rodzinie. Zatem i w takim miejscu ugoda może być tylko pozorna, z czego organ kierujący sprawę do mediacji musi zdawać sobie sprawę.

Nieco inaczej wygląda kwestia zasadności kierowania do mediacji spraw przy przestępstwach popełnianych przez obcych – najczęściej chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu lub przestępstwa finansowe. Tutaj widzimy nieco większą możliwość bezpiecznej mediacji, ale uwaga podmiotu kierującego taką sprawę do mediacji też jest konieczna. Zastrzeżenie to wynika już nie ze szczególnych relacji pokrzywdzony – sprawca, ale z możliwości wystąpienia u pokrzywdzonego pewnych dysfunkcji, utrudniających zrozumienie istoty i znaczenia mediacji.

Pamiętać jednak należy, że generalny zakaz mediacji z racji wieku lub cech wieku starczego byłby *de facto* kolejną formą dyskryminacji ze względu na wiek. Taki zakaz uniemożliwiłby bowiem osobom starszym uzyskanie korzyści potencjalnie dostępnych w przypadku przeprowadzonej mediacji – rozwiązania konfliktu. Wydaje się, że w przypadku przestępstw popełnianych przez osoby obce znalezienie innej drogi porozumienia byłoby znacznie utrudnione.

Korzyści dla pokrzywdzonego osiąmane z mediacji, których lista jest bardzo długa¹¹⁶, prowadzą do jeszcze jednego istotnego wniosku. Kryminalizacja określonego zachowania na szkodę osoby starszej umożliwia mediację karną, która jest możliwa dopiero po wszczęciu postępowania karnego i przedstawieniu zarzutów. Brak adekwatnego przepisu zabraniającego niepożądanego zachowania czyni mediację karną niedostępną. Jest oczywiście możliwa umowna mediacja cywilna, ale realnie patrząc, trudno sobie wyobrazić, aby strony wyraziły wolę zainicjowania takiej mediacji.

w rodzinie w ramach XXIII Konferencji przeciw przemocy w rodzinie, organizowanej przez PARPA w dn. 20–22 maja 2019 r. w Krakowie. Zob. *Konferencja przeciw przemocy w rodzinie* [Conference on counteracting domestic violence], Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 5.04.2019, <http://www.parpa.pl/index.php/aktualnosci/1235-konferencja-przeciw-przemocy-w-rodzinie> [dostęp: 26.05.2019].

¹¹⁶ Por. np. O. Sitarz, *O mediacji w ogólności* [About mediation in general] [w:] eadem (red.), *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych* [The Methodology of a Mediator's Work in Criminal Cases], Warszawa 2015, s. 34–35.

Podsumowanie

Czas zatem na konkluzje, czyli udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy aktualne rozwiązania prawnokarne odpowiadają potrzebom ustalonym przez kryminologię, a zwłaszcza wiktymologię. Istotnym punktem odniesienia jest też ratyfikowana przez Polskę konwencja stambulska, która w art. 35 stanowi, iż „Strony przyjmą konieczne środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia, by za umyślne dopuszczenie się aktów przemocy fizycznej wobec innej osoby groziła odpowiedzialność karna”¹¹⁷.

Polską regulację w tym zakresie negatywnie oceniła Katarzyna Laskowska¹¹⁸. Stanowisko takie w pewnym zakresie podzieliła też grupa parlamentarzystów, zgłaszając poselski projekt nowelizacji Kodeksu karnego. Przygotowywana w 2016 r. nowelizacja k.k., która jednak została odrzucona w pierwszym czytaniu¹¹⁹, zawierała następujące propozycje:

- przepis art. 119 § 1 miał otrzymać brzmienie: „§ 1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej, z powodu bezwyznaniowości, płci, tożsamości płciowej, wieku, niepełnosprawności lub orientacji seksualnej, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”;
- przepis art. 256 § 1 miał otrzymać brzmienie: „§ 1. Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa albo nawołuje do nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym, wyznaniowym, bezwyznaniowości, płci, tożsamości płciowej, wieku, niepełnosprawności lub orientacji seksualnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”;
- przepis art. 257 miał otrzymać brzmienie: „Art. 257. Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej, bezwyznaniowości, płci, tożsamości płciowej, wieku, niepełnosprawności lub orientacji seksualnej lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

W uzasadnieniu autorzy projektu podali, że wszystkie przestępstwa motywowane uprzedzeniami – stosowanie przemocy, groźby bezprawne, nawoływanie do nienawiści, publiczne znieważenie czy naruszenie nietykalności cielesnej – charakteryzują

¹¹⁷ Konwencja Rady Europy..., op. cit.

¹¹⁸ K. Laskowska, *Prawna...*, op. cit., s. 56–57.

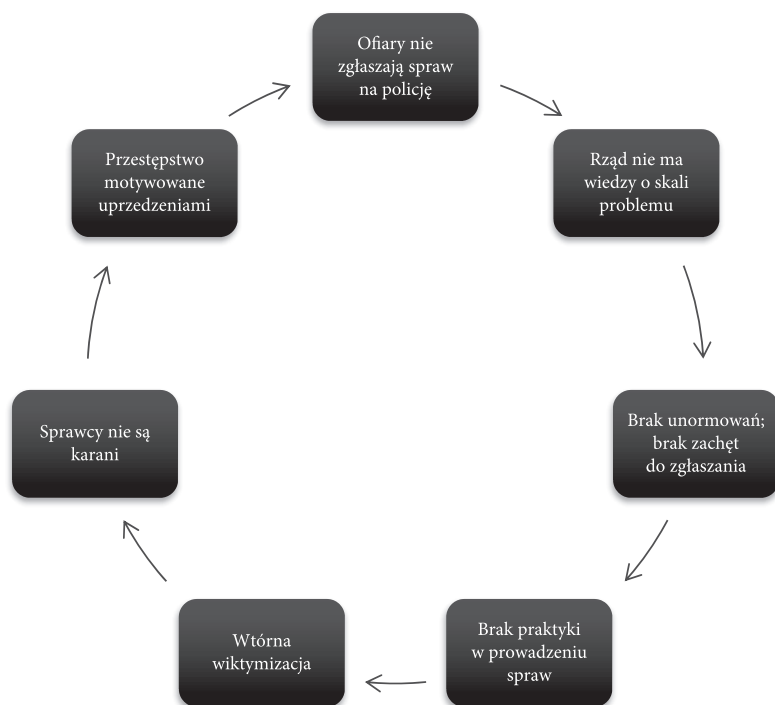
¹¹⁹ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk sejmowy nr 878, Sejm RP VIII kadencji – przebieg procesu legislacyjnego [Parliamentary bill to amend the Penal Code, Parliamentary document no. 878, the 8th Sejm of the Republic of Poland – Stages of the legislative process], <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=84E25BD35CB44B87C12580370040A40A> [dostęp: 7.01.2020].

się tym, że nie tylko naruszają prawa i wolności osób nimi pokrzywdzonych, lecz także stanowią zagrożenie dla realizacji praw i wolności wszystkich osób będących przedstawicielami określonej mniejszości i standardu ich ochrony w całym społeczeństwie. Za orzecznictwem ETPCz projektodawca uznał, że ochrona prawna przysługująca ofiarom rasizmu w równym stopniu powinna przysługiwać wszystkim ofiarom dyskryminacji, ponieważ każdy przypadek dyskryminacji jest równie poważny jak rasizm. W uzasadnieniu wskazano także, że międzynarodowe organy ochrony praw człowieka zwróciły Polsce uwagę na niedostateczną ochronę prawnokarną ofiar dyskryminacji. Komitet przeciwko Torturom zalecił Polsce wprowadzenie do Kodeksu karnego odpowiednich zmian w celu karania przestępstw z nienawiści jako aktów dyskryminacji i przemocy ze względu na orientację seksualną, niepełnosprawność i wiek (pkt 25 zaleceń końcowych dotyczących połączonego V i VI sprawozdania okresowego Polski z realizacji postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z dnia 19 listopada 2013 r.). Natomiast Komitet Praw Człowieka zarekomendował znówelizowanie Kodeksu karnego poprzez wprowadzenie do niego definicji mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową oraz poprzez uznanie tych czynów za przestępstwa (pkt 8 uwag końcowych Komitetu Praw Człowieka do VI sprawozdania okresowego Polski z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 26 października 2010 r.). I wreszcie, jak wskazuje projektodawca, na konieczność rozszerzenia zakresu zastosowania art. 118, art. 119, art. 255, art. 256 i art. 257 k.k. o przesłanki orientacji seksualnej i tożsamości płciowej zwróciła Polsce uwagę również Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) (pkt 28 i 47 raportu przyjętego 20 marca 2015 r.). Nowelizacja Kodeksu karnego w celu uwzględnienia specyfiki mowy nienawiści i przestępstw motywowanych rasizmem, ksenofobią i homofobią to jedno z ostatnich zaleceń Komitetu Praw Dziecka (pkt 17b zaleceń Komitetu Praw Dziecka z dnia 2 października 2015 r.)¹²⁰. Nie ma wątpliwości, że zaproponowana nowelizacja usunęłaby (w nieco inny sposób niż postulujemy) niedogodności związane ze ściganiem przestępstwa zniesławienia lub zniewagi popełnianych wobec osób w podeszłym wieku.

Projektodawca zwraca też uwagę na pewien mechanizm błędnego koła, w którym brak przepisów generuje brak zgłoszeń, co ostatecznie prowadzi do braku nowelizacji Kodeksu karnego. Projekt nowelizacji został wzbogacony następującym materiałem ilustrującym tę zależność:

¹²⁰ Poselski projekt..., op. cit.

Rysunek 1. Cykl ukazujący mechanizm niezgłaszania przestępstw motywowanych uprzedzeniami



Źródło: Poselski projekt..., op. cit., s. 24.

Ogólna diagnoza polskiej legislacji karnej w obszarze ochrony praw osób starszych odnieść się zatem musi do trzech poziomów: 1) czy zakres kryminalizacji odpowiada potrzebom ustalonym przez wiktymologię, 2) czy stopień zagrożenia karami odpowiada abstrakcyjnemu stopniowi społecznej szkodliwości i 3) czy środki karnoprawnej reakcji uwzględniają wiktymologiczny obraz pokrzywdzonego.

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że na pierwszym poziomie niedostatki legislacji są łatwe do uchwycenia. Z jednej strony polskie prawo karne nie może być stosowane wobec różnorodnych postaci zaniedbania, zmuszania czy – jak wskazuje powyżej przywołany projektodawca nowelizacji – mowy nienawiści ze względu na wiek. Konstrukcja przywołanych przepisów powoduje, że wiele nagannych i szkodliwych zachowań leży poza zakresem kryminalizacji. Rozwiązania polskie dalekie są od rozwiązań przyjętych np. w Stanach Zjednoczonych, gdzie (obok regulacji wspomnianych wcześniej) w wielu ustawodawstwach stanowych przewiduje się przestępstwa finansowe odnoszące się do pokrzywdzonych osób starszych. Wskazać można chociażby *An Act increasing*

*the penalties for unfair and deceptive actions perpetrated against persons with disabilities and senior citizens*¹²¹.

Ważnego argumentu za pełniejszą kryminalizacją dostarczyła też Renata Durda, która podkreśliła, że prawo karne tworzy normy społeczne – powoduje ich akceptację oraz internalizację przez członków społeczności. Z tej perspektywy norma, którą jest ochrona przed przestępstwami motywowanymi wiekiem, jest bardzo ważna¹²².

W naszym przekonaniu wnioski te powinny skłonić do rozważenia nowelizacji wybranych przepisów Kodeksu karnego, uwzględniając uzasadnione potrzeby i warunki osób starszych.

Z mniejszym entuzjazmem podchodzimy do ewentualnych zmian w zakresie ustawowego zagrożenia, w tym tworzenia typów kwalifikowanych. Wydaje się, że w obecnym stanie prawnym sędziowie zostali, mocą przepisów prawnokarnych, wyposażeni w narzędzia pozwalające na adekwatną reakcję prawnokarłą wobec czynów popełnianych na szkodę osób starszych.

Nasze zaniepokojenie budzi natomiast kształt niektórych rozwiązań legislacyjnych. Zaliczyć należy do nich wybór trybu ścigania oraz brak konieczności uwzględnienia woli pokrzywdzonego przy orzekaniu środka w postaci nakazu opuszczenia przez sprawcę zajmowanego lokalu czy też, ogólniej rzecz ujmując, brak konieczności wysłuchania pokrzywdzonego przed orzeczeniem środków karnych i probacyjnych współkształtujących jego sytuację. Pożyteczne wydawałoby się również udzielenie wsparcia osobom starszym na etapie wykonawczym, w zakresie egzekwowania środków karnych i probacyjnych orzeczonych na korzyść osób starszych.

Jednak najpoważniejszą przeszkodę w skutecznym działaniu prawa karnego widzimy w niskiej zgłaszalności przestępstw popełnianych wobec osób w podeszłym wieku. Tu oczywiście trudno o rozwiązania z zakresu prawa karnego materialnego (poza wskazanym obowiązkiem denuncjacji). Być może jednak szersza świadomość możliwości mediacji w sprawach karnych, jako swoistego rodzaju alternatywa dla tradycyjnego karania, ośmieliłaby w pierwszej kolejności ofiary do zgłaszania przestępstw popełnianych na ich szkodę, a w dalszej – w efekcie informowania organów ścigania – powstrzymałaby sprawców przed kontynuowaniem nagannego procederu, a potencjalnych sprawców – przed jego popełnieniem

¹²¹ *An Act increasing the penalties for unfair and deceptive actions perpetrated against persons with disabilities and senior citizens*, Bill H.334, The 191st General Court of the Commonwealth of Massachusetts, <https://malegislature.gov/Bills/190/H334> [dostęp: 2.05.2019].

¹²² R. Durda, *Dyskryminacja i przemoc wobec osób starszych* [Discrimination and violence against seniors], konferencja „Przestępstwa z nienawiści w Polsce” 17 maja 2011 roku, Wydział Prawa i Administracji UMK, publikacja pokonferencyjna, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:kB85r9wXeu4J:s75d88d986153b627.jimcontent.com/download/version/1349102463/module/6686216486/name/Publikacja-pokonferencyjna-Renata-Durda-Dyskryminacja-i-przemoc-wobec-os%25C3%25B3b-starszych.pdf+%cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> [dostęp: 2.05.2019].

z obawy przed późniejszym ujawnieniem. Tak jak bowiem wstyd powstrzymuje ofiary przed zgłoszeniem przestępstwa, tak wstyd wobec realnego faktu ujawnienia przestępstwa powstrzymać może sprawcę.

Reasumując, należy podkreślić, że ostatecznie konieczna jest nie tyle odrębna i surowsza karnoprawna regulacja poświęcona naruszaniu praw osób starszych, ile społeczne, medialne i instytucjonalne dostrzeżenie problemu przemocy wobec osób starszych, a także świadomość takiego stanu rzeczy u pracowników organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Adekwatna reakcja Policji na dostrzeżone nieprawidłowości, właściwa postawa prokuratora (m.in. w zakresie stosowania środków zapobiegawczych), a wreszcie racjonalne rozstrzygnięcie sądowe dają większą pewność i skuteczność przestrzegania praw seniorów niż najlepsze prawo karne pozbawione wymienionych cech.

Bibliografia

- Baranowska A., *Starzenie się społeczeństwa i związane z tym konsekwencje – perspektywa socjologiczna* [The ageing of society and related consequences. A sociological perspective] [w:] A. Baranowska, E. Kościńska, K. Wasilewska-Ostrowska (red.), *Społeczny wymiar życia i aktywności osób starszych* [The Social Dimension of Life and the Activity of the Elderly], Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2013, s. 45–57.
- Becker-Pestka D., *Rodzina w obliczu migracji zawodowej* [Family in the face of migration], „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2012, nr 1, s. 9–26.
- Białobrzeska P., *Przemoc wobec osób starszych – skala zjawiska* [Violence against seniors. The scale of the problem] [w:] A. Baranowska, E. Kościńska, K. Wasilewska-Ostrowska (red.), *Społeczny wymiar życia i aktywności osób starszych* [The Social Dimension of Life and the Activity of the Elderly], Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2013, s. 137–152.
- Bieńkowska E., *Osoby starsze grupą o podwyższonym stopniu ryzyka wiktymizacji* [The elderly as a group of increased degree of a victimisation risk], „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, z. 1, s. 111–117.
- Bigoszewski T., *Przemoc jako znamię strony przedmiotowej* [Violence as a token of the party in question], „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1997, z. 2, s. 19–36.
- Daichman L.S., *Elder abuse in developing nations* [w:] M.L. Johnson (red.), *The Cambridge Handbook of Age and Ageing*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 323–331.
- Daszkiewicz K., *Przestępstwa popełniane przemocą w świetle przepisów kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.* [Violent offenses according to the provisions of the Penal Code of 6 June 1997], „Palestra” 2000, z. 2–3, s. 44–53.

- Farid S., *Elder abuse and neglect in Bangladesh. Understanding issues, associated factors and consequences*, „Family Medicine & Primary Care Review” 2017, t. 19, nr 2, s. 123–127.
- Fattah E.A., *Understanding Criminal Victimization. An Introduction to Theoretical Victimology*, Prentice-Hall, Scarborough 1991.
- Frączek A. (red.), *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych. Praca zbiorowa* [Studies on the Psychological Mechanisms of Aggressive Actions. A Collective Work], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979.
- Gęsicki M., Trnka J., Susło R., Siuta J., Drobnik J., *Ludzie starsi jako ofiary przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu* [Old people as victims of crimes against life and health], „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica” 2013, nr 297, s. 149–158.
- Górniok O., *Znaczenie subsydiarności prawa karnego w jego interpretacji* [The importance of the subsidiarity of criminal law in its interpretation], „Państwo i Prawo” 2007, z. 5, s. 49–55.
- Górski M., Kierzkowska J. [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *Prawo administracyjne materialne* [Substantive Administrative Law], „System Prawa Administracyjnego”, t. 7, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 179–220.
- Gutman G., *Meeting the challenges of global aging. The need for gerontological approach* [w:] *Geriatrics 2006, Proceedings of the International Congress of Elderly Health, Istanbul, Turkey 2006*, s. 13–34.
- Halicka M., *Ludzie starzy jako ofiary przemocy* [The elderly as victims of violence] [w:] P. Szukalski, B. Szatur-Jaworska (red.), *Aktywne starzenie się – przeciwdziałanie barierom* [Active Ageing – Removing Barriers], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014, s. 86–101.
- Halicka M., Halicki J. (red.), *Przemoc wobec ludzi starych. Na przykładzie badań środowiskowych w województwie podlaskim* [Violence against Older People. On the Example of Environmental Research in Podlaskie Voivodeship], Temida2, Białystok 2010.
- Halicka M., Sidorczuk A., Czykier K., Halicki J., Pędich W., Rybaczuk M., *Sposoby zapobiegania przemocy wobec osób starszych w opinii studentów i w doświadczeniu zawodowym pielęgniarek, policjantów i pracowników socjalnych* [Ways of preventing violence against seniors in the opinion of students and in the professional experience of nurses, policemen, and social workers] [w:] M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczuk (red.), *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy* [An Adult and an Elderly Person in the Face of Violence], Wydawnictwo UwB, Białystok 2009, s. 101–116.
- Kiehl W., Lamnek S., *Soziologie des Opfers. Theorie, Methoden und Empirie der Viktimologie* [Sociology of the Victim. Theory, Methods and Empiricism of Victimology], W. Fink, München 1986.
- Konieczna-Woźniak R., *Seniorzy w społeczeństwie wiedzy i informacji* [Seniors in an information society and knowledge economy] [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*

- [Seniors in Families, Institutions, and Society. Selected Issues of Contemporary Gerontology], Wydawnictwo WSZiM, Sosnowiec 2005, s. 59–70.
- Kowal P., Suzman R., *Directory of Research on Ageing in Africa. 1995–2003*, World Health Organization, Geneva 2005.
- Kowalewska A., Jaczewski A., Komosińska K., *Problemy wieku starczego* [The problems of old age] [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii* [Seniors in Families, Institutions, and Society. Selected Issues of Contemporary Gerontology], Wydawnictwo WSZiM, Sosnowiec 2005, s. 9–26.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne* [Criminal Law], C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Krug E.G., Dahlberg L.L., Mercy J.A., Zwi A.B., Lozano R. (red.), *World Report on Violence and Health*, World Health Organization, Geneva 2002.
- Laskowska K., *Prawna ochrona ludzi starych – wybrane aspekty* [Legal protection of the elderly – selected aspects] [w:] M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczuk (red.), *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy* [An Adult and an Elderly Person in the Face of Violence], Wydawnictwo UwB, Białystok 2009, s. 45–57.
- Łój G., *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie* [The elderly's place in the family and in society] [w:] A. Fabiś (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii* [Seniors in Families, Institutions, and Society. Selected Issues of Contemporary Gerontology], Wydawnictwo WSZiM, Sosnowiec 2005, s. 51–58.
- Mordawska J., *Zjawisko przemocy wobec osób starszych – skala problemu, czynniki ryzyka, metody przeciwdziałania* [Violence against the elderly. The scale of the problem, risk factors, methods of countermeasures] [w:] A. Lewicka-Zelent, K. Maciąg (red.), *Osoba doświadczająca przemocy w świecie milczenia czy wsparcia? Refleksje interpersonalne* [A Person Experiencing Violence in a World of Silence or Support? Interpersonal Reflections], Wydawnictwo Naukowe Tygiel, Lublin 2017, s. 126–137.
- Mikołajczyk B., *Czy świat potrzebuje konwencji o prawach osób starszych? Uwagi na tle rozwiązań regionalnych* [Does the world need a convention on the rights of the elderly? Comments against the backdrop of regional solutions] [w:] G. Baranowska, A. Gliszczyńska-Grabias, A. Hernandez-Polczyńska, K. Sękowska-Kozłowska (red.), *O prawach człowieka – księga jubileuszowa Profesora Romana Wieruszewskiego* [On Human Rights – the 'Jubilee Book' of Professor Roman Wieruszewski], Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 495–506.
- Mikołajczyk B., *Międzynarodowa ochrona praw osób starszych* [International Protection of the Rights of the Elderly], Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- Okólski M., *Wyzwania demograficzne Europy i Polski* [Demographic challenges of Europe and Poland], „Studia Socjologiczne” 2010, nr 4, s. 37–78.
- Payne B.K., Berg B.L., *Perceptions about the criminalization of elder abuse among police chiefs and ombudsmen*, „Crime & Delinquency” 2003, t. 49, nr 3, s. 439–459.

- Sitarz O. (red.), *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych* [The Methodology of a Mediator's Work in Criminal Cases], Difin, Warszawa 2015.
- Sitarz O., Bek D., *Czy zasadnie i skutecznie ustawodawca podwyższył poziom ochrony małoletnich? Krytyczna analiza nowelizacji Kodeksu karnego z 23 marca 2017 r.* [Has the Polish legislator reasonably and effectively increased the level of child protection? A critical analysis of the amendment of March 23, 2017 to the Penal Code], „Forum Prawnicze” 2017, t. 44, nr 6, s. 8–24.
- Sitarz O., Bek D., *Zasadność zakazu obowiązkowej mediacji w sprawach przemocy domowej. Krytyczna analiza przepisu art. 48 ust. 1 tzw. konwencji stambulskiej* [The legitimacy of the prohibition of mandatory mediation in cases of domestic violence. A critical analysis of the article 48.1 of the Istanbul Convention], „Studia Prawnicze” 2018, nr 1, s. 105–129.
- Sitarz O., Bek D., Jaworska-Wieloch A., *Mediation and domestic violence. Theoretical reflection on the Polish background*, „International Journal of Criminal Justice Sciences” 2018, t. 13, nr 2, s. 356–369.
- Spurek S., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz* [Prevention of Domestic Violence. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Sygit E., Ossowski R., *Przemoc wobec osób starszych ze względu na ich wiek, płeć i wykształcenie* [Violence against old people considering their age, sex and level of education], „Gerontologia Polska” 2008, nr 3, s. 163–168.
- Sztompka P., *Przestrzeń życia codziennego* [The space of everyday life] [w:] M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna* [Colours of the Everyday. Sociological Analysis], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 51–64.
- Szukalski P., *Starzenie się ludności – wyzwania XXI wieku* [The ageing of the population – challenges of the 21st century] [w:] idem (red.), *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się* [Preparing for Old Age. Poles and Ageing], Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 17–38.
- Tobiasz-Adamczyk B., *Definicje przemocy* [Definitions of violence] [w:] eadem (red.), *Przemoc wobec osób starszych* [Violence against the Elderly], Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 17–26.
- Tobiasz-Adamczyk B., *Trudności w wykrywaniu przemocy wobec osób starszych* [Difficulties in detecting violence against older people] [w:] eadem (red.), *Przemoc wobec osób starszych* [Violence against the Elderly], Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 29–36.
- Tobiasz-Adamczyk B., Florek M., Woźniak B., Brzyska M., Brzyski P., Ocetkiewicz T., *Percepcja przemocy wobec osób starszych wiekiem z perspektywy doświadczeń zawodowych pracowników medycznych i socjalnych (badania krakowskie)* [The perception of violence against older people from the professional experience of medical and social workers (Kraków research)] [w:] M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczuk (red.), *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy* [An Adult and an Elderly Person in the Face of Violence], Wydawnictwo UwB, Białystok 2009, s. 71–82.

- Wilk E., *Rodzice swoich rodziców* [Parents of their parents], „Polityka” 2013, nr 35, s. 26–28.
- Wojciszke B., *Relacje interpersonalne. Agresja* [Interpersonal relationships. Aggression] [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3, *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej* [Psychology. Academic Handbook, vol. 3 – The Individual in Society and Elements of Applied Psychology], Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, s. 147–148.
- Woźniak B., Brzyska M., *Przemoc wobec osób starszych – przegląd badań prowadzonych w Polsce* [Violence against older people. A review of research carried out in Poland] [w:] B. Tobiasz-Adamczyk (red.), *Przemoc wobec osób starszych* [Violence against Older People], Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 70–78.
- Wróbel W., *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [A return to rationalism? Draft amendments to the Penal Code in view of the changes made to the criminal law 2005–2007] [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Szklarska Poręba, 24–27 września 2008 r.* [The Penal Populism and its Echoes in Poland. Material from the National Congress of Criminal Law Departments, Szklarska Poręba, 24–27 September 2008], Kolonia Limited, Wrocław 2009, s. 103–118.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna* [Polish Criminal Law. The General Part], Znak, Kraków 2010.
- Zasępa B., *Identyfikacja wyzwań w obszarze polityki społeczno-gospodarczej w Polsce w kontekście procesu starzenia się populacji* [Identification of challenges in the area of socio-economic policy in Poland in the context of the ageing population] [w:] *Osoby starsze w przestrzeni życia społecznego* [Elderly People in the Space of Social Life], Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Katowice 2014, s. 13–26.
- Ziółkowska A., Gronkiewicz A., *Administracyjnoprawny status osób starszych* [The administrative and legal status of the elderly] [w:] eadem (red.), *Administracyjnoprawny status osób starszych* [The Administrative and Legal Status of the Elderly], Wydział Prawa i Administracji UŚ, Katowice 2014, s. 12–22.
- Zoll A., *Karalność i karygodność czynu jako odrębne struktury przestępstwa* [Punishability and culpability as separate crime structures] [w:] T. Kaczmarek (red.), *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym. Materiały Polsko-Niemieckiego Sympozjum Prawa Karnego, Karpacz, maj 1990* [The Theoretical Problems of Criminal Liability in Polish and German Criminal Law. Material from the Polish–German Criminal Law Symposium, Karpacz, May 1990], Wydawnictwo UWr, Wrocław 1990, s. 101–112.
- Żółtek S., *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności* [Economic Criminal Law in the Aspect of the Subsidiarity Principle], Wolters Kluwer, Warszawa 2009.

Źródła internetowe

- Crimes Against Older Adults*, 2018 National Crime Victims' Rights Week Resource Guide: Crime and Victimization Fact Sheets, https://ovc.ncjrs.gov/ncvrw2018/info_flyers/fact_sheets/2018NCVRW_OlderAdults_508_QC.pdf [dostęp: 1.05.2019].
- Criminalisation, Action on Elder Abuse*, <https://www.elderabuse.org.uk/pages/category/criminalisation> [dostęp: 1.05.2019].
- Durda R., *Dyskryminacja i przemoc wobec osób starszych* [Discrimination and violence against seniors], konferencja „Przestępstwa z nienawiści w Polsce” 17 maja 2011 roku, Wydział Prawa i Administracji UMK, publikacja pokonferencyjna, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:kB85r9wXeu4J:s75d88d986153b627.jimcontent.com/download/version/1349102463/module/6686216486/name/Publicacja-pokonferencyjna-Renata-Durda-Dyskryminacja-i-przemoc-wobec-os%25C3%25B3b-starszych.pdf&cd=3&hl=pl&ct=clnk&gl=pl> [dostęp: 2.05.2019].
- Durda R., *Przeciwdziałanie przemocy wobec osób starszych. Doświadczenia Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” IPZ* [Counteracting violence against older people. The experiences of the Polish National Helpline for Victims of Domestic Violence ('Blue Line') IPZ (Institute of Health Psychology)], https://fpbb.pl/user_upload/static/file/Bia%C5%82a%20Wst%C4%85%C5%B7Cka%202014/R_Durda%20-%20konf%2023%20wrzesnia%202014%20-%20osoby%20starsze.pdf [dostęp: 2.05.2019].
- How to Report Elder Abuse, Crisis Support Services of Nevada, <https://cssnv.org/elder-abuse/> [dostęp: 15.05.2019].
- Konferencja przeciw przemocy w rodzinie* [Conference on counteracting domestic violence], Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 5.04.2019, <http://www.parpa.pl/index.php/aktualnosci/1235-konferencja-przeciw-przemocy-w-rodzinie> [dostęp: 26.05.2019].
- Kulig R., *Piekło seniorów w Żegiestowie* [Hell for seniors in Żegiestów], Onet Wiadomości, 11.07.2012, <https://wiadomosci.onet.pl/na-tropie/pieklo-seniorow-w-zegiestowie/h9n6r> [dostęp: 18.05.2019].
- Lipowicz I., *Wstęp* [Introduction] [w:] *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje* [Action Policies in an Ageing Society. Propositions and Recommendations], Rzecznik Praw Obywatelskich, Warszawa 2012, s. 5–8, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13541772380.pdf> [dostęp: 6.01.2020].
- Morton H., *Financial Crimes Against the Elderly 2017 Legislation*, National Conference of State Legislatures, 17.11.2017, <http://www.ncsl.org/research/financial-services-and-commerce/financial-crimes-against-the-elderly-2017-legislation.aspx> [dostęp: 2.05.2019].
- The National Elder Abuse Incidence Study. Final Report, September 1998, https://acl.gov/sites/default/files/programs/2016-09/ABuseReport_Full.pdf [dostęp: 13.05.2019].
- Pomoc osobom dotkniętym przemocą domową. Informacja o wynikach kontroli* [Aid for people affected by domestic violence. Information on inspection results], Najwyższa

- Izba Kontroli, Warszawa 2016, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,10943,vp,13290.pdf> [dostęp: 7.01.2020].
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk sejmowy nr 878, Sejm RP VIII kadencji [Parliamentary bill to amend the Penal Code, Parliamentary document no. 878, the 8th Sejm of the Republic of Poland], <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/F8E907EAD05C3F95C1258037003977B7/%24File/878.pdf> [dostęp: 7.01.2020].
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk sejmowy nr 878, Sejm RP VIII kadencji – przebieg procesu legislacyjnego [Parliamentary bill to amend the Penal Code, Parliamentary document no. 878, the 8th Sejm of the Republic of Poland – Stages of the legislative process], <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=84E25BD35CB44B87C12580370040A40A> [dostęp: 7.01.2020].
- Report of the Secretary-General on the work of the Organization, <https://digitallibrary.un.org/record/709066?ln=en> [dostęp: 13.01.2020].
- RPO w Grodzisku Mazowieckim – Konstytucja to „Ty” i „Ja”: prawa osób starszych w świetle Konstytucji RP [The Ombudsperson in Grodzisk Mazowiecki – The Constitution includes ‘U’ and ‘I’. The rights of older people according to the Polish Constitution], Rzecznik Praw Obywatelskich, 5.10.2017, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-w-grodzisku-mazowieckim-konstytucja-ty-i-ja-prawa-osob-starszych-w-swietle-konstytucji-rp> [dostęp: 7.01.2020].
- Senior.gov.pl [dostęp: 13.05.2019].
- World Health Organization, *Global Status Report on Violence Prevention 2014*, Luxembourg 2014, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/status_report/2014/en/ [dostęp: 6.01.2020].
- World Health Organization, *Older Persons in Emergencies – An Active Ageing Perspective*, 2008.

Akty prawne

- An Act increasing the penalties for unfair and deceptive actions perpetrated against persons with disabilities and senior citizens*, Bill H.334, The 191st General Court of the Commonwealth of Massachusetts, <https://malegislature.gov/Bills/190/H334> [dostęp: 2.05.2019].
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. [The Constitution of the Republic of Poland from 2nd April 1997], Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence], Dz.U. z 2015 r., poz. 961.

- Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego [Announcement of the Speaker of the Sejm of the Republic of Poland from 7 June 2018 regarding the publication of a consolidated text of the Act on the protection of the rights of tenants, the housing stock of the commune, and on the amendment to the Civil Code], Dz.U. z 2018 r., poz. 1234.
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 lutego 2011 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, kwalifikacji osób zatrudnionych w tych ośrodkach, szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie oraz kwalifikacji osób prowadzących oddziaływanie korekcyjno-edukacyjne [Regulation of the Minister of Labour and Social Policy dated February 22, 2011 on the level of basic services provided by specialist support centres for victims of domestic violence, the qualifications of the employees of these centres, detailed strategies for running corrective and remedial programmes for people committing domestic violence, and the qualifications of people conducting corrective and remedial actions], Dz.U. z 2011 r. Nr 50, poz. 259.
- Ustawa z dnia 23 października 2014 r. o odwróconym kredycie hipotecznym [Act of 23 October 2014 on reverse mortgages], t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 786.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy [Act of 26 June 1974 – the Labour Code], Dz.U. z 1974 r. Nr 24, poz. 141 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [Act of 29 July 2005 on Counteracting Domestic Violence], t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1390.
- Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania [Act of 3 December 2010 on the implementation of some European Union provisions on equal treatment], Dz.U. z 2010 r. Nr 254, poz. 1700.

Orzecznictwo

- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2009 r., sygn. akt I KK 43/09 [The decision of the Polish Supreme Court from 17 March 2009, ref. act I KK 43/09], Lex nr 507950.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt I KZP 18/07 [The decision of the Polish Supreme Court from 29 August 2007, ref. act I KZP 18/07], OSNKW 2007, nr 9, poz. 64.
- Wyrok Sądu Administracyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 1994 r., sygn. akt II AKr 189/94 [The judgment of the Administrative Court in Katowice from 13 December 1994, ref. act II AKr 189/94], OSA 1995, nr 4, poz. 19, s. 8.

- Wyrok Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2009 r., sygn. akt II AKa 38/09 [The judgment of the Administrative Court in Kraków from 27 April 2009, ref. act II AKa 38/09], KZS 2009, nr 10, poz. 42, s. 27–28.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 1994 r., sygn. akt I ACr 281/94 [The judgment of the Appellate Court in Kraków from 14 June 1994, ref. act I ACr 281/94] [w:] B. Gawlik (oprac.), *Dobra osobiste – zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie* [Personal Rights – A Collection of Decisions of the Appellate Court in Kraków], Zakamycze, Kraków 1999, s. 129.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 1994 r., sygn. akt I ACr 154/94 [The judgment of the Appellate Court in Warsaw from 20 April 1994, ref. act I ACr 154/94] [w:] B. Gawlik (oprac.), *Dobra osobiste – zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie* [Personal Rights – A Collection of Decisions of the Appellate Court in Kraków], Zakamycze, Kraków 1999, s. 114.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., sygn. akt V CKN 195/01 [The judgment of the Polish Supreme Court from 26 October 2001, ref. act V CKN 195/01], Lex nr 5307.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., sygn. akt I CSK 118/06 [The judgment of the Polish Supreme Court from 21 September 2006, ref. act I CSK 118/06], Lex nr 369169.

*Jan Widacki, Anna Szuba-Boroń* ■

Przestępstwo zgwałcenia w Polsce w latach 1999–2017

Rapes in Poland in the period 1999–2017

Abstrakt: Na przestrzeni lat zmieniały się prawnokarne regulacje dotyczące przestępstwa zgwałcenia, przede wszystkim jednak widoczny jest proces przeobrażania kontekstu kulturowego. W pierwszych dekadach XX w. jako dowodu zgwałcenia wymagano śladów przemocy, obrażeń na ciele ofiary. Lata 70. XX w. ukazały już zupełnie inny obraz społeczny tego zjawiska, ujawniając w strukturze zgwałceń przeważający udział tzw. zgwałceń randkowych. Uwarunkowania kulturowe odgrywają kluczową rolę w procesie uznania zachowania za gwałt. W świetle danych statystycznych można również postawić tezę, że zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia nie wpłynęła ani na wzrost stwierdzonych przestępstw zgwałcenia, ani na zmniejszenie ciemnej liczby gwałtów.

Słowa kluczowe: zgwałcenie, zgwałcenia w Polsce, statystyki zgwałceń, gwałty randkowe, przestępstwa seksualne

Abstract: Not only have the regulations in criminal law concerning the crime of rape changed over the years, but so has the evident process of the transformation of its cultural context. In the early decades of the 20th century, physical traces of violence – visible bodily harm experienced by the victim – was required as proof of rape. The 1970s brought an entirely different social image of the phenomenon, revealing that “date rape” constitutes the majority of all acts of rape. Cultural circumstances play a key role in the process of naming an act rape. Statistical data also allow for the claim that the shift in prosecuting cases of the crime of rape has neither resulted in an increase in the number of reported rapes nor in a decrease in the number of such unreported crimes.

Keywords: rape, rapes in Poland, rape statistic, date rape, sexual offences

Prof. dr hab. Jan Widacki, Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych (Polska), ORCID 0000-0001-9174-3501, jan.widacki@gmail.com

Dr Anna Szuba-Boroń, Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych (Polska), ORCID 0000-0001-5417-5496, aszuba@afm.edu.pl

1. Przestępstwo zgwałcenia w prawie polskim

Kodeksowe nazwy odpowiadające potocznej nazwie „zgwałcenie” w polskim prawie karnym zmieniały się na przestrzeni lat¹. Zmieniały się także rozdziały części szczególnej Kodeksu karnego, w których umieszczane były przepisy dotyczące tego przestępstwa. Nie tylko ma to znaczenie z uwagi na prawnokarne konsekwencje popełnienia „przestępstwa podobnego” (por. art. 64 § 1 k.k., art. 75 § 1 k.k.), ale także wskazuje na pewną intencję ustawodawcy. Czy zgwałcenie jest dla niego przestępstwem przeciwko moralności, czy przeciwko szeroko rozumianej wolności, czy przeciwko wolności seksualnej i obyczajności zarazem? Czy przede wszystkim obrażana jest nim moralność, czy też przede wszystkim naruszana jest wolność jednostki?²

Kodeks karny z 1932 r. w rozdziale XXXII „Nierząd” w art. 204 § 1 stanowił: „Kto przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu [wyróżn. – JW, ASB] lub wykonania takiego czynu – podlega karze więzienia do lat 10”.

§ 2 tego artykułu stanowił, że ściganie tego przestępstwa następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Przez „czyn nierządny” rozumiano „wszelkie działania skierowane na zaspokojenie popędu płciowego w sposób inny niż ten, który wyznacza społeczeństwo, dobrze pod względem czystości obyczajów zorganizowane”³.

Kodeks karny z 1969 r. powtórzył dosłownie ten przepis w art. 168, z tą jedynie różnicą, że w sankcji, nie zmieniając wymiaru zagrożenia (do lat 10), słowa „karze więzienia” zastąpił słowami „karze pozbawienia wolności”.

Przepis art. 168 k.k. z 1969 r. znalazł się w rozdziale XXII „Przestępstwa przeciwko wolności”. Na gruncie tego Kodeksu „czyn nierządny” rozumiany był podobnie jak na gruncie poprzedniego kodeksu. „Czyn nierządny, to czyn niezgodny z moralnością w dziedzinie stosunków płciowych, polegający na czynnościach zmierzających do zaspokojenia popędu płciowego, zarówno w sposób prawidłowy (przez spółkowanie z osobą płci przeciwnej), jak i w sposób zboczony”⁴.

¹ Uwagę zwracała na to ostatnio, choć w innym kontekście, M. Płatek, *Zgwałcenie. Gdy termin nabiera nowej treści. Pozorny brak zmian i jego skutki* [Rape. When an old term acquires a new meaning. A consequence of false sameness], „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 263–325.

² „Nierząd” wedle słownika Lindego znaczył „brak porządku” w różnych dziedzinach, także moralnej. Daje on przykłady „nierząd z krewną – kazirodstwo”, „nierząd z wolną – poróbstwo”, „(o mężczyźnie) – cielesność z białogłową”. Zob. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, M–O [Polish Dictionary, volume 2, part 1, M–O], Drukarnia Xsienży Pijarów, Warszawa 1809, s. 309. Wedle współczesnego słownika słowo „nierząd” ma już tylko moralne konotacje, znaczy: „rozpusta, zwłaszcza uprawiana dla materialnej korzyści, prostytutka”. Zob. E. Sobol (oprac.), *Podręczny słownik języka polskiego* [Pocket Dictionary of the Polish Language], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 533.

³ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem* [Penal Code with Commentary], Wydawnictwo Zakładu Narodowego Ossolińskich, Lwów 1932, s. 249.

⁴ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem* [The Penal Code with Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 492.

Kodeks karny z 1969 r. oddzielnie spenalizował gwałt zbiorowy lub ze szczególnym okrucieństwem (art. 168 § 2), za które przewidział karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Przestępstwo zgwałcenia, podobnie jak w Kodeksie z 1932 r., ścigane było na wniosek pokrzywdzonej (pokrzywdzonego).

Tę formę ścigania uzasadniano „ostrożnością w ingerowaniu w sferę życia osobistego pokrzywdzonej, która z jakichś powodów może nie życzyć sobie procesu karnego”⁵. Nie bez racji uważano, że „proces prowadzony wbrew woli [pokrzywdzonej] mógłby pogłębić krzywdę wyrządzoną jej przez sprawcę”⁶. Ustawodawca miał tu na uwadze traumę, jaką zwykle wywołuje u pokrzywdzonej udział w procesie, który siłą rzeczy ujawnić musi fakty z jej intymnego życia (np. życia płciowego przed zdarzeniem), zmusza do poddania się oględzinom intymnych części ciała, badaniom ginekologicznym, przesłuchaniom etc. Miał też na względzie istotne i stygmatyzujące w wielu środowiskach, szczególnie konserwatywnych, ujawnienie faktu współżycia seksualnego, choćby było ono efektem gwałtu. Zwracano też uwagę, że w procesie o zgwałcenie prowadzonym wbrew woli pokrzywdzonej wystąpiłyby także trudności dowodowe⁷, co jest oczywiste, gdyż w wielu przypadkach ofiara jest jedynym świadkiem, a we wszystkich przypadkach to ona i tylko ona wie, czy do czynu doszło wbrew jej woli.

Wedle Kodeksów z 1932 i 1969 r. dla zaistnienia zgwałcenia nie musiało dojść do odbycia stosunku płciowego w sensie anatomicznym. „Czyn nierządny” był bowiem pojęciem szerszym niż „stosunek płciowy”. W efekcie za zgwałcenia uznawane były zarówno przypadki, gdy z pokrzywdzoną wbrew jej woli odbyto stosunek płciowy, jak i inne zachowania, których cechą wspólną było to, że zmierzały one do zaspokojenia popędu seksualnego sprawcy kosztem pokrzywdzonej, wbrew jej woli i z jej udziałem⁸.

Kodeks karny z 1997 r. przestępstwo zgwałcenia umieszcza w rozdziale XXV: „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Inna jest też konstrukcja przepisu. Art. 197 § 1 mówi o „doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego”, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności od roku do lat 12⁹. Natomiast w § 2 tego przepisu jest mowa o „doprowadzeniu innej osoby do poddania

⁵ Ibidem, s. 496.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ Podobnie „zgwałcenie” definiuje obowiązujące w FBI Uniform Crime Reporting: „Any sexual act directed against another person, forcible and/or against that person's will, or not forcible or against the person's will where the victim is incapable of giving consent”. Zob. U.S. Department of Justice. Federal Bureau of Investigation. Criminal Justice Information Services Division, *United Crime Reporting. National Incident-Based Reporting System*, t. 1, *Data Collection Guidelines*, Washington D.C. 1988, s. 35–37.

⁹ Budząca konstytucyjne wątpliwości nowelizacja Kodeksu karnego z 2019 r. podniosła górną granicę zagrożenia w typie podstawowym z 12 do 15 lat, a w typach kwalifikowanych – nawet do dożywotniego pozbawienia wolności przy równoczesnych podniesieniach dolnych zagrożeń.

się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności”. Zatem w miejsce pojęcia „nierządu” obecnego w kodeksach z lat 1932 i 1969 wprowadzono dwa nowe pojęcia: „obcowanie płciowe” (art. 197 § 1) i „inna czynność seksualna” (art. 197 § 2).

Rozgraniczenie odpowiadających tym pojęciom stanów faktycznych okazało się trudniejsze niż zakładano. W doktrynie przyjmuje się, że „obcowanie płciowe” to nie tylko stosunek płciowy w sensie anatomicznym (spółkowanie), ale także inne formy współżycia seksualnego (np. stosunki oralne, analne) polegające nie na pełnym akcie spółkowania, ale zaspokajające popęd płciowy sprawcy i traktowane przez niego jako ekwiwalent równoważny spółkowaniu¹⁰. W komentarzach do Kodeksu karnego podnosi się też, że obok elementu subiektywnego istotne są też elementy strony przedmiotowej. To zaspokojenie popędu płciowego sprawcy musi, zdaniem autora komentarza, przybrać postać bezpośredniego kontaktu ciała sprawcy z organami płciowymi ofiary¹¹. Takie ujęcie wydaje się zbyt wąskie. Wątpliwe również wydaje się przyjęcie, że nie muszą to być organy płciowe ofiary, ale „te części jej ciała, które sprawca traktuje równoważnie i na których, lub za pomocą których wyładowuje swój popęd seksualny”¹². Wydaje się, że poprawniej można by to ująć tak, iż za obcowanie płciowe uważa się oprócz stosunku płciowego (w sensie anatomicznym) także każde podjęte w celu zaspokojenia popędu płciowego doprowadzenie do kontaktu narządów płciowych ofiary i ciała sprawcy lub narządów płciowych sprawcy z ciałem ofiary będące w odczuciu sprawcy surogatem stosunku płciowego¹³. Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (tzw. konwencja stambulska) z 2011 r. w art. 36.1.a stanowi, że „zgwałcenie ma miejsce wówczas, gdy dochodzi do penetracji waginalnej, analnej lub

¹⁰ Por. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej* [Crimes against Freedom, Freedom of Conscience and Religion, Sexual Freedom, Modesty and Dignity and Bodily Inviolability], C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 93; por. też M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym* [The Crime of Rape under Polish Criminal Law], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974, s. 83; M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym* [Interpretation of the characteristics of “sexual intercourse” and “other sexual activity” in judicial doctrine and case law], „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, R. XII, z. 1, s. 211–229.

¹¹ Por. M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II [The Penal Code’s Special Section. A Commentary], Zakamycze, Kraków 2006, s. 600.

¹² M. Filar, *Przestępstwo...*, op. cit., s. 83 i n.

¹³ Podobnie B. Madeja, *Obcowanie płciowe jako znamię przestępstwa* [Sexual intercourse as a criminal offence], „Nowe Prawo” 1989, nr 2–3, s. 153: „zachowanie polegające na fizycznym kontakcie ciał partnerów, mające obiektywnie seksualny charakter przez zaangażowanie w nim narządów płciowych”. Wcześniej podobnie L. Wachholz, J. Olbrycht, *Medycyna kryminalna* [Criminal Medicine], Gebethner i Wolf, Warszawa 1924, s. 347: „do tych czynności zaliczałyby się [...] dotykania np. ręką lub językiem części wstydných ofiary lub swemi częściami płciowymi wszystkich części ciała ofiary z wyjątkiem jej części płciowych”.

oralnej o charakterze seksualnym drugiej osoby, jakąkolwiek częścią ciała lub jakimkolwiek przedmiotem bez zgody tej osoby”¹⁴.

Przyjęte w Polsce pojęcie „obcowania płciowego” jest więc szersze od tak rozumianego zgwałcenia. Wedle konwencji „zgwałceniem” nie byłoby zmuszenie ofiary do penetracji „waginalnej, oralnej lub analnej” ciała sprawcy (sprawcy). W polskiej praktyce takie działanie uznane zostałoby za „obcowanie płciowe”.

Każde z tych ujęć, zarówno zgwałcenia, jak i obcowania płciowego, wykacza znacznie poza rozumiane ściśle „odbycie stosunku płciowego” i zaciera na dobrą sprawę granicę między „obcowaniem płciowym”, o którym mowa w art. 197 § 1, a „inną czynnością seksualną”, o której mowa w art. 197 § 2 Kodeksu karnego. W praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pojęcie „obcowania płciowego” traktowane jest rozszerzająco, kosztem zawężenia pojęcia „innej czynności seksualnej”. Ta ostatnia ograniczona jest do

takiego zachowania, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary [...] inna czynność seksualna obejmuje te sytuacje, w których sprawca, zmierzając do pobudzenia lub zaspokojenia swojego popędu płciowego, dotyka narządów płciowych ofiary (choćby poprzez bieliznę lub odzież) lub podejmuje inne czynności w związku z zetknięciem z ciałem ofiary (np. pieszczoty, pocałunki)¹⁵.

W innym orzeczeniu¹⁶ Sąd Najwyższy uznał, że „inną czynnością seksualną” jest także dotykanie piersi ofiary. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przeważa pogląd, że penetracja narządów płciowych (rodnych) kobiety w innej formie niż za pomocą męskiego członka (w czym upatrują „surogatu

¹⁴ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [The Council of Europe’s Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, opened for signature in Istanbul on 11 May 2011], Dz.U. z 2015 r. poz. 961, podpisana przez Polskę 18 grudnia 2012 r., ratyfikowana 6 lutego 2015 r. – Ustawa z dnia 6 lutego 2015 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Act of 6 February 2015 on the ratification of the Council of Europe’s Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, opened for signature in Istanbul on 11 May 2011], Dz.U. z 2015 r. poz. 398. Por. też E. Bieńkowska, L. Mazowiecka (red.), *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Komentarz* [Convention on Preventing and Combating Violence Against Women and Domestic Violence. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

¹⁵ Uchwała SN z dnia 19 maja 1999 r., sygn. akt I KZP 17/99 [Resolution of the Supreme Court of 19 May 1999, reference number: I KZP 17/99], OSNKW 1999, z. 7–8, poz. 37.

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 21 maja 2008 r., sygn. akt V KK 139/08 [Order of the Supreme Court of 21 May 2008, reference number: V KK 139/08], Lex nr 435319.

stosunku płciowego”) jest także obcowaniem płciowym¹⁷. Pogląd ten jest niezwykle ugruntowany w orzecznictwie, choć jest dość wątpliwy z punktu widzenia wiedzy seksuologicznej, dla której samo włożenie palca do pochwy trudno uznać za „surogat stosunku płciowego”¹⁸.

W konsekwencji znamię przestępstwa z art. 197 § 1 Kodeksu karnego „obcowanie płciowe” jest pojęciem węższym niż znamię „czynności nierządne” z art. 204 § 1 k.k. z 1932 r. czy art. 168 § 1 k.k. z 1969 r. Jest zarazem znamieniem szerszym niż „stosunek płciowy” (rozumiany w sensie anatomicznym).

Wszystkie te uwagi są istotne przy porównywaniu statystyk kryminalnych dotyczących przestępstwa zgwałcenia przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r. i po jego wejściu w życie. Przy próbie dokonania takich porównań należy mieć na uwadze, że statystyczna jednostka „przestępstwo zgwałcenia” opisuje w statystykach przed 1997 r. i po nim inne zachowania przestępcze.

Co więcej, trzeba pamiętać, że nowelizacja Kodeksu karnego w 2013 r.¹⁹ uchyliła art. 205 k.k., znosząc tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia na wniosek pokrzywdzonego, natomiast nowelizacja Kodeksu postępowania karnego wprowadziła pewne zmiany dotyczące trybu ścigania tego przestępstwa.

2. Przestępstwo zgwałcenia w Polsce przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r. w kontekście kulturowym

Statystyczny obraz przestępstwa zgwałcenia z okresu międzywojennego jest mało czytelny. „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” z 1924 r. wśród „ważniejszych przestępstw zameldowanych i wykrytych przez policję” podaje dane z 1922 r., kiedy to policji zameldowano o 4569 przestępstwach przeciwko moralności, a policja wykryła 4579 takich przestępstw²⁰. Ile wśród tych przestępstw było zgwałceń, nie wiadomo. „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” za lata

¹⁷ Por. wyrok SA w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 r., sygn. akt II AKa 323/06 [Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 9 November 2006, reference number: II AKa 323/06], Lex nr 216965; wyrok SA w Lublinie z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt II AKa 154/11 [Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 24 August 2011, reference number: II AKa 154/11], OSA 2012, z. 5, poz. 3–9; wyrok SN z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt III KK 47/07 [Judgment of the Supreme Court of 24 June 2008, reference number: III KK 47/07], Lex nr 438423.

¹⁸ Por. Z. Lew-Starowicz, V. Skrzypulec (red.), *Podstawy seksuologii* [Fundamentals of Sexology], Wydawnictwa Lekarskie PZWL, Warszawa 2010, s. 105; por. też Z. Lew-Starowicz, *Zarys seksuologii dla prawników* [An Outline of Sexology for Lawyers], Wydawnictwo ZPP, Warszawa 2000, s. 69 i n.

¹⁹ Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego [Act of 13 June 2013 amending the Penal Code Act and the Code of Criminal Procedure Act], Dz.U. z 2013 r. poz. 849.

²⁰ „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1924, R. III [Yearbook of Statistics of the Republic of Poland], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1925.

1925/1926 wśród „ważniejszych przestępstw zameldowanych” w ogóle nie wymienia przestępstw przeciwko moralności ani tym bardziej zgwałceń²¹. Podaje jedynie szczątkowe dane dotyczące osób prawomocnie skazanych w 1923 r. za zgwałcenie, ale tylko odnośnie do województw centralnych i wschodnich (5 osób skazanych) i województw zachodnich i śląskiego (44 osoby skazane)²². „Rocznik” z 1927 r. podaje zbiorcze dane dotyczące przestępstw seksualnych (w tym zgwałceń) za lata 1923–1926 (Tabela 1)²³.

Tabela 1. Przestępstwa seksualne w latach 1923–1926

Rok	1923	1924	1925	1926
Liczba	625	765	795	894

Źródło: „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1927, r. V, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927.

W okresie tym odnotowywano zatem średnio 770 zgwałceń rocznie (przy rozpiętości od 625 do 894) z wyraźną tendencją wzrostu liczby zgwałceń.

Jak widać, przestępczość seksualna w ogólności, a zgwałcenia w szczególności nie były postrzegane jako poważny problem. Z jednej strony zapewne wynikało to w dużej mierze z ówczesnej obyczajowości, której opisy znane są z literatury²⁴, z drugiej strony kontekst obyczajowo-kulturowy decydował też o wysokiej ciemnej liczbie. Jak wyliczył Leon Radzinowicz, w drugiej połowie lat 20. XX w. zgwałcenie stanowiło zaledwie co pięćsetne przestępstwo²⁵.

„Małe Roczniki Statystyczne” GUS przed 1936 r. nie podają w ogóle liczby przestępstw zameldowanych policji, przekazują jedynie liczby „skazanych prawomocnie według rodzajów przestępstw”, a wśród katalogu tych przestępstw nie wymieniają zgwałceń. Dopiero „Rocznik” z 1936 r., podając przestępstwa i liczby osób za te przestępstwa prawomocnie skazanych, wymienia zbiorczą kategorię

²¹ „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1925/1926, R. IV [Yearbook of Statistics of the Republic of Poland], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927.

²² Ibidem, s. 450–451.

²³ „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1927, R. V [Yearbook of Statistics of the Republic of Poland], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927, s. 500; por. też M. Rodak, *Przestępstwo zgwałcenia i jego sprawcy w II Rzeczypospolitej. Próba wstępnej charakterystyki* [The crime of rape and its perpetrators in the Second Polish Republic. A preliminary outline], „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2015, t. XVIII, s. 131–148.

²⁴ K. Janicki, *Epoka milczenia. Przedwojenna Polska, o której wstydzimy się mówić* [The Era of Silence. The Pre-War Poland that We Are Ashamed to Talk About], Znak Horyzont, Kraków 2018.

²⁵ L. Radzinowicz, *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej* [The structure of crime in Poland in view of judicial statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935, t. II, z. 3–4, s. 390 i n.

„Stręczycielstwo, sutenerstwo i t.p.”²⁶. Można się domyślać, że w tej ostatniej kategorii mieszczą się też zgwałcenia. Dopiero w „Roczniku” z 1937 r. pojawia się kategoria „niektóre przestępstwa zameldowane policji”, a wśród tych „niektórych” wyodrębniony jest „nierząd”, który obejmuje: „kuplerstwo, sutenerstwo i inne przestępstwa seksualne”²⁷. „Rocznik” z 1938 r. również wśród „niektórych przestępstw zameldowanych policji” umieszcza „nierząd” obejmujący „kuplerstwo, sutenerstwo i inne przestępstwa na tle seksualnym”, wśród nich zgwałcenie²⁸. Tych przestępstw „nierządu” w 1935 r. odnotowano 3847, a w 1936 r. – 4031²⁹.

Ostatni przed wojną „Mały Rocznik Statystyczny” nie podaje już zbiorczo „przestępstw nierządu”, ale rozбивa je na trzy kategorie: „stręczycielstwo i sutenerstwo”, „handel kobietami i dziećmi” oraz „inne przestępstwa seksualne”. Ta ostatnia kategoria obejmowała też zgwałcenia. „Rocznik” nie podaje jednak informacji, o ilu zgwałceniach zameldowano policji, a zatem ile ich było wśród 3112 przestępstw seksualnych w 1935 r. i wśród 3483 w 1936 r.³⁰

W „Roczniku” tym zawarto jednak dane dotyczące liczby prawomocnie skazanych za zgwałcenie. W 1937 r. za zgwałcenie skazano w Polsce prawomocnie 424 osoby³¹. Ogółem w roku tym skazano prawomocnie 358 036 osób. Jak łatwo policzyć, skazania za zgwałcenia stanowiły zaledwie 0,11% wszystkich skazań.

Wydaje się, że z jednej strony liczba zgwałceń nie była wielka, z drugiej, że nie przywiązywano do tego przestępstwa zbyt wielkiej wagi, nie uznając za słuszne wyodrębnić je w opisach statystycznych z grupy innych przestępstw. Podobnie było w pierwszych latach powojennych.

W pierwszym powojennym „Roczniku Statystycznym” z 1947 r. w ogóle nie uwzględniono danych o przestępczości. „Rocznik” za 1948 r. przedstawia liczby prawomocnie skazanych za niektóre przestępstwa, w tym za „przestępstwa przeciwko moralności”. Zalicza do nich czyn nierządny z osobą nieletnią lub upośledzoną, zgwałcenie, stręczycielstwo, sutenerstwo, nakłanianie do nierządu i handel żywym towarem i inne przestępstwa przeciwko moralności. Wedle danych z tego „Rocznika” w 1948 r. za zgwałcenie w Polsce, liczącej wówczas 23 800 000 mieszkańców prawomocnie skazano jedynie 80 osób. Dla porównania, w tym samym roku prawomocnie skazano łącznie 85 065 osób, w tym za zabójstwo – 487³².

²⁶ „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1936, s. 258.

²⁷ „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1937, s. 345.

²⁸ „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1938.

²⁹ „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1937, s. 345.

³⁰ „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1939.

³¹ Ibidem, s. 364.

³² „Rocznik Statystyczny” [Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1949.

„Roczniki” z lat 1949 i 1950 nie podają danych dotyczących przestępczości (ani skazań). „Rocznik” z 1955 r. wśród przestępstw, za które prawomocnie skazano, nie wymienia w ogóle przestępstw nierzędu. Robi to dopiero „Rocznik” z 1956 r. Wśród przestępstw zameldowanych Milicji Obywatelskiej wymienia zbiorczo przestępstwa z rozdziału XXXII Kodeksu karnego („Nierząd”) bez rozbijania ich na poszczególne przestępstwa z tego rozdziału. Wedle tych danych w 1954 r. zameldowano milicji o 1803 przestępstwach nierzędu, w 1955 r. zaś – o 1710³³. Ile wśród nich było przypadków zgwałcenia, nie wiadomo.

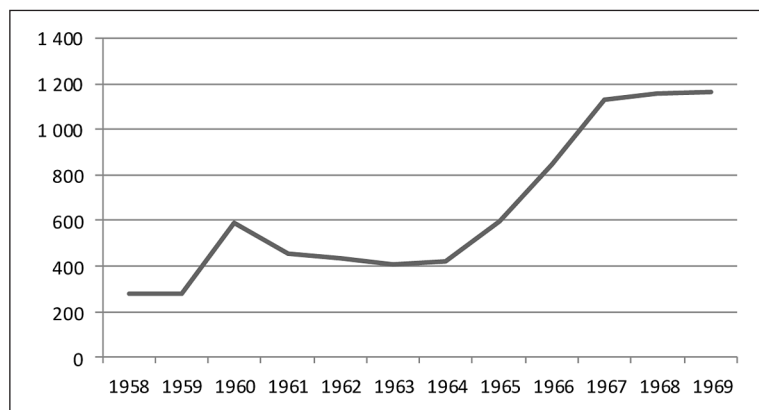
„Roczniki Statystyczne” z lat 60. XX w. wśród przestępstw zameldowanych Milicji Obywatelskiej nie wyodrębniają zgwałceń. Podają tylko liczby osób prawomocnie skazanych za zgwałcenia. Liczby osób skazanych prawomocnie za zgwałcenia w końcówce lat 50. i w latach 60. ukazuje Tabela 2.

Tabela 2. Liczby osób skazanych prawomocnie za zgwałcenia w latach 1958–1969

Rok	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969
Liczba	281	279	589	454	437	407	423	597	850	1 133	1 160	1 168

Źródło: dane z „Roczników Statystycznych” za lata 1958–1969.

Wykres 1. Liczba osób prawomocnie skazanych za przestępstwo zgwałcenia w latach 1958–1969



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

W latach 1958–1969 odnotowywano rocznie średnio 689 skazań za zgwałcenia, przy rozpiętości od 281 do 1177 skazań, przy stałej, a od 1963 r. nawet gwałtownej tendencji wzrostowej.

³³ „Rocznik Statystyczny” [Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1956, s. 383.

W 1971 r. w statystykach milicyjnych (źródle danych GUS) w miejsce „przestępstw zameldowanych MO” wprowadzono jednostkę „przestępstwo stwierdzone”³⁴.

Liczbę zgwałceń stwierdzonych w latach 70. ukazuje Tabela 3.

Tabela 3. Liczba zgwałceń stwierdzonych w latach 1970–1979

Rok	1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979
Liczba	1 926	2 280	2 265	2 474	1 996	1 957	1 599	1 644	1 605	1 578

Źródło: dane z „Roczników Statystycznych” za lata 1970–1979.

Jak widać, w latach 1970–1979 rocznie stwierdzano średnio 1932 zgwałcenia, przy rozpiętości ich liczby od 1599 do 2474, przy początkowym (do 1973 r.) ogólnym trendzie wzrostowym, a począwszy od 1973 r. – wyraźnym trendzie spadkowym.

W latach 1980–1987 liczba stwierdzonych zgwałceń była podobna. Ukazuje to Tabela 4.

Tabela 4. Liczba zgwałceń stwierdzonych w latach 1980–1987

Rok	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
Liczba	1 576	1 395	1 684	1 875	2 184	2 102	1 896	1 578

Źródło: dane z „Roczników Statystycznych” za lata 1980–1987.

Liczba zgwałceń stwierdzonych w latach 1980–1987 była mniej więcej stabilna, przy średniej 1786 i rozpiętości od 1395 (1981 r.) do 2184 (1984 r.), podobna do liczby zgwałceń stwierdzonych w poprzedniej dekadzie.

Liczbę stwierdzonych przestępstw zgwałcenia w latach 1988–1997, a więc w ostatniej dekadzie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r., ukazuje Tabela 5 (wedle danych Komendy Głównej Policji).

Tabela 5. Liczba zgwałceń stwierdzonych w latach 1988–1997

Rok	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
Liczba	1 564	1 660	1 840	1 921	1 919	1 976	2 039	2 676	1 985	2 260

Źródło: dane z „Roczników Statystycznych” za lata 1988–1997.

³⁴ Za „przestępstwo stwierdzone” w postępowaniu przygotowawczym uznawano takie przestępstwo, w sprawie którego toczyło się postępowanie przygotowawcze zakończone aktem oskarżenia albo skierowaniem wniosku o zastosowanie ustawy amnestyjnej, albo przekazaniem do sądu w postępowaniu przyspieszonym, albo skierowaniem do organów finansowych, celnych lub innych, albo umorzeniem warunkowym, albo umorzeniem z przyczyn innych niż „niestwierdzenie przestępstwa”.

W omawianym okresie rocznie stwierdzano średnio 1984 zgwałcenia, przy rozpiętości ich liczby od 1564 (1988 r.) do 2676 (1995 r.).

Liczba zgwałceń stwierdzonych w tych latach również nie odbiegała znacząco od ich liczby w poprzedniej dekadzie. Od lat 70. statystyki policyjne odnotowywały rocznie po ok. 2000 stwierdzonych przestępstw zgwałcenia.

Jak widać, początek transformacji ustrojowej z przełomu lat 1989/1990 nie miał większego wpływu na liczbę stwierdzonych przestępstw zgwałcenia w przeciwieństwie do większości stwierdzonych przestępstw pospolicznych, których liczba na przełomie lat 80. i 90. wzrosła łącznie o ok. 60%. Od 1988 r. do 1993 r. liczba zgwałceń stwierdzonych rosła w miarę systematycznie. Najbardziej widoczny był wzrost liczby zgwałceń stwierdzonych w latach 1994–1996. W 1995 r. liczba zgwałceń stwierdzonych wzrosła o ponad 31% w stosunku do 1993 r., by w 1996 r. spaść o blisko 25%, czyli praktycznie do poziomu z początku lat 90., a w roku następnym znów wzrosnąć – o 275 przypadków (czyli o 12%).

Mimo zmiany jednostek statystycznych (z przestępstw „zameldowanych” na „stwierdzone”) w statystykach widoczny jest znaczący wzrost liczby zgwałceń, który nastąpił pod koniec lat 60. przy braku takiej tendencji wzrostowej w odniesieniu do innych przestępstw zameldowanych milicji. Wyjaśnienie tego wzrostu liczby zgwałceń wymagałoby odrębnych badań. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat zmienił się nie tylko prawnokarny opis przestępstwa zgwałcenia, ale także rodzaj zachowań i zdarzeń, które nazywano „zgwałceniem”, a w konsekwencji uznawano za spenalizowane. Ta zmiana postrzegania przestępstwa zgwałcenia nastąpiła w znacznej części społeczeństwa, ale także w ocenach organów ścigania, sądów, biegłych lekarzy.

Wystarczy zajrzeć do podręczników medycyny sądowej wydawanych w Polsce jeszcze w latach 70. XX w., by przekonać się, że dowodami zgwałcenia są obrażenia na ciele ofiary zadane przez sprawcę i obrażenia sprawcy – skutek obrony ofiary.

A contrario, brak takich obrażeń nie pozwalał na przyjęcie zgwałcenia. Tylko wyjątkowo uznawano gwałt przy braku ewidentnych śladów przemocy. Co więcej, jeszcze w pierwszej połowie XIX w. medycy sądowi uważali, że jest rzeczą niemożliwą, by jeden mężczyzna był w stanie odbyć przemocą stosunek płciowy z dorosłą, zdrową i przytomną kobietą³⁵. Z końcem XIX w. Leon Wachholz, odrzucając ten pogląd jako fałszywy, wywodził, że

nie da się zaprzeczyć, że nie tylko jeden mężczyzna, przewyższający siłą siłę kobiety jest w stanie za pomocą gwałtu fizycznego zniewolić ją do spółkowania, lecz może tego dokonać mężczyzna stojący co do zasobu sił na równi z zgwałconą kobietą, albowiem przy dłuższej walce wyczerpują się

³⁵ Poglądy takie przytacza i krytycznie ocenia F. Hechell, *Historyczno-krytyczne badanie początków medycyny sądowej* [A historical and critical study of the beginnings of forensic medicine], „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, t. II, Kraków 1839, s. 189–190.

siły kobiety pod wpływem wrażenia, przestachu i pobudzenia płciowego w chwili, gdy sprawca ją obezwładnia ciężarem swego ciała³⁶.

Zaleca jednak, by we wszystkich przypadkach przy dochodzeniu zgwałcenia „dochodzić wzajemnego stosunku siły zgwałconej do sił sprawcy zgwałcenia, oraz śladów gwałtu tak na ciele zgwałconej jak i gwałcącego”³⁷. Doprowadzenie do niechcianego spółkowania za pomocą środków odurzających było dla Wachholza czymś zupełnie nadzwyczajnym, a „upojenie alkoholem kobiety dojrzałej nie jest podstępny odurzeniem, albowiem dojrzała kobieta zna skutki nadużyć alkoholowych”³⁸.

Wachholz rozważał też, „czy można spółkować z kobietą pograżoną w zwykłym śnie, bez jej woli i wiedzy”³⁹ – i zalecał w ocenie tej kwestii dalece idącą ostrożność, powołując się przy tym na paremię *non omnes dormiunt, qui clausos et connivents habent oculos*.

Dla autorów końca XIX w. i pierwszej połowy XX w. wymuszenie stosunku groźbą wymagało pojawienia się groźby pozbawienia życia lub poważnego uszkodzenia ciała gwałconej lub osoby dla niej najbliższej i, co więcej, groźba ta musiała być realna. Z praktyki wiadomo, że takie przypadki praktycznie się nie zdarzają. Za „prawdziwy gwałt” uważano zatem taki, który dokonany został przemocą, z zastosowaniem siły fizycznej dla przełamania oporu gwałconej, a opór ten musiał być stanowczy. Dlatego – jak wspomniano – za dowód gwałtu uznawano charakterystyczne ślady obrażeń zadanych przez sprawcę (obrażenia narządów rodnych i ich rejonu, ślady dławienia, duszenia, zasinienia w przegubach rąk, zadrapania i zasinienia na wewnętrznych powierzchniach ud itp.), a także ślady obrony na ciele sprawcy (zadrapania, zasinienia itp.)⁴⁰. Dla autorów połowy XX w. sytuacja, w której pokrzywdzona zaprzestała oporu z obawy o posiniaczenie, które mogłoby jej przeszkodzić w pracy zawodowej (była kelnerką), lub sytuacja, w której pokrzywdzona broniła się niezbyt energicznie z obawy o zniszczenie ładnej bielizny ewidentnie zgwałceniami nie były⁴¹.

Nie bez racji jednak zwracano także uwagę, że istnieje realne niebezpieczeństwo fałszywego oskarżenia o gwałt⁴².

³⁶ L. Wachholz, *Podręcznik medycyny sądowej, z uwzględnieniem ustawodawstwa austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego dla użytku uczniów, lekarzy i prawników* [A Handbook of Forensic Medicine, Including Austrian, German and Russian Legislation, for Students, Doctors and Lawyers], Wydawnictwo Dziel Lekarskich Polskich, Kraków 1899, s. 475.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, s. 476.

³⁹ Ibidem, s. 479.

⁴⁰ Por. ibidem, s. 461–480; L. Wachholz, J. Olbrycht, *Medycyna...*, op. cit., s. 142–146; por. też J. Olbrycht, *Medycyna sądowa w procesie karnym* [Forensic Medicine in Criminal Trials], PZWŁ, Warszawa 1957, s. 142; por. też W. Grzywo-Dąbrowski, *Medycyna sądowa dla prawników* [Forensic Medicine for Lawyers], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1952, s. 260.

⁴¹ Por. W. Grzywo-Dąbrowski, *Medycyna...*, op. cit., s. 258.

⁴² Por. Z. Lenartowicz, *Fałszywe oskarżenia o przestępstwa seksualne* [False accusations of sex crimes], „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 43, 46, 757, 820.

Jeszcze w latach 30. XX w. możliwość dokonania zgwałcenia w małżeństwie była z góry wykluczona, zakładano bowiem, że małżonkowie na mocy prawa zobowiązani są do pożycia małżeńskiego⁴³. Pogląd ten zachował swą aktualność jeszcze dla autorów komentarza do Kodeksu karnego z 1969 r., dla których kontrowersyjna była kwestia przestępstwa określonego w art. 168 (zgwałcenie) w stosunkach między mężem i żoną, ponieważ „z zawartej umowy małżeńskiej wynika zgoda na stałe pożycie płciowe między małżonkami”⁴⁴. Autorzy powołują się tu na przepis art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego („małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia [wyróżn. – JW, ASB], do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”). Na marginesie warto odnotować, że gwałt małżeński został spenalizowany we wszystkich stanach USA dopiero w 1993 r., a wielu kulturach do dziś jest w ogóle nie do pomyślenia, gdyż uważa się, że z samej istoty małżeństwa wynika permanentna zgoda kobiety na współżycie z mężem⁴⁵.

Jak wynika z badań Anety Michalskiej-Warias, gwałty małżeńskie w Polsce zgłaszane są stosunkowo rzadko, a w tych zgłoszonych przypadkach częściej niż w pozostałych przypadkach zgwałceń następuje odmowa wszczęcia postępowania lub jego umorzenie bez skierowania aktu oskarżenia do sądu. Natomiast w sprawach, które ostatecznie trafiają do sądu, częściej niż w innych rodzajach zgwałceń dochodzi do uniewinnienia sprawcy. W przypadkach skazań wymierzane kary są średnio łagodniejsze⁴⁶.

Również dla autorów cytowanego komentarza do Kodeksu karnego opór pokrzywdzonej stawiany sprawcy musi być „trwały i rzeczywisty (a nie pozorny) [...] Jeśli osoba pokrzywdzona początkowo stawia opór, a następnie dobrowolnie (a nie pokonana przez przemoc) rezygnuje z oporu, to nie może być uznana za zgwałconą”⁴⁷.

W końcu XIX w. z badań Wachholza wynikało, że większość zgwałconych w Krakowie stanowiły kobiety młode do 20 roku życia, w tym większość zgwałconych stanowiły nieletnie, które „po największej części (były) dziećmi z klasy robotniczej, lub wyrobniczej, część z nich uczęszczała jeszcze do szkół, część trudniła się handlem obnośnym gazet i zapalek lub była już w służbie w charakterze piastunek

⁴³ Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks...*, op. cit., s. 494, gdzie referują oni krytycznie pogląd Peipera.

⁴⁴ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz* [The Penal Code. A Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977, s. 433.

⁴⁵ Por. K. Yllö, M.G. Torres (red.), *Martial Rape. Consent, Marriage, and Social Change in a Global Context*, Oxford University Press, New York 2016.

⁴⁶ A. Michalska-Warias, *Zgwałcenie w małżeństwie. Studium prawnokarne i kryminologiczne* [Marital Rape. A Study of Criminal and Criminological Law], Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

⁴⁷ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks...*, op. cit., s. 433.

dzieci lub pasterek”⁴⁸. Wśród ponad 100 sprawców zgwałceń dominowali żebracy i włóczędzy, wyrobnicy, pastuchy, służący, rzemieślnicy, handlarze, rolnicy, tylko 3 było uczniami szkół średnich a „6 wywodziło się ze sfery inteligencji”⁴⁹. Sprawca najczęściej był dla pokrzywdzonej osobą nieznaną.

Badania zgwałceń w Krakowie w latach 70. XX w. pokazały zupełnie już inny obraz społeczny tego zjawiska. Inny był status społeczny zarówno sprawców, jak i ofiar (praktycznie był to pełen przekrój społeczny). Zasadą było, że pokrzywdzona знаła sprawcę przed zdarzeniem. W 29% przypadków zgwałceń dokonanych przez jednego sprawcę ofiara znała wcześniej sprawcę. W 47% przypadków zgwałceń zbiorowych wszyscy sprawcy byli znani pokrzywdzonej wcześniej, a w kolejnych 21,7% przypadków ofiara znała wcześniej jednego lub więcej sprawców. Tylko w 21,7% zgwałceń zbiorowych sprawcy nie byli uprzednio znani pokrzywdzonej. W większości przypadków ofiara i sprawca (sprawcy) wcześniej spotkali się w restauracji, na dyskotecę, w kawiarni lub na prywatnej imprezie. W ponad 50% przypadków ofiara i sprawca (sprawcy) byli pod wpływem wspólnie spożytego alkoholu⁵⁰. Podobne były wyniki współczesnych badań amerykańskich⁵¹.

Także dziś, zarówno w Polsce, jak i w świecie zachodnim przeważają gwałty zaliczane do „zgwałceń randkowych” (*date rape*). Zgwałcenia randkowe są formą zgwałceń dokonanych wśród znajomych (*acquaintance rape*). Są to zgwałcenia, które dokonywane są przez partnerów podczas spotkań nieraz intymnych, niekiedy nawet romantycznych i o zabarwieniu erotycznym, połączonych ze wspólnym spożywaniem alkoholu, gdy partnerka odmawia jednak współżycia seksualnego, a partner je wymusza siłą lub podstępem. Termin „zgwałcenie randkowe” (*date rape*) został użyty po raz pierwszy w 1975 r. przez Susan Brownmiller w książce *Against Our Will. Men, Women and Rape*⁵², dziś jest powszechnie używane w kryminologii, a nawet przez United States Bureau of Justice Statistics (BJS). Wedle danych statystycznych tej instytucji ten rodzaj zgwałcenia przeważa wśród wszystkich rodzajów zgwałceń i jest najpowszechniejszą formą tego przestępstwa w odniesieniu do ofiar w wieku od 16 do 24 lat⁵³.

Wszystko to wskazuje jednoznacznie, że uznanie jakiegoś zachowania za gwałt ma w dużej mierze charakter kulturowy, zmienny w czasie, w miarę następowania zmian kulturowych. Szczególnie zmian dotyczących pozycji kobiety w rodzinie

48 L. Wachholz, *O zgwałceniu* [On rape], „Przegląd Lekarski” 1909, t. LXVIII, nr 14, s. 211.

49 Ibidem, s. 214.

50 T. Hanausek, Z. Marek, J. Widacki, *Zgwałcenia* [Cases of Rape], Wydawnictwo MSW, Warszawa 1976, s. 22.

51 Por. J.M. Macdonald, *The Rape-Offenders and Their Victims*, Thomas, Springfield 1971.

52 S. Brownmiller, *Against Our Will. Men, Women and Rape*, Simon&Schuster, New York 1975.

53 Por. M. Loiselle, W. Fuqua, *Alcohol's effects on women's risk detection in a date-rapes vignette*, „Journal of American College Health” 2007, t. 55, nr 5, s. 261–266; por. też M.P. Frinter, L. Robinson, *Acquaintance rape. The influence of alcohol, fraternity membership, and sports membership*, „Journal of Sex Education and Therapy” 1993, t. 19, nr 4, s. 272–284.

i społeczeństwie oraz jej praw, a także generalnie innego, bardziej empatycznego pojmowania praw człowieka. W konsekwencji wiele zdarzeń dziś uznawanych bez wątpliwości za zgwałcenie nie zostałyby uznanych za takie jeszcze kilkadziesiąt lat temu⁵⁴.

Cały ten historyczny wstępn jest więc niezbędny dla wykazania, że przestępstwo zgwałcenia rzeczywiście uwarunkowane jest kulturowo tak dalece, że porównywanie danych statystycznych dotyczących tego przestępstwa z dłuższych okresów wydaje się bezcelowe.

Obserwacja praktyki polskiego wymiaru sprawiedliwości ostatnich lat pozwala odnieść wrażenie, że przyjmuje on, iż do zaistnienia przestępstwa zgwałcenia wystarczy wyraźne okazanie przez osobę pokrzywdzoną, że nie godzi się na „obcowanie płciowe” lub „inną czynność seksualną”, a kodeksowe znamiona przestępstwa takie jak przemoc, groźba bezprawna lub podstęp zaczynają nabierać dla sądu orzekającego znaczenia drugorzędnego. Wydaje się, że takie podejście, zgodne z duchem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, rozmija się ze społecznym obrazem, w którym zgwałceniem jest zachowanie z udziałem przemocy, realnej groźby bezprawnej lub ewidentnego podstępu. Rozmija się też na dobrą sprawę z literalnym brzmieniem przepisu Kodeksu karnego. Nie ulega wątpliwości, że znamiona takie jak „przemoc”, „groźba bezprawna” czy „podstęp” interpretowane są szerzej, niż czyniono to jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Nawiasem mówiąc, wiele wskazuje na to, że w bardzo punitywnym a równocześnie w znacznej części konserwatywnym społeczeństwie polskim (zdaje się, że te dwie postawy, punitowność i konserwatyzm, są ze sobą ściśle związane), domagającym się surowych kar za zgwałcenie, większość zdarzeń kwalifikowanych dziś jako przestępstwo zgwałcenia (w tym większość zgwałceń randkowych) za zgwałcenie uznanych by nie zostało.

3. Przestępstwo zgwałcenia w Polsce współczesnej w świetle danych statystycznych

Obowiązujący dziś Kodeks karny uchwalony został 6 czerwca 1997 r., wszedł w życie 1 września 1998 r. Poddając analizie dane ze statystyk kryminalnych za lata 1999–2017, przyjęto, że dotyczą one przestępstw popełnionych pod rządami obecnego Kodeksu karnego⁵⁵, znowelizowanego w 2014 r.

⁵⁴ Do podobnych wniosków dochodzą autorki raportu kończącego projekt „Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej”, zob. M. Grabowska, A. Grzybek (red.), *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej* [Breaking the Taboo. A Report on Sexual Violence], Fundacja na Rzecz Równości i Emancypacji STER, Warszawa 2016.

⁵⁵ Zgwałcenia popełnione przed 1 września 1998 r. kwalifikowane były i sądzone na podstawie przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Można przyjąć, że wszystkie zgwałcenia stwierdzone w 1999 r. były już kwalifikowane na podstawie przepisów k.k. z 1997 r.

Wedle danych ze statystyk policyjnych⁵⁶ liczba stwierdzonych przestępstw zgwałcenia wykazuje dość wyraźną tendencję spadkową. W 1999 r. stwierdzono 2089 zgwałceń i liczba ich w miarę systematycznie rosła. W 2000 r. osiągnęła najwyższą wartość (2345), która utrzymywała się przez następne 3 lata i od tego czasu w miarę systematycznie malała, do 1262 przypadków w 2017 r. (spadek o ponad 48% w stosunku do 1999 r.)⁵⁷. Liczbę stwierdzonych przestępstw zgwałcenia w latach 1999–2017 ukazuje Tabela 6.

Tabela 6. Liczba zgwałceń stwierdzonych w latach 1999–2017

Rok	Liczba
1999	2 089
2000	2 399
2001	2 339
2002	2 345
2003	2 322
2004	2 176
2005	1 987
2006	2 001
2007	1 827
2008	1 611
2009	1 530
2010	1 567
2011	1 497
2012	1 432
2013	1 362
2014	1 249
2015	1 144
2016	1 383
2017	1 262

Źródło: statystyki Komendy Głównej Policji.

⁵⁶ Zgwałcenie (art. 197) [Rape (art. 197)], statystyka.policja.pl, <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6/63496,Zgwalcenie-art-197.html> [dostęp: 19.08.2019].

⁵⁷ W chwili dokonywania korekty artykułu (wrzesień 2019) GUS udostępnił dane za 2018 r. dotyczące liczby przestępstw stwierdzonych, w tym zgwałceń. Brak do chwili obecnej danych dotyczących liczby wszczętych postępowań. Wedle danych GUS ogólna liczba przestępstw stwierdzonych w 2018 r. wzrosła w stosunku do 2017 r. o 13 597 i wynosiła 778 127 (wzrost o 1,7%). Liczba stwierdzonych w 2018 r. zgwałceń minimalnie wzrosła w stosunku do 2017 r. Wynosiła wówczas 1326 przypadków, a w 2018 r. – 1381, a więc wzrosła o 55 przypadków, czyli niespełna 4%. Biorąc pod uwagę to, że ogólna liczba przestępstw stwierdzonych wzrosła o blisko 2% (por. wyżej), a nadto fakt, że liczba stwierdzonych zgwałceń stanowiła w 2017 r. 0,173 ogółu przestępstw stwierdzonych, a w 2018 r. – 0,177, czyli wzrosła o 0,004, można przyjąć, że liczba zgwałceń nie uległa istotnemu wzrostowi.

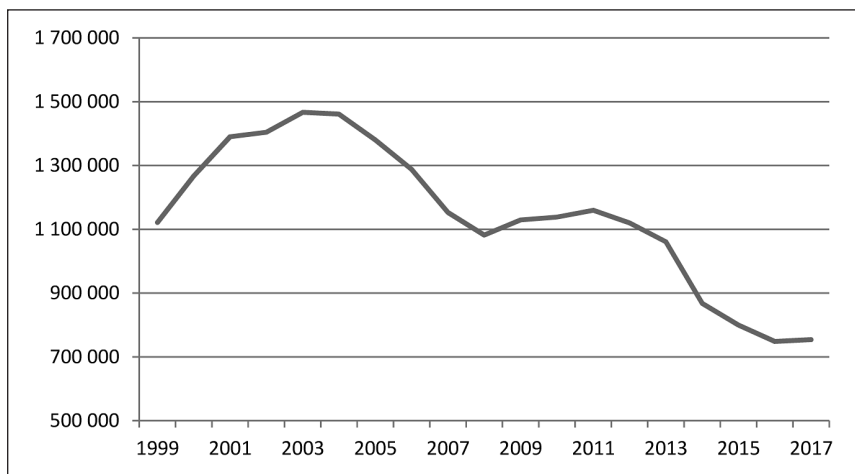
W tym samym okresie (1999–2017) ogólna liczba przestępstw stwierdzonych w Polsce rosła od 1999 r. (1 121 545) do 2003 r. (1 466 643), po którym systematycznie malała, by w 2017 r. wynieść 753 963 stwierdzone przestępstwa. Liczby wszystkich przestępstw stwierdzonych w badanym okresie 1999–2017 ukazuje szczegółowo Tabela 7.

Tabela 7. Liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych w latach 1999–2017 (dane w liczbach bezwzględnych)

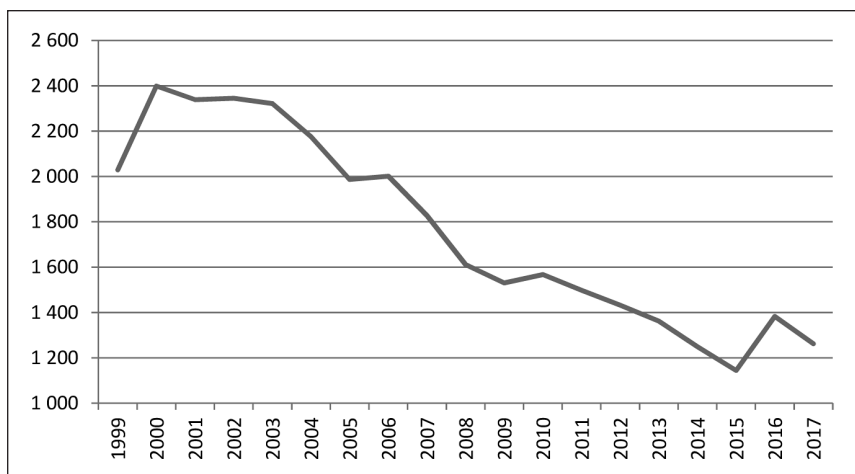
Rok	Liczba
1999	1 121 545
2000	1 266 910
2001	1 390 089
2002	1 404 229
2003	1 466 643
2004	1 461 217
2005	1 379 962
2006	1 287 918
2007	1 152 993
2008	1 082 057
2009	1 129 577
2010	1 138 523
2011	1 159 554
2012	1 119 803
2013	1 061 239
2014	867 855
2015	799 779
2016	748 459
2017	753 963

Źródło: statystyka Komendy Głównej Policji.

Zestawienie liczb bezwzględnych dotyczących wszystkich przestępstw stwierdzonych w Polsce i dotyczących stwierdzonych przestępstw zgwałcenia pokazuje dość wyraźną zbieżność.

Wykres 2. Liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych w latach 1999–2017

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Wykres 3. Liczba przestępstw zgwałcenia stwierdzonych w latach 1999–2017

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Rosnąca z początkiem transformacji ustrojowej liczba przestępstw ujawnionych w statystykach kryminalnych systematycznie maleje od 2003 r. Wówczas w statystykach odnotowano 1 466 643 przestępstwa stwierdzone. W 2017 r.

w statystykach zarejestrowano 753 963 przestępstwa stwierdzone. Jak widać, liczba przestępstw stwierdzonych zmalała o blisko 50% (dokładnie o 48,6%), a więc podobnie jak liczba stwierdzonych zgwałceń.

Najwięcej gwałtów jest popełnianych w miastach: 66,66% w 2012 r., 65,33% w 2013 r., 64,05% w 2014 r., 61,74% w 2015 r. i 61,54% w 2016 r.

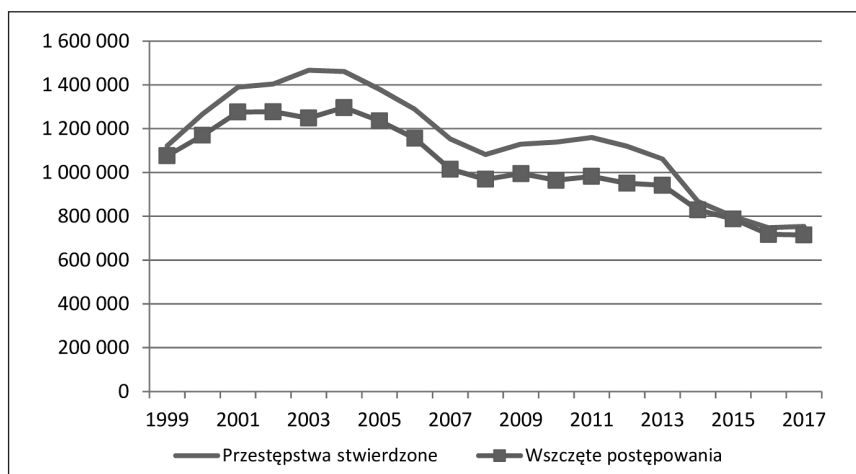
Tabela 8. Zgwałcenia według miejsca popełnienia czynu w latach 2012–2016 (M – miasto, W – wieś)

2012			2013			2014			2015			2016		
Ogół	M	W	Ogół	M	W	Ogół	M	W	Ogół	M	W	Ogół	M	W
719	475	243	701	458	242	651	417	233	643	397	245	684	421	262

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ministerstwo Sprawiedliwości. Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej. Departament Strategii i Funduszy Europejskich, *Statystyka sądowa. Prawomocne skazania osób dorosłych 2012–2016*, edycja II, Warszawa 2017.

W całym tym okresie liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych była niższa od liczby wszczętych postępowań. Wyjaśnienie przyczyn tego fenomenu nie jest proste, wykracza jednak poza granice tego opracowania. Odnotujemy jedynie, że fakt taki ma miejsce.

Wykres 4. Liczba wszystkich przestępstw stwierdzonych oraz liczba wszystkich postępowań wszczętych w latach 1999–2017



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

W ocenianym okresie największa liczba stwierdzonych zgwałceń, 2399, zanotowana została w 2000 r. Od tego roku w miarę systematycznie liczba ta maleje i w 2017 r. wyniosła 1262. Procentowo był to spadek podobny do spadku liczby wszystkich przestępstw stwierdzonych, który również był bliski 50% (dokładnie: 47,4%).

W przypadku przestępstwa zgwałcenia relacja liczby przestępstw stwierdzonych w odniesieniu do liczby wszczętych postępowań przedstawia się odmiennie niż relacja ta w odniesieniu do sumy wszystkich przestępstw. W latach 1999–2005 liczba wszczętych postępowań w sprawach o zgwałcenie była niższa od liczby stwierdzonych przestępstw zgwałcenia (co było zgodne z ogólną tendencją dotyczącą wszystkich przestępstw). Jednak od 2005 r. liczba wszczętych postępowań w sprawach o zgwałcenie zaczęła systematycznie przewyższać liczbę stwierdzonych przestępstw zgwałcenia. O ile w 1999 r. statystyki policyjne odnotowały 2029 stwierdzonych przestępstw zgwałcenia i 1803 wszczęte postępowania w sprawie tych przestępstw („stwierdzonych” było o 226 mniej niż wszczętych), o tyle w 2017 r. liczba wszczętych postępowań w sprawach o zgwałcenie wynosiła 2486 i była o 1224 większa niż liczba stwierdzonych przestępstw zgwałcenia, których odnotowano jedynie 1262. Relację liczby stwierdzonych przestępstw zgwałcenia i liczby postępowań wszczętych w takich sprawach przedstawiają szczegółowo Tabela 9 i Wykres 5.

Tabela 9. Relacja liczby stwierdzonych zgwałceń i liczby wszczętych spraw o zgwałcenia w latach 1999–2017

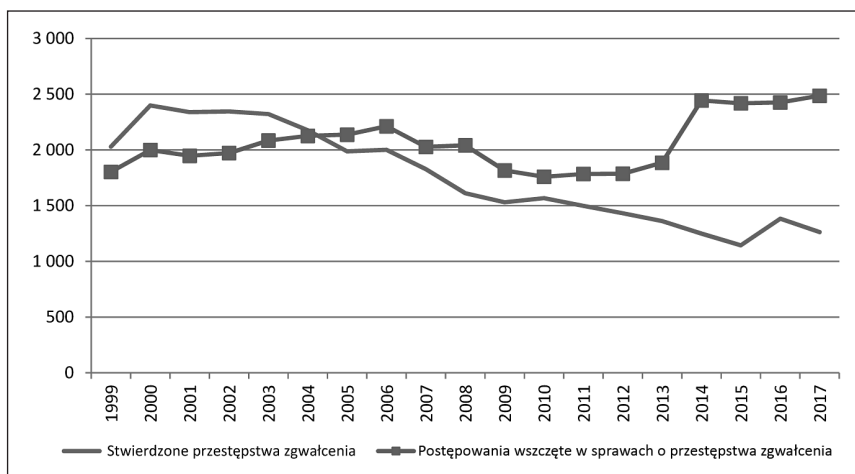
Rok	Liczba stwierdzonych zgwałceń (a)	Liczba wszczętych spraw o zgwałcenia (b)	Różnica a-b
1999	2 029	1 803	226
2000	2 399	1 999	400
2001	2 339	1 947	392
2002	2 345	1 972	373
2003	2 322	2 084	238
2004	2 176	2 126	50
2005	1 987	2 137	-150
2006	2 001	2 212	-211
2007	1 827	2 027	-200
2008	1 611	2 047	-430
2009	1 530	1 816	-236
2010	1 567	1 759	-132
2011	1 498	1 784	-286
2012	1 432	1 786	-354
2013	1 362	1 885	-523

Tabela 9. c.d.

Rok	Liczba stwierdzonych zgwałceń (a)	Liczba wszczętych spraw o zgwałcenia (b)	Różnica a-b
2014	1 249	2 444	-1195
2015	1 144	2 418	-1274
2016	1 383	2 426	-1043
2017	1 262	2 486	-1224

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Wykres 5. Liczba stwierdzonych przestępstw zgwałcenia i liczba postępowań wszczętych w sprawach o zgwałcenia w latach 1999–2017



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Gdyby posłużyć się nie liczbami bezwzględnymi dotyczącymi zgwałcenia, lecz współczynnikiem liczby tych przestępstw w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców, to najwyższy taki współczynnik odnotowano by w 2000 r. Wynosił on wówczas 6,26. Od tego czasu w miarę systematycznie malał, dochodząc do 3,29 w 2017 r. Współczynnik wszczętych postępowań w sprawach o zgwałcenia rósł w miarę systematycznie do 2006 r. (5,81), po tym roku spadł do poziomu poniżej 5, by po 2014 r. wzrosnąć do poziomu powyżej 6. Szczegółowo przedstawia to Tabela 10.

Tabela 10. Współczynnik zgwałceń na 100 tys. mieszkańców w latach 1999–2017

Rok	Współczynnik stwierdzonych przestępstw zgwałcenia	Współczynnik wszczętych postępowań
1999	5,24	4,66
2000	6,26	5,22
2001	6,12	5,09
2002	6,13	5,16
2003	6,08	5,46
2004	5,70	5,57
2005	5,20	5,59
2006	5,25	5,81
2007	4,80	5,32
2008	4,23	5,36
2009	4,02	4,77
2010	4,10	4,60
2011	3,89	4,63
2012	3,72	4,64
2013	3,54	4,90
2014	3,24	6,35
2015	2,98	6,30
2016	3,60	6,32
2017	3,29	6,47

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

Jak widać, w 2015 r. (pierwszym roku nowego trybu ścigania) współczynnik zgwałceń liczony na 100 tys. mieszkańców był najniższy w całym badanym okresie, przy rosnącym od 2005 r. współczynniku wszczętych postępowań w sprawach o zgwałcenie.

Policja deklaruje relatywnie wysoki współczynnik wykrywalności sprawców zgwałceń, wynosi on w badanym przez nas okresie średnio 81,94% (przy rozpiętości od 72,71% w 2014 r. do 85,7% w 2003 r.). Ten relatywnie wysoki wskaźnik (współczynnik) wykrywalności (średni współczynnik wykrywalności ogółu przestępstw deklarowany przez policję w tych latach wynosił ok. 55%) jest oczywisty, jeśli zważyć, że sprawcami zgwałceń zwykle są znajomi ofiary. Dane z tego zakresu zawarto w Tabeli 11.

Tabela 11. Wskaźnik wykrywalności sprawców zgwałceń w latach 1999–2017 (%)

Rok	Wskaźnik
1999	83,7
2000	85,9
2001	83,9
2002	85,3
2003	85,7
2004	82,7
2005	84,1
2006	82,7
2007	84,2
2008	81,1
2009	82,6
2010	82,3
2011	80,1
2012	83,3
2013	84,1
2014	78,1
2015	77,6
2016	80,5
2017	82,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komendy Głównej Policji.

4. Skazania na podstawie art. 197 Kodeksu karnego w świetle danych statystycznych

Powszechnie dostępne dane⁵⁸ dotyczące liczby dorosłych osób osądzonych, w tym skazanych z oskarżenia publicznego na podstawie art. 197 Kodeksu karnego, dostarczają informacji jedynie o liczbie skazanych za przestępstwo zgwałcenia. W okresie 1999–2017 najwięcej osób zostało skazanych w 2004 i 2005 r. (1252 w 2004 r., 1125 w 2005 r.), mimo że nie były to lata odzwierciedlające największą liczbę

⁵⁸ Należą do nich: Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości – opracowania wieloletnie: Skazania prawomocne – dorośli – z oskarżenia publicznego – według rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2017 [Statistical Reference Book of the Justice Administration – multi-year studies: Enforceable court sentences, adults, public accusations – according to the type of crime and sentence in the period 2008–2017], <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [dostęp: 4.01.2019] oraz dane w zakresie liczby skazań publikowane w „Rocznikach Statystycznych” GUS.

stwierdzonych przestępstw zgwałcenia. Po zmianie trybu ścigania od 2014 r. liczba skazanych za gwałty nie przekracza 700 osób rocznie, przy stałej od 2005 r. tendencji spadkowej w zakresie liczby osób skazanych. Tendencję tę odzwierciedla również wskaźnik dynamiki skazań za przestępstwo zgwałcenia (Tabela 12).

Tabela 12. Dynamika skazań za przestępstwo zgwałcenia w latach 2012–2016

2012	2013	2014	2015	2016	2012	2013	2014	2015	2016
w liczbach bezwzględnych					wskaźnik dynamiki (2011=100)				
719	701	651	643	684	102,9	100,3	93,1	92,0	97,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ministerstwo Sprawiedliwości. Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej. Departament Strategii i Funduszy Europejskich, *Statystyka sądowa. Prawomocne skazania osób dorosłych 2012–2016*, edycja II, Warszawa 2017.

W latach 2015–2016 najliczniejszą grupę osób wśród skazanych za zgwałcenie stanowili mężczyźni (odpowiednio 99,1% z 643 osób prawomocnie skazanych z art. 197 k.k. w 2015 r. i 99,1% z 684 osób prawomocnie skazanych z art. 197 k.k. w 2016 r.). Jak pokazuje raport Ministerstwa Sprawiedliwości za 2016 r., za przestępstwo zgwałcenia skazane zostały w większości (53%) osoby w wieku 25–39 lat, osoby w przedziale wiekowym 17–21 stanowiły 21% skazanych z art. 197 k.k.⁵⁹ Liczba skazanych kobiet jest niemal dziesięciokrotnie mniejsza od liczby skazanych mężczyzn.

Pośród dorosłych osób skazanych za przestępstwo zgwałcenia w 2015 i 2016 r. do przestępstwa powróciło odpowiednio 11,04% (71 osób, z czego 98,6% stanowili mężczyźni) i 11,69% skazanych (80 osób, wyłącznie mężczyźni).

Na podstawie statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości możliwe jest uzupełnienie tego obrazu o dane dotyczące wymiaru kar orzekanych z art. 197 Kodeksu karnego w latach 2008–2017. Polska należy do grupy państw UE stosujących względnie umiarkowaną politykę karną wobec sprawców przestępstwa zgwałcenia, biorąc pod uwagę liczbę kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania⁶⁰. Wymiar kary pozbawienia wolności za przestępstwo zgwałcenia w latach 2008–2017 ilustruje Tabela 13.

⁵⁹ Ministerstwo Sprawiedliwości. Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej. Departament Strategii i Funduszy Europejskich, *Statystyka sądowa. Prawomocne skazania osób dorosłych 2012–2016*, edycja II [Forensic statistics. Final convictions of adults 2012–2016], Warszawa 2017, s. 78. Ogólnie w latach 2012–2016 najliczniejszą grupę skazanych stanowią osoby z przedziałów wiekowych: 17–21, 25–29 i 30–34 lata, przy ogólnej tendencji zmniejszania się liczby skazanych wraz z wiekiem.

⁶⁰ B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, A. Więcek-Durańska, *Struktura kar orzekanych w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej* [The Structure of Penalties Handed Down in Poland and Other European Union Countries], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015.

Tabela 13. Wymiar kary pozbawienia wolności dla osób skazanych za przestępstwo z art. 197 k.k.

Wymiar kary pozbawienia wolności	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
do 1 roku (liczba bezwzględna)	38	37	45	27	40	37	39	38	45	55
w zawieszeniu	28	25	30	20	27	30	31	34	36	39
% ogółu wymierzonych kar pozbawienia wolności	4,32	4,37	5,84	3,86	5,56	5,28	5,99	5,91	6,58	8,53
1–3 lata (liczba bezwzględna)	603	576	531	471	472	470	452	413	414	345
w zawieszeniu	250	280	252	230	226	232	239	209	181	108
% ogółu wymierzonych kar pozbawienia wolności	68,6	68	68,96	67,38	65,65	67,05	69,43	64,23	60,53	53,49
4–5 lat (liczba bezwzględna)	164	156	142	143	145	135	97	120	124	133
w zawieszeniu	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0
% ogółu wymierzonych kar pozbawienia wolności	18,66	18,42	18,44	20,46	20,17	19,26	14,9	18,66	18,13	20,62
5–8 lat (liczba bezwzględna)	57	62	39	42	42	49	42	46	51	44
w zawieszeniu	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
% ogółu wymierzonych kar pozbawienia wolności	6,84	7,32	5,06	6,01	5,84	6,99	6,45	7,15	7,46	6,82
8–10 lat (liczba bezwzględna)	10	13	8	12	14	6	11	13	12	5
w zawieszeniu	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
% ogółu wymierzonych kar pozbawienia wolności	1,14	1,53	1,04	1,72	1,95	0,86	1,69	2,02	1,75	0,78
10–15 lat (liczba bezwzględna)	5	3	4	2	3	3	9	5	5	8
w zawieszeniu	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
% ogółu wymierzonych kar pozbawienia wolności	0,57	0,35	0,52	0,29	0,42	0,43	1,38	0,78	0,73	1,24
kara mieszana (pozbawienie wolności + ograniczenie wolności)	74	89	83	68	66	72	67	58	24	46

Tabela 13. c.d.

Wymiar kary pozbawienia wolności		2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
25 lat pozbawienia wolności		0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
dożywotnie pozbawienie wolności		1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
pozbawienie wolności	razem	877	847	769	697	716	700	650	635	651	590
	z zawieszeniem	278	305	282	250	253	262	270	244	217	147
ogół skazanych za przestępstwo z art. 197 k.k.		879	847	770	699	719	701	651	643	684	645

Analiza przedstawionego w Tabeli 13 okresu 2008–2017, a więc sześciu lat przed nowelizacją Kodeksu karnego i trzech lat po nowelizacji – czyli okresu relatywnie krótkiego, nie pozwala na wyciągnięcie kategoriycznych wniosków dotyczących ewentualnej zmiany polityki karania. Wedle wstępnej oceny wydaje się, że nowelizacja ta nie miała na nią istotnego wpływu.

Podsumowanie

W ciągu ostatnich stu lat nazwa „zgwałcenie” zmieniała swój zakres znaczeniowy. O tym, czy jakieś zachowanie jest zgwałceniem, czy nie, decyduje zmieniający się kontekst kulturowy. Niektóre zachowania uznawane obecnie przez sądy za wyczerpujące znamiona przestępstwa zgwałcenia przed kilkudziesięciami laty niewątpliwie nie zostałyby za takie uznane. Wszystko zdaje się przemawiać również za tym, że społeczne wyobrażenie o zgwałceniach rozmija się z rzeczywistym obrazem tego przestępstwa. Obserwacja praktyki sądowej pozwala zaryzykować tezę, że choć zwykle „prawo podąża krok za zmianą świadomości społecznej”, to w przypadku zgwałceń jest akurat odwrotnie. Znaczny procent zgwałceń, za które skazują polskie sądy, nie zostałyby uznane za zgwałcenia przez opinię publiczną.

Nowelizacja Kodeksu karnego z 2014 r. likwidująca wnioskowy tryb ścigania przestępstw zgwałcenia uzasadniania była⁶¹ nie tylko rzekomą koniecznością

⁶¹ Por. np. uzasadnienie Poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk sejmowy nr 532 [Parliamentary draft bill to amend the Criminal Code Act and the Criminal Procedure Code Act, parliamentary document no. 532], <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/8E9C3EB0522666D0C1257A2B00461E5A/%24File/532.pdf> [dostęp: 13.07.2019]; M. Płatek, Opinia na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks

dostosowania prawa polskiego do przepisu art. 55 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, ale także tym, że dotychczasowy tryb ścigania zniechęca kobiety do zgłaszania takich przestępstw. Zakładano, że zmiana trybu, rezygnacja z wniosku o ściganie ośmieli je, a w konsekwencji ciemna liczba zgwałceń zmniejszy się i mniej sprawców zgwałceń pozostanie bezkarnych.

Podobnie jak wielu innych autorów⁶², krytycznie odnosząc się do tej nowelizacji, pisaliśmy⁶³, że czas i dokonana po jego upływie analiza danych statystycznych pokażą, czy założenie to było słuszne. Jak dotąd dane statystyczne nie potwierdzają, aby zmiana trybu ścigania, w szczególności rezygnacja z trybu wnioskowego, miała jakikolwiek wpływ na zgłaszalność przestępstw zgwałcenia, a tym samym na ciemną liczbę tych przestępstw. Oczywiście porównywane dane statystyczne pochodzą siłą rzeczy z relatywnie krótkiego okresu, nic jednak nie wskazuje na to, by następne lata miały tu przynieść zmianę, a wspomniana nowelizacja miała mieć jakieś skutki dalekosiężne, ujawniające się dopiero po dłuższym okresie. Brak wpływu nowelizacji znoszącej tryb wnioskowy na liczbę zgłoszeń o przestępstwach zgwałcenia dostrzegają także autorki raportu kończącego projekt „Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej”, ale dla nich efekt ten – jak zdają się sugerować – jest wynikiem tego, że policjanci w sprawach o zgwałcenia postępują w sposób rutynowy i tradycyjny. Ich zdaniem konsekwencją postawy policjantów i ich pracy jest to, że zmiana trybu ścigania zgwałceń nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Za takim stanowiskiem auterek nie przemawiają jednak żadne poważne argumenty⁶⁴. Do

karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 532) [Opinion on the parliamentary draft bill to amend the Criminal Code Act and the Code of Criminal Procedure Act (document no. 532)], BAS – 2747/12A, 7.11.2012, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/A1D96B1C1402DA40C1257A9800486873/\\$file/i2747-12A.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/A1D96B1C1402DA40C1257A9800486873/$file/i2747-12A.rtf) [dostęp: 12.09.2019].

⁶² J. Warylewski, *Inicjowanie procesu karnego w sprawach o przestępstwa seksualne* [Initiating a criminal trial in cases of sexual crimes] [w:] M. Płachta (red.), *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu* [Current Problems of the Law and Criminal Trials. A Book Dedicated to Professor Jan Grajewski], „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XI, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2003; K. Dutka, *W sprawie zasadności propozycji zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia* [On the validity of the proposal to change the prosecution procedure for the crime of rape] [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej* [Reform of Criminal Law. Suggestions and Comments. A Memorial Book of Professor Barbara Kunicka-Michalska], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008; K. Dutka, *Procesowe aspekty przestępstwa zgwałcenia* [Procedural aspects of the crime of rape] [w:] M. Mozgawa (red.), *Przestępstwo zgwałcenia* [The Crime of Rape], Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

⁶³ J. Widacki, A. Cempura, M. Przybycień, *Przestępstwo zgwałcenia i jego ściganie po ostatniej nowelizacji kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego* [The crime and prosecution of rape after the recent amendment to the Penal Code and the Code of Criminal Procedure], „Palestra” 2014, nr 9, s. 165.

⁶⁴ Autorki raportu wyrażają też wiarę, że surowość kar skutecznie odstrasza potencjalnych gwałcicieli, a łagodna ich zdaniem polityka karna świadczy o tym, że wymiar sprawiedliwości nie traktuje przestępstw zgwałcenia poważnie.

wniosku, że zmiana trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia nie wpłynęła na zwiększenie skuteczności tego ścigania, doszła także Paulina Banaszak⁶⁵.

Ten niezwykle wzrost liczby wszczętych postępowań, przy wyraźnie malejącej liczbie stwierdzonych przestępstw zgwałcenia, świadczyć może o wzroście aktywności policji i prokuratury przy ściganiu tych przestępstw, będącym wynikiem polityki kryminalnej wyraźnie obciążonej populizmem penalnym.

Nowelizacja ustawy zaostrzająca odpowiedzialność karną lub penalizująca jakieś nowe zachowanie – szczególnie dokonana z motywów populistycznych, niekiedy w warunkach paniki moralnej – z reguły powoduje większe zainteresowanie policji tym zjawiskiem. Skutkuje to w pierwszym okresie obowiązywania nowego prawa większą liczbą wszczętych postępowań dotyczących ściganego przestępstwa, a po roku, najdalej po kilku latach wszystko wraca do normy. Społeczeństwo, politycy, a w ślad za nimi policja (ani prokuratura) nie traktują już ścigania tego zjawiska jako priorytetu, w efekcie czego – mimo że zjawisko może się nasilać – liczba wszczętych postępowań maleje. Zjawisko to zostało dobrze opisane w odniesieniu do działania japońskiej ustawy antyprostytycyjnej z 1956 r.⁶⁶ Twierdzenie kryminologów postmodernistycznych, że statystyka kryminalna bardziej odzwierciedla aktywność policji niż opisuje przestępczość uznać można za przesadne. Jednak z całą pewnością statystyka odzwierciedla obraz przestępczości co najmniej zmodyfikowany przez politykę kryminalną wymuszającą kierunkową aktywność policji.

Tak więc nic nie wskazuje na to, by zmiana trybu ścigania (ze ścigania na wniosek na ściganie z urzędu) dokonana nowelizacją z 2014 r. wpłynęła na zmniejszenie ciemnej liczby zgwałceń, a tym samym na wzrost stwierdzonych przestępstw zgwałcenia. Wręcz przeciwnie, po nowelizacji liczba zgwałceń stwierdzonych zmalała (tak w liczbach bezwzględnych z 1249 w 2014 r. do 1144 w 2015 r. – spadek o ponad 9%), by w r. 2016 (1333 stwierdzone zgwałcenia) wrócić do poziomu z r. 2013 (1362 stwierdzone zgwałcenia), a w 2017 r. znów spaść do poziomu z r. 2014.

*

Artykuł powstał w ramach realizacji zadania badawczego WPAiSM/DS/3/2019.

⁶⁵ P. Banaszak, *Ocena zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia. Analiza teoretyczno-empiryczna* [Assessment of the Change in the Mode of Prosecuting Perpetrators of the Crime of Rape. A Theoretical and Empirical Analysis], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018, s. 37.

⁶⁶ Prostitution Surveillance Law of 1956 (Law no. 118). Tak np. w 1960 r. za naruszenie ustawy antyprostytycyjnej aresztowano aż 12 484 prostytutki. W r. 1984 – już tylko 640. Tymczasem sexbusiness rozwijał się w tym czasie dynamicznie, niewątpliwie rosła więc także liczba naruszeń prawa antyprostytycyjnego. Por. J. Widacki, *Spots on the Rising Sun*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1998, s. 124–125; Ch.A. More, *The Japanese Mind. Essentials of Japanese Philosophy and Culture*, Ch. Title Comp., Tokyo 1986, s. 268.

Bibliografia

- Andrejew I., Świda W., Wolter W., *Kodeks karny z komentarzem* [The Penal Code with Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz* [The Penal Code. A Commentary], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1977.
- Banaszak P., *Ocena zmiany trybu ścigania sprawcy przestępstwa zgwałcenia. Analiza teoretyczno-empiryczna* [Assessment of the Change in the Mode of Prosecuting Perpetrators of the Crime of Rape. A Theoretical and Empirical Analysis], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2018.
- Bielski M., *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym* [Interpretation of the characteristics of “sexual intercourse” and “other sexual activity” in judicial doctrine and case law], „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, R. XII, z. 1, s. 211–229.
- Bieńkowska E., Mazowiecka L. (red.), *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Komentarz* [Convention on Preventing and Combating Violence Against Women and Domestic Violence. A Commentary], Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Brownmiller S., *Against Our Will. Men, Women and Rape*, Simon&Schuster, New York 1975.
- Dutka K., *Procesowe aspekty przestępstwa zgwałcenia* [Procedural aspects of the crime of rape] [w:] M. Mozgawa (red.), *Przestępstwo zgwałcenia* [The Crime of Rape], Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 129–148.
- Dutka K., *W sprawie zasadności propozycji zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia* [On the validity of the proposal to change the prosecution procedure for the crime of rape] [w:] J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej* [Reform of Criminal Law. Suggestions and Comments. A Memorial Book of Professor Barbara Kunicka-Michalska], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 337–343.
- Filar M., *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym* [The Crime of Rape under Polish Criminal Law], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1974.
- Frinter M.P., Rubinson L., *Acquaintance rape. The influence of alcohol, fraternity membership, and sports membership*, „Journal of Sex Education and Therapy” 1993, t. 19, nr 4, s. 272–284.
- Grabowska M., Grzybek A. (red.), *Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej* [Breaking the Taboo. A Report on Sexual Violence], Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER, Warszawa 2016.
- Gruszczyńska B., Marczewski M., Ostaszewski P., Więcek-Durańska A., *Struktura kar orzekanych w Polsce i innych państwach Unii Europejskiej* [The Structure of Penalties Handed Down in Poland and Other European Union Countries], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015.

- Grzywo-Dąbrowski W., *Medycyna sądowa dla prawników* [Forensic Medicine for Lawyers], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1952.
- Hanausek T., Marek Z., Widacki J., *Zgwałcenia* [Cases of Rape], Wydawnictwo MSW, Warszawa 1976.
- Hechell F., *Historyczno-krytyczne badanie początków medycyny sądowej* [A historical and critical study of the beginnings of forensic medicine], „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim”, t. II, Kraków 1839.
- Janicki K., *Epoka milczenia. Przedwojenna Polska, o której wstydzimy się mówić* [The Era of Silence. The Pre-War Poland that We Are Ashamed to Talk About], Znak Horyzont, Kraków 2018.
- Kunicka-Michalska B., Wojciechowska J., *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej* [Crimes against Freedom, Freedom of Conscience and Religion, Sexual Freedom, Modesty and Dignity and Bodily Inviolability], C.H. Beck, Warszawa 2001.
- Lenartowicz Z., *Falszywe oskarżenia o przestępstwa seksualne* [False accusations of sex crimes], „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 43, 46, 757, 820.
- Lew-Starowicz Z., *Zarys seksuologii dla prawników* [An Outline of Sexology for Lawyers], Wydawnictwo ZPP, Warszawa 2000.
- Lew-Starowicz Z., Skrzypulec V. (red), *Podstawy seksuologii* [Fundamentals of Sexology], Wydawnictwa Lekarskie PZWL, Warszawa 2010.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, M–O [Polish Dictionary, volume 2, part 1, M–O], Drukarnia Xsięży Pijarów, Warszawa 1809.
- Loiselle M., Fuqua W., *Alcohol's effects on women's risk detection in a date-rapes vignette*, „Journal of American College Health” 2007, t. 55, nr 5, s. 261–266.
- Macdonald J.M., *The Rape-Offenders and Their Victims*, Thomas, Springfield 1971.
- Madeja B., *Obcowanie płciowe jako znamię przestępstwa* [Sexual intercourse as a criminal offence], „Nowe Prawo” 1989, nr 2–3, s. 147–155.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem* [Penal Code with Commentary], Wydawnictwo Zakładu Narodowego Ossolińskich, Lwów 1932.
- „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1936.
- „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1937.
- „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1938.
- „Mały Rocznik Statystyczny” [Small Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1939.
- Michalska-Warias A., *Zgwałcenie w małżeństwie. Studium prawnokarne i kryminologiczne* [Marital Rape. A Study of Criminal and Criminological Law], Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

- More Ch.A., *The Japanese Mind. Essentials of Japanese Philosophy and Culture*, Ch. Title Comp., Tokyo 1986.
- Olbrycht J., *Medycyna sądowa w procesie karnym* [Forensic Medicine in Criminal Trials], PZWL, Warszawa 1957.
- Platek M., *Zgwałcenie. Gdy termin nabiera nowej treści. Pozorny brak zmian i jego skutki* [Rape. When an old term acquires a new meaning. A consequence of false sameness], „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 263–325.
- Radzinowicz L., *Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej* [The structure of crime in Poland in view of judicial statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935, t. II, z. 3–4, s. 361–439.
- „Rocznik Statystyczny” [Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1949.
- „Rocznik Statystyczny” [Statistical Yearbook], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1956.
- „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1924, R. III [Yearbook of Statistics of the Republic of Poland], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1925.
- „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1925/1926, R. IV [Yearbook of Statistics of the Republic of Poland], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927.
- „Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej” 1927, R. V [Yearbook of Statistics of the Republic of Poland], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1927.
- „Roczniki Statystyczne” za lata 1970–1979 [Statistical Yearbooks for the Period 1970–1979], Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1971–1980.
- Rodak M., *Przestępstwo zgwałcenia i jego sprawcy w II Rzeczypospolitej. Próba wstępnej charakterystyki* [The crime of rape and its perpetrators in the Second Polish Republic. A preliminary outline], „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2015, t. XVIII, s. 131–148.
- Rodzinkiewicz M. [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II [The Penal Code’s Special Section. A Commentary], Zakamycze, Kraków 2006, s. 597–628.
- Sobol E. (oprac.), *Podręczny słownik języka polskiego* [Pocket Dictionary of the Polish Language], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Wachholz L., *O zgwałceniu* [On rape], „Przegląd Lekarski” 1909, t. LXVIII, nr 14, s. 211–215.
- Wachholz L., *Podręcznik medycyny sądowej, z uwzględnieniem ustawodawstwa austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego dla użytku uczniów, lekarzy i prawników* [A Handbook of Forensic Medicine, including Austrian, German and Russian Legislation, for Students, Doctors and Lawyers], Wydawnictwo Dzieł Lekarskich Polskich, Kraków 1899.
- Wachholz L., Olbrycht J., *Medycyna kryminalna* [Criminal Medicine], Gebethner i Wolf, Warszawa 1924.
- Warylewski J., *Inirowanie procesu karnego w sprawach o przestępstwa seksualne* [Initiating a criminal trial in cases of sexual crimes] [w:] M. Płachta (red.), *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu* [Current Problems of the Law and Criminal Trials. A Book Dedicated to

- Professor Jan Grajewski], „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XI, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2003, s. 253–264.
- Widacki J., *Spots on the Rising Sun*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1998.
- Widacki J., Cempura A., Przybycień M., *Przestępstwo zgwałcenia i jego ściganie po ostatniej nowelizacji kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego* [The crime and prosecution of rape after the recent amendment to the Penal Code and the Code of Criminal Procedure], „Palestra” 2014, nr 9, s. 162–172.
- Yllö K., Torres M.G. (red.), *Martial Rape. Consent, Marriage, and Social Change in a Global Context*, Oxford University Press, New York 2016.

Źródła internetowe

- Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości – opracowania wieloletnie: Skazania prawomocne – dorośli – z oskarżenia publicznego – według rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2017 [Statistical Reference Book of the Justice Administration – multi-year studies: Enforceable court sentences, adults, public accusations – according to the type of crime and sentence in the period 2008–2017], <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [dostęp: 4.01.2019].
- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2019 [Small Statistical Yearbook of the Republic of Poland 2019], GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/maly-rocznik-statystyczny-polski-2019,1,21.html> [dostęp: 12.09.2019].
- Zgwałcenie (art. 197) [Rape (art. 197)], [statystyka.policja.pl, http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno-6/63496,Zgwalcenie-art-197.html](http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno-6/63496,Zgwalcenie-art-197.html) [dostęp: 19.08.2019].

Akty prawne

- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [The Council of Europe’s Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, opened for signature in Istanbul on 11 May 2011], Dz.U. z 2015 r. poz. 961.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., sygn. akt V KK 139/08 [Order of the Supreme Court of 21 May 2008, reference number: V KK 139/08], Lex nr 435319.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1999 r., sygn. akt I KZP 17/99 [Resolution of the Supreme Court of 19 May 1999, reference number: I KZP 17/99], OSNKW 1999, z. 7–8, poz. 37.

- Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego [Act of 13 June 2013 amending the Penal Code Act and the Code of Criminal Procedure Act], Dz.U. z 2013 r. poz. 849.
- Ustawa z dnia 6 lutego 2015 r. o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Act of 6 February 2015 on the ratification of the Council of Europe's Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, opened for signature in Istanbul on 11 May 2011], Dz.U. z 2015 r. poz. 398.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 listopada 2006 r., sygn. akt II AKa 323/06 [Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 9 November 2006, reference number: II AKa 323/06], Lex nr 216965.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt II AKa 154/11 [Judgment of the Court of Appeal in Lublin of 24 August 2011, reference number: II AKa 154/11], OSA 2012, z. 5, poz. 3–9.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt III KK 47/07 [Judgment of the Supreme Court of 24 June 2008, reference number: III KK 47/07], Lex nr 438423.

Varia

- Ministerstwo Sprawiedliwości. Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej. Departament Strategii i Funduszy Europejskich, *Statystyka sądowa. Prawomocne skazania osób dorosłych 2012–2016*, edycja II [Forensic statistics. Final convictions of adults 2012–2016], Warszawa 2017.
- Plątek M., *Opinia na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 532)* [Opinion on the parliamentary draft bill to amend the Criminal Code Act and the Code of Criminal Procedure Act (document no. 532)], BAS – 2747/12A, 7.11.2012, [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/A1D96B1C1402DA40C1257A9800486873/\\$file/i2747-12A.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk7.nsf/0/A1D96B1C1402DA40C1257A9800486873/$file/i2747-12A.rtf) [dostęp: 12.09.2019].
- Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego, druk sejmowy nr 532 [Parliamentary draft bill to amend the Criminal Code Act and the Criminal Procedure Code Act, parliamentary document no. 532], <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/8E9C3EB0522666D0C1257A2B00461E5A/%24File/532.pdf> [dostęp: 13.07.2019].
- U.S. Department of Justice. Federal Bureau of Investigation. Criminal Justice Information Services Division, *United Crime Reporting. National Incident-Based Reporting System*, t. 1, *Data Collection Guidelines*, Washington D.C. 1988.

*Diana Dajnowicz-Piesiecka* ■

Prawnokarne i kryminologiczne aspekty przemocy domowej w Szwajcarii

Criminal and criminological aspects of domestic violence in Switzerland

Abstrakt: Artykuł dotyczy problemu przemocy domowej w Szwajcarii, który ujęto z perspektywy prawnokarnej i kryminologicznej. Zjawisko przemocy domowej w świetle doświadczeń szwajcarskich nie było dotąd badane i opisywane w polskiej literaturze prawnokarnej i kryminologicznej, więc za główny cel opracowania obrano rozwinięcie wiedzy na temat przestępstw związanych z przemocą w rodzinie popełnianych w Szwajcarii oraz przedstawienie obrazu przestępczości tego rodzaju. W tym celu wykorzystano metodę dogmatyczną i statystyczną. W pierwszej części opracowania przedstawiono skromny rys historyczny przedmiotowego problemu, a także odniesiono się do wybranych teorii kryminologicznych objaśniających przyczyny zachowań przemocowych. Następnie skupiono się na zagadnieniach definicyjnych dotyczących pojęcia „przemocy domowej”. Drugą część artykułu poświęcono prawnokarnym aspektom przemocy w rodzinie. Zaprezentowano w niej przestępstwa ze szwajcarskiego Kodeksu karnego, które rejestrowane są przez tamtejszą policję jako popełniane w związku z przemocą domową. Trzecia część opracowania obejmuje kryminologiczne aspekty przemocy domowej, do której dochodzi w Szwajcarii. Zjawisko przedstawiono przez pryzmat jego struktury, rozmiarów i dynamiki. Zaprezentowano także informacje dotyczące charakteru relacji między ofiarą a sprawcą przestępstwa oraz dane dotyczące udziału przestępstw domowych w ogólnej liczbie wszystkich przestępstw popełnianych z użyciem przemocy oraz wiadomości o sprawcach przestępstw przemocy domowej.

Słowa kluczowe: przemoc domowa, Szwajcaria, szwajcarski Kodeks karny

Abstract: The article is about domestic violence in Switzerland. The problem of domestic violence is presented from a criminal and criminological perspective. The phenomenon of domestic violence in the Swiss experience has not been studied or described in the Polish literature on criminal law and criminology, so the main aim of the study was to expand the knowledge about crimes related to family violence committed in Switzerland and to present a picture of this type of crime. The dogmatic and statistical methods were used. The first part of the study presents a historical outline of the problem. This section also describes selected criminological theories explaining the causes of violent behaviour and various definitions of domestic violence. The second part of the article contains a description of the crimes from the Swiss Criminal Code which have been registered by the local police as being committed in connection with domestic violence. The third part of the article presents the criminological aspects of domestic violence in Switzerland. This section describes the structure, size and dynamics of crime related to domestic violence. Information on the relationship between the victim and the perpetrator of the crime is also presented in this part. The article also includes information on the proportion of domestic offences in the total number of all violent crimes and information on the perpetrators of crimes of domestic violence (e.g., their age and gender).

Keywords: domestic violence, Switzerland, the Swiss Criminal Code

Zagadnienia wprowadzające

Poważnym i coraz częściej nagłaśnianym w dyskursie publicznym problemem jest przemoc domowa, zamiennie nazywana także „przemocą w rodzinie”, a niekiedy również „przemocą partnerską” (*intimate partner violence*). Problem ten regularnie wstrząsa polskim społeczeństwem, które głównie z przekazów medialnych dowiadyuje się o coraz to dramatyczniejszych i drastyczniejszych przypadkach przemocy domowej, jak choćby o historii Karoliny Piaseckiej, która latami była maltretowana przez swojego męża, byłego radnego z Bydgoszczy, Rafała Piaseckiego¹.

Jednak przemoc występująca między członkami rodziny nie jest problemem doskwierającym jedynie polskim rodzinom i polskiemu społeczeństwu. Ma ona charakter globalny i występuje na każdej szerokości i długości geograficznej. Problem ten dostrzega się na arenie międzynarodowej, czego pokłosiem są liczne dokumenty obejmujące swoim zakresem szeroko rozumianą ochronę rodziny i relacji

¹ Zob. m.in. M. Kicińska, *Karolina Piasecka. Bił mnie tylko w nocy* [Karolina Piasecka. He only beat me at night], Wysokie Obcasy, 6.05.2017, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,21756759,karolina-piasecka-bil-mnie-tylko-w-nocy.html> [dostęp: 7.12.2018]; K. Sikora, *Wstrząsający zapis przemocy domowej. Żona byłego polityka PiS opublikowała w sieci półgodzinne nagranie* [A shocking record of domestic violence: The wife of a former PiS politician published a half-hour recording on the internet], Wiadomości WP, 17.04.2017, <https://wiadomosci.wp.pl/wstrzasajacy-zapis-przemocy-domowej-zona-bylego-polityka-pis-opublikowala-w-sieci-polgodzinnie-nagranie-6113013964814465a> [dostęp: 7.12.2018]; T. Ławnicki, *Bite są żony polityków od lewa do prawa. Sprawa byłego pisowskiego radnego to tylko wierzchołek góry lodowej* [Wives of politicians from the Left and the Right are beaten. The case of a former councilor from the PiS party is just the tip of the iceberg], *na:Temat*, 18.04.2017, <https://natemat.pl/206263,bite-sa-zony-politykow-od-lewa-do-prawa-po-historii-z-bydgoskim-radnym-pis-u-wylal-sie-hejt-na-te-partie> [dostęp: 7.12.2018].

rodzinnych, jak przykładowo Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności², Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet³ czy Konwencja o prawach dziecka⁴.

Według Światowej Organizacji Zdrowia każdego roku ponad 1,3 mln osób na całym świecie umiera na skutek skierowanej wobec nich przemocy. Przemoc stanowi tym samym 2,5% wszystkich przyczyn umieralności na świecie, a w przypadku osób w wieku 15–44 lata jest ona czwartą główną przyczyną zgonów⁵. Przemoc, bez wyjątków, stanowi problem również w państwach, które nie kojarzą się jako borykające się z poważnymi dylematami społecznymi. Za przykład może posłużyć Szwajcaria, na ogół postrzegana jako państwo cieszące się praworządnyimi i sumiennymi obywatelami, kraj o rozwiniętej potrzebie kontroli i pomocy społecznej, w którym jednak przemoc domowa jest poważnym problemem pobudzającym do walki zarówno organy państwa, organy ścigania, jak i organizacje pozarządowe.

Szwajcaria to niewielkie państwo federacyjne położone w Europie Zachodniej, graniczące z Austrią, Francją, Liechtensteinem, Niemcami oraz Włochami. W 2017 r. liczba ludności w tym kraju wynosiła 8 484 130, z czego 25% stanowili obcokrajowcy. Państwo to uchodzi za zamożne, stabilne oraz unikające sporów politycznych na arenie międzynarodowej, a pozytywnego obrazu dopełnia jego piękne położenie geograficzne pośród gór i licznych jezior. Przez przeciętnego Europejczyka kojarzone jest przede wszystkim z zegarkami, szczyrnikami, bankami, a także serem i czekoladą. Za tymi znakami rozpoznawczymi Szwajcarii kryją się jednak takie same problemy, z jakimi borykamy się w Polsce i jakie doskwierają każdemu innemu państwu – w tym właśnie przemoc domowa.

W Szwajcarii przemoc domowa to zjawisko występujące stosunkowo często, zwłaszcza w relacjach partnerskich, o czym alarmuje Federalny Urząd ds. Równouprawnienia⁶. Co więcej, według danych szwajcarskiego Federalnego Biura Statystycznego przemoc jest również jedną z częstszych przyczyn zgonów w tym

² Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 [Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms], Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

³ Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. [Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women], Dz.U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71.

⁴ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. [Convention on the Rights of the Child], Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

⁵ World Health Organization, *Global Status Report on Violence Prevention 2014*, Geneva 2014, s. 14, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/status_report/2014/en/ [dostęp: 7.12.2018].

⁶ *Abuse at home. Domestic violence is 'fairly widespread' in Switzerland*, Swiss.info, 22.11.2016, https://www.swissinfo.ch/eng/abuse-at-home_domestic-violence-is-fairly-widespread-in-switzerland/42611778 [dostęp: 7.12.2018].

państwie⁷. Niepokojące oblicze przedmiotowego zagadnienia ukazują wyniki badań szwajcarskich kryminologów, Nory Markwalder i Martina Killiasa, którzy analizowali fenomenologiczne aspekty zabójstw popełnianych w tym kraju. Swoimi badaniami udowodnili, że blisko połowa zabójstw popełnianych w Szwajcarii (tj. 46,1%) wydarza się właśnie w rodzinie. Tę kategorię przestępstwa nazwali zatem „zabójstwami domowymi”⁸.

Nierzadkim problemem w Szwajcarii jest również karanie dzieci poprzez stosowanie wobec nich kar cielesnych. Ponad połowa małoletnich (dokładnie 54,4%) w wieku od 1 do 14 roku życia doświadcza przemocy w związku ze stosowaniem wobec nich kar fizycznych⁹. W Szwajcarii prawo nie zakazuje bowiem stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Część tamtejszych rodzin uznaje nawet kary fizyczne wobec najmłodszych za instrument służący osiągnięciu celów wychowawczych¹⁰.

Powyższe przekonuje, że Szwajcaria i jej mieszkańcy, postrzegani powszechnie jako spokojni i wyważeni, w zaciszu swoich domów również borykają się z problemem przemocy. Zestawiając to z ważkością zagadnienia przemocy domowej oraz faktem, że przedmiotowa problematyka ujęta z perspektywy doświadczeń szwajcarskich nie była dotąd badana i opisywana w polskiej literaturze prawnokarnej i kryminologicznej, zdecydowano się poświęcić temu tematowi niniejsze opracowanie.

Jego głównym celem jest rozwinięcie wiedzy na temat przestępstw związanych z przemocą w rodzinie popełnianych w Szwajcarii oraz przedstawienie obrazu przestępczości tego rodzaju. By go osiągnąć, wykorzystano metody badawcze typowe dla badań prawnokarnych i kryminologicznych, tj. metodę dogmatyczną i statystyczną. Metodę dogmatyczną zastosowano do analizy współczesnych przepisów szwajcarskiego prawa karnego w celu określenia stanu prawnego obowiązującego w tym państwie w omawianym zakresie. Metodę statystyczną wykorzystano natomiast do analizy statystyk kryminalnych pozyskanych z Federalnego Urzędu Statystycznego Szwajcarii. Ramy czasowe analizy to lata 2009–2017. Zdeterminowała je dostępność statystyk dotyczących przemocy domowej – Federalny Urząd

⁷ Federal Statistical Office, *Death and its main causes in Switzerland, 2014*, February 2017, <https://www.bfs.admin.ch/bfsstatic/dam/assets/2022364/master> [dostęp: 7.12.2018]; idem, *Death and its main causes in Switzerland, 2015*, November 2017, <https://www.bfs.admin.ch/bfsstatic/dam/assets/3742832/master> [dostęp: 7.12.2018].

⁸ N. Markwalder, M. Killias, *Homicide in Switzerland* [w:] M. Liem, W.A. Pridemore (red.), *Handbook of European Homicide Research Patterns, Explanations, and Country Studies*, Springer, New York 2012, s. 349.

⁹ Know Violence in Childhood: A Global Learning Initiative, *Ending Violence in Childhood. Global Report 2017*, New Delhi 2017, s. 139, <http://globalreport.knowviolenceinchildhood.org/global-report-2017/> [dostęp: 7.12.2018].

¹⁰ Z badań organizacji National Coalition Building Institute wynika, że ok. 40% dzieci w wieku poniżej czterech lat doświadcza przemocy interpretowanej jako uzasadniony środek edukacji. Zob. *Erziehungsmassnahme Gewalt: Metter Schüler wollen «keine Daheimnisse»*, Bieler Tagblatt, 30.03.2017, s. 4, <https://www.ncbi.ch/wp-content/uploads/Bieler-Tagblatt.pdf> [dostęp: 11.01.2019].

Statystyczny Szwajcarii nie udostępnia bowiem danych liczbowych dotyczących przestępczości sprzed 2009 r.¹¹

Należy podkreślić, że rozważania przedstawione w opracowaniu nie prezentują pełnego obrazu przestępczości przemocy domowej, ponieważ bazują na danych liczbowych o przestępczości ujawnionej¹² oraz o osobach oskarżonych o popełnienie przestępstwa z rodzaju przemocy w rodzinie. Poza rozważaniami ujętymi w tym tekście pozostają informacje dotyczące przestępczości osądzonej, gdyż wiadomości takie nie zostały autorce udostępnione. Również poza obszarem zagadnień poruszanych w tekście pozostają wiadomości o tzw. ciemnej liczbie przestępstw, ponieważ żadne organy ścigania nie posiadają w swoich zestawieniach danych o wszystkich rzeczywiście popełnionych przestępstwach.

Dążąc do tego, aby artykuł stanowił opracowanie uporządkowane i spójne, podzielono go na części. W pierwszej kolejności przedstawiono skromny rys historyczny przedmiotowego problemu, a także odniesiono się do wybranych teorii kryminologicznych objaśniających przyczyny zachowań przemocowych. Następnie skupiono się na zagadnieniach definicyjnych dotyczących pojęcia „przemocy domowej”.

Kolejną część tekstu poświęcono prawnokarnym aspektom przemocy w rodzinie. Zaprezentowano w niej przestępstwa ze szwajcarskiego Kodeksu karego, które rejestrowane są przez tamtejszą policję jako popełniane w związku z przemocą domową. Policja rejestruje te czyny jako tzw. przestępstwa domowe, biorąc pod uwagę kryterium relacji, które w chwili popełnienia czynu przestępnego istniały pomiędzy ofiarą a sprawcą. Przyjmuje się, że jeśli relacja między sprawcą a ofiarą jest bądź była związkiem partnerskim, relacją między rodzicem a dzieckiem lub inną relacją rodzinną, to przestępstwo należy zakwalifikować do kategorii przestępstw związanych z przemocą domową¹³.

Kolejną część opracowania poświęcono kryminologicznym aspektom przemocy domowej. Fenomen problemu przedstawiono przez pryzmat jego struktury, rozmiarów i dynamiki. Zaprezentowane zostały także informacje na temat relacji między ofiarą a sprawcą przestępstwa oraz dane dotyczące udziału przestępstw domowych w ogólnej liczbie wszystkich przestępstw popełnianych z użyciem przemocy, a także wiadomości o sprawcach przestępstw przemocy domowej.

¹¹ W 2009 r. zmienił się system zbierania danych przez policję w Szwajcarii, przez co statystyki policyjne obejmują informacje na temat liczby, struktury i wzrostu rejestrowanych przestępstw, a także ofiar i oskarżonych dopiero od tego roku. Zob. Federal Statistical Office, *Police crime statistics*, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police.html> [dostęp: 12.12.2018].

¹² Przyjmuje się, że przestępczością ujawnioną (niekiedy nazywaną także „przestępczością pozorną”) jest ogół czynów, o których informacje uzyskiwały organy ścigania i na podstawie tych informacji wszczęły postępowanie przygotowawcze. Zob. m.in. B. Hołyst, *Kryminologia* [Criminology], Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 89; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia* [Criminology], Arche, Gdańsk 2007, s. 193 i n.; P. Horoszowski, *Kryminologia* [Criminology], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1965, s. 49.

¹³ Federal Statistical Office, *Domestic violence*, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police/domestic-violence.html> [dostęp: 17.12.2018].

1. Przemoc domowa – geneza i przegląd definicji

Choć wydaje się, że przemoc domowa istnieje tak długo, jak długo istnieje podstawowa grupa społeczna, jaką jest rodzina, po raz pierwszy w dyskursie publicznym problem ten podniesiony został przez środowisko amerykańskich feministek dopiero w latach 70. XX w.¹⁴ Zauważyły one, że podbudowę przemocy w rodzinie tworzą struktury ówczesnego społeczeństwa oraz funkcjonujące w nim oczekiwania dotyczące męskich i żeńskich ról społecznych¹⁵. Reprezentantki nurtu feminizmu radykalnego podnosiły, że życie kobiet kształtowane jest przez patriarchę, a cechującymi je elementami są: przemoc domowa, kontrola nad swobodą reprodukcyjną oraz kontrola ich seksualności¹⁶.

Feministki drugiej fali feminizmu alarmowały o przemocy domowej w kontekście przemocy między mężem a żoną, zwykle dokonywanej przez mężczyzn wobec kobiet¹⁷. W późniejszym czasie uznano, że przemoc domowa może dotyczyć również dzieci i innych członków rodziny, jak również obejmować swoim zakresem kobiecą agresję wobec partnerów. W ten sposób termin „przemoc domowa” zaczął być postrzegany przez pryzmat miejsca, w którym najczęściej do niej dochodzi (dom), a nie ze względu na to, kto jest ofiarą. Ponieważ w Stanach Zjednoczonych coraz powszechniejsze stawało się mieszkanie ze sobą partnerów bez ślubu i coraz częściej podejmowano temat przemocy w związkach homoseksualnych, sformułowano nowy termin ściśle związany z przemocą domową, mianowicie „przemoc partnerska”¹⁸.

Amerykańskie ruchy wyzwolenia działające w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia podnosiły, że przemoc domowa jest dotkliwą i jednocześnie najbardziej niewidoczną formą przemocy, jaka istnieje. Feministki zwracały uwagę na problem

¹⁴ G. Griffin, *Domestic violence* [hasło] [w:] eadem, *Oxford Dictionary of Gender Studies*, 2017, <http://www.oxfordreference.com/view/10.1093/acref/9780191834837.001.0001/acref-9780191834837-e-90> [dostęp: 11.12.2018].

¹⁵ J. Hannam, *Feminizm* [Feminism], Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 167.

¹⁶ Zob. więcej m.in. S. Whitworth, *Ujęcia feministyczne* [Feminisms] [w:] P.D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa* [Security Studies. An Introduction], Wydawnictwo UJ, Kraków 2012, s. 104; T. Hoffmann, *Feministyczne ujęcie bezpieczeństwa* [A feminist view on safety], „Przegląd Naukowo-Metodyczny” 2015, nr 3(28), s. 183.

¹⁷ Dodać wypada, że druga fala feminizmu doprowadziła w wielu państwach do przyjęcia regulacji prawnych umacniających pozycję kobiety w społeczeństwie np. poprzez wprowadzenie wymogu takich samych płac dla kobiet i mężczyzn czy zakazu dyskryminacji ze względu na płeć. Wówczas utworzono także wiele organizacji wspierających kobiety oraz niosących im pomoc w obliczu problemu przemocy lub dyskryminacji. Ponadto, w odniesieniu do przemocy w rodzinie, feministki podkreślały, że agresja i zachowania przemocowe to tylko wierzchołek problemu przemocy domowej, jego istota leży zaś w stereotypowym postrzeganiu kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Zob. więcej J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet* [Feminism's Influence on the Social and Legal Situation of Women], Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii UW, Wrocław 2016, s. 23–24.

¹⁸ G. Griffin, *Domestic...*, op. cit.

nieświadomości kobiet w zakresie przemocy domowej, zwłaszcza wśród kobiet, które były ofiarami tej przemocy, ale nie zdawały sobie sprawy z tego, że są traktowane niewłaściwie i że powinny walczyć, aby położyć kres działaniom rodzinnych agresorów¹⁹.

Pod koniec lat 70. XX w. Lenore E. Walker, amerykańska psycholożka i działaczka na rzecz walki z problemem przemocy domowej, opublikowała opracowanie *The Battered Woman*, w którym omawiała zagadnienie syndromu bitych (maltretowanych) kobiet, czyli tzw. *Battered Woman Syndrome* (BWS)²⁰. Według Walker syndrom bitej kobiety to skutek przemocy domowej, który ujawnia się w składającym się z kilku faz cyklu przemocy²¹. Amerykańska badaczka wskazała, że składową syndromu bitych kobiet jest wyuczona bezradność, paraliżująca ofiary przemocy do tego stopnia, że opuszczenie swoich oprawców postrzegają one jako coś niemożliwego. Kobiety, u których zaobserwowano ten syndrom, dotknięte zostały przemocą, która dojrzewała etapami. Na pierwszym etapie występowały mniej oczywiste formy przemocy, takie jak groźby i obelgi. Na etapie drugim dochodziło już do przemocy fizycznej – etap ten cechuje poważna agresja fizyczna oraz zawziętość sprawcy wobec ofiary. Walker zwróciła uwagę, że to właśnie ten etap jest najgorszy dla ofiary, ponieważ uderza w jej poczucie własnej wartości, jej godność, a także oddziałuje na fizyczność i psychikę, często powodując problemy zdrowotne, bezsenność, depresję czy alkoholizm. Badaczka podkreślała także, że pod koniec tego etapu agresor uświadamia sobie, co zrobił ofierze, i w związku z tym podejmuje starania w celu zrekompensowania jej tych złych doświadczeń poprzez urządzanie tzw. miesiąca miodowego. Faza ta nie trwa jednak długo i po pewnym czasie cykl przemocy zaczyna się od nowa²².

Lenore E. Walker była prekursorką w obszarze badań nad przemocą domową i odegrała znaczącą rolę w projektowaniu i opracowywaniu polityki, programów szkoleniowych oraz reformy legislacyjnej dotyczących tego problemu²³. Podobny mechanizm występuje również w przypadku dzieci, które były ofiarami długotrwałej przemocy ze strony opiekujących się nimi osób (tzw. *Battered Child Syndrome*)²⁴.

19 M. Odekon, *Domestic violence* [w:] *The SAGE Encyclopedia of World Poverty*, t. 1, Sage, Thousand Oaks 2015, s. 385.

20 L.E. Walker, *The Battered Woman*, Harper&Row, New York 1979.

21 E. Bienkowska, *Wiktymologia* [Victimology], Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 72.

22 M. Odekon, *Domestic...*, op. cit., s. 386.

23 Zob. np. L.E. Walker, R. Duros, A. Tome, *Battered woman syndrome* [w:] B.L. Cutler (red.), *Encyclopedia of Psychology and Law*, t. 1, Sage, Thousand Oaks 2008, s. 40–43; Lenore E. Walker, Colorado Women's Hall of Fame, <https://www.cogreatwomen.org/project/lenore-e-walker/> [dostęp: 12.12.2018].

24 Już w latach 60. XX w. dostrzeżono rażące skutki wiktyimizacji wymierzonej w dzieci, która ujawnia się właśnie w postaci tzw. syndromu bitego dziecka. Syndrom ten występuje w sytuacjach naruszenia nietykalności cielesnej dziecka, zaniedbania go przez jego opiekuna, jak również w przypadku zwłoki w poszukiwaniu lub wezwaniu do niego pomocy medycznej. Do grupy głównych objawów tego syndromu zalicza się przede wszystkim połamane kości, siniaki, zranienia, oparzenia, obrażenia głowy, pozostałości po dawnych złamaniach, a także objawy niedożywienia organizmu dziecka.

W obszarze etiologii kryminalnej, której jednym z zadań jest poznanie okoliczności prowadzących do zachowań przestępczych, wyróżnia się różne czynniki sprzyjające popełnianiu przestępstw bądź bezpośrednio do nich prowadzące. Próby ustalenia tych czynników doprowadziły do sformułowania wielu teorii kryminologicznych, w tym również takich, które wyjaśniać mogą zachowania agresywne wobec bliskich i członków rodziny.

Teorie etiologiczno-kryminologiczne najogólniej dzieli się na dwa kierunki: biopsychologiczny oraz socjologiczny²⁵. Pośród teorii zmierzających do wyjaśnienia źródeł pochodzenia przemocy zwraca się uwagę przede wszystkim na koncepcje genetyczne, hormonalne, odwołujące się do zaburzenia równowagi neuroprzekazników lub ośrodkowego układu nerwowego, koncepcje odnoszące się do pogranicza zdrowia i choroby psychicznej (tzw. psychopatia), jak również teorie frustracji-agresji czy teorie uczenia się²⁶.

Ważną koncepcją objaśniającą, jakie czynniki mogą prowadzić do przemocy w rodzinie, jest teoria Zygmunta Freuda, wedle którego siłami napędowymi ludzkich działań są popędy i instynkty. Energia, którą wytwarzają instynkty i popędy, dynamizuje postępowanie człowieka i – jeśli nie zostanie odpowiednio rozładowana – może stać się przyczyną różnych zaburzeń w postępowaniu. Freud wyodrębnił dwa typy wrodzonych instynktów człowieka: instynkt życia i miłości (energia z tego instynktu pozwala np. zdobyć pokarm, zadbać o bezpieczeństwo, a także wydać na świat potomstwo) oraz instynkt śmierci (przeciwny do instynktu życia i miłości, pozostaje skierowany przeciwko organizmowi i zmierza do unicestwienia jednostki). Energia wywodząca się z instynktu śmierci kumuluje się w organizmie i musi zostać rozładowana. Człowiek musi znaleźć ujście dla tej energii niezależnie od otaczających go okoliczności zewnętrznych – takie zachowanie jest bowiem częścią jego biologicznego wyposażenia²⁷. Dążenie do rozładowania energii pochodzącej z instynktu śmierci, poddane wpływowi popędów (np. popędu seksualnego) lub uczuć (np. zazdrości, lęku), może prowadzić do tego, że zachowania agresywne kierowane będą wobec osób najbliższych, będących łatwo dostępnym celem takiego postępowania.

Istotną koncepcją tłumaczącą czynniki prowadzące do przemocy jest także teoria frustracji-agresji sformułowana w 1939 r. przez Johna Dollarda i Neala

Zob. więcej E. Bieńkowska, *Wiktymologia...*, op. cit., s. 71; C.H. Kempe, F.N. Silverman, B.F. Steele, W. Droegenmueller, A.K. Silver, *The battered-child syndrome*, „Journal of American Medical Association” 1962, nr 187, s. 17 i n.

²⁵ B. Hołyst, *Kryminologia...*, op. cit., s. 915; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op. cit., s. 88.

²⁶ A.F. Greene, T.F. Lynch, B. Decker, C.J. Coles, *A psychobiological theoretical characterization of interpersonal violence offenders*, „Aggression and Violent Behavior” 1997, t. 2, nr 3, s. 273–284; M. Budyn-Kulik, *Violence in criminology – the nature, reasons, and perspectives*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2018, t. 65, nr 1, s. 29.

²⁷ B. Hołyst, *Kryminologia...*, op. cit., s. 946.

A. Millera. Najogólniej ujmując, według tej teorii frustracja prowadzi do agresji i stanowi przyczynę agresywnych zachowań człowieka, a każdy przejaw agresji poprzedzony jest jakąś formą frustracji²⁸.

Siłę pobudzającej do agresji frustracji mogą kształtować pewne czynniki. Po pierwsze: frustracja nasila się, jeśli cel, do którego się dąży, pozostaje na wyciągnięcie ręki, lecz mimo to nie udaje się go osiągnąć. Po drugie: frustracja nasila się wraz ze wzrostem wartości celu, który chce się osiągnąć, lecz którego osiągnąć się nie udaje. Po trzecie: frustracja nasila się, jeśli bariera w osiągnięciu celu jest niespodziewana²⁹. Tym samym należy zauważyć, że według teorii frustracji-agresji zachowania agresywne mają miejsce wówczas, gdy zaistnieją dwa elementy: dążenie człowieka do osiągnięcia założonego celu oraz pojawienie się przeszkody uniemożliwiającej osiągnięcie tego celu. Przeszkodę stanowić mogą niezależne od człowieka czynniki zewnętrzne (np. zakazy, na które człowiek nie ma wpływu) bądź czynniki wewnętrzne (np. chwilowe pobudzenie, cechy charakteru jednostki)³⁰. Frustrację może więc wywołać wiele sytuacji, które jednocześnie stanowią przeszkodę w osiągnięciu zakładanego celu. Przykładem takiej przeszkody może być niemożliwość awansowania w pracy spowodowana dużą rywalizacją wśród współpracowników. Narastająca frustracja pobudzić może do zachowań agresywnych kierowanych wobec celu, który wydaje się najłatwiejszy i pozostaje w najmniejszej odległości od sprawcy, czyli wobec członka rodziny, np. małżonka lub dziecka.

Koncepcje biopsychologiczne, w tym teoria frustracji-agresji i koncepcja Freuda, są wciąż przez wielu badaczy analizowane, jednak obecnie zdecydowana większość kryminologów poszukuje źródeł zjawiska przestępczości w szeroko rozumianych powiązaniach społecznych³¹. Wśród teorii socjologicznych wyjaśniających agresywne zachowania człowieka wyróżnia się m.in. teorię anomii Roberta K. Mertona, teorię kontroli społecznej Tralisa Hirschiego, teorię naznaczenia społecznego czy teorię „dryfu” Davisa Matzy i Greshama Sykesa³². W zakresie wyjaśniania źródeł zachowań agresywnych w środowisku rodzinnym istotnymi koncepcjami są zwłaszcza teorie uczenia się zachowań przestępnych, a konkretniej teoria zróżnicowanych powiązań Edwina Sutherlanda oraz teoria społecznego uczenia się Alberta Bandury³³.

²⁸ J. Dollard, W. Doob, N.E. Miller, O.H. Mowrer, R.S. Sears, *Frustration and Aggression*, CT Yale University Press, New Heaven 1939.

²⁹ M. Prajsner, *Wokół agresji* [On aggression], „Remedium” 2007, nr 2–3, s. 50–51.

³⁰ M. Przybysz-Zaremba, *Exemplifikacje wybranych teorii zachowań agresywnych człowieka – perspektywa trójwymiarowa* [Exemplifications of chosen theories on human's aggressive behaviours – prospect three-dimensional], „Studia nad Rodziną UKSW” 2015, R. 19, nr 2(37), s. 317.

³¹ B. Hołyst, *Kryminologia...*, op. cit., s. 951.

³² M. Przybysz-Zaremba, *Egzemplifikacje...*, op. cit., s. 322.

³³ Zob. np. J. Narodowska, *Korelacja pomiędzy agresją wobec zwierząt a agresją wobec ludzi w świetle badań aktowych* [The correlation between aggression towards animals and aggression towards people in the light of records research], „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 358.

Teoria zróżnicowanych powiązań została oparta na założeniu, że część społeczeństwa jest zorganizowana wokół wartości przestrzegania prawa, druga część społeczeństwa organizuje się zaś wokół wartości przestępczych. Skutkiem tej różnej organizacji społeczeństwa jest konflikt kultur dotyczący norm prawa. Istnieje więc kultura zgodna z literą prawa i kultura przestępcza. Konflikt między tymi kulturami jest nieodczony, aby mógł zaistnieć proces zróżnicowanych powiązań, w wyniku którego dochodzi do przestępczości jednostki. Zróżnicowanymi powiązaniem są bowiem kontakty z przestępczymi i nieprzestępczymi wzorcami postępowania, które są następnie przyswajane poprzez uczenie się ich. Według Sutherlanda najważniejszymi źródłami, na których jednostki się wzorują, są te, w których występują bezpośrednie interakcje, a zwłaszcza grupy pierwotne, tj. rodzina lub grupy rówieśnicze. Podczas interakcji ludzie mają styczność z wzorcami sprzyjającymi bądź niesprzyjającymi naruszaniu prawa. W wyniku powstania nadwyżki wzorów zachowań przestępczych nad wzorcami niesprzyjającymi łamaniu prawa w jednostce wykształca się nonkonformistyczna postawa wobec prawa, co w efekcie końcowym prowadzi do przestępczości³⁴.

Tezy Edwina Sutherlanda uzupełnia teoria społecznego uczenia się Alberta Bandury, według którego jednostka uczy się zachowań, w tym zachowań agresywnych, poprzez obserwację tego, jak zachowują się inni ludzie (a zwłaszcza osoby znaczące i bliskie tej uczącej się jednostce). W koncepcji społecznego uczenia się istotne jest przypisywanie znaczącej roli zdolnościom samokontroli. Według Bandury ludzie mogą w pewnym zakresie kontrolować swoje postępowanie, czyniąc to przede wszystkim pod wpływem czynników zewnętrznych³⁵. Jednostka sprawująca kontrolę nad swoim postępowaniem może posiadać również system wartości, który będzie tę samokontrolę wspierał wewnątrznie. Co istotne, wyuczone przez jednostkę zachowania wcale nie muszą zostać kiedykolwiek uaktywnione – uruchamiają je bowiem dopiero odpowiednie bodźce wyzwalające (awersyjne, modelujące czy instrukcyjne). Tym samym można stwierdzić, że poprzez obserwację jednostka nabywa pewną wiedzę i umiejętności, które mogą zostać wykorzystane w różny sposób. Wpływ społeczny w połączeniu z indywidualnymi cechami jednostki prowadzi do określonego wykorzystania tego, czego jednostka się nauczyła – bądź do zachowań przestępczych, bądź do zachowań zgodnych z normami prawa³⁶.

Odnosząc się do teorii Sutherlanda oraz koncepcji Bandury, należy stwierdzić, że zachowania agresywne mają charakter wyuczony, a uczenie się tych zachowań następuje poprzez kontakt z innymi osobami, w szczególności z tymi z najbliższego otoczenia. W świetle obu tych koncepcji należy przyjąć, że sprawcy przemocy w rodzinie swoich zachowań dewiacyjnych mogli się nauczyć w toku socjalizacji,

³⁴ B. Hołyst, *Kryminologia...*, op. cit., s. 962.

³⁵ A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się* [Theory of Social Learning], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 29–30.

³⁶ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op. cit., s. 123–124.

np. od innych członków rodziny, ze strony których doświadczali zachowań agresywnych bądź u których takie zachowania obserwowali³⁷.

Zarys historyczny i etiologiczny przemocy domowej wypada uzupełnić zdefiniowaniem tytułowego problemu. Przemoc domowa, nazywana również „przemocą w rodzinie”, to pojęcie, które wydaje się powszechnie znane i rozumiane. Biorąc jednak pod uwagę, że zjawisko to ma wieloaspektowy charakter, trudne jest sformułowanie jego jednej i uniwersalnej definicji. Wyjaśnienie znaczenia pojęcia „przemocy domowej” zależy od kontekstu, w którym je osadzamy: inne elementy uwypuklone zostaną przez naukowca w definicji sformułowanej na potrzeby pracy badawczej, inne będą składowe definicji legalnej, a inne znaczenie zostanie nadane temu terminowi przez społeczeństwo. Jednak w większości objaśnień tego pojęcia zaznacza się, że przemoc domowa jest przemocą popełnianą przez bliskich i wobec bliskich (np. przemoc partnera wobec partnera, zarówno aktualnego, jak i byłego), która może przybierać postać fizyczną, seksualną, emocjonalną, a także finansową³⁸.

Użycie terminu „przemoc domowa” zawężane jest w niektórych źródłach jedynie do przemocy partnerskiej, z zastrzeżeniem jednak, że jest to coś więcej niż fizyczny atak na drugą osobę. Przemoc domowa może obejmować również obraźliwe zachowania wobec bliskiego czy jego psychiczne maltretowanie. Niekończące się sposoby krzywdzenia najbliższych także nie upraszczają sformułowania definicji przemocy domowej. Należy jednak zwrócić uwagę, że elementem wyróżnianym jako charakterystyczny dla przedmiotowego pojęcia są intencje działania sprawcy w postaci chęci zranienia swojej ofiary lub przejęcia nad nią kontroli³⁹.

W jednej z definicji słownikowych przemoc domowa określana jest jako wszelkie przypadki przemocy, grożenia oraz znęcania się psychicznego, fizycznego, seksualnego, finansowego oraz emocjonalnego, do których dochodzi pomiędzy dorosłymi, którzy są lub byli swoimi partnerami lub członkami rodziny, bez względu na płeć czy orientację seksualną⁴⁰. W innych źródłach podaje się, że przemocą domową jest po prostu stosowanie przymusu, gróźb, kontroli i przemocy w domu⁴¹.

Przemoc domową definiuje się także jako grożenie użyciem przemocy oraz stosowanie jej w postaci zarówno fizycznej, jak i psychicznej w celu wyrządzenia

³⁷ Potwierdzenie teorii zróżnicowanych powiązań odnaleźć można na gruncie badań przeprowadzonych przez J. Narodowską, w świetle których tendencję do zachowań agresywnych wobec ludzi wykazują osoby, które same bezpośrednio doświadczyły agresji ze strony członków rodziny lub były świadkami agresji w swoim najbliższym środowisku. Zob. więcej J. Narodowska, *Korelacja...*, op. cit., s. 359 i n.

³⁸ V.E. Collins, *Domestic violence* [w:] J.I. Ross (red.), *Encyclopedia of Street Crime in America*, Sage, Thousand Oaks 2013, s. 137.

³⁹ J.B. Whiting, *Domestic violence* [w:] J. Carlson, S.B. Dermer (red.), *The SAGE Encyclopedia of Marriage, Family, and Couples Counseling*, Sage, Thousand Oaks 2016, s. 467.

⁴⁰ J. Law, *Domestic violence* [hasło] [w:] idem (red.), *Oxford Dictionary of Law*, <http://www.oxfordreference.com/view/10.1093/acref/9780199664924.001.0001/acref-9780199664924-e-1217> [dostęp: 11.12.2018].

⁴¹ G. Griffin, *Domestic...*, op. cit.

drugiej osobie krzywdy lub sprawowania nad nią władzy i kontroli przez sprawcę, który należy do środowiska rodzinnego ofiary. Wśród sprawców zaliczanych do środowiska rodzinnego wymienia się w przypadku tej definicji: partnera życiowego, małżonka, byłego partnera, innego członka rodziny, a nawet przyjaciela, którego łączy z ofiarą zażyłe relacje i który spotyka się z nią w warunkach domowych. Wedle tego objaśnienia bez znaczenia pozostaje kwestia tego, czy ofiara faktycznie mieszka w tym samym domu co sprawca, ponieważ to, czy doszło do przemocy domowej, zależy od stopnia zażyłości emocjonalnej między sprawcą a ofiarą, a nie od miejsca popełnienia przestępstwa. Co istotne, przemoc w rodzinie nie odnosi się do jednego brutalnego wydarzenia, lecz do długotrwałych zachowań polegających na przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej⁴².

Inaczej formułowane są definicje legalne przedmiotowego problemu. Na gruncie polskiego ustawodawstwa definicję pojęcia „przemocy w rodzinie” określono w art. 2 pkt 2 ustawy o przemocy w rodzinie. Wedle tego przepisu przez „przemoc w rodzinie” należy rozumieć

jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1 [członków rodziny – DDP], w szczególności narażające ich na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą⁴³.

W szwajcarskim ustawodawstwie nie ma legalnej definicji przemocy domowej czy przemocy w rodzinie. Termin ten jest jednak używany na gruncie tamtejszych aktów prawnych, np. w art. 50 ustawy o cudzoziemcach⁴⁴, w którym przyjmuje się, że przemoc domowa stanowi istotny powód udzielenia zgody na pobyt w Szwajcarii bądź przedłużenia zgody udzielonej wcześniej. W przepisie tym wskazano, że po rozwiązaniu związku małżeńskiego prawo małżonka i dzieci do uzyskania zezwolenia na pobyt lub przedłużenia zezwolenia na pobyt, które przyznane zostało wcześniej, przysługuje cudzoziemcowi w szczególności, jeśli współmałżonek padł ofiarą przemocy małżeńskiej.

Podmioty, których zakres zadań i obowiązków obejmuje reagowanie na przypadki przemocy w rodzinie (np. szwajcarska policja, wymiar sprawiedliwości,

⁴² M. Flury, E. Nyberg, A. Riecher-Rössler, *Domestic violence against women. Definitions, epidemiology, risk factors and consequences*, „Swiss Medical Weekly” 2010, nr 140, s. 2.

⁴³ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [Act on Counteracting Domestic Violence, dated 29 July 2005], Dz.U. z 2015 r. poz. 1390, t.j.

⁴⁴ Federal Act on Foreign Nationals (Foreign Nationals Act, FNA) of 16 December 2005 (Status as of 15 September 2018), <https://www.admin.ch/opc/en/classified-compilation/20020232/20180915000/142.20.pdf> [dostęp: 12.12.2018].

władze odpowiedzialne za ochronę dzieci i dorosłych oraz udzielanie pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, opieka społeczna, służba zdrowia czy szkoły), posługując się m.in. definicją sformułowaną w art. 3 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, wedle której przemoc domowa oznacza

wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej zdarzające się w rodzinie lub gospodarstwie domowym, lub między byłymi, lub obecnymi małżonkami, lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą lub dzielili miejsce zamieszkania, czy nie⁴⁵.

Federalny Urząd ds. Równości Płci⁴⁶, przenosząc definicję z konwencji na grunt szwajcarski, doprecyzował, że przemocą domową jest jakiekolwiek stosowanie lub groźba stosowania przemocy fizycznej, psychicznej lub seksualnej w rodzinie lub w istniejącym bądź byłym związku małżeńskim lub partnerskim. Dodatkowo wskazał, że formy przemocy mogą być zróżnicowane, wśród najważniejszych wyróżniając:

- przemoc fizyczną, która obejmuje m.in. uderzanie ofiary, szturchanie, trzęsienie, gryzienie, dławienie, spętanie, rzucanie w nią przedmiotami, napadanie. Przemoc fizyczną uznaje się za najbardziej oczywistą oraz najczęściej i najłatwiej wykrywalną formę przemocy, która jednak zwykle występuje w połączeniu z innymi formami przemocy.
- Przemoc seksualną, która obejmuje każdą niezatwierdzoną, niechcianą lub tolerowaną praktykę seksualną. Za przemoc seksualną Urząd uznaje np. tworzenie niechcianej przez ofiarę atmosfery poprzez zwracanie się do niej z podtekstem seksualnym, a także doprowadzanie siłą czy groźbą do wszelkich czynności seksualnych. Za przemoc seksualną uznaje się także wszelkie formy aktywności seksualnej realizowane w stosunku do dzieci i nastolatków, niezależnie od tego, czy ich sprawcą jest dorosły, czy też inny niepełnoletni.
- Przemoc psychiczną, która obejmuje groźby, przymus, pozbawianie wolności, prześladowanie, cyberstalking i zastraszanie. Do tej formy przemocy Urząd

⁴⁵ Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence], Dz.U. z 2015 r. poz. 961. Zob. też Eidgenössischen Büros für die Gleichstellung von Frau und Mann, *Definition, Formen und Folgen häuslicher Gewalt*, Bern 2017, s. 2, <https://www.ebg.admin.ch/ebg/de/home/dokumentation/publikationen/publikationen-zu-gewalt.html> [dostęp: 12.12.2018]. Szwajcaria znajduje się w gronie 36 państw, które podpisały Konwencję Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, jednak do chwili obecnej jej nie ratyfikowała. Czas na ratyfikację dokumentu Szwajcaria ma do 2020 r.

⁴⁶ Federal Office for Gender Equality, *Key topics*, <https://www.ebg.admin.ch/ebg/en/home/the-foge/organization/schwerpunktthemen.html> [dostęp: 12.12.2018].

zalicza również takie zachowania sprawcy, jak dyskryminowanie ofiary, nieokazywanie jej szacunku, znieważanie i upokarzanie jej, wmawianie choroby psychicznej, wpędzanie w poczucie winy, szantażowanie losami wspólnych dzieci.

- Przemoc społeczną, która polega na ograniczaniu uczestnictwa ofiary w życiu społecznym np. poprzez zakazywanie kontaktów z rodziną, znajomymi czy całkiem obcymi ludźmi bądź też ściśle kontrolowanie takich kontaktów.
- Przemoc ekonomiczną, która obejmuje zakaz pracy lub zmuszanie do pracy, zabieranie wynagrodzenia za pracę, a także niedopuszczanie ofiary do dysponowania wspólnymi środkami finansowymi oraz zmuszanie do współodpowiedzialności za umowy kredytowe.
- Przymusowe małżeństwo, które według Federalnego Urzędu ds. Równości Płci stanowi szczególną formę przemocy w rodzinie⁴⁷.

Przedstawione definicje, choć różnią się od siebie szczegółowością, a w niektórych przypadkach również zakresem podmiotowym, mają wspólne mianowniki, które decydują o kwalifikowaniu pewnych zachowań jako przemoc domowa. W świetle przytoczonych objaśnień można przyjąć, że przemocą domową jest stosowanie jakiegokolwiek formy przemocy oraz grożenie jej użyciem wobec małżonka, partnera bądź byłego małżonka lub partnera, a także wobec innego członka rodziny.

2. Prawnokarne aspekty przemocy domowej

Rozważania na temat przemocy w rodzinie przez pryzmat polskiego prawa karnego rozpoczyna się niekiedy od przywołania określonego w art. 207 Kodeksu karnego⁴⁸ przestępstwa fizycznego lub psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Należy zauważyć, że takie spotykane w skrótowych, często nierzetelnych, publikacjach internetowych⁴⁹ zawężanie przemocy domowej do przestępstwa określonego w art. 207 k.k. jest praktyką nieprawidłową. Polski Kodeks karny pozwala bowiem stosować również inne przepisy w stosunku do sprawców stosujących przemoc wobec swoich najbliższych, a ujęte w art. 207 k.k. znamiona przestępstwa znęcania się mają znacznie bardziej ograniczony zakres niż różne definicje przemocy w rodzinie⁵⁰. Przemoc w rodzinie obejmuje wiele zachowań, które mogą stanowić

⁴⁷ Eidgenössischen Büros für die Gleichstellung von Frau und Mann, *Definition...*, op. cit., s. 3–4.

⁴⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Act of 6 June 1997 – Criminal Code], Dz.U. z 2018 r. poz. 1600, t.j., dalej jako: k.k.

⁴⁹ Zob. np. *Przemoc domowa* [Domestic violence] [hasło] [w:] Wikipedia – Wolna Encyklopedia Internetowa, 9.07.2019, https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc_domowa [dostęp: 19.07.2019].

⁵⁰ M. Płatek, G. Wrona, *Komentarz* [Commentary] [w:] A. Kula, A. Chęć, M. Wieczorek, R. Szczepańska, *Art. 207 k.k. – znęcanie się nad osobą najbliższą – monitoring śląskich sądów. Raport*

czynności sprawcze wielu innych przestępstw wyrażonych w Kodeksie karnym, np. określonego w art. 156 k.k. spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ujętego w art. 160 k.k. narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także stosowania gróźb karalnych z art. 190 k.k., zgwałcenia określonego w art. 197 k.k. i wielu innych⁵¹. Utożsamianie przemocy domowej wyłącznie z przestępstwem znęcania się nad osobą najbliższą jest więc niepoprawne. Zdarza się to jednak i wynika w dużej mierze z tego, że wedle takiego klucza sporządzane są statystyki kryminalne prowadzone przez policję czy prokuraturę⁵².

Błędne jest również powielane przekonanie, że przemoc w rodzinie zawsze stanowi przestępstwo. W świetle utrwalonego i powszechnie aprobowanego na gruncie polskiego orzecznictwa poglądu przemoc domowa wcale „nie musi polegać na popełnieniu przestępstwa czy wykroczenia, chociaż w praktyce często zachowanie sprawcy wyczerpuje znamiona czynów zabronionych pod groźbą kary”⁵³. Pojęcie „przemocy w rodzinie” powinno się interpretować na podstawie definicji ustawowej wyrażonej w art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, bez każdorazowego umiejscawiania tych zachowań wśród znamion czynów zabronionych, określonych przykładowo w treści art. 207 k.k. czy art. 217 k.k.⁵⁴

Ustawodawca szwajcarski do prawnokarnej problematyki przemocy domowej odnosi się podobnie jak polski, przyjmując, że przemoc domowa obejmuje szeroki katalog zdarzeń, którym bardzo często towarzyszą zachowania wypełniające

z monitoringu [Art. 207 of the Penal Code – Abuse of a Family Member. A Report from the Monitoring of the Silesian Courts], Fundacja Pozytywnych Zmian, Bielsko-Biała 2015, s. 1, <https://mopr.poznan.pl/wp-content/uploads/2014/12/za%C5%82%C4%85cznik-3-2.12.2015.pdf> [dostęp: 19.07.2019].

⁵¹ Zob. więcej np. P. Wiktorska, *Zmiany w kontrolowaniu przemocy wobec najbliższych* [Changes in the monitoring of violence against family members] [w:] K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości* [Change and Control. Society against Crime], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 219–230; J. Żółć, *Przemoc w rodzinie w ujęciu prawa karnego* [Domestic violence according to criminal law] [w:] Ł. Wirkus, P. Kozłowski (red.), *Przemoc w rodzinie – ujęcie interdyscyplinarne* [Domestic violence. An interdisciplinary approach], Impuls, Kraków 2017, s. 77–86.

⁵² M. Budyn-Kulik, *Przemoc w rodzinie – analiza wikymologiczna oraz prawnokarne środki przeciwdziałania* [Domestic Violence. A Victimological Analysis and Penal Countermeasures for Prevention], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2009, s. 7–8.

⁵³ Por. np. postanowienie Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 19 października 2015 r., sygn. akt I Ns 257/15 [Decision of the District Court in Garwolin of 19 October 2015, ref. no. I Ns 257/15]; postanowienie Sądu Rejonowego w Głubczycach z dnia 28 sierpnia 2017 r., sygn. akt I Ns 84/17 [Decision of the District Court in Głubczyce of 28 August 2017, ref. no. I Ns 84/17]; postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt III Ca 1449/15 [Decision of the Regional Court in Łódź of 22 December 2015, ref. no. III Ca 1449/15]; postanowienie Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt I Ns 415/18 [Decision of the District Court in Ciechanów of 16 May 2019, ref. no. I Ns 415/18].

⁵⁴ Postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt II Ca 884/15 [Decision of the Regional Court in Wrocław of 10 November 2015, ref. no. II Ca 884/15].

znamiona różnych przestępstw zdefiniowanych w Kodeksie karnym. W szwajcarskim Kodeksie karnym⁵⁵ nie ma więc wyodrębnionego jednego konkretnego przepisu, który ustanawiałby sankcję karną za stosowanie przemocy wobec członków rodziny. Wymiar sprawiedliwości i organa ścigania jako przemoc domową kwalifikują wiele przestępstw, a podstawę tej kwalifikacji stanowią relacje między sprawcą a ofiarą. Oznacza to, że na przestępczość przemocy domowej składa się wiele czynów zabronionych, które zalicza się do tej grupy ze względu na charakter relacji między sprawcą a ofiarą – jeżeli powiązanie między nimi ma postać aktualnego lub byłego związku partnerskiego, relacji między rodzicem a dzieckiem lub innej relacji rodzinnej, przestępstwa zgłaszane policji przypisywane są do kategorii przemocy domowej⁵⁶.

Wśród przestępstw, które w Szwajcarii grupuje się w obrębie przemocy domowej, wyróżnia się ok. 30 zachowań umiejscowionych w pięciu rozdziałach Kodeksu karnego⁵⁷ dotyczących przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko godności i prywatności, przeciwko wolności, przeciwko integralności seksualnej oraz przeciwko porządkowi publicznemu.

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu otwierają katalog czynów, które uznaje się za przestępstwa związane z przemocą domową. Pierwszymi wyróżnionymi w statystykach kryminalnych przestępstwami tego rodzaju są zabójstwa. W statystykach policyjnych odrębnie zlicza się zabójstwa ukończone (*homicide completed*) oraz usiłowanie zabójstwa (*homicide attempted*). Do obu tych kategorii włącza się jednak po kilka czynów, określonych kolejno w art. 111, 112, 113 oraz 116 szwajcarskiego Kodeksu karnego.

Przestępstwo określone w art. 111 s.k.k. to zabójstwo z premedytacją, które stanowi podstawowy typ zabójstwa⁵⁸. W przepisie art. 111 s.k.k. za popełnienie zabójstwa w typie podstawowym przewidziano karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 5 lat. Następnie, w art. 112 s.k.k., wskazano, że jeśli sprawca zabija w sposób szczególnie niegodziwy ze względu na motyw, cel lub metodę działania, grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności lub kara pozbawienia wolności nie niższa niż 10 lat. W art. 113 s.k.k. przewidziano natomiast, że jeśli sprawca działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Ostatnim przestępstwem,

⁵⁵ Swiss Criminal Code of 21 December 1937 (Status as of 1 March 2018), <https://www.admin.ch/opc/en/classified-compilation/19370083/201803010000/311.0.pdf> [dostęp: 14.12.2018], dalej jako: s.k.k.

⁵⁶ Federal Statistical Office, *Domestic violence*, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police/domestic-violence.html> [dostęp: 17.12.2018].

⁵⁷ Idem, *Domestic violence. Offences in the police crime statistics*, 8.10.2018, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police/domestic-violence.assetdetail.6186093.html> [dostęp: 15.12.2018].

⁵⁸ W szwajcarskim Kodeksie karnym wyróżniono także tzw. podtypy zabójstwa określone w kolejnych artykułach ustawy, czyli art. 112, 113 oraz 116.

które w statystykach kryminalnych dotyczących przemocy domowej wymienia się w grupie zabójstw, jest dzieciobójstwo. Określa je art. 116 s.k.k.: matka, która zabija dziecko w okresie porodu lub będąc pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności nieprzekraczającej 3 lat lub karze grzywny.

Kolejnymi przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu, które popełnia się w związku ze stosowaniem przemocy w rodzinie, są:

- podżeganie do samobójstwa lub pomoc w samobójstwie określone w art. 115 s.k.k., zgodnie z którym osoba, która kierując się osobistymi pobudkami, podżega do samobójstwa lub pomaga drugiej osobie popełnić samobójstwo, podlega karze pozbawienia wolności nieprzekraczającej 5 lat lub karze grzywny, jeżeli ta osoba popełni samobójstwo lub podejmie próbę popełnienia samobójstwa;
- nielegalna aborcja bez zgody kobiety ciężarnej określona w art. 118 ust. 2 s.k.k., zgodnie z którym każda osoba, która przerwie ciążę bez zgody kobiety w ciąży, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat;
- poważne uszkodzenie ciała określone w art. 122 s.k.k., który stanowi, że ten, kto celowo powoduje obrażenia zagrażające życiu innej osoby, celowo wyrządza poważne obrażenia ciała powodujące uszczerbek na zdrowiu, trwałą niezdolność do pracy, chorobę lub trwałe zniekształcenie twarzy lub celowo powoduje jakiegokolwiek inne poważne uszkodzenie zdrowia fizycznego lub psychicznego innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 10 lat;
- uszkodzenie ciała określone w art. 123 s.k.k. W ust. 1 art. 123 s.k.k. wskazano, że karze pozbawienia wolności do 3 lat lub karze grzywny podlega osoba, która umyślnie spowoduje szkodę na zdrowiu innej osoby w jakiegokolwiek inny sposób niż ten określony w art. 122 s.k.k. W przepisie tym zaznaczono jednak, że przestępstwo to jest przestępstwem prywatnoskargowym. Przestępstwem ściganym z urzędu jest określone w art. 123 ust. 2 s.k.k. spowodowanie szkody na zdrowiu innej osoby, jeśli sprawca użył w tym celu trucizny, broni, niebezpiecznego narzędzia albo popełnił ten czyn wobec dziecka, które nie było w stanie się obronić albo które pozostawało pod opieką sprawcy, bądź wobec małżonka lub byłego małżonka, czy też wobec partnera lub byłego partnera pod warunkiem, że w chwili popełnienia przestępstwa osoby te ze sobą zamieszkiwały albo przestępstwo popełniono w okresie do roku od zakończenia związku;
- okaleczenie żeńskich narządów płciowych określone w art. 124 ust. 1 s.k.k., który stanowi, że ten, kto okalecza kobiecie narządy płciowe, upośledzając ich funkcjonowanie lub trwale je uszkadzając, podlega karze pozbawienia wolności nieprzekraczającej 10 lat lub karze grzywny;
- dopuszczanie się aktów agresji określone w art. 126 s.k.k., zgodnie z którym każda osoba, która dopuszcza się aktów agresji przeciwko innym, ale takich, które nie zagrażają życiu ani nie powodują uszczerbku na zdrowiu, podlega karze grzywny;

- porzucenie określone w art. 127 s.k.k., zgodnie z którym ten, kto naraża osobę nieporadną pozostającą pod jego opieką na zagrożenie życia lub zdrowia albo taką osobę porzuca, podlega karze pozbawienia wolności do 5 lat albo karze grzywny;
- spowodowanie zagrożenia życia określone w art. 129 s.k.k., który stanowi, że karze do 5 lat pozbawienia wolności lub karze grzywny podlega osoba, która celowo sprowadza na drugą osobę bezpośrednie zagrożenie jej życia;
- podawanie substancji mogących powodować obrażenia u dzieci określone w art. 136 s.k.k., zgodnie z którym ten, kto daje dziecku poniżej 16 roku życia alkohol bądź inne substancje, które mogą zagrozić zdrowiu tego dziecka, lub umożliwia mu ich spożycie, podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat lub karze grzywny.

Następnie w statystykach kryminalnych wymienia się przestępstwa przeciwko godności i prywatności. Wśród czynów zabronionych tego rodzaju, zaliczanych do popełnianych w ramach przemocy domowej, wyszczególnia się:

- zniesławienie określone w art. 173 ust. 1 s.k.k., zgodnie z którym każdy, kto pod adresem innej osoby formułuje oskarżenia lub rzuca podejrzenia o dopuszczenie się przez tę drugą osobę niegodziwego zachowania, wystawiając tym samym jej reputację na szkodę, oraz kto takie oskarżenia czy podejrzenia rozpowszechnia, podlega karze grzywny;
- zniesławienie z premedytacją określone w art. 174 s.k.k., w myśl którego ten, kto pod adresem innej osoby formułuje oskarżenia lub rzuca podejrzenia o dopuszczenie się przez tę drugą osobę niegodziwego zachowania, wystawiając tym samym jej reputację na szkodę oraz mając świadomość nieprawdziwości tych oskarżeń i podejrzeń, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 lub karze grzywny;
- obrazę określoną w art. 177 s.k.k., który stanowi, że ten, kto w sposób werbalny, pisemny, na fotografiach, w gestach lub aktach agresji narusza godność drugiej osoby, podlega karze grzywny;
- niewłaściwe używanie systemu telekomunikacyjnego określone w art. 179f s.k.k., polegające na złośliwym lub dokuczliwym używaniu systemu telekomunikacyjnego w celu dręczenia lub nękania innej osoby, za które przewidziano karę grzywny.

Z grupy przestępstw przeciwko wolności, które mogą zostać popełnione w środowisku rodzinnym, statystyka kryminalna wymienia:

- zastraszanie określone w art. 180 s.k.k., według którego ten, kto grozi drugiej osobie, doprowadzając ją w ten sposób do poczucia silnego strachu, podlega karze do 3 lat pozbawienia wolności lub karze grzywny;
- zmuszanie do określonego zachowania zawarte w art. 181 s.k.k., zgodnie z którym ten, kto poprzez użycie siły lub groźby spowodowania poważnego

uszczerbku czy innego ograniczenia swobody działania drugiej osoby zmusza ją do określonego zachowania lub do zaniechania jakiejś czynności, bądź do jej tolerowania, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 lub karze grzywny;

- zmuszanie do małżeństwa lub związku partnerskiego określone w art. 181a ust. 1 s.k.k., w myśl którego ten, kto poprzez użycie siły lub groźby spowodowania poważnego uszczerbku czy innego ograniczenia swobody działania drugiej osoby zmusza ją do zawarcia małżeństwa lub zarejestrowania związku partnerskiego tej samej płci, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 lub karze grzywny;
- porwanie określone w art. 183 s.k.k., według którego osoba, która bezprawnie zatrzymuje, przetrzymuje lub w inny sposób pozbawia wolności drugą osobę, czyniąc to za pomocą siły, podstępów lub groźby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 lub karze grzywny (takiej samej karze podlega sprawca porwania osoby niezdolnej do stawiania samodzielnego oporu lub dziecka, które nie ukończyło 16 roku życia);
- porwanie dla okupu określone w art. 184 s.k.k., w którym przewidziano, że osoba, która dokonuje porwania w celu uzyskania okupu albo traktuje ofiarę z okrucieństwem, bądź pozbawia ją wolności dłużej niż przez dziesięć dni, lub jeżeli naraża zdrowie ofiary na poważne zagrożenie, podlega karze pozbawienia wolności nie krótszej niż rok;
- wzięcie zakładnika określone w art. 185 s.k.k., zgodnie z którym ten, kto dokonuje porwania w celu zmuszenia osoby trzeciej do wykonania określonych czynności, powstrzymania się od wykonania określonych czynności lub do ich tolerowania oraz wykorzystuje sytuację porwania dokonanego przez innego sprawcę w tych samych celach co porywacz, podlega karze pozbawienia wolności nie krótszej niż rok (ust. 1). Natomiast jeśli sprawca grozi śmiercią ofiary albo poważnym uszkodzeniem jej zdrowia, bądź okrutnym jej traktowaniem, kara pozbawienia wolności nie może być krótsza niż 3 lata (ust. 2).

Przestępstwa przeciwko integralności seksualnej, które w świetle zdarzeń rejestrowanych przez organy ścigania są popełniane w związku ze stosowaniem przemocy w rodzinie, to:

- czynności seksualne z małoletnim określone w art. 187 s.k.k., zgodnie z którym ten, kto dopuszcza się czynności seksualnej z małoletnim poniżej 16 roku życia lub nakłania małoletniego do dokonania czynności seksualnej, podlega karze pozbawienia wolności do 5 lat lub karze grzywny (ust. 1);
- czynności seksualne z małoletnim uzależnionym od sprawcy określone w art. 188 s.k.k., w myśl którego osoba, która dopuszcza się czynności seksualnej z małoletnim poniżej 16 roku życia, wykorzystując jego uzależnienie od sprawcy wynikające z tego, że sprawca jest nauczycielem małoletniego, jego opiekunem czy też pracodawcą, albo osoba, która wykorzystując powyższe formy uzależnienia małoletniego, namawia małoletniego do dokonania

czynności seksualnej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 lub karze grzywny;

- napaść seksualna określona w art. 189 s.k.k., zgodnie z którym osobie, która poprzez groźby, siłę lub wywieranie presji psychologicznej na innej osobie czyni tę osobę niezdolną do obrony albo zmusza ją do tolerowania czynności seksualnej podobnej do stosunku płciowego lub jakiejkolwiek innej czynności seksualnej, grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat lub kara grzywny;
- zgwałcenie określone w art. 190 s.k.k., w którym przewidziano, że osoba, która groźbą, przemocą lub presją psychiczną zmusza osobę płci żeńskiej do odbycia stosunku seksualnego, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat;
- czynności seksualne z osobą nieporadną ze względu na stan fizyczny lub psychiczny określone w art. 191 s.k.k., zgodnie z którym ten, kto wiedząc, że druga osoba jest nieporadna za względu na swój stan fizyczny lub psychiczny, dopuszcza się z nią czynności seksualnych albo stosunku płciowego, podlega karze pozbawienia wolności do 10 lat lub karze grzywny;
- seksualne wykorzystanie osoby w potrzebie lub w sytuacji zależności określone w art. 193 s.k.k., który stanowi, że osoba, która nakłania drugą osobę do czynności seksualnej albo poddania się takim czynnościom, wykorzystując przy tym pozostawanie ofiary w potrzebie, jej finansowe uzależnienie od sprawcy albo zależność zawodową lub jakiejkolwiek inne uzależnienie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 lub karze grzywny;
- molestowanie seksualne określone w art. 198 s.k.k., wedle którego ten, kto wykonuje czynność seksualną przed drugą osobą, która tego się nie spodziewa lub seksualnie nęka drugą osobę fizycznie albo słownie, poprzez używanie nie stosownego języka, podlega karze grzywny.

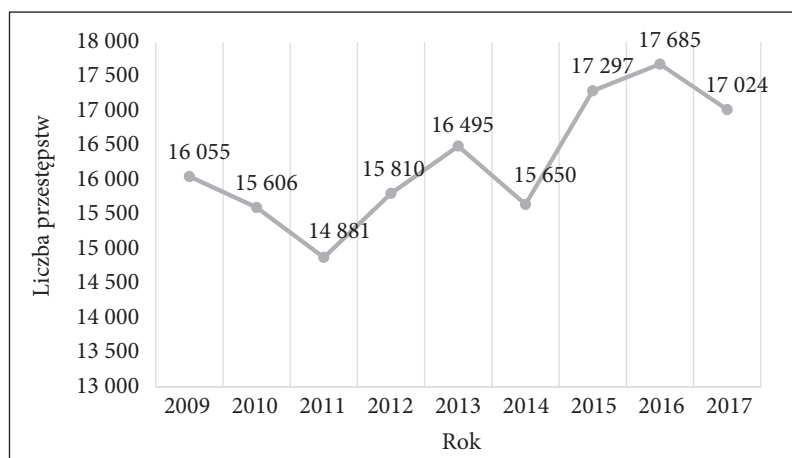
Ostatnim zachowaniem wyszczególnionym w statystykach kryminalnych jako takie, które może mieć miejsce w związku z przemocą domową, jest umiejscowione w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu przygotowywanie do popełnienia określonego przestępstwa. Szwajcarski Kodeks karny przewiduje karalność przygotowywania przestępstw wymienionych w art. 260bis s.k.k. Za przygotowywanie do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw przewidziano karę do 5 lat pozbawienia wolności lub grzywnę. Przestępstwami, których przygotowywanie jest karalne, są: zabójstwo (art. 111 i 112 s.k.k.), poważne uszkodzenie ciała (art. 122 s.k.k.), okaleczenie żeńskich narządów płciowych (art. 124 s.k.k.), rozbój (art. 140 s.k.k.), porwanie (art. 183 s.k.k.), wzięcie zakładnika (art. 185 s.k.k.), wymuszone zaginięcie (art. 185bis s.k.k.), podpalenie (art. 221 s.k.k.), ludobójstwo (art. 264 s.k.k.), zbrodnie przeciwko ludzkości (art. 264a s.k.k.) oraz zbrodnie wojenne (art. 264c–264h s.k.k.).

3. Kryminologiczne aspekty przemocy domowej

Kryminologia jest nauką społeczną, która zajmuje się badaniem oraz kompletowaniem wiedzy dotyczącej m.in. przestępczości jako pewnego zjawiska społecznego. Zogniskowanie badań kryminologicznych wokół przestępczości zmierzać ma do poznania i opisanie tego zjawiska przede wszystkim poprzez określenie jego rozmiarów, dynamiki i struktury⁵⁹. Wymienione symptomy przestępczości posłużyły do zobrazowania zjawiska przemocy domowej w Szwajcarii.

Policja szwajcarska do przemocy domowej zalicza te przestępstwa, które zostały popełnione przez osoby związane ze swoimi ofiarami szeroko rozumianymi relacjami rodzinnymi. Czynów określonych w Kodeksie karnym, które włączane są do statystyk przestępczości tego rodzaju, zgodnie z informacjami organów ścigania rejestrującymi zdarzenia tego typu, jest kilkadziesiąt. Wykres 1 przedstawia ogólny obraz przestępczości przemocy w rodzinie, który wyłania się z całkowitej liczby przestępstw ujętych w statystykach policyjnych w okresie 2009–2017.

Wykres 1. Liczba przestępstw związanych z przemocą domową zarejestrowanych przez policję w latach 2009–2017



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii.

W świetle danych statystycznych przedstawionych na Wykresie 1 należy stwierdzić, że szwajcarska policja co roku odnotowuje kilkanaście tysięcy zgłoszeń o przypadkach przemocy domowej. Liczba przestępstw tego rodzaju w 2017 r.

⁵⁹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op. cit., s. 19–20.

wynosiła 17 024 i w stosunku do liczby przestępstw stwierdzonych w 2009 r., tj. 16 055, wzrosła o 6,03%. Ogólny kierunek zmian w przestępczości przemocy domowej charakteryzuje więc trend rosnący, który jednak podlegał różnym wahaniom. W analizowanym okresie notowane były zarówno wzrosty, jak i spadki liczby przestępstw, a wielkości wahań były zróżnicowane. Odchylenia od głównego trendu odnotowano w latach 2010–2011, 2014 i 2017. Liczba przestępstw przemocy domowej w 2010 r. spadła o 2,8% w stosunku do roku poprzedniego, a w 2011 – o 4,65% w stosunku do roku 2010. Z kolei w 2014 r. liczba przestępstw w stosunku do roku 2013 zmalała o 5,1%, a w 2017 r. (wobec 2016) – o 3,7%.

Powodów takiej sytuacji może być wiele. Wymienia się wśród nich np. zmiany normatywne, instytucjonalne, zmiany w postawach obywateli względem przepisów prawa, a także instytucji je stosujących⁶⁰. Określenie tych przyczyn wymaga jednak zaplanowania odrębnych badań dotyczących przedmiotowego tematu, a także przeprowadzenia oddzielnej, szczegółowej analizy wykraczającej poza zakres tematyczny artykułu.

Zarejestrowana przestępczość przemocy domowej w okresie 2009–2017 wahała się zatem, kształtując się na poziomie od prawie 15 000 zdarzeń tego typu w 2011 r. do blisko 18 000 w 2016 r., wykazując przy tym trend rosnący.

Pewne przestępstwa dominują w obrazie przestępczości i popełniane są częściej, a inne występują sporadycznie czy nawet incydentalnie. Tyczy się to także przestępczości przemocy domowej, w obszarze której określone zachowania przeważają, a do innych dochodzi znacznie rzadziej. Tabela 1 przedstawia strukturę przemocy domowej z uwzględnieniem tego, w jakich rozmiarach popełniane były poszczególne przestępstwa w badanym okresie.

Tabela 1. Przestępstwa przemocy domowej w Szwajcarii w latach 2009–2017

Rok	Liczba przestępstw								
	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Wszystkie przestępstwa	16 055	15 606	14 881	15 810	16 495	15 650	17 297	17 685	17 024
Zabójstwo (art. 111–113 i 116)	25	26	27	22	23	23	36	19	21
Usiłowanie zabójstwa (art. 111–113 i 116)	54	51	65	46	44	39	52	52	53
Podżeganie lub pomoc w samobójstwie (art. 115)	0	2	0	0	0	2	0	3	2

⁶⁰ J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości* [Problems Associated with Measuring Crime], Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 175.

Tabela 1. c.d.

	Liczba przestępstw								
Rok	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Nielegalna aborcja bez zgody kobiety ciężarnej (art. 118 ust. 2)	0	5	3	2	4	0	1	2	1
Poważne uszkodzenie ciała (art. 122)	55	65	70	81	75	72	84	98	84
Uszkodzenie ciała (art. 123)	2 345	2 197	2 098	2 048	2 190	1 879	1 952	2 017	2 057
Okaleczenie żeńskich narządów płciowych (art. 124 ust. 1)	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Dopuszczanie się aktów agresji (art. 126)	4 928	4 841	4 439	4 597	4 798	4 632	5 181	5 412	5 369
Porzucenie (art. 127)	3	9	3	1	6	7	3	4	11
Spowodowanie zagrożenia życia (art. 129)	164	169	96	99	90	105	119	121	121
Podawanie substancji mogących powodować obrażenia u dzieci (art. 136)	4	6	4	3	13	9	8	14	10
Zniesławienie (art. 173)	124	132	196	194	196	248	243	265	245
Zniesławienie z premedytacją (art. 174)	107	104	131	195	150	222	191	206	198
Obraza (art. 177)	1 603	1 684	1 842	2 246	2 391	2 408	2 835	2 916	2 925
Niewłaściwe używanie systemu telekomunikacyjnego (art. 179f)	670	682	663	658	679	594	657	612	514
Zastraszanie (art. 180)	4 303	4 172	3 782	4 099	4 244	3 896	4 197	4 189	3 795
Zmuszanie do określonego zachowania (art. 181)	781	673	694	734	731	630	768	739	685
Zmuszanie do małżeństwa lub związku partnerskiego (art. 181a)	-	-	-	-	2	2	10	4	5
Porwanie (art. 183)	152	105	112	113	117	113	124	129	140
Porwanie dla okupu / ze szczególnym okrucieństwem i in. (art. 184)	1	0	1	0	1	0	0	1	0
Wzięcie zakładnika (art. 185)	0	1	6	0	0	0	1	0	0
Czynności seksualne z małoletnim (art. 187)	305	266	257	231	300	300	348	359	300

Tabela 1. c.d.

Rok	Liczba przestępstw								
	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Czynności seksualne z małoletnim uzależnionym od sprawcy (art. 188)	4	5	4	4	2	3	5	3	5
Napaść seksualna (art. 189)	143	151	126	158	145	200	201	214	186
Zgwałcenie (art. 190)	205	184	197	197	218	180	195	210	216
Czynności seksualne z osobą nieporadną ze względu na stan fizyczny lub psychiczny (art. 191)	19	20	22	20	24	26	18	35	23
Seksualne wykorzystanie osoby w potrzebie lub w sytuacji zależności (art. 193)	4	3	3	2	5	6	3	1	1
Molestowanie seksualne (art. 198)	53	49	36	54	45	48	60	50	46
Przygotowywanie do wybranych przestępstw (art. 260bis)	3	4	4	6	2	6	5	10	11

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii.

W obrazie przestępczości przemocy domowej w Szwajcarii dominuje przede wszystkim przestępstwo określone w art. 126 s.k.k. polegające na dopuszczaniu się aktów agresji wobec drugiej osoby. Przestępstwo to polega na takim dopuszczeniu się aktu agresji, który nie powoduje fizycznego zranienia u ofiary. Może przybrać postać np. agresji słownej czy użycia siły fizycznej niepowodującego konsekwencji w postaci uszkodzenia ciała (np. szarpanie, przytrzymywanie). Przestępstwo to stanowi 30,2% wszystkich przestępstw składających się na obraz przestępczości przemocy domowej z okresu 2009–2017.

Co roku ok. 5000 zdarzeń polegających na agresywnych zachowaniach wobec bliskiej osoby rejestrowanych jest jako przemoc domowa. W ostatnich trzech latach analizowanego okresu zachowań wyczerpujących znamiona przestępstwa określonego w art. 126 s.k.k. skierowanych przeciwko członkowi rodziny rejestrowano jeszcze więcej, bo ponad 5000 rocznie. W 2015 r. odnotowano 5181 takich zdarzeń, w 2016 – 5412, w 2017 zaś – 5369. Ogólny kierunek zmian dotyczących tego czynu zabronionego charakteryzuje zatem trend rosnący, który w poszczególnych latach analizowanego okresu podlegał nieznacznym wahaniom. Liczba przestępstw z art. 126 s.k.k. wynosząca w 2017 r. 5369 wzrosła w stosunku do liczby przestępstw z 2009 r. (4928) o 8,95%.

Zachowania wyczerpujące znamiona przestępstw z art. 126 s.k.k. najczęściej stanowią prelude do dalszych przemocowych zachowań wobec najbliższych, które z czasem rozwijają się i przybierają formę bardziej inwazyjną, zmierzającą do całkowitego przejścia kontroli nad ofiarą. Przyczyn częstszego zgłaszania tego przestępstwa upatrywać można w tym, że stanowi ono pierwszy krok w przemocy domowej. Z jednej strony niektórzy agresorzy na etapie podejmowania takich działań, uświadamiając sobie ich naganność, wyhamowują przemocowe praktyki i dostrzegają potrzebę przeciwdziałania rozwijaniu się takich agresywnych zachowań. Z drugiej strony natomiast zachowania takie są częstsze ze względu na mniej widoczne skutki postępowania sprawcy (z uwagi choćby na brak śladów w postaci zranienia, siniaków), a w konsekwencji trudniejsze udowodnienie popełnienia przestępstwa tego typu.

Przestępstwem wpisującym się w zakres przemocy w rodzinie, które niewiele rzadziej zgłasza się szwajcarskiej policji, jest określone w art. 180 s.k.k. zastraszanie. W badanym okresie policja co roku rejestrowała ok. 4000 zgłoszeń tego przestępstwa w postaci wyczerpującej znamiona przemocy domowej. Przestępstwo zastraszania stanowi tym samym 25% wszystkich przestępstw przemocy domowej ustalonych przez policję w okresie objętym analizą. W latach 2011, 2014 i 2017 liczba zgłoszonych zastrasznień kształtowała się na poziomie nieprzekraczającym 4000. W 2011 r. zgłoszeń takiego przestępstwa było 3782, w 2014 – 3896, a w ostatnim objętym analizą roku zarejestrowano 3795 zastrasznień. Przestępstwo to, odmienne od przestępstwa stosowania aktów agresji, cechuje nieznaczny trend malejący. Liczba przestępstw tego rodzaju wynosząca w 2017 r. 3795 spadła o 11,8% w stosunku do r. 2009, kiedy to odnotowano 4303 przestępstwa zastraszania.

Przestępstwo uszkodzenia ciała utrzymuje się, podobnie jak dwa wcześniej omówione, na dość wysokim i jednocześnie stabilnym poziomie. Przestępstwo to, które szwajcarski ustawodawca określił w art. 123 s.k.k., polega na spowodowaniu uszkodzenia ciała mającego charakter nietrwały i łagodniejszy niż obrażenia określone w art. 122 s.k.k., tj. poważny uszczerbek na zdrowiu (zarówno fizycznym, jak i psychicznym), trwała niezdolność do pracy, choroba lub trwałe zniekształcenie twarzy. Według danych statystycznych policji przestępstwo nietrwałego uszkodzenia ciała popełnione w związku z przemocą domową co roku rejestrowane było przez te służby ok. 2000 razy, stanowiąc tym samym 12,8% wszystkich przestępstw popełnionych w okresie 2009–2017 w związku z przestępczością przemocy domowej. Przestępstwo to charakteryzuje trend malejący. Biorąc pod uwagę liczbę przestępstw stwierdzonych w 2009 (2345) i 2017 r. (2057), należy stwierdzić, że w ciągu analizowanego okresu przestępczość z art. 122 s.k.k. zmalała aż o 12,3%. Najmniej zgłoszeń uszkodzenia ciała przez osobę najbliższą zanotowano w 2014 r. (1879), najwięcej zaś – w 2009.

Przestępstwem zgłaszanym policji stosunkowo często w ramach przemocy domowej jest określona w art. 177 s.k.k. obraza. Zachowanie to stanowiło 14,23% wszystkich przestępstw z obszaru przestępczości przemocy w rodzinie

odnotowanych przez policję w latach 2009–2017. Zgodnie z przepisem art. 177 s.k.k. za obrazę uznaje się słowne, pisemne, fotograficzne czy gestykulacyjne naruszenie poczucia godności ofiary. W odniesieniu do tego czynu, popełnianego w związku z przemocą domową, obserwuje się wyraźny trend rosnący. W 2009 r. policja zarejestrowała 1603 incydenty wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 177 s.k.k. Co roku liczba zdarzeń tego typu wzrastała, by w 2017 r. osiągnąć poziom 2925 przestępstw obrazu członka rodziny i innych najbliższych osób. Oznacza to, że wskaźnik dynamiki zarejestrowanych w 2017 r. przestępstw obrazu w porównaniu z 2009 r. wzrósł aż o 82,5%. Największe zmiany w odniesieniu do najczęściej popełnianych przestępstw z obszaru przemocy domowej zaobserwowano zatem w dynamice przestępstwa obrazu. Przyczyn tego można upatrywać choćby w popularyzowaniu wiedzy na temat tego, jakie zachowania rzeczywiście kwalifikuje się jako zachowania stanowiące przemoc domową. Powszechne jest, także w społeczeństwie Szwajcarii, zawężanie postrzegania przemocy domowej do zachowań przybierających formę przemocy fizycznej. Działalność organizacji pozarządowych, organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości, a także organów władzy, polityków i mediów upowszechniająca wiedzę na temat tego, że przemoc psychiczna, jak np. obrażanie drugiej osoby, także kwalifikuje się do zjawiska przemocy domowej, przyczyniła się do bardziej świadomych ocen zachowań przemocowych i częstszego ich zgłaszania organom ścigania.

Dane statystyczne szwajcarskiej policji prowadzą do wniosku, że uszkodzenia ciała, dopuszczanie się aktów agresji, obrazy oraz zastraszania mają największy udział w obrazie przestępczości przemocy domowej w Szwajcarii, bo stanowią aż 82,23% przestępstw popełnianych w związku z przedmiotowym problemem. Co roku policja notuje przynajmniej po 2000 zgłoszeń każdego z wymienionych przestępstw (jedynie uszkodzeń ciała w latach 2014 i 2015 zarejestrowano nieznacznie mniej niż 2000: w 2014 r. – 1879, w 2015 – 1952).

Problem przemocy domowej nie kończy się jednak na tych czterech zachowaniach przestępnych. W statystykach kryminalnych policji ujętych jest znacznie więcej przestępstw, spośród których kolejnym często zdarzającym się jest sprecyzowane w art. 181 s.k.k. zmuszanie do określonego zachowania. W okresie 2009–2017 jego popełnienie zgłaszano właściwym organom ścigania ok. 700 razy każdego roku. Przestępstwo to stanowi 4,39% przestępczości przemocy domowej z okresu 2009–2017. Ogólny kierunek zmian charakteryzował trend malejący. Liczba stwierdzonych przez policję przestępstw zmuszania w 2017 r., wynosząca 685, zmalała w stosunku do liczby przestępstw stwierdzonych w początkowym roku objętym analizą (781) o 12,3%. Najmniej zdarzeń tego typu zarejestrowano w 2014 r. (630), najwięcej zaś – w 2009.

W związku z przemocą domową przestępstwem niewiele rzadziej popełnianym niż zmuszanie jest określone w art. 179f s.k.k. niewłaściwe używanie systemu telekomunikacyjnego. Zdarzenia złośliwego lub dokuczliwego używania systemu telekomunikacyjnego w celu dręczenia lub nękania drugiej osoby

zgłaszane były policji niemalże co roku ponad 600 razy, stanowiąc tym samym 3,9% obrazu przestępczości przemocy w rodzinie. Tylko w dwóch latach zarejestrowano takich zdarzeń nieznacznie mniej – w 2014 r. ustalono 594 przestępstwa tego typu, w 2017 zaś – już tylko 514. Przestępstwo to charakteryzuje się tendencją spadkową – porównując skrajne lata okresu objętego analizą należy zauważyć, że liczba przestępstw z 2017 r. (514) spadła w stosunku do roku 2009 (670) aż o 23,3%.

Pozostałe przestępstwa ujęte w statystykach stanowią blisko jedną dziesiątą (9,48%) przestępczości przemocy domowej w Szwajcarii. Na ten wycinek przestępczości składa się szesnaście przestępstw o różnym ciężarze gatunkowym i społecznej szkodliwości czynu. Wśród przestępstw, które są popełniane co roku w liczbie wyższej niż 100, znajdują się:

- podejmowanie czynności seksualnych z małoletnim, określone w art. 187 s.k.k., które w analizowanym okresie kształtowało się na poziomie od 231 przestępstw w 2012 r. do 359 w 2016 r. W analizowanym okresie suma przestępstw z art. 187 s.k.k. stanowiła 1,8% przemocy domowej w Szwajcarii. Czyn ten charakteryzuje trend rosnący, choć podlegał on w danym okresie wahaniom. Porównując liczbę przestępstw stwierdzonych w latach 2009 i 2017, należy zwrócić uwagę, że w pierwszym roku analizowanego okresu policji zgłoszono nieznacznie więcej przestępstw niż w 2017 r.;
- zniesławienie polegające na oskarżaniu drugiej osoby o dopuszczenie się przez nią niegodziwego zachowania i wystawiające w ten sposób jej reputację na szkodę określone w art. 173 s.k.k. w analizowanym okresie największe rozmiary osiągnęło w 2016 r. w liczbie 265, a najmniejsze – w roku 2009 w liczbie 124. W obrazie przestępczości przemocy w rodzinie stanowiło 1,25%. Charakteryzuje je wyraźny trend wzrostowy, który do 2016 r. nie uległ żadnym odchyleniom;
- zgwałcenie określone w art. 190 s.k.k., co do którego w latach 2009–2017 obserwujemy tendencję wzrostową z niewielkimi wahaniami. Stanowi 1,23% przestępczości przemocy domowej z okresu objętego badaniem. Rozmiary przestępstwa z art. 190 s.k.k. wahają się od 180 przestępstw w 2014 r. do 218 w roku 2013;
- zniesławienie określone w art. 174 s.k.k., różniące się od wcześniej wymienionego z art. 173 s.k.k. tym, że popełniane jest ze świadomości nieprawdowości wysuwanych przez sprawcę wobec pokrzywdzonego oskarżeń i podejrzeń, przybierało rozmiary od 104 przestępstw w 2010 r. do 222 w 2014 r., wykazując w ogólnym kierunku zmian tendencję rosnącą. Stanowiło ono 1,02% wszystkich czynów składających się na przestępczość przemocy domowej w latach 2009–2017;
- napaść seksualna z art. 189 s.k.k., której kierunek zmian ma charakter rosnący, stanowi 1,04% wszystkich przestępstw przemocy domowej popełnionych w analizowanym okresie. Najwięcej przestępstw tego typu popełniono w 2016 r. (214), a najmniej w 2011 (126);

- porwanie określone w art. 183 s.k.k. to przestępstwo, którego poziom był stabilny z nieznacznie rysującą się tendencją zwyżkową w ostatnich trzech latach badanego okresu. Liczba porwań to 0,75% wszystkich przestępstw przemocy domowej popełnionych w latach 2009–2017, przy czym najwięcej tego typu zachowań odnotowano w 2009 r. (152), najmniej zaś rok później, w 2010 r. (105);
- spowodowanie zagrożenia życia z art. 129 s.k.k. cechuje się trendem rosnącym, jednak należy mieć na uwadze, że wahania notowane w odniesieniu do tego przestępstwa były niewielkie i ograniczały się do kilku lub kilkunastu przypadków rocznie. Spowodowanie zagrożenia życia stanowiło 0,74% przestępczości związanej z przemocą w rodzinie w okresie od 2009 do 2017 r. Najwięcej przestępstw tego typu odnotowano w 2009 r. (164), najmniej – w 2013 (90).

Szwajcarska policja do przemocy domowej zalicza w sumie 29 przestępstw, spośród których 13 dotąd omówionych stanowi aż 98,35% całej przestępczości tego rodzaju. Oznacza to, że pozostałe przestępstwa, choć jest ich aż 16, stanowią marginalną część zjawiska przemocy w rodzinie. Taka sytuacja cieszy, ponieważ do tej grupy czynów należą głównie takie, których „ciężar gatunkowy” jest duży (są to m.in. poważne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu). Wśród nich są przestępstwa popełniane zarówno kilkadziesiąt, jak i kilka razy w roku. Do grupy przestępstw popełnianych kilkadziesiąt razy w roku należy poważne uszkodzenie ciała określone w art. 122 s.k.k., które w latach 2009–2017 odnotowano przez policję w sumie 684 razy. W Szwajcarii w związku z przemocą domową co roku przynajmniej 50 osób doznaje zatem poważnych, zagrażających życiu obrażeń ciała. W niektórych latach liczba przestępstw z art. 122 s.k.k. zbliżała się do 100 – było tak np. w 2016 r., gdy poważne uszkodzenia ciała w ramach agresji domowej odnotowano w 98 przypadkach.

Policja wskazuje także, że co roku w środowisku rodzinnym dochodzi do ok. 50 przestępstw molestowania seksualnego (art. 198 s.k.k.). W sumie w okresie, którego dotyczy się analiza, miało miejsce 441 takich zdarzeń. Każdego roku policja stwierdzała również średnio ok. 25 zabójstw (z art. 111–113 i 116 s.k.k.) popełnianych wobec osoby najbliższej, członka rodziny. W okresie 2009–2017 liczba tych zbrodni wyniosła 222, jednak należy zaznaczyć, że policja zarejestrowała ponad dwukrotnie więcej usiłowań zabójstwa w środowisku rodzinnym. Liczba takich incydentów wyniosła w badanym okresie 456, co oznacza, że rocznie dochodziło aż do ok. 50 zdarzeń tego rodzaju. Prowadzi to do wniosku, że co trzecia próba zabicia, podejmowana w środowisku rodzinnym wobec członka tej rodziny lub partnera, kończy się dokonaniem przestępstwa.

Podobne rozmiary jak przestępstwo zabójstwa osiągało również przestępstwo określone w art. 191 s.k.k., polegające na podejmowaniu się czynności seksualnych z osobą nieporadną ze względu na stan fizyczny lub psychiczny. W związku z przemocą domową policja stwierdzała ok. 20 takich przestępstw rocznie. W sumie w analizowanym okresie ustalono 207 takich czynów. Pozostałe

przestępstwa ujęte w statystykach policyjnych jako popełniane w ramach przemocy domowej (tj. podżeganie do samobójstwa lub pomoc w samobójstwie, nielegalna aborcja bez zgody kobiety ciężarnej, porzucenie, podawanie substancji mogących powodować obrażenia u dzieci, zmuszanie do małżeństwa lub związku partnerskiego, porwanie dla okupu, wzięcie zakładnika, czynności seksualne z małoletnim uzależnionym od sprawcy oraz wykorzystanie seksualne osoby będącej w potrzebie lub w sytuacji zależności) charakteryzowały się bardzo małymi rozmiarami. Wedle danych policji przestępstwa te popełniano sporadycznie, co roku notowano kilka takich przypadków. Dodać trzeba, iż w danych statystycznych policji zaznaczono, że do przemocy domowej zaliczać należy również określone w art. 124 ust. 1 s.k.k. okaleczenie żeńskich narządów płciowych, jednak w analizowanym okresie nie stwierdzono kwalifikacji prawnej czynów na podstawie tego przepisu.

Przemoc domowa w Szwajcarii stanowi duży wycinek ogólnego obrazu przestępczości z użyciem przemocy. Szwajcarska policja, na podstawie zgłaszanych jej przypadków przestępstw domowych, odnotowuje udział przemocy domowej wśród wszystkich zarejestrowanych aktów przemocy, dzięki czemu możliwe jest poznanie dokładnego udziału przemocy w rodzinie w obszarze zachowań przemocowych wyczerpujących znamiona przestępstw. Dane liczbowe w tym zakresie przedstawiono w Tabeli 2.

Tabela 2. Udział przemocy domowej w aktach przemocy zarejestrowanej przez policję w latach 2009–2017

	Udział przemocy domowej w aktach przemocy zarejestrowanej (%)								
Rok	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Wszystkie przestępstwa (%)	41,3	41	38,3	39,0	40,7	39,3	39,5	38,2	37,5
Zabójstwo (art. 111–113 i 116)	54,3	72,2	58,7	57,9	45,1	63,9	75	42,2	48,8
Usiłowanie zabójstwa (art. 111–113 i 116)	38,6	32,5	36,9	27,7	35,2	35,5	39,1	28,6	29,1
Podżeganie lub pomoc w samobójstwie (art. 115)	0	100	0	0	0	100	0	100	40
Nielegalna aborcja bez zgody kobiety ciężarnej (art. 118 ust. 2)	0	100	100	100	80	0	100	50	100
Poważne uszkodzenie ciała (art. 122)	19,9	21,0	20,2	21,1	22,7	18,0	19,4	22,6	17,7
Uszkodzenie ciała (art. 123)	33,6	32,3	31,5	31	34,6	31,7	32,4	30,8	32,4

Tabela 2. c.d.

	Udział przemocy domowej w aktach przemocy zarejestrowanej (%)								
Rok	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Okaleczenie żeńskich narządów płciowych (art. 124 ust. 1)	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Dopuszczanie się aktów agresji (art. 126)	50	50,5	47,7	49,1	50,8	50,3	49,7	50	47,8
Porzucenie (art. 127)	60	52,9	42,9	20	54,5	58,3	30	50	78,6
Spowodowanie zagrożenia życia (art. 129)	41,4	44	33,1	28,6	31,1	30,2	29,8	27,4	29,3
Podawanie substancji mogących powodować obrażenia u dzieci (art. 136)	9,5	21,4	15,4	8,6	22	16,4	13,1	23,7	16,4
Zniesławienie (art. 173)	18,4	18,9	22	22,1	19,9	21,6	19,7	19,1	17,3
Zniesławienie z premedytacją (art. 174)	20,9	21,5	20,1	25,3	19,8	25,2	20,2	17,6	20,4
Obraza (art. 177)	34,8	32,8	31,6	32,0	34,1	33,5	34,6	33,3	32,8
Niewłaściwe używanie systemu telekomunikacyjnego (art. 179f)	45,1	48,3	45	46,9	46,2	45,7	45,2	42,1	41,7
Zastraszanie (art. 180)	46,8	47,3	43,0	44,4	45,8	44,8	44,8	43,9	42,4
Zmuszanie do określonego zachowania (art. 181)	46,4	44,3	45,2	45	44,3	38,3	40,5	33,8	37,4
Zmuszanie do małżeństwa lub związku partnerskiego (art. 181a)	-	-	-	-	100	66,7	83,3	100	100
Porwanie (art. 183)	60,1	51,2	52,6	53,6	54,7	40,2	47,5	53,3	54,5
Porwanie dla okupu / ze szczególnym okrucieństwem i in. (art. 184)	50	0	33,3	0	33,3	0	0	33,3	0
Wzięcie zakładnika (art. 185)	0	50,0	54,5	0	0	0	25	0	0
Czynności seksualne z małoletnim (art. 187)	30,7	32,5	26,9	26,9	29	31,1	35,6	36,7	35,1
Czynności seksualne z małoletnim uzależnionym od sprawcy (art. 188)	22,2	33,3	21,1	28,6	14,3	25	38,5	33,3	25
Napaść seksualna (art. 189)	32,8	36,5	31,1	34,9	33,5	40,8	32,6	37,3	33,2
Zgwałcenie (art. 190)	46,6	46,1	50,1	48,5	55,8	46,9	45,6	45,0	41,6

Tabela 2. c.d.

	Udział przemocy domowej w aktach przemocy zarejestrowanej (%)								
Rok	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Czynności seksualne z osobą nieporadną ze względu na stan fizyczny lub psychiczny (art. 191)	19,6	20	12,7	20,8	25	20,8	12,8	21,1	12,4
Seksualne wykorzystanie osoby w potrzebie lub w sytuacji zależności (art. 193)	15,4	11,5	13	8,7	17,9	21,4	12	7,1	2,4
Molestowanie seksualne (art. 198)	7,7	7,0	6,2	8,8	8,0	8,6	9,1	6,4	5,5
Przygotowywanie do wybranych przestępstw (art. 260bis)	30	26,7	44,4	50	28,6	75	83,3	38,5	50

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii.

Na podstawie przedstawionych policyjnych danych statystycznych należy stwierdzić, że przemoc domowa od lat stanowi poważną część wszystkich przestępstw będących aktami przemocy zarejestrowanej przez organy ścigania w Szwajcarii. Przemoc domowa stanowiła w latach 2009–2017 ok. 40% wszystkich przestępstw, do których doszło z użyciem szeroko rozumianej przemocy. Udział przemocy domowej w puli wszystkich przestępstw obejmujących użycie przemocy ulegał w badanym okresie nieznacznym zmianom o charakterze spadkowym. Tendencja ta podlegała wahaniom, jednak między poszczególnymi latami nie wystąpiła różnica większa niż 4 punkty procentowe. W 2009 r. przestępstwa przemocy domowej stanowiły 41,3% wszystkich aktów przemocy. W r. 2017 udział tych przestępstw wynosił 37,5%, co oznacza, że w stosunku do 2009 r. zmalał on o 3,8 punkta procentowego.

Analiza zjawiska przemocy domowej pod kątem jej udziału w ogólnym obrazie przestępczości z użyciem przemocy przekonuje, że przestępstwami, które stanowią dużą jej część, są przede wszystkim przeprowadzenie nielegalnej aborcji bez zgody kobiety ciężarnej, zmuszanie do małżeństwa lub związku partnerskiego, zabójstwo, porwanie, porzucenie oraz dopuszczanie się aktów agresji.

Wedle statystyk policyjnych w Szwajcarii w okresie 2009–2017 niemal wszystkie przestępstwa nielegalnej aborcji przeprowadzonej bez zgody kobiety ciężarnej wpisywały się w zjawisko przemocy domowej⁶¹. Oznacza to, że nielegalnych aborcji

⁶¹ Aborcja w Szwajcarii jest legalna. Kodeks karny penalizuje jedynie taką aborcję, którą przeprowadzono bez zgody kobiety pozostającej w ciąży. Aborcję zalegalizowano po referendum powszechnym,

popołnionych w związku z przemocą domową było znacznie więcej niż nielegalnych aborcji niemających żadnych powiązań z tym problemem. W latach 2010, 2011, 2012, 2015 i 2017 wszystkie nielegalne aborcje przeprowadzone wbrew woli ciężarnej zostały dokonane w związku z przemocą domową. W 2013 r. 80% nielegalnych aborcji było pokłosiem przemocy domowej, a w 2016 r. stanowiły one 50% wszystkich przestępstw z art. 118 ust. 2 s.k.k. Natomiast w latach 2009 i 2014 nie stwierdzono popełnienia żadnej nielegalnej aborcji.

Prawie wszystkie przypadki przestępstwa zmuszania do małżeństwa lub związku partnerskiego również miały miejsce w związku z przemocą domową. Należy zaznaczyć, że dane o rozmiarach tego przestępstwa oraz o jego udziale procentowym wśród tzw. przestępstw przemocowych zaczynają się od 2013 r., co jest spowodowane tym, że zmuszanie do małżeństwa lub związku zostało skryminalizowane dopiero w 2012 r.⁶² Wszystkie przestępstwa z art. 181a s.k.k. odnotowane przez policję w latach 2013, 2016 i 2017 stanowiły przemoc domową, a w latach 2014 i 2015 przestępstwa te popełnione w ramach przemocy w rodzinie stanowiły kolejno 66,7% oraz 83,3% wszystkich przestępstw zmuszania do zawarcia małżeństwa.

Należy podkreślić, że w Szwajcarii poważnym problemem są zabójstwa, do których dochodzi w środowisku domowym – według informacji policji większość tych zbrodni dokonywana jest właśnie w rodzinie. Z uwagi na skalę problemu sytuacje, w których ofiarę zabija członek jej rodziny, partner lub były partner, nazywa się „zabójstwami rodzinnymi”⁶³. Zabójstwa rodzinne stanowiły w latach objętych badaniem ponad połowę wszystkich zabójstw, do których doszło w kraju Helwetów. W niektórych latach zabójstwa rodzinne stanowiły nawet 3/4 wszystkich zbrodni tego typu (w 2010 r. przestępstwa te stanowiły 72,2% wszystkich zabójstw, w 2015 zaś – aż 75%). Wysoki udział zabójstw w rodzinie w ogólnym obrazie zabójstw wyróżnia Szwajcarię na tle innych krajów, zarówno europejskich, jak i spoza Starego Kontynentu. Jak pokazują badania, cechuje ją jeden z najwyższych odsetków zabójstw rodzinnych na świecie⁶⁴. Przyczyn takich tendencji w obszarze zbrodni zabójstwa w Szwajcarii upatruje się przede wszystkim w powszechności posiadania broni w szwajcarskich domostwach⁶⁵. Kraj ten charakteryzuje jeden z najwyższych współczynników posiadania broni przez osoby

które odbyło się 6 czerwca 2002 r. Wyniki referendum dot. aborcji w Szwajcarii zob. Bundeskanzlei BK, *Vorlage Nr. 487. Resultate in den Kantonen*, <https://www.bk.admin.ch/ch/d/pore/va/20020602/can487.html> [dostęp: 20.12.2018].

⁶² Bundesgesetz über Massnahmen gegen Zwangsheiraten vom 15. Juni 2012, <https://www.admin.ch/opc/de/official-compilation/2013/1035.pdf> [dostęp: 28.12.2018].

⁶³ N. Markwalder, M. Killias, *Homicide...*, op. cit.

⁶⁴ M. Killias, S. Redondo, J. Sarnecki, *European perspectives* [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *The Transition between Juvenile Delinquency and Adult Crime*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 308.

⁶⁵ N. Markwalder, M. Killias, *Homicide...*, op. cit., s. 352.

cywilne – według danych statystycznych w co trzecim gospodarstwie domowym znajduje się broń palna⁶⁶.

Również ponad połowa wszystkich porwań, o których policja powzięła informacje, miała miejsce w związku z przemocą domową. Na początku okresu objętego analizą porwania w rodzinie stanowiły nawet 60% wszystkich porwań odnotowanych przez organy ścigania. Znaczna część z tych przestępstw nie dotyczyła porwania między partnerami, jak w przypadku innych przestępstw, lecz stanowiła tzw. porwanie rodzicielskie, co potwierdzają statystyki policyjne dotyczące sprawców przemocy domowej, według których ponad 70% wszystkich porwań w Szwajcarii stanowią właśnie porwania dzieci dokonane przez rodzica lub rodziców tych małoletnich⁶⁷. Szwajcarski Kodeks karny nie ujmuje bowiem odrębnego przestępstwa porwania dziecka tak jak w przypadku np. polskiej ustawy karnej i art. 211 k.k., lecz stanowi, że za uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka przewidziana jest odpowiedzialność karna na podstawie art. 183 s.k.k.

W analizowanym okresie blisko połowa wszystkich zgwałceń, porzuceń, a także dopuszczania się aktów agresji popełniana była w rodzinie. Do przemocy domowej policja zaliczyła także około 40% wszystkich odnotowanych w latach 2009–2017 przestępstw niewłaściwego używania systemu telekomunikacyjnego, podżegania do samobójstwa lub udzielania pomocy w popełnieniu samobójstwa, zastraszania oraz zmuszania do określonego zachowania. Według statystyk kryminalnych szwajcarskiej policji co trzecie uszkodzenie ciała, obraza, spowodowanie stanu zagrożenia życia, a także podejmowanie czynności seksualnych z małoletnim oraz napaść seksualna zdarzały się w rodzinie i wpisywały się w zjawisko przemocy domowej. Odnośnie do pozostałych czynów przestępnych skierowanych przeciwko wolności seksualnej należy zauważyć, że co czwarte przestępstwo podejmowania czynności seksualnych z małoletnim uzależnionym od sprawcy oraz co piąte przestępstwo podejmowania czynności seksualnych z osobą nieporadną ze względu na stan fizyczny lub psychiczny dokonywane były przez członka rodziny albo aktualnego lub byłego partnera życiowego ofiary. Pozostałe z przestępstw w mniejszym stopniu popełniane były w związku z przemocą domową, a proporcje ich udziału wśród aktów przemocy były niższe.

Wśród informacji o przemocy domowej zbieranych przez policję w Szwajcarii znajdują się również takie, które pozwalają wnikliwiej poznać fenomen przedmiotowego problemu. Federalne Biuro Statystyczne, na podstawie statystyk policyjnych, udostępnia dane dotyczące m.in. sprawców przemocy domowej. Wiadomości

⁶⁶ A. Karp, *Estimating Global Civilian – Held Firearms Numbers*, Small Arms Survey, Geneva 2018, s. 4, <http://www.smallarmssurvey.org/fileadmin/docs/T-Briefing-Papers/SAS-BP-Civilian-Firearms-Numbers.pdf> [dostęp: 20.12.2018].

⁶⁷ Federal Statistical Office, *Domestic offences reported to the police by relationship*, 8.10.2018, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police/domestic-violence.assetdetail.6186090.html> [dostęp: 27.12.2019].

na ich temat dotyczą płci, wieku w chwili popełnienia przestępstwa, a także dostarczają wiedzy o rodzaju relacji między sprawcą przestępstwa a ofiarą, która stanowiła podstawę zakwalifikowania danego czynu do kategorii przestępczości przemocy domowej. W Tabeli 3 przedstawiono informacje dotyczące tego, jakie relacje występowały pomiędzy sprawcami a ofiarami przemocy w rodzinie w analizowanym okresie od 2009 do 2017 r.

Tabela 3. Relacje między sprawcą przemocy domowej a ofiarą

Rok	Rodzaje relacji									
	Małżonek lub partner		Były małżonek lub partner		Rodzic		Inny członek rodziny		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
2009	9 022	56,2	4 120	25,7	1 907	11,9	1 181	7,4	16 055	100,0
2010	8 665	55,5	4 075	26,1	1 838	11,8	1 206	7,7	15 606	100,0
2011	7 898	53,1	4 225	28,4	1 700	11,4	1 190	8,0	14 881	100,0
2012	8 054	50,9	4 756	30,1	1 763	11,2	1 389	8,8	15 810	100,0
2013	8 455	51,3	4 805	29,1	1 940	11,8	1 482	9,0	16 495	100,0
2014	7 856	50,2	4 612	29,5	1 931	12,3	1 478	9,4	15 650	100,0
2015	8 596	49,7	5 091	29,4	2 303	13,3	1 502	8,7	17 297	100,0
2016	9 154	51,8	4 878	27,6	2 327	13,2	1 552	8,8	17 685	100,0
2017	8 870	52,1	4 645	27,3	2 396	14,1	1 442	8,5	17 024	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii.

Na podstawie danych przedstawionych w Tabeli 3 należy stwierdzić, że w analizowanym okresie 2009–2017 (i zapewne nie tylko wówczas) wśród sprawców przemocy domowej przeważały osoby pozostające z ofiarą w związku małżeńskim bądź związku partnerskim. Każdego roku małżonkowie lub partnerzy ofiary odpowiadali za nieco ponad połowę wszystkich przestępstw z kategorii przemocy domowej, które zostały zarejestrowane przez szwajcarską policję. Oznacza to, że dominującą formą przemocy domowej w Szwajcarii jest przemoc małżeńska lub przemoc partnerska. Poważną grupę sprawców stanowili również byli małżonkowie lub partnerzy ofiary. Co roku odpowiadali oni za blisko 30% wszystkich przestępstw przemocy w rodzinie. Ponad 10% sprawców przestępczości tego rodzaju stanowili rodzice, którzy przemocy dopuszczali się w stosunku do swoich małoletnich dzieci, a ok. 8–9% wszystkich sprawców to osoby spokrewnione z ofiarami w sposób inny niż te grupy przemocowców, które ujęte zostały w tabeli.

Statystyki z Tabeli 3 prezentują wiadomości o relacjach łączących sprawców i ofiary na tle ogólnego obrazu przemocy domowej w Szwajcarii, nie wyszczególniając informacji o tych relacjach w odniesieniu do poszczególnych typów

przestępstw. Uzasadnieniem tego jest fakt, że większość przestępstw wpisuje się w ogólne tendencje relacji między sprawcami i ofiarami: w większości przypadków przestępstw przemocy domowej jej sprawcami są małżonkowie lub partnerzy życiowi ofiar. Od każdej reguły istnieją jednak wyjątki i tak też jest w tym przypadku, co zresztą sygnalizowano we wcześniejszych akapitach, np. w odniesieniu do przestępstwa porwania, którego sprawcami są przede wszystkim rodzice dokonujący porwań rodzicielskich.

W ogólne tendencje wynikające z Tabeli 3 nie wpisuje się przestępstwo nielegalnej aborcji dokonanej bez zgody kobiety ciężarnej. W latach 2009–2017 połowę wszystkich sprawców tego przestępstwa stanowiły osoby pozostające w chwili popełnienia czynu w związku małżeńskim lub partnerskim z ofiarą, a drugą połowę osoby, które w takim związku z ofiarą były wcześniej. Inaczej proporcje kształtowały się również w obszarze obu typów przestępstwa zniesławienia (art. 173 i 174 s.k.k.) – większość sprawców tych zachowań stanowili byli małżonkowie i partnerzy ofiar. Jeśli chodzi o wykorzystywanie seksualne dzieci, sprawcami tego typu przestępstw byli w większości rodzice małoletnich, w mniejszym stopniu przestępstwa tego dopuszczali się także inni członkowie rodziny.

W debacie publicznej dotyczącej przemocy domowej, prowadzonej nie tylko w poszczególnych krajach, lecz także na szczeblu międzynarodowym, zwraca się uwagę, że jej ofiarami są głównie kobiety oraz dzieci. Potwierdzają to liczne publikacje i raporty przedstawiające wyniki analiz realizowanych np. przez międzynarodowe zespoły badawcze czy organizacje⁶⁸. W Tabeli 4 przedstawiono dane statystyczne uszczegółowiające tę kwestię w odniesieniu do Szwajcarii: zawarto w niej informacje dotyczące płci oraz wieku oskarżonych o popełnienie któregoś z przestępstw zaliczanych do kategorii przemocy domowej.

⁶⁸ Zob. m.in. Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, *Przemoc wobec kobiet. Badanie na poziomie Unii Europejskiej. Wyniki badania w skrócie* [Violence against women. European Union-level research. The findings in short], Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2014, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2014-vaw-survey-at-a-glance-oct14_pl.pdf [dostęp: 5.08.2019]; World Health Organization, *Global and Regional Estimates of Violence against Women. Prevalence and Health Effects of Intimate Partner Violence and Non-Partner Sexual Violence*, Geneva 2013, https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/85239/9789241564625_eng.pdf?sequence=1 [dostęp: 5.08.2019]; *Domestic Violence against Women. Report*, „Special Eurobarometer”, nr 44, Brussels 2010, https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/archives/ebs/ebs_344_en.pdf [dostęp: 5.08.2019]; J. Holly, N. Ollus, S. Nevala, *Violence Against Women. An International Perspective*, Springer Science+Business Media, New York 2008; United Nations, *Ending violence against women. From words to action*, New York 2006; C. García-Moreno, H.A.F.M. Jansen, M. Ellsberg, L. Heise, Ch. Watt, *WHO Multi-country Study on Women's Health and Domestic Violence against Women. Initial Results on Prevalence, Health Outcomes and Women's Responses*, World Health Organization, Geneva 2005, <https://www.who.int/reproductivehealth/publications/violence/24159358X/en/> [dostęp: 5.08.2019]; E.G. Krug, L.L. Dahlberg, J.A. Mercy, A.B. Zwi, R. Lozano (red.), *World Report on Violence and Health*, World Health Organization, Geneva 2002, https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42495/9241545615_eng.pdf?sequence=1 [dostęp: 5.08.2019].

Tabela 4. Płeć i wiek oskarżonych o popełnienie przestępstwa przemocy domowej w latach 2009–2017

Rok	Płeć oskarżonych	Liczba oskarżonych	Grupy wiekowe													Brak danych
			<10	10–14	15–17	18–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–49	50–59	60–69	70+		
2009	Oskarżeni	9 248	0	57	163	218	880	1 253	1 395	1 396	2 477	996	301	112	0	
	mężczyźni	7 476	0	46	134	174	721	988	1 119	1 071	2 022	859	254	88	0	
	kobiety	1 772	0	11	29	44	159	265	276	325	455	137	47	24	0	
2010	Oskarżeni	8 736	0	64	153	214	831	1 144	1 262	1 293	2 326	1 041	295	113	0	
	mężczyźni	6 979	0	54	119	162	641	912	984	970	1908	871	259	99	0	
	kobiety	1 757	0	10	34	52	190	232	278	323	418	170	36	14	0	
2011	Oskarżeni	8 208	0	43	153	200	799	1 147	1 283	1 166	2 105	910	299	99	4	
	mężczyźni	6 594	0	33	126	162	614	904	1 013	899	1 733	769	257	81	3	
	kobiety	1 614	0	10	27	38	185	243	270	267	372	141	42	18	1	
2012	Oskarżeni	8 547	0	64	169	208	840	1 186	1 255	1 245	2 218	934	318	102	8	
	mężczyźni	6 782	0	53	138	166	653	918	964	959	1 799	773	263	91	5	
	kobiety	1 765	0	11	31	42	187	268	291	286	419	161	55	11	3	
2013	Oskarżeni	8 953	0	49	180	187	825	1 185	1 323	1 344	2 360	1 057	322	110	11	
	mężczyźni	7 072	0	44	139	149	632	934	1 021	1 042	1 852	883	276	90	10	
	kobiety	1 881	0	5	41	38	193	251	302	302	508	174	46	20	1	
2014	Oskarżeni	8 609	0	60	179	216	751	1 127	1 320	1 237	2 207	1 030	333	139	10	
	mężczyźni	6 753	0	47	128	171	599	868	1 003	932	1 745	846	286	118	10	
	kobiety	1 856	0	13	51	45	152	259	317	305	462	184	47	21	0	
2015	Oskarżeni	9 195	0	75	179	234	793	1 166	1 411	1 392	2 337	1 110	360	134	4	
	mężczyźni	7 200	0	62	138	185	609	904	1 092	1 041	1 815	923	311	116	4	
	kobiety	1 995	0	13	41	49	184	262	319	351	522	187	49	18	0	
2016	Oskarżeni	9 578	0	61	159	231	814	1 303	1 474	1 469	2 378	1 194	342	147	6	
	mężczyźni	7 306	0	46	121	192	593	962	1 111	1 118	1 796	967	281	113	6	
	kobiety	2 272	0	15	38	39	221	341	363	351	582	227	61	34	0	
2017	Oskarżeni	9 322	0	52	213	189	787	1 173	1 453	1 484	2 293	1 190	362	118	8	
	mężczyźni	7 059	0	44	165	146	573	860	1 082	1 092	1 734	961	299	97	6	
	kobiety	2 263	0	8	48	43	214	313	371	392	559	229	63	21	2	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii.

Rozważania dotyczące danych z Tabeli 4 należy rozpocząć od podkreślenia, że liczba osób oskarżonych w każdym roku objętym analizą różniła się od liczby przestępstw zarejestrowanych przez policję. W latach 2009–2017 policja zarejestrowała w sumie 146 503 przestępstwa przemocy domowej. W tym samym okresie o popełnienie przestępstwa z rodzaju przemocy w rodzinie oskarżono łącznie 80 396 osób. Należy zatem stwierdzić, że liczba przestępstw zgłoszonych szwajcarskiej policji w poszczególnych latach znacząco przewyższała liczbę oskarżonych. Przyczyn takiej sytuacji jest kilka. Po pierwsze, mniejsza liczba oskarżeń niż przestępstw zarejestrowanych przez policję wynika z faktu, że nie wszystkie czyny, które w chwili wszczęcia postępowania kwalifikowano jako przestępstwa, rzeczywiście się nimi okazały. Po drugie, nie każde zgłoszenie policji przestępstwa wienczy ustalenie jego sprawcy. Po trzecie, w przypadku przemocy domowej częstym problemem jest brak konsekwencji ofiar przemocy w procedowaniu przeciwko swojemu oprawcy, który w wielu przypadkach po prostu wciąż pozostaje w bliskiej relacji ze zgłaszającym popełnienie przestępstwa. Przestępczości przemocy w rodzinie nierzadko towarzyszy wycofywanie się ofiar z oskarżeń przeciwko swojemu małżonkowi, partnerowi czy innemu członkowi rodziny, który zachowania przemocowego dopuścił się np. ze strachu przed zemstą.

Jak wynika z Tabeli 4, w analizowanym okresie 2009–2017 liczba oskarżonych o popełnienie przestępstwa z rodzaju przemocy domowej charakteryzowała się, co do zasady, tendencją wzrostową. W ramach tego ogólnego trendu występowały jednak pewne odchylenia, ponieważ w latach 2010–2011 nastąpił spadek liczby oskarżonych. Podobnie było także w 2014 r. i 2017 r. Biorąc jednak pod uwagę opisane wcześniej odchylenia w kierunku zmian przestępczości przemocy domowej (Wykres 1), odchylenia dotyczące liczby oskarżonych nie powinny dziwić – liczbę przestępstw przemocy domowej również cechowały spadki w latach 2010–2011, 2014 oraz 2017.

Obserwacja danych liczbowych dotyczących płci osób oskarżonych potwierdza, że również w Szwajcarii przemocy domowej dopuszczają się głównie mężczyźni, rzadziej kobiety. Od 2009 do 2017 r. o przemoc domową oskarżono w sumie 80 396 osób, z czego 63 221 osób stanowili mężczyźni, a 17 175 – kobiety. W Szwajcarii 21% oskarżonych było płci żeńskiej, 79% zaś – męskiej. Analiza danych dotyczących liczby oskarżonych mężczyzn i kobiet prowadzi również do wniosku, że obie te grupy cechuje odmienny kierunek zmian w ich rozmiarach. Liczba oskarżonych o przemoc domową mężczyzn w analizowanym okresie była stabilna z minimalnie rysującą się tendencją spadkową. Tego samego nie można powiedzieć o grupie oskarżonych kobiet, ponieważ z danych statystycznych Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii wynika, że liczbę kobiet oskarżanych o przemoc domową w okresie 2009–2017 cechował trend wzrostowy.

Uwagę przykuwają również dane dotyczące wieku osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa przemocy w rodzinie. W okresie objętym badaniem najliczniejszą grupę wiekową tworzyli oskarżeni mający od 40 do 49 lat – osoby mieszczące się w tym przedziale wiekowym stanowiły co roku ponad 20% wszystkich oskarżonych

z kwalifikacji prawnej przestępstwa przemocy domowej. Osoby w wieku 35–39 lat stanowiły natomiast co roku ok. 15% oskarżonych o przemoc domową. Oskarżeni w wieku od 30 do 34 lat również odpowiadali za ok. 15% przestępstw przemocy w rodzinie. Osoby młodsze, mające 25–29 lat, stanowiły ok. 12% oskarżonych. Na podobnym poziomie procentowym kształtował się również udział oskarżonych mających od 50 do 59 lat. Na podstawie danych liczbowych dotyczących wieku oskarżonych stwierdzić w końcu można, że wśród sprawców przemocy domowej dominowały osoby stosunkowo młode, ponieważ w analizowanym okresie ponad 55% wszystkich osób oskarżonych o przemoc domową miało nie więcej niż 39 lat.

Niniejsze opracowanie traktuje o przestępczości przemocy domowej w Szwajcarii, a nie Szwajcarów, co starano się akcentować w wielu miejscach tekstu. Kraj ten charakteryzuje się zróżnicowaną narodowościowo strukturą ludności. W 2017 r. ludność tego państwa liczyła 8,48 mln osób, wśród których 6,36 mln stanowili Szwajcarzy, a 2,13 mln – osoby niebędące obywatelami tego kraju⁶⁹. Oznacza to, że ponad 25% ludności Szwajcarii stanowią cudzoziemcy. Tak duży udział cudzoziemców w populacji Szwajcarii niewątpliwie oddziałuje na obraz przestępczości i sprawców przestępstw popełnianych w tym kraju. W Tabeli 5 przedstawiono dane liczbowe dotyczące tego, jaką część oskarżonych o przemoc domową stanowi w kraju Helwetów ludność napływowa.

Tabela 5. Cudzoziemcy oskarżeni o popełnienie przestępstwa przemocy domowej w latach 2009–2017

Rok	Płeć	Oskarżenia ogółem	Oskarżenia cudzoziemcy				
			Oskarżenia cudzoziemcy ogółem	Cudzoziemcy z pozwoleniem na pobyt	Uchodźcy	Inni	Brak danych
2009	Oskarżenia	9 248	4 875	4 076	196	380	223
	mężczyźni	7 476	4 003	3 335	163	317	188
	kobiety	1 772	872	741	33	63	35
2010	Oskarżenia	8 736	4 602	3 959	184	364	95
	mężczyźni	6 979	3 765	3 221	163	300	81
	kobiety	1 757	837	738	21	64	14
2011	Oskarżenia	8 208	4 433	3 832	158	344	99
	mężczyźni	6 594	3 621	3 115	140	292	74
	kobiety	1 614	812	717	18	52	25
2012	Oskarżenia	8 547	4 537	3 854	188	373	122
	mężczyźni	6 782	3 677	3 099	164	319	95
	kobiety	1 765	860	755	24	54	27

⁶⁹ Federal Statistical Office, *Population. Current situation and change*, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/population/effectif-change.html> [dostęp: 18.12.2018].

Tabela 5. c.d.

Rok	Płeć	Oskarżenia ogółem	Oskarżenia cudzoziemcy				
			Oskarżenia cudzoziemcy ogółem	Cudzoziemcy z pozwoleniem na pobyt	Uchodźcy	Inni	Brak danych
2013	Oskarżenia	8 953	4 786	4 087	180	417	102
	mężczyźni	7 072	3 840	3 269	152	332	87
	kobiety	1 881	946	818	28	85	15
2014	Oskarżenia	8 609	4 686	4 017	169	488	12
	mężczyźni	6 753	3 722	3 156	151	406	9
	kobiety	1 856	964	861	18	82	3
2015	Oskarżenia	9 195	4 998	4 326	196	475	1
	mężczyźni	7 200	3 949	3 396	173	379	1
	kobiety	1 995	1 049	930	23	96	0
2016	Oskarżenia	9 578	5 199	4 422	256	521	0
	mężczyźni	7 306	4 029	3 399	219	411	0
	kobiety	2 272	1 170	1 023	37	110	0
2017	Oskarżenia	9 322	5 087	4 280	263	544	0
	mężczyźni	7 059	3 897	3 247	223	427	0
	kobiety	2 263	1 190	1 033	40	117	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii.

W świetle statystyk Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii za znaczną część przestępczości przemocy domowej odpowiadają cudzoziemcy. Co roku w analizowanym okresie stanowili oni ok. połowy wszystkich osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa przemocy domowej. W latach 2009–2017 osób obcego pochodzenia, które oskarżono o przemoc domową, było 43 203, co oznacza, że stanowili oni 54% wszystkich oskarżonych w Szwajcarii o tę kategorię zachowań. Zarówno w ogólnym obrazie grupy oskarżonych, jak i w przypadku cudzoziemców to mężczyźni najczęściej dopuszczali się przemocowych zachowań w środowisku rodzinnym.

Trzeba zwrócić uwagę, że wśród oskarżonych o przemoc domową cudzoziemców najwięcej było osób przebywających w Szwajcarii legalnie, czyli posiadających pozwolenie na pobyt typu B, C, Ci, F, L albo pozwolenia dla dyplomatów i międzynarodowych urzędników służby cywilnej z immunitetem dyplomatycznym oraz bez takiego immunitetu⁷⁰. Cudzoziemcy legalnie przebywający w Szwajcarii

⁷⁰ Pozwolenie typu B – pozwolenie przyznające prawo pobytu wydawane na 5 lat. Pozwolenie typu C – pozwolenie na pobyt nadawane co najmniej po 5 latach posiadania pozwolenia typu B. Pozwolenie typu Ci – pozwolenie na pobyt i pracę zarobkową wydawane dla członków rodzin przedstawicieli

stanowili aż 85% wszystkich cudzoziemców oskarżonych o popełnienie przestępstwa przemocy domowej. Uchodźcy natomiast stanowili ok. 4% oskarżonych. Status pobytu pozostałej części grupy cudzoziemców oskarżonych o przemoc domową (ok. 10% oskarżonych cudzoziemców) nie został określony.

Dane liczbowe o przemocy domowej zgłaszanej organom ścigania, będącej później podstawą formułowania oskarżenia o popełnienie przestępstwa, z pewnością nie stanowią rzeczywistego obrazu tego typu przestępczości, ponieważ przemoc w rodzinie, której sprawcą jest bliska osoby pokrzywdzonej, to problem wyjątkowo delikatny, o istnieniu którego ofiary opowiadają niechętnie – badania wskazują, że zaledwie co trzecia kobieta doświadczająca przemocy z uwagi na płeć ujawnia ten fakt przed organami ścigania lub w instytucjach publicznych bądź niepublicznych⁷¹. Przypuszczać należy, że jeszcze rzadziej o przestępstwach przemocy domowej alarmują cudzoziemki. Znajdują się one bowiem w szczególnie trudnej sytuacji, ponieważ ich pozwolenie na pobyt w Szwajcarii często wiąże się z pozostawaniem w związku małżeńskim – kobieta, która zdecydowała się opuścić małżonka w ciągu trzech lat od otrzymania pozwolenia na pobyt, nie ma gwarancji, że będzie mogła pozostać w kraju⁷². Kobieta taka może oczywiście uzasadniać rozstanie faktem, że mąż dopuszczał się wobec niej przemocy domowej, co władze właściwe w sprawie decyzji o zgodzie na jej pobyt w Szwajcarii potraktują jako okoliczność przemawiającą za wyrażeniem zgody na dalsze pozostawanie w kraju, jednak praktyka i doświadczenia organów ścigania pokazują, że mimo rozwiązań prawnych sprzyjających migrantkom-ofiarom przemocy często nie decydują się one na inicjowanie postępowań w związku z przemocowym zachowaniem swoich małżonków czy partnerów. Przyczyn tego upatrywać można m.in. w poczuciu wstydu przed ujawnianiem szczegółów z życia prywatnego, ale również w niedostatecznej znajomości prawa szwajcarskiego, braku zaufania do tamtejszych organów ścigania czy strachu przed trudnościami w samodzielnym utrzymaniu się.

organizacji międzyrządowych i zagranicznych przedstawicielstw. *Pozwolenie typu F* – pozwolenie na tymczasowe pozostanie w Szwajcarii cudzoziemca, któremu nakazano opuszczenie tego państwa, co jednak jest niemożliwe do wyegzekwowania np. z uwagi na naruszenie prawa międzynarodowego przez kraj ojczysty cudzoziemca. *Pozwolenie typu L* – tzw. krótkotrwałe pozwolenie na pobyt ważne maksymalnie 364 dni. Zob. State Secretariat for Migration SEM, *Residence permits for EU/EFTA nationals*, https://www.sem.admin.ch/sem/en/home/themen/aufenthalt/eu_efta.html [dostęp: 18.10.2018].

⁷¹ W. Klaus, *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźców. Analiza kryminologiczna* [Violence from Family Members in the Experiences of Refugees. A Criminological Analysis], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 235.

⁷² Więcej na ten temat w wywiadzie przeprowadzonym przez dziennikarkę Bettinę Weber z Claudią Dubacher (dyrektorka Schweizerischen Beobachtungsstelle für Asyl- und Ausländerrecht), *Der Staat legitimiert ein gewisses Mass an Gewalt gegen Frauen*, Tages Anzeiger, 7.06.2011, <https://www.tagesanzeiger.ch/leben/gesellschaft/Der-Staat-legitimiert-ein-gewisses-Mass-an-Gewalt-gegen-Frauen/-story/12680248> [dostęp: 11.01.2019].

Podsumowanie

Zjawisko przemocy domowej, niezależnie od kraju, w którym występuje i jest badane, stanowi problem o charakterze interdyscyplinarnym, daleko wykraczającym poza prawo karne i kryminologię. Badanie problematyki przemocy w rodzinie innego kraju jest zadaniem trudnym, a przedstawienie jego kompletnego obrazu – wręcz niemożliwym i dlatego niniejsze opracowanie nie stanowi całościowej analizy zjawiska, lecz odnosi się do jego fragmentu i zwraca uwagę na jego węzłowe aspekty prawne i kryminologiczne.

Szwajcaria uważana jest za piękne, stabilne, bezkonfliktowe i zamożne państwo, w którym daleko rozwinięta jest demokracja bezpośrednia oraz obywatelskie poczucie potrzeby współdziałania na rzecz zwalczania poważnych problemów społecznych. Wśród najpoważniejszych problemów społeczności szwajcarskiej wyróżnia się przemoc w rodzinie, co podkreślają organy ścigania, a także instytucje zajmujące się przeciwdziałaniem przemocy domowej. Problematyka ta nie była jednak przedmiotem rozważań prowadzonych na gruncie polskiej literatury i dlatego postanowiono, choć w części, uzupełnić wiedzę w tym zakresie.

Najważniejszym celem artykułu było zarysowanie prawnych aspektów przemocy w rodzinie w Szwajcarii oraz przedstawienie przestępczości tego rodzaju przez pryzmat wybranych elementów fenomenologii kryminalnej. Zestawiając te założenia z pozyskanym materiałem statystycznym Federalnego Biura Statystycznego Szwajcarii, ustalono, że szwajcarski ustawodawca nie wyodrębnił w swoim Kodeksie karnym jednego przepisu, który określałby przestępstwo przemocy domowej. Praktyka organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w Szwajcarii opiera się na kwalifikowaniu poszczególnych przestępstw do przestępczości przemocy domowej ze względu na charakter relacji między sprawcą przestępstwa a jego ofiarą. Jeżeli domniemany sprawca popełnia przestępstwo wobec osoby, z którą łączy (lub łączyła) go relacja małżeńska, partnerska, rodzicielska bądź inna relacja rodzinna, to zachowanie takie kwalifikowane jest przez organy ścigania jako przestępstwo przemocy domowej.

Do grupy przestępstw przemocy w rodzinie zalicza się ok. 30 zachowań określonych w pięciu rozdziałach szwajcarskiego Kodeksu karnego. Przestępstwami, które organy ścigania kwalifikują jako przemoc domową, są m.in. zabójstwo, podżeganie do samobójstwa lub pomoc w samobójstwie, nielegalna aborcja bez zgody kobiety ciężarnej, poważne uszkodzenie ciała, dopuszczanie się aktów agresji, porzucenie, spowodowanie zagrożenia życia, zniesławienie, zastraszanie, zmuszanie, porwanie, czynności seksualne z małoletnim, napaść seksualna, zgwałcenie czy seksualne wykorzystanie osoby w potrzebie lub w sytuacji zależności oraz molestowanie seksualne.

Sprecyzowanie wszystkich przestępstw z obszaru przemocy domowej pozwoliło ustalić rozmiary, strukturę i dynamikę przedmiotowego problemu w Szwajcarii. Na podstawie analizy danych Federalnego Biura Statystycznego stwierdzono,

że w latach 2009–2017 co roku policja rejestrowała średnio 16 000 przestępstw przemocy domowej. Ogólny kierunek zmian w przestępczości przemocy domowej w Szwajcarii cechował trend rosnący. Przestępstwem, które najczęściej zgłaszano szwajcarskiej policji jako przejaw przemocy domowej, było dopuszczanie się aktów przemocy wobec drugiej osoby – stanowiło ono ponad 30% wszystkich przestępstw zarejestrowanych jako przemoc domowa. Poważnym problemem okazało się także przestępstwo zastraszania, stanowiące 25% wszystkich przestępstw przemocy domowej zarejestrowanych w latach 2009–2017, a także przestępstwa spowodowania uszkodzenia ciała (ok. 13%) i obrazy (ok. 14%).

Przemoc domowa od lat stanowi pokaźną część wszystkich przestępstw popełnianych z użyciem przemocy – w analizowanym okresie blisko 40% wszystkich przestępstw z użyciem szeroko rozumianej przemocy stanowiła właśnie przestępczość przemocy domowej. Szczególnie niepokojąco wyglądają proporcje rysujące się na gruncie przestępstwa zabójstwa: ponad 50% wszystkich zabójstw dokonuje się właśnie w rodzinie (w niektórych latach analizowanego okresu nawet 75% zabójstw stanowiło akt przemocy domowej). Główną tego przyczynę upatruje się przede wszystkim w wysokim rozpowszechnieniu posiadania broni przez osoby cywilne w Szwajcarii.

Wśród przeanalizowanych danych znalazły się także statystyki dotyczące charakteru relacji między sprawcą a ofiarą przestępstwa. Ustalono, że wśród sprawców przemocy domowej przeważają osoby pozostające z ofiarą w związku małżeńskim albo w związku partnerskim. Przemocy domowej częściej dopuszczają się mężczyźni niż kobiety, jednakże ich udział w grupie oskarżonych o przemoc domową charakteryzuje tendencja spadkowa, udział kobiet zaś – trend rosnący. Dodać należy, że większość oskarżonych o przemoc domową to osoby niemające więcej niż 40 lat. Istotne jest również to, że ok. 55% wszystkich oskarżonych o przemoc domową stanowili cudzoziemcy.

Niniejszy artykuł omawia najistotniejsze zagadnienia dotyczące przemocy domowej w Szwajcarii z punktu widzenia symptomatologii kryminalnej. Należy mieć na uwadze, że dokonując oceny stanu przestępczości przemocy domowej w tym kraju, jak również w każdym innym państwie, niemożliwe jest ustalenie rzeczywistego jego obrazu z uwagi na „ciemną liczbę” zjawiska, która ze względu na charakter relacji łączących sprawcę z ofiarą może przybierać znaczące rozmiary. Należy więc podkreślić, że rozważania podjęte w opracowaniu nie wyczerpują tematyki przemocy w rodzinie w społeczeństwie szwajcarskim, dzięki czemu może ono stanowić punkt wyjścia dalszych prac naukowych, w tym porównawczych, dotyczących problemu, a także podjęcia dyskusji o zjawisku, jego przyczynach czy możliwościach skutecznej profilaktyki.

Bibliografia

- Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się* [Theory of Social Learning], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Bieńkowska E., *Wiktymologia* [Victimology], Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Błachut J., *Problemy związane z pomiarem przestępczości* [Problems Associated with Measuring Crime], Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia* [Criminology], Arche, Gdańsk 2007.
- Budyn-Kulik M., *Przemoc w rodzinie – analiza wiktymologiczna oraz prawnokarne środki przeciwdziałania* [Domestic Violence. A Victimological Analysis and Penal Countermeasures for Prevention], Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2009.
- Budyn-Kulik M., *Violence in criminology – the nature, reasons, and perspectives*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2018, t. 65, nr 1, s. 25–40.
- Collins V.E., *Domestic violence* [w:] J.I. Ross (red.), *Encyclopedia of Street Crime in America*, Sage, Thousand Oaks 2013.
- Dollard J., Doob W., Miller N.E., Mowrer O.H., Sears R.S., *Frustration and Aggression*, CT Yale University Press, New Heaven 1939.
- Flury M., Nyberg E., Riecher-Rössler A., *Domestic violence against women. Definitions, epidemiology, risk factors and consequences*, „Swiss Medical Weekly” 2010, nr 140.
- Greene A.F., Lynch T.F., Decker B., Coles C.J., *A psychobiological theoretical characterization of interpersonal violence offenders*, „Aggression and Violent Behavior” 1997, t. 2, nr 3, s. 273–284.
- Hannam J., *Feminizm* [Feminism], Zysk i S-ka, Poznań 2010.
- Helios J., Jedlecka W., *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet* [Feminism's Influence on the Social and Legal Situation of Women], Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii UWr, Wrocław 2016.
- Hoffmann T., *Feministyczne ujęcie bezpieczeństwa* [A feminist view on safety], „Przegląd Naukowo-Metodyczny” 2015, nr 3(28), s. 179–187.
- Holly J., Ollus N., Nevala S., *Violence Against Women. An International Perspective*, Springer Science+Business Media, New York 2008.
- Hołyst B., *Kryminologia* [Criminology], Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Horoszowski P., *Kryminologia* [Criminology], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1965.
- Kempe C.H., Silverman F.N., Steele B.F., Droegenmueller W., Silver A.K., *The battered-child syndrome*, „Journal of American Medical Association” 1962, nr 187, s. 17–24.
- Killias M., Redondo S., Sarnecki J., *European perspectives* [w:] R. Loeber, D.P. Farrington (red.), *The Transition between Juvenile Delinquency and Adult Crime*, Oxford University Press, Oxford 2011, s. 278–314.
- Klaus W., *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźców. Analiza kryminologiczna* [Violence from Family Members in the Experiences of Refugees. A Criminological Analysis], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

- Markwalder N., Killias M., *Homicide in Switzerland* [w:] M. Liem, W.A. Pridemore (red.), *Handbook of European Homicide Research Patterns, Explanations, and Country Studies*, Springer, New York 2012, s. 343–354.
- Narodowska J., *Korelacja pomiędzy agresją wobec zwierząt a agresją wobec ludzi w świetle badań aktowych* [The correlation between aggression towards animals and aggression towards people in the light of records research], „Archiwum Kryminologii” 2018, t. XL, s. 327–370.
- Odekon M., *Domestic violence* [w:] *The SAGE Encyclopedia of World Poverty*, t. 1, Sage, Thousand Oaks 2015, s. 385–386.
- Prajsner M., *Wokół agresji* [On aggression], „Remedium” 2007, nr 2–3, s. 50–51.
- Przybysz-Zaremba M., *Egzemplifikacje wybranych teorii zachowań agresywnych człowieka – perspektywa trójwymiarowa* [Exemplifications of chosen theories on human's aggressive behaviours – prospect three-dimensional], „Studia nad Rodziną UKSW” 2015, R. 19, nr 2(37), s. 311–332.
- Walker L.E., *The Battered Woman*, Harper&Row, New York 1979.
- Walker L.E., Duros R., Tome A., *Battered woman syndrome* [w:] B.L. Cutler (red.), *Encyclopedia of Psychology and Law*, t. 1, Sage, Thousand Oaks 2008, s. 40–44.
- Whiting J.B., *Domestic violence* [w:] J. Carlson, S.B. Dermer (red.), *The SAGE Encyclopedia of Marriage, Family, and Couples Counseling*, Sage, Thousand Oaks 2016, s. 467–471.
- Whitworth S., *Ujęcia feministyczne* [Feminisms] [w:] P.D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa* [Security Studies. An Introduction], Wydawnictwo UJ, Kraków 2012, s. 101–112.
- Wiktorska P., *Zmiany w kontrolowaniu przemocy wobec najbliższych* [Changes in the monitoring of violence against family members] [w:] K. Buczkowski, W. Klaus, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Zmiana i kontrola. Społeczeństwo wobec przestępczości* [Change and Control. Society against Crime], Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017, s. 219–230.
- Żółć J., *Przemoc w rodzinie w ujęciu prawa karnego* [Domestic violence according to criminal law] [w:] Ł. Wirkus, P. Kozłowski (red.), *Przemoc w rodzinie – ujęcie interdyscyplinarne* [Domestic Violence – An Interdisciplinary Approach], Impuls, Kraków 2017, s. 77–86.

Źródła internetowe

- Abuse at home. Domestic violence is 'fairly widespread' in Switzerland*, Swiss.info, 22.11.2016, https://www.swissinfo.ch/eng/abuse-at-home_domestic-violence-is-fairly-widespread-in-switzerland/42611778 [dostęp: 7.12.2018].
- Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, *Przemoc wobec kobiet. Badanie na poziomie Unii Europejskiej. Wyniki badania w skrócie* [Violence against women. European Union-level research. The findings in short], Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2014, https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2014-vaw-survey-at-a-glance-oct14_pl.pdf [dostęp: 5.08.2019].

- Bundeskanzlei BK, *Vorlage Nr. 487. Resultate in den Kantonen*, <https://www.bk.admin.ch/ch/d/pore/va/20020602/can487.html> [dostęp: 20.12.2018].
- Domestic Violence against Women. Report*, „Special Eurobarometer”, nr 44, Brussels 2010, https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/archives/ebs/ebs_344_en.pdf [dostęp: 5.08.2019].
- Eidgenössischen Büros für die Gleichstellung von Frau und Mann, *Definition, Formen und Folgen häuslicher Gewalt*, Bern 2017, <https://www.ebg.admin.ch/ebg/de/home/dokumentation/publikationen/publikationen-zu-gewalt.html> [dostęp: 12.12.2018].
- Erziehungsmassnahme Gewalt: Metter Schüler wollen «keine Daheimnisse»*, Bieler Tagblatt, 30.03.2017, <https://www.ncbi.ch/wp-content/uploads/Bieler-Tagblatt.pdf> [dostęp: 11.01.2019].
- Federal Statistical Office, *Death and its main causes in Switzerland, 2014*, February 2017, <https://www.bfs.admin.ch/bfsstatic/dam/assets/2022364/master> [dostęp: 7.12.2018].
- Federal Statistical Office, *Death and its main causes in Switzerland, 2015*, November 2017, <https://www.bfs.admin.ch/bfsstatic/dam/assets/3742832/master> [dostęp: 7.12.2018].
- Federal Statistical Office, *Domestic offences reported to the police by relationship*, 8.10.2018, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police/domestic-violence.assetdetail.6186090.html> [dostęp: 27.12.2019].
- Federal Statistical Office, *Domestic violence*, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police/domestic-violence.html> [dostęp: 17.12.2018].
- Federal Statistical Office, *Domestic violence. Offences in the police crime statistics*, 8.10.2018, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police/domestic-violence.assetdetail.6186093.html> [dostęp: 15.12.2018].
- Federal Statistical Office, *Police crime statistics*, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/crime-criminal-justice/police.html> [dostęp: 12.12.2018].
- Federal Statistical Office, *Population. Current situation and change*, <https://www.bfs.admin.ch/bfs/en/home/statistics/population/effectif-change.html> [dostęp: 18.12.2018].
- Federal Office for Gender Equality, *Key topics*, <https://www.ebg.admin.ch/ebg/en/home/the-foge/organization/schwerpunktthemen.html> [dostęp: 12.12.2018].
- García-Moreno C., Jansen H.A.F.M., Ellsberg M., Heise L., Watt Ch., *WHO Multi-country Study on Women's Health and Domestic Violence against Women. Initial Results on Prevalence, Health Outcomes and Women's Responses*, World Health Organization, Geneva 2005, <https://www.who.int/reproductivehealth/publications/violence/24159358X/en/> [dostęp: 5.08.2019].
- Griffin G., *Domestic violence* [hasło] [w:] eadem, *Oxford Dictionary of Gender Studies*, 2017, <http://www.oxfordreference.com/view/10.1093/acref/9780191834837.001.0001/acref-9780191834837-e-90> [dostęp: 11.12.2018].
- Karp A., *Estimating Global Civilian – Held Firearms Numbers*, Small Arms Survey, Geneva 2018, <http://www.smallarmssurvey.org/fileadmin/docs/T-Briefing-Papers/SAS-BP-Civilian-Firearms-Numbers.pdf> [dostęp: 20.12.2018].

- Kicińska M., *Karolina Piasecka. Bił mnie tylko w nocy* [Karolina Piasecka. He only beat me at night], Wysokie Obcasy, 6.05.2017, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,21756759,karolina-piasecka-bil-mnie-tylko-w-nocy.html> [dostęp: 7.12.2018].
- Know Violence in Childhood: A Global Learning Initiative, *Ending Violence in Childhood. Global Report 2017*, New Delhi 2017, <http://globalreport.knowviolenceinchildhood.org/global-report-2017/> [dostęp: 7.12.2018].
- Krug E.G., Dahlberg L.L., Mercy J.A., Zwi A.B., Lozano R. (red.), *World Report on Violence and Health*, World Health Organization, Geneva 2002, https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42495/9241545615_eng.pdf?sequence=1 [dostęp: 5.08.2019].
- Law J., *Domestic violence* [hasło] [w:] idem (red.), *Oxford Dictionary of Law*, 2015, <http://www.oxfordreference.com/view/10.1093/acref/9780199664924.001.0001/acref-9780199664924-e-1217> [dostęp: 11.12.2018].
- Lenore E. Walker, Colorado Women's Hall of Fame, <https://www.cogreatwomen.org/project/lenore-e-walker/> [dostęp: 12.12.2018].
- Ławnicki T., *Bite są żony polityków od lewa do prawa. Sprawa byłego pisowskiego radnego to tylko wierzchołek góry lodowej* [Wives of politicians from the Left and the Right are beaten. The case of a former councilor from the PiS party is just the tip of the iceberg], na: Temat, 18.04.2017, <https://natemat.pl/206263,bite-sa-zony-politykow-od-lewa-do-prawa-po-historii-z-bydgoskim-radnym-pis-u-wylal-sie-hejt-na-te-partie> [dostęp: 7.12.2018].
- Plątek M., Wrona G., *Komentarz* [Commentary] [w:] A. Kula, A. Chęć, M. Wieczorek, R. Szczepańska, *Art. 207 k.k. – znęcanie się nad osobą najbliższą – monitoring śląskich sądów. Raport z monitoringu* [Art. 207 of the Penal Code – Abuse of a family member. A report from the monitoring of the Silesian courts], Fundacja Pozytywnych Zmian, Bielsko-Biała 2015, s. 1, <https://mopr.poznan.pl/wp-content/uploads/2014/12/za%C5%82%C4%85cznik-3-2.12.2015.pdf> [dostęp: 19.07.2019].
- Przemoc domowa* [Domestic violence] [hasło] [w:] Wikipedia – Wolna Encyklopedia Internetowa, 9.07.2019, https://pl.wikipedia.org/wiki/Przemoc_domowa [dostęp: 19.07.2019].
- Sikora K., *Wstrząsający zapis przemocy domowej. Żona byłego polityka PiS opublikowała w sieci półgodzinne nagranie* [A shocking record of domestic violence: The wife of a former PiS politician published a half-hour recording on the internet], Wiadomości WP, 17.04.2017, <https://wiadomosci.wp.pl/wstrzasajacy-zapis-przemocy-domowej-zona-bylego-polityka-pis-opublikowala-w-sieci-polgodzinne-nagranie-6113013964814465a> [dostęp: 7.12.2018].
- State Secretariat for Migration SEM, *Residence permits for EU/EFTA nationals*, https://www.sem.admin.ch/sem/en/home/themen/aufenthalt/eu_efta.html [dostęp: 18.10.2018].
- United Nations, *Ending Violence against Women. From Words to Action. Study of the Secretary-General*, New York 2006, <http://www.unwomen.org/-/media/headquarters/media/publications/un/en/englishstudy.pdf?la=en&vs=954> [dostęp: 5.08.2019].

- Weber B., Dubacher C., *Der Staat legitimiert ein gewisses Mass an Gewalt gegen Frauen*, Tages Anzeiger, 7.06.2011, <https://www.tagesanzeiger.ch/leben/gesellschaft/Der-Staat-legitimiert-ein-gewisses-Mass-an-Gewalt-gegen-Frauen-/story/12680248> [dostęp: 11.01.2019].
- World Health Organization, *Global and Regional Estimates of Violence against Women. Prevalence and Health Effects of Intimate Partner Violence and Non-Partner Sexual Violence*, Geneva 2013, https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/85239/9789241564625_eng.pdf?sequence=1 [dostęp: 5.08.2019].
- World Health Organization, *Global Status Report on Violence Prevention 2014*, Geneva 2014, https://www.who.int/violence_injury_prevention/violence/status_report/2014/en/ [dostęp: 7.12.2018].

Akty prawne

- Bundesgesetz über Massnahmen gegen Zwangsheiraten vom 15. Juni 2012, <https://www.admin.ch/opc/de/official-compilation/2013/1035.pdf> [dostęp: 28.12.2018].
- Federal Act on Foreign Nationals (Foreign Nationals Act, FNA) of 16 December 2005 (Status as of 15 September 2018), <https://www.admin.ch/opc/en/classified-compilation/20020232/201809150000/142.20.pdf> [dostęp: 12.12.2018].
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 [Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms], Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.
- Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. [Convention on the Rights of the Child], Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. [Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence], Dz.U. z 2015 r. poz. 961.
- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. [Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women], Dz.U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71.
- Swiss Criminal Code of 21 December 1937 (Status as of 1 March 2018), <https://www.admin.ch/opc/en/classified-compilation/19370083/201803010000/311.0.pdf> [dostęp: 14.12.2018].
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Act of 6 June 1997 – Criminal Code], Dz.U. z 2018 r. poz. 1600, t.j.
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie [Act on Counter-acting Domestic Violence, dated 29 July 2005], Dz.U. z 2015 r. poz. 1390, t.j.

Orzecznictwo

Postanowienie Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 19 października 2015 r., sygn. akt I Ns 257/15 [Decision of the District Court in Garwolin of 19 October 2015, ref. no. I Ns 257/15].

Postanowienie Sądu Rejonowego w Głubczycach z dnia 28 sierpnia 2017 r., sygn. akt I Ns 84/17 [Decision of the District Court in Głubczyce of 28 August 2017, ref. no. I Ns 84/17].

Postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt III Ca 1449/15 [Decision of the Regional Court in Łódź of 22 December 2015, ref. no. III Ca 1449/15].

Postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt II Ca 884/15 [Decision of the Regional Court in Wrocław of 10 November 2015, ref. no. II Ca 884/15].

Postanowienie Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt I Ns 415/18 [Decision of the District Court in Ciechanów of 16 May 2019, ref. no. I Ns 415/18].



Anna Dąbrowska, Justyna Kusztal, Małgorzata Turczyk ■

Wsparcie procesu readaptacji społecznej skazanych na przykładzie programu „Teatr, Mama, Tata i Ja”

Supporting the social re-adaptation of prisoners on the basis of the programme “Theatre, Mummy, Daddy, and Me”

Abstrakt: Celem artykułu jest prezentacja innowacyjnego programu readaptacji skazanych w zakładzie karnym nakierowanego na budowanie i wzmacnianie więzi z dziećmi. Program „Teatr, Mama, Tata i Ja” realizowany jest od 2015 r. do chwili obecnej przez zespół Teatru Lalki i Aktora „Kubuś” i pracowników Aresztu Śledczego w Kielcach dla osób odbywających karę pozbawienia wolności. Współczesne programy resocjalizacji wykorzystują podstawowe środki resocjalizacji wymienione w polskim Kodeksie karnym wykonawczym z 1998 r. Obok nauki, pracy, zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych oraz oddziaływań terapeutycznych regulacje prawne wskazują na kontakty z rodziną i osobami bliskimi. Programy te uwzględniają prawo skazanych do utrzymywania kontaktów z rodziną na mocy prawa międzynarodowego i krajowego, a w zakresie metodycznym są adekwatne do najbardziej aktualnego podejścia kognitywno-behawioralnego w terapii (*cognitive-behavioural therapy*) i działaniach korekcyjnych. Realizacja kontaktów dzieci z rodzicami jest obowiązkiem rodziców w kontekście zabezpieczenia praw dziecka, a po stronie instytucji korekcyjnej leży obowiązek zapewnienia skazanym realizacji ich praw w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Artykuł ma charakter empiryczny, wykorzystuje bowiem metody analizy dokumentów oraz obserwacji uczestniczącej.

Dr Anna Dąbrowska, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pedagogiki (Polska),
anna.l.dabrowska@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-5542-4308

Dr hab. Justyna Kusztal, prof. UJ, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pedagogiki (Polska),
justyna.kusztal@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9493-7504

Dr Małgorzata Turczyk, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pedagogiki (Polska),
m.turczyk@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0003-4095-9294

Słowa kluczowe: programy korekcyjne, resocjalizacja, skazany, osadzeni, prawo dziecka do kontaktu z rodzicem, Konwencja o prawach dziecka, dzieci skazanych rodziców

Abstract: The article presents an innovative programme for the re-adaptation of inmates confined in correctional facilities which focusses on building and consolidating their bonds with their children. In Poland, contemporary social rehabilitation programmes are based on measures listed in the Polish Executive Penal Code of 1998 (Executive Penal Code, 1997, Art. 67 § 3). Apart from studying, working, cultural and educational activities, and therapeutic interventions, the Code also mentions contact with family members and relatives. These rehabilitation programmes include the right of convicts, under international and national law, to maintain contact with their families, while methodologically they are compliant with the most current cognitive-behavioural approach to therapy and corrective measures. They also draw on the multi-systemic approach, in a general sense. In the context of safeguarding children's rights, contact between parents and children is the responsibility of the parents, but in the case of prisoners it is the responsibility of the correctional institution to ensure that prisoners can exercise their rights while serving a custodial sentence. The article takes advantage of the methodologies of document analysis and participant observation. It discusses the programme for the social re-adaptation of prisoners, which involves encouraging and consolidating relationships between parents and children while maintaining a focus on particular rehabilitation objectives, resocialisation methods, and outcome evaluation.

Keywords: corrective programmes, social rehabilitation, convicted, prisoners, the right of the child to contact the parent, Convention on the Rights of the Child, children of incarcerated parents

Wstęp

Kontakty z rodziną i osobami bliskimi, a w szczególności z dziećmi, są znaczącym czynnikiem chroniącym w procesie readaptacji społecznej nakierowanym na zapobieganie powtórnej przestępczości. Ponadto prawo do kontaktów dzieci z rodzicami należy do katalogu podstawowych praw dziecka chronionych Konwencją o prawach dziecka z 1989 r. Obowiązek realizacji tego prawa spoczywa na rodzicach, opiekunach i instytucjach zobowiązanych do kierowania się zasadą dobra dziecka (*in the best interest of the child*). Z kolei prawa skazanych podlegają generalnie powszechnej ochronie praw człowieka, przy czym szczegółowe regulacje chroniące prawa skazanych do kontaktu zawarte są w dokumentach ONZ i prawie europejskim. Program readaptacji społecznej osób odbywających karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Kielcach odpowiada standardom prawnym i wpisuje się w nowoczesne podejścia i metody w resocjalizacji skazanych.

1. Kontakty z dziećmi i rodziną w programach readaptacji społecznej skazanych

Kontakty z rodziną i osobami bliskimi w procesie resocjalizacji są uważane za jeden z najsilniejszych czynników chroniących w ramach strategii zapobiegania powtórnej przestępczości, opisywanych zarówno w tradycyjnej polskiej profilaktyce społecznej i pedagogice resocjalizacyjnej¹, jak i we współczesnych analizach opartych na metodologii *evidence-based in practice*². Reguły praktyki opartej na dowodach opisane w medycynie zostały przeniesione na grunt innych dyscyplin i obszarów działań praktycznych. W pracy socjalnej i resocjalizacji, w tym

w dziedzinie działań poprawczych, praktyka oparta na dowodach może [...] obejmować przetestowane zasady badań, które kierują interwencjami, lub może odnosić się do konkretnych modeli interwencji, które jak stwierdzono [w badaniach – przyp. aut.], prowadziły do pożądanых rezultatów, ale także do modelu polityki organizacyjnej i strategii interwencyjnej³.

Wyniki wielu badań jednoznacznie potwierdzają, że utrzymywanie więzi z rodziną i osobami bliskimi jest wskaźnikiem branym pod uwagę w procesie szacowania ryzyka powrotności do przestępstwa⁴ i wskazują na istotną rolę utrzymywania więzi z rodziną, a szczególnie z dziećmi w całym procesie readaptacji społecznej⁵. Wnioski z badań naukowych opartych na metaanalizach wskazują równocześnie, że ojcostwo mężczyzn pozostających długie lata w więzieniu może być czynnikiem ryzyka recydywy. Dzieje się tak wówczas, gdy osadzony ojciec traci bezpośredni kontakt z dzieckiem poprzez umieszczenie w zakładzie karnym. Zakład karny podwójnie wyklucza ojca, który ma poczucie bycia „złym ojcem” w ogóle,

¹ A. Barczykowska, S. Dzierżyńska-Breś, M. Muskała, *Systemy oddziaływań resocjalizacyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki* [Rehabilitation Treatment Systems in England and the United States of America], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015; M. Muskała, *Więź osadzonych recydywistów ze środowiskiem* [The Bond of Inmate Reoffenders with Their Social Circles], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.

² P.M. Miller (red.), *Terapia uzależnień. Metody oparte na dowodach naukowych* [Evidence-Based Addiction Treatment], Wydawnictwa UW, Warszawa 2013, s. 25 i n. „Pojęcie EBP wywodzi się z nauk medycznych i oznacza integrację najlepszych dowodów badawczych, wiedzy klinicznej i wartości pacjenta” – por. D.L. Sackett, S.E. Straus, W.S. Richardson, W. Rosenberg, R.B. Haynes, *Evidence-Based Medicine. How to Practice and Teach EBM*, Churchill Livingstone, Edinburgh 2000, s. 1, cyt. za: M. Muskała, „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej [“Desistance from Crime” in Social Rehabilitation Theory and Practice], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 93.

³ Ibidem, s. 95.

⁴ D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology of Criminal Conduct*, LexisNexis, New Providence 2006, s. 210–211.

⁵ P. Gendreau, T. Little, C. Goggin, *A meta-analysis of the predictors of adult offender recidivism. What works?*, „Criminology” 1996, t. 34, nr 4, s. 575–608, cyt. za: A. Barczykowska, S. Dzierżyńska-Breś, M. Muskała, *Systemy...*, op. cit., s. 63.

niezależnie od pobytu w zakładzie karnym⁶. Wnioski z metaanalizy dziesięciorga badań opublikowanych w latach 1991–2014, których przedmiotem było utrzymywanie kontaktów osadzonych z rodziną, pozwalają na wysunięcie tezy, że wizyty członków rodziny mają wpływ na poczucie dobrostanu skazanych, wzrost lub spadek wykroczeń przeciwko regulaminowi oraz na przestępczość powrotną⁷. Wszystkie badania brane pod uwagę w metaanalizie były badaniami typu *case-control* i *cohort studies* i cechowały się różną jakością metodologiczną, ale można zauważyć, że wizyty członków rodziny redukowały objawy depresyjne u kobiet i nieletnich oraz liczbę zachowań sprzecznych z regulaminem zakładu karnego. Tylko jedno badanie o wysokich standardach metodologicznych pozwala przyjąć, że utrzymywanie kontaktów z rodziną redukuje przestępczość powrotną u osadzonych mężczyzn⁸.

W polskiej literaturze z obszaru resocjalizacji penitencjarnej problematyka utrzymywania kontaktów z rodziną jako istotnego czynnika resocjalizacji i readaptacji społecznej jest obecna od początków refleksji resocjalizacyjnej⁹. Warto w tym miejscu wspomnieć opisy systemowych działań penitencjarnych wykorzystujących w pracy resocjalizacyjnej więź rodzinną i działania odbudowujące więź prowadzone przez 20 miesięcy na przełomie lat 70. i 80. XX w. w Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce¹⁰. Wnioski z badań koncentrują się na konieczności głębokiej systematycznej diagnozy stanu więzi skazanych z rodziną i konieczności wzmacniania jej przez regulaminowe kontakty skazanych z członkami rodziny. Autor akcentuje różnice w sposobach przeżywania poczucia samotności i izolacji od rodziny w zależności od płci skazanych. Natomiast wnioski z badań empirycznych zrealizowanych w latach 2014–2017 w ramach projektu badawczego dotyczącego poczucia sensu życia na próbie 102 kobiet skazanych na karę pozbawienia wolności i przebywających w zakładach karnych w Polsce i w Czechach¹¹ wskazują jednoznacznie na potencjał, który tkwi w rodzinie skazanych kobiet, i

⁶ M. Liem, J. Garcin, *Post-release success among paroled lifers*, „Laws” 2014, nr 3, s. 798–823, cyt. za: R. Szczepanik, „Otworzyło mi się wtedy okno na inny świat. Otworzyło mi to oczy na moje życie”. O wydarzeniach (punktach zwrotnych) inicjujących próby zerwania przez recydywistów z przestępczym stylem życia [“Then a window to another world opened up. It opened my eyes to my life. On the events (turning points) which triggered recidivists’ attempts to give up their criminal lifestyle], „Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2017, nr 1(4), s. 238–255.

⁷ K. De Claire, L. Dixon, *The effects of prison visits from family members on prisoners’ well-being, prison rule breaking and recidivism. A review of research since 1991*, „Trauma, Violence & Abuse” 2017, t. 18, nr 2, s. 185–199.

⁸ Ibidem; J. Poehlmann, D. Dallaire, A.B. Loper, L.D. Shear, *Children’s contact with their incarcerated parents. Research findings and recommendations*, „American Psychologist” 2010, t. 65, nr 6, s. 575–598.

⁹ Por. źródła z literatury przedmiotu zgromadzone w: M. Muskała, *Więź...*, op. cit.

¹⁰ H. Machel, *Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej* [The convict’s family as a participant in his penal resocialisation, readaptation and social reintegration], „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 7, s. 45–57.

¹¹ Projekt I: „Więziennicze rodzicielstwo. Rodzice i ich dzieci w przestrzeni penitencjarnej”, realizacja: luty 2014 – listopad 2017, teren badań: jednostki penitencjarne Republiki Czeskiej, jednostki penitencjarne OISW w Polsce, opisany w publikacji: M. Badowska-Hodyr, *Więź z rodziną i jej znaczenie*

mimo sytuacji izolacji więziennej, warunkuje wypracowanie i wzmocnienie wartościowych z punktu oczekiwań społecznych umiejętności, pozwalających poradzić sobie z doświadczaniem swej bytności z perspektywy dotychczasowej destruktywnej biografii, ale także z doświadczeniem długotrwałej izolacji więziennej. Widzenia z bliskimi (71,6%), także widzenia z dziećmi (51%), pełnią zatem ważną funkcję, ponieważ minimalizują permanentny charakter następstw związanych z sytuacją uwięzienia. Ponadto nadają sens życiu w wymiarze instytucjonalnym i pozainstytucjonalnym¹².

Współczesne koncepcje resocjalizacji skazanych, promowane i szeroko opisywane na zachodzie Europy, w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie czy w Australii, sięgają do modelu ryzyka (*Risk-Needs-Responsivity Model*) i modelu dobrego życia (*Good Lives Model*). Modele te ugruntowane są w anglosaskiej kulturze prawnej, a w naszym kraju generalnie obecne są jedynie w teorii resocjalizacji, choć pojawiają się też interwencje resocjalizacyjne oparte na nowoczesnych podejściach teoretycznych¹³. Historycznie pierwszy jest opisywany w literaturze przedmiotu model ryzyka, który opiera się na identyfikacji różnorodnych czynników ryzyka determinujących rozwój osobowości w kierunku dewiacyjnym. Są one diagnozowane jako ryzyka prawdopodobieństwa wejścia w konflikt z prawem i jako czynniki zmiany w kierunku eliminowania tego prawdopodobieństwa. Model ryzyka oparty jest na zasadach R-N-R, czyli ryzyka (*risk*), potrzeb (*needs*) i reaktywności (*responsivity*) w jej wymiarze ogólnym i szczególnym – gotowości na zmianę¹⁴. Jego podstawę stanowi aktuarialne szacowanie ryzyka, gdzie większą wagę przykłada się do czynników dynamicznych ryzyka/potrzeb uważanych za bardziej adekwatne niż czynniki kliniczne. Prekursorzy i kontynuatorzy prac nad tą koncepcją

w procesie inkluzji społecznej z perspektywy osadzonych kobiet odbywających kary długoterminowe [The importance of family ties in the process of social inclusion from the perspective of female inmates serving long-term sentences], „Probacja” 2017, nr 3, s. 47–68; por. także eadem, *Podtrzymywanie więzi z rodziną a readaptacja społeczna z perspektywy więźniów długoterminowych posiadających dzieci w wieku do 15 roku życia* [Maintaining family ties in the context of social readaptation from the perspective of long-term prisoners with children under 15], „Pedagogika. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie” 2018, t. XXVII, nr 1, s. 285–301; eadem, *Rodzice i ich dzieci w przestrzeni penitencjarnej z perspektywy zasady indywidualizacji oraz procesu reintegracji społecznej* [Parents and their children and the penitentiary system – viewed from the principle of individualisation and process of social reintegration], „Probacja” 2018, nr 1, s. 25–51; eadem, *Ku reintegracji. Rodzina w perspektywie procesu indywidualizacji oddziaływań penitencjarnych wobec osób odbywających kary długoterminowe* [Towards reintegration. The family, as seen in the light of individualized penal treatment of persons serving long-term sentences], „Ethos” 2018, nr 2(122), s. 313–329.

¹² Eadem, *Więź...*, op. cit., s. 56.

¹³ Założenia te spełnia program „Teatr, Tata, Mama i Ja” realizowany od 2015 r. w Kielcach, którego opis jest przedmiotem niniejszego artykułu.

¹⁴ A. Barczykowska, S. Dzierżyńska-Breś, M. Muskała, *Systemy...*, op. cit.; M. Muskała, *Odstąpienie...*, op. cit., s. 41–48.

wyróżnili grupę ośmiu potrzeb kryminogennych (określanych jako „centralna ósemka”) dla powstania i utrzymania zachowania przestępczego i zaliczyli do nich: wcześniejsze zachowania antyspołeczne, antyspołeczny wzór osobowości, antyspołeczne myślenie, antyspołecznych znajomych, trudną sytuację rodzinną, trudną sytuację w szkole lub pracy, antyspołeczny sposób spędzania czasu wolnego i uzależnienia lub używanie substancji psychoaktywnych¹⁵. Skuteczne interwencje resocjalizacyjne oparte na modelu R-N-R powinny być, jak stwierdza Barbara Stańdo-Kawecka, „dostosowane do właściwości, możliwości intelektualnych i stylu uczenia się sprawcy, powinny też uwzględniać różną motywację do zmiany i zawierać elementy zmierzające do jej wzbudzania”¹⁶. Wydaje się, że utrzymanie relacji rodzinnych może spełniać funkcję motywatora do zmiany i celu zmiany.

Natomiast model dobrego życia (*Good Lives Model*) rozwija się od początków XXI w. za przyczyną badań nowozelandzkich. Powstał na kanwie krytyki modelu szacowania ryzyka¹⁷. Model ten sięga do psychologii pozytywnej i zakłada, że „zachowania przestępcze powstają, gdy osoby nie mają wewnętrznych lub zewnętrznych zasobów do osiągnięcia swoich celów w prospołeczny sposób [...], problemy przestępcze i psychologiczne są bezpośrednią konsekwencją złych prób osiągnięcia ludzkich dóbr”¹⁸. Dzięki swoim zasobom człowiek buduje swój dobrostan i utrzymuje równowagę psychiczną. W procesie resocjalizacji opartym na założeniach modelu dobrego życia jednostka nabywa umiejętności zaspokojenia swoich celów w sposób prospołeczny¹⁹. Tym samym promuje się tu zasoby i dobra jednostki oraz redukowanie ryzyka zachowań antyspołecznych poprzez wdrażanie postaw społecznie akceptowanych, konstruowanie planów życiowych opartych na wartościach i przekonaniach prospołecznych i eliminację barier w realizacji tych pozytywnych planów życiowych²⁰. Ryzyko przestępczości (także powtórnej) „może być zredukowane poprzez pomoc jednostkom w rozwinięciu umiejętności i zdolności niezbędnych do osiągnięcia pełnego zakresu ludzkich dóbr”²¹.

¹⁵ D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology...*, op. cit., s. 58–60; M. Muskała, *Odstąpienie...*, op. cit., s. 184.

¹⁶ B. Stańdo-Kawecka, *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie* [Polemic on the concept of resocialisation in the Polish scholarly literature], „Probacja” 2010, nr 1, s. 118.

¹⁷ Krytykę modelu R-N-R prezentowaną przez zwolenników modelu dobrego życia przedstawia M. Muskała, *Odstąpienie...*, op. cit., s. 185–192.

¹⁸ T. Ward, S. Maruna, *Rehabilitation. Beyond the Risk Paradigm*, Routledge, London–New York 2007; M. Muskała, *Odstąpienie...*, op. cit., s. 176, tłum. własne.

¹⁹ K. Sawicki, *Diady, kliki, gangi. Młodzież nieprzystosowana społecznie w perspektywie współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej* [Dyads, Cliques, Gangs. Juvenile Offenders from the Perspective of Contemporary Social Rehabilitation], Impuls, Kraków 2018, s. 75.

²⁰ Por. ibidem, s. 93–94; K. Biel, *Model ryzyka i model dobrego życia w readaptacji skazanych* [The Risk model and the Good Lives model in the resocialisation of convicts] [w:] J. Kusztal, K. Kmiecik-Jusięga (red.), *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej* [Aspects of Social Rehabilitation and Re-adaptation to Society], Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 52.

²¹ M. Muskała, *Odstąpienie...*, op. cit., s. 181.

Kształtowanie umiejętności rodzicielskich i prawidłowych postaw rodzicielskich, nabywanie zdolności nawiązywania relacji z dzieckiem i szerszych relacji rodzinnych oraz podtrzymywania ich, oparte na rozwijaniu zasobów indywidualnych, jest właśnie taką pomocą w osiągnięciu dobrostanu jednostki.

Prawa osób skazanych – a wśród nich prawo do życia rodzinnego i prywatnego, wolność od tortur i niehumanitarnego, poniżającego traktowania i karania czy wolność sumienia i wyznania – podlegają ochronie na zasadach ogólnych jak prawa człowieka. Kontakty z rodziną i światem zewnętrznym gwarantują skazanym Wzorcowe reguły minimum postępowania z więźniami z 1957 r.²² Reguła 37 mówi, że kontakty z rodziną i światem zewnętrznym mają odbywać się w regularnych odstępach czasu poprzez korespondencję i wizyty w zakładzie karnym. W latach 70. ubiegłego stulecia w ślad za regulacjami Narodów Zjednoczonych poszło ustawodawstwo europejskie i w 1973 r. wprowadzono Minimalne standardy traktowania więźniów²³. Reguły te miały podobny charakter jak opisane wyżej reguły ONZ i wskazywały na prawo więźnia do regularnych kontaktów z rodziną. Wprowadzone w 1987 r. Europejskie Reguły Więzienne nie zmieniły zapisów w zakresie kontaktów osadzonych z rodzinami²⁴, dopiero ich nowa wersja z 2006 r. wprowadziła zapis, że skazani mają prawo kontaktować się z rodziną tak często, jak to możliwe poprzez różne kanały komunikacji²⁵. Jakiegokolwiek ograniczenia w dostępności kontaktu z rodziną muszą być uzasadnione i muszą spełniać warunek minimalnego kontaktu²⁶, a ewentualny nadzór nad korespondencją musi być uzasadniony

²² Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners Adopted by the First United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders, held at Geneva in 1955, and approved by the Economic and Social Council by its resolutions 663 C (XXIV) of 31 July 1957 and 2076 (LXII) of 13 May 1977, https://www.unodc.org/pdf/criminal_justice/UN_Standard_Minimum_Rules_for_the_Treatment_of_Prisoners.pdf [dostęp: 22.05.2019].

²³ Rezolucja 73 (5) Komitetu Ministrów Rady Europy – Minimalne standardy traktowania więźniów, przyjęta w dniu 19 stycznia 1973 r. [Council of Europe Committee of Ministers Resolution 73 (5) – Standard minimum rules for the treatment of prisoners, adopted on 19 January 1973].

²⁴ Zalecenie R (87) 3 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 12 lutego 1987 na 404. posiedzeniu delegatów [Recommendation No. R (87) 3 of the Committee of Ministers to member states on the European Prison Rules, adopted by the Committee of Ministers on 12 February 1987 at the 404th meeting of the Ministers' Deputies].

²⁵ Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy do Państw członkowskich Rec(2006)2 w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952. posiedzeniu delegatów [Recommendation Rec(2006)2 of the Committee of Ministers to member states on the European Prison Rules, adopted on 11 January 2006 at the 952nd meeting of the Ministers' Deputies], <https://bip.sw.gov.pl/SiteCollectionDocuments/CZSW/prawaczl/document.pdf> [dostęp: 17.09.2019].

²⁶ Ibidem; A. Wedeł-Domaradzka, *Prawo do kontaktów z rodziną osób aresztowanych oraz pozbawionych wolności – rozważania na tle standardów soft-law oraz art. 8 EKPC* [The rights to contact with the family of arrested and imprisoned persons – considerations based on soft law standards and art. 8 of the ECHR], „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2016, nr 7, s. 305.

podejrzeniem, że zawartość korespondencji może być niegodna z prawem²⁷. Od lat 80. XX w. w dokumentach europejskich można zauważyć coraz większy udział i zaangażowanie społeczeństwa w wykonywanie kar i środków karnych oraz obejmowanie szczególnymi regulacjami różnych grup skazanych: cudzoziemców, więźniów długoterminowych oraz kobiet. I tak już w 1981 r. regulacje Rady Europy wprowadziły preferencyjną formę kontaktów skazanych z rodziną, czyli widzenia, „a to dlatego, że pozytywnie wpływają na stabilność emocjonalną więźnia oraz jego poczucie obowiązku. Postulowane jest również jak najmniej restrykcyjne podejście do odwiedzin, w tym również tych o charakterze intymnym”²⁸. Natomiast w odniesieniu do skazanych kobiet wprowadzono wytyczne, że skutki uwięzienia nie mogą dotyczyć dzieci matek pozbawionych wolności. Najważniejsza z nich to rekomendacja z 1997 r.²⁹, w której wskazano wyraźnie, że kara pozbawienia wolności ma negatywne konsekwencje dla rodziny skazanego, szczególnie w sytuacji, gdy osoby skazane są pozbawiane praw rodzicielskich i tracą tym samym kontakt ze swoimi dziećmi³⁰. W rekomendacji uznano, że „Komitet Ministrów powinien zachęcić państwa członkowskie do poprawy warunków, w jakich odbywają się odwiedziny członków rodzin, w szczególności do stworzenia miejsc, w których odbywający karę pozbawienia wolności i ich najbliżsi mogliby przebywać sami”³¹. Zmienione rezolucją z 7 października 2015 r. Reguły Mandeli (reguła 58) stanowią o leżącym na administracji obowiązku zapewnienia więźniom możliwości kontaktów bezpośrednich i pośrednich z rodziną i przyjaciółmi w regularnych odstępach czasu³².

Polskie regulacje normatywne sytuują utrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym wśród podstawowych środków resocjalizacji penitencjarnej, gdzie podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym wymieniane jest obok pracy, nauki, zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych oraz

²⁷ Revision of the European Prison Rules and related commentary. Submission by Penal Reform International and the Association for the Prevention of Torture to the 19th meeting of the Working Group of the Council for Penological Cooperation (PC-CP), 17–19 September 2018 in Strasbourg, <https://cdn.penalreform.org/wp-content/uploads/2018/09/Submission-to-PC-CP-WG-on-European-Prison-Rules-revision-12-09-18-finalised.pdf> [dostęp: 10.01.2020]; A. Wedeł-Domaradzka, *Prawo...*, op. cit., s. 306.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Rekomendacja 1340 (1997) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o społecznych skutkach pozbawienia wolności i jego skutkach dla rodziny, przyjęta w dniu 22 września 1997 r. [Council of Europe Parliamentary Assembly Recommendation 1340 (1997) – Social and family effects of detention, adopted on 22 September 1997].

³⁰ A. Wedeł-Domaradzka, *Prawo...*, op. cit.

³¹ Ibidem, s. 308.

³² Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli) [United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners (Nelson Mandela Rules)], https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Reguly_Mandeli.pdf [dostęp: 24.11.2019].

środków terapeutycznych³³. Zakres i sam sposób realizacji kontaktów skazanego z rodziną jest zależny od typu zakładu karnego (otwarty, półotwarty i zamknięty). I tak – w zakładzie typu zamkniętego skazany ma prawo do kontaktu dwa razy w miesiącu (w odniesieniu do skazanych młodocianych – trzy razy w miesiącu), w zakładzie typu półotwartego – trzy razy w miesiącu (w odniesieniu do młodocianych przebywających w zakładzie typu półotwartego niezależnie od wieku – cztery razy w miesiącu). Bez ograniczenia można korzystać z prawa do kontaktu w zakładzie karnym typu otwartego. Generalnie widzenie trwa 60 minut i odbywa się we wspólnej sali. Podczas widzenia ze skazanym w pomieszczeniu mogą przebywać nie więcej niż dwie osoby dorosłe, liczba dzieci nie jest ograniczona, ale mogą one uczestniczyć w widzeniu z osadzonym członkiem rodziny tylko z opiekunem³⁴. Prawo do kontaktów reguluje art. 105 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego, który mówi o prawie do kontaktów i utrzymywania więzi z rodziną i osobami bliskimi przez widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki, przekazy pieniężne, a w uzasadnionych wypadkach, za zgodą dyrektora zakładu karnego, również przez inne środki łączności. Od 2014 r. więźniowie mają możliwość korzystania ze Skype’a³⁵. Ta ostatnia możliwość regulowana jest na poziomie szczegółowych zarządzeń dyrektora zakładu karnego w sprawie porządku wewnętrznego w zakładzie karnym, wydanych na podstawie § 14 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności³⁶.

³³ Art. 67 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy [Act of 6 June 1997 – Executive Penal Code], t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 665 z późn. zm. (dalej jako: k.k.w.): „W oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, zwłaszcza sprzyjającą zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, nauczanie, zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną i światem zewnętrznym oraz środki terapeutyczne”. Por. § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, t.j.: Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz.U. z 2013 r., poz. 1067.

³⁴ *Osoby osadzone w zakładzie karnym – prawa rodzin i najbliższych. Informator Rzecznika Praw Obywatelskich* [Persons imprisoned in correctional facilities – The rights of families and loved ones. An Ombudsman’s reference book], Warszawa 2019, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13269673450.pdf> [dostęp: 5.07.2019].

³⁵ E. Krakowska, *Relacje rodzinne skazanych na karę pozbawienia wolności* [Family relationships of convicts sentenced to imprisonment], Służba Więzienna, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/Relacje-rodzinne-skazanych-na-kary-pozbawienia-wolnosc> [dostęp: 10.07.2019].

³⁶ Por. np. Zarządzenie nr 72/2018 Dyrektora Zakładu Karnego we Włocławku z dnia 17 maja 2018 r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego Zakładu Karnego we Włocławku [Ordinance No. 72/2018 of the Director of Włocławek Prison dated 17 May 2018 on the drawing up of internal regulations for Włocławek Prison], https://bip.sw.gov.pl/SiteCollectionDocuments/ZK_Wloclawek/72_2018_PORZ%C4%84DEK_WEWNETRZNY.pdf [dostęp: 24.11.2019] wydane na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu

Osoby najbliższe to dla skazanego członkowie jego rodziny: rodzice, rodzeństwo, małżonek, dzieci (również adoptowane), dziadkowie, pradiadkowie, wnuki i prawnuki oraz osoba pozostająca we wspólnym pożyciu³⁷. Zgodnie z polskim prawem w związku z regulacjami międzynarodowymi skazany odbywa karę pozbawienia wolności najbliżej miejsca jego stałego pobytu. Jest to zgodne ze zmienioną w 2015 r. wersją Reguł Mandeli, która zawiera szczegółowy zapis, że więźniowie są osadzani, na ile to możliwe, w zakładach znajdujących się jak najbliżej ich domów lub miejsc resocjalizacji³⁸. Jednakże skazany lub jego rodzina mają prawo wnioskować, aby skazany z ważnych względów rodzinnych odbywał karę w zakładzie karnym położonym niedaleko miejsca zamieszkania lub w pobliżu placówki opiekuńczo-wychowawczej, w której przebywa jego dziecko³⁹.

Nie ulega wątpliwości, że mury zakładu karnego stanowią skrajnie niekorzystne środowisko wychowawcze dla dziecka. Równocześnie prawo osadzonego rodzica do kontaktów z dzieckiem i prawo dziecka do kontaktów z rodzicem oraz nałożona przez ustawodawcę na owe prawo kategoria wzajemnego obowiązku są zagwarantowane prawem międzynarodowym i regulacjami krajowymi. Nie powinny być ograniczane bez szczególnego uzasadnienia.

2. Prawo dziecka do kontaktu z rodzicem przebywającym w zakładzie karnym

Dla omawianego zagadnienia ważny kontekst stanowi próba spojrzenia na kwestię realizacji osobistej styczności dziecka i rodzica osadzonego w zakładzie karnym. Problematyka ta widziana jest tutaj w kontekście uprawnień i zabezpieczenia dóbr osobistych przede wszystkim samego dziecka. Bowiem to zabezpieczenie jego dobra powinno być decydującą przesłanką rozstrzygającą o możliwościach

organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności [Directive of the Minister of Justice of 21 December 2016 on organisational regulations for the execution of a prison sentence], Dz.U. z 2016 r., poz. 2231, § 14.

³⁷ Art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Act of 6 June 1997 – Criminal Code], Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm. (dalej jako: k.k.).

³⁸ Reguła 59, Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli) [United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners (Nelson Mandela Rules)], https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Reguly_Mandeli.pdf [dostęp: 24.11.2019].

³⁹ Art. 87a, art. 100, art. 105 § 1 i § 3, art. 165 § 1 k.k.w. Kwestie „ważnych względów rodzinnych” jako wyjątkowego kryterium decydującego o umieszczeniu skazanego w zakładzie karnym najbliżej miejsca, w którym przebywają jego dzieci (np. w placówce opiekuńczo-wychowawczej), analizuje wyczerpująco A. Kwieciński, *Skazani-rodzice. Sytuacja prawna osadzonych sprawujących opiekę nad dziećmi* [Convicted parents. The legal status of prisoners taking care of children], „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2012, t. XXVIII, s. 197–198.

realizowania prawa i obowiązków wzajemnych kontaktów rodzica z dzieckiem na terenie zakładu karnego⁴⁰.

Problematyka prawa do kontaktów z dzieckiem podlega swobodnemu kształtowaniu normatywnemu w ramach ustawodawstw poszczególnych krajów⁴¹. Już choćby sama terminologia stosowana w języku prawnym stanowiącym o prawie do kontaktów z dzieckiem czy proklamującym Konwencję w sprawie kontaktów z dziećmi, w której przyjęto definicję kontaktu jako „pobyt dziecka przez określony czas albo jego spotkanie z osobą najbliższą, z którą dziecko stale nie mieszka”⁴², przenosi punkt ciężkości stosunków rodzinno-prawnych w stronę dorosłego, akcentując tym samym jego prawa i obowiązki. Uwagę na ową niesymetryczność zwrócił Sąd Najwyższy, stwierdzając, że w przypadku stosunków między rodzicami a dziećmi

mamy do czynienia ze stosunkiem szczególnego rodzaju, w którym dzieci są podporządkowane rodzicom. Stosunek rodziców do dzieci cechuje swego rodzaju nadrzędność⁴³, chociaż w literaturze przedmiotu podkreśla się, że to interes dziecka ma być zawsze nadrzędny w stosunku do interesu rodzica bądź rodziców⁴⁴.

W noweli Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 6 listopada 2008 r. położono nacisk na potrzebę zabezpieczenia partnerstwa rodziców i dzieci we wzajemnych stosunkach. Podmiotowość dziecka jest wzmacniana właśnie poprzez jego współdziałanie z rodzicem w procesie wykonywania władzy rodzicielskiej, tj. we współdecydowaniu o istotnych sprawach jego dotyczących (art. 95 § 4 k.r.o.), w oparciu tego współdziałania na gwarancjach poszanowania godności i praw dziecka oraz wzajemnym szacunku (art. 87 k.r.o.) czy w końcu w zagwarantowaniu zgodnie z zasadą przyjętą w art. 113¹ § 1 k.r.o. uwzględnienia rozsądnych życzeń dziecka w procesie ustalania sposobów utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Zabezpieczenie dobra dziecka w aspekcie proceduralnym będzie właśnie polegało na uwzględnieniu go jako partnera w procesie zabezpieczania jego kontaktów z rodzicem.

⁴⁰ Zob. wyrok SN z dnia 25 sierpnia 1981 r., sygn. akt III CRN 155/81 [The judgment of the Polish Supreme Court from 25 August 1981, ref. act III CRN 155/81], LEX nr 503248.

⁴¹ T. Justyński, *Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim i obcym* [The Right to Contact with Children in Polish and Foreign Law], Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 145–148.

⁴² Art. 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 2009 r. o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r. [Article 2 of Act of 23 April 2009 on the ratification of the Convention on Contact Concerning Children, signed at Strasbourg on 15 May 2003], Dz.U. z 2009 r. Nr 6, poz. 576.

⁴³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 r., sygn. akt III CZP 101/71 [The resolution of the Polish Supreme Court from 26 January 1973, ref. act III CZP 101/71], OSNC 1973, nr 7–8, poz. c118.

⁴⁴ S.L. Stadniczeńko, *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień* [The Convention on the Rights of the Child. Selected Issues], Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 89.

Współcześnie bezsporne wydaje się, że dziecko, w tym szczególnie omawianym przez nas przypadku, gdy jego rodzic lub rodzice zostają osadzeni w zakładzie karnym, jest zarazem podmiotem praw człowieka w ogóle, jak i w szczególności podmiotem praw przynależnych dzieciom i konkretnie dziecku w szczególnej sytuacji życiowej związanej z osadzeniem rodzica w zakładzie karnym. I to właśnie z uwagi na fakt niedojrzałości psycho-fizycznej dziecka i szczególnie okres w jego rozwoju, w którym przychodzi mu doświadczyć trudnej sytuacji związanej z przestępczością i karą pozbawienia wolności swoich rodziców, dzieci osadzonych rodziców powinny być traktowane z poszanowaniem przysługujących im praw człowieka oraz z należytą dla ich potrzeb uwagą⁴⁵ i z uważnością w rozpoznawaniu ich najlepiej pojętego interesu. W doktrynie nieustannie poszukuje się znaczeń tych terminów. Wobec wielości stanowisk teoretycznych przyjęło się, że dobro dziecka traktować należy jako dyrektywę stosowania prawa, kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji w sprawach dziecka oraz rozstrzygania kolizji interesów dziecka i innych osób, zwłaszcza rodziców⁴⁶. To ważny aspekt, jako że kontakty z bliskimi należą właśnie do kategorii dóbr osobistych człowieka/dziecka⁴⁷, do kategorii wolności człowieka/dziecka⁴⁸ – czyli wolności do utrzymania kontaktów z osadzonym rodzicem, a jako takie, nie-realizowane, mogą naruszać inne dobra osobiste dziecka, takie jak życie prywatne, rozwój bez znamion stygmatyzacji czy dyskryminacji wynikających z samego faktu osadzenia rodziców w zakładzie karnym⁴⁹. Ochrona dobra osobistego dziecka w formie więzi rodzinnej musi być zatem gwarantowana w każdym przypadku, w którym kontakt z najbliższymi jest zgodny właśnie z dobrem dziecka.

Problematyka prawa dziecka do styczności z bliskimi uregulowana przez ustawodawcę nie przewiduje specjalnej ochrony dla dzieci osób osadzonych w zakładach

⁴⁵ Zalecenie Delegatów Ministrów CM/Rec(2018)5 z dnia 4 kwietnia 2018 r. dotyczące dzieci rodziców osadzonych w zakładach karnych [Recommendation CM/Rec(2018)5 of the Committee of Ministers to member States concerning children with imprisoned parents, adopted on 4 April 2018], s. 5, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Polska%20wersja%20jezykowa%20rekomendacji%20CM-Rec%282018%295E.pdf> [dostęp: 28.06.2019].

⁴⁶ W. Stojanowska, *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm Konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego zastosowania* [The best interests of the child as an instrument for interpreting the norms of the Convention on the Rights of the Child and Polish law and as a directive on its application] [w:] T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia. Praca zbiorowa* [Convention on the Rights of the Child – Analysis and Interpretation. Collective Work], Ars Boni et Aequi, Poznań 1999, s. 82–87; J. Winiarz, *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny* [Protection of the Rights of the Mother, Child, and Family], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965, s. 65–81; J. Kusztal, *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne* [The Best Interests of the Child in the Process of Social Rehabilitation. Pedagogical and Legal Aspects], Wydawnictwo UJ, Kraków 2018, s. 145–198; K. Krupa-Lipińska, *Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej poprzez utrudnianie kontaktów z dzieckiem* [Violating a Personal Right, such as the Right to Family Life, by Obstructing Contact with a Child], Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2016, s. 7–27.

⁴⁷ M. Grudzińska, *Kontakty z dzieckiem* [Contact with Children], C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 14.

⁴⁸ T. Justyński, *Prawo...*, op. cit., s. 131.

⁴⁹ Zalecenie Delegatów Ministrów CM/Rec(2018)5..., op. cit.

karnych. Tymczasem problematyka związana z zabezpieczeniem dobra dziecka, rozumianego na gruncie Konwencji o prawach dziecka jako ochrona nadrzędnego jego interesu w aspekcie poszanowania życia rodzinnego w sytuacji osadzenia rodzica, jest szczególnie trudna. W literaturze przedmiotu nie ma również badań na temat długofalowych skutków braku realizacji tego prawa w kontekście właśnie skazania rodzica⁵⁰. Bez wątplenia jednak już sama sytuacja izolacji dziecka od rodzica związana z jego osadzeniem w zakładzie karnym stanowić może źródło bólu, a niemożność realizowania kontaktów z dzieckiem w czasie osadzenia narusza dobro dziecka. Badania Caroline Noble pokazują, że dziecko w sytuacji uwięzienia rodzica doświadcza bólu podobnego do sytuacji związanej ze śmiercią, a separacja od ojców doświadczana jest przez dzieci jako utrata bliskiej osoby wywołująca szereg niekorzystnych skutków zdrowotnych i rozwojowych⁵¹. Na uwagę zasługuje również kwestia, iż kontakty z dzieckiem są w zamyśle ustawodawcy atrybutem niezależnym od władzy rodzicielskiej. Zatem ingerencja sądu w wykonywanie władzy rodzicielskiej nie uchyla prawa rodziców i dziecka do wzajemnych kontaktów. Ograniczenie tego prawa może nastąpić tylko w przypadku, kiedy jego realizacja poważnie zagraża dobru dziecka lub narusza je, i – jak wskazuje praktyka orzecznicza – taki zakaz może zostać orzeczony tylko w interesie dziecka⁵².

W ramach dochodzenia swoich praw do kontaktu z dziećmi i ochrony życia rodzinnego osoby bliskie dziecku mogą wybrać kilka chroniących je instrumentów prawnych: bądź na gruncie Kodeksu cywilnego i ochrony dóbr osobistych, bądź odwołując się do regulacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i orzecznictwa Sądu Najwyższego. Jeśli te drogi okażą się nieskuteczne, mogą także skorzystać z ochrony w zakresie prawa międzynarodowego i dochodzić swoich roszczeń w ramach procedur konwencji międzynarodowych. Natomiast w każdym przypadku zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od szczególnej ochrony przewidzianej w innych przepisach. Tymczasem dziecko osoby osadzonej – podmiot tych samych praw człowieka – w zasadzie nie może samo skutecznie żądać ochrony swoich praw do kontaktu z rodzicem. Ograniczona zdolność do czynności prawnych⁵³ lub jej brak oraz ograniczona przepisami Kodeksu postępowania cywilnego zdolność procesowa uniemożliwiają

⁵⁰ Por. T. Sakowicz, *Dziecko w rodzinie naznaczonej przestępczością rodziców* [A child in a family branded by their parents' crime] [w:] B. Kałdon, I. Kurlak (red.), *Człowiek w obliczu trudnej sytuacji życiowej* [A Man Facing a Difficult Situation in Life], Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2011.

⁵¹ C. Noble, *Prisoners' Families. The Everyday Reality. An Account of the Experience of Thirty People in Cambridgeshire with Close Relatives in Prison*, Ormiston Children and Families Trust, Ipswich 1995, s. 67–81.

⁵² Zob. wyrok SN z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1115/00 [The judgment of the Polish Supreme Court from 7 November 2000, ref. act I CKN 1115/00], OSNC 2001, nr 3, poz. 50.

⁵³ Art. 12, 15 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny [Act of 23 April 1964 – Civil Code], t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1145, 1495.

mu zasadniczo dochodzenie przewidzianych prawem roszczeń w zakresie kontaktów z najbliższymi lub, jeżeli to nie leży w jego najlepiej pojętym interesie, również skuteczne uchylenie się od realizowania owego prawa do kontaktów. W jego imieniu dobro to powinni zabezpieczyć przedstawiciele ustawowi⁵⁴, często jednak to właśnie oni je naruszają, np. nie realizując orzeczenia sądu w sprawie kontaktów, wobec czego trudno oczekiwać od nich skutecznej ochrony interesów dziecka. W takiej sytuacji reprezentowanie praw dziecka zabezpieczyć można, ustanawiając kuratora, który może dochodzić uprawnień małoletniego⁵⁵. Powództwo w zakresie ochrony dóbr osobistych dziecka może również wytoczyć prokurator bądź też samo dziecko po osiągnięciu pełnoletności mogłoby żądać zadośćuczynienia za pozbawienie go kontaktu z bliskimi osobami w okresie dzieciństwa⁵⁶. W praktyce jednak takie rozwiązanie nie zabezpieczy przecież faktycznie dobra dziecka, które naruszane jest tu i teraz, w konkretnych trudnych realiach życia dziecka rodziców osadzonych w zakładach karnych. Być może najlepszym rozwiązaniem byłoby zabezpieczenie tego prawa poprzez wyraźne kodeksowe stwierdzenie, że wykonywanie praw z zakresu władzy rodzicielskiej, a w szczególności prawa do kontaktów z dzieckiem i dziecka z rodzicami, odbywać powinno się z poszanowaniem zasady ochrony dóbr osobistych dziecka. W konsekwencji powinna zostać przygotowana stosowna procedura prawna umożliwiająca dziecku o ograniczonej zdolności procesowej wystąpienie na drogę sądową w celu ochrony swoich dóbr osobistych, które mogą być naruszane również przez rodziców czy opiekunów prawnych⁵⁷. Doprecyzowanie zasad ochrony dóbr osobistych dziecka w formie kontaktów z najbliższymi osadzonymi w zakładach karnych odnaleźć możemy w przyjętych 4 kwietnia 2018 r. podstawowych zasadach sformułowanych przez delegatów Komitetu Ministrów dla państw członkowskich Unii Europejskiej dotyczących dzieci rodziców osadzonych w zakładach karnych⁵⁸. Wśród nich należy wskazać m.in.:

- zasadę partycypacji dzieci w decyzjach w zakresie kontaktów z najbliższymi;
- w przypadkach, w których rozważa się zastosowanie kary pozbawienia wolności, powinność brania pod uwagę najlepiej pojętego interesu wszystkich dzieci, które mogą zostać dotknięte tym wyrokiem;
- bliskość terytorialną miejsca osadzenia rodzica w stosunku do miejsca, w którym przebywa dziecko;

⁵⁴ Art. 66 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Act of 17 November 1964 – Code of Civil Procedure], t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1460 w związku z art. 98 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy [Act of 25 February 1964 – Family and Guardianship Code], Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.

⁵⁵ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy [Act of 25 February 1964 – Family and Guardianship Code], Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.

⁵⁶ M. Grudzińska, *Kontakty...*, op. cit., s. 14–18.

⁵⁷ Ibidem, s. 16.

⁵⁸ Zalecenie Delegatów Ministrów CM/Rec(2018)5..., op. cit.

- właściwe uwzględnianie najlepiej pojętego interesu dziecka przy podejmowaniu decyzji w sprawie stosowania środków resocjalizacji osadzonego;
- dbałość administracji więziennej o zbieranie i uaktualnianie informacji o dzieciach osób osadzonych;
- wsparcie logistyczne, finansowe i psychologiczne dla dzieci osób osadzonych;
- specjalistyczne szkolenia personelu pracującego z dziećmi osób osadzonych oraz z osadzonymi rodzicami podkreślające w szczególności potrzebę inicjowania, podtrzymywania i zacieśniania więzi uczuciowej osadzonych z dziećmi, wywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych oraz świadczenia pomocy materialnej dzieciom, a także współdziałania z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, w których te dzieci mogą przebywać.

Wzmocnienie ochrony praw podmiotowych dziecka w zakresie możliwości dochodzenia przez nie samo lub przez realne przedstawicielstwo osób trzecich jego prawa do styczności z rodzicem wydaje się konieczne dla zabezpieczenia pełnej realizacji podstawowego prawa dziecka – prawa do kontaktu z bliskimi.

Zasady te bezsprzecznie realizuje w praktyce opisany niżej program readaptacji społecznej osadzonych w Areszcie Śledczym w Kielcach.

3. Program „Teatr, Mama, Tata i Ja” jako przykład dobrych praktyk w procesie readaptacji społecznej osadzonych

Program readaptacyjny „Teatr, Mama, Tata i Ja” realizowany był od 2015 do grudnia 2019 r. (jako kolejna edycja) przez zespół Teatru Lalki i Aktora „Kubuś” i pracowników Aresztu Śledczego w Kielcach przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz kilkunastu instytucji publicznych i podmiotów prywatnych funkcjonujących w środowisku lokalnym. Od początku programu angażuje się w niego kilkunastu partnerów, m.in. instytucje samorządowe (Urząd Miasta Kielce) oraz organizacje pozarządowe, instytucje wspierające rodziny, dzieci i młodzież w środowisku lokalnym, takie jak Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji w Kielcach oraz dofinansowujące program lokalne podmioty gospodarcze⁵⁹. Inicjatywa ta jest przykładem podejścia systemowego w środowisku lokalnym nakierowanego na zapobieganie marginalizacji i powtórnej przestępczości.

Z punktu widzenia procesu readaptacji społecznej osadzonych ważne jest, aby bazować na wszelkich nowatorskich rozwiązaniach zmierzających do osiągnięcia koronnego etapu resocjalizacji, jakim jest readaptacja społeczna. Pobyt w izolacji

⁵⁹ J. Kowalska, *Teatr, Mama, Tata i Ja 2019* [Theatre, Mummy, Daddy, and Me 2019], <https://www.teatrakubus.pl/teatr-mama-tata-i-ja-2019/aktualnosci> [dostęp: 26.05.2019].

instytucjonalnej nie tylko bowiem osłabia więzi społeczne osoby osadzonej z najbliższym otoczeniem (ekosystemem społecznym), ale wręcz powoduje ich zerwanie; często też dotkliwie doświadcza rodzinę przestępcy w wymiarze socjalnym i psychicznym. Skutki psychospołeczne rozłąki mają zatem tak duży ładunek deficytów psychospołecznych dla skazanych i ich rodzin, że badacze oraz praktycy podejmują aktywność ukierunkowaną na odbudowanie więzi z rodziną i podstawowymi kręgami jej otoczenia. Wszyscy zgodnie podkreślają tezę o konieczności konstruowania dla osób skazanych modeli wsparcia skupiających się na problematyce readaptacji społecznej poprzez kształtowanie więzi jako pierwszoplanowym zadaniu w całym systemie penitencjarnym i postpenitencjarnym, czyli zarówno na etapie przygotowania eksdewianta do życia na wolności, jak i w początkowej fazie po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej. Przykładem tego rodzaju działań jest program opisywany w niniejszym opracowaniu⁶⁰.

3.1. Cele projektu

Program „Teatr, Mama, Tata i Ja” jest innowacyjnym przedsięwzięciem, które bazuje na nowatorskich działaniach edukacyjno-animacyjnych stymulujących kreatywność i aktywizujących twórczo grupę osób pozostających poza obiegiem życia społecznego i kulturalnego. Zaplanowane zadania przyczyniają się pośrednio do osiągnięcia kilku celów. Pierwszy z nich dotyczy rekonstruowania i/lub wzmacniania więzi rodzinnych w czasie rozłąki spowodowanej odbywaniem kary więzienia przez matki lub ojców. Istotnym założeniem z punktu widzenia readaptacji społecznej jest przygotowanie osób osadzonych do harmonijnego życia w środowisku otwartym, np. poprzez uczestniczenie w życiu kulturalnym miasta czy samodzielne – bez strażnika – korzystanie z komunikacji miejskiej. Osiąganiu tego celu służy m.in. realizacja zadań programu poza placówką penitencjarną. Dzięki temu skazani mają szansę na przygotowanie się do życia na wolności oraz mogą w przyjaznej przestrzeni podejmować działania zmierzające do umacniania bądź odbudowywania relacji ze swoimi dziećmi, partnerami, współmałżonkami czy innymi członkami rodziny, którzy zadeklarowali gotowość uczestniczenia w programie. Kolejny cel koncentruje się na kształtowaniu u osób osadzonych poczucia odpowiedzialności, inicjatywy i samodzielności, np. poprzez współpracę z animatorami czy pozostałymi uczestnikami programu. Ponadto realizacja tego celu rozbudza i kreuje potrzebę uczestnictwa w kulturze oraz gotowość do podejmowania działań

⁶⁰ A. Dąbrowska, *Readaptacja społeczna osób wyklejonych przestępczo w kontekście stosowania alternatywnych form wsparcia na przykładzie programu „Teatr, Mama i Ja”* [Social readjustment criminally demoralised in the context of alternative forms of support on the example of the ‘Theatre, Mom, and Me’ programme] [w:] A. Barczykowska, M. Muskała (red.), *Horyzonty pedagogiki resocjalizacyjnej. Księga jubileuszowa Profesora Wiesława Ambrozika* [The Scope of Rehabilitation Pedagogy. ‘Jubilee Book’ of Professor Wiesław Ambrozik], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, s. 514–525.

o charakterze kulturalno-artystycznym (jako uczestnik i twórca). Trzeci z wyznaczonych celów zmierza do wypracowania poczucia własnej wartości u osób osadzonych i ich najbliższych biorących udział w programie poprzez odkrywanie nowych umiejętności, talentów itp. Wyznaczone cele programu odnoszą się też do pracowników służby więziennej i służą podnoszeniu ich motywacji do tworzenia programów terapeutycznych i readaptacyjnych z wykorzystaniem edukacji kulturalnej. Piąty cel dotyczy animatorów zatrudnionych w Teatrze Lalki i Aktora „Kubuś” i zmierza do pozyskania przez nich nowych kompetencji w zakresie działań arteterapeutycznych.

3.2. Działania w programie „Teatr, Mama, Tata i Ja”

Jeden rok działania programu obejmuje dziewięć spotkań, które odbywają się w przyjaznej przestrzeni na terenie Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”. Spotkania te odbywają się cyklicznie: jedno spotkanie na miesiąc po cztery godziny zegarowe⁶¹. Pierwsze z nich ma zawsze charakter integracyjny i polega na wspólnym uczestniczeniu w spektaklu oraz na zapoznaniu się z funkcjonowaniem teatru. Wszyscy uczestnicy mają możliwość zaznajomienia się z pracą aktorów, zwiedzania pomieszczeń, sceny, a także zapoznania się z trenerami wyznaczonymi do prowadzenia warsztatów ze skazanymi i ich rodzinami. Klimat miejsca, w którym realizowany jest projekt, przyjazne relacje z organizatorami przedsięwzięcia oraz obecność osób bliskich skazanym stanowią elementy służące budowaniu lub umacnianiu więzi, sprzyjają procesowi przekształcania się ról odgrywanych w społeczeństwie, wpływają na zmianę samooceny, a w konsekwencji stanowią początek działań o charakterze przystosowania się do warunków wolnościowych. Zasada przyjaznej atmosfery jest utrzymywana przez cały czas trwania projektu, a celowi temu służą m.in. starannie przygotowane warsztaty. Ich autorami są doświadczeni animatorzy, pracownicy służby więziennej (wychowawcy działu penitencjarnego) oraz zespół psychologów ze Świętokrzyskiego Centrum Profilaktyki i Edukacji. Zajęcia grupowe oparte zostały na metaforach (techniki dramatyczne, metody pedagogiki zabawy, trening twórczości, techniki arteterapeutyczne), ponieważ w kontekście zaplanowanych rezultatów uznano je za najkorzystniejsze dla tej grupy odbiorców. Zastosowane metody z jednej strony przyczyniają się do ujawnienia lub umocnienia istniejących pozytywnych cech charakteru, z drugiej zaś służą ukształtowaniu umiejętności koncentracji i koordynacji wzrokowo-słuchowej, które są niezbędne w procesie efektywnego uczenia się, ale również przyczyniają się do wypracowania umiejętności wytrwałego zmierzania do celu. Zajęcia odbywają się w niewielkich grupach liczących do 15 osób, co stwarza możliwość indywidualnej pracy z każdym uczestnikiem. Zajęcia mają charakter interdyscyplinarny, są

⁶¹ Warsztaty [Workshops], Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach, <http://www.teatrklubus.pl/galeria/warsztaty> [dostęp: 10.11.2019].

oparte na wielokanałowym przekazie i odbiorze informacji. Wykorzystano trzy kanały sensoryczne: wzrokowy (obraz, grafika, zdjęcie, spektakl teatralny, operowanie barwami), słuchowy (dźwięk, muzyka, głos, dyskusja) oraz kinestetyczny (zabawy ruchowe, rytm, dotyk, gest). Warsztaty zostały zorganizowane tak, aby miały walor zabawowy, ale też powodowały wzmocnienie poczucia własnej wartości uczestników, rozwijały ekspresję własnego ciała, pozwalały na upust emocji poprzez kierowanie nimi i ich rozładowanie, odreagowanie agresji, a także uczyły pozytywnej komunikacji z drugim człowiekiem, budowały atmosferę zaufania i bezpieczeństwa.

Każde z dziewięciu spotkań jest podzielone na dwie części, z których pierwsza odbywa się w pracowni plastycznej, gdzie uczestnicy kierowani przez plastyków wykonują różnorodne prace. Są to działania zarówno indywidualne, jak i grupowe – rodzinne, które stwarzają szanse na niewerbalne wyrażanie emocji w odniesieniu do poszczególnych członków rodziny, a także zmierzają do integracji osób skazanych z członkami rodziny. Druga część spotkania odbywa się w formie warsztatów ruchowych, zabaw integracyjnych i dramatycznych, improwizacji, treningów twórczości. Zasadniczy ich cel koncentruje się na poszukiwaniu efektywnych sposobów radzenia sobie z trudnymi emocjami, tj. złością, smutkiem, gniewem, poczuciem wstydu. Ważnym etapem w trakcie każdego comiesięcznego spotkania jest trzydziestominutowa przerwa obiadowa, która jest czasem przeznaczonym wyłącznie dla rodzin. Wychowawcy z Aresztu Śledczego, członkowie zespołu interdyscyplinarnego, a także animatorzy mają niepowtarzalną szansę obserwacji oraz rejestracji relacji rodzinnych. Wyniki obserwacji są jednym ze źródeł prowadzonej ewaluacji, a tym samym stanowią wytyczne dla dalszego procesu resocjalizacji osób osadzonych – uczestników programu.

3.3. Procedura rekrutacji oraz charakterystyka uczestników

Z uwagi na procedury obowiązujące w Areszcie Śledczym proces rekrutacji do projektu był starannie zaplanowany i długotrwały. Na etapie wyboru uczestników przewidziano też pewne bariery dotyczące ich udziału w projekcie, które mogą pojawić się ze względów formalnych, np. zwolnienie warunkowe, objęcie uczestnika systemem dozoru elektronicznego, zmiana miejsca odbywania kary, wypadki losowe. Założono zatem, że liczba uczestników może ulec zmianie, jednak powinna mieścić się w następujących przedziałach: 5–7 osób osadzonych, 10–16 dzieci, 5–7 opiekunów. Ostatecznie grupę uczestników stanowiły 34 osoby, tj. 7 osadzonych (4 kobiety, 3 mężczyzn), 15 dzieci (własne lub zamieszkujące we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą skazaną) oraz 12 opiekunów. Osadzeni zakwalifikowani do programu zostali zobligowani do podpisania deklaracji uczestnictwa, która zapewniała im prawo do udziału w projekcie nawet w sytuacji warunkowego zwolnienia. W ciągu jednego roku taka sytuacja zdarzyła się trzykrotnie, a skorzystały z niej dwie osoby.

Uczestnicy projektu zostali podzieleni na dwie podstawowe grupy: odbiorców bezpośrednich i odbiorców pośrednich. Do pierwszej z nich należą małoletni w wieku od roku do 13 lat z terenu województwa świętokrzyskiego i małopolskiego wychowujący się w rodzinach niepełnych z powodu odbywania przez jednego z rodziców kary pozbawienia wolności. W takich rodzinach relacje są zatem mocno ograniczone lub nie istnieją, np. z powodu odległego miejsca zamieszkania i sytuacji finansowej, a także ogólnej kondycji rodziny. Do drugiej grupy należą dzieci w wieku 11–13 lat, które wychowują się w rodzinach pełnych, a osoba odbywająca karę pozbawienia wolności jest bliskim krewnym zamieszkującym wspólne gospodarstwo domowe. Na podstawie analizy wyników badań zamieszczonych w dokumentacji procesu rekrutacji do projektu przygotowanej przez kadrę Aresztu Śledczego można stwierdzić, że członkowie obydwu zbiorowości są jednostkami o niskiej samoocenie, niskim poczuciu własnej wartości, dużych deficytach zaufania do bliskich, przekonaniu o braku akceptacji wśród rówieśników i dorosłych osób znaczących. Na tej podstawie założono, że udział w projekcie pozwoli na wyjście z roli dziecka z rodziny patologicznej i stygmatyzowanej oraz wejście w rolę osoby akceptowanej społecznie: twórcy i odbiorcy kultury. Trzecią grupę stanowią uczestnicy, którzy w projektach są tzw. wartością dodaną. Są to małoletni w wieku od 11 do 13 lat, którzy wychowują się w rodzinach pełnych, nie są spokrewnieni z osobami skazanymi, a ich uczestnictwo w projekcie wynika z faktu, że ich rodzice pracują jako wychowawcy w Areszcie Śledczym.

Dorosłymi odbiorcami bezpośrednimi są kobiety w wieku 27–43 lata, osoby odbywające karę pozbawienia wolności na terenie Aresztu Śledczego w Kielcach, które mają stabilną sytuację prawną (brak czynności procesowych, także w odniesieniu do przepisów prawa rodzinnego – nie są pozbawione praw rodzicielskich). Kobiety te mają od jednego do trojga dzieci, mają głównie wykształcenie podstawowe, niskie poczucie wartości, odznaczają się niską motywacją do podejmowania jakichkolwiek inicjatyw, ale są zdyscyplinowane, co stanowi podstawowy warunek uczestnictwa w projekcie. Uczestniczki te to osoby odbywające karę pozbawienia wolności, przestępczynie, osoby nieakceptowane społecznie i narażone na marginalizację i wykluczenie. Ich więzi z dziećmi praktycznie nie istnieją lub są dość mocno ograniczone. Udział w projekcie daje im więc szansę na wejście w nową, akceptowaną społecznie rolę: przede wszystkim matki, a także twórczyni i odbiorczyni kultury.

Drugą grupę dorosłych odbiorców stanowią mężczyźni z tej samej placówki resocjalizacyjnej. Są nimi skazani zróżnicowani pod względem wieku (27–65 lat), pochodzenia, zamieszkania, warunków bytowych, doświadczeń. Ich kontakt z najbliższymi można uznać za nieistniejący ze względu na odległe miejsce zamieszkania czy złą sytuację finansową rodzin, których nie stać na przyjazd na widzenie. Wejście w konflikt z prawem spowodowało, że znajdują się oni w nowej roli społecznej – przestępcy, czyli człowieka nieakceptowanego społecznie, zagrożonego marginalizacją i wykluczeniem, a ponadto odznaczającego się niską motywacją,

nieadekwatną samooceną, brakiem lub niskimi kwalifikacjami zawodowymi, co potwierdzają wyniki badań przeprowadzonych przed przystąpieniem do programu. Udział w projekcie osadzonych mężczyzn ma więc pozwolić na wejście w nową rolę: ojca, męża, dziadka oraz odbiorcy i współtwórcy kultury.

Kolejną grupę odbiorców stanowią pracownicy służby więziennej: osoby zróżnicowane pod względem: wieku (30–35 lat), doświadczenia zawodowego, sytuacji rodzinnej. Dwie kobiety i sześciu mężczyzn, którzy należą do tzw. grupy dyspozycyjnej, umundurowanej, posiadającej własną strukturę organizacyjną. Powołani są do realizowania zadań w placówce penitencjarnej. Ich autorytarny styl kierowania wynika z paramilitarnego charakteru instytucji, co przekłada się na styl pracy, w tym na relacje z osadzonymi. Jest to grupa zawodowa narażona w wysokim stopniu na stres i wypalenie zawodowe. Udział w projekcie daje im szansę na spojrzenie na skazanych z innej perspektywy: matki/ojca cechujących się akceptowanymi społecznie zachowaniami w stosunku do własnych dzieci i członków rodziny, a także odznaczających się m.in. talentami plastycznymi, muzycznymi czy organizacyjnymi.

Drugą grupę globalną, czyli odbiorców pośrednich, tworzą społeczność lokalna oraz osoby z terenu kraju o zróżnicowanych profesjach: twórcy, animatorzy, pedagodzy, terapeuci, psycholodzy, przedstawiciele świata nauki, pracownicy Aresztu Śledczego w Kielcach, władze lokalne i krajowe, media, działacze społeczno-kulturalni, przedsiębiorcy, instytucje lokalne, samorządowe i rządowe.

3.4. Ewaluacja programu

Ważnym elementem programu jest ewaluacja, która stanowi systematyczną ocenę sposobu jego realizacji oraz osiągania założonych celów. Ocena ta prowadzona jest od początku programu, tj. od 2015 r. na podstawie autorskich narzędzi badawczych opracowanych w ramach działalności zespołu interdyscyplinarnego powołanego przez realizatorów projektu. W jego skład wchodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni z następujących uczelni: Uniwersytetu Jagiellońskiego (w tym autorka niniejszego artykułu), Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i Uniwersytetu Warszawskiego. Narzędzia do ewaluacji powstały na podstawie wytycznych dotyczących realizacji projektów innowacyjnych⁶². Dla tego rodzaju przedsięwzięć, do których należy również program „Teatr, Mama, Tata i Ja”, najodpowiedniejsze jest zastosowanie ewaluacji formatywnej (on-going), czyli prowadzonej przez cały

⁶² Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Wytyczne nr 6 w zakresie ewaluacji programów operacyjnych na lata 2007–2013 [Guideline No. 6 on the evaluation of operational programmes, 2007–2013], https://www.funduszeuropejskie.2007-2013.gov.pl/dokumenty/wytycznepolskie/who/strony/wytyczne_ewaluacja.aspx [dostęp: 24.11.2019]; Miniprzewodnik po ewaluacji projektów innowacyjnych PO KL. Zalecenia Krajowej Instytucji Wspomagającej [Mini-guide on the evaluation of OP HC innovation projects. Recommendations of the National Supporting Institution], Warszawa 2007, http://pwsz.chelm.pl/fundusze_ue/SMLA/kiw_miniprzewodnik_ewaluacja_kiw.pdf [dostęp: 24.11.2019].

czas trwania projektu, ponieważ pozwala to na bieżącą korektę podejmowanych działań. Na podstawie zebranych danych możliwe jest wprowadzanie szybkich zmian, co z kolei przekłada się na sprawniejszą realizację kolejnej fazy projektu.

Ewaluacja każdej edycji projektu obejmuje dwa podstawowe obszary. Pierwszy z nich zmierza do odpowiedzi na pytania: czy i w jakim stopniu zamierzone cele projektu zostały osiągnięte? W jaki sposób przebiega zarządzanie projektem? Jakie są ewentualne bariery i problemy uniemożliwiające prawidłową realizację projektu?

Drugi obszar ewaluacji zmierza do odpowiedzi na pytania o:

- trafność: czy i w jakim stopniu program odpowiada na realne potrzeby?
- efektywność: czy proponowane metody pracy ze skazanymi i ich rodzinami są bardziej efektywne niż stosowane dotychczas?
- skuteczność: czy program jest skuteczny pod względem oddziaływań resocjalizacyjnych? Czy program jest skuteczny pod względem budowania więzi rodzinnych? Co wpływa na jego skuteczność – czy są to metody pracy, dobór grup docelowych, organizacja procesu wsparcia, czy inne czynniki? Czy możliwe jest zwiększenie skuteczności proponowanych metod i pod jakimi warunkami?
- użyteczność: czy program odpowiada na aktualne potrzeby grup docelowych?
- trwałość: czy i w jakim stopniu prawdopodobne jest stosowanie programu w innych placówkach penitencjarnych po zakończeniu finansowania projektu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego?

Na wyniki badań ewaluacyjnych obejmujących dwa wymienione obszary składają się rezultaty działań częściowych prowadzonych w ramach prac zespołu interdyscyplinarnego. Fragmentaryczne badania ewaluacyjne prowadzone są na podstawie ankiet ewaluacyjnych dla uczestników programu, arkuszy obserwacyjnych wypełnianych przez animatorów i osoby prowadzące warsztaty kompetencji rodzicielskich i warsztaty integracyjne oraz z wykorzystaniem kwestionariuszy ramowych wywiadów swobodnych i map skojarzeń przeznaczonych dla dzieci⁶³. Ankiety ewaluacyjne dla uczestników programu obejmują oceny częściowe dotyczące atmosfery wydarzenia i organizacji warsztatów. Arkusze obserwacyjne obejmują charakterystykę grupy badanej (liczba, płeć, wzajemny kontakt, zachowania, zaangażowanie, elementy wyróżniające), charakterystykę rodzica (relacje pomiędzy członkami rodziny, relacje zewnętrzne pomiędzy rodzinami, zaangażowanie w wykonywanie zadań), charakterystykę wychowawcy z zakładu karnego (relacje

⁶³ B. Kietlińska, „Teatr, mama, tata i ja”. *Czy przestrzeń teatralna stanowi pretekst do rodzinnej relacji opartej na bliskości?* (referat), Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa pt. „Dzieciństwo – Projektować, przeprojektować, odprojektować”, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, 12.10.2018 [‘Theatre, Mummy, Daddy, and Me’ – Does the space of the theatre promote a close family relationship? (a paper), Interdisciplinary Scientific Conference ‘Childhood: Design, Redesign, Undesign’, Adam Mickiewicz University in Poznań, 12/10/2018] (materiały z archiwum autorki).

z osadzonymi, relacje wzajemne pomiędzy wychowawcami, zaangażowanie), charakterystykę osób prowadzących warsztaty (relacje pomiędzy nimi a uczestnikami warsztatów, zaangażowanie, trudności organizacyjne), przebieg procesu (opis ćwiczeń, zabaw, gier, zaangażowanie w wykonywanie zadań i poleceń, reakcje na poszczególne elementy warsztatu, relacje podczas kolejnych zabaw i gier).

Ocena efektywności programu, czyli wyniki ewaluacji sumatywnej rozumianej jako określona wartość zmiany, nie jest jeszcze w pełni możliwa ze względu na jego trwanie.

Łącznie od 2015 do połowy 2019 r. w programie wzięły udział 44 osoby skazane oraz 79 dzieci. Można wskazać trzy obszary potencjalnych zmian: w zakresie wzmocnienia czynników warunkujących skuteczność procesu readaptacji społecznej skazanych, w zakresie realizacji praw dziecka do kontaktu i wzmocnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczych rodziców i w zakresie instytucjonalnych działań artystycznych i społeczno-kulturalnych nakierowanych na społeczność lokalną. W pierwszym zakresie efektywności należy wskazać, że w przypadku dwóch osadzonych kobiet sąd, mając na uwadze m.in. uczestnictwo w programie w latach 2015 i 2016, orzekł warunkowe przedterminowe zwolnienie na 10 miesięcy przed orzeczonym zakończeniem odbywania kary. Ponadto jedna spośród osób skazanych mimo zakończenia odbywania kary pozostała związana z teatrem, w którym realizowała program, i uczestniczyła w niektórych przedsięwzięciach jako wolontariusz w pracowni plastycznej teatru.

Natomiast wyniki ewaluacji bieżącej służyły przede wszystkim poprawie jakości działań i projektowaniu zmian na potrzeby kolejnej edycji programu, w kierunku uwzględniania praw dziecka do kontaktu z rodzicem i wzmocnienia funkcji opiekuńczo-wychowawczych rodziców. Po analizie zgromadzonych materiałów ewaluacyjnych można wysunąć wnioski o konieczności udoskonalenia warsztatów kompetencji rodzicielskich uwzględniających przede wszystkim tematykę potrzeb rozwojowych dzieci na poszczególnych etapach rozwoju oraz zasady prawidłowej komunikacji i mechanizmy prawidłowych relacji rodzicielskich.

Dla organizatorów programu i uczestników zaangażowanych jako animatorzy i terapeuci najbardziej istotna jest ocena podmiotu finansującego program, czyli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Doceniło ono bowiem rolę programu wsparcia procesu readaptacji społecznej skazanych poprzez zaangażowanie lokalnego otoczenia społeczno-kulturalnego i instytucji kultury w odbudowanie lub naprawę relacji rodzinnych osób odbywających karę pozbawienia wolności i przyznało środki finansowe na kolejne trzy edycje programu⁶⁴.

⁶⁴ Program finansowany jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i dotychczas nie brał udziału w konkursie na Program Resocjalizacji Sprzyjający Readaptacji Społecznej Osób Pozbawionych Wolności (cztery edycje) i tym samym nie był rekomendowany do nagrodzonych programów „rodzinnych” w czterech Ogólnopolskich Konkursach na Program Resocjalizacji Sprzyjający Readaptacji Społecznej Osób Pozbawionych Wolności.

Zakończenie

Dotychczas uzyskane spostrzeżenia z realizacji programu readaptacyjnego „Teatr, Mama, Tata i Ja” pozwalają wnioskować o zmianach w relacjach rodzinnych pomiędzy uczestnikami programu. Program oparto na założeniach wspólnie realizowanych programów readaptacyjnych przy uwzględnieniu prawa osób odbywających karę pozbawiania wolności do kontaktów z rodziną i osobami bliskimi i położono nacisk na realizację praw dziecka do kontaktu z rodzicami. Wsparcie i wzmacnianie funkcji opiekuńczych rodzin jako czynnik chroniący w procesie readaptacji społecznej należy bowiem do najbardziej znaczących czynników zapobiegających powtórnej przestępczości⁶⁵.

Bibliografia

- Andrews D.A., Bonta J., *The Psychology of Criminal Conduct*, LexisNexis, New Providence 2006.
- Badowska-Hodyr M., *Ku reintegracji. Rodzina w perspektywie procesu indywidualizacji oddziaływań penitencjarnych wobec osób odbywających kary długoterminowe* [Towards reintegration. The family, as seen in the light of individualized penal treatment of persons serving long-term sentences], „Ethos” 2018, nr 2(122), s. 313–329.
- Badowska-Hodyr M., *Podtrzymywanie więzi z rodziną a readaptacja społeczna z perspektywy więźniów długoterminowych posiadających dzieci w wieku do 15 roku życia* [Maintaining family ties in the context of social readaptation from the perspective of long-term prisoners with children under 15], „Pedagogika. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie” 2018, t. XXVII, nr 1, s. 285–301.
- Badowska-Hodyr M., *Rodzice i ich dzieci w przestrzeni penitencjarnej z perspektywy zasady indywidualizacji oraz procesu reintegracji społecznej* [Parents and their children and the penitentiary system – viewed from the principle of individualisation and process of social reintegration], „Probacja” 2018, nr 1, s. 25–51.
- Badowska-Hodyr M., *Więź z rodziną i jej znaczenie w procesie inkluzji społecznej z perspektywy osadzonych kobiet odbywających kary długoterminowe* [The importance of family ties in the process of social inclusion from the perspective of female inmates serving long-term sentences], „Probacja” 2017, nr 3, s. 47–68.
- Barczykowska A., Dzieżyńska-Breś S., Muskała M., *Systemy oddziaływań resocjalizacyjnych Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki* [Rehabilitation Treatment Systems in England and the United States of America], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.

⁶⁵ D.A. Andrews, J. Bonta, *The Psychology...*, op. cit.

- Biel K., *Model ryzyka i model dobrego życia w readaptacji skazanych* [The Risk model and the Good Lives model in the resocialisation of convicts] [w:] J. Kusztal, K. Kmiecik-Jusięga (red.), *Konteksty resocjalizacji i readaptacji społecznej* [Aspects of Social Rehabilitation and Re-adaptation to Society], Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 45–59.
- Dąbrowska A., *Readaptacja społeczna osób wykończonych przestępczo w kontekście stosowania alternatywnych form wsparcia na przykładzie programu „Teatr, Mama i Ja”* [Social readjustment criminally demoralised in the context of alternative forms of support on the example of the ‘Theatre, Mom, and Me’ programme] [w:] A. Barczykowska, M. Muskała (red.), *Horyzonty pedagogiki resocjalizacyjnej. Księga jubileuszowa Profesora Wiesława Ambrozika* [The Scope of Rehabilitation Pedagogy. ‘Jubilee Book’ of Professor Wiesław Ambrozik], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2017, s. 514–525.
- De Claire K., Dixon L., *The effects of prison visits from family members on prisoners’ well-being, prison rule breaking and recidivism. A review of research since 1991*, „Trauma, Violence & Abuse” 2017, t. 18, nr 2, s. 185–199.
- Gendreau P., Little T., Goggin C., *A meta-analysis of the predictors of adult offender recidivism. What works!*, „Criminology” 1996, t. 34, nr 4, s. 575–608.
- Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości* [Stigma. Notes on the Management of Spoiled Identity], Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Goldstein A.P., Glick B., *Aggression replacement training. Curriculum and evaluation*, „Simulation & Gaming” 1994, t. 25, nr 1, s. 9–26.
- Grudzińska M., *Kontakty z dzieckiem* [Contact with Children], C.H. Beck, Warszawa 2000.
- Ignaczewski J., *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem* [Parental Responsibility and Contact with Children], C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Justyński T., *Prawo do kontaktów z dzieckiem w prawie polskim i obcym* [The Right to Contact with Children in Polish and Foreign Law], Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących* [Pedagogy of Resocialisation. Towards Creative Activities], Impuls, Kraków 2014.
- Kozak M., *Prawo do edukacji. Interpretacje pedagogiczno-prawne i bariery organizacyjne* [The Right to Education. Pedagogical and Legal Interpretations and Organisational Barriers], Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2013.
- Krupa-Lipińska K., *Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej poprzez utrudnianie kontaktów z dzieckiem* [Violating a Personal Right, such as the Right to Family Life, by Obstructing Contact with a Child], Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2016.
- Kusztal J., *Dobro dziecka w procesie resocjalizacji. Aspekty pedagogiczne i prawne* [The Best Interests of the Child in the Process of Social Rehabilitation. Pedagogical and Legal Aspects], Wydawnictwo UJ, Kraków 2018.
- Kwieciński A., *Skazani-rodzice. Sytuacja prawna osadzonych sprawujących opiekę nad dziećmi* [Convicted parents. The legal status of prisoners taking care of children], „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2012, t. XXVIII, s. 187–202.

- Liem M., Garcin J., *Post-release success among paroled lifers*, „Laws” 2014, nr 3, s. 798–823.
- Machel H., *Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej* [The convict's family as a participant in his penal resocialisation, readaptation and social reintegration], „Resocjalizacja Polska” 2014, nr 7, s. 45–57.
- Miller P.M. (red.), *Terapia uzależnień. Metody oparte na dowodach naukowych* [Evidence-Based Addiction Treatment], Wydawnictwa UW, Warszawa 2013.
- Mostowik P., *Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem w prawie prywatnym międzynarodowym* [Parental Responsibility and Childcare in International Private Law], Wydawnictwo JAK, Kraków 2014.
- Muskała M., „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej [“Desistance from Crime” in Social Rehabilitation Theory and Practice], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016.
- Muskała M., *Więź osadzonych recydywistów ze środowiskiem* [The Bond of Inmate Recidivists with Their Social Circles], Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
- Noble C., *Prisoners' Families. The Everyday Reality. An Account of the Experience of Thirty People in Cambridgeshire with Close Relatives in Prison*, Ormiston Children and Families Trust, Ipswich 1995.
- Poehlmann J., Dallaire D., Loper A.B., Shear L.D., *Children's contact with their incarcerated parents. Research findings and recommendations*, „American Psychologist” 2010, t. 65, nr 6, s. 575–598.
- Sackett D.L., Straus S.E., Richardson W.S., Rosenberg W., Haynes R.B., *Evidence-Based Medicine. How to Practice and Teach EBM*, Churchill Livingstone, Edinburgh 2000.
- Sakowicz T., *Dziecko w rodzinie naznaczonej przestępczością rodziców* [A child in a family branded by their parents' crime] [w:] B. Kałdon, I. Kurlak (red.), *Człowiek w obliczu trudnej sytuacji życiowej* [A Man Facing a Difficult Situation in Life], Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2011.
- Sawicki K., *Diady, kliki, gangi. Młodzież nieprzystosowana społecznie w perspektywie współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej* [Dyads, Cliques, Gangs. Juvenile Offenders from the Perspective of Contemporary Social Rehabilitation], Impuls, Kraków 2018.
- Szczepanik R., „Otworzyło mi się wtedy okno na inny świat. Otworzyło mi to oczy na moje życie”. O wydarzeniach (punktach zwrotnych) inicjujących próby zerwania przez recydywistów z przestępczym stylem życia [‘Then a window to another world opened up. It opened my eyes to my life.’ On the events (turning points) which triggered recidivists' attempts to give up their criminal lifestyle], „Nauki o wychowaniu. Studia interdyscyplinarne” 2017, nr 1(4), s. 238–255.
- Stadniczeńko S.L., *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień* [The Convention on the Rights of the Child. Selected Issues], Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015.

- Stańdo-Kawecka B., *O koncepcji resocjalizacji w polskiej literaturze naukowej polemicznie* [Polemic on the concept of resocialisation in the Polish scholarly literature], „Probacja” 2010, nr 1, s. 109–124.
- Stojanowska W., *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm Konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego zastosowania* [The best interests of the child as an instrument for interpreting the norms of the Convention on the Rights of the Child and Polish law and as a directive on its application] [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia. Praca zbiorowa* [Convention on the Rights of the Child – Analysis and Interpretation. Collective Work], Ars Boni et Aequi, Poznań 1999, s. 82–87.
- Ward T., Maruna S., *Rehabilitation. Beyond the Risk Paradigm*, Routledge, London–New York 2007.
- Wedel-Domaradzka A., *Prawo do kontaktów z rodziną osób aresztowanych oraz pozbawionych wolności – rozważania na tle standardów soft-law oraz art. 8 EKPC* [The rights to contact with the family of arrested and imprisoned persons – considerations based on soft law standards and art. 8 of the ECHR], „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2016, nr 7, s. 301–318.
- Winiarz J., *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny* [Protection of the Rights of the Mother, Child, and Family], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1965.

Źródła internetowe

- Krakowska E., *Relacje rodzinne skazanych na karę pozbawienia wolności* [Family relationships of convicts sentenced to imprisonment], Służba Więzienna, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/Relacje-rodzinne-skazanych-na-kary-pozbawienia-wolnosci> [dostęp: 10.07.2019].
- Miniprzewodnik po ewaluacji projektów innowacyjnych PO KL. Zalecenia Krajowej Instytucji Wspomagającej* [Mini-guide on the evaluation of OP HC innovation projects. Recommendations of the National Supporting Institution], Warszawa 2007, http://pwsz.chelm.pl/fundusze_ue/SMLA/kiw_miniprzewodnik_ewaluacja_kiw.pdf [dostęp: 24.11.2019].
- Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Wytyczne nr 6 w zakresie ewaluacji programów operacyjnych na lata 2007–2013 [Guideline No. 6 on the evaluation of operational programmes, 2007–2013], https://www.funduszeuropejskie.2007-2013.gov.pl/dokumenty/wytycznepolskie/who/strony/wytyczne_ewaluacja.aspx [dostęp: 24.11.2019].
- Osoby osadzone w zakładzie karnym – prawa rodzin i najbliższych. Informator Rzecznika Praw Obywatelskich* [Persons imprisoned in correctional facilities – The rights of families and loved ones. An Ombudsman’s reference book], Warszawa 2019, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13269673450.pdf> [dostęp: 5.07.2019].
- Revision of the European Prison Rules and related commentary. Submission by Penal Reform International and the Association for the Prevention of Torture to

the 19th meeting of the Working Group of the Council for Penological Cooperation (PC-CP), 17–19 September 2018 in Strasbourg, <https://cdn.penalreform.org/wp-content/uploads/2018/09/Submission-to-PC-CP-WG-on-European-Prison-Rules-revision-12-09-18-finalised.pdf> [dostęp: 10.01.2020].

Teatr, Mama, Tata i Ja 2019 [Theatre, Mummy, Daddy, and Me 2019], Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach, <https://www.teatrklubus.pl/teatr-mama-tata-i-ja-2019/aktualnosci> [dostęp: 26.05.2019].

Warsztaty [Workshops], Teatr Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach, <http://www.teatrkubus.pl/galeria/warsztaty> [dostęp: 10.11.2019].

Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności [Directive of the Minister of Justice of 21 December 2016 on organisational regulations for the execution of a prison sentence], Dz.U. z 2016 r., poz. 2231.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Act of 17 November 1964 – Code of Civil Procedure], t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1460.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny [Act of 23 April 1964 – Civil Code], t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1145, 1495.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 2009 r. o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r. [Act of 23 April 2009 on the ratification of the Convention on Contact Concerning Children, signed at Strasbourg on 15 May 2003], Dz.U. z 2009 r. Nr 6, poz. 576.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy [Act of 25 February 1964 – Family and Guardianship Code], Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny [Act of 6 June 1997 – Criminal Code], Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy [Act of 6 June 1997 – Executive Penal Code], t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 665 z późn. zm.

Orzecnictwo

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 r., sygn. akt III CZP 101/71 [The resolution of the Polish Supreme Court from 26 January 1973, ref. act III CZP 101/71], OSNC 1973, nr 7–8, poz. c118.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1981 r., sygn. akt III CRN 155/81 [The judgment of the Polish Supreme Court from 25 August 1981, ref. act III CRN 155/81], LEX nr 503248.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. akt I CKN 1115/00 [The judgment of the Polish Supreme Court from 7 November 2000, ref. act I CKN 1115/00], OSNC 2001, nr 3, poz. 50.

Varia

- Kietlińska B., „*Teatr, mama, tata i ja*”. Czy przestrzeń teatralna stanowi pretekst do rodzinnej relacji opartej na bliskości? (referat), Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa pt. „Dzieciństwo – Projektować, przeprojektować, odprojektować”, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, 12.10.2018 [‘Theatre, Mummy, Daddy, and Me’ – Does the space of the theatre promote a close family relationship? (a paper), Interdisciplinary Scientific Conference ‘Childhood: Design, Redesign, Undesign’, Adam Mickiewicz University in Poznań, 12/10/2018].
- Kowalska J., *Edukacja kulturalna. Raport ewaluacyjny dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotyczący zadania TEATR, MAMA i JA 2016* [Cultural Education. An Evaluation report for the Ministry of Culture and National Heritage regarding the programme ‘Theatre, Mummy, and Me 2016’].
- Śmiłowska K., *Warsztaty kompetencji rodzicielskich* [Parental competency workshops], Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki i Edukacji, Kielce 2018, materiały własne z archiwum autorki.
- Rekomendacja 1340 (1997) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o społecznych skutkach pozbawienia wolności i jego skutkach dla rodziny, przyjęta w dniu 22 września 1997 r. [Council of Europe Parliamentary Assembly Recommendation 1340 (1997) – Social and family effects of detention, adopted on 22 September 1997].
- Rezolucja 2007/2116(INI) Parlamentu Europejskiego z dnia 13 marca 2008 r. w sprawie szczególnej sytuacji kobiet w więzieniach oraz wpływu pobytu rodziców w więzieniu na życie społeczne i rodzinne [European Parliament resolution of 13 March 2008 on the particular situation of women in prison and the impact of the imprisonment of parents on social and family life (2007/2116(INI))].
- Rezolucja 73 (5) Komitetu Ministrów Rady Europy – Minimalne standardy traktowania więźniów, przyjęta w dniu 19 stycznia 1973 r. [Council of Europe Committee of Ministers Resolution 73 (5) – Standard minimum rules for the treatment of prisoners, adopted on 19 January 1973].
- Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners Adopted by the First United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders, held at Geneva in 1955, and approved by the Economic and Social Council by its resolutions 663 C (XXIV) of 31 July 1957 and 2076 (LXII) of 13 May 1977, https://www.unodc.org/pdf/criminal_justice/UN_Standard_Minimum_Rules_for_the_Treatment_of_Prisoners.pdf [dostęp: 22.05.2019].
- Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami (Reguły Mandeli) [United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners (Nelson Mandela Rules)], https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Reguly_Mandeli.html [dostęp: 22.05.2019].
- Zalecenie Delegatów Ministrów CM/Rec(2018)5 z dnia 4 kwietnia 2018 r. dotyczące dzieci rodziców osadzonych w zakładach karnych [Recommendation

CM/Rec(2018)5 of the Committee of Ministers to member States concerning children with imprisoned parents, adopted on 4 April 2018], https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Polska%20wersja%20jezykowa%20rekomendacji%20CM_Rec%282018%295E.pdf [dostęp: 28.06.2019].

Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy do Państw członkowskich Rec(2006)2 w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952. posiedzeniu delegatów [Recommendation Rec(2006)2 of the Committee of Ministers to member states on the European Prison Rules, adopted on 11 January 2006 at the 952nd meeting of the Ministers' Deputies], <https://bip.sw.gov.pl/SiteCollectionDocuments/CZSW/prawaczl/document.pdf> [dostęp: 17.09.2019].

Zalecenie R (87) 3 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 12 lutego 1987 na 404. posiedzeniu delegatów [Recommendation No. R (87) 3 of the Committee of Ministers to member states on the European Prison Rules, adopted by the Committee of Ministers on 12 February 1987 at the 404th meeting of the Ministers' Deputies].

Zarządzenie nr 72/2018 Dyrektora Zakładu Karnego we Włocławku z dnia 17 maja 2018 r. w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego Zakładu Karnego we Włocławku [Ordinance No. 72/2018 of the Director of Włocławek Prison dated 17 May 2018 on the drawing up of internal regulations for Włocławek Prison], https://bip.sw.gov.pl/SiteCollectionDocuments/ZK_Wloclawek/72_2018_PORZ%C4%84DEK_WEWNETRZNY.pdf [dostęp: 24.11.2019].

ARCHIWUM
KRYMINOLOGII

DOI 10.7420/AK2019U

2019 • T. XLI • NR 2 • s. 365–379

PL ISSN 0066-6890

Jan Widacki ■

**The Polish years of Leon Radzinowicz:
A contribution to biography****Polskie lata Leona Radzinowicza.
Przyczynek do biografii**

Abstract: Hardly anything is known about the background and family of Sir Leon Radzinowicz or about his period of intensive academic activity in Poland between 1929 and 1938. Moreover, in his academic autobiography, entitled *Adventures in Criminology*, Radzinowicz is imprecise about details. This concerns both the dates of various events, notably that of his obtaining a doctoral diploma from the Jagiellonian University (Kraków, Poland) and his arriving in Poland from Geneva, and the names of various people cropping up in his biography. Similarly, the interesting works of Radzinowicz (until 1935, Rabinowicz) from his 'Polish period' are hardly known worldwide outside of a narrow circle.

Keywords: Radzinowicz, Radzinowicz and Polish criminology, Radzinowicz in Poland, Rabinowicz aka Radzinowicz, *Adventures in Criminology*

Abstrakt: Na temat życia prywatnego Leona Radzinowicza, a także okresu jego intensywnej aktywności akademickiej w Polsce w latach 1929–1938 wiadomo niewiele. W wydanej krótko przed śmiercią biograficznej książce *Adventures in Criminology* Radzinowicz przywołuje z pamięci niektóre fakty z tego okresu. Nie tylko czyni to bardzo skrótowo, ale też nie pamięta wielu szczegółów, w tym nazwisk osób, z którymi się stykał i pracował. Artykuł ten jest więc z założenia próbą uzupełnienia tego, co Radzinowicz sam o sobie napisał. Jest przyczynkiem do jego biografii, napisanym na podstawie polskich źródeł, na ogół nieznanym zagranicznemu czytelnikowi.

Słowa kluczowe: Radzinowicz, Radzinowicz i kryminologia polska, Radzinowicz i Polska, Rabinowicz vel Radzinowicz, *Adventures in Criminology*

Introduction

Sir Leon Radzinowicz (1906–99) was one of the most important criminologists in the twentieth-century Europe. An immigrant from Poland to the United Kingdom, from 1949 to 1959 he served as Director of the Department of Criminal Sciences at the University of Cambridge; he founded the Cambridge Institute of Criminology in 1959 to become the first Wolfson Professor of Criminology in the same year.¹ In 1970, Queen Elizabeth II appointed him Knight Bachelor (making him Sir Leon). Three years later, in 1973, Radzinowicz was elected a Fellow of the British Academy (FBA), and shortly before his death, in April 1999, he was appointed an honorary Queen's Counsel (QC). As it spanned multiple decades, from the 1920s until the 1990s, his scientific activity marked more than one epoch. During his long life and scientific activity, criminology marked the emergence and disappearance of numerous schools, views, and ideas – from Italian positivism to radical criminology.

Radzinowicz is the author of many books, including the fundamental *A History of English Criminal Law and its Administration from 1750* (1948), *In Search of Criminology* (1962), *Ideology and Crime* (1966), and the autobiographical *Adventures in Criminology* (1999). This article is a small contribution of the Polish author to the biography of Sir Leon.

As Roger Hood noticed, Sir Leon Radzinowicz 'always carefully guarded his private life'.² Hood only states that Radzinowicz was born in Łódź (Poland), and that his father was Dr David Rabinowicz, 'distinguished physician and head of hospital', and quotes Radzinowicz's remark on his father as 'a man of property who led a cultivated social life'.³

Apart from some mentions in *Adventures in Criminology*, Radzinowicz wrote little about his academic activity in Poland, a fact which was even noted by the reviewers of his book.⁴ And yet his activity was not insignificant, as it resulted in a number of seminal works (see below). Not only did the scientist fail to mention his family and the years of his youth spent in Poland, but so too do his biographers.⁵

¹ R. Hood, *Leon Radzinowicz 1906–1999*, "Proceedings of British Academy" 2001, no. 111, pp. 637–655.

² Ibidem, p. 638.

³ Ibidem.

⁴ S. McConville, *Review of Adventures in Criminology, by Sir Leon Radzinowicz*, "Law Quarterly Review" 1999, no. 115, pp. 506–512.

⁵ R. Hood, *Leon...*, op. cit.

1. The father

Leon Radzinowicz's father, Dr Dawid Ber Rabinowicz, was born to Chan and Lejba Rabinowicz in 1870 in Telšiai (Polish: Telsze), Lithuania, which at the time was part of the Russian Empire. It may be worthwhile to explain that Rabinowicz (with varieties including Rabinowitz, Rabinowitch, Rabinovitsh, and Rabinovich) is a fairly widespread name among the Ashkenazi Jews of Eastern Europe (Russia, Belarus, Lithuania, and Poland) and, after the Second World War, in North America and Western Europe as well. Derived from Slavic languages, it literally means 'son of a rabbi'.

Dr David Rabinowicz graduated from medical studies, probably from one of the German universities, possibly in Berlin, and started his medical practice in Poznań (today in Poland, but at that time in Prussia). Early in the 20th century, he moved to Łódź (today in Poland, but at that time in the Russian Empire), married Maria (Hinda, Małka) née Braude, with whom he had two sons: Leon and Henryk, three years apart.

Dr Rabinowicz was a specialist in laryngology, head of the laryngology ward, and from 1933 director of a hospital in Łódź. He was also active among the local Jewish community: a co-founder of the Society for Jewish Secondary Schools, he was a member of B'nai B'rith from 1926. In 1938, after the death of his wife, Leon's mother, he moved to Tarnów, a city in the south of Poland, and was murdered during the extermination of the Tarnów ghetto in 1942.⁶

2. Leon Radzinowicz (alias Rabinowicz) in Poland: Doctoral diploma at the Jagiellonian University

The history of Leon Radzinowicz's academic career in Britain and the works he published there are generally known and have often been described. On the other hand, the years of Radzinowicz's academic activity in Poland are hardly known, as that is also the case with his works published there in the Polish language.

As has been mentioned, Leon Radzinowicz included some more insight into this field in his scientific autobiography, *Adventures in Criminology*. However, the information he provides is simply very limited; secondly, describing the distant past and having no access to archives, the author simply could not remember certain facts and names.⁷

⁶ A. Kempa, M. Szukalak, *Żydzi w dawnej Łodzi. Słownik biograficzny Żydów łódzkich i z Łodzią związanych* [Jews in Old Łódź. A Biographical Encyclopedia of Jews from Łódź and Those with Ties to Łódź], vol. 3, Oficyna Bibliofilów, Łódź 2003.

⁷ L. Radzinowicz, *Adventures in Criminology*, Routledge, London–New York 1999.

In 1929, having studied in Paris, Geneva, and Rome, and having published a book entitled *Mesures de sûreté*⁸ in Paris, with an introduction by an Enrico Ferri, Leon Radzinowicz returned to Poland, clearly with the intention of following an academic career. Radzinowicz mistakenly believes this took place in 1931.⁹ Hood repeats the mistake after Radzinowicz.¹⁰

That is why, following the rules applicable in Poland, he applied to the oldest university in Poland, founded in 1364 – the Jagiellonian University in Kraków – for ‘nostrification of a doctorate obtained in Rome’. The Council of the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University agreed to grant ‘a bachelor of Law of the University in Geneva and a Dozent of the University in Geneva... recognition of the degree of bachelor he obtained at the University of Geneva without requiring additional examinations’. In Radzinowicz’s own words:

Privat-Dozent is a term unknown in the English-speaking academic world, and as such, it calls for a brief explanation... As a general rule, no-one could become a professor unless, at some stage, that person had been a Privat-Dozent, and one could not become a Privat-Dozent unless one had obtained a doctorate and had written a special dissertation, the substance of which would be made use of in the inaugural lecture.¹¹

Moreover, he was permitted to take the new type of doctoral examination, with the main subject being criminal law and secondary ones being Polish administrative law and Polish political law. Radzinowicz’s doctoral dissertation, entitled *Mesures de sûreté*, was acknowledged as his doctoral dissertation on the grounds of Professor Wolter’s opinion.¹² At this time, Władysław Wolter (1897–1986) was professor of criminal law at the Jagiellonian University, the author of numerous publications on the doctrine of criminal law.

The minutes from the *rigorosum* doctoral exam of Leon Radzinowicz of 22 June 1929 have been preserved in the Archive of the Jagiellonian University. The document informs us that Radzinowicz’s examination in criminal law consisted of questions on the following topics:

- principles of minister Rocco’s Italian draft [of the criminal code] versus positivism;
- Ferri’s position on criminal danger and danger to society;

⁸ L. Rabinowicz, *Mesures de sûreté. Étude de politique criminelle*, Librairie des Sciences Politiques et Sociales, Paris 1929.

⁹ L. Radzinowicz, *Adventures...*, op. cit., p. 74.

¹⁰ R. Hood, *Leon...*, op. cit., p. 640.

¹¹ L. Radzinowicz, *Adventures...*, op. cit., p. 27.

¹² Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WP II 86, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa z lat 1927–1939 [Minutes from the session of the Council of the Faculty of Law 1927–1939].

- preventive measures in the Austrian criminal acts; and
- the act on conditional suspension of sentences.¹³

Radzinowicz's answers at his *rigorosum* exam earned him the grade of 'excellent' (*celujący*), which was the highest available at the time.

Therefore, it is imprecise to claim that Leon Radzinowicz had his doctoral diploma recognised by the Jagiellonian University. Nostrification extended to his bachelor diploma from Geneva, while his doctoral degree was obtained not through recognition but for the merit of passing the *rigorosum* exam, as required for the conferral of a doctorate in Poland at the time, while the aforementioned *Mesure de sûreté* was recognised as his doctoral dissertation. Thus, all things considered, Leon Radzinowicz held two doctorates: one from Rome and another from Kraków. Why such a procedure was chosen remains unknown.

Perhaps the Italian doctorate was considered deficient in meeting the Polish standards after the change in regulations that imposed the writing of doctoral dissertations. Until 1920, no such theses were written in Poland, and a doctorate was obtained on the virtue of having passed the final examination concluding one's studies. It cannot be ruled out that Radzinowicz's Italian doctorate did not require the writing of a doctoral dissertation, as was the case in Poland before 1920, which would be why it was repeated rather than recognised.

The information contained in some works on Radzinowicz's alleged higher doctorate (*habilitacja*) obtained in Kraków¹⁴ is not true, as the procedure of conferring a higher doctorate in Poland at the time required a doctoral degree from the candidate, who furthermore had to present a published work (this could be a book or even an article), pass the *colloquium* (*viva voce* examination) before the council of the faculty, and finally deliver a higher doctorate lecture, known also as a 'trial'. After the procedure, the academic received *veniam legendi*, that is, the right to lecture and could apply for the post of *Dozent*. Without doubt, Radzinowicz did not follow this procedure at the Jagiellonian University. He signed most of his publications with the title of 'b. doc.' (literally: 'former Dozent') of the University of Geneva.

It is worth mentioning that Leon Radzinowicz was only 23 years old when he obtained his doctorate from the Jagiellonian University. Having arranged all the matters connected to the doctorate, the young scholar went for a short time to Geneva, returning to Poland in 1931.

¹³ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, S II 523, The *rigorosum* doctoral exam of Leon Rabinowicz.

¹⁴ K. Krajewski, *Recenzja: Leon Radzinowicz, Adventures in Criminology, Londyn–Nowy Jork 1999* [Review: Leon Radzinowicz, *Adventures in Criminology, Londyn–Nowy Jork 1999*], "Państwo i Prawo" 2000, no. 6, pp. 88–92.

3. Criminology in Poland: Radzinowicz's critical opinion

Between the two world wars, there was no recognised criminological centre in Poland. There were no lectures on the subject at the universities, and only a handful of academics dealt with it, usually treating it as a minor subject. One of those people who was involved in criminology was a professor of forensic medicine, Leon Wachholz, the author of a number of noteworthy works in criminology that allow him to be placed among those who promoted the theory of multiple factor causation, which was current in positivist criminology at the time.¹⁵ Another professor of criminal law from Lwów (at the time in Poland, today Lviv, Ukraine), Juliusz Makarewicz, had a scientific interest in the doctrine of criminal law, and Professor Waław Makowski from Warsaw wrote a number of works on criminology, albeit of lesser significance. Of the young generation of contemporary Polish criminologists, Radzinowicz mentions an unnamed 'thoughtful assistant' at the University of Warsaw who 'held both a medical and a law degree' (the academic in question is Stanisław Batawia [1898–1980], later professor and long-time head of the Department of Criminology of the Polish Academy of Sciences) and another unnamed criminologist, who studied with Sutherland in the USA just before the war, but was murdered by the Nazis soon after his return. That man was Tadeusz Kuczma (1905–40). A graduate from the University of Poznań (1927), Kuczma was conferred a doctorate in 1930, and left on a Rockefeller Foundation scholarship for the United States, where he studied with Edwin Sutherland. He was murdered by the Nazis in 1940.

Most Polish professors of law – and especially criminal law – were rather conservative at the time, and sociology was only being born as an academic discipline,¹⁶ therefore the environment there was hardly suitable for starting, and even less so for developing, the discipline. No Polish university housed a chair of criminology. In 1933, Professor Waław Makowski began to publish a quarterly (in fact, an annual) entitled 'Criminological Archives' ('Archiwum Kryminologiczne', with the aforementioned Stanisław Batawia as its editor). The magazine was nonetheless dedicated not only to criminology, but also to criminalistics and criminal law. Radzinowicz quite graphically described the contemporary situation of criminology in Poland, mentioning that 'a small criminological window, but a very small one, had been opened at the University of Warsaw'.¹⁷

¹⁵ J. Widacki, E. Działek, *Poglądy kryminologiczne Leona Wachholza* [Leon Wachholz's views on criminology] [in:] J. Widacki (ed.), *Leon Wachholz*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2019, pp. 41–48.

¹⁶ N. Kraśko, *Poznań a początki socjologii w Polsce* [Poznań and the beginnings of sociology in Poland], "Nauka" 2011, no. 1, pp. 17–31.

¹⁷ L. Radzinowicz, *Adventures...*, op. cit., p. 71.

Criminology was only considered a separate academic discipline at the Free Polish University in Warsaw (Wolna Wszechnica Polska [WWP], a private establishment enjoying the status of a state institution of higher education). As Radzinowicz noted, even the WWP had no separate Faculty of Law, but only offered law as one of the majors in the Faculty of Political and Social Studies.¹⁸ Moreover, it operated an independent Chair of Criminology, with the discipline being listed among 20 others taught at the faculty.¹⁹ Radzinowicz believed that criminology practised there was significantly 'stultified' by the fact that the 'professor in charge was an orthodox, monolithic Marxist to whom criminology and criminal policy pursued within the context of a capitalistic, class-ridden society was a farce, an illusion, an escapade.'²⁰ 'The professor' was Adam Ettinger (1878–1934), a socialist activist, and later a member of the Communist Party, an associate professor (starting 1918) and later, since 1923, professor at WWP in Warsaw. I believe that the opinion Radzinowicz presented here may be too extreme and perhaps unfair to Ettinger, the author of the books *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii* (*The Criminal in Terms of Anthropology and Psychology*) (1924), *Adolf Quetelet – twórca naukowej statystyki i socjologii oryginalnej* (*Adolf Quetelet – Creator of Scientific Statistics and Original Sociology*) (1925), and *Przestępca zawodowy a polityka kryminalna* (*The Professional Criminal vs Criminal Policy*) (1930). A Marxist as he certainly was, Ettinger seems to have presented balanced views, especially when compared to Marxist criminology of the late 20th century.

A number of the professors working at the Free Polish University were of moderately or purely left-wing disposition. Many were also Marxists. One of them was Ludwik Krzywicki, the doyen of Polish sociology and a professor of sociology between the two world wars. Before the 19th century was out, he published a number of works challenging Lombroso and charging the Italian with disregarding social and economic factors in his considerations of the reasons for crime. At the time Radzinowicz referred to, Krzywicki was no longer involved in criminology, yet he certainly had an influence on the intellectual atmosphere of the WWP, which evidently did not satisfy Radzinowicz. Of all the professors serving at the university, Radzinowicz appreciated only the one who was

a judge of the Supreme Court, had in his younger years studied in Paris under Émile Garçon, and had written at that time an interesting book on the *Lutte des écoles*; he, however, had discontinued scholarly work a long time ago and, now merely diligently, followed the official criminal policy.²¹

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ *Szkoły Wyższe Rzeczypospolitej Polskiej* [Schools of Higher Education in the Republic of Poland], 2nd ed., Wydawnictwo Kasy im. J. Mianowskiego. Instytut Popierania Nauki, Warszawa 1930.

²⁰ L. Radzinowicz, *Adventures...*, op. cit., pp. 71–72.

²¹ Ibidem, p. 72.

A reference to Emil Stanisław Rappaport (1877–1965), professor of criminal law, Supreme Court judge from 1919 to 1951, professor at the Free Polish University (until 1939), and later professor at the University of Łódź (1948–60). Rappaport translated the work of Cesare Beccaria, *Dei delitti e delle pene*, into Polish. The first Polish translation from 1772 was not made from the original, but from a French translation.

As the words of Radzinowicz himself prove, the philosophical and ideological atmosphere of the WWP, the only institution of higher education in Poland where criminology could develop, did not suit him well.²² Despite that, early in 1932 he accepted a proposal of employment as a *Dozent* of criminal policy at the university's Faculty of Political and Social Studies. Similarly, the general political atmosphere, which in post-1926 Poland was clearly drifting towards an authoritarian state, did not satisfy the young academic.

Radzinowicz was critical of two successive Polish ministers of justice, whose names he does not mention. The context, however, proves that he meant Stanisław Car (1882–1938), minister of justice and public prosecutor general from 1928 to 1930, and later the Marshal (Speaker) of the Sejm (the Lower House of Parliament), and his successor Czesław Michałowski (1885–1941), minister of justice and public prosecutor general from 1930 to 1936. Radzinowicz believed them to have had close political connections to the Piłsudski camp, interested in the transformation of the 'machinery' of the ministry and judiciary to suit the 'new order' Piłsudski had introduced. Radzinowicz found more appreciation for criminology, criminal policy, and preventive custody and prison sciences in the lower levels of the ministry.

Recapitulating his considerations on that time in Poland, Radzinowicz noted that 'the academic and ministerial world was closed to criminology'.²³ Yet, he must have clearly considered the option of staying in Poland and, should his academic career fail, start practising as a barrister or working for the judiciary as he completed his 'juridical practice' at the Court of Appeals in Warsaw. In contemporary Poland, such a residency (called *aplikacja*) was required after legal studies to work as a lawyer. Should Radzinowicz have planned an academic career abroad, he would not have needed either a doctorate from a Polish university or the 'juridical practice'.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

4. Anti-Semitism in Poland before the Second World War

In his autobiography, Radzinowicz discreetly glosses over the situation in Polish society and contemporary Polish anti-Semitism, of which he must have had painful experience himself. Anti-Semitism in Poland was clearly aggravated after the death of Marshal Piłsudski in 1935. On their own accord, the senates of individual universities approved limits for the enrolment of Jewish students, especially to law and medicine (*numerus clausus*), and in the final years before the Second World War even passed prohibitions on admitting Jews to universities (*numerus nullus*). Jewish origin also made it difficult for one to follow a career in administration, the military, or academia – like in many European countries of the time, especially in Eastern and Central Europe. On the one hand, such a situation must have discouraged Radzinowicz from staying in Poland, which he had certainly planned as the above-mentioned facts suggest; on the other hand, his works were the first books on criminology to be published in Poland, and as such they made a significant contribution to the development of the discipline in Poland.

Moreover, despite the hardly favourable atmosphere, Radzinowicz embarked on cooperation with the director of the Penal Institution of the Ministry of Justice and with the director of the ministry's Statistical Office.

The Criminal Code, whose main author was Professor Juliusz Makarewicz, went into effect in Poland in 1932. It made use of the achievements of positivism, in particular assuming that a penalty has a utilitarian, practical goal and not, as the representatives of the old, classical school in criminal law believed, a metaphysical purpose. It is the criminal and not the crime that must be punished. Therefore, the penalty that the court administers, as well as the subsequent treatment of the convict in prison, must be adjusted to each specific criminal, with respect to personal traits, the level of mental development, etc. Thus, the criminal code, modern for its times, imposed a range of new duties on judges and on the preventive sector, for which they were not prepared. Radzinowicz understood this and tried to assist. This was the purpose of his works, which were designed to explain the modern solutions used in other states of Western Europe to Polish judges and the prison management service.

5. Early position on criminology

On 31 January 1929, in Copernicus Hall at the Collegium Novum of the Jagiellonian University (its largest lecture hall at the time), Radzinowicz delivered a lecture on 'The Crisis and the Future of Criminal Law' (*Kryzys i przyszłość prawa karnego*). It was his first address to such a large audience in Poland. Its content was later published in 'Przegląd Współczesny' (1929, no. 85). As Radzinowicz explained later,

he initially delivered his inaugural lecture in Geneva;²⁴ this time however, it was in Polish.

In 1933, he published a sizable monographic work entitled '*Rudiments of the Science of Prisons*' (*Podstawy nauki o więziennictwie*, 455 pages) in Warsaw, and two articles in '*Archiwum Kryminologiczne*': '*The Belgian institution for implementing preventive measures*' (*Belgijskie zakłady zabezpieczające*, 1933, vol. 1, no. 1, pp. 131–37) and '*Preventive measures in theory and practice*' (*Środki zabezpieczające w teorii i praktyce*, 1933, vol. 1, nos. 3–4, pp. 385–96). In the same year, he delivered a paper on the '*Contemporary Evolution of Criminal Anthropology*' (*Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej*) at the 14th Congress of Polish Physicians and Natural Scientists in Poznań, whose text was expanded and published as a 134-page monographic work in Warsaw in 1934.

The title of the work may seem slightly misleading. From today's perspective it can be construed as being devoted to the evolution of Lombroso's theory, which took place in the 1930s. However, to Radzinowicz, criminal anthropology was more than just Lombroso's theory. To him, the theory had long and obviously been falsified already.²⁵ Yet, he certainly acknowledged that Lombroso's greatest merit was to point out successfully that crime cannot be approached the way the classical school did so – that is, as if it were an infringement of the legal order – but it needs to be treated and investigated as a human deed. That is why attention must be paid first and foremost to personality. 'Lombroso moved "the criminal" to the prominent place previously held by the "crime"'.²⁶ Doing so, he quoted a sharp and accurate phrase of van Hamel, in which the classical school tells people to become familiar with justice while the positivist school tells justice to get to know people.²⁷ Another timeless merit of Lombroso's work lay in the application of the empirical method. 'For the partisans of the old course, the criminal was an abstract entity, and Lombroso was the first to enter prison to study living criminals'.²⁸ Radzinowicz considers 'criminal anthropology' the part of criminology that deals with the investigation of all the personality traits of a criminal as well as the causal relations of the criminal's personal traits with their criminal deeds or activity.²⁹ Thus construed, criminal anthropology deals holistically with the person of the criminal, testing the influences of heritability, bodily condition (including the actual construction of the nervous system), as well as psychological, psychopathological, and

²⁴ Ibidem, p. 74.

²⁵ L. Rabinowicz, *Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej* [The Modern Evolution of Criminal Anthropology], Biblioteka Prawnicza, Warszawa 1934, p. 16.

²⁶ Ibidem.

²⁷ G.A. van Hamel, *L'anthropologie criminelle et les dogmes du droit penal* [in:] G. Amadei [et al.], *L'opera di Cesare Lombroso nella scienza e nelle sue applicazioni*, Fratelli Bocca, Milano–Torino–Roma 1908, p. 265.

²⁸ L. Rabinowicz, *Współczesna...*, op. cit.

²⁹ Ibidem, p. 8.

characterological properties, and – even further – of the social environment. The last one is significant because, as Radzinowicz claims, ‘with the exception of rare cases, in reality, you cannot put a clear border between exogenous and endogenous factors, as in every case these are present jointly and together, although connected to a different degree.’³⁰ That is why, while investigating a criminal,

criminal anthropology cannot abstract from his environment, cannot move him away from it, but on the contrary, it must investigate him in his environment to learn what impact it has made on his personality and how he has reacted to the stimuli coming from those environments.³¹

Lombroso’s error, then, was to limit his studies to criminals extracted from their social environment.³²

A year later, the scientist published two large texts. The first appeared in ‘Głos Sądownictwa’ (1935, nos. 7–8) entitled ‘*Crime in Poland in 1934 according to police statistics*’ (*Przestępczość w Polsce w roku 1934 w świetle policyjnej statystyki kryminalnej*) and another, very long one (132 pages!) called ‘*Crime in Poland in the period 1924–1933*’ (*Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933*) (*Archiwum Kryminologiczne* 1935, vol. 2, nos. 1–2). They were the first extensive studies in Polish criminal statistics. In 1935 ‘Criminological Archives’ published yet another of his articles: ‘*The reform of the Prison Service in Germany*’ (*Reforma więziennictwa w Niemczech*) (vol. 2, nos. 1–2, pp. 276–88).

Another interesting thing to note, in as much as the texts from 1934 were still signed with the name ‘Rabinowicz’, is that beginning in 1935 the young scientist signed all texts as Leon Radzinowicz. The fact of changing his name may be worth a moment’s attention, as it proves two things: first, that, as can be guessed, Leon Radzinowicz did not want to use the name Rabinowicz, of typically Jewish provenance, in an increasingly anti-Semitic Poland; and secondly, that he clearly did not intend to continue his career in the West, where, unlike in Poland, a classic Jewish name like ‘Rabinowicz’ not only posed no obstacle to his career, but on the contrary, it may have even helped it. Moreover, the name Radzinowicz (pronounced ra-dji-noh-vitch) is difficult to pronounce by speakers of most Western European languages.

Leon Radzinowicz was extremely active in the dispute on the reform of the prison service as such, and Polish prisons in particular. He tried to transfer the new ideas of the European correctional system and criminal policy to Poland. He published his works in ‘Gazeta Sądowa Warszawska’ and ‘Przegląd Więziennictwa Polskiego’. The two articles he published in the former in 1935 were ‘*Crisis of the*

³⁰ Ibidem, p. 12.

³¹ Ibidem, pp. 12–13.

³² Ibidem, p. 13.

Polish prison system (Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego) (1935, no. 24) and *'The question of the so-called "correctional law"'* (Zagadnienie tzw. 'prawa penitencjarnego'), which consisted of a handful of remarks on an article of Jerzy Śliwowski entitled *'The birth of correctional law'* (Narodziny prawa penitencjarnego) (1935, no. 15).

Two further articles were also published in 1935 in *'Przegląd Więziennictwa Polskiego'*. They were *'The question of the individualisation and classification of prisoners'* (Zagadnienie indywidualizacji i klasyfikacji więźniów) (1935, no. 2) and *'Comments on the evolution of the prison system'* (Uwagi w związku z ewolucją ustroju więziennego) (1935, no. 11), published in two parts. Further articles were published in the following years: *'The question of disciplinary punishments in a modern correctional system'* (Zagadnienie kar dyscyplinarnych w nowoczesnym ustroju więziennym) (*'Przegląd Więziennictwa Polskiego'* 1936, no. 1), *'Remarks on a reformatory facility for incurable criminals'* (Uwagi o zakładzie zabezpieczającym dla niepoprawnych przestępców) (*'Gazeta Sądowa Warszawska'* 1937, no. 19), and *'The structure of criminality in Poland on the base of court statistics'* (Struktura przestępczości w Polsce w świetle statystyki sądowej) (*'Archiwum Kryminologiczne'* 1937, nos. 3–4, pp. 361–439).

In 1938 he published his last article in Poland: *'Contribution to research on crime development in clusters of locations'* (Materiały do badań nad ukształtowaniem się przestępczości w grupach miejscowości) (*'Przegląd Więziennictwa Polskiego'* 1938, no. 2). It is worth mentioning that the Polish translation of Radzinowicz's paper – originally published in England in 1939 and called *'The influence of the economic conditions on crime rate in Poland 1928–1934'* (Wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość w Polsce w latach 1928–1934) was published in the Polish journal *'Czasopismo Historyczno-Prawne'* (vol. LXX, pp. 135–163) in 1969.

At the time, Radzinowicz was becoming the top name in the Polish criminal and prison sciences, despite the fact that no university had granted him a chair or professorship, and he was still only a *Dozent* at the Free Polish University.

Soon before the outbreak of the Second World War, the Ministry of Justice of the Republic of Poland delegated Radzinowicz to the United Kingdom so he could become familiar with the British correctional system. Authors differ on the dates of his educational visit. Hood believes it to be 1936,³³ and the same incorrect date is also given by Krzysztof Krajewski, who was most likely quoting Hood.³⁴ In an article mentioning the death of Professor Radzinowicz in *'The New York Times'* on 10 January 2000, Nick Ravo more credibly suggests 1938.³⁵ This must be so, as

³³ R. Hood, *Leon...*, op. cit., p. 640.

³⁴ K. Krajewski, *Recenzja...*, op. cit., p. 90.

³⁵ N. Ravo, *Leon Radzinowicz, 93, Leader in Criminology*, *The New York Times*, 10.01.2000, <https://www.nytimes.com/2000/01/10/world/leon-radzinowicz-93-leader-in-criminology.html> [access: 25.08.2019].

Radzinowicz was still actively publishing in Poland in 1937 and 1938 (see above), and the outbreak of war on 1 September 1939 is known to have surprised him in the UK, and it is not very likely that a foreign study visit would have lasted over one year.

For obvious reasons, after the outbreak of war, Radzinowicz could not return to a Poland under invasion by the Germans, where – as a person of Jewish origin – he would have been killed by the Nazis.

6. In the United Kingdom – Conclusions

Thus staying in England, Radzinowicz joined the faculty at Cambridge in 1941,³⁶ where he helped to establish a department of criminal sciences. He was granted British citizenship in 1947. As mentioned above, he was Director of the Department of Criminal Science at the University of Cambridge from 1949 to 59, and in 1959 he founded the Cambridge Institute of Criminology, serving as its director until his retirement in 1972. In 1959, he also became the first Wolfson Professor of Criminology and was knighted by Queen Elizabeth II at a ceremony in Buckingham Palace in 1970.

During his stay in the United Kingdom, Leon Radzinowicz initially stayed in touch with circles of Polish émigrés, as proved by the fact that, as a member of the faculty at Cambridge University, he was already lecturing on ‘English Criminal Policy’ (*Angielska polityka kryminalna*) to the Association of Polish Lawyers in the United Kingdom (*Stowarzyszenie Prawników Polskich w Zjednoczonym Królestwie*)³⁷ in London on 3 June 1942. The Association circulated the text of his lecture in a small number of copies. One of them found its way to Poland after the war, and is today in the keeping of the Jagiellonian Library in Kraków. It was the last work Leon Radzinowicz wrote in Polish, and has a certain symbolic dimension, as it is a specific report from his study visit in the United Kingdom that Radzinowicz submitted to Polish lawyers.

As Radzinowicz reminisced after the war, the Polish communist authorities wanted him to return to Poland in 1945.³⁸ He was tempted by visions of his own chair at the university, and a high-level post in the Ministry of Justice, but he did not pursue the opportunity. He did not have ties to communist Poland and

³⁶ Ibidem.

³⁷ The Association of the Polish Lawyers in the United Kingdom (*Stowarzyszenie Prawników Polskich w Zjednoczonym Królestwie*) was established in London in 1940, and brought together around 200 Polish lawyers whom the winds of war had cast into the United Kingdom. They included professors of law and barristers. Some of them returned to Poland after the war.

³⁸ L. Radzinowicz, *Adventures...*, op. cit., p. 78.

maintained practically no contact with Polish scientific circles living behind the Iron Curtain. Incidentally, the situation in Polish criminology hardly changed in the first few years following the war, as compared to the pre-war years. There were still no chairs in criminology at the universities, the theme was not the subject of lectures to students of law, and the only research unit was the minuscule Department of Criminology of the Polish Academy of Sciences, with the aforementioned Professor Stanisław Batawia at its helm. Moreover, Marxism, in its capacity as the binding doctrine in philosophy and the social sciences, did not favour the development of theoretical criminology.

Radzinowicz also recollects visiting Poland in 1978 to lecture to a small group.³⁹ His visit did not result in establishing any closer contact with Polish academic circles.

In 1988 he met a group of Polish scientists at the Max Planck Institute in Freiburg (West Germany). He refers to them with respect, and he mentions the name of Professor Andrzej Wąsek from the Maria Skłodowska-Curie University in Lublin (with the name misspelt as 'Wąsik').⁴⁰ One of the other participants was Professor Krzysztof Krajewski from the Jagiellonian University, who remembers they talked in their native language, and he admired the perfect Polish that Radzinowicz spoke.⁴¹ After Radzinowicz's death in 1999, his obituary by Krzysztof Krajewski was published in the Polish journal 'Państwo i Prawo' in 2000 (no. 12, pp. 88–92).

It goes without saying that before 1939 Leon Radzinowicz was the most eminent Polish criminologist. He managed to win that acclaim in a very short time, from 1929 to 1938. The young scientist left Poland at the age of only 32, when his whole career was still ahead of him. Had he stayed in Poland in 1939, he would most likely not have survived the Holocaust. Should he have returned to Poland after 1945, in turn, the reality of a communist state and the circumstances of practising science within it would have certainly barred him from the world-class career he had the opportunity to follow in the United Kingdom.

Literature

Hamel G.A. van, *L'anthropologie criminelle et les dogmes du droit penal* [in:] G. Amadei [et al.], *L'opera di Cesare Lombroso nella scienza e nelle sue applicazioni*, Fratelli Bocca, Milano–Torino–Roma 1908, pp. 265–273.

Hood R., *Leon Radzinowicz 1906–1999*, "Proceedings of British Academy" 2001, no. 111, pp. 637–655.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, p. 79.

⁴¹ K. Krajewski, *Recenzja...*, op. cit., p. 91.

- Kempa A., Szukalak M., *Żydzi w dawnej Łodzi. Słownik biograficzny Żydów łódzkich i z Łodzią związanych* [Jews in Old Łódź. A Biographical Encyclopedia of Jews from Łódź and Those with Ties to Łódź], vol. 3, Oficyna Bibliofilów, Łódź 2003.
- Krajewski K., *Recenzja: Leon Radzinowicz, Adventures in Criminology, Londyn–Nowy Jork 1999* [Review: Leon Radzinowicz, Adventures in Criminology, Londyn–Nowy Jork 1999], "Państwo i Prawo" 2000, no. 6, pp. 88–92.
- Kraśko N., *Poznań a początki socjologii w Polsce* [Poznań and the beginnings of sociology in Poland], "Nauka" 2011, no. 1, pp. 17–31.
- McConville S., *Review of Adventures in Criminology, by Sir Leon Radzinowicz*, "Law Quarterly Review" 1999, no. 115, pp. 506–512.
- Rabinowicz L., *Mesures de sûreté. Étude de politique criminelle*, Librairie des Sciences Politiques et Sociales, Paris 1929.
- Rabinowicz L., *Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej* [The Modern Evolution of Criminal Anthropology], Biblioteka Prawnicza, Warszawa 1934.
- Radzinowicz L., *Adventures in Criminology*, Routledge, London–New York 1999.
- Szkoły Wyższe Rzeczypospolitej Polskiej* [Schools of Higher Education in the Republic of Poland], 2nd ed., Wydawnictwo Kasy im. J. Mianowskiego. Instytut Popierania Nauki, Warszawa 1930.
- Widacki J., Działek E., *Poglądy kryminologiczne Leona Wachholza* [Leon Wachholz's views on criminology] [in:] J. Widacki (ed.), *Leon Wachholz*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2019, pp. 41–48.

Internet sources

- Ravo N., *Leon Radzinowicz, 93, Leader in Criminology*, The New York Times, 10.01.2000, <https://www.nytimes.com/2000/01/10/world/leon-radzinowicz-93-leader-in-criminology.html> [access: 25.08.2019].

Varia

- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, S II 523, The *rigorosum* doctoral exam of Leon Rabinowicz.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WP II 86, Protokoły posiedzeń Rady Wydziału Prawa z lat 1927–1939 [Minutes from the session of the Council of the Faculty of Law 1927–1939].

ARCHIWUM
KRYMINOLOGII

DOI 10.7420/AK2019V

2019 • T. XLI • NR 2 • s. 381–402

PL ISSN 0066-6890

Emil W. Pływaczewski ■**Polska kryminologia i nauki penalne w pierwszej dekadzie po zakończeniu II wojny światowej****Polish criminology and penal sciences
in the first decade after World War II**

Abstrakt: Artykuł prezentuje stan polskiej kryminologii i nauk penalnych w pierwszym dziesięcioleciu po zakończeniu II wojny światowej. Ideologia komunistyczna wywierała wówczas znaczący wpływ na naukę, w szczególności zaś na nauki społeczne i prawne. Niektórzy przedstawiciele prawa karnego, kierując się obowiązującą wówczas ideologią, uważali kryminologię za naukę zbędną. Na podstawie materiałów źródłowych z Archiwum Akt Nowych ukazane zostały nieznane dotąd fakty z okresu tzw. sowietyzacji nauki prawa karnego, rozpoczętego działalnością Komisji Naukowo-Konsultacyjnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Pomimo dominujących w omawianym okresie dogmatyzmu i schematyzmu w ujmowaniu zagadnień kryminologicznych niektórzy polscy kryminolodzy skutecznie bronili się przed antykryminologicznym nastawieniem ówczesnych władz. Na miarę możliwości podejmowali też ważne problemy kryminologiczne, prowadząc w wybranych obszarach badania zarówno w odniesieniu do przestępczości dorosłych, jak i nieletnich. Dzięki takiej postawie w tym najtrudniejszym dla polskiej kryminologii okresie stworzony został solidny fundament zarówno do kontynuacji wcześniejszych badań, jak i podejmowania nowych wyzwań badawczych po październiku 1956 r., który dał początek tzw. odnowie w życiu politycznym.

Słowa kluczowe: stan kryminologii po II wojnie światowej, ideologia komunistyczna a nauki społeczne i prawne, Komisja Naukowo-Konsultacyjna przy Ministerstwie Sprawiedliwości, kierunki badań kryminologicznych, pionierzy polskiej kryminologii

Abstract: The article presents Polish criminology and penal sciences during the first decade after World War II. Communist ideology had a significant impact on science, especially the social and legal sciences. Some representatives of criminal law, acting in accordance with the dominant ideology of the time, considered criminology to be a superfluous science. Based on materials sourced from the New Files Archive, previously unknown facts were revealed from the period of the 'Sovietisation of the penal law science', which started with the initiation of the activities of the Scientific and Consultation Committee at the Ministry of Justice. In the author's opinion, despite the dogmatism and schematic thinking that was dominant in the approach to criminological problems, some Polish criminologists effectively defended themselves against the government's negative approach towards criminology. As much as possible, they studied important criminological problems and conducted research in selected areas related to the criminal activity of both adults and minors. Thanks to this attitude, in the most difficult period for Polish criminology, a solid foundation was created both for the continuation of earlier research and for taking on new research challenges after October 1956, when the so-called renewal of political life started.

Keywords: condition of criminology after World War II, communist ideology and social and legal sciences, Science and Consultation Committee at the Ministry of Justice, directions of criminological research, pioneers of Polish criminology

Wprowadzenie

W Polsce znacząca pozycja kryminologii została wypracowana w okresie międzywojennym, w którym nastąpił zarówno znaczny rozwój prawa karnego, jak i wzrost zainteresowania problemami kryminologicznymi. Prac z tego obszaru, które ukazywały się już w okresie rozbiorów, przybywa w latach 1919–1939¹. W opinii historyka prawa Danuty Janickiej

Polacy rozwinęli wszystkie podstawowe nauki pomocnicze prawa karnego. Koncepcje uczonych z Europy Zachodniej częściowo przenosili na polski grunt, a częściowo poddawali krytyce. Powszechnie aprobowali ideę, że prawnik nie może ograniczać się do uprawiania nauki normatywnej. Nie chcieli poprzestać na badaniu problemu zwalczania przestępstw i zapobiegania im przy pomocy stanowienia i stosowania przepisów karnych. Analizowali, skąd się bierze przestępczość, jak wygląda i dlaczego ludzie stają się przestępcami. Czołowi polscy uczeni, w tym słynni profesorowie Makarewicz, Krzymuski i Makowski, mieli tylko ograniczony wpływ na powstanie nowych nauk pomocniczych prawa karnego, a zwłaszcza kryminologii. Ogromna większość opracowań kryminologicznych wyszła spod pióra młodych adeptów nauki, często uczniów lub współpracowników znanych

¹ W. Świda, *Wiadomości wstępne* [Introductory news] [w:] idem (red.), *Kryminologia. Praca zbiorowa* [Criminology. Collected Works], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1977, s. 29 wraz z powołaną tam literaturą.

profesorów. Także praktycy, w tym lekarze, prokuratorzy i statystycy, wnieśli istotny wkład w badania kryminologiczne².

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja stanu polskiej kryminologii i nauk penalnych w okresie bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej oraz w pierwszej połowie lat 50. Ten przedział czasowy, w przeciwieństwie do wskazywanego wyżej okresu międzywojennego, był dla kryminologii wyjątkowo niekorzystny. Wynikało to z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze, wspomniany okres charakteryzował się silnym trendem komunistycznej indoktrynacji w dziedzinie nauk prawnych. Dominował wówczas pogląd, że kryminologii nie można traktować jako odrębnej nauki, a zagadnienia istoty, przyczyn i dynamiki przestępczości należy wyjaśniać w ramach nauki prawa karnego przy okazji analizy klasowego charakteru przestępstwa i kary³. Skutkowało to postępującą marginalizacją kryminologii, gdyż istnienie tej dyscypliny, prezentowanej jako „nienaukowej”, było wręcz negowane⁴. Wspomniane względy ideologiczno-polityczne, które spowodowały zahamowanie rozwoju kryminologii w pierwszym dziesięcioleciu okresu powojennego, były niejednokrotnie sygnalizowane w naszej literaturze kryminologicznej (szczególnie chodzi o lata 1950–1955)⁵, lecz dotąd nie doczekały się głębszej analizy.

Po drugie, nie sposób stracić z pola widzenia bolesnego faktu, że II wojna światowa spowodowała w dziedzinie kryminologii, jak zresztą w całej polskiej nauce, ogromne straty, zarówno w wymiarze personalnym, jak i w zakresie funkcjonującej dotychczas infrastruktury. Warto więc przybliżyć tę niezwykle trudną dla polskiej kryminologii i nauk penalnych pierwszą powojenną dekadę, tzw. epokę stalinowską, charakteryzującą się zjawiskiem określanym mianem „dogmatyzmu w naukach społecznych”.

Wyraźne przejawy marginalizacji kryminologii dostrzega się zwłaszcza w pierwszych powojennych podręcznikach prawa karnego, gdzie podkreśla się, że

Prawdziwie naukowa analiza prawa karnego zajmuje się nie tylko tłumaczeniem i badaniem przepisów i instytucji prawnych, lecz również analizą

² D. Janicka, *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce* [About precursors of modern criminological sciences in Poland], „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 1, s. 47–48.

³ Zob. L. Lernell, *Problematyka przestępczości w systemie nauki prawa karnego* [Problems of crime in the criminal law educational system], „Państwo i Prawo” 1952, nr 12, s. 763–791.

⁴ Zob. M. Fajst, *Spór o kryminologię w Polsce w okresie stalinizmu* [The dispute about criminology in Poland during the Stalinist period], „Studia Iuridica” 1995, t. 27, s. 43–64.

⁵ Zob. np. A. Kossowska, I. Rzeplińska, D. Wójcik, *Kryminologia polska – tradycja i perspektywy* [Polish criminology – tradition and perspectives], „Studia Prawnicze” 2001, z. 3–4, s. 380 oraz L. Tyszkiewicz, *Zarys rozwoju kryminologii w Polsce w latach 1945–1969* [An outline of the development of criminology in Poland 1945–1969], „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, z. 3, s. 64.

i wyjaśnieniem społeczno-gospodarczych przyczyn i warunków, które wpływają na powstanie lub zmianę charakteru przestępczości. Nie ma prawdziwej nauki prawa karnego bez takiej analizy. Ona dopiero daje podstawę do racjonalnej polityki kryminalnej. Burżuazyjna nauka sztucznie przeciwstawiała dogmatycznemu badaniu norm prawa karnego kryminologię, do której zaliczono najrozmaitsze gałęzie badań o większej lub mniejszej podstawie naukowej, jak: antropologia kryminalna, socjologia kryminalna, psychologia kryminalna, penologia, nauka o więziennictwie, statystyka kryminalna, i in.⁶

Zakup cytowanego wyżej podręcznika (w wydaniu z 1954 r.) dokonał rozpoczynający studia prawnicze – późniejszy wybitny historyk – Adam Lityński, w rok po przełomie politycznym z października 1956 r. Jego ocena tego „dzieła”, kupionego „bez rozeznania”, była następująca:

W treści to koszmar niebywały. Zachowałem ten podręcznik do dnia dzisiejszego, a znacznie później używany był przeze mnie i w dydaktyce, i w pracy naukowej jako skrajny przykład stalinowskiego potworka, z myślą przewodnią o prawie karnym i sądach karnych, mających stać na pierwszej linii walki klasowej⁷.

Niewątpliwie prawo karne i wymiar sprawiedliwości w PRL odegrały istotną rolę w budowie podstaw ustroju powojennej Polski. Rewolucyjne przemiany wymagały użycia przemocy i stworzenia systemu represji służącego realizacji politycznych i gospodarczych celów nowej władzy. Z tego też względu – jak trafnie konkluduje Lech Falandysz – prawu karnemu wyznaczono funkcję narzędzia niszczenia opozycji politycznej – do czego nadawało się stosunkowo dobrze – oraz rolę jednego z ważnych instrumentów kształtowania nowej rzeczywistości gospodarczej, w której to roli miało ono zastąpić mechanizmy ekonomiczne⁸.

⁶ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Zarys wykładu części ogólnej* [Criminal Law of the People's Republic of Poland. Outline of an Interpretation of the General Section], Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1950, s. 29.

⁷ A. Lityński, *Wspomnienia Profesora Adama Lityńskiego* [Memoirs of Professor Adam Lityński], „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. LXVII, z. 1, s. 359.

⁸ L. Falandysz, *Powtórka z historii prawa karnego PRL* [Criminal law of the Polish People's Republic comes full circle], „Res Publica” 1987, nr 6, s. 26. Autor przypomina też, że w latach 1944–1954 wydano przeszło 100 dekretych zawierających przepisy karne dotyczące politycznego i gospodarczego życia społeczeństwa, a potężna i sprawnie działająca machina represji przynosiła doraźne sukcesy. Dopiero później miało się okazać, że wyrządzone wówczas szkody społeczne pozostaną w ludzkiej pamięci przez dziesiątki lat, a większości z nich nie da się już naprawić. Zob. też E. Plywaczewski, *Ochrona mienia społecznego w przepisach karnych Polski Ludowej (próba oceny)* [Protection of social property in the criminal provisions of the People's Republic of Poland (attempted evaluation)], „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1988, nr 3, s. 371 i n.

1. Wpływ komunistycznej indoktrynacji na kryminologię i nauki penalne

W dziedzinie nauk prawnych przyspieszona sowietyzacja rozpoczęła się w 1948 r., gdy ówczesny minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski wezwał do studiowania prawa radzieckiego⁹. Rok 1949 przyniósł pierwsze rezultaty nowego kursu w dziedzinie nauki prawa. Wśród tych wydarzeń ważne miejsce zajmuje utworzenie Komisji Konsultacyjno-Naukowej (KKN) przy Ministerstwie Sprawiedliwości, powołanej zarządzeniem z 30 września 1949 r. wydanym przez wymienionego wyżej ministra. W dokumencie tym wskazuje się m.in., że komisja została powołana „w celu teoretycznego opracowania i pogłębiania zagadnień prawa i wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej na gruncie nauki marksizmu-leninizmu i dla okazywania konsultacyjnej pomocy w tej dziedzinie poszczególnym komórkom Ministerstwa Sprawiedliwości”¹⁰.

Najważniejsze aspekty działalności KKN dotyczyły „pogłębiania w oparciu o założenia nauki marksizmu-leninizmu teorii i nauki prawa karnego i cywilnego”. W szczególności zaś chodziło o zmuszenie naukowców do przyjęcia marksistowskiej aparatury badawczej jako jedynie obowiązującej, o „przestawienie się ideologiczne naukowców starego typu”. W tym celu organizowano wielkie konferencje „naukowe”, na które wzywano wszystkich specjalistów z danej dyscypliny¹¹.

W poszczególnych ośrodkach akademickich KKN – za pośrednictwem swoich członków – przeprowadzała też swego rodzaju wizytacje połączone z hospitacjami prowadzonych zajęć dydaktycznych, z których sprawozdania przekazywane były przewodniczącemu Komisji. Z oczywistych względów ocen w tym zakresie dokonywano przez pryzmat obowiązującej wówczas ideologii socjalistycznej. Jedno z takich sprawozdań dotyczy oceny działalności naukowej i dydaktycznej Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Katedrą tą kierował wówczas prof. Jerzy Śliwowski.

Autor sprawozdania, dr Stanisław Pławski, w sporządzonym dokumencie stwierdza m.in.:

⁹ H. Świątkowski, *Poznajmy prawo radzieckie* [Let's learn about Soviet law], „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1–2, s. 3 i n.

¹⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół aktowy Ministerstwa Sprawiedliwości (dalej: MS), sygn. 5480, Zarządzenie nr 27/49 Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1949 r. o utworzeniu Komisji Konsultacyjno-Naukowej przy Ministrze Sprawiedliwości, k. 5–8.

¹¹ Szeroko na ten temat zob. P. Fiedorczyk, *Z dziejów stalinizacji polskiej nauki prawa. Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministrze Sprawiedliwości (1949–1951)* [From the history of the Stalinization of Polish legal science. Consultative and Scientific Committee of the Minister of Justice (1949–1951)] [w:] R. Kłosowicz, B. Kosowska-Gąstoł, G.M. Kowalski, T. Wiecech, Ł. Jakubiak (red.), *Konstytucjonalizm. Doktryny. Partie polityczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie* [Constitutionalism. Doctrine. Political Parties. Book Dedicated to Professor Andrzej Zięba], Wydawnictwo UJ, Kraków 2016, s. 257 i n.

Byłem obecny na ćwiczeniach prowadzonych przez asystentów A. Gimbut i M. Gorzechowskiego, przy udziale prof. Śliwowskiego. Zarówno z tego, co słyszałem na ćwiczeniach, jak i z rozmowy z prof. Śliwowskim, odniosłem wrażenie, że nauka prawa karnego na Uniwersytecie Toruńskim ma charakter częściowo eklektyczny. Prof. Śliwowski wyjaśnił mi, że metody dialektycznej używa przy omawianiu pewnych zagadnień, które szczególnie takiego ujęcia wymagają. Jako przykład podał mi zagadnienie kary i środków zabezpieczających. Sam nie reprezentuje żadnej szkoły. Do starych szkół odnosi się krytycznie, uwzględnia nową treść prawa zgodnie z dzisiejszą rzeczywistością. Zauważyłem, że np. na ćwiczeniach od studentów jest wymagana znajomość teorii prof. Śliwińskiego i prof. Woltera. Na ćwiczeniach o zagadnienia marksistowskiego pojmowania prawa karnego zahaczano raczej ubocznie i raczej nieśmiało. Tak np. zarówno asystent Gorzechowski, jak i prof. Śliwowski zaznaczali kilkakrotnie, że przestępstwem jest czyn społecznie szkodliwy, jednakże nie wyjaśniono studentom, że chodzi tu o szkodliwość dla interesów klasy panującej i jaka jest różnica między ujmowaniem tzw. szkodliwości społecznej w prawie burżuazyjnym, a szkodliwością społeczną w rozumieniu prawa socjalistycznego. Natomiast asystent Gorzechowski w krótkich słowach wyjaśnił studentom teorię prof. Durmanowa o istocie przestępstwa. Zrobił to w sposób jasny, przejrzysty ze znajomością zagadnienia.

Wśród pracowników Katedry Prawa Karnego, moim zdaniem, asystent Gorzechowski zasługuje na szczególne zainteresowanie. Z rozmowy wynioskowałem, że zdradza on wielkie zainteresowanie pracą naukową. Pracował poprzednio na seminarium historii prawa powszechnego, a obecnie zainteresował się prawem karnym. Jest obecnie aktywnym członkiem Z.A.M.P.¹²

W ramach uzupełnienia tła opisanej wyżej wizytacji warto dodać, że przypada ona na początki funkcjonowania Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który – pod nazwą „Wydział Prawno-Ekonomiczny” – utworzony został w 1945 r. Uczelnia toruńska, a w szczególności Wydział Prawa, nie

¹² AAN, MS, sygn. 5461, S. Pławski, *Do Obywatela Przewodniczącego Komisji Konsultacyjno-Naukowej*, 28.03.1950, s. 44–45. Dokument ten, jak i inne cytowane w niniejszym opracowaniu materiały pozostające w dyspozycji Archiwum Akt Nowych, zostały mi udostępnione dzięki uprzejmości cyt. wyżej historyka prawa dr. hab. Piotra Fiedorczyka, prof. UwB. Zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP) był organizacją studencką powołaną w sierpniu 1948 r. w wyniku połączenia Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej oraz akademickich kół Związku Młodzieży Wiejskiej RP i Związku Młodzieży Demokratycznej. Organizacja ta, podporządkowana Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w 1950 r. została wcielona do Związku Młodzieży Polskiej. Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP) [hasło] [Academic Association of Polish Youth (ZAMP)], Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zwiazek-Akademicki-Mlodziezy-Polskiej;4002274.html> [dostęp: 9.09.2019].

była traktowana przychylnie przez ówczesne władze partyjne i administracyjne województwa w Bydgoszczy, które ingerowały w sprawy wewnętrzne uniwersytetu. Wydział krytykowany był m.in. za stawianie zbyt wysokich wymagań studentom, co miało dotyczyć zwłaszcza osławionej szkoły Duracza, realizującej szybkie szkolenia prawnicze kadr partyjnych dla wymiaru sprawiedliwości i administracji. Przeciwko ingerencjom władz w sprawy wewnętrzne UMK protestował ówczesny rektor – wybitny profesor historii prawa Karol Koranyi, dwukrotnie składając rezygnację ze swojego stanowiska, z którego ostatecznie odszedł w październiku 1951 r. Wydział Prawa postanowiono zlikwidować: w czerwcu 1951 r. wstrzymano nabór studentów na rok akademicki 1952, a następnie etapami wygaszano pracę Wydziału¹³. Wznowienie jego funkcjonowania nastąpiło dopiero w 1958 r.

Wspomniany wyżej dr Stanisław Pławski wizytację o podobnym charakterze przeprowadził także w Zakładzie Prawa Karnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W przedstawionym sprawozdaniu, sporządzonym na kanwie rozmów z pracownikami naukowymi tego Zakładu i studentami stwierdza m.in.:

W bibliotece Zakładu znajdują się wszystkie powojenne monografie polskie, dotyczące prawa karnego. Całość jednak biblioteki składa się z dzieł starych. Brak literatury radzieckiej.

Studenci uczą się ze skryptu prawa karnego prof. Papierkowskiego, z którego część ogólna – 2 tomy jest przedrukiem przedwojennego skryptu napisanego przez studentów (skrypt nie jest autoryzowany), a część szczegółna została napisana przez prof. Papierkowskiego w roku 1947. Jeśli chodzi o część ogólną (części szczególnej nie dostałem, wobec czego nie mogę o nim nic powiedzieć) to opiera się ona w znacznym stopniu na poglądach prof. Makarewicza. Ponadto są tam tego rodzaju poglądy, że prawo karne chroni interes ogółu społeczeństwa, że przestępstwo jest skierowane przeciwko interesom wszystkich ludzi należących do danej grupy społecznej i.t.p. Oczywiście poglądy te są sprzeczne z marksistowskim pojmowaniem prawa karnego. Nie ujawniona jest klasowa i polityczna treść prawa karnego. Z drugiej jednak strony nie ma też w skrypcie jakichś tendencji wrogich socjalizmowi,

¹³ Wydział zaprzestał działalności po zakończeniu trzeciego roku nauczania (studia I stopnia) studentów immatrykulowanych w 1950 r. W roku akademickim 1953/1954 kontynuowano zajęcia jedynie dla studentów powtarzających trzeci rok studiów. Część pracowników przenoszono do Warszawy lub do innych szkół wyższych. Kompletowana z trudem kadra została rozproszona. Nawet część mebli i zbiorów bibliotecznych przekazano na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Szerzej na temat historii Wydziału Prawa i Administracji UMK zob. S. Salmonowicz, *Uwagi na siedemdziesięciolecie* [Comments for the 70th anniversary] [w:] M. Serwaniec, K. Rokicka-Murszewska, K. Kucharski (red., wybór i oprac.), *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 1945–2016* [70 years of the Faculty of Law and Administration of the Nicolaus Copernicus University in Toruń: 1945–2016], TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń 2017, s. 7 i n. Zob. też A. Marek (red.), *Wydział Prawa i Administracji: 1945–1953, 1958–1978* [Department of Law and Administration: 1945–1953, 1958–1978], Wydawnictwo UMK, Toruń 1978, s. 12.

czy też propagowania idei metafizycznych lub czysto idealistycznych. Raczej należałoby zarzucić temu ujęciu prawa karnego suchy dogmatyzm i pewną skłonność do materializmu wulgarnego (rozważania o związku przyczynowym). Prof. Papierkowski oświadczył mi, że omawia prawo radzieckie w związku z poszczególnymi zagadnieniami prawa karnego. Że dokładne zaznajomienie się z prawem radzieckim utrudnia mu brak znajomości języka rosyjskiego.

Studenci wydziału prawa, członkowie Z.A.M.P., z którymi przeprowadziłem rozmowę [...] mówili mi, że wykłady prof. Papierkowskiego są na poziomie wysokim i jakkolwiek nie są prowadzone w duchu marksistowskim, to jednak nie zauważyli w nich żadnych akcentów wrogich [...] ¹⁴.

Bardzo ważnym narzędziem oddziaływania na naukę prawa w duchu marksizmu-leninizmu była próba uzyskania przez KKN wpływu na tematy prac badawczych prowadzonych w poszczególnych katedrach uniwersyteckich w kraju. Poszczególne sekcje KKN ¹⁵, niezależnie od sygnalizowanych wyżej ideologicznych wizytacji, zwracały się do kierowników konkretnych katedr z żądaniem wykazu prowadzonych prac badawczych. Chodziło o ich cenzurowanie pod pozorem opracowania ogólnopolskiego planu badań naukowych. Kierownicy katedr zmuszeni byli wysyłać sprawozdania z badań i wszyscy – w mniejszym lub szerszym zakresie – deklarowali wolę włączenia w plan opracowany przez KKN, która z kolei przygotowywała wykazy preferowanych tematów badawczych ¹⁶.

Analiza wykorzystanych w niniejszym opracowaniu dokumentów z Archiwum Akt Nowych prowadzi do wniosku, że w przedkładanych sprawozdaniach niektórzy kierownicy katedr/zakładów szeroko eksponowali bezpieczne z ideologicznego punktu widzenia tematy prac badawczych realizowane w ich placówkach, starając

¹⁴ AAN, MS, sygn. 5461, S. Pławski, op. cit., s. 42–43.

¹⁵ Komisja miała być pierwotnie podzielona na cztery sekcje: 1) prawa karnego, 2) prawa cywilnego, 3) problematyki teoretycznej wymiaru sprawiedliwości oraz 4) ogólną (teoria prawa, prawo państwowe, prawo międzynarodowe i inne). Minister, na mocy zarządzenia (ust. 14), powołał do komisji następujących członków: Igora Andrejewa, Gustawa Auscelera, Stefana Banczerza, Władysława Babińskiego, Tadeusza Cypriana, Karola Cincia, Witolda Czachórskiego, Maurycego Grudzińskiego, Ignacego Iserlesa, Jerzego Jodłowskiego, Zygmunta Kapitaniaka, Stefana Kalinowskiego, Krzysztofa Kozieł-Poklewskiego, Romana Korab-Żebryka, Józefa Litwina, Leszka Lernella, Mariana Mazura, Mariana Muszkata, Emila Merza, Zygmunta Opuszyńskiego, Henryka Podlaskiego, Stanisława Pławskiego, Jerzego Sawickiego, Leona Schaffa, Seweryna Szeza i Jana Semkowa. W oddzielnym ust. 16 minister „zapraszał” do komisji osoby z wojskowego wymiaru sprawiedliwości: płk. Henryka Holdera, Stanisława Zarako-Zarakowskiego oraz Oskara Karlinera, a także inne osoby: Kazimierza Biskupskiego, W. Morawskiego, Stanisława Ehrlicha i S. Ziembickiego. Konsultantami komisji zostali profesorowie: Stefan Rozmaryn, Stanisław Śliwiński i Jan Wasilkowski (ust. 15). Ibidem, s. 259–260.

¹⁶ Ilustracją tego może być: AAN, MS, sygn. 5461, Zakład Polityki Kryminalnej i Prawa Karnego Porównawczego Uniwersytetu Łódzkiego, *Plan sześcioletni większych opracowań w Studium naukowo-badawczym Zakładu Polityki Kryminalnej i Prawa Karnego porównawczego E.Ł. (1950–1956)*, 16.03.1950, s. 30.

się jednocześnie – w wyrażnie skromniejszym ujęciu – wskazywać na zainteresowanie preferowanym przez KKN marksistowskim kierunkiem badań. Przykładem takiego podejścia może być sprawozdawcze pismo dyrektora Zakładu Kryminologii Uniwersytetu Poznańskiego prof. Józefa Jana Bossowskiego, skierowane do Sekcji Prawa Karnego KKN w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 29 lutego 1950 r.¹⁷, w którym czytamy, że

Nadto jest w toku zorganizowanie cyklu wykładów o prawie karnym Związku Radzieckiego (prelegent I. Mojkowski, prokurator Sądu Apelacyjnego oraz Z. Ehrenkreutz, p.o. sędziego Sądu Najwyższego), co mimo starań kierownika Zakładu było poprzednio utrudnione dla braku wystarczającej literatury przedmiotu (odnośne starania rozpoczęto już w r. 1947) a obecnie potrzebne materiały znajdują się na miejscu. Obok tego zamierzone jest dokonanie przekładu kodeksu karnego Związku Radzieckiego na język polski, a rozpoczęcie pracy jest uzależnione od otrzymania informacji, czy w innym ośrodku tłumaczenie jest w toku przygotowania.

W podobnej konwencji sporządzony został dokument zatytułowany *Obecny stan kryminologii w Polsce na podstawie danych z zakładów kryminologii na Uniwersytetach Warszawskim i Łódzkim*. Jego autorzy, dr Paweł Horoszowski i prof. dr hab. Stanisław Batawia, jako kierownicy wymienionych zakładów w dwóch pierwszych akapitach tego dokumentu zawierają ważną z historycznego punktu widzenia informację. Wskazują bowiem, że inicjatorem wprowadzenia kryminologii jako samodzielnego przedmiotu, całkowicie wyodrębnionego z dogmatyki prawa karnego, na wyższe uczelnie w Polsce był Adam S. Ettinger, marksista, który wykładał kryminologię w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Przypominają też, że przed 1939 r. na uniwersytetach polskich nie było katedr kryminologii. Dopiero w 1946 r. utworzona została pierwsza Katedra Kryminologii na Uniwersytecie Łódzkim. Druga katedra powstała w 1949 r. na Uniwersytecie Warszawskim. W wątku merytorycznym dokumentu wymienieni autorzy relacjonują m.in.:

Zakład Kryminologii Uniwersytetu Łódzkiego współpracował z Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, przy czym kierownik Zakładu będący członkiem Prezydium Głównej Komisji, był redaktorem naczelnym Biuletynu tej Komisji. Pięć tomów Biuletynu, które ukazały się dotychczas, obejmują wyniki badań i dochodzeń i zawierają kilkadziesiąt prac.

Kierownik Zakładu Kryminologii U.Ł. (do 1949 r.) prof. dr Batawia prowadził w latach 1946–1949 badania hitlerowskich przestępców wojennych,

¹⁷ AAN, MS, sygn. 5461, J.J. Bossowski, *Pismo skierowane do Ministerstwa Sprawiedliwości – Komisji Konsultacyjno-Naukowej (Sekcja Prawa Karnego)*, 28.02.1950, s. 38.

gromadząc materiał, dotyczący wpływu ustroju i ideologii narodowo-socjalistycznej na zbrodniczą działalność Niemców w stosunku do ludności krajów okupowanych.

Głównym tematem prac naukowo-badawczych było w latach 1948–1950 zagadnienie przestępczości nieletnich. Opracowany został materiał aktowy z 6 sądów dla nieletnich ogółem 1.000 spraw, rozpatrywanych w latach 1946–1947. Wyniki badań, mających na celu ustalenie oblicza przestępczości nieletnich w Polsce w okresie powojennym, dostarczone zostały Nadzorowi Sądowemu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Od 2 lat prowadzone są badania środowiskowe i psychologiczne nieletnich przestępców na terenie łódzkim z udziałem psychologów i socjologów¹⁸.

W ramach koniecznego w ówczesnych warunkach polityczno-ustrojowych wątku ideologicznego Horoszowski i Batawia informują, że

Od 1946 r. przesłanki socjologiczne zostały pogłębione w kierunku marksistowskim, co znalazło wyraz w prowadzeniu wykładów i zajęć seminaryjnych, w których poddaje się krytyce zarówno poglądy neoantropologiczne, jak i mechanicznie socjologiczne. Wykłady w Uniwersytecie Warszawskim i Łódzkim uwzględniają ostatnie prace autorów radzieckich z dziedziny nauk społecznych, psychologii, pedagogiki, biologii i psychiatrii [...]. W stosunku do wielu autorów, reprezentujących kryminologię w krajach zachodnich, zajmowane jest stanowisko bardzo krytyczne z uwagi na brak z ich strony właściwego podejścia do zasadniczych problemów społecznych i polityczno-ustrojowych, związanych z zagadnieniami przestępczości¹⁹.

Z kolei prof. Witold Świda z Uniwersytetu Wrocławskiego w piśmie z 16 września 1950 r. zawarł informację, że:

W sprawie badań prowadzonych w Zakładzie Prawa Karnego Uniwersytetu we Wrocławiu [...] w tej chwili w Zakładzie prowadzone są następujące tematy: 1. Klasowy charakter obrony koniecznej (mgr Godlewski), 2. Przestępstwo oszustwa w Polsce Ludowej (dr Chybiński), 3. Kryminalistyka jako nauka (rozważania metodologiczne) (dr Gutekunst). W chwili obecnej żadna z tych prac nie jest jeszcze w stadium nadającym się do przedłożenia Komisji. Kierownik Zakładu był zmuszony odłożyć na dalszy termin opracowywanie tematu z dziedziny elementów przestępstwa, wobec konieczności przygotowania wykładów z prawa karnego na rok 1950/51

¹⁸ AAN, MS, sygn. 5460, P. Horoszowski, S. Batawia, *Obecny stan kryminologii w Polsce na podstawie danych z zakładów kryminologii na Uniwersytetach Warszawskim i Łódzkim*, s. 126 i n.

¹⁹ Ibidem.

według programu nadesłanego niedawno z ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki [...]»²⁰.

Zdecydowanie większy ładunek komunistycznej ideologii znajdujemy w dokumencie *Specyficzny zakres badań (metoda i zadania) polityki kryminalnej w Demokracji Ludowej* z 17 marca 1950 r., opracowanym przez Zakłady Polityki Kryminalnej i Prawa Karnego Porównawczego Uniwersytetu Łódzkiego. Wskazuje się tam m.in.:

Dotychczasowe badania kryminalno-polityczne posługiwały się metodą dogmatyczną lub metodą obserwacyjno-eksperymentalną. Właściwością tych badań było niezgodne z rzeczywistością rozumienie przebiegu zasadniczych procesów socjologicznych. Procesy zaś te stanowią doniosłe przesłanki rozważań kryminalno-politycznych. W wieku XX następuje zasadniczy zwrot w badaniach na terenie prawoznawstwa kryminalnego najpierw w Związku Radzieckim, a następnie w krajach Demokracji Ludowej. Realizację zadań ludowej polityki kryminalnej umożliwia tu oparcie się na pogłębionych badaniach struktury społeczeństwa oraz praw i tendencji jego rozwoju. Ludowa polityka kryminalna zmierza do zajęcia stanowiska konsekwentnego determinizmu. Polityka kryminalizacyjna, analizując przestępstwo, wiąże je jak najściślej ze strukturą ekonomiczno-społeczną państwa, z nawarstwieniami psychiki jednostki, żyjącej w ustroju kapitalistycznym, z układem klasowym społeczeństwa. W zakresie polityki penalizacyjnej, uznając prewencję ogólną i prewencję specjalną za nieodzowne przesłanki polityki karnej, domaga się ludowa polityka kryminalna przekształcenia tych zadań represji odpowiednio do struktury i zadań społecznych Demokracji Ludowej. Wyjaśnienie kierunku i treści tych przekształceń następuje w związku z krytyką przesłanek i tendencji burżuazyjnej polityki penalizacyjnej oraz w związku z analizą polityki penalizacyjnej Związku Radzieckiego²¹.

Rok 1950, który charakteryzował się wyjątkowo ideologicznym podejściem KKN do nauk kryminologicznych (penalnych), był także datą szczególną z uwagi na przygotowania do I Kongresu Nauki Polskiej. Kongres ten z wiadomych względów pozostawał w kręgu zainteresowania ówczesnego Ministerstwa Sprawiedliwości. W przygotowaniach do tej konferencji ważna rola przypadła KKN. Wymownym tego dowodem jest pismo tego resortu, oznaczone jako „pilne”, skierowane do wyselekcjonowanego kręgu adresatów.

²⁰ AAN, MS, sygn. 5480, W. Świda, *Pismo*, 16.09.1950, k. 41.

²¹ AAN, MS, sygn. 5461, M. Leonien, *Specyficzny zakres badań (metoda i zadania) polityki kryminalnej w Demokracji Ludowej*, 17.03.1950, k. 42.

Dokument ten, przygotowany przez KKN, zawiera szereg ogólników wskazujących na rolę Kongresu Nauki Polskiej w zakresie zobrazowania i oceny aktualnego stanu nauki, wytyczania drogi rozwojowej nauki polskiej na przyszłość oraz rozważania metod planowania badań naukowych w powiązaniu z potrzebami „praktycznymi” państwa. Przede wszystkim jednak sprecyzowane w nim zostały zadania tego gremium. Ujęto je w następujący sposób:

Komisja Konsultacyjno-Naukowa, na której spoczywa obowiązek m.in. dostarczenia referatu o stanie i perspektywach nauki prawa karnego (wraz z naukami pomocniczymi: statystyką kryminalną, kryminalistyką i t.d.) [charakterystyczny jest brak wyszczególnienia kryminologii – dop. EP] pragnie wysunąć w tym referacie konkretne zagadnienia, w których praktyka wymiaru sprawiedliwości odczuwa potrzebę pomocy ze strony nauki. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia z zakresu etiologii przestępczości w ogóle i przestępstw poszczególnych rodzajów z wykazaniem ich klasowego podłoża, zagadnienia skuteczności środków karnych i w innych aktualnych zagadnieniach, na które napotyka praktyka wymiaru sprawiedliwości – mogłyby być skutecznie rozwiązywane przy pomocy teoretyków bądź na terenie Ministerstwa bądź w uniwersyteckich zakładach prawa karnego²².

Jednocześnie KKN

[...] prosi uprzejmie o wskazanie zagadnień, w których (przestrzegając oczywiście zasady ochrony tajemnicy państwowej) teoretycy mogliby przyjść z pomocą praktykom, a które to zagadnienia stanowiłyby w aspekcie związku teorii z praktyką wymiaru sprawiedliwości pierwszoplanowe zadanie naszych uczonych²³.

Warto jeszcze nadmienić, że omawiany dokument został sporządzony 22 marca 1950 r., a ostateczny termin oczekiwanych odpowiedzi w tym względzie KKN wyznaczyła na dzień 25 marca 1950 r. Jak wynika z widocznego na tym piśmie ręcznego dopisku, zostało ono przesłane do dyrektora Henryka Podlaskiego, prokuratora Gustawa Auscalera, sędziego Zbigniewa Kubeca, dyrektora Henryka Chmielewskiego, prokuratora Arnolda Gubińskiego i sędziego Sądu Najwyższego prof. dr. Tadeusza Cypriana (to ostanie nazwisko zostało jednak skreślone, co pozwala zakładać, że prof. Cypriana wyeliminowano ostatecznie z listy adresatów).

W tym miejscu nie sposób nie odnotować przesiąkniętych ówczesną ideologią fragmentów dokumentu zatytułowanego *Opinia w przedmiocie materiałów informacyjnych Zakładu Polityki Kryminalnej i Prawa Karnego Porównawczego*

²² AAN, MS, sygn. 5461, Ministerstwo Sprawiedliwości, *Pismo U.1169/50/0.40/2/1*, k. 43–44.

²³ Ibidem.

Uniwersytetu Łódzkiego, do dyspozycji współreferenta prawa karnego w Podsekcji 3 Prawa Kongresu Nauki Polskiej, prof. dr. Jerzego Sawickiego. „Opinia” ta sporządzona została przez prof. Emila S. Rappaporta, kierownika Zakładu Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Łódzkiego. Jej autor nawiązuje do relacji między polityką kryminalną a kryminologią w następujący sposób:

[...] przeznaczeniem Katedry Polityki Kryminalnej i Prawa Karnego Porównawczego U.Ł. jest zużytkowanie w pełni socjalizmu naukowego (materializmu: dialektycznego i historycznego) przy wartościowaniu zmiennych historycznie i zależnych głównie od układu stosunków gospodarczych w danej epoce okresów kolejnych rozwoju polityki kryminalnej. Przy czym Zakład, kierowany przeze mnie, kładzie szczególny nacisk na opracowanie konkretnego planu badań na okres rozpoczętego planu sześcioletniego [...] Zrozumienie potrzeby wyodrębnienia polityki kryminalnej, jako samodzielnej gałęzi badań naukowych i nauczania uniwersyteckiego, z różnych względów nie jest jeszcze powszechne, tym bardziej, że wielu jeszcze prawników nie zdaje sobie należycie sprawy z rozgraniczenia treści między tzw. kryminologią a polityką kryminalną. Sumienność naukowa zmusza mnie na tym etapie rozwoju prawoznawstwa kryminalnego w Polsce, budującej socjalizm, do stwierdzenia, że katedra kryminologii nie dotyczy i nawet nie może dotyczyć samodzielnej gałęzi prawno-karnej. Trzonem jej jest właściwie etiologia kryminalna oraz szereg ważkich pomocniczych nauk: kryminalistyka, statystyka kryminalna (słusznie doceniana przez naukę radziecką), a ponadto psychologia kryminalna i t.d. Natomiast polityka kryminalna ma swój specyficzny zakres badań, zwłaszcza w przełomowych okresach rozwojowych [...]”²⁴.

W dalszej części wywodu Rappaport gloryfikuje swój „pierwszy i całkowicie odmienny od amerykańskich wzorów” podręcznik na temat polityki kryminalnej²⁵, który – jego zdaniem – nie doczekał się jeszcze należycie pogłębionej oceny naukowej w naszej literaturze. Ubolewa też nad faktem, że brak przekładu tej pracy na języki obce uniemożliwił jej ocenę – jak podkreśla, „prawdopodobnie bardzo krytyczną” na burżuazyjnym Zachodzie, „a dodatnią (jak się spodziewać by należało) w literaturze radzieckiej oraz w ponownie rozwijającej się pomyślnie literaturze fachowej demokratycznej republiki niemieckiej”²⁶.

²⁴ AAN, MS, sygn. 5461, E.S. Rappaport, *Opinia w przedmiocie materiałów informacyjnych Zakładu Polityki Kryminalnej i Prawa Karnego Porównawczego Uniwersytetu Łódzkiego, do dyspozycji współreferenta prawa karnego w Podsekcji 3 Prawa Kongresu Nauki Polskiej, prof. dr. Jerzego Sawickiego*, k. 35–38.

²⁵ E.S. Rappaport, *Polityka kryminalna w zarysie* [An Outline of Criminal Policy], Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo”, Łódź 1948.

²⁶ AAN, MS, sygn. 5461, E.S. Rappaport, op. cit.

Jeśli chodzi o działalność publikacyjną w okresie powojennym, to pierwsza książka o tematyce kryminologicznej opublikowana została już w 1945 r.²⁷ Jej autor – profesor Uniwersytetu Poznańskiego – nadał temu opracowaniu charakter „zarysu informacyjnego” z kryminologii, który został opracowany w okresie okupacji. Można sobie wyobrazić, jak trudne to były warunki, o czym w „przedmowie” wspomina Józef Jan Bossowski:

Za czasów okupacji niemieckiej nie miałem prawa wstępu do bibliotek naukowych. Że mimo to mogłem pracować, zawdzięczam w znacznej mierze poznańskiemu bibliotekarzowi Drowi Baumgartowi, który pracując na wysiedleniu w Bibliotece Jagiellońskiej umożliwił mi korzystanie z niej wbrew niemieckim zakazom [...]. Niestrudzoną pomoc miałem ze strony mojej Żony. Jakkolwiek przytłoczona całodzienną przymusową pracą, przejęła troskę o przechowanie zebranych materiałów, przepisywała rękopis, powieliała egzemplarze maszynopisu i nieustannie czuwała nad tym, aby gotowe egzemplarze zabezpieczyć na wypadek (grożącej stale od niemieckiego okupanta) katastrofy osobistej lub mieszkaniowej²⁸.

Charakterystyczne jest również motto tej pracy: „Pisałem w ciężkich latach wojny. Wśród trosk o Sprawę. Wśród niepewności jutra i bytu najbliższych. Pisałem z myślą o Tej co nigdy nie zginie. I o młodzieży polskiej”.

Kolejne opracowania o tematyce kryminologicznej ukazały się w 1947 r.²⁹ Warto odnotować, że druga z cytowanych prac opiera się na zrekonstruowanym egzemplarzu rozprawy doktorskiej Pawła Horoszowskiego, którą przedłożył w 1939 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Wybuch wojny przeszkodził jednak w podjęciu odpowiednich procedur przez Radę Wydziału Prawa. Autor pisze też, że po ustaniu działań wojennych zmuszony był „odbudować pracę ze zdekompletowanego maszynopisu”, by w maju 1945 r. zrekonstruowany egzemplarz rozprawy doręczyć prof. dr. Stanisławowi Śliwińskiemu, który umożliwił – jeszcze z początkiem lata 1945 r. – przyjęcie pracy przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego³⁰.

9 czerwca 1950 r. odbyła się konferencja teoretyków i praktyków prawa karnego, zwołana przez KKN w porozumieniu z Podsekcją Prawa Kongresu Nauki Polskiej. Na konferencji tej, będącej jedną z faz przygotowawczych do Kongresu, przedyskutowano referaty opracowane przez członków Sekcji Prawa Karnego KKN: *O stanie nauki prawa karnego w Polsce* (Jerzego Sawickiego i Leszka

²⁷ J.J. Bossowski, *Wiadomości z nauk kryminologicznych* [News from the Criminological Sciences], Księgarnia Akademicka, Poznań 1945.

²⁸ Ibidem, s. VII.

²⁹ S. Szwedkowski, *Walka z przestępczością. Studium społeczne* [The Fight Against Crime. A Social Study], Księgarnia Naukowa T. Szczęśny i S-ka, Toruń 1947; P. Horoszowski, *Zabójstwo z afektu* [Murder as a Crime of Passion], Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947.

³⁰ Ibidem, s. 5.

Lernella), *O stanie nauki prawa karnego procesowego w Polsce* (Stanisława Śliwińskiego i Leona Schaffa) oraz *Obecny stan kryminologii w Polsce* autorów spoza Komisji – Stanisława Batawii i Pawła Horoszowskiego. 10 czerwca 1950 r. odbyła się podobna konferencja teoretyków i praktyków prawa cywilnego³¹.

W pierwszych latach okresu powojennego to właśnie Batawii, uznawanemu za twórcę polskiej szkoły kryminologii, przypadła rola jednego z głównych pionierów polskiej kryminologii i jednocześnie kontynuatorów myśli kryminologicznej okresu międzywojennego³². Już w sierpniu 1945 r. został habilitowany jako docent kryminologii³³, w 1946 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Łódzkim, w którym kierował nowo utworzoną Katedrą Kryminologii, prowadząc równocześnie wykłady z kryminologii i psychiatrii sądowej na Uniwersytecie Warszawskim. Na Katedrę Kryminologii na Uniwersytecie Warszawskim został przeniesiony w 1949 r. W 1953 r. został zatrudniony (poza pracami prowadzonymi na Uniwersytecie) jako kierownik badań kryminologicznych w ówczesnym Zakładzie Nauk Prawnych, później zaś – jako pierwszy kierownik powołanej z jego inicjatywy placówki naukowo-badawczej, Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN³⁴.

Przypomnijmy, że Stanisław Batawia był inicjatorem badań naukowych połączonych z programami profilaktycznymi. Jednym z pierwszych po wojnie przedsięwzięć badawczych były kompleksowe badania (środowiskowe, psychologiczne i lekarskie) dotyczące nieletnich przestępców, które wykonano w Łodzi w latach 1949–1955³⁵. Natomiast w latach 1953–1955 w różnych dzielnicach Warszawy przeprowadzone zostały badania (wywiady i analiza materiałów pochodzących z różnych źródeł) 50 grup nieletnich (zaklasyfikowanych jako grupy kradnące, chuligańskie i chuligańsko-kradnące), których wyniki zostały szczegółowo opracowane³⁶, a poszerzonym ich zwięźczeniem była opublikowana w latach 60. monografia³⁷.

³¹ Szerzej zob. P. Fiedorczyk, *Z dziejów...*, op. cit., s. 262.

³² Zob. A. Kossowska, I. Rzeplińska, D. Wójcik, *Kryminologia...*, op. cit., s. 379–380.

³³ Jego rozprawa pt. *Niepoprawni przestępcy w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi* (Warszawa 1939) została złożona Radzie Wydziału Prawa UW jeszcze w 1939 r.

³⁴ Zob. Z. Ostrihanska, *Profesor Stanisław Batawia* [Professor Stanisław Batawia], „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, s. 7–8.

³⁵ Zob. S. Batawia, *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców* [The Process of Becoming Socially Maladjusted of Juvenile Offenders], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1958.

³⁶ Zob. wypowiedź M. Jasińskiej [w:] *Zapis z seminarium zorganizowanym dla uczczenia 55. rocznicy powstania Zakładu Kryminologii i w 110. rocznicę urodzin prof. Stanisława Batawii*, Warszawa, 28 października 2008 roku [Transcript of a seminar organised to celebrate the 55th anniversary of the establishment of the Criminology Institute and the 110th anniversary of the birth of Prof. Stanisław Batawia, Warsaw, 28 October 2008], „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii” 2008, nr 17, s. 13 i n.; 94–95.

³⁷ Zob. A. Pawelczyńska, *Przestępczość grup nieletnich* [Delinquency of Groups of Minors], Książka i Wiedza, Warszawa 1964.

Profesora Stanisława Batawie, który był nie tylko prawnikiem, lecz także lekarzem psychiatrą i psychologiem, uznaje się za uczonego, którego osobowość, publikacje i działalność wywarły w naszym kraju wielki wpływ na poglądy na przestępczość i jej zwalczanie oraz zaważyły na naszych postawach wobec różnych kategorii przestępców i osób o nasilonych zachowaniach dewiacyjnych. Jego uczniowie podkreślają, że swoje poglądy głosił z niezwykłą odwagą także i wtedy, gdy był w nich osamotniony – na przełomie lat 40. i 50., gdy polska kryminologia, niesłusznie atakowana z pozycji ideologicznych, miała ulec likwidacji. Cechowała go niezłomność, bezkompromisowość i stanowiąca dla nas przykład postawa etyczna i obywatelska³⁸.

Z kolei Paweł Horoszowski był autorem pierwszej w okresie powojennym pracy o charakterze podręcznikowym, która była przeznaczona do użytku Ośrodka Szkolenia Kadry Kierowniczej Służby Więziennej³⁹. Natomiast w swoim „zachodnim” – z prawdziwego zdarzenia – podręczniku kryminologii opublikowanym siedem lat później⁴⁰ Horoszowski nawiązuje m.in. do będącego przedmiotem niniejszego opracowania okresu powojennego. Stwierdza tam w szczególności:

Początki rozwoju polskich prac kryminologiczno-badawczych z lat trzydziestych zostają u nas przerwane przez wybuch wojny, a po jej zakończeniu powstał klimat nie sprzyjający rozwojowi kryminologii. Błędne koncepcje natury politycznej znalazły zwolenników wśród prawników – przeważnie niechętnie nastawionych do nauk empirycznych. W związku z tym znajdowano różne argumenty dla kontynuowania w nowej szacie starych nawyków dogmatycznego traktowania zjawisk społecznych. Przemilczano nawet sam fakt istnienia kierunku socjologicznego w badaniu przestępczości w krajach kapitalistycznych⁴¹.

W 1968 r. Horoszowski wyjechał z Polski do USA, gdzie publikował do 1980 r. Warto tu nadmienić, że na I Kongresie Nauki Polskiej w 1950 r. przeciwko wyodrębnieniu kryminologii jako samodzielnej dyscypliny naukowej opowiadali się Lernell⁴² i Sawicki, a jedynymi oponentami byli właśnie wskazywani wyżej pierwsi kierownicy uniwersyteckich zakładów kryminologii, Batawia i Horoszowski⁴³.

³⁸ Ibidem, s. 7, 21.

³⁹ P. Horoszowski, *Kryminologia – wybrane zagadnienia* [Criminology – Selected Issues], Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydział Kadr i Szkolenia, Warszawa 1958.

⁴⁰ Idem, *Kryminologia* [Criminology], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1965.

⁴¹ Ibidem, s. 7.

⁴² Na początku lat 70. autor ten opublikował *Zarys kryminologii ogólnej* (Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973 [Outline of General Criminology]), dokonując tym samym ideologicznej wolty, co w socjalistycznej Polsce zdarzyło się niejednemu dogmatycznemu naukowcowi skonfrontowanemu z dowodami.

⁴³ W. Świda, *Wiadomości...*, op. cit., s. 30.

Okres działalności KKN był stosunkowo krótki, gdyż w 1952 r. nie były już widoczne przejawy jej działalności. Piotr Fiedorczyk, który nie odnalazł w archiwach zarządzenia likwidującego tę komisję, jednocześnie zdiagnozował powody zaprzestania jej działalności. Jego zdaniem

najważniejszym był fakt, że 30 października 1951 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk. W ten sposób powstała instytucja, za pomocą której władze zamierzały sterować całą polską nauką, a istnienie wyspecjalizowanej instytucji prawniczej stawało się zbędne. Ponadto w 1951 r. trwały w ministerstwie prace nad nowym statutem. Przewidywano w nim powołanie Biura Studiów i Statystyki, które miałyby prowadzić badania naukowe na potrzeby Ministerstwa Sprawiedliwości. W ministerstwie zdawano sobie sprawę z dublowania się kompetencji KKN i projektowanego biura. Mimo pierwotnie deklarowanej chęci utrzymywania KKN zwyciężyła koncepcja, która oznaczała wyeliminowanie wpływu ministerstwa na naukę prawa i przekazanie tej sfery Polskiej Akademii Nauk⁴⁴.

2. Problemy personalne i strukturalne

Niezależnie od charakterystycznego dla omawianego okresu powojennego trendu komunistycznej indoktrynacji w dziedzinie nauk prawnych należy również mieć na względzie straty, jakie II wojna światowa spowodowała w nauce, zarówno w wymiarze personalnym, jak i w zakresie funkcjonującej dotychczas infrastruktury. Ilustracją tego mogą być fragmenty cytowanego wcześniej pisma dyrektora Zakładu Kryminologii Uniwersytetu Poznańskiego profesora Józefa Jana Bossowskiego z 29 lutego 1950 r., w którym znajdujemy także wątek warunków funkcjonowania Zakładu Kryminologii.

Z dokumentu tego dowiadujemy się m.in., że

Gdy Dyrektor Zakładu powrócił do Poznania, skoro tylko warunki komunikacyjne na to pozwoliły, zastał lokale Zakładu wypalone, nie było ani jednego mebla, ani jednej książki (w lokalach Zakładu mieściły się w czasie okupacji biura policyjne), a co gorsza stwierdził, że nie przeżyło wojny czterech stałych pracowników Zakładu: dr Kuczma na forcje VII (na jesień 1939 r. była przygotowana jego rozprawa habilitacyjna), mgr Ejsmont (szczególne zainteresowanie: prawo karne państw słowiańskich) zginął w obozie oświęcimskim, mgr Chołodecki (zaawansowany w studiach techniki śledczej) zaginął bez wieści na Śląsku, zaś dr Żółtowski zmarł poza terenem okupacji.

⁴⁴ Ibidem, s. 267–268.

Pierwszą czynnością było wyszukiwanie w podziemiach kościoła św. Michała (gdzie władze hitlerowskie urządziły składnicę polskich druków) książek ze znakiem Zakładu i własnoręczne znoszenie ich (wobec braku jakichkolwiek środków komunikacyjnych) do lokalu, gdzie mogły znaleźć tymczasowe zabezpieczenie. Tą drogą odzyskano wówczas około 400 woluminów, zatem dziesiątą część stanu przedwojennego. Zagięły obiekty demonstracyjne z zakresu techniki śledczej (odlewy gipsowe i siarkowe śladów stóp, uzyskane od sądów interesujące corpora delicti itp.). Tablice z tego działu znajdowano na korytarzach budynków uniwersyteckich pod warstwą akt lub gruzu, tablice dotyczące daktyloskopii zagięły bezpowrotnie [...] aż do chwili obecnej Zakład jest położony obok gruzów przedwojennej Kliniki Okulistycznej i przytykający do lokali pozbawionych zewnętrznej ściany – miał niesłychanie utrudnioną pracę wskutek niskiej temperatury w zimie (w dwu pokojach około 7 stopni C) i dotkliwej wilgoci [...].

Momentem nie pozwalającym na rozwinięcie takiego tempa pracy, jakie odpowiadałoby życzeniom pracowników Katedry, jest fakt, że Zakład jako połączony formalnie z jedną Katedrą (jakkolwiek zakres pracy obejmuje prawo karne materialne i formalne oraz nauki kryminologiczne) rozporządza małą ilością etatowych pracowników (odmiennie jak np. w dziale cywilistycznym lub prawa publicznego, gdzie jest wielość katedr, a w konsekwencji odpowiednio zwiększona liczba pomocniczych sił naukowych). Dlatego też jest i będzie usilnym staraniem Zakładu uzyskanie więcej etatów dla młodych pracowników oraz uzyskanie stypendiów dla tych, którzy z powodu pracy zarobkowej nie mogą – mimo okazanej najlepszej woli w tym kierunku oddać się w pełni pracy naukowej. Ostatnio otrzymał stypendium mgr J. Orski celem napisania pracy na temat przepisów karnych w związku z akcją W.⁴⁵

Jak już wcześniej wskazywano, w omawianym okresie funkcjonowały tylko dwa zakłady kryminologii: wspomniany wyżej – kierowany przez Stanisława Batawię – oraz na Uniwersytecie Łódzkim – kierowany przez Pawła Horoszewskiego. Treści cytowanego wcześniej dokumentu *Obecny stan kryminologii w Polsce na podstawie danych z Zakładów Kryminologii na Uniwersytetach Warszawskim i Łódzkim* unaocniają, w jak trudnych warunkach przebiegała odbudowa

⁴⁵ AAN, MS, sygn. 5461, J.J. Bossowski, op. cit. Chodzi o akcję pacyfikacyjną o charakterze polityczno-wojskowym pod kryptonimem „Wisła”, przeprowadzoną w latach 1947–1948 przez struktury państwowe Polski Ludowej przeciwko Ukraińskiej Powstańczej Armii i Ukraińskim Nacjonalistom działającym na terytorium państwowym RP. Jej celem było odcięcie walczących oddziałów UPA od naturalnego zaplecza. Polegała ona na masowej deportacji – wysiedleniu całych wsi i osad (zamieszkałych przez Ukraińców, Bojków, Dolinian, Łemków i mieszane rodziny polsko-ukraińskie) oraz rozproszeniu ludności cywilnej z terenów Polski południowo-wschodniej, głównie na ziemie zachodnie. Szerzej zob. Akcja „Wisła” [hasło] [Operation „Vistula”], Wikipedia, 15.06.2019, https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%E2%80%9EWis%C5%82a%E2%80%9D [dostęp: 9.09.2019].

zasobów polskiej kryminologii zgromadzonych w okresie międzywojennym. Czytamy tam m.in.:

Dwie istniejące obecnie katedry kryminologii w Polsce (w uniwersytecie warszawskim i łódzkim) posiadają dotychczas bardzo skromne podstawy organizacyjne i materialne z uwagi na wysoce niedostateczne dotacje finansowe, uniemożliwiające skompletowanie koniecznych książek i czasopism zagranicznych oraz zakup niezbędnych pomocy naukowych [...]. Sprawą niezmiernie pilną jest utworzenie przy każdym Zakładzie Kryminologii po kilka etatów (dotychczas jedna asystentura), bez których prowadzenie prac naukowo badawczych jest zupełnie niemożliwe. Prace kryminologiczne wymagają doboru pracowników o wykształceniu socjologicznym i psychologicznym, którzy mogliby poświęcić cały dzień wyłącznie pracom badawczym. Bez utworzenia większej ilości asystentur i przeznaczenia specjalnych funduszy stypendialnych dla szkolenia przyszłych naukowych pracowników w tej dziedzinie – problemu kadr nie da się rozwiązać⁴⁶.

Kryminologia zaczęła się odradzać po 1956 r., który z dzisiejszej perspektywy przyniósł, jak wierzone, przełom rozpoczynający „polską drogę do socjalizmu”. Pod hasłami „odwilży” i demokratyzacji następowała ogromna aktywizacja środowiska prawniczego jako reakcja na praktyki, a po części i teorię, okresu stalinowskiego, a zatem i na inercję samego środowiska⁴⁷. Zintensyfikowane zostały badania prowadzone w różnych ośrodkach badawczych (resortowych i akademickich). Wyróżniał się tu zwłaszcza wspomniany wyżej Zakład Kryminologii w Instytucie Nauk Prawnych PAN, kierowany przez Stanisława Batawię. Podkreśla się, że przez lata pracowali tam naukowcy z różnym wykształceniem w zakresie dyscyplin podstawowych: prawniczką i psycholożką Dobrochna Wójcik i Zofia Ostrihanska czy socjolożki Anna Kossowska i Andrzej Mościskier. W interdyscyplinarnych zespołach badawczych uczestniczyli ponadto kuratorzy, lekarze, psychologowie i socjolożki⁴⁸.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu treści mogą prowadzić do konkluzji, że pomimo dogmatyzmu i schematyzmu w ujmowaniu zagadnień kryminologicznych dominujących w omawianym okresie pierwszego dziesięciolecia po zakończeniu II wojny światowej niektórzy polscy kryminolodzy skutecznie

⁴⁶ AAN, MS, sygn. 5460, P. Horoszowski, S. Batawia, op. cit.

⁴⁷ H. Izdebski, *Znaczenie myśli prawnej i prawniczej II Rzeczypospolitej dla współczesnej nauki i praktyki prawa* [The importance of legal and legislative thought of the Second Polish Republic for contemporary science and law practice], „Państwo i Prawo” 2018, z. 11, s. 9.

⁴⁸ Więcej zob. K. Buczkowski, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, *Zakład Kryminologii INP PAN z perspektywy współczesnej* [Department of Criminology of the Institute of Law Studies in a modern perspective], „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 50.

podejmowali ważne wówczas problemy kryminologiczne, prowadząc badania dotyczące zarówno przestępczości dorosłych, jak i nieletnich. Takiej właśnie postawie zawdzięczamy to, że w tym najtrudniejszym dla polskiej kryminologii okresie stworzony został solidny fundament zarówno kontynuacji wcześniejszych badań, jak i podejmowania nowych wyzwań badawczych. Po październiku 1956 r., który dał początek tzw. odnowie w życiu politycznym, mógł się efektywnie rozpocząć bardzo dynamiczny okres rozwoju kryminologii (lata 1956–1969). Dorobek polskiej kryminologii tego czasu – w ocenie Leona Tyszkiewicza – jest ogromny i stanowi trudną do syntetycznego przedstawienia mozaikę najróżnorodniejszych pod względem tematycznym i metodologicznym opracowań, w których można znaleźć kilka wątków zasługujących w szczególnie sposób na uwypuklenie. Są nimi:

- empiryczne badania nad wpływem zmiany ustroju Polski na przestępczość,
- problemy przestępczości młodzieży,
- badania recydywy osób dorosłych, przestępczości zawodowej i środowisk przestępczych,
- badania problemów wykonania kary i środków wychowawczo-poprawczych
- przestępczość gospodarcza⁴⁹.

Rozwinięcie wymienionych wyżej tematów badawczych pozostaje już poza zakresem niniejszego opracowania.

Bibliografia

- Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej. Zarys wykładu części ogólnej* [Criminal Law of the People's Republic of Poland. Outline of an Interpretation of the General Section], Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1950.
- Batawia S., *Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi* [Hardened Criminals in View of Research on Criminal Twins], Wydawnictwo Zakładu Kryminologii Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1939.
- Batawia S., *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców* [The Process of Becoming Socially Maladjusted of Juvenile Offenders], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1958.
- Bossowski J.J., *Wiadomości z nauk kryminologicznych* [News from the Criminological Sciences], Księgarnia Akademicka, Poznań 1945.
- Buczkowski K., Klaus W., Woźniakowska-Fajst D., *Zakład Kryminologii INP PAN z perspektywy współczesnej* [Department of Criminology of the Institute of Law Studies in a modern perspective], „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 49–63.
- Fajst M., *Spór o kryminologię w Polsce w okresie stalinizmu* [The dispute about criminology in Poland during the Stalinist period], „Studia Iuridica” 1995, t. 27, s. 43–64.

⁴⁹ L. Tyszkiewicz, *Zarys...*, op. cit., s. 66–67.

- Falandysz L., *Powtórka z historii prawa karnego PRL* [Criminal law of the Polish People's Republic comes full circle], „Res Publica” 1987, nr 6, s. 26–32.
- Fiedorczyk P., *Z dziejów stalinizacji polskiej nauki prawa. Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministrze Sprawiedliwości (1949–1951)* [From the history of the Stalinization of Polish legal science. Consultative and Scientific Committee of the Minister of Justice (1949–1951)] [w:] R. Kłosowicz, B. Kosowska-Gąsior, G.M. Kowalski, T. Wiecech, Ł. Jakubiak (red.), *Konstytucjonalizm. Doktryny. Partie polityczne. Księga dedykowana Profesorowi Andrzejowi Ziębie* [Constitutionalism. Doctrine. Political Parties. Book Dedicated to Professor Andrzej Zięba], Wydawnictwo UJ, Kraków 2016, s. 257–268.
- Horoszowski P., *Kryminologia* [Criminology], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1965.
- Horoszowski P., *Kryminologia – wybrane zagadnienia* [Criminology – Selected Issues], Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydział Kadr i Szkolenia, Warszawa 1958.
- Horoszowski P., *Zabójstwo z afektu* [Murder as a Crime of Passion], Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1947.
- Izdebski H., *Znaczenie myśli prawnej i prawniczej II Rzeczypospolitej dla współczesnej nauki i praktyki prawa* [The importance of legal and legislative thought of the Second Polish Republic for contemporary science and law practice], „Państwo i Prawo” 2018, z. 11, s. 3–19.
- Janicka D., *O pionierach nauk kryminologicznych w Polsce* [About precursors of modern criminological sciences in Poland], „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 1, s. 29–50.
- Jaśńska M. [w:] *Zapis z seminarium zorganizowanym dla uczczenia 55. rocznicy powstania Zakładu Kryminologii i w 110. rocznicę urodzin prof. Stanisława Batawii*, Warszawa, 28 października 2008 roku [Transcript of a seminar organised to celebrate the 55th anniversary of the establishment of the Criminology Institute and the 110th anniversary of the birth of Prof. Stanisław Batawia, Warsaw, 28 October 2008], „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii” 2008, nr 17, s. 77–118.
- Kossowska A., Rzeplińska I., Wójcik D., *Kryminologia polska – tradycja i perspektywy* [Polish criminology – tradition and perspectives], „Studia Prawnicze” 2001, z. 3–4, s. 379–395.
- Lernell L., *Problematyka przestępczości w systemie nauki prawa karnego* [Problems of crime in the criminal law educational system], „Państwo i Prawo” 1952, nr 12, s. 763–791.
- Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej* [Outline of General Criminology], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973.
- Lityński A., *Wspomnienia Profesora Adama Lityńskiego* [Memoirs of Professor Adam Lityński], „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. LXVII, z. 1, s. 357–389.
- Marek A. (red.), *Wydział Prawa i Administracji: 1945–1953, 1958–1978* [Department of Law and Administration: 1945–1953, 1958–1978], Wydawnictwo UMK, Toruń 1978.

- Ostrihanska Z., *Profesor Stanisław Batawia* [Professor Stanisław Batawia], „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, s. 7–24.
- Pawelczyńska A., *Przestępczość grup nieletnich* [Delinquency of Groups of Minors], Książka i Wiedza, Warszawa 1964.
- Pływaczewski E., *Ochrona mienia społecznego w przepisach karnych Polski Ludowej (próba oceny)* [Protection of social property in the criminal provisions of the People's Republic of Poland (attempted evaluation)], „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1988, nr 3, s. 371–380.
- Rappaport E.S., *Polityka kryminalna w zarysie* [An Outline of Criminal Policy], Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo”, Łódź 1948.
- Salmonowicz S., *Uwagi na siedemdziesięciolecie* [Comments for the 70th anniversary] [w:] M. Serowaniec, K. Rokicka-Muruszewska, K. Kucharski (red., wybór i oprac.), *70 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. 1945–2016* [70 years of the Faculty of Law and Administration of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. 1945–2016], TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń 2017, s. 7–51.
- Świątkowski H., *Poznajmy prawo radzieckie* [Let's learn about Soviet law], „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1–2, s. 5–11.
- Świda W., *Wiadomości wstępne* [Introductory news] [w:] idem (red.), *Kryminologia. Praca zbiorowa* [Criminology. Collected Works], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1977, s. 11–56.
- Szwedkowski S., *Walka z przestępczością. Studium społeczne* [The Fight Against Crime. A Social Study], Księgarnia Naukowa T. Szczęsny i S-ka, Toruń 1947.
- Tyszkiewicz L., *Zarys rozwoju kryminologii w Polsce w latach 1945–1969* [An outline of the development of criminology in Poland 1945–1969], „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, z. 3, s. 61–74.

Źródła internetowe

- Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP) [hasło] [Academic Association of Polish Youth (ZAMP)], Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zwiazek-Akademicki-Mlodziezy-Polskiej;4002274.html> [dostęp: 9.09.2019].
- Akcja „Wisła” [hasło] [Operation „Vistula”], Wikipedia, 15.06.2019, https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%E2%80%9EWis%C5%82a%E2%80%9D [dostęp: 9.09.2019].

Materiały archiwalne

- Archiwum Akt Nowych, zespół aktowy Ministerstwa Sprawiedliwości, sygn. 5460, 5461, 5480.

